
KALENDARZ I.K.C.
1935
P.K.O.
PEWNOŚĆ ZAUFANIE

ZAKŁAD NARODOWY
IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

FUNDACJA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1817, OBEJMUJE

BIBLJOTEKĘ

(186,863 druków; rękopisów około 10,000; dyplomów 2,000; autografów około 7,500; map 2,385; muzykaljów 734). Nadto zbiory im. Gwalberta Pawlikowskiego (22,232 druków; rękopisów 290; dyplomów 232; autografów 4,270; map 678; numizmatów 3,688; rycin 24,827).

MUZEUM IM. LUBOMIRSKICH

(broń, numizmatyka, grafika, portrety i pamiątki historyczne oraz galerja obrazów z dziełami mistrzów polskich i obcych).

WYDAWNICTWO

dzieł naukowych i beletrystycznych, podręczników szkolnych, Bibljoteki Narodowej, bibljoteki wychowania fizycznego i sportu.

Wydawnictwo posiada dwie wzorowo urządzone drukarnie i introligatornię, które wykonują wszelkie w ich zakres wchodzące roboty.

CENTRALA WE LWOWIE, ULICA OSSOLIŃSKICH 11.
ODDZIAŁ WYDAWNICTWA W KRAKOWIE, ULICA PODWALE 5.
ODDZIAŁ WYDAWNICTWA W WARSZAWIE, ULICA NOWY ŚWIAT 72.

BEZPŁATNIE I BEZ ŻADNEJ PROWIZJI!

PRZYJMUJE WKŁADY NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE WYSTAWIANE NA **OKAZICIELA** ORAZ INKASUJE RACHUNKI UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ — JAK RÓWNIEŻ OPŁATY KANAŁOWE, WODOCIĄGOWE I TELEFONICZNE

MIEJSKA KOMUN. KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 7 i 9.

oraz Oddziały: I. ul. Gródecka 60. — II. ul. Żółkiewska 75.

WYDZIAŁ OSZCZĘDNOŚCIOWY URZĘDUJE CODZIENNIE OD GODZINY 8—13 i OD 17—18½.

KASA ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI O CHARAKTERZE BANKOWYM.

WYDAJE SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE BEZPŁATNIE

ZA ZŁOŻENIEM WKŁADKI NA KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ ZŁ. 6·—

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY

ODDZIAŁ M. K. K. O. WE LWOWIE

UDZIELA NA PODKŁAD ZŁOTA, SREBRA I SZLACHETNYCH KAMIENI — KREDYTU NA DOGODNE SPŁATY.

ZŁ. 5,063.600·— WYNOSZĄ FUNDUSZE REZERWOWE KASY!

ZA WKŁADY I ICH OPROCENTOWANIE RĘCZY GMINA M. LWOWA CAŁYM SWYM MAJĄTKIEM.


Franck
Kathreiner
Kawa Słodowa
Kathreiner
½ kg
Kawa Kneippa
Kawa Kneippa
...prawdziwie
wyśmienita!
ST. RACZYŃSKI.

KOM.-KASA OSZCZĘDNOŚCI

68 lat istnienia

KKO MWK

bezpieczeństwo
pewność solidność

56 miljonów wkładów
285 miljonów obrotu rocznego
6 miljonów majątku własnego
55 tysięcy wkładców

Gwarancja
gminy majątkiem wynoszącym
300 miljonów zł

Otwierajcie rachunki czekowe

Wszelkie wpłaty na rachunki oszczędnościowe i czekowe można uskutecznić w każdym urzędzie pocztowym za pośrednictwem konta czekowego P.K.O. Kraków nr. 410.000 – K.K.O.m.K.
Zwrot wkładek uskutecznia kasa *BEZPŁATNIE* do każdej miejscowości po nadesłaniu książeczki

MIASTA KRAKOWA

DLACZEGO?

Dlaczego nasza pasta „Ossan“ jest najlepszą?

Bo zawiera:

1) nieszkodliwe środki odkażające
2) mentol związany chemicznie, silnie odkażający,
3) odpowiednie sole rozpuszczające kamień zębowy, względnie zapobiegające tworzeniu się tegoż.

Bo nie zawiera:

1) kredy ułatwiającej tworzenie się kamienia zębowego,
2) ołowiu w wyrabianej przez nas tubie z czystej cyny.

WYRÓB LABORATORJUM

K. & A. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW

NIEZRÓWNANE W SMAKU

TORCIKI, WAFLE I KEKSY

TYLKO Z MARKĄ:

Tip-Top

MARKA OCHRONNA

SB

Bracia Schramek

KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU KRAKOWSKIEGO



w KRAKOWIE
UL. PIJARSKA 1.
— gmach własny —
założona w r. 1882.

Centrala telefoniczna
Nr. 115-97 i 131-73

Biura Kasy czynne
od godz. 8.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki oszczędn. za oprocentowaniem:

w złotych . . . na 5 — 5½ % rocznie | zależnie od terminu
w złotych w złocie na 4 — 5% „ | wypowiedzenia.

Wkłady oszczędnościowe posiadają ustawowo zagwarantowaną tajemnicę.

Prowadzi rachunki bieżące (czekowe) przyjmując wkłady w złotych na 4% rocznie.

Kapitalizacja wkładów następuje **półrocznie.**
Za wkłady i ich należne oprocentowanie ręczy powiat krakowski całym majątkiem i siłą podatkową.
Wkłady oszczędnościowe wynoszą przeszło 25,000.000 Zł.
Majątek własny Kasy przeszło 3,000.000 Zł.
Klijenci zamiejscowi otrzymują czeki celem nadesłania wkładu oszczędnościowego bezpłatnie.

Dla wygody PT. Kupców, Lekarzy, Notarjuszy, Adwokatów itp.
zainstalowała Kasa

SKARBIEC-AUTOMAT

gdzie można zdeponować gotówkę lub inne walory wzgl. uskuteczniać wpłaty
o każdej porze dnia i nocy.
Abonament używalności Skarbca-Automatu wynosi Zł. 2·— miesięcznie.
Bliższe informacje w biurach Kasy na parterze.



Bez zarzutu jak zawsze,

udo się pieczywo, jeżeli zastosujemy wszechstronnie wypróbowane środki

Dra Oetkera.

Polecam swoją bogato ilustrowaną książeczkę „F" z przepisami. Cena: 40 groszy.

Dr. A. Oetker.

MIŁOŚĆ-SZCZĘŚCIE!



przez długie lata byłam nieszczęśliwa. Nikt nie zwracał na mnie uwagi z powodu mej nieczystej cery. Krem „ALMA" odmładza znacznie cerę, wygładza nieczystości tejże i udelikatnia skórę. Dzięki paryskiemu kremowi Dr. Dubois — „ALMA", uzyskacie piękną cerę i nieskazitelny wygląd, który zapewni Wam powodzenie. Cena za 1 słoik zł. 1.50, za 3 słoiki zł. 3.—. Pod gwarancją zł. 200.— otrzymacie pełną cenę kupna z powrotem, jeżeli niezadowoleni z wyników użycia kremu „ALMA" zwrócicie pół pakietu nieużytego

PRZEPIĘKNY BIUST



„Dzięki stosowaniu kremu „DIVA", wyglądam znów na 18 lat", pisze pełna szczęścia p. Marja St. Krem „DIVA" to pierwszorzędny środek kosmetyki kobiecej. Mały pakiet zł. 2.—, podwójny pakiet zł. 3.—. Wysyłka dyskretna. Otrzymacie pod gwarancją zł. 200.— pełną cenę kupna z powrotem jeżeli użycie paryskiego kremu Dr. Dubois „DIVA" nie zadowoli Was, nawet po zwrocie połowy pakietu niezużytego. — Przy zamówieniu proszę o podanie, czy pożądane rozwinięcie czy tylko wzmocnienie biustu.

CUDNE LOKI

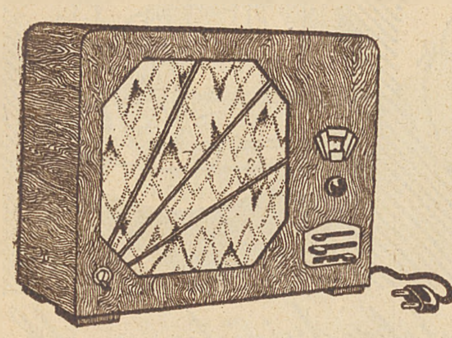
trwale ondulowane stanowią u miljonów kobiet tajemnicę powodzenia w miłości. Zarówno przy główce a la garconne, jak również przy długich włosach osiągacie cudne loki, faliste, bujne, trwałe w kilku minutach, przez użycie zamiast niszczących włosy rurek, esencji dla włosów NIMFA. Sensacyjne wyniki już po jednem użyciu, zaoszczędzenie kosztów trwałej ondulacji u fryzjera. Tysiące artystek używają NIMFA. Cena za flaszkę zł 2.— 3 flaszki $3^1/_2$ zł. Prosimy o podanie czy włosy suche czy tłuste. Wysyłka dyskretna! Specjalna oferta. Przy nadesłaniu wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem do 1 lutego 1935 r. otrzymacie jako dodatek bezpłatny 1 flaszkę prawdziwych francuskich perfum Origan.

Dr Nic. KEMENY, Cieszyn, skrytka pocztowa 100/6.

PANSTWOWE ZAKŁADY

TELE- i RADJO TECHNICZNE

W WARSZAWIE.



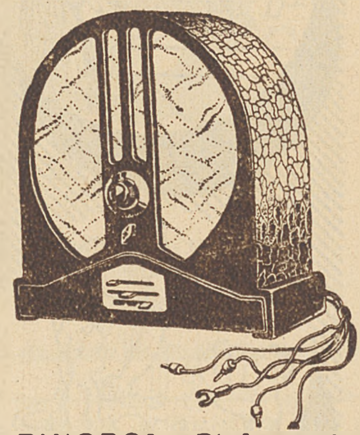
BINOFON „Z"
do sieci prądu zmiennego.

Dobry odbiór kilkunastu stacyj zagranicznych.

BINOFON „Z"
zł. 165·— gotówką!

BINOFON „B"
zł. 130·— gotówką!

2 LAMPOWY ODBIORNIK
z wbudowanym głośnikiem.



BINOFON „B" bateryjny.

Sprzedaż gotówkowa i ratalna:
Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie, ul. Grochowska 30
i we wszystkich większych sklepach radjowych.



Fachowcy twierdzą:

„Polska żarówka HELIOS, której precyzyjne wykonanie oparte jest na doborze najszlachetniejszych surowców, jest

tanią, trwałą i oszczędną w zużyciu prądu".

Każda żarówka przed opuszczeniem fabryki badana jest metodą analityczną.



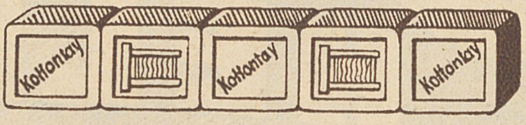



Prawdziwem dobrodziejstwem dla wszystkich oszczędnych Gospodyń

jest doprawdy to słynne z dobroci i znakomite mydło „Kołłontay z pralką". Czyści ono wszystko nadzwyczaj szybko i lśniąco. Zawiera dużo drogiej gliceryny, która natłuszcza każdą tkaninę. Piorąc więc mydłem „Kołłontay z pralką", chronicie bieliznę przez całe życie. Nasze mydło jest perfumowane, zastąpi Wam zatem drogie mydła toaletowe; cała rodzina może sobie niem pielęgnować ręce i cerę. W użyciu jest nadzwyczaj wydajne, dlatego też najtańsze, chociaż płaci się kilka groszy więcej niż za nieznane lub podrzędne gatunki mydła. Mydło „Kołłontay z pralką" pochodzi z największej polsko-chrześcijańskiej fabryki. Otrzymać je można w każdym lepszym sklepie.

Mydło **Kołłontay** 7

z pralką jest lepsze...



MARKA FABR.

OBUWIE, KALOSZE, ŚNIEGOWCE i POŃCZOCHY

Del-Ha

To chluba rodzimego rzemiosła i przemysłu

Do nabycia:

WARSZAWA. Marszałkowska 142; Kraków, Kraków-Podgórze, Katowice, Chorzów, Sosnowiec, Tarnów, Przemyśl, Lwów, Legjonów 13, Halicka 16, Stanisławów, Kołomyja, Drohobycz, Borysław, Bielsko, Łódź, Częstochowa, Tarnowskie Góry i t. d.

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE

W KRAKOWIE SPÓŁKA AKCYJNA

Wyrabiają wszelkiego rodzaju skóry podeszwowe, wierzchnie, pasowe i galanteryjne. || Zastępstwa i składy we wszystkich większych miastach Polski.

DOMINIKA Pompy studzienne

jako sikawki!!

służące do gaszenia pożarów, polewania ogrodów, mycia koni, wozów i t. p.

PATENT Nr. 11.658

poleca 29

Przedsiębiorstwo Budowy studzien i pomp

F-my DOMINIK

Lwów, ul. 29 Listopada l. 37. Tel. 18-55.

niema lepszych



jak ostrze „POLONIA"

ŻYCIE XX WIEKU



jest tak szybkie,

że bez własnego aparatu fotograficznego obejść się nie można.

NAJWIĘKSZĄ ROZKOSZĄ

to utrwalać swe przeżycia.

W wyborze najlepszej kamery dopomoże każdemu bezinteresownie

FOTO-GREGER

KAZIMIERZ GREGER

Poznań 3, 27 Grudnia 18.

Największy w Polsce Dom Wysyłkowy Aparatów i Przyborów Fotograficznych. — Założony w roku 1910.

Kredyt około 6-miesięczny.

Katalogi bezpłatnie. — Na porto proszę znaczek 30 gr.





NAJWIĘKSZY I NAJTAŃSZY DOM HANDLOWY
W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA 9.



poleca w olbrzymim wyborze **MASZYNY** do szycia, **wózki** i **łóżeczka** dziecięce, **rowery** zwykłe i balonowe, męskie, damskie i dziecięce. **Gramofony** i **patefony**, oraz olbrzymi wybór, przeszło 10.000 **płyt**, najnowszych elektrycznych nagrań. na składzie wszelkie części zapasowe do maszyn, wózków, rowerów, i gramofonów. Centrala **latarek** elektrycznych, bateryj i anodówek do radja. Żarówki do latarek i lamp elektrycznych. Polecamy również wszelkie części elektrotechniczne. — Towar pierwszorzędny. — Obsługa fachowa i sumienna. — Własne warsztaty precyzyjno-mechaniczne na miejscu.



The Krischer, Kraków, Florjańska 9, tel. 177-82.



BRACIA CZECZOWICZKA

FABRYKA WYROBÓW BAWEŁNIANYCH W ANDRYCHOWIE, Telefon Nr. 7 i 27

poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości:
Płótna surowe i bielone — Szyfony — Szyrtingi — Dymki — Batysty — Zefiry — Popeliny — Prześcieradłowe — Ręczniki — Wsypy — Flanele białe i kolorowe — Dreliszki materacowe i na story — oraz nowość:

WYROBY „ARLEN"

Sprzedaż wyłącznie hurtowna! — Składy fabryczne i reprezentacje:
Leon Jagielski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego L. 7, tel. Nr. 37-43 — M. Kleczewski, Warszawa, ul. Długa 48, tel. 990-52 — Edmund Wilfner, Lwów, ul. 3-go Maja L. 8, tel. 745.

1


TRÓJKĄT·W·KOLE·WŁÓCZKI·WEŁNY
włóczki-wełny„trójkąt w kole" sp.akc. bielsko
nowicki
sandecka
PIĘKNYCH·ROBÓT·KOSZYK·PEŁNY

KALENDARZ

ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1935

ROCZNIK VIII.

Biblioteka Jagiellońska
1002170453

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

AKŁADEM WYDAWNICTWA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI „ILUSTR. KURYERA CODZ." — PAŁAC PRASY.



NOWY Y STARY
KALENDARZ,
SWIAT ROCZNYCH,
Y Biegow Niebieskich.

Káplánom/ dla porządku Kośćiołá Bożego;
Gospodarzom/ dla śiania y szczepienia;
Chorym/ dla tráktowánia zdrowia;
Zdrowym/ dla tráktowánia spraw poważnych;
Myśliwym/ dla szczwánia zwierza/
Wielce służący.

Ná Rok Pánski, M. DC. LXXXV.

Przybyszowy po Przestępnym pierwszy.

PRZEZ

M. STANISŁAWA SŁOWAKOWICA,

Filozofiey y Medycyny w Akád: Krákowskiey Doktorá, z pilnośćią wyráchowány.

W KRAKOWIE.

w Druk. Fráncifzká Cezárego, I.K.M. y I.M.X. Biskupá Krák, Xiąz. Siewiersk. Typogr.

KARTA TYTUŁOWA KALENDARZA KRAKOWSKIEGO
Z PRZED 250 LAT.

RYCINA ODZWIERCIEDLA SILNY WÓWCZAS WPŁYW ASTROLOGJI
NA MEDYCYNĘ.

66350

III 8(1935)

ZAKŁADY GRAFICZNE „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE,
ULICA WIELOPOLE L. 1. — POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO.
PRINTED IN POLAND.



ŚW. ANNA SAMOTRZECIA Z ŚŚ. JOACHIMEM I JÓZEFEM.
GOBELIN BRUKSELSKI Z OK. 1510 R. W MUZEUM X. X. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE.
ZDJĘCIE BARWNIE REPRODUKOWANE PO RAZ PIERWSZY.

ROK 1935.

Dr JAN GADOMSKI
Adjunkt Obserwatorjum Astr. Uniw. Warsz.

CZĘŚĆ ASTRONOMICZNA.

ROK 1935 W INNYCH RACHUBACH CZASU.

Rok 1935 obowiązującego w Polsce (od r. 1583) kalendarza gregorjańskiego odpowiada latom:

7443-4 ery bizantyńskiej,
6648 okresu juljańskiego, używanego powszechnie w chronologji i astronomji,
5695-6 według kalendarza żydowskiego,
12-13 w 77-em zrzędu 60-leciu cyklu kal. chińskiego,
10 ery japońskiej Szowa (albo rok 2595 ery japońskiej),
2710-1 od I-szej Olimpjady, względnie rokowi 2-mu i 3-mu 678-ej Olimpjady,
2687-8 od założenia Rzymu (sposób liczenia lat używany w Europie do r. 527 po n. Chr.),
2681-2 od ery Nabonassara,
1934-5 według kalendarza juljańskiego,
1353-4 według kalendarza mahometańskiego,
143-4 według kalendarza republikańskiego francuskiego,
XIII-XIV ery faszystowskiej.

W r. 1935, według rachuby kalendarza gregorjańskiego, *rozpoczyna się rok:*

ery bizantyńskiej — 1 IX (dzień stworzenia świata),
okresu juljańskiego — 1 I (zgodnie z kal. gregor.) = 2 427 804 dni juljańskich,
żydowski — 28 IX (pierwszy nów po równonocy jesiennej),
według kalendarza chińskiego — 22 XII (przesilenie zimowe),
według kalendarza japońskiego — 1 I (zgodnie z kal. gregorjańskim),
liczony od I-szej Olimpjady — 16 VII (pierwsza pełnia po przesileniu letniem),
liczony od założenia Rzymu — 14 III (początek miesiąca, w którym przypada równonoc wiosenna),
ery Nabonassara — 26 II,
według kalendarza juljańskiego — 14 I (t. j. 13 dni później, aniżeli w kalendarzu gregorjańskim).
według kalendarza mahometańskiego — 5 IV (pierwszy nów po równonocy wiosennej),
według kalendarza republikańskiego francuskiego — 23 IX (równonoc jesienna),
faszystowski — 28 X (rocznica marszu na Rzym).

Epoki początkowe poszczególnych *rachub czasu* przypadają na następujące daty:

bizantyńska — 1 IX 5509 r. przed nar. Chr. (data stworzenia świata),
okres juljański — 1 I 4713 r. przed nar. Chr. (roku, w którym liczba cyklu Słońca, liczba złota oraz indykcja były wszystkie równe 1),
żydowska — 7 X 3761 r. przed Chr. (stworzenie świata),
według kalendarza chińskiego — przesilenie zimowe 2637 r. przed nar. Chr.,
liczona od I-szej Olimpjady — pierwsza pełnia po przesileniu letniem 776 r. przed nar. Chr. (1-szy dzień I-szej Olimpjady),
od założenia miasta Rzymu — 21 IV 753 r. przed nar. Chr. (według Varrona).
Nabonassara — 26 II 747 r. przed nar. Chr. według chronologistów, 26 II 746 r. przed nar. Chr. według astronomów,
według kalendarza japońskiego — przesilenie zimowe 660 r. przed nar. Chr.; według ery Szowa — 1 I 1926 r. po nar. Chr., jako pierwszy rok panowania obecnego cesarza Hirohito-Szowa,
gregorjańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),
juljańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),
mahometańska — 15 VII 622 r. (dzień ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny),
według kalendarza republikańskiego francuskiego — 21 IX 1792 r. (równonoc jesienna),
faszystowska — 28 X 1922 (marsz faszystów na Rzym).

CHARAKTERYSTKA ROKU.

Rok 1935 jest *rokiem zwyczajnym*, liczy przeto 365 dni.
Miesiącami bliźniaczemi, t. j. takiemi, w czasie których te same dni tygodnia przypadają na te same dni miesiąca, są, podobnie jak w r. 1933 i 1934, grupa: luty, marzec i listopad, oraz następujące pary: styczeń i październik, kwiecień i lipiec, wrzesień i grudzień.
Po 5 niedziel mają w tym roku 4 miesiące: marzec, czerwiec, wrzesień i grudzień.
W b. r. w miesiącu czerwcu przypada dwa razy nów.

PORY ROKU.

W r. 1935 początek astronomicznych pór roku na północnej półkuli globu przypada (według czasu śr. europ.):

wiosna	dnia 21 marca	o g. 14	m. 18
lato	„ 22 czerwca	„ „ 9	„ 38
jesień	„ 24 września	„ „ 0	„ 39
zima	„ 22 grudnia	„ „ 19	„ 38

Długość astronomicznych pór roku w r. 1935 jest nast.:

zima	89 dni	0 g.	29 m.	lato	93 dni	15 g.	1 m.
wiosna	92 „	19 „	20 „	jesień	89 „	18 „	58 „

W r. 1935 Ziemia przejdzie *przysłoneczny punkt* swej drogi (perihelium) dnia 2 stycznia o g. 9, zaś *punkt odsłoneczny* (aphelium) dnia 4 lipca o g. 3. W sąsiedztwie perihelium glob nasz posuwa się po swej orbicie z prędkością 30,3 km/sek, w pobliżu aphelium — 29,3 km/sek.

Astronomiczne jednostki czasu.

	dni	godz.	m.	sek.	czasu śred.
Doba słoneczna średnia liczy:	1	0	0	0	„ „
Doba gwiazdowa „	0	23	56	4,091	„ „
Miesiąc synodyczny „	29	12	44	2,8	„ „
Miesiąc gwiazdowy „	27	7	43	11,5	„ „
Miesiąc smoczy „	27	5	5	35,8	„ „
Rok gwiazdowy „	365	6	9	9,5	„ „
Rok zwrotnikowy „	365	5	48	46,0	„ „
Rok gregorjański „	365	5	49	12	„ „
Rok juljański „	365	6	0	0	„ „
Saros „	6 585	8	—	—	„ „

Rok Platona liczy 26 000 lat. Okres juljański liczy 7 980 lat,

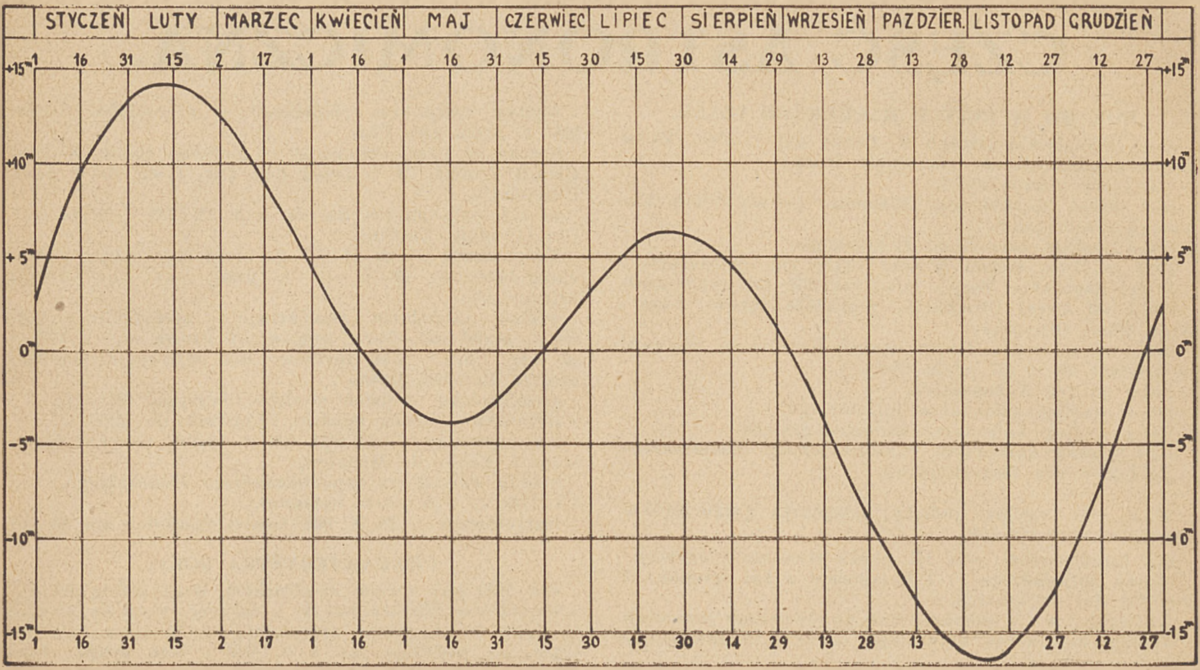
Saros jest to okres czasu (18 lat 11 1/3 dni), po upływie którego dane zaćmienia Słońca i Księżyca powtarzają się. (Obszerne objaśnienia wymienionych tu astronomicznych jednostek czasu zawiera nasz Kalendarz r. 1933 str. 4—6).

ZEGARY SŁONECZNE.

Dokładny czas, wyznaczany z wielką ścisłością przez astronomów w większych obserwatorjach na podstawie obserwacyj ruchu pozornego gwiazd (właściwie ruchu rzeczywistego Ziemi dokoła osi), jest rozdawany *za pośrednictwem radja* parę razy podczas każdej doby. W Polsce tę „służbę czasu" spełnia Obserwatorjum Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego.

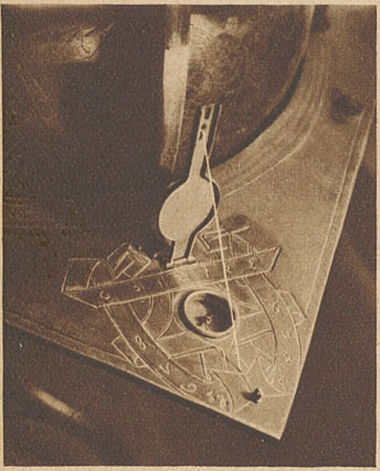
Czas środkowo-europejski z dokładnością kilku minut można odczytać w dzień słoneczny bezpośrednio *przy pomocy zegara słonecznego*. W tym celu do jego wskazań

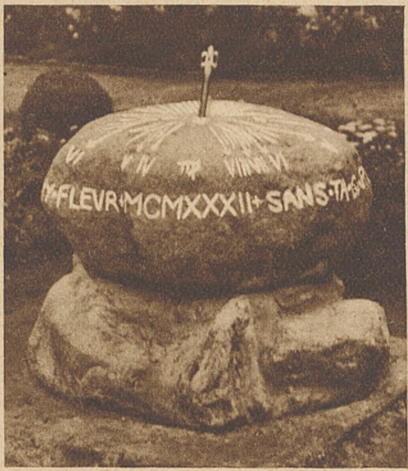
należy wprowadzić trzy różne poprawki: 1) Drobną *poprawkę stałą*, korygującą ewentualne *błędy konstrukcyjne danego zegara*. 2) *Stałą poprawkę* na długość geograficzną danej miejscowości (wszystkie miejscowości w Polsce posiadały poprawki dodatnie w latach 1919-22, gdy obowiązywał u nas czas wschodnio-europ., od 1 VI 1922 mają one znak ujemny, wobec wprowadzenia czasu środk. europ.). Wartości tych poprawek, wyrażone w minutach czasu, dla szeregu miejscowości w Polsce, znajdują się w osobnej tabelce na str. 15. 3) *Zmienną poprawkę* (t. zw. *„równanie czasu"*) wspólną dla wszystkich miejscowości, zależną od pory roku. Wartości jej (dodatnie i ujemne) dla różnych dni roku wyrażone w minutach czasu, można odczytać bezpośrednio z zamieszczonego niżej wykresu.

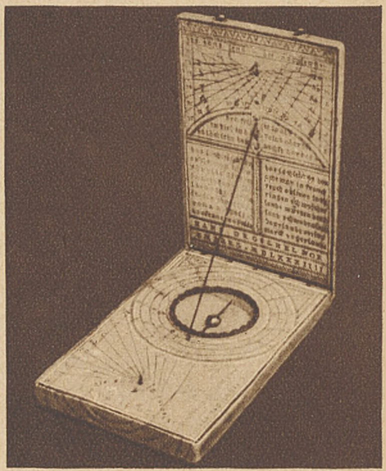


Wykres równania czasu.

Wykres służący do odczytania czasu urzędowego ze wskazań zegara słonecznego w różnych porach roku. U dołu i u góry wykresu oznaczone są dni roku, z obu zaś stron poprawka zmienna zwana „równaniem czasu". Poprawka ta służy do zamiany czasu słonecznego prawdziwego, wskazywanego bezpośrednio przez zegar słoneczny, na czas słoneczny średni. Wyraża się w minutach czasu i przybiera wartość dodatnią lub ujemną. Wartość jej odczytujemy na linji krzywej wykresu w punkcie przecięcia jej przez linję pionową, odpowiadającą danej dacie. — Przykład: dn. 20 marca równanie czasu wynosi około +8 minut, co oznacza, iż do wskazania zegara słonecznego w tym dniu należy dodać 8 minut. Dn. 21 listopada równanie czasu wynosi według wykresu: —13 minut, czyli, że w dniu tym od wskazania zegara słonecznego należy odjąć 13 minut.







Zegary słoneczne w Polsce.

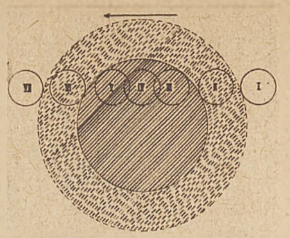
Na lewo: Najstarszy w Polsce ruchomy zegar słoneczny z r. 1480, mieszczący się na płycie horyzontowej globusa Marcina Bylicy (zob. Rocznik 1933) w zbiorach B. Jag. Zegar ten, typowy dla słonecznych zegarów XV w., włoskiego pochodzenia, skonstruowany był — jak to wykazały obliczenia prof. Ludwika Birkenmajera — na szerokość geogr. Ostrzychomia lub Budy, gdzie Bylica miał swe obserwatorjum. Do użytku zegar zrekonstruowany został w r. 1933 przez znanego współczesnego konstruktora słonecznych zegarów dra Tadeusza Przypkowskiego z Krakowa. — Pośrodku: Zegar słoneczny współczesny, wykuty przez dra T. Przypkowskiego w granicie i żelazie, ustawiony wśród klombu kwiatów we Wronczynie (Poznańskie) pod dworem Tadeusza Jackowskiego, posła i ministra pełn. Rp. przy dworze belgijskim. Wskazówka zegara ma kształt herbu Gozdawa (Jackowskich). — Na prawo: Kieszonkowy zegar słoneczny Jana Brosciusa, głośnego krakowskiego astronoma i prof. U. J., z r. 1584, wykonany z kości słoniowej przez Hansa Droschela z Norymbergi, b. charakterystyczny typ dla zegarów norymberskich. Urządzony do regulowania na różne szerokości geograficzne w środkowej Europie. Niegdyś własność Brosciusa (opatrzony jego własnym podpisem w r. 1626), obecnie w zbiorach B. Jag.

Zaćmienia w roku 1935.



Zaćmienie Słońca w 1933 roku.

Fotografja częściowego zaćmienia Słońca w dniu 21 VIII 1933 r. (Naświetlenie trwało 1/2000 część sek.)



Schemat zaćmienia Księżyca 19 I 1935 r.

Strzałka wskazuje kierunek ruchu satelity przez półcień oraz cień zupełny Ziemi. Zaćmienie całkowite.

Rok 1935 jest *pod względem ilości zaćmień rekordowym:* odbędzie się *7 tych zjawisk,* a więc *największa liczba, jaka w ciągu jednego roku jest wogóle możliwa.* Jeżeli w pewnym roku przypada 7 zaćmień, to są *albo: 1) 4 zaćmienia Słońca i 3 Księżyca, albo też 2) 5 zaćmień Słońca i 2 Księżyca. Inny stosunek liczbowy jest niemożliwy.*

Przy 7-miu zaćmieniach w jednym roku *zazwyczaj bywają 4 zaćmienia Słońca i 3 Księżyca.* Zdarza się to przeważnie *w odstępach 65-letnich.* Ostatni raz wypadek taki miał miejsce *w r. 1917,* najbliższy nastąpi *w r. 1982.*

Jeszcze rzadszy fenomen natury stanowi tegoroczna liczba 5 zaćmień Słońca oraz 2 Księżyca. Taka *obfitość zaćmień Słońca w jednym roku, największa jaka wogóle jest możliwa,* przytrafia się w odstępach: 65, 391, 456, 521, oraz 550 lat, *średnio zaledwie 4 razy na tysiąclecie.* Licząc wstecz, analogiczny fakt miał miejsce w latach: 1805, 1255, 734, 669, 604, 148, 83 po nar. Chr., oraz w latach: 373, 438, 503, 568, 1089 i 1154 przed nar. Chr. (według astronomicznego sposobu liczenia lat). *Od następnego podobnego fenomenu oddziela nas największy możliwy odstęp czasu, wynoszący 550 lat,* 5 zaćmień Słońca i 2 Księżyca odbędzie się *dopiero w r. 2485.*

Z wymienionych 7 zaćmień w r. 1935 *na ziemiach polskich widoczne będzie tylko jedno,* mianowicie *całkowite zaćmienie Księżyca w dn. 19 stycznia.* Poniżej podajemy chronologiczny wykaz tegorocznych zaćmień.

1) *Częściowe zaćmienie Słońca dnia 5 stycznia,* o przebiegu wyjątkowo krótkim: od g. 6 m. 32 do g. 6 m. 39. Cień Księżyca przesunie się jedynie przez część Antarktydy.

2) *Całkowite zaćmienie Księżyca dnia 19 stycznia,* z wyjątkiem pierwszych faz *widoczne na ziemiach Polski.* Satelita nasz zetknie się z półcieniem Ziemi o g. 13 m. 39 (faza I na zamieszczonym tu rysunku, przedstawiającym schematycznie drogę Księżyca przez półcień oraz cień zupełny Ziemi), zaś o g. 14 m. 53 z jej cieniem zupełnym (II). Początek zaćmienia całkowitego (III) będzie miał miejsce o g. 16 m. 4, największe nasilenie zjawiska o g. 16 m. 47 (IV), koniec zaćmienia całkowitego (V) o g. 17 m. 31, ostatni kontakt z cieniem zupełnym (VI) o g. 18 m. 41, wreszcie wyjście z półcienia (VII) o g. 19 m. 55. T. zw. „wielkość zaćmienia" wyniesie 1,355 średnic Księżyca. — W dniu tym Księżyc wschodzi (w Warszawie) o g. 15 m. 49, t. j. krótko przed rozpoczęciem całkowitego zaćmienia. Przebieg zjawiska będzie więc *u nas dogodnie widoczny,* mianowicie począwszy *od zmroku, ponad wschodnim horyzontem.*

3) *Częściowe zaćmienie Słońca dnia 3 lutego.* Zjawisko rozpocznie się o g. 15 m. 30, największa faza będzie miała miejsce o g. 17 m. 16, koniec o g. 19 m. 1. Podczas największego nasilenia zjawiska tarcza Księżyca przesłoni sobą 0,739 średnicy Słońca. Zaćmienie będzie widoczne w pn.-wsch. części Oc. Spokojnego, w Ameryce pn. (z wyjątkiem pn.-zach. jej części), w Ameryce śr., na pn.zach. części Atlantyku, oraz w pd. Grenlandji.

4) *Częściowe zaćmienie Słońca dnia 30 czerwca.* Początek zjawiska przypada na g. 19 m. 34, największa faza o g. 20 m. 59, koniec o g. 22 m. 25. Podczas największej fazy satelita zakryje sobą 0,338 średnicy Słońca. Zjawisko będzie dostrzegalne w pn.-zach. i w pn. Europie, na Grenlandji, w pn. Azji oraz na pn. morzu Lodowatem.

5) *Całkowite zaćmienie Księżyca dnia 16 lipca.* Przejście satelity przez cień zupełny Ziemi będzie trwać od g. 4 m. 12 do g. 7 m. 47. Największa faza zjawiska przypadnie na g. 6 m. 0. Wielkość zaćmienia wyniesie 1,761 średnic Księżyca. Początek zjawiska będzie dostrzegalny w Afryce, w pd. zach. Europie, na Oc. Atlantyckim, w pn. i pd. Ameryce oraz na wschodniej połaci Oc. Spokojnego, koniec natomiast na Atlantyku, w pn. i pd. Ameryce, oraz we wschodnich częściach Oc. Spokojnego.

6) *Częściowe zaćmienie Słońca dnia 30 lipca* odbędzie się od g. 9 m. 2 do g. 11 m. 30. Podczas największej fazy, o g. 10 m. 16 Księżyc przesłoni sobą 0,231 średnicy Słońca. Zjawisko widoczne będzie jedynie na Antarktydzie.

7) *Pierścieniowe zaćmienie Słońca dnia 25 grudnia.* Początek zjawiska przypada na g. 16 m. 42, koniec na g. 21 m. 17. Podczas największej fazy satelita przesłoni sobą 0,988 średnicy Słońca, pozostawiając dokoła swej ciemnej tarczy jasną aureolę w postaci świetlnego pierścienia. Zjawisko będzie dostrzegalne w części Ameryki pd., na Nowej Zelandji, w południowych częściach Oceanów Atlantyckiego i Spokojnego, oraz na Antarktydzie.

NAJBLIŻSZE ZAĆMIENIA SŁOŃCA WIDZIALNE W POLSCE.

1936	VI 19	całkowite	u nas jako	częściowe
1937	XII 2	pierścieniowe	„ „	„
1945	VII 9	całkowite	„ „	„
1954	VI 30	„	„ „	całkowite
1961	II 15	„	„ „	częściowe
1966	V 20	pierścieniowe	„ „	„
1999	VIII 11	całkowite	„ „	„

Zaćmienie w r. 1954 VI 30 będzie u nas widziane tylko na Wileńszczyźnie.

Ostatnie całkowite zaćmienie Słońca było widoczne w



Zaćmienie Księżyca w 1932 r.

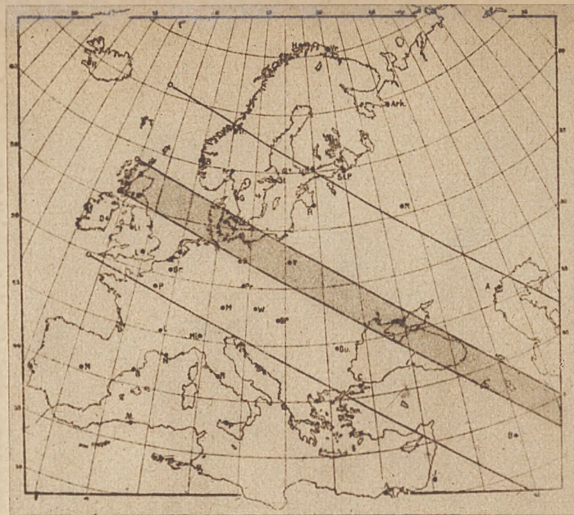
Zdjęcia obrazują kolejno (od dołu ku górze) fazy zaćmienia Księżyca w dn. 22 III 1932 r.

Polsce (północnej części kraju) w r. 1887 dnia 19 sierpnia. (Z najbliższych zaćmień Księżyca przypadnie w r. 1936 całkowite zaćmienie I 8 (3 g. 20 m.) i częściowe VII 4 (1 g. 58 m.), a w r. 1937 częściowe XI 18 (1 g. 24 m.). W nawiasach podany jest czas trwania całości zjawiska.)

ZAĆMIENIA PIERŚCIENIOWE SŁOŃCA NA ZIEMIACH POLSKICH.

W Kalendarzu na r. 1934 podaliśmy wykaz zaćmień Słońca widzialnych jako *całkowite* na obszarze ziem polskich, w okresie czasu od r. 600 do 2161 po Chr. Poniżej podajemy analogiczną tabelę *zaćmień pierścieniowych*. Zjawiska te *dla danego kraju są równie rzadkie, jak zaćmienia całkowite*. Na ziemiach polskich widzialne jest *średnio jedno zaćmienie obrączkowe raz na 65 lat.*

	Data			W godzinach		Widzialność
Rok	617	XI	4	rano	Polska	połudn.-zachodnia
„	644	XI	5	przedpoł.	„	cała z wyjątkiem pn.-wsch. połaci
„	733	VIII	14	przedpoł.	„	środkowa
„	753	I	9	przedpoł.	„	cała z wyjątkiem pn.-zach. połaci
„	764	VI	4	połudn.	„	północna
„	852	III	24	wiecz.	„	północna
„	990	X	21	przedpoł.	„	pn., wschodnia i pd.-wschodnia
„	1153	I	26	popoł.	„	północno-zachodnia
„	1191	VI	23	połudn.	„	zach. i pd.-wschodnia
„	1263	VIII	5	popoł.	„	pn.-zach., zach. i pd.
„	1290	IX	5	rano	„	pd.-zach., pd. i pd.-wschodnia
„	1321	VI	26	rano	„	zach., pn. i pn.-wsch.
„	1366	VIII	7	rano	„	pd.-zach. i wschodnia (pas środkowy)
„	1409	IV	15	wiecz.	„	północna i wschodnia
„	1502	X	1	rano	„	pn.-wsch., środk. i pd.-wschodnia
„	1556	XI	2	o wsch.	„	wschodnia (pas środk.)
„	1639	VI	1	wiecz.	„	pn.-wschodnia
„	1699	IX	23	przedpoł.	„	pn. zach., środk. i pd.-wschodnia
„	1748	VII	25	połudn.	„	pn.-zach., południowa, pd.-wschodnia
„	1793	IX	5	połudn.	„	pn., środk. i pd.-wsch.
„	1820	IX	7	popoł.	„	pn.-zach. i pd.-wsch.
„	1836	V	15	wiecz.	„	pn.-zach. i pd.-wsch.
„	1912	IV	17	popoł.	„	północna
„	2075	VII	13	rano	„	pd.-zach. śr. i pn.-wsch.



Zaćmienie słońca dn. 1 X 1502 r.

Przebieg pierścieniowego zaćmienia, które było widzialne na ziemiach polskich w godzinach porannych owej daty. V — oznacza Warszawę.

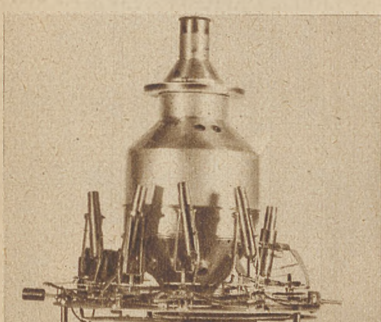
Z pośród tych zjawisk zaćmienia, które przypadły w latach 1321, 1366, 1699 i 1912, były pierścieniowo-całkowite.

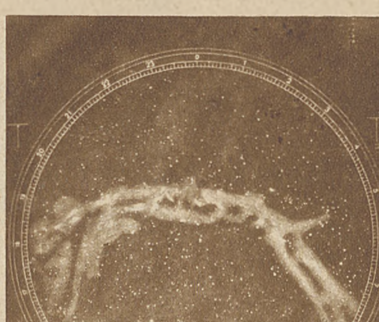
PRZEPOWIADANIE ZAĆMIEŃ.

Przepowiadanie zaćmień Słońca i Księżyca już na parę tysiącleci przed nar. Chr. należało do najważniejszych obowiązków nadwornych astronomów cesarzy chińskich. Przepowiadanie takie było możliwe dzięki zaobserwowaniu okresowości powtarzania się tych zjawisk (Saros, patrz astron. jednostki czasu, str. 3). *Pierwsze zaćmienie w starożytnej Grecji przepowiedział 2520 lat temu Tales z Miletu.* Miało ono miejsce *28 V 584 r. przed nar. Chr.* (według astronomicznego sposobu liczenia lat, uwzględniającego także „rok zerowy"). Z obliczeń T. Oppolzera wynika, iż było to całkowite zaćmienie Słońca, widoczne w godzinach porannych w środkowej Ameryce, w późnych godzinach popołudniowych we Włoszech, Grecji i Małej Azji, oraz o zachodzie Słońca nad górnym Eufratem. O zjawisku tem znajdują się wzmianki u Herodota i Pliniusa.

Widzialność planet w roku 1935.

Wygląd nocnego nieba, ze względu na pozorną wędrówkę Słońca na tle gwiazd, wynikającą z rzeczywistego ruchu Ziemi, zmienia się stopniowo z wieczoru na wieczór. Powtarza się on w okresie rocznym. Jedne gwiazdozbiory przestają być widoczne, zapadając pod horyzont na zachodzie, inne znów wyłaniają się z pod niego na wschodzie. Same gwiazdozbiory zachowują niezmieniony wygląd przez tysiąclecia. Jedynie planety i Księżyc, przesuwając się na ich tle, zmieniają konfigurację ciał niebieskich, przez co w znacznym stopniu ożywia się nocny firmament. Rzeczywiste ruchy planet dokoła Słońca są co do czasu trwania niewspółmierne z rocznym ruchem Ziemi, to też ciała te tworzą corocznie coraz to inne konfiguracje, nie opuszczając jednak pasa nieba, zwanego Zodjakiem. Położenia planet na tle gwiazdozbiorów dadzą się dokładnie obliczyć. Zawiłe ich *drogi pozorne najlepiej można zademonstrować przy pomocy planetarjów* (zob. rycinę). Blask planet jest spokojny i niedrgający, co już na pierwszy rzut oka pozwala je odróżnić od gwiazd, przyświecających migotliwem światłem.





Planetarjum polskiej konstrukcji.

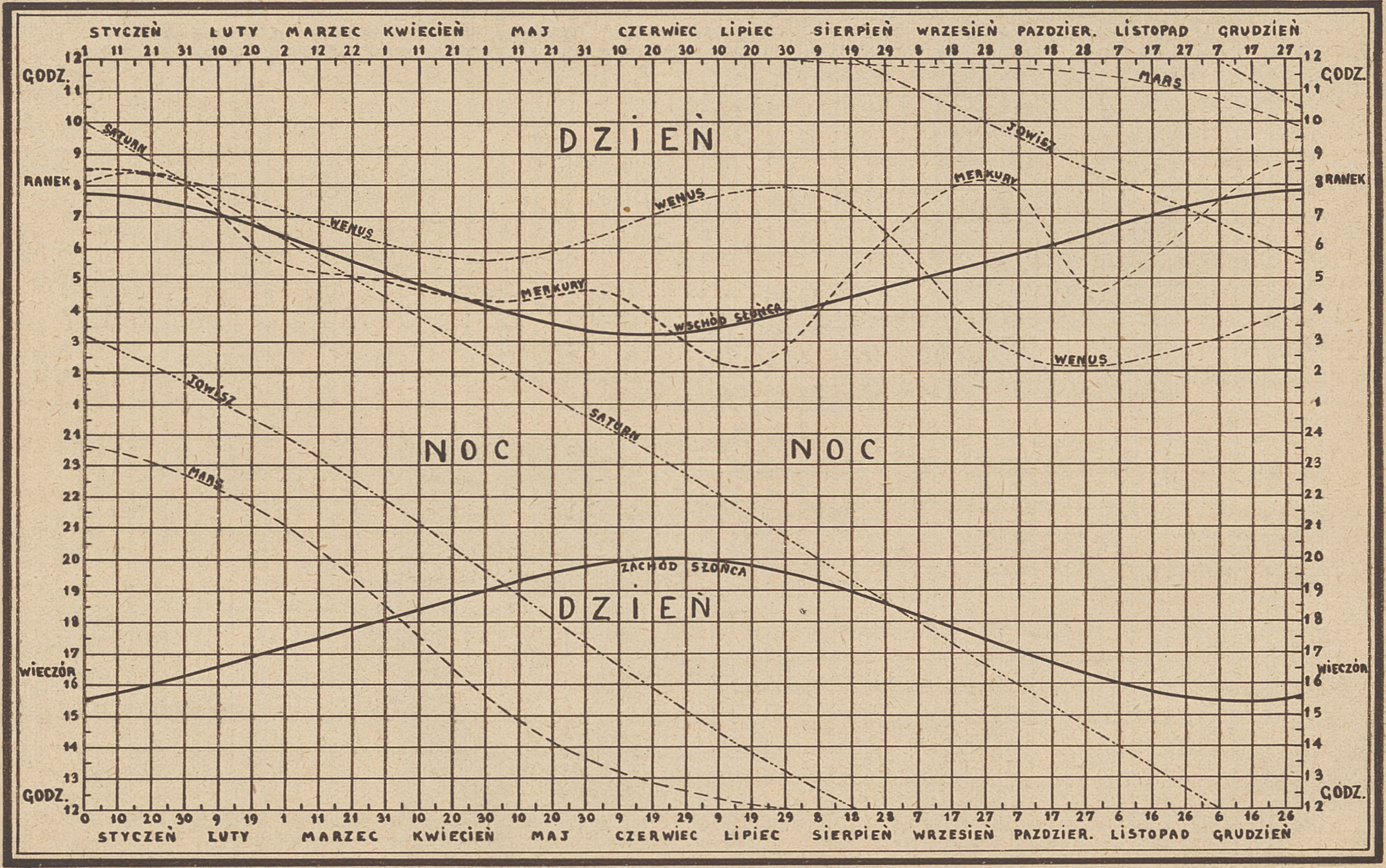
Na lewo: Aparat projekcyjny planetarjum skonstruowanego przez Leonarda Webera we Lwowie. Obok: Obraz gwiaździstego nieba, wytworzonego zapomocą tego planetarjum.

☿ MERKURY.

Merkury jest z pośród planet widocznych gołem okiem najtrudniej dostrzegalny, gdyż trzyma się zawsze pobliża Słońca, przerzucając się kilkakrotnie w ciągu roku z jednej jego strony na drugą, wskutek czego przenosi się tyleż razy z wieczornego nieba na ranne tam i spowrotem. W r. 1935 można odszukać go wieczorem o zmroku, nisko na południowym zachodzie, w końcu stycznia oraz w pierwszej dekadzie lutego (26 I tuż obok planety Wenus, 31 I zaś w pobliżu Saturna). Zachodzi wówczas 1½

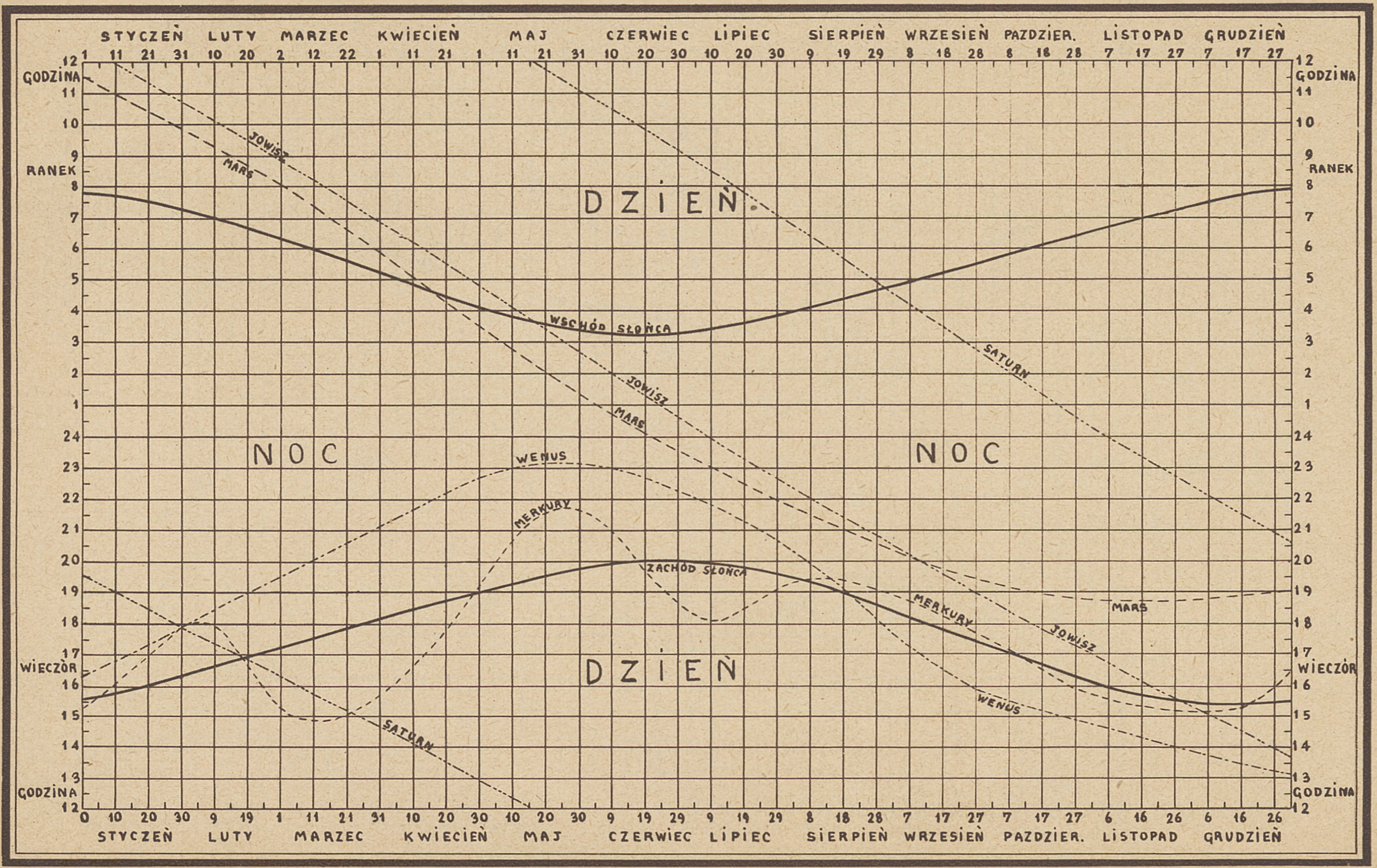
Wykres podający momenty wschodu planet w roku 1935.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim).



Wykres podający momenty zachodu planet w roku 1935.

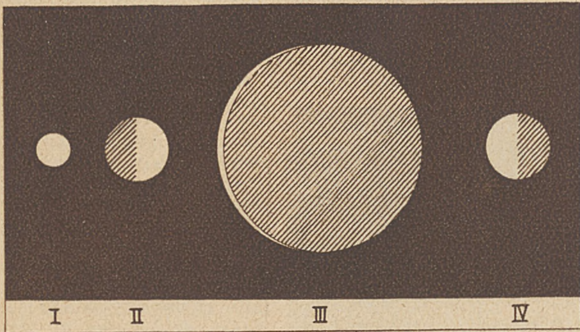
(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim).



g. po Słońcu. W podobnych, lecz znacznie korzystniejszych okolicznościach, jest *dostrzegalny (najlepiej w roku) w drugiej i trzeciej dekadzie maja, oraz z początkiem czerwca,* wieczorem na północnym-zachodzie. Zapada wówczas pod horyzont dopiero 2 g. po Słońcu. W połowie lipca można obserwować planetę krótko w brzaskach świtu nisko nad pn.-wsch. częścią horyzontu. W podobnej sytuacji pojawia się ona jeszcze raz w październiku oraz w pierwszej połowie listopada, nad ranem na wschodzie.

♀ WENUS.

Jako planeta wewnętrzna, obiegająca Słońce podobnie jak Merkury wewnątrz orbity ziemskiej, trzyma się również pobliża gwiazdy dziennej. Pięć razy rzadziej, niż Merkury, przenosi się z jednej strony Słońca na drugą, odsuwając się pozornie dwa razy od niego dalej, dlatego



Fazy planety Wenus w roku 1935.

W lunecie wykazuje Wenus fazy, jak Księżyc, przyczem pozorna jej średnica zmienia się, w zależności od oddalenia od Ziemi, w stosunku 1 do 6. Fazy te przebiegają wolno, powtarzając się co 584 dni. Z początku r. 1935 Wenus wygląda jak Księżyc w pełni (I), w końcu czerwca jak Księżyc w ostatniej kwadrze (II), we wrześniu jak satelita nasz w pobliżu nowiu (III), wreszcie w listopadzie wygląd jej odpowiada pierwszej kwadrze Księżyca (IV).

jest lepiej i dłużej widoczna. *Warunki dostrzegalności Wenus w r. 1935 układają się pomyślnie.* Planeta przyświeca, *jako najjaśniejsze po Słońcu i Księżycu ciało niebieskie, przez pierwszą połowę roku* w charakterze *Gwiazdy Wieczornej. Jest w tym czasie coraz to lepiej i dłużej widoczna,* przyczem przesuwa się stopniowo z południowego-zachodu na północny-zachód, oraz odsuwa się pozornie coraz to bardziej od gwiazdy dziennej. W styczniu zapada pod horyzont 1 g. po Słońcu (26 I widzimy ją tuż obok Merkurego, 31 I obok Saturna). W lutym zachodzi 2 g. po Słońcu, w marcu już prawie 3 g., w *kwietniu i maju* 3½ g., pozostając w tym czasie w *najdogodniejszych w roku warunkach widzialności.* 30 VI planeta osiąga na sferze niebieskiej największe kątowe oddalenie wschodnie od Słońca (46½°), poczem nawraca szybko spowrotem ku niemu, przyświecając coraz to krócej. W czerwcu widzimy ją o zmierzchu przez 2 g., w lipcu już tylko 1½ g. *W sierpniu planeta znika w blaskach zorzy wieczornej i pojawia się w drugiej połowie września* na wschodzie, po przeciwnej stronie Słońca, jako Gwiazda Poranna. W tym charakterze przyświeca już do końca roku, wschodząc 4 g. przed Słońcem. *W połowie października osiąga największy blask w roku,* a 19 XI największe pozorne oddalenie zachodnie od Słońca (47°), poczem zaczyna spowrotem przesuwać się ku niemu.

♂ MARS.

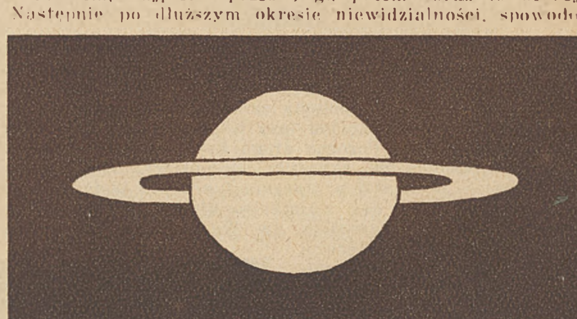
Mars jako planeta zewnętrzna, okrążająca Słońce poza orbitą ziemską, nie trzyma się wcale jego sąsiedztwa, lecz oddala się pozornie od gwiazdy dziennej ku zachodowi o 180°, by powrócić do niej spowrotem, po upływie 780 dni, od strony przeciwnej, t. j. od wschodu. Wskutek tego jest dogodnie dostrzegalna, zwłaszcza podczas przeciwstawienia względem Słońca. Z początkiem roku pojawia się na wschodzie dopiero po północy i jest widoczna do rana. Następnie wschodzi wieczorem coraz to wcześniej i przyświeca coraz to dłużej. W lutym wynurza się z pod wschodniego horyzontu już o g. 22, w marcu o g. 20, w kwietniu zaś prawie równocześnie ze zachodem Słońca *(6 IV osiąga przeciwstawienie* z niem). Jest *wówczas najdogodniej w roku widoczna, podczas całej nocy,* oraz *osiąga największy blask.* Odtąd począwszy zmrok wieczorny zastaje planetę coraz to wyżej ponad wschodnim horyzontem. Odpowiednio do tego zachodzi ona w drugiej połowie nocy coraz to prędzej. W czasie krótkich nocy letnich zapada pod horyzont już o północy, w lipcu około g. 22½, w sierpniu o g. 21. Dn. 26 VIII mija Jowisza od południowej strony w odległości kątowej równej czterem pozornym tarczom Księżyca. Przez resztę roku przyświeca na zachodniem wieczornem niebie, przesuwając się stopniowo wzdłuż horyzontu ku pd.-zachodniej jego części, oraz *tracąc zwolna na blasku spowodu zwiększania się odległości od Ziemi.* W listopadzie i grudniu czas widzialności planety wydłuża się nieco wskutek wcześniejszego rozpoczynania się nocy. Zachodzi ona wówczas dopiero 4 g. po Słońcu. (W lunecie przedstawia się Mars, tak jak Księżyc bliski pełni, t. j. zwraca ku nam zawsze część swej powierzchni oświetloną promieniami Słońca. Największa faza planety odpowiada wyglądowi naszego satelity 3 dni przed lub po pełni.)

♃ JOWISZ.

W r. 1935 *warunki widzialności* tej planety z północnej półkuli naszego globu ulegają w stosunku do roku ubiegłego *dalszemu pogorszeniu.* Planeta przebywa bowiem w tych częściach ekliptyki (w Wadze i Niedźwiadku), które u nas widoczne są krótko oraz nisko nad południowym horyzontem. W styczniu pojawia się Jowisz na pd. wschodzie dopiero w 2 g. po północy, w lutym o północy, świecąc do końca nocy. W marcu wschodzi już w pierwszej połowie nocy, w kwietniu o g. 21, wreszcie w maju widzimy go już o zachodzie Słońca, z którem osiąga *przeciwstawienie dnia 10 V. W sąsiedztwie tej daty jest najdogodniej w roku widoczny przez całą noc,* od zmierzchu do świtu. Blask planety, który od początku roku zwolna wzrastał, osiąga *w tym czasie największe nasilenie.* Latem zmrok wieczorny zastaje Jowisza coraz to wyżej ponad południowym horyzontem, w związku z czem zachodzi on już w drugiej połowie nocy coraz to prędzej. Jesienią widzimy go wieczorami na zachodniem niebie coraz to krócej, w zwolna malejącym blasku. Od października począwszy tonie on w blaskach zorzy wieczornej, by dopiero w drugiej połowie grudnia pojawić się po przeciwnej stronie Słońca, na wschodzie podczas świtu.

♄ SATURN.

Warunki widzialności Saturna w r. 1935 ulegają *dla krajów północnej półkuli dalszej poprawie* w stosunku do lat poprzednich. Obecnie przesuwa się on wolno, od zachodu na wschód, na tle gwiazd Wodnika, przebywając w ciągu roku zaledwie 1/30 część obwodu sfery niebieskiej. W styczniu widzimy go na zachodniem niebie wieczorem, najpierw przez 3 g., potem coraz to krócej. Następnie po dłuższym okresie niewidzialności, spowodo-



Saturn w r. 1935.

Wygląd planety (w lunecie odwracającej) w r. 1935. Pierścienie w silnym skrócie perspektywicznym widoczne są na tle południowej części globu.

wanym pozorną bliskością Słońca, wyłania się on dopiero w końcu kwietnia w brzasku dnia na wschodzie, po przeciwnej stronie gwiazdy dziennej. Odtąd wschodzi coraz to wcześniej przed Słońcem i świeci do rana. Podczas krótkich nocy czerwcowych pojawia się już przed północą, w lipcu o g. 21, w sierpniu zaś już o zachodzie Słońca, osiągając *dnia 3 VIII przeciwstawienie względem Słońca,* oraz *największy blask pozorny w roku.* Odtąd widzimy go wieczorem coraz to wyżej ponad południowym horyzontem, w związku z czem zachodzi coraz to prędzej w drugiej połowie nocy. W październiku zapada pod horyzont 1 g. po północy, w listopadzie 1 g. przed północą, by wreszcie w grudniu już o g. 21 schodzić z nieba. Spowodu przypadających wówczas długich nocy zimowych jest mimo to widoczny przez 5 pełnych godzin wieczorem na zachodniem niebie. — Saturn znajduje się obecnie w dalszym ciągu *w okresie „zwijania" (perspektywicznego) swych pierścieni,* które znikną z pola widzenia naszych lunet dopiero w r. 1936, mianowicie wówczas, gdy ustawią się „kantem" do nas. Zmiany pozornego blasku Saturna są w ciągu roku nieznaczne.

♅ URAN. ♆ NEPTUN. ♇ PLUTON.

Planety te nie są widoczne gołem okiem. Urana i Neptuna można dostrzec przy pomocy dobrej lornetki, do obserwacyj zaś Plutona konieczna jest luneta o średnicy objektywu conajmniej 30 cm, gdyż blask pozorny tej daleko od Słońca i Ziemi położonej planety jest około 2 000 000 razy słabszy od blasku pozornego Wenus, Marsa lub Jowisza. *Najdłużej i najlepiej są one dostrzegalne w sąsiedztwie daty ich przeciwstawienia względem Słońca*, które w r. 1935 przypadają: 27 X dla Urana, 4 III dla Neptuna, oraz 15 I dla Plutona. Uran przesuwa się obecnie na tle gwiazd konstelacji Barana, Neptun na tle gwiazdozbioru Panny, wreszcie Pluton na tle Bliźniąt.

PLANETOIDY.

Planetoidy uważane są przez niektórych astronomów za szczątki jednej większej planety, okrążającej ongiś Słońce pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza. Obecnie są one całkowicie rozproszone w wymienionym pasie przestrzeni i poruszają się zupełnie niezależnie od siebie jako samodzielne ciała niebieskie. Niektóre wyłamują się jednak z szeregu swych towarzyszek i podchodzą do Ziemi (Eros i Amor), oraz nawet do planety Wenus (niedawno odkryty „objekt Delporte'a"), lub towarzyszą w pewnej odległości Jowiszowi (t. zw. Trojańczycy), lub też podchodzą pod orbitę dalekiego Saturna (Hidalgo). Średnice dotychczas znanych planetoid wahają się w granicach od 1 000 do kilkunastu, czy nawet kilku tylko km. Dla 1 200 tych miniaturowych światów obliczono dokładnie drogi w przestrzeni. Ciekawy fenomen stanowi tu Eros, złożony — jak to wykryto w r. 1931 — z dwóch planetoid, okrążających się nawzajem raz na 5 g. 16 m. Planetoidy należą do t. zw. objektów teleskopowych; *tylko niektóre z nich (Westa, Ceres i Eros) mogą być przy sprzyjających warunkach dostrzeżone gołem okiem*. (Zob.: Polskie nazwy na niebie, str. 11.)

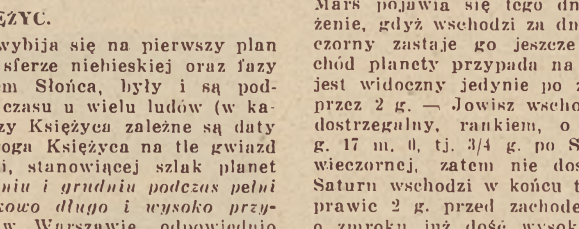


Obraz porównawczy największych planetoid.

Rycina obrazuje porównawczo wielkości rzeczywiste i jasności powierzchniowe (od lewej): Merkurego (4700 km), Marsa (6800 km), i największych planetoid: Ceres, Pallas i Westy, których średnice są mniejsze od 1 000 km.

☾ KSIĘŻYC.

Księżyc pozorną wielkością wybija się na pierwszy plan nocnego nieba. Ruch jego po sferze niebieskiej oraz fazy zależne od położenia względem Słońca, były i są podstawą kalendarzowej rachuby czasu u wielu ludów (w kalendarzu gregorjańskim od fazy Księżyca zależne są daty świąt ruchomych). Pozorna droga Księżyca na tle gwiazd niewiele odbiega od ekliptyki, stanowiącej szlak planet i Słońca. — *W r. 1935 w styczniu i grudniu podczas pełni Księżyc będzie u nas wyjątkowo długo i wysoko przyświecał ponad horyzontem* (w Warszawie odpowiednio 15,7 oraz 16,6 g.), *w czerwcu zaś i lipcu wyjątkowo krótko i nisko* (odpowiednio 6,1 oraz 7,4 g.). W związku z tem *w styczniu i grudniu będziemy mieć wyjątkowo długie i jasne noce księżycowe*, natomiast w czerwcu i lipcu wyjątkowo krótkie.



Kometa Halley'a widziana przed 25 laty.

Fotografja komety z przed 25 laty. Przedstawia słynną kometę perjodyczną Halley'a, zdjętą dn. 29 maja 1910 roku w obserwatorjum na Pic de Midi. W dniu tym kometa była dogodnie widoczna gołem okiem. Warkocz jej pokrywał odcinek nieba długości 20°. Naświetlenie kliszy trwało 50 minut. Kometa Halley'a posiada najdłuższy okres obiegu dokoła Słońca z pośród wszystkich komet perjodycznych (76 lat). Była ona już obserwowana podczas 27 powrotów do Słońca, począwszy od r. 187 przed Chr., ostatni raz w r. 1910. Blask jej rzeczywisty stopniowo zmniejsza się. Od r. 1066 do r. 1910 spadł do 1/10.

☉ SŁOŃCE.

Rok 1935 sąsiaduje w czasie z okresem minimum plam słonecznych, to też ilość tych utworów na Słońcu oraz *ilość związanych z niemi „burz magnetycznych" na Ziemi będzie w tym roku niewielka*. W XX wieku *minima plam słonecznych* zaobserwowano w latach: 1902, 1913 i 1923.

Słońce obraca się dookoła swej osi w kierunku odpowiadającym ruchowi planet raz na 25,38 dni (obrót gwiazdowy). Dla obserwatorów ziemskich, unoszonych równocześnie wzdłuż orbity ziemskiej, obrót ten trwa nieco dłużej i wynosi średnio 27,25 dni (obrót synodyczny). Począwszy *od dn. 9 listopada r. 1853* obroty Słońca są przez obserwatorów systematycznie zliczane (początek dał Carrington). *W r. 1935 dnia 11-go stycznia rozpocznie się 1088-y skolei obrót synodyczny globu słonecznego*, licząc od wymienionej epoki, w końcu zaś grudnia obrót 1101-szy.

WSCHODY I ZACHODY PLANET W R. 1935.

Dwa wykresy, zareprodukowane na str. 7 i 8, pozwalają w sposób dogodny odczytać bezpośrednio dla każdego dnia 1935 roku moment wschodu i zachodu (obliczony dla Warszawy) każdej z 5-ciu planet wielkich, widocznych gołem okiem, oraz tem samem ustalić czas ich widzialności w danym dniu.

U góry i u dołu wykresów zaznaczono dni poszczególnych miesięcy 1935 roku, z obu zaś boków wykresów godziny dnia wyrażone w czasie środkowo-europejskim. Środkowe podłużne pola wykresów, objęte od góry i od dołu dwoma grubemi linjami ciągłemi, odnoszącemi się do Słońca, oznaczają noc (cywilną), pozostałe zaś dwa pola, górne i dolne — dzień. Godzinę i minutę (z dokładnością paru minut) wschodu (str. 7) względnie zachodu (str. 8) planety odczytujemy na linji poziomej, wskazanej przez punkt przecięcia się: 1) linji pionowej, określającej daną datę, oraz 2) linji krzywej przerywanej, odnoszącej się do danej planety.

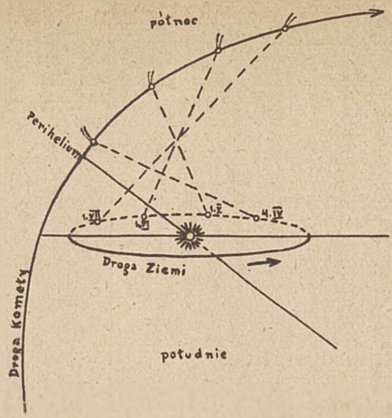
P r z y k ł a d: dnia 1-go listopada 1935 r. Merkury wschodzi (str. 7) o g. 4 m. 35 (minuty zaokrąglone do 5), a więc nad ranem 2 g. przed Słońcem, zachodzi (str. 8) dopiero w końcu dnia o g. 15 m. 45, niemal równocześnie ze Słońcem, jest więc widoczny tylko w końcu nocy, na wschodzie, do świtu. — Planeta Wenus wynurza się tego dnia z pod horyzontu o g. 2 m. 10, a więc pełne 4 g. przed Słońcem, zachodzi zaś w końcu dnia o g. 14 m. 45 (1 g. przed Słońcem), jest zatem widoczna tylko w końcu nocy na wschodzie jako Jutrzenka prawie przez 4 g. — Mars pojawia się tego dnia nad horyzontem niepostrzeżenie, gdyż wschodzi za dnia, o g. 11 m. 30, zmierzch wieczorny zastaje go jeszcze nad widnokręgiem, gdyż zachód planety przypada na g. 18 m. 45, w rezultacie więc jest widoczny jedynie po zachodzie Słońca, na zachodzie, przez 2 g. — Jowisz wschodzi 1-go listopada również niedostrzegalny, rankiem, o g. 8 m. 15, zachodzi zaś o g. 17 m. 0, tj. 3/4 g. po Słońcu, tonąc w blaskach zorzy wieczornej, zatem nie dostrzegamy go wcale. Wreszcie Saturn wschodzi w końcu tegoż dnia o g. 14 m. 20, a więc prawie 2 g. przed zachodem Słońca, dlatego widzimy go o zmroku już dość wysoko nad wschodnim horyzontem, świeci przez pierwszą część nocy, gdyż zachód jego przypada na g. 0 m. 15, zatem jest wówczas obserwowalny w ciągu pełnych 7 godzin.

☄ KOMETY W R. 1935.

W r. 1935, tak jak co roku, pojawiają się nowe komety, dotychczas nieznane, dla których daty oraz miejsca ukazania się na niebie przepowiedzieć niepodobna. Ponadto *oczekiwany jest powrót w pobliże Słońca i Ziemi następujących komet perjodycznych*, już przedtem obserwowanych:

1) *Komety Perrine'a*, obiegającej Słońce *raz na 6,45 lat*, po silnie wydłużonej elipsie. Ta kometa należy do komet „rodziny" Jowisza, gdyż w punkcie odsłonecznym swej drogi podchodzi bardzo blisko do jego orbity, ulegając tam od czasu do czasu wpływom perturbacyjnym ze strony owej olbrzymiej planety.

Wykres obok obrazuje stosunek drogi komety 1925 I (Orkisza) do orbity ziemskiej; współczesne położenia komety i Ziemi są połączone linjami prostemi przerywanemi. Kometa wkroczyła w system planetarny niemal prostopadle od południa, niezauważona. Została dostrzeżona dopiero w Polsce, już po przekroczeniu perihelium. Była 616 razy obserwowana w 41 obserwatorjach świata, w ciągu 14 miesięcy. Należała do okazalszych zjawisk tego rodzaju. Wykazała wahania jasności w okresie 27,3 dni, co odpowiada jednemu obrotowi synodycznemu globu słonecznego. Definitywna orbita komety została obliczona (w Warszawie) przez odkrywcę (obecnie asystenta Obserwatorjum Astronomicznego Uniw. Warszawskiego). Droga tej komety zbliżona jest swym kształtem do linji parabolicznej, wskutek czego kometa ta prawdopodobnie nie powróci już do nas więcej.



Orbita I-ej polskiej komety.

W punkcie przysłonecznym zbliża się bardzo znacznie do orbity Ziemi, co sprzyja widzialności tej mało w rzeczywistości okazałej komety. Została ona odkryta w r. 1896 i była dotychczas obserwowana dopiero podczas dwóch powrotów do Słońca. Przez perihelium ma przejść we wrześniu 1935 r., rozwijając w sąsiedztwie tej daty największą jasność.

2) *Komety Schaumasse'a*, obiegającej Słońce *raz na 7,99 lat*, a należącej również, jak większość komet perjodycznych, do rodziny jowiszowej. Jest ona znacznie w rzeczywistości jaśniejsza, niż poprzednia. Odkryta została w r. 1911 i była dotąd obserwowana podczas dwóch tylko powrotów do Słońca. Punkt przysłoneczny swej drogi ma ona przekroczyć w listopadzie 1935 r., osiągając wówczas największą jasność.

3) *Komety Tempel'a II*, z tej samej co poprzednie rodziny, okrążającej Słońce *raz na 5,17 lat*. Nie należy ona również do okazalszych ciał tego rodzaju. Odkryto ją w r. 1873 i obserwowano już podczas 7 powrotów do Słońca. Punkt przysłoneczny swej drogi ma przekroczyć w grudniu 1935 r., przybierając w tym czasie największy blask.

Rok 1933 przyniósł w sumie 5 komet: 1) *Peltier'a* (nowa), 2) *Winnecke'go* (perjodyczna), 3) *Giacobini-Zinner'a* (perjod.), 4) *Wolfa I* (perjod.), 5) *Whipple'a* (nowa). Zjawisk tych było więc znacznie mniej, niż w roku 1932, który pod tym względem był rekordowym (13 komet).



Nowy rój meteorów z 1933 r.
Fotografja nowego okazałego roju meteorów (Drakonidy II), który pojawił się dn. 9 X 1933. Zdjęcie to udało się wykonać w Niemczech; przedstawia ono odcinek nieba w konstelacji Smoka w chwili spadku roju.

GWIAZDY SPADAJĄCE.

Do najmniej trwałych utworów niebieskich w systemie słonecznym należą komety. Już po kilkunastu, czy nawet kilku tylko zbliżeniach do Słońca ulegają one wyraźnemu, stopniowemu zanikowi, dając, jako produkt rozkładu, roje meteorów, wałęsających się dokoła Słońca. Większość istniejących rojów meteorów jest niedostępna naszym obserwacjom, dostrzegamy bowiem jedynie tylko te, stosunkowo bardzo nieliczne, które przecinają od czasu do czasu orbitę ziemską i powodują zjawisko „gwiazd spadających". Dotąd *skatalogowano już około 300 takich rojów*. Daty pojawienia się bardziej znanych rojów są podane w dziele „Zjawiska astronomiczne w r. 1935". Dla niektórych rojów udowodniono *związek genetyczny z pewnemi kometami*. I tak: *Lirydy* (kwiecień 19—22) pochodzą od komety 1861 I, *Akwarydy* (ok. 6 maja) od komety Halley'a, *Drakonidy I* (czerwiec 27—30) od komety Pons-Winnecke'go, *Perseidy* (sierpień 11—12) od komety 1862 II, *Leonidy* (listopad 13—18) od komety 1866 I, wreszcie *Andromedaidy* (listopad 22—26) wywodzą się od komety Biela. Roje meteorów z biegiem czasu wyczerpują się, albo zmieniają swą drogę wskutek zakłócenia ich ruchu. W r. 1933 *ujawnił się nowy okazały rój meteorów (Drakonidy II), będący w związku z kometą Giacobini'ego-Zinner'a*, okrążającą Słońce *raz na 6,605 lat*. Mianowicie wieczorem 9 X 1933 *zaobserwowano w całej Europie* (także w obserwatorjum *w Poznaniu i w Warszawie) obfity deszcz gwiazd spadających* (zob. ryc.), „promieniujących" z gwiazdozbioru Smoka, *w liczbie wielu tysięcy* (w Odessie naliczono ich około 10 000 sztuk). Ten sam rój, lecz na znacznie mniejszą skalę, był już obserwowany przez astronoma angielskiego Denninga dn. 9 X 1926 r.

Polskie nazwy na niebie.

W atlasach nieba, w almanachach oraz rocznikach astronomicznych figuruje szereg nazw polskich, mianowicie:

Jeden z największych *kraterów księżycowych* został nazwany przez astronoma gdańskiego Jana Heweljusza (1611—1687) imieniem *Kopernika*.

Wśród małych planet napotykamy następujące polskie nazwiska: *Dembowska* (349), nazwana na cześć Herkulesa Dembowskiego, astronoma pochodzenia polskiego, zasłużonego badacza gwiazd podwójnych (ta planeta była obserwowana 19 XI 1932 w Obserwatorjum w Poznaniu); *Ceraskia* (807), ochrzczona imieniem Witolda Ceraskiego (1849—1925), ur. w Słucku, dyrektora obserwatorjum w Moskwie; *Polonia* (1112), odkryta i nazwana przez Polaka, L. Matkiewicza, astronoma obserwatorjum w Pułkowie: *Śniadeckia* (1263) nazwana imieniem polskiego astronoma, Jana Śniadeckiego; wreszcie mała planeta *Varsavia* (1264).



Krater Kopernik na Księżycu.
Jeden z największych kraterów księżycowych, widoczny nieco na wschód od środka tarczy satelity, na południe od Mare Imbrium. Liczy prawie 90 km w średnicy. Ściany krateru, spadające terasami ku środkowi, wznoszą się miejscami 3 700 m ponad dno.

Komety: 1925 I *(Orkisza)*, 1925 XI *(Wilka)*, 1930 III *(Wilka)*, oraz 1930 III *(Wilka)*, wszystkie nazwane nazwiskami ich odkrywców. (Rok odkrycia oraz kolejność w danym roku przejścia komety przez punkt przysłoneczny zawarte są w nazwie komety.)

Gromada gwiazd Wilka w konstelacji Okrętu, odszukana przez A. Wilka.

Gwiazdozbiór Tarcza Sobieskiego, jedna z najpiękniejszych konstelacyj w Drodze Mlecznej, nazwana tak przez J. Heweljusza na cześć obrońcy chrześcijaństwa, króla Jana III-go.

Zjawiska astronomiczne w r. 1935.

Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko
Styczeń	1—4	—	gwiazdy spad. Kwadrantydy
„	2	9	Ziemia w perihelium
„	5	6 1/2	częściowe zaćmienie Słońca
„	19	14—20	całkowite „ Księżyca
„	26	18	bliska persp. konjunkcja Merkurego i Wenus
„	31	10—13	bliska persp. konjunkcja: Merkurego, Wenus i Saturna, na zachodniem niebie
Luty	3	16—19	częściowe zaćmienie Słońca
Marzec	21	14	początek wiosny astronom
Kwiecień	6	19	Mars w przeciwstawieniu względem Słońca
„	12	6	Mars najbliżej Ziemi
„	19—22	—	gwiazdy spadające Lirydy
Maj	10	2	Jowisz w przeciwstawieniu względem Słońca
„	26	—	Merkury najlepiej w roku widoczny
Czerwiec	22	10	początek lata astronomicznego
Czerwiec	27—30	—	gwiazdy spad. Drakonidy I
„	30	20—22	częściowe zaćmienie Słońca
Lipiec	4	3	Ziemia w aphelium
„	16	3—9	całkowite zaćmienie Księżyca
„	27—31	—	gwiazdy spadające Akwarydy
„	30	9-11 1/2	częściowe zaćmienie Słońca
Sierpień	11—12	—	gwiazdy spadające Perseidy
„	15—20	—	„ „ Cefeidy
„	27	24	konjunkcja persp. Marsa z Jowiszem, widoczna wiecz. na zach.
„	31	5	Saturn w przeciwstawieniu względem Słońca
Wrzesień	24	1	początek jesieni astronom
Paźdz.	15	13	Wenus w największym blasku
„	18—23	—	gwiazdy spadające Orionidy i Geminidy
Listopad	13—18	—	gwiazdy spadające Leonidy
„	22—26	—	gwiazdy spad. Andromedaidy
Grudzień	22	20	początek zimy astronom.
„	25	17—21	pierścieniowe zaćmienie Słońca

Wygląd nieba gwiaździstego na Księżycu.

Satelita nasz, jako najbliższe Ziemi ciało niebieskie, pozbawione przytem atmosfery, jest najlepiej zbadany. Opierając się na znajomości jego ruchów: dokoła osi, dokoła Ziemi i Słońca, oraz uwzględniając brak atmosfery na jego powierzchni, można ze znacznem prawdopodobieństwem odtworzyć obraz nieba gwiaździstego, oglądanego z powierzchni tego globu.

Spowodu braku atmosfery firmament niebieski posiada tam, tak we dnie jak i w nocy, *barwę czarnego aksamitu*, ciała zaś niebieskie są widoczne *z nieznaną u nas wyrazistością*. Ilość gwiazd, dostrzeganych nocą gołem okiem, musi być wielokrotnie większa, niż na Ziemi, zaś Droga Mleczna musi przedstawiać się z plastyką, pozwalającą *bezpośrednio odczuć głębię przestrzeni kosmicznych*, niezniwelowanych działaniem atmosfery. Na tle gwiazd nocnego nieba byłyby tam *widoczne gołem okiem także jaśniejsze mgławice*, oraz komety. *Zjawisko „gwiazd spadających" spowodu braku atmosfery wcale tam nie powstaje; meteory z kosmiczną szybkością uderzają w powierzchnię globu, nie świecąc*. Słońce, o tej samej co u nas średnicy, przyświeca tam oślepiającym blaskiem, *darząc powierzchnię globu ogromną ilością promieni pozafiołkowych i kosmicznych*, w znikomej tylko ilości do nas docierających. Na brzegu tarczy Słońca możnaby w tamtejszych warunkach *dostrzec bezpośrednio okazalsze wyskoki* w postaci ognistych języków, sama zaś tarcza gwiazdy dziennej byłaby dla obserwatora *stale widoczna w aureoli korony słonecznej*, obserwowanej u nas tylko podczas krótkich chwil trwania całkowitego zaćmienia. Przed wschodem Słońca, względnie po jego zachodzie występowałoby *zjawisko „światła zodjakalnego"*, w nieznanej u nas okazałości. Zjawisk zmierzchów nie bywa tam niemal wcale. Za dnia, ze względów fizjologicznych, wskutek akomodacji oka pod wpływem rażących promieni słonecznych, obserwator dostrzegałby *na czarnem tle nieba oprócz Słońca i Ziemi parę tylko najjaśniejszych planet* (Wenus, Marsa i Jowisza) i gwiazd (Syrjusza i Canopusa). Natomiast klisze fotograficzne oddawałyby bez żadnej przeszkody ze strony światła słonecznego, także za dnia obrazy wielu gwiazd i mgławic, w tej samej ilości co i w nocy.



Krajobraz księżycowy.
Przypuszczalny widok krajobrazu na Księżycu w połowie nocy, w sąsiedztwie bieguna północnego, w punkcie globu, położonym blisko brzegu tarczy satelity przez nas dostrzeganej. Tuż nad horyzontem przyświeca Ziemia, będąca dla Księżyca w fazie „pełni".

Słońce obiega tamtejszy firmament, podobnie jak u nas, raz dokoła w ciągu roku ziemskiego, od zachodu na wschód, zakreślając ponadto w tym czasie na tle gwiazd 13 obszernych „pętli", będących odzwierciedleniem rzeczywistego ruchu Księżyca dokoła Ziemi. Doba na Księżycu równa się miesiącowi synodycznemu, t. j. trwa 29,53 dni ziemskich, czyli okrągło 709 godzin.

Specjalnie ciekawie przedstawiałaby się tamtejszemu obserwatorowi nasza *Ziemia, o średnicy pozornej prawie 4 razy większej, niż u nas Księżyc w pełni*. Obracałaby się ona dokoła swej osi raz na niespełna 25 godzin, zwracając ku Księżycowi kolejno zarysy poszczególnych kontynentów i oceanów, przysłoniętych często przez warstwy obłoków i chmur. Lądy ziemskie ukazywałyby się jako jaśniejsze plamy na tle ciemniejszych, oblewających je zewsząd mórz. Ze względu na właściwości atmosfery ziemskiej, pochłaniającej przedewszystkiem promienie krótkie, *blask naszej planety, oglądanej z Księżyca, byłby czerwo-*

nawy, podobny barwą do Marsa. Najciekawsze byłyby *fazy Ziemi*, analogiczne do faz Księżyca, *powtarzające się perjodycznie w ciągu tamtejszej doby*, a więc zachodziłyby one 12 razy w roku. „Pełnia" Ziemi przypadałaby w połowie tamtejszej nocy, ostatnia kwadra o wschodzie Słońca, nów w połowie dnia, wreszcie pierwsza kwadra Ziemi o wschodzie Słońca. W czasie nowiu Ziemia byłaby otoczona żółtawo-czerwoną aureolą atmosfery, przeświecającej „pod słońce".

Ziemia zajmowałaby (za wyjątkiem niedużych wahań, odzwierciedlających ruchy libracyjne Księżyca) *zawsze jednakie położenie względem tamtejszego horyzontu*, zmieniając jedynie zwolna fazę. Dla części powierzchni satelity, odwróconych stale od nas, planeta nasza nie byłaby wogóle nigdy dostrzegalna. Mimo zachowywania stale prawie niezmienionego położenia względem horyzontu, wędrowałaby na tle gwiazd od zachodu na wschód dokoła firmamentu, raz na miesiąc gwiazdowy (27,32 dni), dokonując 13 okrążeń w ciągu roku.

Osobny rodzaj zjawisk niebieskich stanowiłyby równie często jak i u nas powtarzające się *zaćmienia*: Słońca (w pojęciu ziemskiem zaćmienia Księżyca), oraz zaćmienia Ziemi (w pojęciu naszem zaćmienia Słońca). Pierwsze, odbywające się *podczas „nowiu Ziemi"*, przedstawiałyby się *o wiele efektowniej od analogicznych fenomenów na Ziemi*, gdyż pogrążałyby powierzchnię satelity *na szereg godzin w szeroki cień*, rzucany w przestrzeń przez nasz glob. Drugie, odbywające się *podczas „pełni Ziemi"*, miałyby *wygląd stosunkowo skromny*. Pozwoliłyby one śledzić wąski ślad końca cienia satelity, przesuwający się zwolna w przeciągu kilku godzin, w postaci ciemnej okrągłej plamki, poprzez morza i kontynenty ziemskie.

Długość dnia i nocy w Polsce.

Na ziemiach polskich, jako położonych pomiędzy 48-ym a 56-ym stopniem szer. geogr., a więc, średnio biorąc, *bliżej bieguna aniżeli równika*, długość dnia i nocy ulega w ciągu roku *znacznym wahnieniom*. (Wahnienia te w krajach położonych w pobliżu równika są bardzo nieznaczne, natomiast pod biegunem bardzo duże.)

W r. 1935 najdłuższy dzień, oraz najkrótsza noc przypada na 22-go czerwca, najkrótszy zaś dzień oraz najdłuższa noc 22-go grudnia. Długość trwania dnia i nocy dla każdego dnia 1935 r. dla: Gdyni, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna, można odczytać z łatwością z tabel miesięcznych Kalendarza, podających momenty wschodu i zachodu Słońca z dokładnością 1 minuty dla Warszawy, uwzględniając dla danego dnia — przez dodanie lub odjęcie (zależnie od znaku) — odpowiednią poprawkę, uwidocznioną w podanej poniżej tabeli różnic dla tych miast.

Zmierzch zaczyna się względnie kończy w chwili zachodu względnie wschodu Słońca. *Zmierzch cywilny* w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się 6½⁰ pod horyzontem miejsca obserwacji. Odpowiada to zarazem początkowi, względnie końcowi nocy cywilnej. Natomiast *zmierzch astronomiczny* w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się 18⁰ pod horyzontem miejsca obserwacji. Moment ten odpowiada zarazem początkowi względnie końcowi nocy astronomicznej.

Wykres na str. 14 przedstawia (obliczenia dla Warszawy) długość trwania dnia cywilnego (dwa pola niezakreślone), zmierzchu astronomicznego (pole zacienione linjami skośnemi przerywanemi), oraz nocy astronomicznej (dwa pola po obu stronach rysunku, zakreskowane skośnemi linjami nieprzerywanemi). Dwie linje krzywe przerywane, widocz-

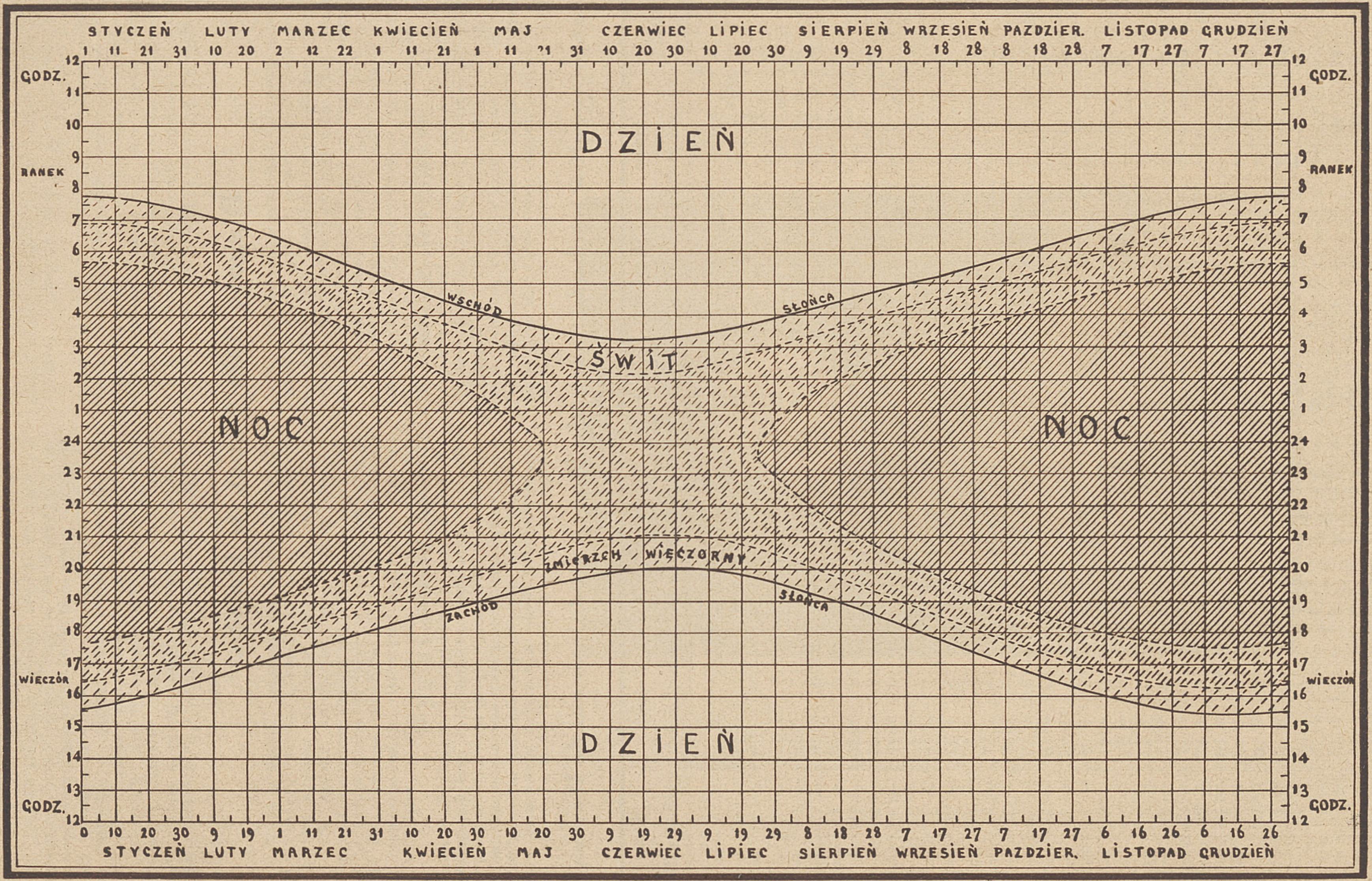
Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy.

Liczby w tabeli oznaczają minuty.

Rok 1935		Gdynia		Kraków		Lwów		Łódź		Poznań		Wilno	
		wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód
Styczeń	1	+ 24	— 5	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 3	— 31
„	11	+ 22	— 3	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 4	— 30
„	21	+ 20	— 1	— 4	+ 12	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 5	— 28
„	31	+ 18	+ 1	— 3	+ 11	— 20	— 4	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 7	— 26
Luty	10	+ 16	+ 3	— 2	+ 10	— 18	— 5	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
„	20	+ 15	+ 4	0	+ 8	— 17	— 7	+ 5	+ 7	+ 16	+ 16	— 12	— 22
Marzec	2	+ 13	+ 6	+ 1	+ 7	— 15	— 9	+ 6	+ 6	+ 16	+ 16	— 14	— 20
„	12	+ 11	+ 8	+ 3	+ 5	— 13	— 11	+ 6	+ 6	+ 16	+ 16	— 16	— 18
„	22	+ 9	+ 10	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 16	+ 16	— 18	— 16
Kwiecień	1	+ 7	+ 12	+ 6	+ 2	— 10	— 14	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
„	11	+ 5	+ 14	+ 7	+ 1	— 8	— 16	+ 6	+ 6	+ 15	+ 17	— 22	— 12
„	21	+ 3	+ 16	+ 9	— 1	— 6	— 18	+ 7	+ 5	+ 15	+ 17	— 24	— 10
Maj	1	+ 1	+ 18	+ 11	— 3	— 4	— 20	+ 7	+ 5	+ 15	+ 17	— 26	— 8
„	11	— 1	+ 20	+ 12	— 4	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 15	+ 17	— 28	— 6
„	21	— 3	+ 22	+ 13	— 6	— 1	— 24	+ 8	+ 4	+ 15	+ 17	— 30	— 4
„	31	— 5	+ 23	+ 14	— 7	0	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 17	— 31	— 3
Czerwiec	10	— 6	+ 24	+ 15	— 8	+ 1	— 26	+ 9	+ 4	+ 15	+ 17	— 32	— 2
„	20	— 7	+ 25	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 9	+ 4	+ 15	+ 18	— 33	— 1
„	30	— 6	+ 25	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 9	+ 4	+ 15	+ 18	— 33	— 2
Lipiec	10	— 5	+ 24	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 3
„	20	— 3	+ 23	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 15	+ 17	— 31	— 4
„	30	— 1	+ 21	+ 13	— 5	— 1	— 22	+ 8	+ 4	+ 15	+ 17	— 29	— 6
Sierpień	9	+ 1	+ 18	+ 11	— 3	— 3	— 20	+ 8	+ 4	+ 15	+ 17	— 27	— 8
„	19	+ 3	+ 16	+ 10	— 2	— 5	— 19	+ 7	+ 5	+ 15	+ 17	— 24	— 10
„	29	+ 4	+ 14	+ 8	0	— 7	— 17	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 22	— 12
Wrzesień	8	+ 6	+ 12	+ 7	+ 1	— 9	— 15	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
„	18	+ 8	+ 10	+ 5	+ 3	— 11	— 13	+ 6	+ 6	+ 16	+ 16	— 18	— 16
„	28	+ 10	+ 8	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 16	+ 16	— 16	— 18
Październik	8	+ 12	+ 6	+ 2	+ 5	— 14	— 10	+ 6	+ 6	+ 16	+ 16	— 14	— 20
„	18	+ 14	+ 4	+ 1	+ 7	— 16	— 8	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 12	— 22
„	28	+ 15	+ 3	0	+ 9	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
Listopad	7	+ 17	+ 1	— 1	+ 10	— 19	— 4	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 8	— 25
„	17	+ 19	— 1	— 3	+ 12	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 6	— 27
„	27	+ 21	— 2	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 5	— 29
Grudzień	7	+ 22	— 3	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 4	— 30
„	17	+ 23	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 3	— 31
„	27	+ 23	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 15	— 3	— 31

Długość dnia i nocy w Polsce.

Z uwzględnieniem czasu trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego. (Obliczenia dla Warszawy, czas środkowo-europejski.)



ne u góry i dołu rysunku na tle pola zmierzchu, odgraniczają zmierzch cywilny od nocy cywilnej, a więc oznaczają początek względnie koniec nocy cywilnej. Wykres ten pozwala *z dokładnością kilku minut* odczytać dla każdego dnia roku (dla Warszawy) długość trwania oraz moment początku i końca zjawisk, o których mowa.

Długość trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego (w Warszawie) podaje ponadto, w odstępach 10-dniowych, dołączona tabela. Liczby dotyczące zmierzchu astronomicznego zaokrąglono do 5 m.

Jak wynika z wykresu na str. 14 począwszy mniejwięcej od 20 maja do 25 lipca, więc *zgórą przez 2 miesiące zmierzch astronomiczny w Warszawie trwa bez przerwy od zachodu do wschodu Słońca; w tym okresie czasu nocy astronomicznych niema tam wcale*, zamiast nich występują t. zw. *„białe noce"*. Zjawisko to jeszcze silniej i dłużej zaznacza się *na Pomorzu i Wileńszczyźnie*, gdzie trwa *bez przerwy przez 3 miesiące*. W północnej *Małopolsce* „białe noce" występują zaledwie przez 1 miesiąc, w południowej, a zwłaszcza na Pokuciu, niema ich prawie wcale.

Czas trwania zmierzchu w Warszawie.

Rok 1935		Czas trwania zmierzchu cywilnego	Czas trwania zmierzchu astronomicznego
Styczeń	1	0 godz. 52 min.	2 godz. 5 min.
„	11	0 „ 50 „	2 „ 5 „
„	21	0 „ 49 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 46 „	2 „ 0 „
Luty	10	0 „ 45 „	1 „ 55 „
„	20	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Marzec	2	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	12	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	22	0 „ 43 „	2 „ 0 „
Kwiecień	1	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	11	0 „ 44 „	2 „ 10 „
„	21	0 „ 46 „	2 „ 20 „
Maj	1	0 „ 49 „	2 „ 35 „
„	11	0 „ 52 „	3 „ 0 „
„	21	0 „ 56 „	
„	31	0 „ 59 „	Zmierzch trwa od zachodu do wschodu Słońca
Czerwiec	10	1 „ 2 „	
„	20	1 „ 3 „	
„	30	1 „ 3 „	
Lipiec	10	1 „ 1 „	
„	20	0 „ 57 „	
„	30	0 „ 53 „	3 godz. 20 min.
Sierpień	9	0 „ 50 „	2 „ 40 „
„	19	0 „ 47 „	2 „ 25 „
„	29	0 „ 45 „	2 „ 10 „
Wrzesień	8	0 „ 44 „	2 „ 5 „
„	18	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	28	0 „ 43 „	1 „ 55 „
Paździer.	8	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	18	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	28	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Listopad	7	0 „ 46 „	2 „ 0 „
„	17	0 „ 47 „	2 „ 0 „
„	27	0 „ 50 „	2 „ 5 „
Grudzień	7	0 „ 51 „	2 „ 5 „
„	17	0 „ 52 „	2 „ 10 „
„	27	0 „ 52 „	2 „ 10 „

CZAS URZĘDOWY I MIEJSCOWY W POLSCE.

Czasem urzędowym w Polsce jest od 1 czerwca 1922 r. *czas środkowo-europejski*. Odpowiada on czasowi miejscowemu (średniemu słonecznemu) południka, przechodzącego dokładnie o *15° 0' 0" na wschód od Greenwich*, a więc przez terytorjum Niemiec, bardzo blisko zachodniej granicy Polski. *Momenty zjawisk astronomicznych w niniejszym Kalendarzu są wyrażone w czasie środkowo-europejskim.* Liczy się on od 0 g. do 24 g., poczynając od północy.

Czasy miejscowe wszystkich miejscowości w Polsce są większe od czasu środkowo-europejskiego. Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym (średnim słonecznym) są więc *wszystkie dodatnie.* Najmniejszą różnicę, bo tylko *3 min.*, wykazuje miejscowość *Silna*, w wojew. poznańskiem, w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, natomiast *największą różnicę, 53 min.*, posiada *Stelmachowo*, tuż przy granicy polsko-rosyjskiej, w pobliżu linji kolejowej Mołodeczno-Połock. Wartości różnic obu czasów dla szeregu miejscowości w Polsce obrazuje nast. tabela:

	min.		min.		min.
Białystok	33	Katowice	16	Pińsk	45
Brześć-B.	35	Kielce	23	Piotrków	19
Bydgoszcz	12	Kołomyja	40	Poznań	8
Cieszyn	15	Kraków	20	Skierniewice	21
Częstochowa	17	Krynica	24	Tarnopol	42
Gdynia	14	Lida	41	Toruń	14
Gniezno	10	Lublin	30	Warszawa	24
Grodno	35	Lwów	36	Wieluń	5
Grudziądz	15	Łódź	18	Wilno	41
Kalisz	12	Nowogródek	43	Zakopane	20

CZASY URZĘDOWE W INNYCH PAŃSTWACH.

Czasy te poza małemi wyjątkami różnią się od siebie o całkowitą ilość godzin, t. zn. iż dokładne zegary w ogromnej większości państw wskazują w dowolnej chwili wszystkie tę samą minutę i sekundę.

Gdy w Polsce jest g. 12 w południe, zegary wskazują:

G. 3 w Stanach Zjedn. A. P. w pobliżu wybrzeża Oc. Spokojnego (Pacific Time).

G. 4 w zachodniej części St. Zjedn. A. P. (Mountain Time) położonych w górach.

G. 5 w środkowej części Stanów Zjednoczonych A. P. (Central Time).

G. 6 w St. Zjedn. położonych w pobliżu wybrzeża Oc. Atl. (Eastern Time).

G. 11 w W. Brytanji [1]), Francji [2]), Belgji [1]), Hiszpanji i Portugalji [3]) (czas zachodnio europejski).

G. 11 m. 19 sek. 32.1 w Holandji [4]).

G. 12 w Danji, Niemczech, Włoszech, Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławji, Szwecji, Norwegji i na Litwie (czas środkowo-europejski).

G. 13 w Finlandji [5]), Estonji, Łotwie, Rosji eur. (do mniejwięcej 40° dług. wsch. od Greenwich), Rumunji, Bułgarji, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wschodnio-europejski).

G. 14 w Rosji europejskiej od 40° do 52° 30' długości wschodniej i na Madagaskarze.

G. 18 w Chinach pd., w Indochinach fr., w Syjamie.

G. 20 w Japonji i Korei.

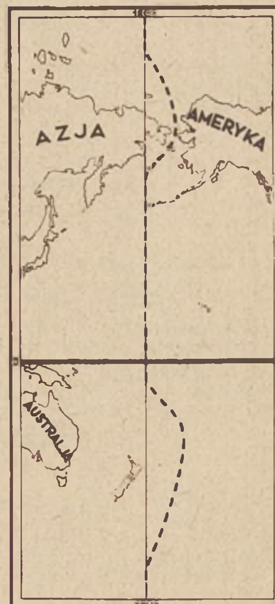
G. 21 w Tasmanji, N. Pd. Walji, N. Gwinei.

G. 23 na wyspach archipelagu Fidżi, na wyspie Wrangla, na połudn. wybrzeżach wschodniego krańca Syberji.

G. 24 na wyspach Aleuckich, na Alasce, oraz na wsch. wyspach Samoa.

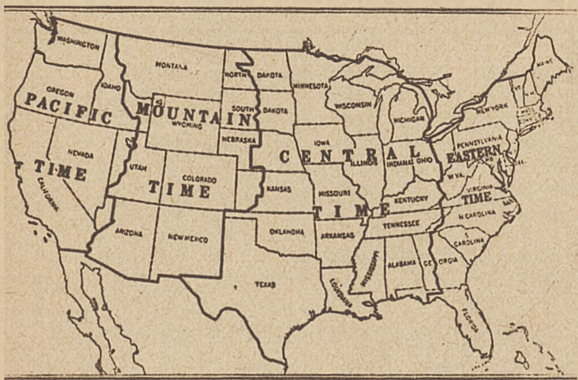
(Odnośniki przy nazwach wyżej podanych krajów oznaczają okres obowiązującego w tych krajach „czasu letniego", mianowicie:

[1]) G. 12 od kwietnia 22 g. 3 do października 7 g. 3.
[2]) G. 12 od ostatniej soboty marca, lub, jeśli ta przypada przed Wielkanocą, to od najbliższej soboty po Wiel-



„Linja zmiany daty".
Rysunek przedstawia schematycznie przebieg „linji zmiany daty" (wyznaczonej kreską przerywaną). Linja ta nie przebiega, jak to być powinno, wszędzie wzdłuż południka, położonego o 180° na wschód względnie zachód od Greenwich, lecz, ze względów praktycznych, odgina się od niego w dwóch miejscach dość znacznie ku wschodowi: 1) na wysokości cieśniny Beringa odchyla się około 10° na wschód, oddzielając kontynent Azji od Ameryki, oraz 2) na południe od równika odbiega wielkim łukiem na wschód około 14°, obejmując znaczną część Polinezji, związaną gospodarczo z kontynentem Australji.

kańcy, do pierwszej soboty października. [3]) W Portugalji stosowany jest czas letni, którego początek i koniec jest corocznie ustalany. [4]) G. 12 m. 19 sek. 32,1 od kwietnia do październ. [5]) G. 14 od czerwca 20 do września 30.)



Czasy strefowe w Stanach Zjedn.

Mapa uwzględniająca przebieg linij granicznych czasu strefowego w Stanach Zj. A. Pn.: Pacific Time, Mountain Time, Central Time i Eastern Time.

RÓŻNICA CZASU URZĘDOWEGO POMIĘDZY POLSKĄ A WAŻNIEJSZEMI OŚRODKAMI POLSKIEMI W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

Baltimore	— 6 godz.	Milwaukee	— 7 godz.
Boston	— 6 ,,	Nowy Jork	— 6 ,,
Buffalo	— 6 ,,	Pittsburg	— 6 ,,
Chicago	— 7 ,,	S. Francisco	— 9 ,,
Cleveland	— 7 ,,	St. Louis	— 7 ,,
Detroit	— 7 ,,	Waszyngton	— 6 ,,

MIKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Elektron	$\frac{1}{10^{13}}$ cm	$\frac{9,26}{10^{28}}$ gr
Proton (jądro atomowe)	$\frac{1}{10^{13}}$,,	1840 mas elektronu
Atom (proton otoczony elektronami)	$\frac{1}{10^{8}}$,,	masa protonu + masa elektronów
Molekuła (zbiorowisko atomów)	$\frac{1}{10^{7}}$,,	masa atomów składowych

MAKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Głowa komety	10^{7}—10^{11} cm	10^{4}—10^{21} gr
Układ Ziemia — Księżyc	10^{11} ,,	6×10^{27} ,,
Gwiazda	10^{9}—10^{14} ,,	10^{32}—10^{34} ,,
Układ słoneczny	10^{15} ,,	2×10^{33} ,,
Kuliste gromady gwiazdowe	10^{20} ,,	10^{37}—10^{39} ,,
„Obłoki" gwiazdowe	10^{22} ,,	10^{40}—10^{42} ,,
Układ Drogi Mlecznej	3×10^{23} ,,	5×10^{44} ,,
Kosmos (według Einsteina)	$4,5\times10^{29}$,,	10^{55} ,,
Gęstość materji w Kosmosie		$1,5\times10^{31}$ gr/cm³

ILOŚĆ GWIAZD NA NIEBIE WIDOCZNYCH:

Gołem okiem	około	5 000
Lornetką	,,	50 000
Lunetami w obserwatorjach polskich	,,	10 000 000
2½ m teleskopem z Mt. Wilson bezpośred.	,,	1 000 000 000
Tym samym teleskopem przy pom. fotogr.	,,	1 500 000 000

DO ZIEMI BIEGNIE ŚWIATŁO:

Z Księżyca 1,28 sek.; ze Słońca 8 min. 19 sek.; z Plutona (w czasie jego opozycji, gdy planeta znajduje się w swej średniej odległości od Słońca) 5,4 g.; z najbliższej gwiazdy „Proxima Centauri" 4,27 lat; z centrum Drogi Mlecznej (położonego w „chmurze gwiazdowej" w Wężowniku i Niedźwiadku) 47 000 lat; z najdalszej gromady kulistej gwiazd: N. G. C. 7006, znajdującej się na krańcach Wielkiej Galaktyki, 220 000 lat; z najbliższej mgławicy pozagalaktycznej: M 33 w Trójkącie (t. j. sąsiedniej drogi mlecznej) 850 000 lat; z najdalszych, dotychczas znanych mgławic pozagalaktycznych 140 000 000 lat; „dookoła przestrzeni" (według teorji Einsteina) 500 000 000 000 lat.

WIEK LUDZKOŚCI I WSZECHŚWIATA.

(Według J. Jeans'a.)

Astronomja używa teleskopów	około	300 lat
Astronomja istnieje	,,	3 000 ,,
Ludzkość istnieje na Ziemi	,,	300 000 ,,
Życie organiczne istnieje na Ziemi	,,	300 000 000 ,,
Wiek Ziemi oraz planet układu słonecznego	,,	2 000 000 000 ,,
Wiek Słońca oraz gwiazd	,,	8 000 000 000 000 ,,
Wiek Wszechświata	,,	200 000 000 000 000 ,,

MIARY DŁUGOŚCI MIKROKOSMOSU i MAKROKOSMOSU.

Mikrokosmos.

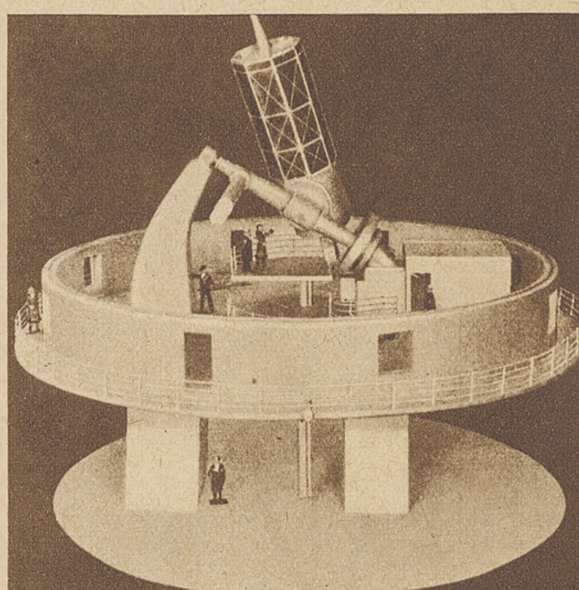
1 kilometr (km) = 1 000 m
1 metr (m) = 10 dm = 100 cm = 1 000 mm
1 decymetr (dm) = 10 cm = 100 mm
1 centymetr (cm) = 10 mm = 10 000 μ
1 milimetr (mm) = 1 000 μ = 1 000 000 $\mu\mu$ = 10 000 000 Å
1 mikron (μ) = 1 000 $\mu\mu$ = 10 000 Å
1 mikromikron ($\mu\mu$) = 10 Å

(1 Angstrom (Å) jest to najmniejsza jednostka długości, używana w spektroskopji przy pomiarach długości fal.)

Makrokosmos.

1 jednostka astronomiczna = 149 450 000 km (średnia odległość Ziemi od Słońca)
1 sekunda światła = 299 796 km
1 minuta światła = 60 sekund światła = $17,988\times10^{6}$ km
1 godzina światła = 60 minut światła = $1,079\times10^{9}$ km
1 doba światła = 24 godzin światła = $25,902\times10^{9}$ km
1 rok światła = 365 ¼ dni światła = $9,461\times10^{12}$ km = 63 290 jednostek astronomicznych = 0,3069 parseków
1 parsek = 3,258 lat światła = 206 265 jednostek astr. = $30,84\times10^{12}$ km
1 kiloparsek = 1 000 parseków
1 megaparsek = 1 000 000 parseków

(Kiloparsek oraz megaparsek zostały wprowadzone do astronomji w ostatnich latach, a to w związku z dokonywaniem pomiarów odległości mgławic pozagalaktycznych).



Nowy teleskop o średnicy 2 m.

Model nowego wielkiego teleskopu o średnicy dwumetrowej, budowanego obecnie w Stanach Zj. A. Pn. dla obserwatorjum astronomicznego uniwersytetu w Chicago. Koszty wystawienia oraz wyposażenia w narzędzia nowo powstającej placówki naukowej na szczycie Mt Guide są pokrywane z zapisu, pozostawionego w spadku po ofiarodawcy, nazwiskiem Mc Donald.

CZĘŚĆ KALENDARZOWA.

Kalendarz narodowych świąt i obchodów.

ŚWIĘTO PAŃSTWOWE.

Dn. 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r. (Wprowadzone zostało uchwałą Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919.)

OBCHODY NARODOWE.

Święto Niepodległości: dn. 11 listopada. (W rocznicę rozbrojenia niemieckich sił okupacyjnych w Warszawie.)

Święto wojsk polskich: dn. 6 sierpnia. (W rocznicę wymarszu kompanji kadrowej Legjonów w r. 1914 z Krakowa przez granicę rosyjską na teren b. zaboru ros.)

Święto morza: dn. 28 czerwca. (Zainicjowane w r. 1932, ma na celu propagandę znaczenia morza dla Państwa.)

INNE STAŁE OBCHODY.

Dzień żołnierza: dn. 15 sierpnia. (W rocznicę zwycięstwa w r. 1920 nad Wisłą.)

Święto lotnicze: dn. 11 listopada.

Święto korpusu policji państwowej: dn. 10 listopada. (W ciągu 15 lat zginęło 542 funkcjonarjuszy P. P., w tem 16 od 10 XI 1932 — 10 XI 1933. Ku ich czci odsłonięto 10 XI 1933 tablicę pamiątkową w Komendzie Gł. P. P.)

Dzień opieki polskiej nad rodakami zagranicą: dn. 5-go listopada.

Dzień matki: w ostatnią niedzielę maja.

Święto lasu (od r. 1933): w ostatnią niedzielę kwietnia.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

ŚWIĘTA RZYMSKO-KATOLICKIE W POLSCE URZĘDOWO USTALONE.

Nowy Rok 1 stycznia.
Trzech Króli 6 stycznia.
M. B. Gromnicznej 2 lutego.
Niedziela Wielkanocna (ruch.).
Poniedziałek Wielkanocny.
Wniebowstąpienie (ruchome).
Zielone Święta (ruchome).
2-gi dzień Ziel. Świąt.
Boże Ciało (ruchome).
Św. Piotra i Pawła 29 czerwca.
Wniebowzięcie 15 sierpnia.
WW. Świętych 1 listopada.
Niepok. Poczęcie 8 grudnia.
Boże Narodzenie 25 grudnia.
Św. Szczepana 26 grudnia.

Jako *święto kościelne* obchodzone jest w Polsce dn. 3 maja *święto Królowej Korony Polskiej*, wprowadzone w 1925 r.

ŚWIĘTA RUCHOME RZ.-KAT. W 1935 R.

Imienia Jezus 2 stycznia.
N. Starozapustna 17 lutego.
Popielec 6 marca.
N. Wielkanocna 21 kwietnia.
Poniedziałek Wielk. 22 kwietnia.
Wniebowstąpienie 30 maja.
Zielone Święta 9 czerwca.
2-gi dzień Ziel. Świąt 10 czerwca.
Boże Ciało 20 czerwca.
Najśw. Serca Jez. 28 czerwca.
Chrystusa Króla 27 października.
1-sza niedziela Adw. 1 grudnia.

Niedziela Wielkanocna, obchodzona (według postanowień Soboru Nicejskiego w r. 326) w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca (za pierwszy dzień wiosny przyjęto dzień 21 marca), może przypaść najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia. Data Wielkiejnocy powtarza się po upływie 532 lat (t. j. po upływie 19 cyklów słonecznych, względnie 28 cyklów księżycowych). W b. r. przypada N. Wielkanocna na dzień 21 kwietnia. Na tę samą datę przypadała w XIX w. w latach 1867, 1878 i 1889, w bież. wieku dotąd nie przypadała, a do końca tego wieku przypadnie jeszcze w latach 1946 i 1957.

Cały W. Tydzień oraz oktawa Wielkanocna nie dopuszczają żadnego nawet większego święta (1 czy 2 klasy) ku czci M. Boskiej lub Świętych, zatem, gdy uroczystość: św. Józefa (19 III), Zwiastowania N. M. P. (25 III), św. Wojciecha (23 IV) i św. Marka (25 IV) przypadną w powyższych tygodniach, to ich obchód kościelny przenosi się na tydzień po Niedzieli Białej, zazwyczaj na poniedziałek i wtorek. Tak np. było w r. 1934 ze świętem Zwiastowania, w b. r. obchód kościelny św. Marka Ew. przesunięty zostaje z 25 IV na 29 IV, a obchód św. Wojciecha dla Polski przypadnie dn. 30 IV, a gdzie jest świętem 1-szej klasy, to na 29 IV.

Z postanowień Soboru Nicejskiego, dotyczących wyznaczania dat świąt ruchomych, zależnych od daty Niedzieli Wielkanocnej, wynika, że *Niedziela Starozapustna* może przypaść najwcześniej 18 I, najpóźniej 21 II. *Popielec* (środa po N. Zapustnej) najwcześniej 10 V, najpóźniej 13 VI. *Boże Ciało* najwcześniej 21 V, najpóźniej 24 VI.

DNI POSTNE.

Post ścisły oraz wstrzymanie się od potraw mięsnych obowiązuje w Popielec, w piątki i soboty W. Postu, w Suchedni i wigilje Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. P. M., Wszystkich Świętych i B. Narodzenia. (W W. Sobotę od godz. 12 niema już żadnego postu.) — We wszystkie inne dni *W. Postu*, prócz niedziel, obowiązuje *tylko post ścisły.* W te dni wolno używać wszystkim potraw mięsnych raz na dzień, tym zaś, którzy są wolni albo zwolnieni od ścisłego postu, wolno używać pokarmów mięsnych więcej razy w dniu.

We wszystkie piątki (prócz wyż. podanych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych.

Za potrawy mięsne uważa się *tylko rosół i mięso.* Wszystkie *przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone*, więc nietylko masło i jaja, ale też *sadło, słonina* (jako przyprawa), *smalec* i t. p. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku. Również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych.

Uroczyste święta poza W. Postem znoszą obowiązek postu i wstrzymania się od mięsa w dniu, na który przypadają (w b. r. Król. Korony Pol. i WW. Świętych). Również we wigilje z postem, jeśli wypadną na niedzielę, niema obowiązku postu w niedzielę, ani w poprzednią sobotę.

(Poza powyższemi ogólnemi przepisami w poszczególnych diecezjach należy się trzymać jeszcze przepisów biskupich, ogłaszanych stale co roku na początku Wielkiego Postu.)

SUCHEDNI W R. 1935.

Wiosenne (po 1 niedzieli postu): dn. 13, 15 i 16 marca. *Letnie* (po Zesłaniu Ducha św.): dn. 12, 14 i 15 czerwca. *Jesienne* (1-sza środa po 14 września): dn. 18, 20 i 21 września. Zimowe (po 3 ej N. Adwentu): dn. 18, 20 i 21 grudnia.

CZASY ZAKAZANE.

Od 1-ej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie, oraz od Popielca do Wielkiejnocy włącznie. W tych okresach czasu zakazane jest odbywanie zabaw weselnych.

DŁUGOŚĆ TRWANIA KARNAWAŁU.

Długość karnawału, który trwa od święta Trzech Króli (6 styczeń) do Środy Popielcowej, jest zmienna, gdyż Popielec należy do świąt ruchomych. W latach, w których Popielec przypada wcześniej, karnawał jest krótszy i na odwrót. *Najkrótszy karnawał* jest w tym roku, w którym Popielec przypada najwcześniej. Liczy on wówczas *tylko 28 dni.* Natomiast najdłużej trwają zapusty, gdy Popielec przypada najpóźniej. Liczą one wtedy *62 dni*, a nawet, jeśli odnośny rok jest przestępny — *63 dni.*

Najkrótszy karnawał, trwający 28 dni, był ostatni raz w r. 1818, następny taki będzie *dopiero po r. 2000.*

Najdłuższe zapusty, trwające *62 dni*, były *ostatni raz w r. 1886*, następne takie *przypadną w r. 1943*, a *najbliższe 63-dniowe będą w r. 3781.*

W b. r. karnawał trwa od 6 I do 6 III, t. j. 58 dni.

Kalendarz grecko-katolicki na rok 1935.

Epakta VIII. Litera niedzielna G. — Święta ruchome oznaczone gwiazdką (*).

	Stary styl			Nowy styl		
Rizdwo I. Chrysta	25	XII	1934	7	I	1935
Sobor. Presw. Bohorod.	26	,,	,,	8	,,	,,
Św. Stefana mucz.	27	,,	,,	9	,,	,,
Nowyj Rik, św. Wasylja Wel.	1	I	1935	14	,,	,,
Bohojawl. Hosp.	6	,,	,,	19	,,	,,
Tr. Świątytelir	30	,,	,,	12	II	,,
Stril. Hosp.	2	II	,,	15	,,	,,
*N. Miasopustna**	18	,,	,,	3	III	,,
Obril. Hol. J. Chrest.	24	,,	,,	9	,,	,,
Blah. Pr. Bohor.	25	III	,,	7	IV	,,
*N. Ćwitna**	8	IV	,,	21	,,	,,
*Welyka Piatnycja**	13	,,	,,	26	,,	,,
*Welykdeń Woskresinnja Chrystowe**	15	,,	,,	28	,,	,,
*Poned. Świtlyj**	16	,,	,,	29	,,	,,
*Wtorok świtlyj**	17	,,	,,	30	,,	,,
*Woznesennja Hosp.**	24	V	,,	6	VI	,,
*Sosz. św. Ducha**	3	VI	,,	16	,,	,,
*Preświatoji Trojci**	4	,,	,,	17	,,	,,
*Wsich Św.**	10	,,	,,	23	,,	,,
*Boże Tilo**	14	,,	,,	27	,,	,,
Rizdwo Św. Joana Chrest.	24	VI	,,	7	VII	,,
Petra i Pawla	29	,,	,,	12	,,	,,
Ilji Proroka	20	VII	,,	2	VIII	,,
Preobrażennja Hosp.	6	VIII	,,	19	,,	,,
Uspennie Pr. Bohor.	15	,,	,,	28	,,	,,
Usiknowinnia Holowy Joana Chrestytela	29	,,	,,	11	IX	,,
Rizdwo Pr. Bohorodyci	8	IX	,,	21	,,	,,
Wozdwyz. Cz. Chr.	14	,,	,,	27	,,	,,
Św. Dmytra	26	X	,,	8	XI	,,
Sob. św. Arch. Mich.	8	XI	1935	21	XI	1935
Św. Josafata	12	,,	,,	25	,,	,,
Wweden. Pr. Bohorod.	21	,,	,,	4	XII	,,
Mykolaja Czudotw.	6	XII	,,	19	,,	,,
Nepor. Zaczał Pr. Bohor.	9	,,	,,	22	,,	,,

Dni roku oraz święta nieruchome przypadają obecnie *13 dni później* od odpowiadających im świąt rzymsko-kat. Niedziela Wielkanocna w kościele gr.-kat. przypada w b. r. na 15 kwietnia. Na tę samą datę (st. st.) w bież. stuleciu przypadnie jeszcze N Wielkanocna w r. 1940.

POSTY W KOŚCIELE GRECKO-KATOLICKIM.

Post obowiązuje *we środy i piątki całego roku.* Dyspenzę otrzymać mogą starcy, osoby chore i t. p.

W święto Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela, oraz w święto Podwyższenia Krzyża św. obowiązuje post, od którego dyspenzy niema.

Pozatem obowiązuje post w następujących terminach: We wszystkie poniedziałki, środy i piątki, w okresach: przed Wielkanocą przez 40 dni, od WW. Świętych do święta Ap. Piotra i Pawła, przed Wniebowzięciem N. P. M. przez 14 dni, wreszcie przed Bożem Narodzeniem przez 40 dni, a to począwszy od pierwszego dnia po św. Filipie, aż do dnia Wigilji B. Nar. oraz w Wigilję święta Jordanu (Bohojawl. Hosp.).

Wielki post przypada w r. 1934 na czas (st. st.) *od 26 II do 13 IV*. Inne okresy postu w b. r. przypadają: 1) przed świętem Ap. Piotra i Pawła *od 11 VI do 28 VI.* 2) przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. *od 1 VIII do 14 VIII.* 3) przed B Narodzeniem *od 14 XI do 24 XII.*

Kalendarz prawosławny na rok 1935.

(Daty podane w nowym stylu, a nazwy świąt w j. polskim, w myśl uchwały św. Synodu bisk. prawosł. z 1924 r.)

B. Narodzenie 7, 8 i 9 stycznia.
Nowy Rok 14 stycznia.
Trzech Króli 19 stycznia.
Trzech Świętych 12 lutego.
Oczyszczenie N. P. M. 15 lutego.
Zwiast. N. P. M. 7 kwietnia.
Niedziela Palmowa 21 kwietnia.*
Wielkanoc 28, 29 i 30 kwietnia.*
Wniebowst. Pańskie 6 czerwca.*
Św. Trójca 16 czerwca.*
Zesłanie Ducha Św. 17 czerwca.*
Św. Piotra i Pawła 12 lipca.
Przemienienie P. 19 sierpnia.
Wnieb. N. P. M. 28 sierpnia.
Ścięcie św. Jana 11 września.
Narodzenie N. P. M. 21 września.
Podwyższenie św. Krzyża 27 września.
N. P. M. Obr. 14 października.
Ofiarowanie N. P. M. 4 grudnia.
Św. Mikołaj 19 grudnia.
(Św. ruchome oznaczone gwiazdką *)

POSTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM.

(Daty podane w nowym stylu.)

Post obowiązuje we środy i piątki całego roku, za wyjątkiem dwóch tygodni przed Wielkim Postem, w czasie których wolno spożywać mięso (w pierwszym tygodniu t. j. 25 II — 3 III) i nabiał (w drugim tygodniu 3—10 III).

Posty jednodniowe obowiązują w roku 1935 w następujących dniach: *w wigilję święta Jordanu* (18 I), *w święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela* (11 IX), oraz *w święto Podwyższenia Krzyża św.* (27 IX). *Posty we środy i piątki nie obowiązują w okresach:* między 25 II — 10 III, 28 IV — 6 V, 16 — 23 VI i 7 — 18 I.

W. Post przypada w b. r. na czas od 11 III do 27 IV.

Nadto w r. 1935 przypadają następujące okresy postu: przed świętem Ap. Piotra i Pawła od 4 czerwca do 11 lipca, przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. od 14 do 27 sierpnia i przed Bożem Narodzeniem od 27 listopada do 6 stycznia. — *W kościele prawosławnym dyspensy niema.*

Kalendarz żydowski.

Rok 5695 (przestępny, liczy 383 dni).

	Kal. żydowski		K. greg. 1935	
	Szwat	1	5	I
	Adar	1	4	II
Mały Purim	,,	14	17	,,
	We-Adar	1	6	III
Post Estery	,,	13	18	,,
Purim	,,	14	19	,,
Suszan-Purim	,,	15	20	,,
	Nisan	1	4	IV
*I-e Święto Paschy**	,,	15	18	,,
*II-e Święto Paschy**	,,	16	19	,,
*VII-e Święto Paschy**	,,	21	24	,,
*VIII-e Święto Paschy**	,,	22	25	,,
	Ijar	1	4	V
Lag-B'omer	,,	18	21	,,
	Siwan	1	2	VI
*I-e Zielone święto**	,,	6	7	,,
*II-e Zielone Święto**	,,	7	8	,,
	Tamuz	1	2	VII

	Kal. żydowski		K. greg. 1935	
Post. Zdobycie Jerozol.	Tamuz	17	18	VII
	Ab	1	31	,,
Post. Spalenie Świątyni	,,	9	8	VIII
	Elul	1	30	,,

Rok 5696 (zwyczajny, liczy 355 dni).

	Kal. żydowski		K. greg. 1935	
*Nowy Rok**	Tiszri	1	28	IX
*II-e Święto N. Roku**	,,	2	29	,,
Post Gedaljah	,,	3	30	,,
*Święto Pojedn. (Sądny Dzień)**	,,	10	7	X
*I-e Święto Kuczek**	,,	15	12	,,
*II-e Święto Kuczek**	,,	16	13	,,
Święto Palmowe	,,	21	18	,,
*Koniec Kuczek**	,,	22	19	,,
*Radość z prawa**	,,	23	20	,,
	Cheszwan	1	28	,,
	Kislew	1	27	XI
Poświęcenie Świątyni	,,	25	21	XII
	Tebet	1	27	,,

Święta uroczyste oznaczone są gwiazdką (*).

Kalendarz żydowski opiera się *na roku księżycowym*, wprowadzonym przez Mojżesza *ok. 1500 r. przed Chr.* Rok zwyczajny liczy 12 miesięcy naprzemian 29 i 30-dniowych, w ten sposób *średnia długość miesiąca* wynosi 29½ dni i zbliża się do rzeczywistej długości miesiąca synodycznego (29,53059 dni). Rok przestępny liczy dodatkowy 13-ty miesiąc We-Adar. Tak lata zwyczajne jak i przestępne mogą być, zależnie od swej długości, *niezupełne, prawidłowe i nadliczbowe*. Lata zwyczajne liczą wówczas odpowiednio: 353, 354 i 355 dni, lata zaś przestępne odpowiednio: 383, 384 i 385 dni. Lata zwyczajne i przestępne następują po sobie w takim porządku, by po upływie 19 lat początek roku przypadł na ten sam dzień roku słonecznego. W ten sposób zachowana jest zgodność ze zjawiskami niebieskiemi, t. j. z ruchem Księżyca i Słońca.

MIESIĄCE W KALENDARZU ŻYDOWSKIM.

Tiszri, Cheszwan, Kislew, Tebet, Szwat, Adar, Nisan, Ijar, Siwan, Tamuz, Ab, Elul.

Nadto w roku przestępnym przybywa miesiąc We-Adar.

Kalendarz muzułmański.

Rok 1353 (zwyczajny, liczy 354 dni).

Święto	Kal. muzułmański		K. greg. 1935	
Noc Wszechwładzy	Ramadân	27	3	I
W. Bajram, Koniec Postu	Szewwâl	1, 2, 3	7, 8, 9	I
Dz. Śmierci m. Hamsy	,,	7	13	I
Rocznica bitwy pod Ohud	,,	16	22	,,
Obietn. postu Mojżesza	Dsû'l-kade	1	5	II
Siedmiu Braci Śpiących idzie do piekła	,,	4	8	,,
Abraham wznosi Kaabę	,,	5	9	,,
Przejście Mojżesza przez Nil	,,	7	11	,,
	Dsû'l-hedże	1	7	III
Objawienie głosu Pańskiego	,,	8	14	,,
Dzień ofiar (m. Bajram)	,,	10	16	,,
Święto pokoju	,,	22	28	,,
Zwrot pierścienia Alego	,,	25	31	,,

Rok 1354 (zwyczajny, liczy 354 dni).

Święto	Kal. muzułmański		K. greg. 1935	
Nowy Rok	Moharrem	1	5	IV
Zamordowanie Husseina	,,	10	14	,,
Jerozolima ogłoszona Kiblą	,,	16	20	,,
	Safar	1	5	V
Święto trąb, albo święto świateł	,,	29	2	VI
	Rebî el-awwel	1	3	,,
Medyna zostaje stolicą	,,	8	10	,,
Święta noc	,,	11	13	,,
Urodziny Mahometa	,,	12	14	,,
Śmierć Mahometa	,,	23	25	,,
	Rebî-el-aszer	1	3	VII
	Dżem. el-awwel	1	1	VIII
Dzień urodzin Alego	,,	8	8	,,
Dzień śmierci Alego	,,	15	15	,,
Zdobycie Konstantynopola	,,	20	20	,,
	Dżem.-el-aszer	1	31	,,
Urodziny Ebubekra	,,	9	8	IX
Narodziny Fatmy (siostry Mahometa)	,,	20	19	,,
Budowa Arki Noego	Redszeb	1	29	,,
Noc tajemnic	,,	4	2	X
Mahomet prorokiem	,,	28	26	,,
Noc Wniebowstąpienia	,,	29	27	,,
	Szabân	1	29	,,
Urodziny Husseina	,,	3	31	,,
	Ramadân	1	27	XI
Zesłanie Koranu	,,	4	30	,,
Tora zstępuje z nieba	,,	7	3	XII
Zesłanie Ewangelji	,,	18	14	,,
Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem	,,	20	16	,,
Noc Wszechwładzy	,,	27	23	,,
W. Bajram, Koniec Postu	Szewwâl	1. 2. 3	27, 28, 29	,,

Każdy piątek, jako dzień modłów w meczecie, uważany jest za święto. Nabożeństwa uroczyste odbywają się w każdy 1-szy piątek po nowiu Księżyca. Miesiącem postu jest Ramadân.

Kalendarz muzułmański opiera się *wyłącznie na ruchach Księżyca*, niedostosowując się zupełnie do roku słonecznego. Rok według kal. muzułm. składa się z 12 miesięcy na przemian 30- i 29-dniowych, liczy przeto albo 354 dni (rok zwyczajny), albo 355 dni (rok przestępny). Kolejność lat zwyczajnych i przestępnych powtarza się w okresie 30-letnim. Początek roku mahom. przypada w rezultacie na coraz to inne dni roku gregorjańskiego, co roku o 10 względnie 11 dni wcześniej. Ponieważ o tyleż dni rok mahom. jest krótszy od roku gregor., przeto *niektóre święta mahom. przypadają dwukrotnie podczas jednego i tego samego roku gregor.* W r. 1935 dotyczy to świąt: Noc Wszechwładzy (3 I oraz 23 XII), W. Bajram. Koniec Postu (7, 8 i 9 I oraz 27, 28 i 29 XII).

ŚWIĘTA MUZUŁMAŃSKIE W POLSCE.

Wyżej podany ogólny Kalendarz, obejmujący całokształt świąt muzułmańskich, ma w Polsce znaczenie tylko teoretyczno-orjentacyjne: *Polacy wyznania muzułmańskiego* nie obchodzą przeważnej części tych świąt (np. Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem nigdy nie był uznawany za święto przez polskich muzułmanów).

Dla muzułmanów w Polsce obowiązują w r. 1935 następujące święta:

Ramazan-Bajram — 6, 7 i 8 stycznia.
Kurban-Bajram — 15, 16, 17 i 18 marca.
Nowy Rok 1354-ty ery muzułmańskiej — 5 kwietnia.
Dzień Aszura — 14 kwietnia.
Mewlud — Nar. Machammeda Proroka — 14 czerwca.
Pierwszy dzień Ramazanu postu — 27 listopada.
Ramazan-Bajram — 27, 28 i 29 grudnia.

DNI SZCZĘŚLIWE.

Dawniej kal. muzułmański podawał t. zw. *dni szczęśliwe* (13, 14 i 15 każdego miesiąca muzułm.) i *dni nieprzyjazne* (25—28). Reformy modernistyczne w Turcji usunęły z kalendarzy te zabytki wpływów astrologji arabskiej.

MIESIĄCE W KALENDARZU MUZUŁMAŃSKIM.

(Po tatarsku i turecku, według kalendarza juljańskiego.)

Styczeń	— *Kianuni Sani*,	Lipiec	— *Temuz*,
Luty	— *Szybat*,	Sierpień	— *Agustos*,
Marzec	— *Mart*,	Wrzesień	— *Elul*,
Kwiecień	— *Nisan*,	Październik	— *Tyszrini-Evvel*,
Maj	— *Mais*,	Listopad	— *Tyszrini Sani*,
Czerwiec	— *Haziran*,	Grudzień	— *Kianuni-Evvel*.

Kalendarz karaimski.

	Kal. karaimski	Kal. greg.
Kiuniu Purimniń	14 Sujunczaj	18 II
Ilbaszy (N. Rok)	1 Artaryk	5 IV
Wielkanoc (1 dzień)	15 ,,	19 IV
Wielkanoc (VII dzień)	21 ,,	25 IV
Zielone Święta	8 Baszkuskan	9 VI
Kurban (dzień ofiar)	9 Ułahaj	9 VIII
Kiuniu Teruanyn	1 Ajryksyaj	29 IX
Orucz (dzień W. Postu)	10 ,,	8 X
Ałaczych (1 dzień)	15 ,,	13 X
Ałaczych (ost. dzień)	22 ,,	20 X
Bijenczy Toranyn (Dzień św. Biblji)	28 ,,	26 X

MIESIĄCE W KALENDARZU KARAIMSKIM.

(Miesiące ruchome).

Styczeń—luty: *Karakysz*.
Luty—marzec: *Sujunczaj*.
Marzec—kwiecień: *Artaryk*.
Kwiecień—maj: *Kuratuj*.
Maj—czerwiec: *Baszkuskan*,
Czerwiec—lipiec: *Jazaji*,
Lipiec—sierpień: *Ułahaj*,
Sierpień—wrzesień: *Czurukaj*,
Wrzesień—październik: *Ajryksyaj*.
Październik—listopad: *Küzaj*,
Listopad—grudzień: *Sogumaj*.
Grudzień—styczeń: *Kyszaj*.

STYCZEŃ

białoruski *Studzeń* — czeski *Leden* — litewski *Sausis*
niemiecki *Jänner* — rosyjski *Janwar* — ruski *Siczeń*

31 dni

Styczeń z srogiemi mrozami
Z nowem latem chodzi,
W nowe lato
I stary kożuch nie zaszkodzi.[1])

Gdy w noc noworoczną słota,
Będzie w styczniu dużo błota,
A jeśli pogodnie,
To w styczniu dogodnie.

Gdy w styczniu pszczoła
Z ula wylatuje,
Nie bardzo dobry
Rok nam obiecuje.

Gdy na Trzech Króli
Drzewa śniegiem kryte,
Znaczą się w roku
Plony obfite.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wodnika dnia 18 stycznia o g. 23 m. 9.

Fazy Księżyca:
● dnia 5 g. 6 m. 20, ☽ dnia 11 g. 21 m. 55
○ dnia 19 g. 16 m. 44. ☾ dnia 27 g. 20 m. 59.

W styczniu mroźna pogoda,
Będzie w polu uroda.

Gdy w styczniu woda
W rzekach huczy,
To na wiosnę mróz dokuczy.

Gdy na Nowy Rok pluta,
Że żniwem też będzie pokuta.

Gdy na Wincentego pogoda,
Będzie w polach uroda,
Gdy z nieba pada,
Rok drogi zapowiada.

Św. Paweł jasny,
Dobry rok głosi,
Gdy śnieg albo deszcze,
Nieurodzaj wnosi.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	**Nowy Rok**	Mieczysława	**Nowy Rok**	19 Hrud. 1934	7 45	15 33	3 43	11 49
2	Ś.	*Im. Jezus,* Makarego	Strzeżysława	Abla i Seta	20 Ihnatyja J.	7 45	15 34	5 5	12 23
3	C.	Genowefy p.	Włościsławy	Enocha	21 Juljanji	7 45	15 35	6 21	13 14
4	P.	Eugenjusza m.	Dobromierza	Izabeli	22 Anastazja	7 44	15 36	7 23	14 25
5	S.	Telesfora m. ●	Włościbora	Szymona	23 10 Mucz.	7 44	15 38	8 9	15 51
6	N.	**Trzech Króli**	Bolemierza	**Epifanji**	24 Wihylja	7 44	15 39	8 41	17 25
7	P.	Łucjana m.	Chociesława	Izydora	25 **Rizd. I. C.**	7 44	15 40	9 4	18 57
8	W.	Seweryna op. i b.	Mścisława	Erharda	26 **Sob. Pr. B.**	7 43	15 42	9 22	20 27
9	Ś	Juljana i Baz.	Borzymierza	Marcjany	27 **Stefana**	7 43	15 43	9 38	21 53
10	C	Jana Dobrego	Dobrosława	Pawła	28 20 tys. m.	7 42	15 45	9 52	23 16
11	P.	Hygina pap. ☽	Krzesimierza	Matyldy	29 SS. Mł. ub.	7 42	15 46	10 6	—
12	S.	Jana bp., Arkadjusza	Czesławy	Reinholda	30 Anysji	7 41	15 47	10 24	0 40
13	N.	**1 po 3 Kr.,** *św. Rodz.*	Bogusąda	Hilarego	31 Melanji	7 41	15 49	10 44	2 1
14	P.	Hilarego dK.	Radogosta	Feliksa	1 **Ob H. 1935**	7 40	15 50	11 10	3 20
15	W.	Pawła I. pust.	Domasława	Maura	2 Sylwestra	7 39	15 52	11 46	4 34
16	Ś.	Marcelego pap.	Włodzimierza	Marcelego	3 Malachja	7 38	15 54	12 33	5 36
17	C.	Antoniego op.	Rościsława	Antoniego	4 Sob. 70 ap.	7 37	15 55	13 30	6 27
18	P.	*Stol. św. Piotra w Rz.*	Jaropełka	Pryski	5 Fteopem.	7 36	15 57	14 37	7 6
19	S.	Kanuta, Henryka ○	Racimierza	Sary	6 **Boh. Hosp.**	7 35	15 58	15 49	7 33
20	N.	**2 po 3 Kr.,** Fab. i Seb.	Dobiegniewa	Fabjana i Seb.	7 Joana Krest.	7 34	16 0	17 0	7 56
21	P	Agnieszki pn. m.	Jarosławy	Agnieszki	8 Jurja	7 33	16 1	18 11	8 12
22	W.	Wincentego	Dobromysła	Wincentego	9 Poljekta	7 32	16 3	19 21	8 25
23	Ś.	Rajmunda de P.	Wrócisławy	Emerencji	10 Hryhorja	7 31	16 5	20 31	8 36
24	C.	Tymoteusza b. m.	Chwaliboga	Tymoteusza	11 Teodosja	7 29	16 7	21 40	8 48
25	P.	Nawr. św. Pawła	Miłowita	Nawróc. Pawła	12 Tatjany m.	7 28	16 9	22 51	9 0
26	S.	Polikarpa b. m.	Skarbimierza	Polikarpa	13 Jermyla	7 27	16 11	—	9 12
27	N.	**3 po 3 Kr.,** Jana Zł. ☾	Przybysława	Jana Złotoust.	14 Zacheja	7 26	16 13	0 4	9 28
28	P.	Juljana bp., Walerego	Radomierza	Karola W.	15 Pawła	7 25	16 14	1 21	9 49
29	W.	Franciszka Salez.	Zdzisława	Walerjana	16 Petra Wer.	7 23	16 16	2 40	10 17
30	S.	Martyny pn. m.	Dziadumiły	Adelaidy	17 Antonja	7 22	16 17	3 57	10 58
31	C.	Piotra z Nolasko	Spycigniewa	Wirgiljusza	18 Atanasja	7 20	16 19	5 4	11 57

Nieś swoje oszczędności do K. K. O.

Z przeszłości naszych miast.

CHEŁMNO.



W woj. pomorskiem, jedno z najdawniejszych miast w Polsce, założone jako gród warowny dla obrony przed pogańskimi Prusakami, niegdyś główne miasto w ziemi chełmińskiej, której nadało nazwę. Kadłubek wspomina pod r. 1139, że była tu kasztelanja. W r. 1217 zburzyli miasto Prusacy. Odbudowało się i ufortyfikowało już po sprowadzeniu tu Krzyżaków w r. 1228 przez Konrada Mazowieckiego. Miasto dzięki szczególnym przywilejom (które potem dawano innym miastom pod nazwą: prawo chełmińskie) rozwijało się pomyślnie i należało do r. 1437 do hanzeatyckiego Związku miast. W XV w. kilkakrotnie przechodziło z rąk polskich w krzyżackie. W r. 1505 stało się własnością biskupów chełmińskich aż do pierwszego rozbioru Polski. Za najazdu szwedzkiego uległo zniszczeniu.

Na zdjęciu widok miasta z r. 1833. — Miedzioryt według rysunku dra Ney'a.

Kalendarzyk historyczny na styczeń:

1. 1467. Urodziny Zygmunta I.
3. 1795. Układ podziałowy Polski między Rosją a Austrją.
3. 1893. Zgon poety Teofila Lenartowicza.
5. 1719. Traktat wiedeński Augusta II Mocnego z Austrją przeciw Moskwie.
6. 1545. Otwarcie sejmu przez Zygmunta I na zamku wawelskim.
8. 1745. Podpisanie w Warszawie traktatu poczwórnego przymierza (Austrji, Anglji, Holandji, Saksonji), którego jeden z artykułów zapowiadał poparcie dążeń króla Augusta III do zaprowadzenia zmian w Polsce, pożytecznych dla sprzymierzeńców.
9. 1797. Konwencja Dąbrowskiego z rządem lombardzkim w sprawie legjonów.
11. 1386. Akt wołkowyski stwierdza wybór Jagiełły na króla polskiego.
12. 1860. Zgon gen. Jana Skrzyneckiego.
14. 1807. Ustanowienie Komisji Rządzącej w Wielkopolsce, zajętej przez Napoleona.
15. 1462. Ścięcie 6 mieszczan krakowskich za zabójstwo Andrzeja Tęczyńskiego.
15. 1734. Ostatnie trzy pogrzeby królewskie w katedrze wawelskiej: Jana III, Marji Kazimiery i Augusta II.
17. 1734. Koronacja Augusta III.
17. 1734. Początek oblężenia Gdańska przez Rosjan. (W Gdańsku przebywał król Leszczyński.)
17. 1864. Rębajło odniósł powodzenie w walce z Moskalami pod Lubiniami w Sand.
18. 1553. Zygmunt August otwiera sejm na zamku wawelskim.
19. 1874. Zgon ostatniego wodza w powstaniu listopadowem, generała Rybińskiego.
20. 1320. Koronacja Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej.
21. 1826. Zgon Stanisława Staszica.
22. 1863. Manifest ogłaszający powstanie styczniowe.
23. 1595. Pożar zamku wawelskiego.
23. 1863. Atak powstańców na Radzyń, Łuków (pod dowództwem ks. Brzózki), Białą, Kodeń, Łosice, Sokołów, Łomazy — na Podlasiu; na Lubartów, Hrubieszów i Kazimierz w Lubelskiem; na Suchedniów, Bodzentyn, Jedlnię, Szydłowice w Sandomierskiem; na Płock.
24. 1507. Koronacja Zygmunta I Starego.
26. 1564. Pobicie kniazia Szujskiego nad Ułą koło Połocka przez Radziwiłła Rudego.
26. 1736. Abdykacja króla Leszczyńskiego.
27. 1510. Pożar w salinach wielickich ugaszony dzięki odwadze i poświęceniu żupnika Andrzeja Kościeleckiego i Sew. Bethmana, rajcy krak.
28. 1573. Konfederacja warszawska (podstawa prawna dyssydentów).
29. 1817. Zgon Jana Kilińskiego, szewca i uczestnika powstania kościuszkowskiego.
30. 1018. Pokój w Budziszynie z ces. Henrykiem II, pomyślny dla Polski.
31. 1257. Trzęsienie ziemi w Krakowie.
31/I.—1/II. 1733. Zgon Augusta II Mocnego.

Wyborne Biszkopty Wedla niezastąpione do herbaty

LUTY

białoruski *Liuty* — czeski *Únor* — litewski *Vasaris*
niemiecki *Februar* — rosyjski *Fewral* — ruski *Lutyj*

28 dni

Luty, gdy mrozów nie daje,
Wróży nieurodzaje.

Gdy w lutym do połowy
Zima się wysili,
To na koniec miesiąca
Już się nie wychyli.

Gdy luty ciepły i po wodzie,
Wiosna późno nastąpi
I będzie o chłodzie.

Gdy w lutym wiatry
Północne wieją,
Są urodzajów nadzieją.

Gdy Słońce świeci
Jasno na Gromnice,
Większych jak przedtem
Mrozów czyni lice.

Na święto Gromnicy
Napije się bydlę na ulicy.[2])



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Ryb
dnia 17 lutego o g. 10 m. 55.

Fazy Księżyca:
● dnia 3 g. 17 m. 27, ☽ dnia 10 g. 10 m. 25,
☺ dnia 18 g. 12 m. 17, ☾ dnia 26 g. 11 m 14.

Gromniczna z Mikołajem,
Jednaką pogodę dają.

Na świętą Agatę
Wysuszysz na Słońcu szmatę.

Święta Dorota
Wyratuj z błota.

Gdy Walenty z śniegiem idzie,
Wiosna rychło przyjdzie.

Św. Maciej
Gdy nie zastanie zimy,
Zimę czyni.[3])

Jak ciepło na Macieja,
To już wiosny nadzieja.[4])

Jeśli w Mięsopusty
Mroźna i pogodna zima,
To na sianokosy sucho
I pogoda trzyma.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Ignacego b. m.	Siemirada	Brygidy	19 Makarja	7 18	16 21	5 57	13 14
2	S.	**MB. Gromn.**	Miłosławy	**Ocz. M. P.**	20 Jewtymja	7 17	16 23	6 36	14 44
3	**N.**	**4 po 3 Kr.**, Błażeja ●	Uniemysła	Błażeja	21 Maksyma	7 16	16 25	7 5	16 19
4	P.	Andrzeja Korsyn. bp.	Witosławy	Weroniki	22 Tymoffeja	7 14	16 26	7 25	17 53
5	W.	Agaty pn. m.	Strzeżysławy	Agaty	23 Klymenta	7 13	16 28	7 42	19 24
6	Ś.	Tytusa b., Dor. p. m.	Bogdany	Doroty	24 Ksenii	7 11	16 30	7 58	20 53
7	C.	Romualda op.	Sulisława	Ryszarda	25 Hryhora	7 10	16 32	8 12	22 20
8	P	Jana z Matty	Gniewomierza	Salomona	26 Ksenofonta	7 8	16 34	8 30	23 44
9	S.	Apolonji pn. m.	Gorzysława	Apolonji	27 Joana Zl.	7 6	16 36	8 49	—
10	**N.**	**5 po 3 Kr.**, Schol. ☽	Tomisławy	Gabrjela	28 Jefrema	7 4	16 38	9 14	1 7
11	P.	M. B. z Lourdes	Świętomierzy	Eufrozyny	29 Ihnatja	7 2	16 40	9 46	2 23
12	W.	7 założycieli SS. NMP.	Trzebiesławy	Eulalji	30 **Tr. Świat.**	7 0	16 42	10 29	3 30
13	Ś.	Grzegorza II.	Toligniewa	Kastora	31 Kyra i Joan.	6 58	16 44	11 24	4 26
14	C.	Walentego k. m.	Dobiesławy	Walentego	1 Tryfona	6 56	16 46	12 27	5 8
15	P.	Faustyna i Józefa dj.	Przybyrada	Faustyna	2 **Strit. H.**	6 54	16 48	13 38	5 39
16	S.	Juljany p. m.	Modlibogi	Juljany	3 Symeona	6 52	16 50	14 49	6 2
17	**N.**	**Starozap.**, Konstan.	Niegomierza	Konstantego	4 Isydora	6 50	16 52	16 0	6 19
18	P.	Symeona ☺	Więcesławy	Zuzanny	5 Ahaftji	6 48	16 53	17 10	6 34
19	W.	Konrada	Bądzisławy	Gabina	6 Wukoły	6 46	16 55	18 20	6 45
20	Ś	Leona bp.	Siestrzewita	Eucharjusza	7 Partenja	6 44	16 57	19 29	6 57
21	C.	Feliksa bp.	Wyszeniegi	Eleonory	8 Teodora	6 42	16 59	20 40	7 9
22	P.	Stol. św. Piotra w A.	Wrócisława	Pop. Kat. Piotra	9 Nikofora	6 40	17 1	21 52	7 21
23	S.	Piotra Damjana	Bądzimierza	Seweryna	10 Charalampia	6 38	17 2	23 6	7 36
24	**N.**	**Mięsop.**, Macieja ap.	Bogurada	Macieja	11 Własia	6 36	17 4	—	7 53
25	P.	Wiktora m.	Bolebora	Wiktora	12 Malecja	6 33	17 6	0 23	8 19
26	W.	Cezarjusza, Aleks. ☾	Mierosława	Bogumiła	13 Nartynjana	6 31	17 8	1 38	8 54
27	Ś.	Gabrjela	Sierosławy	Leandra	14 Auksencjusza	6 29	17 10	2 48	9 42
28	C.	Romana op.	Nadbora	Romana	15 Onesyma	6 27	17 12	3 46	10 48

Każdy przezorny człowiek swoje pieniądze składa
w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Krakowa

Z przeszłości naszych miast.

GNIEWKOWO.



Miasto w woj. poznańskiem. Dawna stolica książąt kujawskich, jako pierwszy władca notowany jest Kazimierz, synowiec Władysława Łokietka. Nowe przywileje na prawie niemieckiem nadał miastu Kazimierz Jag. w 1450 roku. Na zdjęciu charakterystyczny fragment widoku, według Karola Alberti'ego (gwasz) z ok. 1790 r. (Ze zbiorów Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.)

Kalendarzyk historyczny na luty:

1\. 1733. Zgon Augusta II Mocnego.
2\. 1508. Michał Gliński morduje wojewodę Zabrzezińskiego, co dało początek powstaniu Glińskiego i jego zdradzie.
3\. 1821. Zgon Jana Hipolita Kozietulskiego, wsławionego szarżą pod Sommo-Sierrą.
4\. 1633. Pogrzeb Zygmunta III i królowej Konstancji w podziemiach katedry wawel.
6\. 1633. Koronacja Władysława IV.
7\. 1863. Atak Kurowskiego na Sosnowiec w Krakowskiem.
8\. 1512. Koronacja Barbary Zapolyi, pierwszej żony Zygmunta I Starego.
9\. 1359. Kazimierz Wielki zrzeka się Śląska.
10\. 1454. Ślub Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Rakuszanką i jej koronacja.
11/12. 1629. Szwedzi zadają klęskę Polakom nad jeziorem Gorznem.
12\. 1424. Koronacja królowej Zofji, czwartej żony Władysława Jagiełły.
13\. 1241. Opanowanie Sandomierza przez Tatarów.
14\. 1831. Zwycięska bitwa pod Stoczkiem w powstaniu listopadowem.
15\. 1386. Chrzest Jagiełły.
16\. 1704. Konfederacja generalna w Warszawie ze Szwedami przeciw Augustowi II.
17\. 1720. Przymierze rosyjsko-pruskie przeciw Polsce.
18\. 1454. Poselstwo miast i ziemian państwa krzyżackiego prosi Kazimierza Jagiellończyka o oswobodzenie z pod panowania Zakonu.
19\. 1425. Chrzest Władysława Warneńczyka w katedrze wawelskiej.
20\. 1530. Koronacja Zygmunta II Augusta.
21\. 1809. Zdobycie Saragossy po 50-ciu dniach oblężenia. Odznaczył się Chłopicki.
22\. 1846. Manifest Rządu Narodowego Rzeczypospolitej krakowskiej. — Wybuch powstania.
23\. 1766. Zgon króla Stanisława Leszczyńskiego.
24\. 1574. Samuel Zborowski rani śmiertelnie kasztelana Andrzeja Wapowskiego wskutek nieporozumienia na turnieju zamkowym w Krakowie.
25\. 1403. Koronacja Anny Cylejskiej, drugiej żony Władysława Jagiełły.
26\. 1831. Jan Skrzynecki wodzem powstania.
27\. 1578. Hołd pruski złożony Batoremu.
28\. 1812. Zgon Hugona Kołłątaja, głośnego pisarza politycznego i reformatora Uniw. Jag.
29\. 1768. Zawiązanie konfederacji w Barze.

„Deserowa" Wedla przodująca czekolada

MARZEC

białoruski *Sakawik* — czeski *Březen* — litewski *Kovas*
niemiecki *März* — rosyjski *Mart* — ruski *Berezeń*

31 dni

Gdy w marcu niebo
Od południa ryknie,
Wielki ci z tego
Urodzaj wyniknie.

W marcu ile razy mgła,
Tyle potem nawalnic
Liczyć trza.[5])

W który dzień w marcu mgła,
Za trzy miesiące deszcz da.

Gdy w ostatni wtorek pada,
Rok suchy zapowiada.

Pierwszy dzień po Popielcu
Pogodę lata głosi,
Drugi wskazuje jesień,
Trzeci o zimie wnosi.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Barana dnia 21 marca o g. 14 m. 18.

Fazy Księżyca:
● dnia 5 g. 3 m. 40, ☽ dnia 12 g. 1 m. 30,
○ dnia 20 g. 6 m. 31, ☾ dnia 27 g. 21 m. 51.

Suchy marzec, mokry kwiecień,
Zimny maj,
Niosą pełne spichlerze,
Dają siana urodzaj.

Gdy dziesiątego marca
Mróz panuje,
Jeszcze czterdzieści
Dni takich zwiastuje.

Św. Józef przychodzi,
Wiosnę wywodzi.

Gdy na Zwiastowanie pada,
Rzadkie żyta zapowiada.

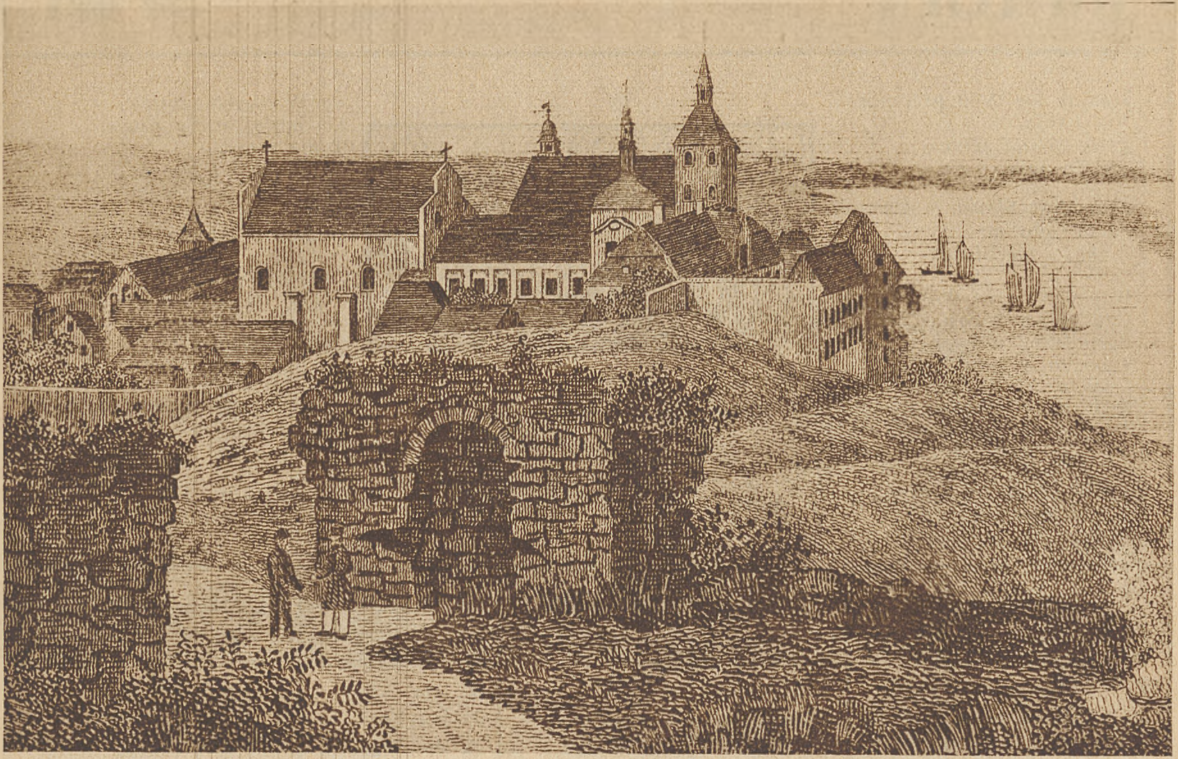
Gdy przed Zwiastowaniem
Pszczoły się ruszają,
Mokrą wiosnę zapowiadają.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Albina b.	Budzisława	Albina	16 Pamfyły	6 25	17 13	4 29	12 10
2	S.	Pawła m., Lucjusza b.	Radosława	Symplicjusza	17 Fteodora	6 23	17 15	5 2	13 41
3	**N.**	**Zapust.**, Kunegundy	Wierzchosławy	Kunegundy	18 Lwa pap.	6 21	17 17	5 25	15 13
4	P	Kazimierza królew.	Kazimierza	Adrjana	19 Archippa	6 18	17 18	5 45	16 45
5	W.	Hadrjana m. ●	Pakosława	Fryderyka	20 Lwa ep.	6 15	17 20	6 1	18 17
6	Ś.	*Popielec*, Felic. i Perp.	Wojsława	Frydolina	21 Tymofteja	6 13	17 22	6 17	19 46
7	C.	Tomasza z Akw.	Nadmierza	Felicji i Perpet.	22 Eugenji	6 11	17 24	6 33	21 15
8	P	Wincentego	Miłogosta	Filemona	23 Polykarpa	6 9	17 26	6 53	22 42
9	S.	Franciszki wd.	Mścisławy	Prudencjusza	24 *O. Hl. J.*	6 7	17 27	7 16	—
10	**N.**	**Wstępna**, 40 Męcz.	Bożysława	Aleksandra	25 Tarasja	6 4	17 29	7 46	0 4
11	P.	Konstantego	Drogosławy	Rozyny	26 Porfirja	6 2	17 31	8 26	1 18
12	W.	Grzegorza W. pap. ☽	Blizbora	Grzegorza W.	27 Prokopja	6 0	17 33	9 18	2 19
13	S.	*Suchedni*, Krystyny	Trzebiesława	Ernesta	28 Wasylyja	5 58	17 35	10 19	3 5
14	C.	Matyldy kr.	Bożeciechy	Matyldy	1 Eudokji	5 56	17 36	11 27	3 41
15	P.	*Suchedni*, Klemensa	Gościmierza	Krzysztofa	2 Fteodora	5 53	17 38	12 38	4 5
16	S	*Suchedni*, Juljana m.	Milostryja	Cyrjaka	3 Ewtropja	5 51	17 40	13 49	4 26
17	**N.**	**Sucha**, Jana Sark.	Zbygniewa	Gertrudy	4 Harasyma	5 48	17 42	14 59	4 41
18	P.	Cyryla J	Boguchwała	Anzelma	5 Konona	5 46	17 44	16 9	4 53
19	W.	*Józefa oblub.*	Bogdana	Józefa	6 SS. 42 m.	5 44	17 45	17 19	5 6
20	S.	Aleksandry ○	Kanimierza	Ruprechta	7 Wasylyja	5 41	17 47	18 29	5 17
21	C.	Benedykta opata	Lubomierzy	Benedykta	8 Fteotyłakta	5 39	17 48	19 41	5 30
22	P	Katarzyny Szw.	Godzisława	Kazimierza	9 SS. 40 m.	5 37	17 50	20 55	5 44
23	S	Feliksa m.	Zbysława	Eberharda	10 Kondrata	5 34	17 52	22 11	6 2
24	**N.**	**Głucha**, Gabrjela	Dzierżysławy	Gabrjela arch.	11 Sofronja	5 32	17 54	23 26	6 24
25	P.	*Zwiastowanie NMP.*	Lutomysła	**Zwiast. MP.**	12 Fteofanta	5 29	17 56	—	6 56
26	W.	Teodora bp.	Tworzymierza	Emanuela	13 Nikofora	5 27	17 57	0 37	7 39
27	Ś.	Jana Damasc. dK. ☾	Rościmierza	Huberta	14 Benedykta	5 25	17 59	1 38	8 38
28	C.	Jana Kapistrana	Krzesisława	Malachjasza	15 Ahapja m.	5 23	18 1	2 25	9 52
29	P.	Wiktoryna m.	Czcirada	Eustachego	16 Sawyna	5 20	18 2	3 1	11 15
30	S.	Jana Klimaka	Częstobora	Gwinona	17 Alekseja	5 17	18 4	3 27	12 44
31	**N.**	**Środop.**, Balbiny	Dobromierzy	Amosa pr.	18 Kiryła	5 15	18 6	3 47	14 13

Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa
przeprowadza INKASO WEKSLI

Z przeszłości naszych miast.

GRUDZIĄDZ.



Starożytne miasto w woj. pomorskiem. Pierwotna nazwa „Grudzienice" wskazywałaby, że było założone jako osada z grodem. Bolesław Chrobry ustalając granice państwa, zwyciężył tu Prusaków. W r. 1286 Tatarzy zburzyli osadę opuszczoną przez uchodzących przed nimi mieszkańców; odbudowa nastąpiła w r. 1299 i wtedy Krzyżacy zbudowali tu nad Wisłą nowy zamek. Pierwszy przywilej miasta na prawie chełmińskiem nadany był w r. 1291. Po Grunwaldzie miasto powróciło do Polski. Wielkiemu zniszczeniu uległo za najazdu Szwedów, których wyparł stąd szturmem hetman koronny Lubomirski 29 VIII 1659.

Na zdjęciu fragment panoramy miasta nad Wisłą, według miedziorytu z pierwszej połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na marzec:

1. 1456. Urodziny Władysława Jagiellończyka (najstarszego syna Kazimierza Jag.), późniejszego króla Czech i Węgier.
2. 1333. Śmierć Władysława Łokietka.
4. 1386. Koronacja Władysława Jagiełły na króla polskiego.
5. 1684. Jan III Sobieski przystępuje do Ligi Św. podpisanej w Linzu.
6. 1579. List królewski Stefana Batorego zapowiada wojnę moskiewską.
7. 1589. Pożar Sukiennic w Krakowie.
9. 1652. „Liberum veto" posła Sicińskiego.
9. 1863. Ludwik Narbutt pobił Moskali pod Rudnikami w Wileńskiem.
10. 1604. Zygmunt III przyjmuje na audjencji Dymitra Samozwańca.
11. 1818. Przywiezienie zwłok Kościuszki do Krakowa.
13. 1202. Zgon Mieszka III Starego, syna Bolesława Krzywoustego.
16. 1569. Dekret królewski Zygmunta II Augusta wciela do Korony trzy województwa pruskie.
16. 1863. Napad Moskali na powstańców w Giebułtowie w Krak. zadaje im straty.
18. 1863. Zwycięstwo Langiewicza pod Grochowiskami w Krakowskiem.
20. 1848. Odezwa Kom. Nar. w Poznaniu do ludności W. Ks. Poznańskiego. — Wybuch powstania wielkopolskiego.
21. 1416. Śmierć Anny Cylejskiej, żony Władysława Jagiełły.
22. 1609. Urodziny Jana Kazimierza.
23. 1613. Zygmunt III Waza zawiera przymierze z cesarzem Maciejem. (Najważniejszy punkt był przeciw rokoszowi własnych poddanych.)
24. 1241. Spalenie Krakowa przez Tatarów.
24. 1698. Aljans kopenhaski Polski z Danją.
25. 1797. Dąbrowski przedstawia Napoleonowi projekt wyprawy do Galicji.
26. 1799. Legjoniści polscy biorą udział w krwawej bitwie pod Weroną i pod Legnano.

27/28. 1775. Ustanowienie Rady Nieustającej.

28. 1364. Poświęcenie katedry wawelskiej, nowozbudowanej.
29. 1848. Akt zawiązania Legjonu Mickiewicza we Włoszech.
31. 1352. Bitwa Kazimierza Wielkiego z Ludwikiem węgierskim pod Bełzem.

Marmeladki Wedla z najlepszych świeżych owoców

KWIECIEŃ

białoruski *Krasawik* — czeski *Duben* — litewski *Balandis*
niemiecki *April* — rosyjski *Apriel* — ruski *Kwiteń*

30 dni

Jeśli w kwietniu pszczoły
Nie latają,
Znak zimna jeszcze
I sloty dają.

Zaćmienie Słońca w kwietniu
Suche lato wróży
i zbożu nic służy.

W piątek przed Wielkanocą
Gdy deszcz porosi,
Pospólstwo urodzaje
Tego roku wnosi.

Jeśli w Wielkanoc ciecze,
To do Świątków więcej wody
Niż pogody.

Na św. Jura
Chyba wyschnie bajura.[4]



Słonce wstępuje w Zodjaku w znak Byka
dnia 23 kwietnia o g. 6 m. 34.

Fazy Księżyca:
● dnia 3 g. 13 m. 11, ☽ dnia 10 g. 18 m. 42,
○ dnia 18 g. 22 m. 10, ☾ dnia 26 g. 5 m. 21.

Na Wielkanoc rosa,
To nasiej dużo prosa,
A jak mróz,
To proso na piec włóż.

Święty Jerzy
Zwykle z chłodem bieży.

Gdy na św. Wojciech
Deszcz rano pada,
Do połowy lata
Suszę zapowiada.

Ile dni żaba
Przed Markiem się odzywa,
Tyle dni po nim
Przymrozków bywa.

Na św. Wita
Jaskółka zawita.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Hugona bp.	Tolisława	Teodora	19 Chryzanta	5 13	18 8	4 6	15 42
2	W.	Franciszka z Pauli	Sądomierza	Amalji	20 Irep. Otec	5 11	18 10	4 21	17 11
3	Ś.	Ryszarda bp.	Cieszygora	Ryszarda	21 Jakóba	5 8	18 11	4 36	18 40
4	C.	Izydora b. dK.	Zdzimierza	Ambrożego	22 Bazylego	5 6	18 13	4 56	20 9
5	P.	Wincentego	Borzywoja	Wincentego	23 Nikona	5 3	18 15	5 16	21 35
6	S.	Celestyna pap.	Świętobora	Ireneusza	24 Zachar. i Jak.	5 1	18 17	5 44	22 55
7	**N.**	**Czarna,** Rutina m.	Przecława	Hegezypa	25 **Błah. P. B.**	4 59	18 19	6 20	—
8	P.	Dionizego	Sieciesławy	Apolinarego	26 Hawryły	4 57	18 20	7 9	0 4
9	W.	Marji Kleofy	Dobrosławy	Dymitra	27 Matrona	4 55	18 22	8 7	0 58
10	Ś.	Michała de Sanctis	Grodzisława	Daniela	28 Hilariona	4 53	18 23	9 14	1 39
11	C.	Leona p. w. dK.	Jaromierza	Hermana	29 Marka	4 50	18 25	10 26	2 8
12	P.	7 *Bol. NMP,* Wiktora	Siemidroga	Juljusza	30 Iwana	4 48	18 27	11 37	2 30
13	S.	Hermenegildy	Przemysła	Justyna	31 Jana	4 45	18 29	12 47	2 47
14	**N.**	**Palmowa,** Justyna	Myślimierza	Tyburcjusza	1 Marji eg.	4 44	18 31	13 57	3 1
15	P.	Bazylego, Anastazji	Wszegniewa	Olimpji	2 Tytusa	4 42	18 32	15 6	3 13
16	W.	Benedykta Labre	Nosisława	Charyzjusza	3 Nikity	4 40	18 34	16 16	3 25
17	S.	Aniceta p.	Radociecha	Rudolfa	4 Józefa	4 37	18 35	17 28	3 38
18	C.	*Wielki Czwartek*	Gościsława	*W. Czwartek*	5 Fteotyla	4 35	18 37	18 41	3 51
19	P	*Wielki Piątek*	Cieszyrada	*W. Piątek*	6 Jewtychja	4 32	18 39	19 57	4 8
20	S.	*Wielka Sobota*	Nawoja	*W. Sobota*	7 Hryhorja	4 30	18 41	21 14	4 30
21	**N.**	**Wielkanoc**	Drogomiła	**Wielkanoc**	8 **N. Ćwitna**	4 28	18 42	22 28	4 58
22	P	**Pon. Wielk.**	Strzeżymierza	**Pon. Wielk.**	9 Jewpsychja	4 26	18 44	23 32	5 39
23	W.	Wojciecha bp. m.	Wojciecha	Albrechta	10 Terentja	4 24	18 45	—	6 33
24	Ś.	Fidelisa z S., Egb.	Zbromierza	Jerzego	11 Antypy	4 22	18 47	0 23	7 43
25	C.	Marka Ewang.	Jarosława	Marka	12 Wasylja	4 20	18 49	1 1	9 2
26	P.	M. B. Dobrej Rady	Spycimierza	Kleta	13 *Wel. Piatnycja*	4 18	18 51	1 30	10 27
27	S.	Piotra Kanizjusza	Bożebora	Anastazego	14 *Wel. Sob.*	4 16	18 53	1 51	11 53
28	**N.**	**Przewod.,** Pawła	Przybyczesta	Witalisa	15 **Wosk. Chr.**	4 14	18 54	2 9	13 20
29	P.	Piotra m.	Bogusława	Sybilli	16 **Poned. św.**	4 12	18 56	2 25	14 45
30	W.	Katarzyny pn.	Chwalisławy	Eutropjusza	17 **Wtor. św.**	4 9	18 58	2 41	16 11

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
jest w każdem większem mieście

Z przeszłości naszych miast.

JAROSŁAW.



Nad Sanem, w woj. lwowskiem. Założenie przypisują Jarosławowi I w XI w. Za napadu Tatarów w r. 1241 zniszczony, po odbudowaniu był znaczniejszą warownią. W r. 1375 zarządzeniem Władysława Opolskiego (z 7 XII we Lwowie) miasto przełożone zostało przed jego zamek i otrzymało prawo magdeburskie. W XV i XVI w. zaznaczył się tu rozwój handlu i przewozu towarów. W r. 1498 napad Wołochów i Turków, r. 1502 napad Tatarów, zniszczyły miasto. W r. 1513 kasztelan krakowski Spytek wznosi tu fortyfikacje. W r. 1600 (8 V) spłonęła część miasta, z kościołem farnym. W r. 1622 grasowała morowa zaraza. W r. 1624 Tatarzy złupili mieszkańców. W nast. roku (16 VIII) pożar doszczętnie zniszczył drewniane miasto, wraz z wielkiemi składami towarów (szkody szacowano na 1 milj. zł., w płomieniach zginęło ok. 300 ludzi). W r. 1656 stanęli tu Szwedzi pod Karolem Gustawem, wypędzeni stąd przez Czarnieckiego i Lubomirskiego. W r. 1657 złupił miasto Rakoczy, a mieszkańców wyniszczyła morowa zaraza. W czasie wojny Augusta II z Karolem XII szwedzkim miasto było kilka razy zajmowane, co zapoczątkowało jego upadek. W r. 1790 (3 VI) pożar zniszczył je prawie doszczętnie.

Na zdjęciu panorama miasta według obrazu w miejscowym kościele parafjalnym, malowanego po r. 1683.

Kalendarzyk historyczny na kwiecień:

1. 1656. Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej.
2. 1627. Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
3. 1173. Zgon Bolesława Kędzierzawego, syna Bolesława Krzywoustego.
4. 1794. Bitwa pod Racławicami.
5. 1656. Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
6. 1617. Królewicz Władysław, jako prawowity car, rusza na Moskwę, by odzyskać tron.
9. 1241. Nieszczęśliwa dla Polski bitwa z Tatarami pod Legnicą.
10. 1525. Hołd pruski.
12. 1627. Koniecpolski zmusza Niemców sprzymierzonych ze Szwedami do kapitulacji pod Hammerstein.
14. 1832. Ograniczenie praw języka polskiego w życiu publicznem W. Ks. Poznańskiego.
15. 1518. Uroczysty wjazd Bony, drugiej żony Zygmunta I do Krakowa.
16. 1705. Szwedzi zajmują Kraków po raz trzeci w wojnie północnej.
17. 1577. Zwycięstwo polskie pod Lubieszowem nad zbuntowanym Gdańskiem.
17. 1794. Wybuch powstania w Warszawie.
18. 1488. Wybór Fryderyka Jag. na biskupa krakowskiego.
19. 1773. Protest Rejtana przeciw rozbiorowi Polski na sejmie warszawskim.
21. 1809. Ks. Józef oddaje Warszawę Austrjakom, a sam z wojskiem wycofuje się na prawy brzeg Wisły.
22. 1499. Zawarcie przymierza przez Jana Olbrachta z Węgrami i Wołochami przeciw Turkom.
23. 1576. Przybycie do Krakowa Batorego, wybranego przez szlachtę królem polskim.
25. 1333. Koronacja Kazimierza W.
27. 1831. Dwernicki przekroczył granicę Galicji.
28. 1771. Kozak Sawa biorąc udział w walkach konfederatów przeciw Rosji, dostaje się do niewoli pod Szreńskiem.
29. 1863. W niepomyślnej bitwie pod Brdowem poległ płk. Young de Blankenheim i kap. Buffet.
30. 1325. Chrzest Aldony Gedyminówny, pierwszej żony Kazimierza W.
30. 1728. Zgon Flemminga, najwybitniejszego statysty za panowania Augusta II.

Kakao Wedla smaczne, pożywne, wydajne

MAJ

białoruski *Trawień* — czeski *Květen* — litewski *Gegures*
niemiecki *Mai* — rosyjski *Maj* — ruski *Traweń*

31 dni

Gdy w maju śnieg pada
Suche lato zapowiada.

Gdy Słońce w Bliźnięta
wstępuje
Z deszczem i grzmotami,
Zaraza na żyto przed nami.

Deszczyk ciepły
W dzień św. Filipa,
To wcześnie rozkwitnie lipa.

Kiedy pierwszy maj płacze,
Będą chude klacze. [6]

W św. Krzyż owce strzyż,
A Jan trawę kosi,
Jakób bierze krogulca
I przepiórki płoszy. [7]



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Bliźniąt
dnia 24 maja o g. 5 m. 38

Fazy Księżyca:
● dnia 2 g. 22 m. 36, ☽ dnia 10 g. 12 m. 54,
○ dnia 18 g. 10 m. 57, ☾ dnia 25 g. 10 m. 44.

Jak po B. Narodzeniu
Wyjdzie niedziel
Dwadzieścia i dwie,
To się ciepło rwie. [7]

Na Izydora
Pusta komora.

Pankracy, Serwacy, Bonifacy,
Gdy z przymrozkiem stają,
Lato zimne dają.

Do Serwacego
Niema lata pewnego.

Pogoda na Urbana
I deszcz koło Wita,
Będzie rok żyzny
I dorodne żyta.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	Ś.	Filipa i Jakuba ap.	Lubomierza	Filipa i Jakóba	18 Joana D.	4 7	19 0	2 57	17 38
2	C.	Zygmunta kr. ●	Witomierza	Zygmunta	19 Pafnucja	4 5	19 1	3 17	19 5
3	**P**	**Król. Korony Pol.**	Swiętosławy	Znalez. św. Krz.	20 Teodora	4 4	19 3	3 42	20 29
4	S.	Florjana, *Zn. św. Krz.*	Strzeżywoja	Florjana	21 Januarja	4 2	19 4	4 15	21 44
5	**N.**	**2 po W.**, Piusa V. p.	Zdzibora	Gotharda	22 Teodora	4 0	19 6	4 57	22 46
6	P.	Jana ap. Ew. przy br. Ł.	Gościwita	Dytrycha	23 *Heorchja*	3 58	19 8	5 53	23 32
7	W.	Florjana	Ludmiły	Bogumira	24 Sawwy	3 56	19 10	6 58	—
8	Ś.	Stanisława bp.	Stanisława	Stanisława	25 Marka ew.	3 55	19 11	8 9	0 7
9	C.	Grzegorza z Nazj. bp.	Bożydara	Joba	26 Wasylyja	3 53	19 13	9 22	0 32
10	P.	Izydora rol. ☽	Częstomierza	Wiktoryna	27 Symeona	3 52	19 14	10 33	0 51
11	S.	Mamerta bp.	Lutogniewa	Adalberta	28 Św. 9 m.	3 50	19 16	11 42	1 6
12	**N.**	**3 po W.**, Pankracego	Wszemiła	Pankracego	29 Jasona	3 48	19 17	12 52	1 19
13	P.	Serwacego, Roberta	Ciechosława	Serwacego	30 Jakowa	3 46	19 19	14 1	1 31
14	W.	Bonifacego b.	Dobiesława	Bonifacego	1 Jeremjasza pr.	3 44	19 21	15 11	1 44
15	Ś.	Jana de la Salle w.	Czcibory	Zofji	2 Atanasja	3 43	19 22	16 24	1 57
16	C.	Jana Nepomucena	Trzebomysła	Jana Nepomuc.	3 Tymofteja	3 41	19 24	17 39	2 13
17	P.	Paschalisa Baylon.	Sławomierza	Torpeta	4 Pelachji	3 40	19 25	18 57	2 32
18	S.	Feliksa Kap., Wen. ○	Myślibora	Liborjusza	5 Iryny	3 38	19 27	20 13	2 59
19	**N.**	**4 po W.**, Piotra Cel.	Pękosława	Potencjany	6 Jowa	3 37	19 28	21 22	3 35
20	P.	Bernardyna	Bronimierza	Anastazego	7 Sawwy m.	3 35	19 30	22 19	4 26
21	W.	Tymoteusza	Przecława	Pudensa	8 Jana ew.	3 34	19 31	23 1	5 33
22	Ś.	Julji p. m.	Krzesisławy	Achacjusza	9 Isaji pr.	3 33	19 33	23 34	6 51
23	C.	Dezyderjusza bp. m.	Budziwoja	Dezyderjusza	10 Symeona	3 32	19 34	23 56	8 16
24	P	*NMP. Wspom. wiern.*	Cieszysławy	Estery	11 Mokja	3 30	19 36	—	9 41
25	S.	Grzegorza, Urbana ☾	Imisławy	Urbana	12 Epifanja	3 29	19 37	0 15	11 7
26	**N.**	**5 po W.**, Filipa	Więcemiła	Bedy	13 Hłykerji	3 28	19 38	0 31	12 30
27	P.	*Dni Krzyż.*, Jana pap	Radowita	Lucjana	14 Izydora	3 26	19 39	0 47	13 53
28	W.	*Dni Krzyż.*, Augustyna	Wrocimierza	Wilhelma	15 Pachomja	3 25	19 41	1 2	15 18
29	Ś.	*Dni Krzyż.*, Marji de P.	Bogusławy	Maksymiljana	16 Teodora	3 24	19 43	1 21	16 42
30	**C.**	**Wniebowst. P.**	Sulimierza	**Wniebowst. P.**	17 Andonika	3 23	19 44	1 43	18 6
31	P.	Anieli Mer.	Bożysławy	Petroneli	18 Teodora	3 22	19 45	2 11	19 23

Książeczka wkładkowa Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Krakowa daje Wam SPOKOJNE JUTRO

Z przeszłości naszych miast.

JĘDRZEJÓW.



W woj. kieleckiem. Do r. 1271 wieś, pierwotnie pod nazwą Brzeźnica. Nazwa Jędrzejów pojawia się przy końcu XII w. W r. 1111 osiedli tu Cystersi z Burgundji, w r. 1149 wzniesiono klasztor. Jednym z uposażycieli klasztoru był Wincenty Kadłubek, który wstąpił do Cystersów i tu zmarł w r. 1223. Kościół parafjalny, wybudowany jeszcze we wsi Brzeźnicy za Bolesława Krzywoustego, poświęcony był ok. 1110 r. Konrad mazowiecki w r. 1255 wzniósł tu mury obronne. Przywilej miasta nadany został przez Bolesława Wstydliwego po r. 1271.

Na zdjęciu gmachy kościoła i klasztoru, z wielkiemi ogrodami, otoczone murem z basztami. — Rys. z natury N. Ordy, lit. M. Fajansa z ok. 1880 r.

Kalendarzyk historyczny na maj:

1. 1686 Traktat Grzymułtowskiego z Moskwą przeciw Turcji.
2. 1826. Zgon poety Antoniego Malczewskiego.
3. 1798. Legjony polskie wkraczają do Rzymu.
4. 1573. Pierwszy dzień wolnej elekcji pod Warszawą, na której wybrano Henryka Walezego.
5. 1194. Śmierć Kazimierza Sprawiedliwego.
6. 1656. Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem w bitwie ze Szwedami.
7. 1768. Klęska konfederatów barskich pod Ulanowem.
8. 1339. Kazimierz W. naznacza swym następcą Ludwika Węgierskiego.
8. 1551. Zgon Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
9. 1842. Zgon gen. Karola Kniaziewicza.
10. 1034. Śmierć Mieszka II.
11. 1573. Nominacja Henryka Walezego na króla polskiego na polu elekcyjnem.
12. 1420. Śmierć Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.
14. 1799. W utarczce pod Bastardo ginie przywódca Legji polskiej pułk. Chamand.
15. 1648. Klęska Polaków pod Żółtemi Wodami w walce z Kozakami.
16. 1573. Pierwsze „pacta conventa".
17. 1602. Zamoyski zdobywa Felin na Szwedach.
18. 1802. Trzy bataljony legjonistów polskich odpływają z Livorno do San Domingo.
20. 1648. Śmierć Władysława IV w Mereczu.
20. 1901. Skatowanie dzieci polskich we Wrześni.
21. 1771. Dumouriez, wódz konfederatów, ponosi klęskę od Suworowa pod Lanckoroną.
23. 1588. Pogrzeb Stefana Batorego w Krakowie w katedrze wawelskiej.
24. 1702. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
25. 992. Zgon Mieszka I.
26. 1648. Klęska Polaków pod Korsuniem w walce z Kozakami.
27. 1606. Rzeź Polaków w Moskwie.
28. 1609. Zygmunt III wyjeżdża na zawsze z Wawelu do nowej stolicy Warszawy.
29. 1339. Zgon Anny Gedyminówny (Aldony) pierwszej żony Kazimierza W.
30. 1159. Zgon Bolesława II, najstarszego syna Bolesława Krzywoustego.
31. 1434. Zgon Jagiełły (data według Długosza).

Pudło Czekoladek Wedla to najmilsze życzenia imieninowe

CZERWIEC

białoruski *Czerwień* — czeski *Červen* — litewski *Birželis*
niemiecki *Juni* — rosyjski *Junij* — ruski *Czerweń*

30 dni

Posucha czerwcowa,
Zboża nie wychowa.

Jeżeli upały
W sianokos i żniwa,
To zima ostra
I dokuczliwa:
A jeśli słota,
To w zimie dużo błota.

Medard cztery niedziele
Podobnych do siebie ściele.

Jeśli w Zielone Świątki
Wody nawiedzenie,
Będzie tłuste
Boże Narodzenie.

Na św. Wit
Połowa ptactwa cyt. 7)



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Raka dnia 22 czerwca o g. 9 m. 38.

Fazy Księżyca:
● dnia 1 g. 8 m. 52. ☽ dnia 9 g. 6 m. 49, ☺ dnia 16 g. 21 m. 20, ☾ dnia 23 g. 15 m. 21, ● dnia 30 g. 20 m. 45.

Na Boże Ciało
Żyto zakściało. 7)

Gdy na Boże Ciało
Deszcz bywa,
Pada zwykle
W pierwsze żniwa.

Gdy się deszcz w święto Jana
Opuści obfity,
Po nim w kilka dni,
Wierz mi, bywa pozbyty.

Św. Jan przychodzi,
Lato przywodzi.

Gdy Piotr z Pawłem
W deszcz uderzy,
Słońce za mgłą
Tydzień leży.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S.	Bł. Jakóba Strepy	Świętopełka	Nikodema	19 Patrykja	3 21	19 46	2 49	20 31
2	**N.**	**6 po W.,** Marcelina	Racisława	Efraima	20 Tałlaleja	3 21	19 47	3 40	21 24
3	P.	Klotyldy	Leszka	Erazma	21 Konstantyna	3 20	19 48	4 42	22 3
4	W.	Franciszka Carrac.	Gościmiła	Karpa	22 Bazyljusza	3 20	19 49	5 51	22 33
5	Ś.	Bonifacego	Dobrociecha	Bonifacego	23 Mychajła	3 19	19 50	7 5	22 54
6	C.	Norberta biskupa	Więcerada	Benignusa	24 **Woz. Hosp.**	3 18	19 51	8 17	23 11
7	P.	Roberta op.	Ciechomierza	Lukrecji	25 *Obr. bł. św. J.*	3 17	19 52	9 27	23 24
8	S.	*Wig.,* Medarda b.	Wyszesława	Medarda	26 Karpa	3 16	19 53	10 37	23 37
9	**N.**	**Ziel. Święta**	Niemsty	**Zes. Duch. św.**	27 Fteraponta	3 16	19 54	11 45	23 50
10	**P.**	**Pon. Św.**	Bogumiła	**Pon. Świąt.**	28 Nikity	3 15	19 55	12 54	—
11	W.	Barnaby ap.	Radomiła	Barnaby	29 Teodozji	3 15	19 56	14 5	0 3
12	Ś.	*Suchedni,* Jana a s. F.	Wyszemierza	Bazylego	30 Isakja	3 15	19 56	15 19	0 16
13	C.	Antoniego z Padwy	Chociemierza	Tobjasza	31 Hermana	3 14	19 57	16 35	0 35
14	P.	*Suchedni,* Bazylego	Ninogniewa	Antonii	1 Justyna	3 14	19 57	17 53	0 58
15	S.	*Suchedni,* Jolenty	Witosława	Wita	2 Nikifora	3 14	19 58	19 6	1 30
16	**N.**	**Trójcy św.**	Budzimierza	**Trójcy św.**	3 **Sosz św. D.**	3 14	19 58	20 10	2 15
17	P.	Marcjana m.	Drogomysła	Wolmara	4 **Pres. Tr.**	3 14	19 59	20 58	3 16
18	W.	Efrema djak.	Modliboga	Gerwazego	5 Dorofteja	3 14	19 59	21 34	4 32
19	Ś.	Gerwazego, Protazego	Borzysława	Sylwerjusza	6 Wisarjona	3 14	20 0	22 0	5 58
20	**C.**	**Boże Ciało**	Bogumiły	Rafała	7 Teodota	3 14	20 0	22 21	7 26
21	P.	Alojzego Gonzagi	Domamierza	Albanjusza	8 Teodora	3 14	20 0	22 38	8 53
22	S.	Paulina b.	Broniwoja	Achaciusza	9 Kiryła	3 14	20 0	22 54	10 18
23	**N.**	**2 po Św.,** Zenona	Dobrowieści	Bazylego	10 **Wsich Św.**	3 15	20 1	23 9	11 41
24	P.	Jana Chrzciciela	Mirogniewa	Jana Chrz.	11 Wartoloma	3 15	20 1	23 26	13 5
25	W.	Wilhelma op.	Tolisławy	Eulogjusza	12 Onufrja	3 15	20 1	23 46	14 29
26	Ś.	Jana i Pawła	Zdziwoja	Jeremiasza	13 Akiliny	3 15	20 1	—	15 50
27	C.	Władysława	Włodzisława	Siedmiu Braci	14 **Boże Tiło**	3 16	20 1	0 13	17 9
28	P.	*Najśw. Serca P. Jez.*	Zbrosława	Leona i Józefa	15 Amosa	3 16	20 1	0 46	18 20
29	**S.**	**Piotra i Pawła ap.**	Dalebora	**Piotra i Paw.**	16 Tychona	3 17	20 1	1 31	19 18
30	**N.**	**3 po Św.**	Ciechosławy	Wsp. Pawła	17 Manuiła	3 17	20 1	2 28	20 1

68 LAT ISTNIENIA Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa to 68 LAT pewności i solidności

Z przeszłości naszych miast.

KROTOSZYN.



W woj. poznańskiem na terenach, w których przy kopaniu fundamentów znajdywano bursztyn. Nazwę wyprowadza podanie od założyciela miasta, syna rycerza Krota, osiadłego tutaj (Krota syn). W przeszłości miasto wiele ucierpiało. W r. 1630 nawiedziła je morowa zaraza, która powtórzyła się w r. 1653, trwając czas dłuższy i prawie całkowicie wygubiła mieszkańców. W r. 1638 był znaczny pożar. Za najazdu szwedzkiego ludność bardzo ucierpiała, a w r. 1656 Szwedzi ustępując stąd spalili miasto. Nowy ratusz wzniesiono w r. 1689, gdy miasto zwolna odbudowywało się i wtedy umocniono je wałami i rowami (rozebrane i zrównane w z. w.). W r. 1777 pożar ponownie zniszczył całe miasto, wtedy ucierpiał także kościół farny z r. 1597 (spaliła się cała wieża, nową wzniesiono w r. 1848). W Krotoszynie urodził się w r. 1827 Marjan Langiewicz, dyktator powstania styczniowego.

Na zdjęciu panorama miasta od strony południowej. — Miedzioryt Reinharda Grundla z pierwszej połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na czerwiec:

3. 1605. Śmierć kanclerza Jana Zamoyskiego.
4. 1102 Zgon Władysława Hermana.
5. 1257. Lokacja m. Krakowa na prawie niemieckiem.
6. 1492. Zgon Kazimierza Jagiellończyka.
6. 1818. Zgon gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, twórcy pierwszych legjonów polskich we Włoszech za Napoleona.
8. 1772. Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów.
9. 1595. Urodziny Władysława IV.
10. 1608. Założenie obozu przez Polaków popierających Samozwańca II w Tuszynie pod Moskwą.
11. 1157. Braniborz zdobyty przez Niemców.
12. 1595. Metropolita kijowski Rahoza i 8 władyków wystosowali do papieża adres z obedjencją. (Unja Brzeska.)
13. 1611. Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
13. 1634. Pokój z Moskwą w Polanowie.
14. 1650. Aleksander Kostka Napierski, przywódca buntu na Podhalu, zajmuje Czorsztyn.
14. 1768. Kapitulacja Kazimierza Pulaskiego po bohaterskiej obronie w klasztorze berdyczowskim.
17. 1471. Najstarszy syn Kazimierza Jag., Władysław, przyjmuje koronę czeską.
17. 1696. Zgon króla Jana III Sobieskiego.
18. 1434. Pogrzeb Władysława Jagiełły.
18/19. 1574. Ucieczka Henryka Walezego z Polski.
19. 1205. Leszek Biały zwycięża ks. ruskiego Romana pod Zawichostem.
20. 1624. Hetman Koniecpolski bije Kantymirabaszę pod Martynowem koło Halicza.
22. 1818. Pogrzeb Tadeusza Kościuszki w Krakowie.
23. 1264. Bolesław V Wstydliwy bije Jadźwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.
24. 1768. Konfederacja krakowska.
25. 1447. Koronacja Kazimierza Jagiellończyka.
26. 1295. Koronacja Przemysława II przywraca Polsce godność królewską po dwóch przeszło wiekach.
27. 1629. Świetne zwycięstwo hetmana Koniecpolskiego pod Trzcianą nad Szwedami, którymi dowodził Gustaw Adolf.
27. 1697. Biskup kujawski Dąmbski obwieszcza obiór Augusta II przeciw Contiemu.
28. 1812. Zajęcie Wilna przez ułanów polskich. Wjazd Napoleona do Wilna.
28—30. 1651. Bitwa z kozakami pod Beresteczkiem („Grunwald kozacki").
29. 1587. Początek trzeciej wolnej elekcji.
30. 1656. Odzyskanie Warszawy z rąk Szwedów.

Karmelki Wedla 100 smaków — każdy inny — wszystkie doskonałe

LIPIEC

białoruski *Lipień* — czeski *Červenec* — litewski *Lupos*
niemiecki *Juli* — rosyjski *Julij* — ruski *Łypeń*

31 dni

Miesiąc lipiec
Lubi przypiec
I ostatki mąki wypiec.

Gdy w żniwa mysza w polu
Gniazdo wysoko zakłada,
Znak to, że zima
Srogie śniegi zapowiada.

Deszcz na Marji Nawiedzenie
Zakryje na miesiąc
Słońca promienie.

Na 7 braci śpiących deszcz,
Złych urodzajów wieszcz.

Wiatr w dzień św. Małgorzaty
Ciężki przednówek
Wnosi do chaty.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Lwa
dnia 21 lipca o g. 16 m. 0.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 8 g. 23 m. 28, 🌕 dnia 16 g. 6 m. 0,
☾ dnia 22 g. 20 m. 42, ● dnia 30 g. 10 m. 32.

Gdy mgła o Babią Górę
Podczas żniw zaczepi,
Uciekajmy ze zbożem,
Bo się wszystko zlepi.

Niech nas piorun
Nie przestrasza
W dzień św. Eljasza.

Na Marję Magdalenę pogoda,
Pszczółek wygoda;
A jak słota, to lichota.

Deszcz na Jakóba,
Żołędziom zguba.

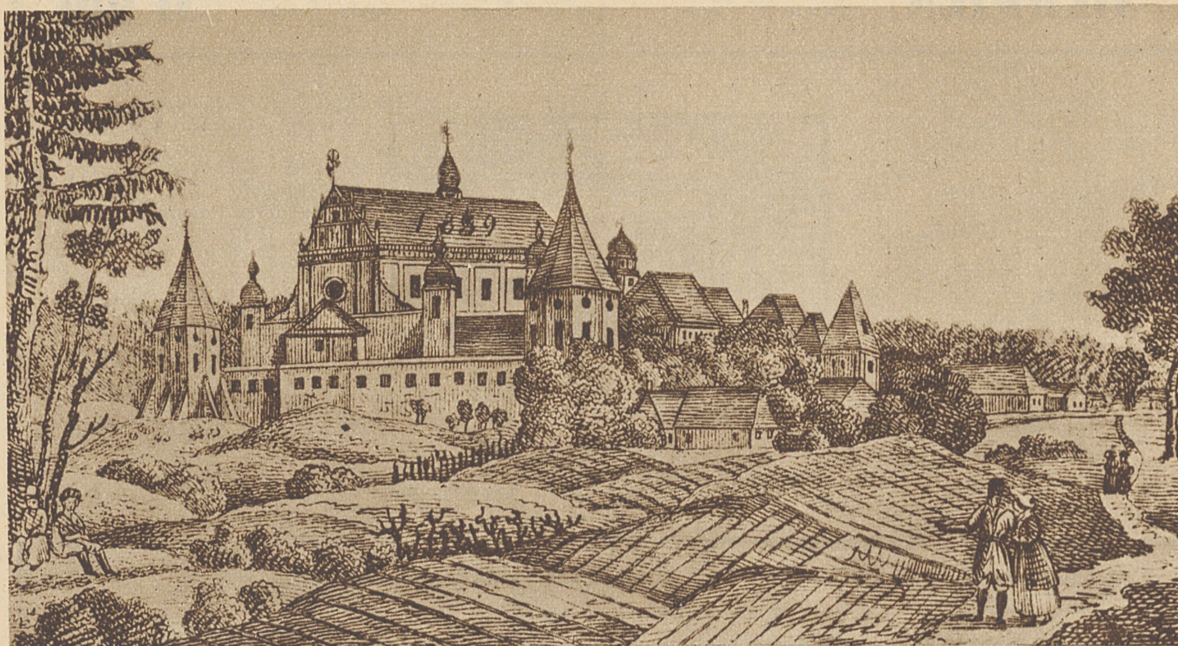
Gdy w św. Annę
Deszcz pada,
Robak orzechy zjada.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	*Przen. Krwi P. Jezusa*	Niegosławy	Teobalda	18 Łeontja	3 18	20 1	3 35	20 34
2	W.	*Nawiedzenie N. M. P.*	Radowuja	Naw. M. P.	19 Judy	3 19	20 0	4 48	20 58
3	Ś.	Anatola pap.	Miłosława	Kornelego	20 Meftodja	3 19	20 0	6 1	21 17
4	C.	Teodora b.	Wielisława	Ulrycha	21 Juljana	3 20	19 59	7 11	21 31
5	P.	Antoniego, Teodota	Przybywoja	Szarloty	22 Jewsebja	3 21	19 59	8 22	21 44
6	S.	Łucji m., Romula bp.	Chociebora	Goara	23 Ahrypiny	3 22	19 58	9 31	21 56
7	**N.**	**4 po Św.**, Cyr. i Met.	Sędzisławy	Wilibalda	24 **Rizd. Joana**	3 23	19 57	10 39	22 9
8	P.	Elżbiety kr. ☽	Chwalimierza	Kiljana	25 **Pr. S. J.**	3 24	19 57	11 48	22 22
9	W.	Weroniki, Mikołaja	Wszebąda	Ludwiki	26 **Sostr. P. B.**	3 25	19 56	13 0	22 38
10	S.	7 braci męcz.	Radziwoja	7 Braci m.	27 Samsona	3 26	19 56	14 13	22 58
11	C.	Piusa I pap. m.	Wyszesławy	Placyda	28 Kira i J.	3 27	19 55	15 30	23 25
12	P.	Jana Gwalberta	Tolimierza	Henryka	29 **Petra, Paw.**	3 28	19 54	16 44	—
13	S.	Eugenjusza bp	Radomiły	Małgorzaty	30 Sob. 12 Ap.	3 29	19 54	17 52	0 3
14	**N.**	**5 po Św.**, Bonawent.	Dobrogosta	Bonawentury	1 Kosmy i Dam.	3 30	19 53	18 49	0 56
15	P.	Henryka ces.	Lubomysła	Rozesł. Apost.	2 P. Rizy. D.	3 31	19 52	19 30	2 7
16	W.	*M. Boskiej Szkapl.* 🌕	Dzierżysławа	Ruty	3 Jakynfta	3 32	19 51	20 1	3 29
17	S.	Aleksego, Marcel.	Dzierżykraja	Aleksego	4 Andreja	3 34	19 49	20 25	5 0
18	C.	Szymona z Lipnicy	Unisława	Karoliny	5 Aftanazja	3 35	19 48	20 44	6 30
19	P.	Wincentego à Paulo	Lutobora	Rufina	6 Łukja	3 37	19 47	21 1	7 59
20	S.	Czesława, Hieronima	Czesława	Eljasza	7 Ftomy p.	3 38	19 46	21 17	9 26
21	**N**	**6 po Św.**, Andrzeja	Stojsława	Pauliny	8 Prokopa	3 39	19 45	21 33	10 51
22	P.	Marji Magdaleny ☾	Więcemiły	Magdaleny	9 Pankratja	3 40	19 44	21 53	12 16
23	W.	Apolinarego bp. m.	Żelisława	Apolinarego	10 SS. 45 m.	3 42	19 42	22 16	13 39
24	Ś	Krystyny	Wojciechy	Krystyny	11 Eufymji i Olgi	3 43	19 41	22 47	14 59
25	C.	Jakóba ap., Krzysztofa	Nieznamierza	Jakóba ap.	12 Prokla	3 44	19 39	23 28	16 12
26	P.	Anny matki N. M. P.	Mierosławy	Anny	13 Hawryiła	3 46	19 38	—	17 13
27	S.	Feliksa m., Julji m.	Wszebora	Marty	14 Akiły ap.	3 47	19 36	0 21	18 1
28	**N.**	**7 po Św.**, Wiktora	Świętomierza	Pantaleona	15 Kiryka m.	3 49	19 35	1 24	18 37
29	P.	Marty p., Beatrycy	Cierpisławy	Beatrycy	16 Aftynohja	3 50	19 33	2 34	19 3
30	W.	Donatyli i Julity ●	Ubysława	Abdona	17 Maryny	3 52	19 32	3 47	19 23
31	Ś.	Ignacego z Loyoli	Miłobrata	Ernestyny	18 Emiljana	3 53	19 31	4 58	19 39

Nieś swoje oszczędności do K. K. O.

Z przeszłości naszych miast.

LEŻAJSK.



Nad Sanem, w woj. lwowskiem, pierwotnie wieś, o nazwie Lenżaysko (w miejscu, gdzie dziś przedmieście zw. „stare miasto"), w r. 1397 wyniesione do rzędu miast (w dyplomie erekcyjnym powiedziano, że wieś przekształca się na miasto, mające nazywać się „Królowomyesto"; ta nazwa nie przyjęła się). W r. 1400 Jagiełło wyposażył miejscowy kościół, istniejący od b. dawna. Olbracht w r. 1494 potwierdził dyplomy mieszczan (w tym dokumencie użyta nazwa: Leyżaysko). Wobec częstych napadów tatarskich na miasto i spustoszeń (r. 1498, 1500, 1509, 1519, 1524) Zygmunt I polecił przenieść miasto na pobliski teren z natury obronny, umocnić je i zbudować zamek i nadał nazwę: Leżajsk Zygmuntowski (Sigismundi Lyczensko). Około r. 1609 na tle zamieszek religijnych starosta żywułtowski St. Stadnicki z najemnymi żołnierzami reformowanymi napadł miasto i zniszczył, a kościół z archiwum spalił. Kościół odbudowano w r. 1619. Zygmunt III nadał miastu nowe przywileje. W r. 1628 Tatarzy spalili miasto i uprowadzili mieszkańców, w r. 1656 grasowali tu Szwedzi. Lustracja z r. 1664 podaje, że z zamku nic pozostało wtedy już nic prócz wałów. Większe pożary były w r. 1834 i 1873.

Na zdjęciu fragment panoramy z widokiem na klasztor OO. Bernardynów, miedzioryt według rysunku z natury M. B. Stęczyńskiego z 1841 r.

Kalendarzyk historyczny na lipiec:

1. 1569. Unja Lubelska.
2. 1549. Przymierze króla Zygmunta Augusta z królem rzym. Ferdynandem I w obronie władzy monarszej.
3. 1577. Porażka Polaków pod Latarnią w wojnie z Gdańskiem.
4. 1661. Jan Kazimierz na sejmie przepowiada upadek Polski.
6. 1610. Żółkiewski zajmuje Carowe Zajmiszcze w wojnie z Moskwą.
7. 1572. Zgon ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta.
8. 1831. Klęska Giełguda pod Szawlami.
12. 1498. Jan Olbracht zawiera przymierze z Węgrami przeciw Turkom.
13. 1666. Rokoszanin Lubomirski bije wojska królewskie pod Mątwami.
14. 1616. Żółkiewski w swem orędziu potępia samowolne wyprawy wołoskie, narażające Polskę na wojnę z Turcją.
15. 1410. Bitwa pod Grunwaldem. Złamanie potęgi Krzyżaków.
15. 1646. Koronacja Ludwiki Marji, drugiej żony Władysława IV.
16. 1535. Zdobycie Homla w wojnie z Moskwą.
17. 1792. Kościuszko okrywa się chwałą w bitwie pod Dubienką.
18. 1850. Katastrofalny pożar Krakowa.
19. 1702. Król szwedzki Karol XII pobił Augusta II pod Kliszowem.
20. 1686. Wyprawa Jana III Sobieskiego na Mołdawję.
21. 1621. Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem, by powstrzymać Turków.
22. 1817. Pogrzeb ks. Józefa w Krakowie.
23. 1343. W pokoju kaliskim zostawia Kazimierz Wielki Krzyżakom Pomorze.
24. 1633. Koniecpolski gromi Tatarów pod Sasowym Rogiem nad Prutem.
25. 1016. Urodziny Kazimierza Odnowiciela.
25. 1434. Koronacja Władysława Warneńczyka (wg. Długosza).
26. 1548. Pogrzeb Zygmunta I.
27. 1610. Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.
28—30. 1656. Bitwa pod Warszawą ze Szwedami, niepomyślna dla Polski.
30. 1863. Oddziały Jankowskiego, Zielińskiego i Grzymały ponoszą klęskę pod Częstoborowicami w Lubelskiem.
31. 1666. Ugoda w Łęgonicach z rokoszanami.

Irysy Wedla śmietankowe, malinowe, rumowe

SIERPIEŃ

białoruski *Żniwień* — czeski *Srpen* — litewski *Rugpintis*
niemiecki *August* — rosyjski *Awgust* — ruski *Serpeń*

31 dni

Jeśli w sierpniu
Dni nie jasne,
Będą stodoły ciasne. 8)

Gdy grzyby wielkie
Korzenie mają,
Wielką zimę zapowiadają.

Pięknie w Wawrzyńca
I Bartłomieja,
Pięknej jesieni nadzieja.

Na św. Wawrzeniec
Orzech wyrębieniec.

Ze wszystkich świętych
Najlepszy Jacek,
Bo kto żyje,
Dostaje placek.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Panny dnia 21 sierpnia o g. 21 m. 8

Fazy Księżyca:
☽ dnia 7 g. 14 m. 23, 🌕 dnia 14 g. 13 m. 44,
☾ dnia 21 g. 4 m. 17, ● dnia 29 g. 2 m. 0.

Tylko do Palikopy
Niszczą pioruny w polu kopy.

W czas Wniebowzięcia
Gdy pogoda służy,
Dobre wina wróży.

Na św. Bartłomieja
Ziemia twarda,
To będzie zima harda;
A jak miękka,
To będzie lekka. 4)

Jaka pogoda
W Bartłomieja służy,
Taką jesień wróży.

Na św. Bartłomieja
Otwiera się siew i knieja. 2)

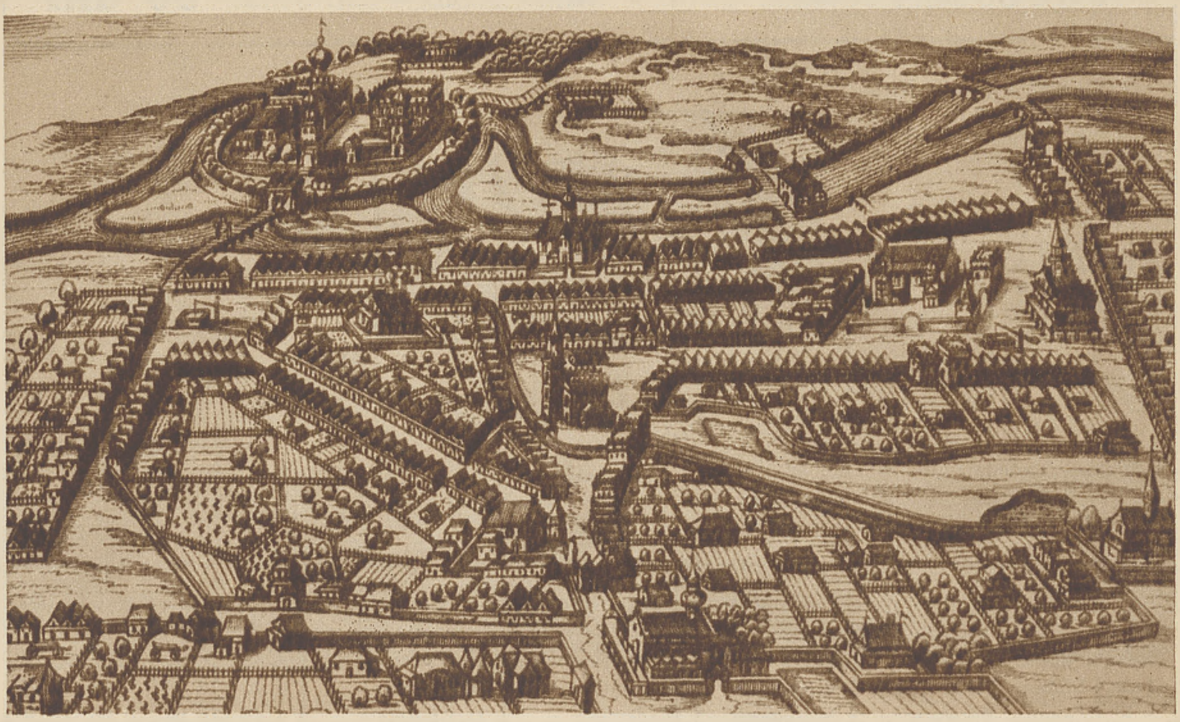
		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Piotra w okowach	Brodzisława	Piotra	19 Makrymy	3 55	19 29	6 9	19 52
2	P.	*NMP. Anielskiej*	Borzysławy	Gustawa	20 *Ilji pror.*	3 56	19 27	7 18	20 5
3	S.	Znal. św. Szczepana	Krzywosąda	Augusta	21 Symeona	3 58	19 25	8 26	20 17
4	**N.**	**8 po Św.,** Dominika	Mieroniega	Dominika	22 Marji Mah.	3 59	19 24	9 35	20 30
5	P.	*NMP. Śnieżnej*	Stanisławy	Oswalda	23 Trofyma	4 1	19 22	10 44	20 44
6	W.	*Przemienienie P.*	Niegosława	Syksta	24 Chrystyny	4 2	19 20	11 57	21 2
7	Ś.	Kajetana w., Don. ☽	Dobiemierza	Donata	25 *Uśp. ś. Anny*	4 4	19 18	13 10	21 25
8	C.	Cyrjaka m., Emila	Niezamysła	Cyrjaka	26 Jermolaja	4 6	19 16	14 23	21 57
9	P.	Jana Vianney'a	Miłorada	Rolanda	27 Pantałejm.	4 7	19 14	15 34	22 41
10	S.	Wawrzyńca djak. m.	Wierzchosława	Wawrzyńca	28 Prochora	4 9	19 12	16 35	23 42
11	**N.**	**9 po Św.,** Zuzanny p.	Włodziwoja	Hermana	29 Kałynyka	4 11	19 10	17 22	—
12	P.	Klary p., Herkulana	Bądzisława	Klary	30 Syły ap.	4 12	19 8	17 58	0 58
13	W.	Hipolita m.	Wojbora	Kasjana	31 Jewdokima	4 14	19 6	18 25	2 25
14	Ś.	*Wig.*, Euzebjusza 🌕	Dobrowoja	Euzebjusza	1 św. Machab.	4 15	19 4	18 47	3 56
15	**C.**	**Wnieb. N. M. P.**	Trzebiemierza	Uśp. Marji	2 Stefana m	4 17	19 2	19 5	5 28
16	P.	Joachima, Rocha	Domarada	Rocha	3 Isakja	4 19	19 0	19 22	6 59
17	S.	Jacka w., Stratona	Jaczewoja	Bertrama	4 7 M. w Et.	4 21	18 59	19 39	8 28
18	**N.**	**10 po Św.,** Heleny	Tworzysława	Agapeta	5 Ewsychnja	4 22	18 57	19 58	9 55
19	P.	Ludwika z Tuluzy	Bolesława	Sebalda	6 **Pr. Hosp.**	4 24	18 55	20 21	11 23
20	W.	Bernarda op.	Sobiesława	Bernarda	7 Dometja	4 25	18 53	20 49	12 46
21	Ś.	Joanny Fremio w. ☾	Męcimierza	Adolfa	8 Emiljana	4 27	18 50	21 27	14 3
22	C.	Tymoteusza	Dalegora	Oswalda	9 Matfeja ap.	4 29	18 48	22 17	15 8
23	P.	Filipa, Benicjusza	Sulirada	Zacheusza	10 Ławrentja	4 31	18 46	23 16	16 0
24	S.	Bartłomieja	Cieszymierza	Bartłomieja	11 Jewpla	4 32	18 44	—	16 38
25	**N.**	**11 p. Św.,** Ludwika	Siecieslawa	Ludwika	12 Fotja m.	4 33	18 42	0 24	17 8
26	P.	*NMP. Częstochowskiej*	Dobroniegi	Zefiryna	13 Maksyma	4 35	18 40	1 36	17 30
27	W.	Józefa, Kalasantego	Przybymierza	Gebharda	14 Micheja pr.	4 36	18 37	2 47	17 47
28	Ś.	Augustyna, Aleks.	Stronisława	Augustyna	15 **U. Pr. Boh.**	4 38	18 35	3 58	18 0
29	C.	*Ścięcie św. Jana Chrz.* ●	Racibora	Ścięcie św. Jana	16 Norukot. O.	4 40	18 33	5 8	18 13
30	P.	Róży Limańskiej	Częstowoja	Rebeki	17 Mirona	4 42	18 31	6 16	18 25
31	S.	Rajmunda, Aryst.	Swiętosława	Paulina	18 Flora i Ław.	4 43	18 29	7 24	18 39

„Książeczka błękitna" to najlepsza lokata

w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Krakowa

Z przeszłości naszych miast.

ŁOWICZ.



Nad Bzurą w woj. warszawskiem, według podania pierwotnie dwór łowiecki (łowisko) książąt mazowieckich, przy którym wzdłuż brzegów rzeki tworzyła się osada. Pierwszy kościół parafjalny drewniany miał tu stanąć ok. r. 1100. Nazwa wymieniona jest już w bulli pap. Innocentego II z r. 1130, zatwierdzającej nadanie tej miejscowości arcybiskupom gnieźnieńskim. Data przejścia osady na prawo miejskie nieznana. Znaczenie miasta zwiększa się od połowy XIV w., gdy ok. r. 1355 arcyb. gnieźnieński Jarosław ze Skotnik wzniósł tu okazały zamek na rezydencję arcybiskupią. Ks. Ziemowit Mazowiecki przywilejem z r. 1359 udzielonym temu arcybiskupowi, nadał wtedy miastu wielkie swobody. Do rozwoju miasta przyczynił się częsty w niem pobyt prymasów Polski ze swemi dworami. Tu odbyło się w różnych czasach 7 synodów archidiecezji gnieźnieńskiej (ostatni w r. 1720). Miasto było wielokrotnie niszczone pożarami (pierwszy raz spalili je Litwini w r. 1263), ucierpiało silnie za najazdu Szwedów i od cofających się wojsk Rakoczego. Po upadku Polski Łowicz z okręgiem przeszedł na własność rządu rosyjskiego. W r. 1806 Napoleon I nadał te dobra marszałkowi Davoust'owi. W r. 1815 ponownie objął je rząd ros., a car Aleksander I nadał je W. Ks. Konstantemu, którego małżonka Joanna Grodzieńska, otrzymała tytuł księżnej łowickiej.

Z Andrzeja Cellariusa „Regni Poloniae... novissima descriptio", Amsterdam, 1659.

Kalendarzyk historyczny na sierpień:

1. 1520. Urodziny Zygmunta Augusta.
2. 1650. Chmielnicki poddaje się Turcji.
3. 1598. Zygmunt III. Waza, król polski i szwedzki, rusza z Gdańska do Szwecji, celem bronienia tam swego tronu.
5. 1772. Potrójna petersburska konferencja podziałowa Polski.
6. 1606. Zebrzydowski zwołuje rokosz pod Sandomierz.
7. 1580. Jan Zamoyski zdobywa Wieluń na Moskalach.
Zygmunta Kazimierza.
9. 1647. Śmierć jedynego syna Władysława IV,
10. 1109. Bolesław Krzywousty zwycięża pod Nakłem Pomorzan.
11. 1581. Stefan Batory mianuje Jana Zamoyskiego hetmanem w. kor.
12. 1399. Bitwa nad Worsklą.
14. 1018. Bolesław Chrobry zajął Kijów.
14. 1385. T. zw. unja krewska Litwy z Polską (układ panów polskich z Jagiełłą).
17. 1629. Urodziny Jana Sobieskiego w Olesku.
18. 1655. Poddanie Litwy Szwedom w Kiejdanach przez Radziwiłłów.
19. 1587. Prymas Karnkowski ogłasza Zygmunta III Wazę królem polskim.
20. 1086. Urodziny Bolesława Krzywoustego.
20. 1506. Śmierć Aleksandra, króla polskiego.
21. 1709. Powrót Augusta II Mocnego do Polski.
22. 1531. Zwycięstwo hetmana Tarnowskiego nad Wołochami pod Obertynem.
22. 1674. Zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Lwowem nad Turkami i Tatarami.
24. 1109. Cesarz Henryk V obległ Głogów.
24. 1581. Przybycie Polaków pod Psków.
26. 1671. Hetman Jan Sobieski bije Tatarów pod Bracławiem.
27. 1533. Urodziny Stefana Batorego.
28. 1610. Żółkiewski zawiera układ z Moskwą w sprawie elekcji królewicza Władysława na cara.
29. 1535. Zdobycie Staroduba przez hetmana Jana Tarnowskiego w wojnie z Moskwą.
30. 1579. Batory zdobywa Połock na Moskalach.

Toffi Wedla zadowolą najwybredniejszych smakoszów

WRZESIEŃ

białoruski *Weraseń* — czeski *Září* — litewski *Rugsejis*
niemiecki *September* — rosyjski *Sientiabr* — ruski *Wereseń*

30 dni

Jeśli boćki w jesieni lecąc
Nisko spoczywają,
To się sloty, fujawice,
Zaraz poczynają;
A jeśli lecąc
Wznoszą się wysoko,
To pogoda będzie
Daleko, szeroko;
A jak obwiśnięte
Spaść mają ochotę,
To nam pewnie wróżą
Kilkudniową slotę. [9)]

We wrześniu częste grzmoty
Wróżą szkodliwe sloty.

Liść na drzewie
Mocno trzyma,
Nie tak prędko
Przyjdzie zima.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wagi dnia 24 września o g. 0 m. 39.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 6 g. 3 m. 26, ⊕ dnia 12 g. 21 m. 18, ☾ dnia 19 g. 15 m. 23, ● dnia 27 g. 18 m. 29.

Św. Regina
Gałęzie ugina.

Jeśli w dzień Jacka nie pada,
Suchą jesień zapowiada.

Św. Mateusz
Chmiel z tyk odziera,
I miód też
Z ulów podbiera. [4)]

Jeśli nie odlecą
Ptaszki do Michała,
Do wigilji zima
Nie nastąpi trwała.

Ciepło i pogoda na Michała,
Mocna i tęga zima cała,
A gdy mróz lub slota,
To dużo błota.

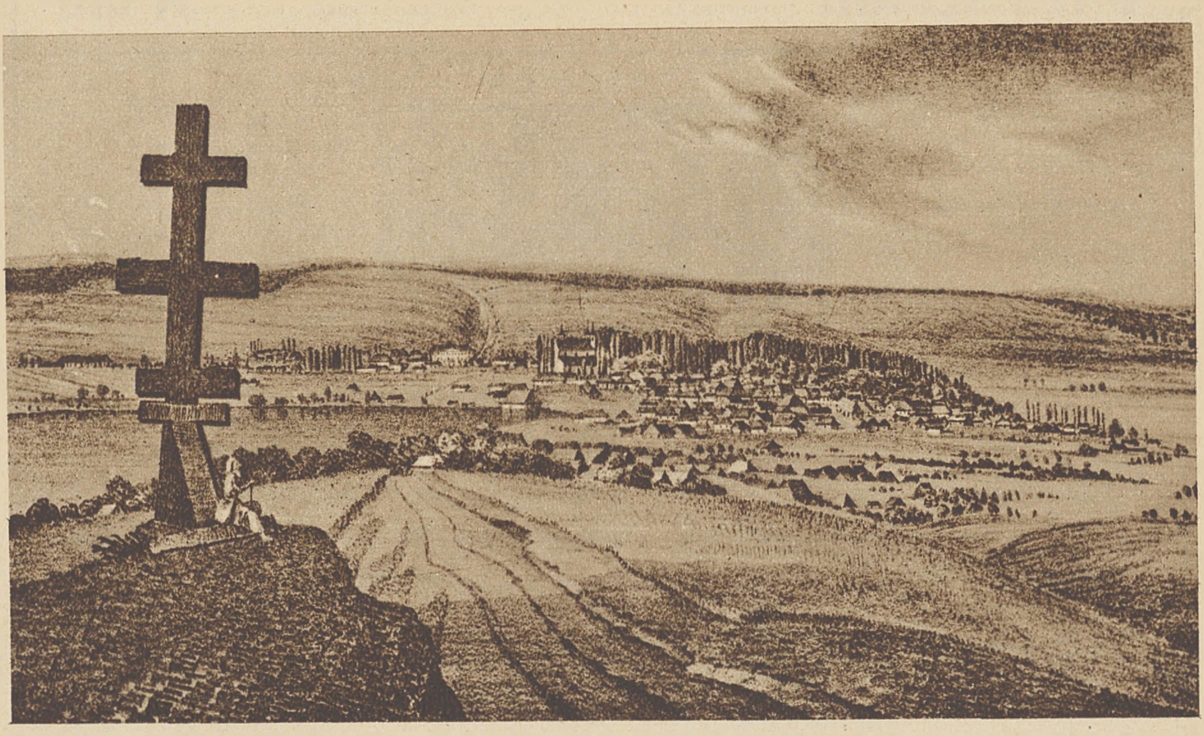
		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**N.**	**12 po Św.,** Bronisł.	Bronisławy	Idziego	19 Andreja	4 45	18 26	8 33	18 52
2	P.	Stefana króla węg.	Witomysla	Absolona	20 Samuiła	4 46	18 24	9 43	19 9
3	W.	Zenona, Szymona	Mojmierza	Mansweta	21 Ftadeja	4 48	18 21	10 56	19 30
4	Ś.	Rozalji p., Róży	Rościgniewa	Rozalji	22 Agatonika	4 50	18 19	12 8	19 57
5	C.	Wawrzyńca, Justyn.	Stronisławy	Herkulana	23 Łupa m.	4 52	18 16	13 18	20 35
6	P.	Zacharjasza pror. ☽	Uniewita	Magnusa	24 Jewtychja	4 54	18 14	14 20	21 27
7	S.	Melchjora m.	Domasławy	Reginy	25 Warftolom.	4 55	18 12	15 13	22 34
8	**N.**	**13 po Św.,** *Nar. NMP.*	Radosławy	Narodz. M. P.	26 Adrjana	4 57	18 10	15 53	23 54
9	P.	Piotra Klawera	Sobiesąda	Gorgonjusza	27 Pimena	4 58	18 7	16 24	—
10	W.	Mikołaja z Tolentynu	Mścibora	Jodoka	28 Mojseja	5 0	18 5	16 48	1 22
11	S.	Prota i Jacka	Naczęsława	Prota	29 **U. Hoł. ś. J.**	5 2	18 3	17 7	2 52
12	C.	*Najśw. Imienia Marji* ⊕	Radzimierza	Cyrusa i Amad.	30 Aleksandra	5 4	18 1	17 26	4 22
13	P.	Filipa m., Aleks.	Morzysława	Materny	31 P. p. Pr. B	5 5	17 58	17 43	5 54
14	S.	*Podw. św. Krzyża*	Siemomysła	Podw. Krzyża	1 Szymona	5 6	17 56	18 1	7 24
15	**N.**	**14 po Św.,** *M. B. Bol.*	Budzigniewa	Nikodema	2 Mamanta	5 8	17 54	18 23	8 54
16	P.	Kornela i Cyprjana	Sędzisława	Eufemji	3 Antyma	5 10	17 51	18 51	10 22
17	W.	Piętna św. Franciszka	Drogosława	Lamberta	4 Wawyły	5 12	17 49	19 26	11 45
18	S.	*Suchedni,* Józefa z K.	Dobrowita	Tytusa	5 Zachar. p.	5 13	17 47	20 13	12 56
19	C.	Januarego b. i m. ☾	Więcemierza	Sydonji	6 *Wosp. M.*	5 15	17 45	21 10	13 55
20	P.	*Suchedni,* Eustachego	Milowuja	Faustyna	7 Sozanta	5 16	17 42	22 17	14 39
21	S.	*Suchedni,* Mateusza	Bożeciecha	Mateusza	8 **Rizd. Pr. B.**	5 18	17 40	23 27	15 11
22	**N.**	**15 po Św.,** Tomasza	Prosimierza	Maurycego	9 Joakima	5 20	17 37	—	15 34
23	P	Tekli pn. m.	Boguchwały	Tekli	10 Minodory	5 22	17 34	0 38	15 53
24	W	Marji Wykupu n.	Uniegosta	Gerarda	11 Fteodory	5 24	17 32	1 48	16 8
25	Ś.	Władysława, Kleofasa	Włodzisława	Kleofasa	12 Awtonoma	5 25	17 30	2 58	16 21
26	C.	Cyprjana, Justyny	Łękomierza	Cyprjana	13 Kornyła	5 27	17 27	4 6	16 34
27	P.	Kosmy i Damjana ●	Przedbora	Adolfa	14 **Wozd. C. C**	5 28	17 25	5 14	16 47
28	S.	Wacława	Więcesława	Wacława	15 Nikity	5 30	17 22	6 23	17 1
29	**N.**	**16 po Św.,** *Michała A.*	Dadźboga	Michała arch.	16 Jewmysji	5 32	17 20	7 33	17 17
30	P	Hieronima w. dK.	Imisława	Hieronima	17 Sofji	5 34	17 18	8 45	17 36

Rachunki czekowe płatne a vista otwiera

Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa

Z przeszłości naszych miast.

MONASTERZYSKA.



Miasto w woj. tarnopolskiem, niegdyś bronione warownym zamkiem, w pol. XVI w. otrzymało przywileje na targi i jarmarki. Tutaj Stefan Czarniecki w potyczce otrzymał postrzał w podniebienie.

Na zdjęciu panorama od strony półn. zach. Na lewo mogiła mająca kryć ofiary napadów tatarskich. — Według rys. z nat. i lit. M. B. Stęczyńskiego z 1847 r.

Kalendarzyk historyczny na wrzesień:

1. 1435. Bitwa nad Świętą pod Wilkomierzem z Krzyżakami, zwycięska dla Polaków i Litwinów.
2. 1352. Konfederacja Maćka Borkowica.
3. 1592. Początek sejmu „inkwizycyjnego".
4. 1633. Król Władysław IV przybywa z odsieczą Smoleńskowi zagrożonemu przez Moskali.
5. 1725. Marja Leszczyńska, córka króla polskiego, zostaje żoną Ludwika XV, króla francuskiego.
6. 1580. Stefan Batory zdobył Wielkie Łuki.
7. 1764. Elekcja Stanisława Augusta Poniatowskiego.
8. 1655. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
9. 1698. Hetman Feliks Potocki bije Tatarów pod Podhajcami.
10. 1770. Pułaski zajmuje Częstochowę.
11. 1382. Zgon Ludwika Węgierskiego.
12. 1683. Odsiecz Wiednia.
13. 1769. Klęska Pułaskich od Rosjan pod Orzechowem i Włodawą. Pod Włodawą ginie Franciszek Pułaski.
14. 1812. Zajęcie Moskwy przez Napoleona.
15. 1339. Drugi wyrok przeciw Krzyżakom, skazujący na oddanie Pomorza Polsce.
15. 1702. Wybuch pożaru zamku wawelskiego, wznieconego przez Szwedów, który trwał tydzień i obrócił zamek w ruinę.
16. 1668. Jan Kazimierz po abdykacji żegna się z narodem.
17. 1374. Pakt koszycki przyznaje tron córkom Ludwika Węgierskiego.
18. 1621. Elektor brandenburski składa Zygmuntowi III Wazie hołd z lenna pruskiego.
19. 1657. Utrata przez Polskę lenna pruskiego traktatem welawskim.
20. 1526. Przyłączenie Mazowsza do Korony.
21. 1461. Zgon królowej Zofji, wdowy po Władysławie Jagielle.
23. 1648. Sromotna klęska Polaków pod Piławcami.
24. 1621. Śmierć Chodkiewicza w czasie obrony chocimskiej.
27. 1331. Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków pod Płowcami.
27. 1605. Zwycięstwo pod Kircholmem.
28. 1618. Żółkiewski bije Turków pod Oryninem koło Kamieńca.
29. 1669. Koronacja Michała Korybuta Wiśniowieckiego.
30. 1617. Królewicz polski, zarazem car moskiewski, Władysław IV, w wyprawie na Moskwę łączy się z hetmanem Chodkiewiczem.
30. 1773. Sejm porozbiorowy ratyfikuje uchwały delegacji w sprawie rozbioru Polski.

Kakao owsiane Wedla racjonalne i smaczne śniadanie dla dzieci

PAŹDZIERNIK

białoruski *Kastricznik* — czeski *Rijen* — litewski *Spaliu*
niemiecki *October* — rosyjski *Oktiabr* — ruski *Żowteń*

31 dni

W październiku gospodarze
Siewy swoje kończą,
Kiermasze odprawiają,
W karczmie sporo tańczą. 7)

Gdy w październiku
Liść z drzewa nie spada,
Ostrą zimę zapowiada.

Gdy w październiku upały,
Będą w lutym
Mrozy dokuczały.

Żołędzie pełne białe,
Przyszłe lato doskonałe. 8)

Kiepski gospodarz,
Który po Jadwidze
W pole siać idzie.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Niedźwiadka dnia 28 października o g. 14 m. 1,

Fazy Księżyca:
☽ dnia 5 g. 14 m. 40, ○ dnia 12 g. 5 m. 39,
☾ dnia 19 g. 6 m. 36, ● dnia 27 g. 11 m. 15.

W końcu października
Gdy często deszcz pada,
Roczek się następny
Dobrze zapowiada.

Św. Gaweł przychodzi,
Stawy spuszczać się godzi.

Na Szymona i Judy
Ziemia od mrozu
Stwardnieje do grudy.

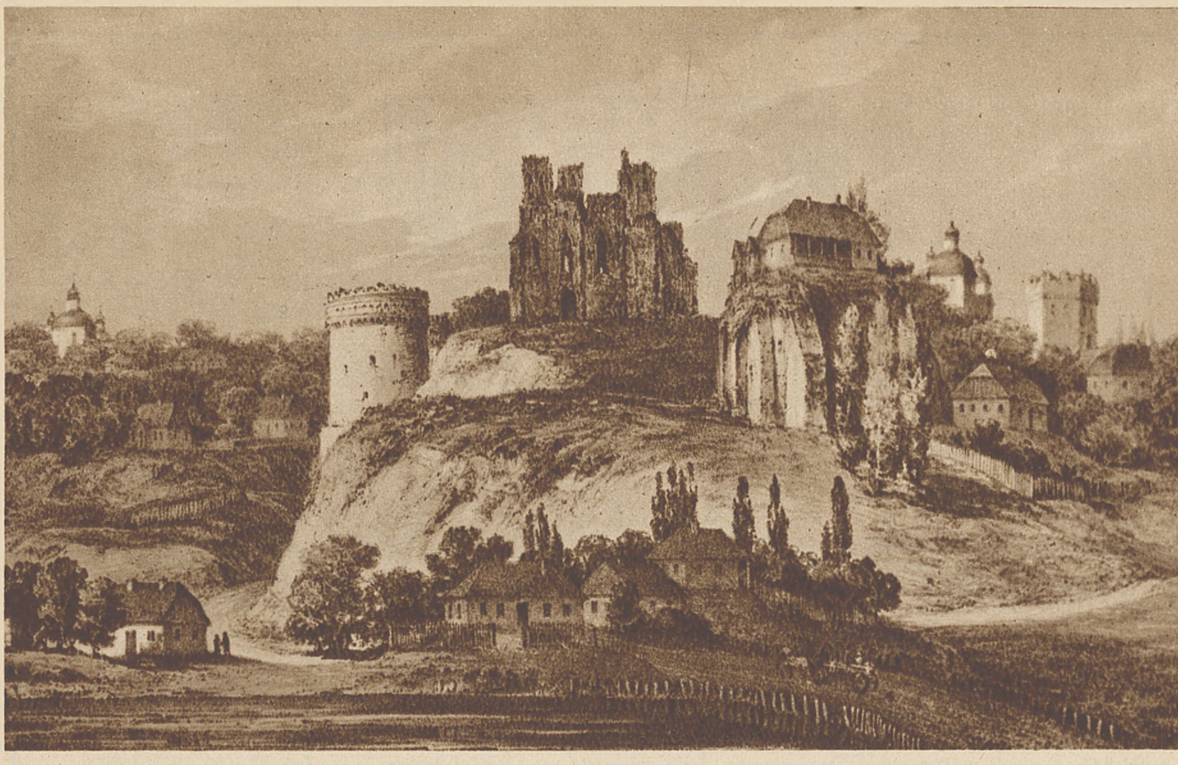
Na Szymona i Judę
Chociaż babskie lato,
Ale Szymon i Juda
Wezmą ciepło za to,
Więc po babskiem lecie
Zabezpiecz się
Na śniegowe zamiecie.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m		Słońca zachód g. m.		Księżyca wschód g. m.		Księżyca zachód g. m.	
1	W.	Jana z Dukli	Cieszysława	Benigna	18 Jewmenja	5	35	17	15	9	57	18	3
2	Ś.	Aniołów Stróżów	Stanimierza	Leodegera	19 Trofyma	5	37	17	13	11	7	18	37
3	C.	Teresy od D. Jezus	Sierosława	Kandyda	20 Eustachja	5	38	17	11	12	11	19	23
4	P.	Franciszka	Nieznawuja	Franc. Ser.	21 Konrada	5	40	17	9	13	6	20	22
5	S.	Placyda, Apolinar. ☽	Częstogniewa	Fidesa	22 Foki m.	5	42	17	6	13	49	21	35
6	**N.**	**17 po Św.**, *NMP. Róż*	Bronisława	Fryderyki	23 Zacz. Joana	5	44	17	4	14	22	22	56
7	P.	Marka p. w.	Rościsławy	Amalji	24 Tekly	5	45	17	2	14	48	—	
8	W.	Brygidy, Laurencji	Wojsławy	Pelagji	25 Jefrozyny	5	47	17	0	15	9	0	22
9	Ś.	Djonizego, Ludwika	Przedpełka	Dionizjusza	26 Joana B.	5	49	16	58	15	28	1	49
10	C.	*Dzięk. za zwyc. chocim*	Lutomierza	Germana	27 Kolystrata	5	50	16	55	15	45	3	18
11	P.	*Macierzyńst. NMP.*	Dobromiły	Burkarda	28 Charytona	5	52	16	53	16	3	4	47
12	S.	Salwina i Serafina ○	Grzymisława	Maksymiljana	29 Kirjaka	5	54	16	50	16	24	6	18
13	**N.**	**18 po Św.**, Edwarda	Siemisława	Edwarda	30 Hryhorja	5	56	16	48	16	49	7	49
14	P.	Kaliksta pap.	Dzierżymierza	Kaliksta	1 *Pok. Pr. D. M.*	5	58	16	46	17	22	9	15
15	W.	Teresy	Gościsławy	Jadwigi	2 Kaprjana	5	59	16	44	18	4	10	35
16	Ś.	Jadwigi	Radzisława	Gawła	3 Djonysyja	6	1	16	42	19	0	11	41
17	C.	Małgorzaty Alacoque	Sulisławy	Florentyny	4 Jerofteja	6	2	16	40	20	4	12	32
18	P.	Łukasza ew.	Bratumiła	Łukasza ew.	5 Charytyny	6	4	16	37	21	14	13	9
19	S.	Piotra z Alkantary ☾	Siemowita	Ferdynanda	6 Tomy ap.	6	6	16	35	22	27	13	38
20	**N.**	**19 po Św.**, Jana K.	Budzisławy	Wendelina	7 Serchja	6	8	16	33	23	38	13	58
21	P.	Urszuli p. m.	Wszebory	Urszuli	8 Pelagji	6	10	16	31	—		14	14
22	W.	Korduli p., Filipa	Przybysławy	Korduli	9 Jakowa	6	11	16	29	0	47	14	28
23	Ś.	Ignacego, Seweryna	Włościsława	Seweryna	10 Elampja	6	13	16	27	1	56	14	42
24	C.	Rafała Archanioła	Boleczesta	Salomona	11 Fyłypa	6	15	16	25	3	4	14	55
25	P.	Kryspina, Januar.	Sambora	Wilhelminy	12 Tarasa	6	17	16	23	4	12	15	9
26	S.	Ewarysta pap.	Lutosława	Ewarysta	13 Karpa	6	19	16	21	5	22	15	24
27	**N.**	**20 po Św.**, *Chr. Kr.* ●	Siestrzemiła	Sabiny	14 Nazarja	6	20	16	19	6	33	15	43
28	P.	Szymona i Tadeusza	Wszeciecha	Szymona i Judy	15 Jewtymja	6	22	16	17	7	46	16	7
29	W.	Narcyza bp.	Lubogosta	Narcyza	16 Lonhyna	6	24	16	15	8	57	16	39
30	Ś.	Alfonsa Rodr.	Sądosława	Klaudjusza	17 Osiji, Andr.	6	26	16	13	10	4	17	22
31	C.	*Wig.*, Alfonsa, Anton.	Godzimierza	**Pam. Reform.**	18 Łuki jew.	6	27	16	11	11	2	18	18

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
jest w każdem większem mieście

Z przeszłości naszych miast.

OSTRÓG.



W woj. wołyńskiem. Najdawniejsza wzmianka o tej osadzie jest u Nestora, z r. 1100. Powstała jako warownia, zamek na górze miał być najstarszą budowlą. Miasto za Kazimierza W. w r. 1341 przyłączone do Korony.

Na zdjęciu fragment panoramy miasta, z ruinami zamku założonego w r. 1221. — Rys. z natury N. Ordy, lit. M. Fajansa z ok. 1880 r.

Kalendarzyk historyczny na październik:

1. 1626. Bitwa ze Szwedami pod Gniewem.
2. 1413. Unja horodelska Polski z Litwą.
3. 1458. Urodziny św. Kazimierza.
4. (15) 1582. Stefan Batory wprowadza kalendarz gregorjański.
5. 1356. Ustanowienie najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim przez Kazimierza W.
6. 1554. Zygmunt August otrzymuje rządy na Litwie.
7. 1620. Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą.
8. 1610. Żółkiewski wprowadza swe wojska na Kreml.
9. 1629. Chmielecki znosi Tatarów pod Monasterzyskami i pod Bursztynowem.
10. 1515. Zgon Barbary Zapolyi, pierwszej żony Zygmunta I.
10. 1794. Bitwa pod Maciejowicami.
11. 1779. Głośny konfederat barski Kazimierz Pułaski umiera ranny w bitwie pod Sawannah.
13. 1282. Leszek Czarny bije Litwinów i Jadźwingów. Jadźwingowie wyginęli wtedy doszczętnie.
14. 1775. Uchwalenie Kom. Edukacji Narodowej.
15. 1861. Krwawa manifestacja w Warszawie w rocznicę śmierci Kościuszki.
16. 1677. Traktat żórawiński Jana III Sobieskiego z Turkami.
17. 1849. Zgon Fryderyka Chopina.
18. 1529. Wyniesienie królewicza Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy litewski.
19. 1466. Pokój toruński z Krzyżakami.
19. 1655. Szwedzi zajmują Kraków.
20. 1506. Zygmunt I. Stary wybrany wielkim księciem Litwy.
22. 1595. Jan Zamoyski zmusza pod Cecorą armję turecko-tatarską do uznania Jeremiego Mohiły na hospodarstwie.
23. 1677. Urodziny Stanisława Leszczyńskiego.
24. 1795. Traktat rozbioru Polski między Rosją a Prusami.
25. 1812. Szwadron Kozietulskiego ratuje Napoleona, napadniętego przez Kozaków w czasie rekognoskowania pozycyj rosyjskich pod Małojarosławcem.
26. 1497. Klęska Olbrachta z powodu zdrady Wołochów pod Łukawicą.
28. 1138. Zgon Bolesława Krzywoustego.
29. 1611. Wjazd triumfalny Żółkiewskiego do Warszawy na zamek z carami Szujskimi jako jeńcami.
31. 1424. Urodziny Władysława Warneńczyka.
31. 1771. Pułaski ponosi porażkę pod Radomiem.

Jasna mleczna Wedla czekolada o największej zawartości mleka

LISTOPAD

białoruski *Listapad* — czeski *Listopad* — litewski *Lapkritys*
niemiecki *November* — rosyjski *Nojabr* — ruski *Padołyst*

30 dni

Jeśli liść zostanie
Na drzewach w listopadzie,
Na nowy liść w maju
Śnieg się kładzie.

Gdy się w listopadzie
Grzmoty przygodzą,
Ludziom na zdrowie
Nie wychodzą.[8])

Po WW. Świętych słota,
Przez cały miesiąc błota.

Na Zaduszki
Niema w ogrodzie
Ani pietruszki.[2])

Po św. Marcinie
Kiep ten,
Co chodzi w czapczynie.[4])



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Strzelca dnia 25 listopada o g. 8 m. 12.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 4 g. 0 m. 12, ○ dnia 10 g. 15 m. 42,
☾ dnia 18 g. 1 m. 36, ● dnia 26 g. 3 m. 36.

W listopadzie grzmot
Od strony południowej,
Nieurodzaj wszystkiego
gotowy.

W dzień św. Marcina
Wylazi gęś z komina;
Kiedy biała,
Zima doskonała.
Kiedy w puchu plamista,
Będzie zima flażysta.

Na św. Marcina
Śnieg choć pruszyć zaczyna.

Na św. Teodora
Zapełnione gumno i komora.

W Ofiarowanie pogoda jaka,
Całą zimę taka.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	**Wszyst. Świętych**	Warcisława	Wiktoryna	19 Joiła pr.	6 30	16 9	11 48	19 26
2	S.	Dzień Zaduszny	Stojmierza	Henryka	20 Artemja	6 32	16 7	12 23	20 43
3	**N.**	**21 po Św.**, Huberta	Chwalisława	Bogumiła	21 Ilarjona	6 34	16 5	12 50	22 5
4	P.	Karola Boromeusza ☽	Mściwoja	Emeryka	22 Awerkja	6 35	16 4	13 12	23 29
5	W.	Zacharjasza i Elżbiety	Dalemierza	Blandyna	23 Jakowa	6 37	16 2	13 31	—
6	Ś.	Leonarda	Trzebowita	Ziemowita	24 Arefty	6 39	16 0	13 48	0 53
7	C.	Antoniego Bal.	Przemiła	Malachjasza	25 Markjana	6 41	15 58	14 5	2 18
8	P.	Sewera	Sędziwoja	Sewera	26 **Św. Dmytra**	6 43	15 56	14 24	3 45
9	S.	Teodora, Ursyna	Bogudara	Teodora	27 Nestora	6 44	15 55	14 47	5 13
10	**N.**	**22 po Św.**, Andrz. ○	Ludomierza	Probusa	28 Stefana	6 46	15 53	15 16	6 42
11	P.	Marcina b. w.	Spycisława	Marcina	29 Anastazji	6 47	15 52	15 54	8 7
12	W.	3 Braci Polaków	Czcibora	Jonasza	30 Zynowji	6 49	15 50	16 44	9 21
13	S.	Stanisława Kostki	Stanisława	Brykcjusza	31 Stachja	6 51	15 48	17 46	10 21
14	C.	Jozafata b. m.	Wszerada	Lewina	1 Kosmy i Dam.	6 53	15 47	18 56	11 4
15	P.	Leopolda, Gertrudy	Przybygniewa	Leopolda	2 Akindyna	6 55	15 45	20 10	11 36
16	S	*MB Ostrobramskiej*	Niedamierza	Otmara	3 Josyfa	6 56	15 44	21 23	12 0
17	**N**	**23 po Św.**, Salomei	Sulibora	Hugona	4 Joannyka	6 58	15 43	22 34	12 18
18	P.	*Pośw. baz. św. Piotra* ☾	Cieszymysła	Gelazego	5 Halaktiona	7 0	15 42	23 43	12 34
19	W.	Elżbiety kr. w.	Mieroniegi	Elżbiety	6 Pawła w.	7 1	15 40	—	12 48
20	S.	Feliksa Wal., Eust.	Sędzimierza	Edmunda	7 Jerona	7 3	15 38	0 51	13 1
21	C.	*Ofiar N. M. P.*	Twardosława	Ofiarow. M. P.	8 **Sob. Mich.**	7 5	15 37	1 59	13 15
22	P.	Cecylji p., Felicyty m.	Wszemiły	Cecylji	9 Onysyfora	7 7	15 36	3 8	13 29
23	S.	Klemensa pap. m.	Przedwoja	Klemensa	10 Erasta	7 8	15 35	4 18	13 47
24	**N.**	**24 po Św.**, Jana od K.	Pęcisława	Emilji	11 Miny m.	7 10	15 34	5 31	14 9
25	P.	Katarzyny p. m.	Tęgomierza	Katarzyny	12 **Św. Josafata**	7 12	15 33	6 44	14 39
26	W.	Jana Berchmansa ●	Dobiemiesta	Konrada	13 Joana Zl.	7 13	15 32	7 54	15 17
27	Ś.	Walerjana bp.	Stogniewa	Walerego	14 Fyłypa	7 15	15 31	8 56	16 11
28	C.	Zdzisława, Grzeg.	Gościrada	Rufina	15 Hurja	7 16	15 30	9 46	17 17
29	P.	*Wig. św. Andrzeja*	Bolemysła	Waltera	16 Matteja	7 18	15 29	10 25	18 33
30	S.	Andrzeja, Justyny	Zbysławy	Andrzeja	17 Hryhorja	7 20	15 29	10 54	19 54

Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa
daje SPOKÓJ, PEWNOŚĆ I ZAUFANIE

Z przeszłości naszych miast.

PYZDRY.



Jeden z najdawniejszych grodów nad Wartą, w woj. łódzkiem, nazwa w dok. z r. 1297 — Pysdor, 1298 — Piysdir, 1301 — Pisdra, 1306 — Pysdri. Już w przeszłości punkt ważny strategicznie i handlowo, z zamkiem warownym z początku XIII w., obsadzonym załogą w r. 1233 przez Henryka Brodatego. W r. 1331 Krzyżacy złupili miasto i spalili, a ludność wycięli. Kazimierz W. w r. 1333 odbudował i obwarował miasto. W r. 1714 nawiedziła mieszkańców morowa zaraza, w latach 1768, 1807 i 1814 były znaczne pożary.

Miedzioryt z pierwszej połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na listopad:

1. 1526. Urodziny Katarzyny Jagiellonki, córki Zygmunta I i Bony, późniejszej królowej szwedzkiej, matki Zygmunta III.
1. 1893. Śmierć Jana Matejki.
3. 1656. Rozejm wileński z Moskwą.
3. 1771. Zamach konfederatów barskich na króla Poniatowskiego.
4. 1705. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.
5. 1370. Śmierć Kazimierza Wielkiego.
6. 1661. Czarniecki zwycięża wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Głębokiem.
7. 1733. Konfederacja wołyńska przy królu Leszczyńskim.
8. 1632. Elekcja Władysława IV.
10. 1444. Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć króla Polski i Węgier Władysława.
10. 1673. Zgon króla Michała Wiśniowieckiego.
11. 1431. Śmierć Jadwigi, córki Władysława Jagiełły, narzeczonej margr. brandenburskiego Fryderyka.
11. 1673. Świetne zwycięstwo Sobieskiego pod Chocimem.
11. 1846. Wcielenie Krakowa do Austrji.
12. 1335. Kazimierz W. zrzeka się Śląska w Wyszehradzie na rzecz Czechów.
16. 1611. Elektor brandenburski Jan Zygmunt, jako książę pruski składa hołd Zygmuntowi III Wazie w Warszawie, na Krak. Przedmieściu przed kościołem Bernardynów.
17. 1370. Koronacja Ludwika Węgierskiego.
19. 1370. Pogrzeb Kazimierza W. w Krakowie.
19. 1417. Koronacja Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.
19. 1655. Początek oblężenia Częstochowy przez Szwedów.
20. 1648. Prymas ogłasza Jana Kazimierza królem polskim.
20. 1812. Dąbrowski w walce z Rosjanami pod Borysowem okrywa się sławą.
22. 1619. Lisowczycy zadają klęskę wojskom księcia siedmiogrodzkiego Bethlena Gabora, zmuszając go do odstąpienia od Wiednia (29 XI).
23. 1501. Przywilej mielnicki pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.
25. 1411. Zawieszenie 51 chorągwi w katedrze wawelskiej, zdobytych pod Grunwaldem na Krzyżakach.
25. 1764. Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce Stan. Augusta Poniatowskiego.
25. 1795. Abdykacja Stanisława Augusta.
25. 1848. Zawiązek legjonu polsk. na Węgrzech.
26. 1335. Wyrok Karola króla Węgier i Jana króla Czech w Wyszehradzie w sprawie Pomorza, niepomyślny dla Polski.
26. 1855. Zgon Adama Mickiewicza.
27/8. 1627. Zwycięstwo morskie Polski nad Szwedami pod Gdańskiem i u Helu.
28. 1058. Zgon Kazimierza Odnowiciela.
28. 1907. Śmierć Stanisława Wyspiańskiego.
29. 1427. Urodziny Kazimierza Jagiellończyka.
29. 1830. Wybuch powstania listopadowego.

VITANOVA Wedla czekolada zawierająca czynne składniki tranu

GRUDZIEŃ

białoruski *Śnieżań* — czeski *Prosinec* — litewski *Gruodis*
niemiecki *December* — rosyjski *Diekabr* — ruski *Hrudeń*

31 dni

Pierwszego grudnia
Gdy pogoda służy,
To wczesną wiosnę
I pogodną wróży,
Jak drugi — tak w sianokosy.
Jak trzeci — tak w żniwa,
A czwarty zapowiada,
Jak w ozimin bywa.

W zimie odkryte ucho,
To w lecie sucho.

Gdy w św. Barbarę
Mróz panuje,
Rychła odwilż następuje.

Św. Łuca głosi,
Jaką pogodę
Styczeń przynosi.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Koziorożca dnia 22 grudnia o g. 19 m. 33.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 3 g. 8 m. 28, ○ dnia 10 g. 4 m. 10,
☾ dnia 17 g. 22 m. 57, ● dnia 25 g. 18 m. 49.

Św. Mikołaj
Śniegiem pomyka,
Wilkom pyski
Na kłódkę zamyka.

Jak na B. Narodzenie
Lód taje,
To na Wielkanoc
Palmy się kraje.

W B. Narodzenie gdy drzewa
Szron gęsto zaściele,
Mrozów bywa wiele.

W czas Bożego Narodzenia,
Gdy mleczna droga
Jasna bywa,
Zapowiada rok żyzny
I obfite żniwa.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	N.	**1 Adw.**, Marjusza	Sobiesławy	Długosza	18 Płatona	7 21	15 29	11 18	21 16
2	P.	Bibjany p. m.	Zbyluta	Aurelji	19 Awdija	7 23	15 28	11 37	22 39
3	W.	Franciszka Ksawer. ☽	Unimierza	Kasjana	20 Prokla	7 24	15 27	11 54	—
4	Ś.	Barbary, Piotra Zł.	Bratumiły	Barbary	21 **Wowed. Pr.**	7 25	15 26	12 11	0 2
5	C.	Anastazego, Sabby	Pęcisławy	Saby	22 Fyłymona	7 27	15 26	12 28	1 25
6	P.	Mikołaja bp.	Jarogniewa	Mikołaja	23 Amfyłochja	7 28	15 25	12 48	2 51
7	S.	Ambrożego bp.	Ninomysła	Agatona	24 Kateryny	7 29	15 25	13 13	4 16
8	**N.**	**2 Adw., Niep. Pocz.**	Boguwoli	**Pocz. M. P.**	25 Kłymenta	7 30	15 24	13 46	5 41
9	P.	Leokadji p.	Wielisławy	Joachima	26 Ałypja	7 31	15 24	14 30	6 58
10	W.	*N. M. P. Loret.* ○	Radzisławy	Judyty	27 Jakowa	7 33	15 23	15 26	8 4
11	Ś.	Damazego pap.	Wojmierza	Damazego	28 Stefana	7 34	15 23	16 34	8 56
12	C.	Aleksandra	Suliwoja	Epim.	29 Paramona	7 35	15 23	17 47	9 33
13	P.	Łucji p. m., Otylji	Włodzisławy	Łucji	30 Andreja	7 36	15 23	19 3	10 1
14	S.	Teodora m.	Sławobora	Nikazego	1 Nauma	7 37	15 23	20 16	10 22
15	**N.**	**3 Adw.**, Walerjana	Wolimierza	Ignacego	2 Awakuma	7 38	15 24	21 26	10 39
16	P.	Euzebjusza, Albiny	Zdzisławy	Ananjasza	3 Sofonja	7 39	15 24	22 36	10 53
17	W.	Łazarza b. ☾	Żerosława	Łazarza	4 Warwary	7 40	15 24	23 44	11 7
18	Ś.	*Suchedni.* Wiktoryna	Wszemierza	Wunibalda	5 Sawwy	7 41	15 24	—	11 20
19	C.	Grzegorza b., Fausty	Mścigniewa	Abrahama	6 **Nykołaja**	7 41	15 24	0 52	11 34
20	P.	*Suchedni.* Teofila	Bogumiły	Amona	7 Amwrozja	7 42	15 25	2 1	11 50
21	S.	*Suchedni.* Tomasza ap.	Tomisława	Tomasza	8 Patapja	7 42	15 25	3 13	12 10
22	**N.**	**4 Adw.**, Zenona m.	Drogomierza	Beaty	9 **Zacz. Pr.**	7 43	15 25	4 25	12 37
23	P.	Wiktorji p. m.	Sławomierzy	Dagoberta	10 Miny	7 43	15 26	5 36	13 12
24	W.	*Wigilja*, Ad. i Ewy	Godzisławy	Adama i Ewy	11 Danyiła	7 44	15 27	6 42	13 59
25	**Ś.**	**Boże Narodz.** ●	Grzymisławy	**Nar. Chr. P.**	12 Spirydona	7 44	15 27	7 39	15 1
26	**C.**	**Szczepana m.**	Wróciwoja	**Szczepana**	13 Eustratja	7 45	15 28	8 23	16 16
27	P.	Jana ap. Ew. przy br. Ł.	Radomysła	Jana ewangel.	14 Tyrsja	7 45	15 29	8 56	17 38
28	S	Młodzianków	Dobrowiesta	Młodzianków	15 Ełewterja	7 45	15 30	9 22	19 2
29	**N.**	Tomasza z Kent. b. m.	Domawita	Jonatana	16 Aheja	7 45	15 31	9 43	20 27
30	P.	Eugenjusza bp.	Uniedroga	Dawida kr.	17 Łazarja	7 46	15 31	10 1	21 50
31	W.	Sylwestra p., Melanji	Tworzysława	Sylwestra	18 Sewastjana	7 46	15 32	10 18	23 13

Zaufaj Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa,
bo lokata u niej PEWNA I BEZPIECZNA

Z przeszłości naszych miast.

SŁUPCA.



W woj. łódzkiem. Dawna wieś biskupów poznańskich, warownia, otoczona murem kamiennym z 8 wieżami, oraz rowem. W dokumentach dawna nazwa: Slupcza. Lokacja miasta w r. 1290. W r. 1331 za napadu Krzyżaków na Wielkopolskę miasto zostało zniszczone. Do największego rozkwitu dochodzi w XV w. dzięki otrzymanym wówczas licznym przywilejom. Rozbiórka murów obronnych zaczęła się w pocz. XIX w. W kościele parafjalnym znajduje się zabytkowa kropielnica podobno z r. 1241, głęboko wyżłobiona w jednolitym piaskowcu.

Miedzioryt według obrazu w miejscowym kościele, przedstawiającego widok miasta w 1705 r. 1) kościół św. Krzyża, 2) kościół św Ducha, 3) ratusz, 4) kościół parafjalny, 5) kościół św. Leonarda.

Kalendarzyk historyczny na grudzień:

3. 1733. Konfederacja Sandomierska przy królu Leszczyńskim.
5. 1655. Szwedzi zajmują Toruń.
5. 1830. Chłopicki ogłosił się dyktatorem.
6. 1656. Traktat podziałowy Polski w Radnet na Węgrzech, zawarty między Szwecją, kurfirstem brandenburskim, Bogusławem Radziwiłłem, Chmielnickim i Rakoczym ks. siedmiogrodzkim.
7. 1550. Koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
8. 1506. Zygmunt I Stary wybrany królem.
10. 1850. Śmierć gen. Józefa Bema w Aleppo.
11. 1618. Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
12. 1501. Koronacja Aleksandra Jagiellończyka.
12. 1586. Zgon Stefana Batorego w Grodnie.
14. 1575. Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za męża Batorego.
15. 1653. Ugoda polsko-tatarska pod Żwańcem. Chan porzuca Chmielnickiego.
16. 1672. Zgon Jana Kazimierza we Francji w opactwie Nevers.
16. 1863. Hauke-Bossak ponosi klęskę pod Bodziechowem w Sandom., w której ranny dostaje się do niewoli nieustraszony partyzant Zygmunt Chmieleński.
17. 1647. Bohdan Chmielnicki ucieka na Niż, przygotowując powstanie.
18. 1529. Królewicz Zygmunt August wybrany na sejmie piotrkowskim królem.
18. 1655. Jan Kazimierz powraca do Polski.
20. 1834. Zgon Maurycego Mochnackiego.
22. 1655. Szwedzi zajmują Elbląg.
23. 1595. Biskupi ruscy Terlecki i Pociej wysłani do Rzymu zawarli unję kościelną.
23. 1683. Dziękczynne nabożeństwo w katedrze krakowskiej po powrocie Jana III z pod Wiednia.
24. 1493. Fryderyk Jag. odprawia pierwszą mszę jako kardynał w katedrze wawel.
25. 1076. Koronacja Bolesława Śmiałego.
25. 1658. Zdobycie Koldyngi na Szwedach.
27. 1459. Urodziny Jana Olbrachta.
27. 1463. Dunin zdobył Gniew, głośny punkt oparcia Krzyżackiego nad Wisłą w czasie 13-letniej wojny pruskiej.
27. 1587. Koronacja Zygmunta III Wazy.
27. 1655. Odstąpienie Szwedów z pod Częstochowy.
29. 1655. Potocki i Lanckoroński zawiązują konfederację w Tyszowcach.
31. 1655. Śmierć zdrajcy Janusza Radziwiłła.

Pierniki Wedla na czystym miodzie słyną od lat

Alfabetyczny wykaz Świętych Kościoła rz.=kat.

A.

Adama 24 grudnia
Adolfa b. wyzn. 17 czerwca
— b. Met. 11 września
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 stycznia
— p. m. 28 stycznia
— p. 20 kwietnia
Albina bisk. 5 lutego
— b. w. 1 marca
— bisk. 15 września
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra b. m. 11 stycz.
— b. w. 26 lutego
— żoln. m. 21 lipca
— męcz. 24 listopada
— m. 12 grudnia
Aleksandry m. 20 marca
— m. 18 maja
Alfonsa Lig. b. w. d. K. 2 sierpnia
— Rodr. w. 31 paźdz.
Alojzego Gonz. w. 21 czerw.
Ambrożego kard. 20 marca
— żoln. m. 16 sierpnia
— b. w. 16 października
— prezb. 2 listopada
Amelji p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycznia
Anastazji m. 15 kwietnia
— m. 25 grudnia
Anatola m. 20 marca
— b. w. 3 lipca
— m. 20 listopada
Anatolji p. m. 9 lipca
Andrzeja Mnicha 1 lutego
— Kors. b. w. 4 lutego
— Bob. m. 16 maja
— z Awel. w. 10 listop.
— ap. 30 listopada
Anieli Merici p. 31 maja
Anny Matki NMP. 26 lipca
— prorokini 1 listopada
Antoniego m. 9 stycznia
— op. 17 stycznia
— z Padwy 13 czerwca
— Zacc. w. 5 lipca
Antonji m. 29 kwietnia
— m. 4 maja
Antoniny m. 1 marca
— p. m. 3 maja
— m. 12 czerwca
Anzelma bp. 18 marca
— b. d. K. 21 kwietnia
Apolinarego b. m. 23 lipca
— m. 23 sierpnia
Apolonji p. m. 9 lutego
Apolonjusza m. 18 kwietnia
Augusta m. 7 maja
— Camp. 1 września
Augustyna b. w. 28 maja
— b. w. d. K. 28 sierpnia
Aurelego m. Cord. 27 lipca
— bisk. 12 listopada
Aurelji Anag. 25 września
— p. 15 października
— m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Bartłomieja ap. 24 sierpn.
— op. 11 listopada
Benedykta bisk. 11 marca
— opata 21 marca
— mnicha 23 marca
— Józ. Labre 16 kwietnia
— papieża 7 maja
— pust. 21 lipca
Benedykty p. 6 maja
Bernarda bisk. 12 marca
— z Mentony 15 czerwca
— op. d. K. 20 sierpnia
— Prol. op. 21 sierpnia



Czterej ewangeliści.
Minjatury z rkp. 289 B. Jag., wykonanego w Bolonji w drugiej połowie XIII w., interesujące ikonograficznie, gdyż wyobrażają czterech ewangelistów (od lewej: Mateusz, Marek, Łukasz, Jan) z głowami ich symbolów. Zdjęcia pierwszy raz reprodukowane. (Rękopis ten opracowany został w publikacji dr. Ameisenowej „Les principaux manuscrits a peintures de la Bibl. Jag. de Cracovie, Paryż 1933.)

Bernarda z Lat. 14 września
— pap. kard. 4 grudnia
Bernardyna 20 maja
Błażeja b. m. 3 lutego
— m. 29 listopada
Bogumiła arc. gnieźn. 10 czerwca
— m. 5 listopada
Bogusława b. w. 22 maja
Bohdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bohdany (Teodoty) m. 17 lipca
— m. 2 sierpnia
Bonawentury b. w. d. K. 14 lipca
Bonifacego b. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
— m. 17 sierpnia
— pap. 25 października
Bronisławy p. 1 września
Brunona p. 1 lutego
— bisk. 17 maja
— Sig. bisk. 18 lipca
— w. 6 października
— rusk. bisk. i m. 15 paź.

C.

Cecylji p. m. 22 listopada
Celestyna I. p. w. 6 kwiet.
— m. 2 maja
Cyprjana Cor. m. 10 marca
— b. m. 16 września
— op. 9 grudnia
Cyrjaka dj. m. 8 sierpnia
Cyryla b. w. d. K. 9 lutego
— Jer. b. w. d. K. 18 mar.
— b. w. op. Słow. 7 lipca
Czesława w. Polaka 20 lip.

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
Damjana m. 27 września
Dionizego b. w. 8 kwietn.
— p. w. 26 grudnia
Dominika op. 22 stycznia
— Cal. 12 maja
— w. 4 sierpnia
— Lor. 14 października
— bisk. 20 grudnia
— Syl. 20 grudnia
— Vic. 29 grudnia
Doroty p. m. 6 lutego
— p. m. 3 września

E.

Edmunda b. w. 16 listop.
Edwarda kr. 5 stycznia
— kr. m. 18 marca
— kr. w. 13 października
Eleonory p. 21 lutego
Elżbiety kr. 4 i 8 lipca
— p. 16 września i 25 list.
— matki św. Jana 5 list.
— wdowy 4, 8, 19 listop.
Emila m. 22 maja, 6 paźdz.
— diak. m. 15 września
Emiljana b. m. 8 sierpnia
Emiljana w. 11 paźdz.
— kapl. w. 12 listopada
— m. 8 lutego, 6 grudnia
Erazma b. m. 2 czerwca
— Ant. m. 25 listopada
Ernesta op. 12 stycznia
Eugenji p. m. 25 grudnia
Eugenjusza m. 4 stycznia
— b. m. 4 marca
— b. m. 2 maja
— pap. 8 maja
— Syr. m. 20 czerwca
— b. m. 13 lipca
— Cap. m. 6 września
— bisk. Tol. 13 listopada
— b. w. 15 listopada
— Arab. m. 20 grudnia
Eustachego b. w. 16 lipca
— b. m. 20 września
— w. 12 października
— m. 20 listopada
— b. 28 listopada
Euzebjusza op. 5 marca
— Med. bisk. 12 sierpnia
Ewy 24 grudnia

F.

Fabjana p. m. 20 stycznia
— m. Cat. 31 grudnia
Felicjana b. m. 24 stycznia
— Afr. m. 30 stycznia
— m. 2 lutego
— m. 9 czerwca
— żoln. i m. 21 lipca
— b. i m. 20 paźdz.
— m. Vien. 19 listopada
Feliksa m. 14 stycznia
— Kap. 18 maja
— p. m. 30 maja
— b. w. 14 lipca
— b. w. 19 lipca
— m. 27 lipca
— i Adaukta 30 sierpnia
— w. 20 listopada
Filipa bisk. 11 kwietnia
— apost. 1 maja
— m. Rzym. 10 lipca
— w. 28 sierpnia
— m. Aleks. 13 września
— m. Teodor. 20 września
— b. m. 22 października
Filipiny m. 20 września
Filomeny p. 5 lipca
Florentyny p. 20 czerwca
Florjana m. 4 maja
— m. Cal. 17 grudnia
Flory p. m. 29 lipca
— p. m. 24 listopada
Franciszka Sal. 29 stycznia
— w. 2 kwietnia
— Hier. w. 11 maja
— kar. w. 4 czerwca
— Solani w. 14 lipca
— Ser. w. 4 października
— Borg. 10 października
— Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Rz. wd. 1 marca

G.

Gabrjela arch. 24 marca
Gawła 16 października
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 września
— Maj. w. 16 października
Gertrudy p. 17 marca
— p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
Grzegorza pap. 10 stycznia
— N. w. 9 marca
— W. pap. d. K. 12 marca
— bisk. Illib. 24 kwietnia
— Naz. b. w. d. K. 9 maja
— VII. pap. 25 maja
— bisk. Troj. 25 sierpnia

Grzegorza bp. Arm. 30 wrz.
— cud. 17 listopada
— pap. III 28 listopada
— m. 24 grudnia

H.

Heleny p. 22 maja
— p. m. z Burg. 13 sierp.
— ces. 18 sierpnia
Henryka b. m. 19 stycznia
— ces. W. 15 lipca
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. d. K. 30 września
Hilarego b. w. d. K. 14 stycznia
— bisk. 16 marca
— bisk. Aral. 5 maja
— b. Gaw. 25 października
Hipolita m. Afr. 3 lutego
— bisk. Port. m. 22 sierpnia
— bisk. Pant. 19 listopada
— w. 2 grudnia
Honorata op. 16 stycznia
-- bisk. Amb. 16 maja
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. w. 3 listopada
Hugona b. w. 1 kwietnia
— b. Rat. 9 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— w. 17 listopada

I.

Idziego op. 1 września
Ignacego b. m. 1 lutego
— m. Afr. 3 lutego
— z Loj. w. 31 lipca
— b. Konst. 23 października
Innocentego b. fer. 17 kw.
— m. 4 lipca
—I. p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny m. 5 kwietnia
— m. Tess. 5 maja
— m. Sof. 18 września
— p m. 20 października
Izydora bisk. Ant. 2 stycz.

J.

Jacka m. 10 lutego
— Cez. m. 3 lipca
— w. 17 sierpnia
— m. Rzym. 11 września
Jadwigi ks. wd. 15 paźdz.
— 16 października
Jakóba pust. 28 stycznia
— m. Lam. 30 kwietnia
— młod. ap. 1 maja
— Strepy b. w. 1 czerwca
— bisk. Niz. 15 lipca
— star. op. 25 lipca
— pust. Am. 6 sierpnia
Jana Dobr. 10 stycznia
— bisk. Raw. 12 stycznia
— cal. 15 stycznia
— Mnicha Rzym. 17 styczn.
— Chryz. 27 stycznia
— Bosco 31 stycznia
— z Malty 8 lutego
— Boż. w. 8 marca
— Sarkander 17 marca
— Dam. w. d. K. 27 marca
— ap. ew. przy bramie łac. 6 maja
— Milcz. w. 13 maja
— de la Salle w. 15 maja
— Nep. m. 16 maja
— pap. 27 maja
— Fr. Reg. w. 16 czerwca
— Chrzc. 24 czerwca
— Gwalb. op 12 lipca
— z Dukli w. 1 paźdz.
— Kant. w. 20 października
— od Krzyża w. d. K. 24 listopada
— Berch. w. 26 listopada

Jana ap. i ew. 27 grudnia
Jerzego bisk. Ant. 19 kwiet.
— m. 23 kwietnia
— diak. m. 27 lipca
— Lim. 24 sierpnia
— bisk. Vien. 2 listopada
Joachima, ojca NMP. 29 marca
— Sen. 16 kwietnia
Joanny 24 maja
— Fr. d. Ch. wd. 21 sierp.
Józefa Leon. 4 lutego
— Antioch. 15 lutego
— Obl. NMP. 19 marca
— Just. 20 lipca
— Kal. w. 27 sierpnia
— z Kup. w. 18 września
Juljana m. 7 i 9 stycznia
— b. w. 28 stycznia
— m. 12 lutego
— Cap. 17 lutego
— w. 9 czerwca
— m. 9 sierp. i 2 września
— pust. 18 października
— b. Apam. 9 grudnia
Juljany wd. 7 lutego
— p. m. 16 lutego.
— Falk. p. 29 czerwca
— m. 17 sierpnia
Julji m. 16 kw. i 16 lipca
— p. m. 22 maja i 21 lipca
— Nol. m. 27 lipca
— m. 1 października
— p. m. Aug. 7 paźdz.
— p. m. 10 grudnia
Juljusza m. Afr. 9 stycznia
— prezb. 31 stycznia
— pap. 12 kwietnia
— m. 27 maja
— m. 19 sierpnia i 20 grud.
Justyna fil. m. 13 i 14 kw.
— prezb. m. 17 września
Justyny m. Sard. 14 maja
— m. Mag. 16 czerwca
— m. 26 września
— p. m. 17 paźdz., 30 list.

K.

Kajetana w. 7 sierpnia
Kaliksta p. m. 14 paźdz.
Kamila Lell. w. 14 i 18 lip.
Karola Bor. b. w. 4 list.
Katarzyny R. p. 2 lutego
— Bon. 9 marca
— Szw. 22 marca
— wd. 22 marca
— Sen. p. 30 kwietnia
— p. m. 25 listopada
Kazimierza kr. w. 4 marca
Klary p. 12 sierpnia
Klemensa Dw. w. 15 marca
— p m. 23 listopada
Konrada w. 19 lutego
— b. w. 26 listopada
— mnicha 12 grudnia
Konstancji p. 17 lutego
— m. 19 września
— p. 22 grudnia
Konstantego b. m. 9 stycz.
— m. 26 sierpnia
— bisk. 1 września
— m. 23 września
— Rzym. 30 listopada
— m. Trèw. 12 grudnia
Kornela żołn. i bisk. 12 lut.
— pap. 14 i 16 września
— m. 31 grudnia
Korneljí m. 31 marca
Kosmy m. 27 września
Kryspiny m. 5 grudnia
Krystyna pust. 12 listop.
Krystyny p. m. Persk. 13 marca
— p. m. 24 lipca
Krzysztofa m. 25 lipca
— mnicha 31 października
Kunegundy ces. p. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

L.

Leokadji p. m. 9 grudnia
Leona b. w. 20 lutego
— m. 1 marca
— b. m. 14 kwietnia
— p. w. d. K. 11 kwietnia
— pap. 19 kwietnia
— wyzn. 25 maja
— p. w. 28 czerwca
Leonarda w. 6 i 26 listop.
Leony m. 15 czerwca
Leopolda w. 15 listopada
Longina żołn. 15 marca
Lucjusza bp. 2 marca
Ludwika 12 lutego
— m. cor. 30 kwietnia
— bisk. Tul. 19 sierpnia
— kr. Frank. 25 sierpnia
— Bert. w. 9 października
Ludwiki wd. 31 stycznia

Ł.

Łucjana m. 7 stycznia
— Bel. 8 stycznia
— Em. 28 maja
— Afr. 13 czerwca
— Dyr. 7 lipca
— Nic. 26 października
— Tryp. 24 grudnia
Łucji p. m. 25 czerwca, 26 lipca
— m. 16 września
— p. m. 13 grudnia
Łukasza m. 22 kwietnia
— Apel. 10 września
— ewang. 18 października

M.

Macieja b. Jer. 30 stycznia
— ap. 24 lutego
Makarego m. 2 stycznia
— ap. 15 stycznia
— b. Jer. 10 marca
— Antioch. 10 kwietnia
— m. Syr. 12 sierpnia
Małgorzaty z Kort. 22 lut.
— k. w. 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— wd. 27 sierpnia
— Alac. p. 17 października
Marcela p. m. 16 stycznia
— m. 30 października
— b. w. 1 listopada
Marceli wd. 21 stycznia
— m. 28 czerwca
Marcina b. Tong. 21 czerw.
— b. Vien. 1 lipca
— b. Trew.19 lipca
— opata 24 października
— b. w. 11 listopada
— p. m. 12 listopada
— op. Sant. 7 grudnia
Marjana diak. 17 stycznia
— m. 30 kw. i 17 paźdz.
— m. 17 czerwca
— w. 19 sierpnia
Marji NP. Zaśl. 23 stycznia
— objaw. w Lourd 11 lutego
— Zwiast. 25 marca
— 7 Bol. piątek prz. N. Pal.
— egipc. 2 kwietnia
— Kleof. 9 kwietnia
— Dobrej Rady 26 kwietnia
— Król. Kor. Pol. 3 maja
— Łaskaw. 2 niedz. maja
— Wspom. wiern. 24 maja
— Jakób. 25 maja
— Magd. de Pazz. 29 maja
— Pośr. łask. 31 maja
— N. Pomocy 27 czerwca
— Cypryjsk. 29 czerwca
— Nawiedz. 2 lipca
— Szkaplerz. 16 lipca
— Magd. 22 lipca
— Anielskiej 2 sierpnia

Marji Śnieżnej 5 sierpnia
— Wniebowz. 15 sierpnia
— Jasnogórsk. 26 sierpnia
— m. 26 sierpnia
— Pocieszenia niedz. po 28 sierpnia
— Narodz. 8 września
— Najśw. Im. 12 września
— Bolesnej 15 września
— Panny 19 września
— Wykupu n. 24 września
— Różańc. 1 niedz. paźdz.
— Franciszki p. 6 paźdz.
— Macierzyństwa 11 paźdz.
— Salomei 22 paźdz.
— p. m. 1 listopada
— Ostrobram. 16 listopada
— Ofiarow. 21 listopada
— p. m. Cord. 24 listopada
— p. m. Cord. 24 listopada
— M. Rzym. 2 grudnia
— Niep. Pocz. 8 grudnia
— Loret. 10 grudnia
Marjusza m. 19 stycznia
Marka m. Nic. 13 marca
— ew. 25 kwietnia
— b. Ant. 28 kwietnia
— m. 18 czerwca i 5 lipca
— m. Rob. 31 sierpnia
— b. Ryb. 27 września
— p. w. 7 października
Marty m. 19 stycznia
— p. m. 23 lutego
— m. 21 czerwca
— p. 29 lipca
— m. 20 września
— p. m. 20 października
Mateusza ap. ew. 21 wrześ.
— pust. m. pol. 12 listop.
Matyldy kr. wd. 14 marca
Maurycego m. 10 lipca
Medarda b. w. 8 czerwca
Melanji zak. 31 grudnia
Melchjora m. 7 września
Metodego ap. Słow. 7 lipca
Michaliny wd. 19 czerwca
Michała de Sanctis 10 kw.
— bisk. Syn. 23 maja
— arch. 29 września
Mikołaja kard. b. Bon. 10 maja
— Peregr. 2 czerwca
— W. 10 września
— m. 13 października
— pap. Rzym. 13 listopada
— b. w. 6 grudnia
Moniki wd. 4 maja

N.

Nar. św. Jana Chrzciciela 24 czerwca
Natalji m. Cord. 7 lipca
— małż. 1 grudnia
Nawr. św. Pawła ap. 25 stycznia
Norberta b. w. 6 czerwca

O.

Odona b. Ung. 7 lipca
Oktawiana m. Karł. 22 mar.
Onufrego pust. 12 czerwca

P.

Pafnucego m. 10 kwietnia
Pankracego m. 12 maja
Paulina b. Brix 29 kwietnia
— m. Tud. 26 maja
— b. w. z Noli 22 czerwca
— b. m. 31 sierpnia
Pauliny m. 6 czerwca
— m. Rzym. 2 grudnia
— m. Rzym. 31 grudnia
Pawła I pust. 15 stycznia
— m. Adr. 19 stycznia
— b. Tric. 1 lutego

Pawła m. Rzym. 2 marca
— b. Tel. 7 marca
— m. Syr. 20 marca
— m. Cord. 17 kwietnia
— od Krzyża w. 28 kw.
— m. Aug. 1 czerwca
— ap. 29 czerwca
— pap. 29 czerwca
Pelagji m. 23 marca
Piotra Ursc. 10 stycznia
— m. Aleks. 11 stycznia
— Nolasko w. 31 stycznia
— b. kard. Alp. 8 lutego
— Dam. b. w. d. K. 23 lut.
— djak. 24 lutego
— blcz. i m. Rzym. 2 czerw.
— Ks. ap. 29 czerwca
— w okowach 1 sierpn.
— Klaw. w. 9 września
— z Alk. w. 19 paźdz.
— Złotoust. 4 grudnia
Polikarpa b. m. 26 stycz.

R.

Rafała arch. 24 paźdz.
Roberta w. 17 kwietnia
Rocha w. 16 sierpnia
Romana op. 28 lutego
— op. Ant. 22 maja
— m. 9 sierpn. i 24 listopada
— b. w. 6 października
— b. Rot. 23 października
— m. Bar. 18 listopada
Romany p. 23 lutego
Romualda op. 7 lutego
Rozalji p. 4 września
Róży Lim. p. 30 sierpnia
— p. 4 września
Ryszarda kr. w. 7 lutego
— b. w. 3 kwietnia
— b. And. 9 czerwca

S.

Sabiny m. 27 październ
Sadoka m. z tow. 2 czerwca
Salomei księż. p. 17 list.
Salwina 12 października
Saturnina 29 listopada.
Scholastyki p. 10 lutego
Ścięcie św. J. Chrzc. 26 sierpnia
Sebastjana m. 20 stycznia
Serafina w. 12 paźdz.
Serwacego b. w. 13 maja
Sewera b. w. 30 kwietnia
— m. 8 listopada
Seweryna op. i b. 8 stycz.
— b. w. 23 paźdz.
Stanisława b. i m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
Sylwerjusza pap. m. 20 czerwca
Sylwestra b. cap. 20 listop.
— op. 26 listopada
— I p. w. 31 grudnia
Szczepana (Stefana) op. Mun. 6 lutego
— m. Egipt. 1 kwietnia
— b. Ant. m. 25 kwietnia
— kr. w. 2 września
— m. 26 grudnia
Szymona Tryd. 24 marca
— z Lipn. w. 18 lipca
— pust. 26 lipca
— Słupn. w. 3 września
— ap. 28 października

T.

Tadeusza ap. 28 paźdz.
Tekli p. m. 23 września
— ksieni 15 października
Telesfora p. m. 5 stycznia
Teodora m. 1 lutego
— b. m. 26 marca
— żołn. 9 listopada
Teodory pok. 11 września
Teofila b. m. 7 marca
— b. w. 27 kwietnia
— m. 22 lipca
— m. 2 października
— b. w. Antj. 13 paźdz.
Teofili p. m. 28 grudnia
Teresy od Dz. J. 3 paźdz.
— p. 15 października
Tomasza z Akw. w. 7 marca
— z Villanova 18 września
— b. 22 września
— bisk. Herf. 2 paźdz.
— ap. 21 grudnia
— b. m. 29 grudnia
Tymoteusza b. m. 24 stycz.
— m. 24 marca
Tytusa b. w. 6 lutego

U.

Urbana b. 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. w. 29 grudnia
Ursyna b. w. 9 listopada
Urszuli p. m. 21 paźdz.

W.

Wacława kr. m. 28 wrz.
Walentego k. m. 14 lutego
— b. m. 16 lipca
Walentyny p. m. 25 lipca
Walerego b. w. 28 stycznia
Walerjana m. 14 kwietnia
— b. w. 15 grudnia
Walerji m. 28 kwietnia
Walerji p. m. 9 grudnia
Wawrzyńca w. 22 lipca
— djak. m. 10 sierpnia
Wawrzyńca b. w. 5 wrz.
— b. w. 28 października
Weroniki p. 13 stycznia
— Jul. ksieni p. 9 lipca
Wiktora m. 25 lutego
— w. 26 lutego
— m. ż. 21 lipca
— p. m. 28 lipca
— b. w. 23 sierpnia
Wiktorji m. 17 listopada
— p. m. 23 grudnia
Wincentego m. 22 stycznia
— Kadł. b. w. 8 marca
— Fer. w. 5 kwietnia
— Lewity m. 9 czerwca
— a Paulo w. 19 lipca
Wita m. 15 czerwca
Władysława kr. węg. 27 czerwca
Włodzimierza w. 15 lipca
Wojciecha arc. i m. 23 kw.

Z.

Zacharjasza pr. 6 września
— ojca św. Jana 5 listop.
Zenona m. 5 kwietnia
— b. m. 12 kwietnia
— żołn. m. 9 lipca
— b. w. 8 grudnia
— żołn. m. 22 grudnia
Znal. św. Stefana 1-go m. 3 sierpnia
Zofji p. m. 30 kwietnia
— m. 18 września
— wd. m. i 3 córek 30 wrz.
Zuzanny p. m. 11 sierpnia
Zygmunta kr. 2 maja
Zyty p. 27 kwietnia

Niniejsze zestawienie świętych, w ramach miejsca, uwzględnia *przedewszystkiem imiona swojskie, odpowiadające duchowi polskiego imiennictwa* i harmonizujące z brzmieniem polskich nazwisk. Przy dobieraniu imion dla chrztu należy uwzględniać takie imiona, *a unikać imion pochodzenia germańskiego i bizantyńskiego*, zakorzenionych u nas w czasie niewoli. W ten sposób odczyści się nasze imiennictwo z obcych naleciałości i nabierze cech narodowych.

W ub. r. spis świętych zwiększył się, skutkiem dokonania przez Kościół szeregu nowych aktów kanonizacyjnych. M. in. wśród szerokich uroczystości odbyła się dn. 1 IV 1934 w bazylice św. Piotra w Rzymie *kanonizacja bł. Jana Bosco*, założyciela zakonu OO. Salezjanów i wielkiego wychowawcy młodzieży. W czasie aktu kanonizacyjnego, w którym uczestniczyło 23 kardynałów, prymas Polski ks. kard. Hlond wygłosił w bazylice rzymskiej kazanie. Z okazji kanonizacji odbyły się w Polsce lokalne uroczystości. Jako dzień obchodu św. Jana Bosco wyznaczony został *31 stycznia*.

W naszym Roczniku 1934 sprostowaliśmy pewne zwyczajowo zakorzenione *nieścisłości w datach obchodu niektórych świętych*, oraz zaznaczyliśmy, że w spisach świętych *podawane są błędnie niektóre imiona*, nie zarejestrowane w Martyrologium Romanum. Tak np. cesarz *Karol Wielki* mylnie podawany jest w różnych spisach jako święty (Kościół nie kanonizował go, ani go nie czci publicznie). Tak samo *Alicja błędnie podawana jest jako święta*. Mart. Rom. nie notuje takiego imienia. Na dzień 17 IV jako święty podawany jest *Rudolf*. Miał być zamordowany w r. 1294 w Bernie Szwajc., jego grób istniał do czasów Reformacji, potem go zburzono. Nie był kanonizowany. Jedynie zwyczajowo kult jego utrzymuje się lokalnie w diecezji Genewa—Lozanna. Wreszcie podobnie *błędnie jako święci wymieniani są w spisach świętych: Kasper, Melchjor i Baltazar*. Są to *imiona fikcyjne*, Mart. Rom. nie rejestruje takich świętych. Święto Epifanji czyli Objawienia Pańskiego znane jest w Polsce (także w Czechach, Niemczech) pod nazwą popularną Trzech Króli, co jednak nie odpowiada ani historji tego święta, ani treści mszału i brewjarza obecnego. Nie wiemy, ile było tych „królów", bo Ewangelja najpierw mówi o Mędrcach, magach i nie podaje ani liczby, ani imion tych „królów". Na liczbę „trzech" naprowadziła wzmianka w Ewangelji o trzech darach, które złożyli i tak już w IV — V w. mówi się o Trzech Królach, ale w Syrji o 12, a w Egipcie za czasów Origenesa tylko o trzech. Imiona ich: Kasper, Melchjor i Baltazar pojawiają się w IX wieku (w jednem piśmie podrobionem). W Niemczech rozwinął się kult Trzech Króli, gdy w r. 1164 było przeniesienie rzekomych relikwij Trzech Króli z Medjolanu do Kolonji, co znowu było zapewne w związku z wyprawami krzyżowemi. Te legendy oraz ludowa cześć dla „Trzech Króli" zatarły właściwe i głębsze znaczenie święta Epifanji-Objawienia.

Święci polscy.

24 stycznia *bł. Rafał z Proszowic*, ur. 1454 w Proszowicach, w 16-tym r. uzyskał stopień dra fil., bernardyn, gwardjan w Krakowie, potem wikarjusz prowincji, zm. 26 I 1534 w klasztorze wartskim.

4 marca *św. Kazimierz* (Jagiellończyk), zmarł 1484 r.

8 marca *bł. Wincenty Kadłubek*, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie, zmarł 1223 r.

15 marca *św. Klemens Dworzak*, redemptorysta w Wiedniu, zmarł 1820 r.

17 marca *bł. Jan Sarkander*, kapłan w Skoczowie na Śląsku, zmarł 1620 r.

23 kwietnia *św. Wojciech*, biskup praski, zmarł 997 r.

8 maja *św. Stanisław*, biskup krakowski, zmarł 1079 r.

16 maja *bł. Andrzej Bobola*, kapłan T. J. w Janowie na Podlasiu, zmarł 1657 r.

1 czerwca *bł. Jakób Strzemię*, arcybiskup lwowski, franciszkanin, zmarł 1657 r.

2 czerwca *bł. Sadok*, dominikanin w Sandomierzu, — zmarł 1260 r.

10 czerwca *bł. Bogumił*, arcyb. gnieździeński, zm. 1182 r.

15 czerwca *bł. Jolenta*, klaryska w Gnieźnie, zm. 1298 r.

18 lipca *bł. Szymon z Lipnicy*, bernardyn w Krakowie na Stradomiu, zmarł 1482 r.

20 lipca *bł. Czesław*, dominik. we Wrocławiu, zm. 1242 r.

21 lipca *św. Andrzej Żórawek*, zmarł około 1009 r.
21 lipca *św. Benedykt*, pustelnik, zamordowany około 1012 r.
24 lipca *bł. Kinga* (Kunegunda), klaryska w Starym Sączu i założycielka klasztoru tamże, zmarła w 1292 r.
17 sierpnia *św. Jacek*, dominik. w Krakowie, zm. 1257 r.
1 września *bł. Bronisława*, norbertanka, w Krakowie, ur. ok. 1213 r. w Kamieniu na G. Śląsku, zm. 29 VIII 1259 r. (Jej święto ustalone jest obecnie we wszystkich diecezjach Polski na 1 września.)
7 września *bł. Melchjor Grodzicki*, kapłan T. J., — zmarł 1619 r.
25 września *bł. Ładysław* (Włodzisław) z Gielniowa, bernardyn w Warszawie, zmarł 1505 r.
1 października *bł. Jan z Dukli*, bernardyn we Lwowie, zmarł 1484 r.
17 października *św. Jadwiga*, księżna śląska, cysterska z Trzebnicy, zmarła 1243 r.
20 października *św. Jan Kanty*, kapłan i prof. U. J., zmarł 1473 r.
12 listopada święci: *Mateusz, Izak i Krystyn*, pustelnicy, wszyscy zmarli (zamordowani) 11/12 XI 1003 w pustelni międzyrzeckiej.
13 listopada *św. Stanisław Kostka*, nowicjusz T. J. w Rzymie, zmarł 1568 r.
14 listopada *św. Jozafat Kuncewicz*, bazyljanin, arcyb. połocki w Witebsku, obrońca i apostoł unji, zamordowany w r. 1623 przez kozaków w czasie wizytacji biskupiej, kanonizowany w r. 1867 (święto zaprowadzone w całym kościele).
17 listopada *bł. Salomea*, klaryska z Krakowa, siostra Wł. Wstydliwego, wdowa po Kolomanie węg., zm. 1268 r.

Najstarszymi świętymi polskimi są: św. Andrzej Żórawek i św. Benedykt, obaj kanonizowani przez pap. Grzegorza VII w r. 1083. Św. Andrzej, ur. prawdopodobnie w r. 932 koło Zakliczyna, czczony u nas pod imieniem: św. Świerad (ludowe Świrad), zwłaszcza w Tropiu n. Dunajcem, gdzie miał pustelnię (obchód miejscowy 16 lipca), występował także pod imionami: Wszerad, Gorardus, Zoerardus, Zwirardus, Seohardus, Sucradus i t. p., działał jako apostoł w Małopolsce, na Śląsku (k. Oławy, gdzie poświęcono mu kaplicę, a po jej spaleniu przez Husytów przeniesiono ołtarz do fary oławskiej r. 1468) i na Słowaczyźnie (w klasztorze św. Hipolita na górze Zobor pod Nitrą i w pustelni w miejscowości Skałka nad rz. Wag). Zm. ok. 1009, pochowany w katedrze w Nitrze, gdzie jest szczególnie czczony (wraz z św. Benedyktem, obchody dn. 16 i 17 lipca). — Św. Benedykt (także Stojsław), ur. k. Gniezna ok. r. 940, uczeń i towarzysz św. Andrzeja, w Merseburgu w szkole arcybiskupiej poznał się z św. Wojciechem, pielgrzymował do Rzymu, skąd wrócił jako kleryk, udał się do św. Andrzeja i osiadł z nim w pustelni nad Wagiem. Zabity ok. r. 1012 przez zbójców. Pochowany w Nitrze obok św. Andrzeja. Kult obu świętych utrzymuje się w szczególny sposób u nas w Tropiu, oraz w Nitrze, a nadto w Oławie, w Zobor i w Skałce. Poza tem emigranci słowaccy przenieśli ten kult do Stanów Zj., budując tam kościoły pod wezwaniem pierwszych świętych polskich.

W spisach świętych polskich pod datą 12 XI wymienionych jest powszechnie pięciu Braci Polaków, pustelników: Benedykt, Jan, Mateusz, Izak i Krystyn, którzy zamordowani zostali przez zbójców. Ta notatka wymaga poprawki. Mianowicie z tych pięciu tylko trzej byli rodowitymi Polakami, gdyż Benedykt i Jan byli Włochami (por.: Św. Brunona żywot „pięciu braci" z r. 1003). Przybyli oni do Polski w r. 1001 na wezwanie Bolesława Chrobrego, a za pośrednictwem cesarza Ottona i jako eremici reguły św. Benedykta osiedli w pustelni w Międzyrzeczu, gdzie Chrobry zakładał dla nich klasztor. Do nich przyłączyli się jako pustelnicy dwaj rodzeni bracia Polacy: Mateusz i Izak, oraz Krystyn, który był kucharzem. Gdy Chrobry złożył im pewną sumę pieniężną (na budowę klasztoru czy na podróż Benedykta do Pragi), złakomili się na to zbóje i napadłszy pustelnię w celach rabunkowych, wymordowali pustelników. Wymaga także poprawki data morderstwa, błędnie dotąd podawana (także i w brewjarzu dla Polski) na 12 XI 1005, gdyż morderstwo nastąpiło z 11 na 12 XI 1003.

W Polsce prowadzono w ub. r. w dalszym ciągu zabiegi o kanonizację królowej Jadwigi. Obchody w kraju ku uczczeniu pamięci królowej miały najszerszy wyraz na uroczystościach w Częstochowie (24 IX 33) z udziałem 100 000 pątników, gdzie delegacje wszystkich diecezyj złożyły petycje do Rzymu o kanonizację, a w r. 1934 wśród obchodów lokalnych wyróżnił się „hołd Jadwidze" złożony 20 V na Wawelu przez 5 000 dzieci.

Pozatem w jesieni 1933 w kurji ks. metropolitalnej w Krakowie rozpoczął się proces t. zw. informacyjny o świętości O. Rafała karmelity (Józef Kalinowski), na prośbę tego zakonu celem podjęcia procesu beatyfikacyjnego. (J. Kalinowski ur. 1835 w Wilnie, kpt. armji rosyjskiej, zbiegły z niej do powstańców r. 1863, zesłaniec na Sybir, po amnestji przybył 1873 do Krakowa, wstąpił w 40-ym r. życia do nowicjatu OO. Karmelitów w Grazu, święcenia kapłańskie otrzymał 15 I 1882 w klasztorze w Czernej k. Krzeszowic, był pionierem odnowienia Zakonu karmelitów bosych w Polsce, napisał szereg prac z zakresu dziejów Kościoła w Polsce, zmarł 15 XI 1907 w Wadowicach, w opinji świętego, pochowany w Czernej.)

Alfabetyczny spis imion słowiańskich.

B.

Bądzimierz 23 lutego
Bądzisław 12 lipca
Bądzisława 18 lutego
Blizbor 12 marca
Bogdan 19 marca
Bogdana 6 lutego
Boguchwał 18 marca
Boguchwała 23 listopada
Bogudar 9 listopada
Bogumił 10 czerwca
Bogumiła 20 czerwca
Bogurad 24 lutego
Bogusąd 13 stycznia
Bogusław 29 kwietnia
Bogusława 29 maja
Boguwola 8 grudnia
Bolebor 25 lutego
Boleczest 24 października
Bolemierz 6 stycznia
Bolemysł 29 listopada
Bolesław 19 sierpnia
Borzymierz 9 stycznia
Borzysław 19 czerwca
Borzysława 2 sierpnia
Borzywoj 5 kwietnia
Bożebor 27 kwietnia
Bożeciech 21 września
Bożeciecha 14 marca
Bożydar 9 maja
Bożysław 10 marca
Bożysława 31 maja
Bratumił 18 października
Bratumiła 4 grudnia
Brodzisław 1 sierpnia
Bronimierz 20 maja
Bronisław 6 października
Bronisława 1 września
Broniwoj 22 czerwca
Budzigniew 15 listopada
Budzimierz 16 czerwca
Budzisław 1 marca
Budzisława 20 października
Budziwoj 23 maja

C.

Chociebor 6 lipca
Chociemierz 13 czerwca
Chociesław 7 stycznia
Chwalibóg 24 stycznia
Chwalimierz 8 lipca
Chwalisław 3 listopada
Chwalisława 30 kwietnia
Ciechomierz 7 czerwca
Ciechosław 13 maja
Ciechosława 30 czerwca
Cierpisława 29 lipca
Cieszygor 3 kwietnia
Cieszymierz 24 sierpnia
Cieszymysł 18 listopada
Cieszyrad 19 kwietnia
Cieszysław 1 października
Cieszysława 24 maja
Czcibor 12 listopada
Czcibora 15 maja
Czcirad 29 marca
Czesław 20 lipca
Czesława 12 stycznia
Częstobor 30 marca
Częstogniew 5 października
Częstomierz 10 maja
Częstowoj 30 sierpnia

D.

Dadźbog 29 września
Dalebor 29 czerwca
Dalegor 22 sierpnia
Dalemierz 5 listopada
Dobiegniew 20 stycznia
Dobiemierz 7 sierpnia
Dobiemiest 26 listopada
Dobiesław 14 maja
Dobiesława 14 lutego
Dobrociech 5 czerwca
Dobrogost 14 lipca
Dobromierz 4 stycznia
Dobromierza 31 marca
Dobromiła 11 października
Dobromysł 22 stycznia
Dobronieg 29 lutego
Dobroniega 26 sierpnia
Dobrosław 10 stycznia
Dobrosława 9 kwietnia
Dobrowiest 28 grudnia
Dobrowieść 23 czerwca
Dobrowit 18 września
Dobrowoj 14 sierpnia
Domamierz 21 czerwca
Domarad 16 sierpnia
Domasław 15 stycznia
Domasława 7 września
Domawit 29 grudnia
Drogomierz 22 grudnia
Drogomił 21 kwietnia
Drogomysł 17 czerwca
Drogosław 17 listopada
Drogosława 11 marca
Dziadumiła 30 stycznia
Dzierżykraj 17 lipca
Dzierżymierz 14 paźdź.
Dzierżysław 16 lipca
Dzierżysława 24 marca.

G.

Gniewomierz 8 lutego
Godzimierz 31 października
Godzisław 22 marca
Godzisława 24 grudnia
Gorzysław 9 lutego
Gościmierz 15 marca
Gościmił 4 czerwca
Gościrad 28 listopada
Gościsław 16 kwietnia
Gościsława 15 października
Gościwit 6 maja
Grodzisław 10 kwietnia
Grzymisław 12 października
Grzymisława 24 grudnia

I.

Imisław 30 września
Imisława 25 maja.

J.

Jaczewoj 17 sierpnia
Jarogniew 6 grudnia
Jaromierz 13 kwietnia
Jaropełk 18 stycznia
Jarosław 25 kwietnia
Jarosława 21 stycznia

K.

Kanimierz 20 czerwca
Kazimierz 4 marca
Krzesimierz 11 stycznia
Krzesisław 28 marca
Krzesisława 22 maja
Krzywosąd 3 sierpnia

L.

Leszek 3 czerwca
Lubogost 29 października
Lubomierz 1 maja
Lubomierza 21 marca
Lubomysł 15 lipca
Ludmiła 7 maja
Ludomierz 10 listopada
Lutobor 19 lipca
Lutogniew 11 maja
Lutomierz 10 października
Lutomysł 25 marca
Lutosław 26 października

Ł.

Łękomierz 26 września

M.

Męcimierz 21 sierpnia
Mieczysław 1 stycznia
Mierogniew 24 czerwca
Mieronieg 4 sierpnia
Mieroniega 19 listopada
Mierosław 26 lutego
Mierosława 26 lipca
Miłobrat 31 lipca
Miłogost 8 marca
Miłorad 9 sierpnia
Mirosław 3 lipca
Mirosława 2 lutego
Miłostryj 16 marca
Miłowit 25 stycznia
Miłowuj 20 września
Modliboga 16 lutego
Modlibóg 18 czerwca
Mojmierz 3 września
Morzysław 13 września
Mścibor 10 września
Mścigniew 19 grudnia
Mścisław 8 stycznia
Mścisława 9 marca
Mściwoj 4 listopada
Myślibor 18 maja
Myślimierz 14 kwietnia

N.

Naczęsław 11 września
Nadbor 28 lutego
Nadmierz 7 marca
Nawoj 20 kwietnia
Niedamierz 16 listopada
Niegomierz 17 lutego
Niegosław 6 sierpnia
Niegosława 1 lipca
Niemsta 9 czerwca
Niezamysł 18 sierpnia
Nieznamierz 25 lipca
Nieznawuj 4 październ.
Ninogniew 14 czerwca
Ninomysł 7 grudnia
Nosisław 16 kwietnia

P.

Pakosław 5 marca
Pęcisław 24 listopada
Pęcisława 5 grudnia
Pękosław 19 maja
Prosimierz 22 września
Przecław 7 kwietnia
Przecława 21 maja
Przedbor 27 września
Przedpełk 9 października
Przedwoj 23 listopada
Przemił 7 listopada
Przemysł 13 kwietnia
Przybyczest 28 kwietnia
Przybygniew 15 listopada
Przybymierz 27 sierpnia
Przybyrad 15 lutego
Przybysław 27 stycznia
Przybysława 22 paźdz.
Przybywoj 5 lipca

R.

Racibor 29 sierpnia
Racimierz 19 stycznia
Racisław 2 czerwca
Radociech 16 kwietnia
Radogost 14 stycznia
Radomierz 28 stycznia
Radomił 11 czerwca
Radomiła 13 lipca
Radomysł 27 grudnia
Radosław 2 marca
Radosława 8 września
Radowit 27 maja
Radowuj 2 lipca
Radzimierz 12 września
Radzisław 16 października
Radzisława 10 grudnia
Radziwoj 10 lipca
Rościgniew 4 września
Rościmierz 27 marca
Rościsław 17 stycznia
Rościsława 7 października

S.

Sambor 25 października
Sądomierz 2 kwietnia
Sądosław 30 października
Sędzimierz 20 listopada
Sędzisław 16 września
Sędzisława 7 lipca
Sędziwoj 8 listopada
Sieciesław 25 sierpnia
Sieciesława 8 kwietnia
Siemidrog 12 kwietnia
Siemirad 1 lutego
Siemisław 13 października
Siemomysł 14 września
Siemowit 19 października
Sierosław 3 października
Sierosława 27 lutego
Siestrzemił 27 paźdz.
Siestrzewit 20 lutego
Skarbimierz 26 stycznia
Sławobor 14 grudnia
Sławomierz 17 maja
Sławomierza 23 grudnia
Sobiesąd 9 września
Sobiesław 20 sierpnia
Sobiesława 1 grudnia
Spycigniew 31 stycznia
Spycimierz 26 kwietnia
Spycisław 11 listopada
Stanimierz 2 paźdz.
Stanisław 8 maja
— 13 listopada
Stanisława 5 sierpnia
Stojgniew 27 listopada
Stojmierz 2 listopada
Stojsław 21 lipca
Stronisław 28 sierpnia
Stronisława 5 września
Strzeżymierz 22 kwietnia
Strzeżysław 2 stycznia
Strzeżysława 5 lutego
Strzeżywoj 4 maja
Sulibor 17 listopada
Sulimierz 30 maja
Sulirad 23 sierpnia
Sulisław 7 lutego
Sulisława 17 paźdz.
Suliwoj 12 grudnia

Ś.

Świętobor 6 kwietnia
Świętomierz 28 lipca
Świętomierza 11 lutego
Świętopełk 1 czerwca
Świętosław 31 sierpnia
Świętosława 3 maja

T.

Tęgomierz 25 listopada
Toligniew 13 lutego
Tolimierz 12 lipca
Tolisław 1 kwietnia
Tolisława 26 czerwca
Tomisław 21 grudnia
Tomisława 10 lutego
Trzebiemierz 15 sierpnia
Trzebiesław 13 stycznia
Trzebiesława 12 lutego
Trzebomysł 16 maja
Trzebowit 6 listopada
Twardosław 21 listopada
Tworzymierz 26 marca
Tworzysław 31 grudnia
Tworzysława 18 sierpnia

U.

Ubysław 30 lipca
Uniedrog 30 grudnia
Uniegost 24 września
Uniemysł 2 lutego
Uniewit 6 września
Unimierz 2 grudnia
Unisław 18 lipca

W.

Warcisław 1 listopada
Wielisław 4 lipca
Wielisława 9 grudnia
Wierzchosław 10 sierpnia
Wierzchosława 3 marca
Więcemierz 19 września
Więcemił 26 maja
Więcemiła 22 lipca
Więcerad 6 czerwca
Więcesław 28 września
Więcesława 18 lutego
Witomierz 2 maja
Witomysł 2 września
Witosław 15 czerwca
Witosława 4 lutego
Włodzimierz 16 stycznia
Włodzisław 27 czerwca
— 25 września
Włodzisława 13 grudnia
Włodziwoj 11 sierpnia
Włościbor 5 stycznia
Włościsław 23 paźdz.
Włościsława 3 stycznia
Wojbor 13 sierpnia
Wojciech 23 kwietnia
Wojciecha 24 lipca
Wojmierz 11 grudnia
Wojsław 6 marca
Wojsława 8 października
Wolimierz 15 grudnia
Wrócimierz 28 maja
Wrócisław 22 lutego
Wrócisława 23 stycznia
Wróciwoj 26 grudnia
Wszebad 9 lipca
Wszebor 27 lipca
Wszebora 21 paźdz.
Wszeciech 28 paźdz.
Wszegniew 15 kwietnia
Wszemierz 18 grudnia
Wszemił 12 maja
Wszemiła 22 listopada
Wszerad 14 listopada
Wyszemierz 12 czerwca
Wyszeniega 21 lutego
Wyszesław 8 czerwca
Wyszesława 11 lipca

Z.

Zbromierz 24 kwietnia
Zbrosław 28 czerwca
Zbygniew 17 marca
Zbylut 2 grudnia
Zbysław 23 marca
Zbysława 30 listopada
Zdzibor 5 maja
Zdzimierz 4 kwietnia
Zdzisław 29 stycznia
Zdzisława 16 grudnia
Zdziwoj 26 czerwca

Ż.

Żelisław 23 lipca
Żerosław 17 grudnia

Niniejszy wykaz, ogłaszany po raz czwarty zrzędu w naszych Rocznikach, jest jedynym autentycznym wykazem imion słowiańskich, historycznie uzasadnionych, opracowanym źródłowo i przyjętym przez fachową krytykę naukową. Układu dokonał prof. Uniw. lwowskiego dr. Witold Taszycki, znany badacz imiennictwa słowiańskiego, który też w poprzednich naszych Rocznikach krytycznie przedstawił błędność dawniejszych „kalendarzy słowiańskich".

Zwracamy uwagę na wartości tego wykazu, gdyż pomimo przeprowadzenia rewizji naukowej w dawniejszych spisach imion słowiańskich i stwierdzenia zakorzenionych tamże masowo błędów, owe spisy pojawiają się jeszcze tu i ówdzie w piśmiennictwie naszem i przeszkadzają wytępieniu błędów w rodzimem imiennictwie. Z każdym rokiem pogłębia się u nas zrozumienie znaczenia swojskości imion, zwiększa się dążność do odrodzenia własnego imiennictwa, jako odpowiadającego duchowi polskiego języka, oraz dążność do usunięcia obcych naleciałości. Osiągnąć to można tylko przez wprowadzanie imion swojskich, niewątpliwie autentycznych, t. j. przez dobieranie ich wyłącznie z niniejszego wykazu.

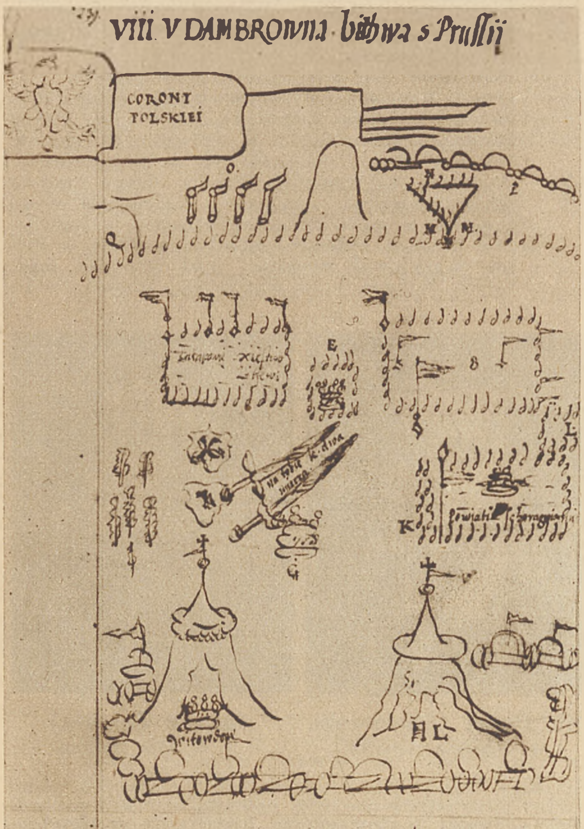
W praktycznem użyciu, przy doborze imion z niniejszego wykazu, można obok form na -mierz (Dobromierz, Kazimierz, Lubomierz i t. p.) używać także form starożytniejszych na -mir (Dobromir, Kazimir, Lubomir), a to zgodnie z wywodami autora (zob. Rocznik 1932 str. 127).

W użyciu znajdują się u nas pewne imiona, które nie należą do spisu świętych, a które, jako spopularyzowane zwyczajowo, były błędnie zaliczane do imion słowiańskich, np. Janusz (obchodzony 21 IX), Olga (11 VII), Wanda (23 VI), Witold (15 VI) i t. d. Imiona takie, jako obcego pochodzenia albo fantastyczne, nie mogą być rejestrowane w wykazie autentycznych imion słowiańskich.

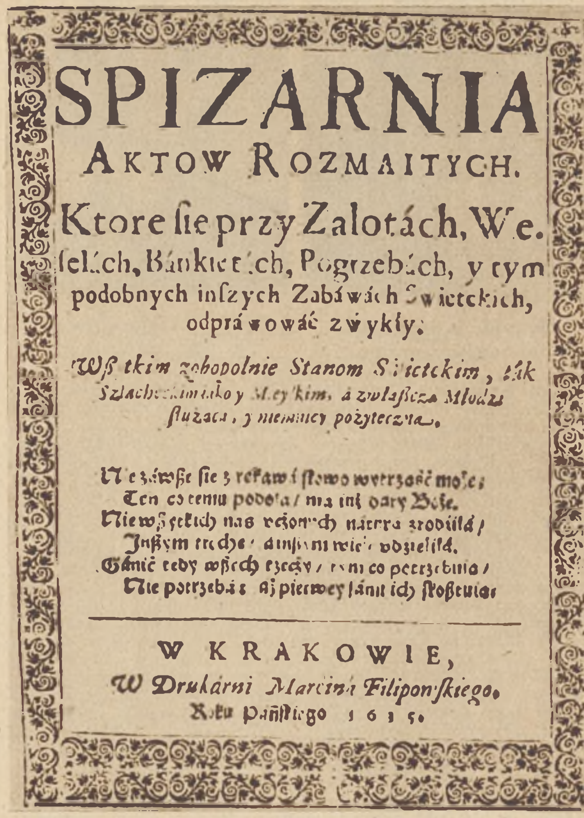
Ważniejsze rocznice w roku 1935.

W roku 1935 upływa lat:

2425 — Wspaniałe zwycięstwo Greków pod Maratonem.
2375 — Śmierć Pindara, słynnego poety greckiego z epoki wojen perskich, autora wspaniałych ód.
2350 — Wyprawa Ateńczyków na Sycylję przeciw doryckim Syrakuzom w wojnie ze Spartą t. zw. peloponeskiej (431—404).
2325 — Założenie Akademji Platońskiej (390 przed Chr.).
2000 — Urodziny Horacego (Horatius Flaccus Quintus, znakomity poeta rzymski, ur. 8 XII 65 przed Chr., zm. 27 XI 8 przed Chr.).
1800 — Upadek powstania żydów pod Bar-Kochbą za panowania cesarza Hadrjana.
1525 — Zdobycie i złupienie Rzymu przez Alaryka I króla Wizygotów (24 VIII 410).
1400 — Początek wojny z Ostrogotami za Justynjana I.
1000 — Śmierć Wacława I czeskiego (28 IX).
950 — Śmierć pap. Bonifacego VII W. (w lipcu), wybór pap. Jana XV.
900 — Zgon Kanuta W. króla duńskiego i angielskiego. Urodziny św. Anzelma arcybiskupa z Kanterbury (któremu uczeni przypisują autorstwo hymnu do Matki Boskiej, przypisywanego także czas jakiś naszemu św. Kazimierzowi Jagiellończykowi).



Rocznica bitwy grunwaldzkiej.
W b. r. upływa 525 lat od bitwy pod Grunwaldem (15 VII 1410). Reprodukowana tu rycina przedstawia plan bitwy z dzieła Stanisława Sarnickiego (XVI w.) p. t. „Księgi hetmańskie z dziejów rycerskich wszystkich wieków zebrane i praktyka albo eksperjencja hetmanów najjaśniejszego Zygmunta Starego... objaśnione ku ćwiczeniu młodych ludzi“, rkp. B. Jag. nr. 171. Dzieło to krążyło tylko w odpisach i nigdy nie było wydane drukiem za czasów dawnej Rzplitej, a to z obawy, aby zawarte w niem tajemnice wojskowe nie przedostały się do wiadomości wrogów. Plan powyższy, nie mający oczywiście nic wspólnego z nowoczesnemi metodami kartograficznemi, zasługuje na baczniejszą uwagę, jako jedno z pierwszych tego rodzaju opracowań polskich. Na planie w górnej części naszkicowane jest rozmieszczenie hufców niemieckich i obozu, poniżej chorągwie polskie, litewskie i tatarskie, u dołu obóz otoczony pospinanemi wozami wojskowemi. — Podobizna pierwszy raz reprodukowana.



SPIZARNIA
AKTOW ROZMAITYCH.
Ktore ſię przy Zalotách, Weſelách, Bánkietách, Pogrzebách, y tym podobnych inſzych Zabáwách Swietckich, odpráwowáć zwykły:
Wſzytkim zobopolnie Stanom Swietckim, ták Szlacheckim iáko y Mieyſkim, á zwłaſzcza Młodzi ſłużąca, y niemniey pożyteczna.

Nie zawſze ſię z rękawá ſłowo wytrząść może;
Ten co temu podoła, ma inſz dary Boże.
Nie wſzytkich nas [illegible] natura zrodziłá,
Inſzym [illegible] á inſzym więcey udzieliłá.
Gánić tedy wſzech rzeczy [illegible] co przeczytano,
Nie potrzebá [illegible] pierwey ſámi ich ſkoſztuią.

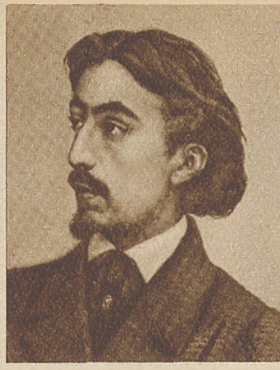
W KRAKOWIE,
W Drukárni Marcina Filipowſkiego.
Roku Pańſkiego 1635.

Podręcznik retoryki z przed 300 lat.
Karta tytułowa książki z r. 1635, obejmującej zbiór różnych gotowych przemówień okolicznościowych, głównie przy aktach, łączących się z zawieraniem małżeństw i przy pogrzebach, charakterystycznej dla owych czasów jako wyraz zapotrzebowania tego rodzaju podręcznika retoryki, obrazujący ówczesne formy życia. W książce są m. in. mowy, jakie należy wygłaszać „Przy przyjeździe w dziewosłęby, o pannę prosić“, „Dziękowania za obiecaną pannę“. „Mowa przy oddawaniu marcypanów“, „Dziękowanie za marcypany od panny“, „Mowa przy oddawaniu panny w łożnicy“, „Dziękowanie za pannę w łożnicy“ itp.

850 — Śmierć pap. Grzegorza VII, który podjął walkę z cesarstwem rzymskiem narodu niemieckiego o zwierzchnictwo Kościoła nad władzą świecką (walka o inwestyturę kościelną).
800 — Ugoda Bolesława III Krzywoustego w Merseburgu z cesarzem Lotarem.
775 — Urodziny Mieszka ks. kaliskiego, syna Mieszka III (data urodzin niepewna).
725 — Zjazd w Borzykowie. (Odbyty w r. 1210 z udziałem książąt: Leszka Białego, Konrada mazowieckiego, Władysława Odonica i Henryka Brodatego, przyniósł Kościołowi polskiemu nowe swobody (immunitet), mianowicie zwolnienie Kościoła od świadczeń na rzecz państwa, oraz zniesienie ius spolii (t. j. zabierania przez księcia prywatnego majątku po zmarłym biskupie), a prawdopodobnie także wyjęcie duchownych z pod sądownictwa państwowego. Arcyb. Kietlicz zdobył te swobody dla Kościoła polskiego, ofiarowawszy pomoc zebranym na zjeździe książętom przeciw Władysławowi Laskonogiemu i Mieszkowi raciborskiemu.)
Św. Franciszek z Assyżu zakłada zakon Franciszkanów (Ordo fratrum minorum).
700 — Daniel ks. halicki obejmuje rządy.
Zaprowadzenie inkwizycji we Włoszech.
Ukończenie budowy katedry Notre Dame w Paryżu (zaczętej w r. 1163).
675 — Urodziny Łokietka (dokładna data nieznana, przypuszczalnie między 3 III 1260 a 19 I 1261).
650 — Synod w Łęczycy. (Odbyty w r. 1285 pod przewodnictwem arcyb. Jakóba Świnki, powziął niezwykle doniosłe uchwały skierowane przeciw zalewo-



Karol Kurpiński.
W 150-lecie urodzin.



Henryk Wieniawski.
W 100-lecie urodzin.

Karol Kurpiński, kompozytor, ur. 6 III 1785 we wsi Włoszakowice w W. Ks. Poznańskiem, studja muzyczne odbył pod kierunkiem swego ojca Marcina, oraz wuja Wańskiego. W r. 1810 objął w Warszawie stanowisko dyrygenta w operze, a po ustąpieniu Elsnera w r. 1823 był dyrektorem opery do 1840 r. Zm. w Warszawie 18 IX 1857. Sławę kompozytorską zdobył sobie przedewszystkiem twórczością operową. Skomponował ogółem 24 opery i operetki. Najważniejsze wśród nich to „Pałac Lucypera", „Szarlatan", „Jadwiga", „Nowe Krakowiaki", „Jan Kochanowski", „Zamek na Czorsztynie", „Kalmora" i „Cecylja Piaseczyńska". Pozatem jest autorem kilku mszy, „wielkiej symfonji, bitwę wyrażającej", szeregu pieśni, polonezów, krakowiaków i mazurów. W czasie powstania listopadowego skomponował kilka do dziś popularnych utworów, jak „Warszawianka", „Litwinka", „Marsz obozowy", „Bracia do bitwy nadszedł czas" i „Mazur Chłopickiego". Wydał również parę prac z zakresu teorji i historji muzyki, oraz założył pierwsze polskie czasopismo muzyczne p. t. „Tygodnik muzyczny". — Rysunek J. Polkowskiego z r. 1860, z portretu, malowanego w 1825 przez Aleksandra Kokulara (ze zbiorów B. J.).

Henryk Wieniawski, znakomity skrzypek wirtuoz i kompozytor, ur. 10 VII 1835 w Lublinie. W 8 r. życia wyjechał do Paryża, gdzie w konserwatorjum kształcił się najpierw pod kierunkiem Clavela, potem L. J. Massarta i jako zaledwie jedenastoletni chłopiec ukończył konserwatorjum, zdobywając pierwszą nagrodę. Podczas dalszych studjów pod kierunkiem Massarta zaczyna tworzyć pierwsze kompozycje. Od 1848 zaczyna koncertować w wielkich miastach europejskich zdobywając sobie szybko sławę. W 1860 zostaje nadwornym skrzypkiem w Petersburgu. W latach 1872—3 koncertuje razem ze znakomitym pianistą Antonim Rubinsteinem w Stanach Zjednoczonych (dał 215 koncertów). W r. 1874 zostaje zaproszony na stanowisko profesora konserwatorjum w Brukseli, które obejmuje tylko zastępczo na okres choroby Vieuxtemps'a, poczem opuszcza konserwatorjum. Koncertuje mimo ciężkiej choroby serca niemal do ostatniej chwili życia, zdobywając wszędzie niebywały entuzjazm. Zm. 31 III 1880 w Moskwie. W spuściźnie kompozytorskiej pozostawił szereg utworów skrzypcowych, jak: polonezy, mazurki, warjacje, fantazje i utwory salonowe. Pozatem jest autorem 2 koncertów skrzypcowych, z których drugi d-moll obok słynnej „Legendy" jest najpiękniejszem i najcenniejszem jego dziełem.

wi niemczyzny w Polsce. Synod uchwalił, że księża mają co niedzielę wygłaszać po polsku pacierze i wykład ewangelji, a rektorami szkół mogą być tylko osoby znające język polski.)
Leszek Czarny wsparty posiłkami węgierskiemi Władysława IV (pod wodzą Baksy) pokonuje buntowników (pod wodzą Starżów) pragnących wprowadzić na tron Konrada ks. czerskiego.

625 — Urodziny Kazimierza III Wielkiego (30 VI) w Kowalu na Kujawach.
Nadanie Czech przez Henryka VII Luksemburskiego jako lenna swej rodzinie.

600 — Kongres monarchów w Wyszehradzie na Węgrzech: króla polskiego Kazimierza W. z Janem Luksemburczykiem, królem czeskim, u Karola Roberta, króla węgierskiego. (Kongres usunął niebezpieczeństwo dalszej wojny Polski ze sprzymierzonemi wrogami: Czechami i Zakonem. Jan czeski zrzekł się roszczeń do tronu polskiego, po Przemyślidach odziedziczonych, za 20 000 kóp groszy czeskich, oraz uznania przez Polskę śląskich lenników króla czeskiego (faktycznie dopiero za lat 4 zrzekł się król polski praw do tych księstw śląskich). Na kongresie wypadł niepomyślnie dla Polski arbitraż monarchów czeskiego i węgierskiego w sprawie Pomorza, przysądzając je Krzyżakom, czego jednak Polska nie uznała.)

550 — T. zw. unja krewska. (Wspólne niebezpieczeństwo krzyżackie połączyło unją dwa narody i dwa państwa: Polskę i Litwę przez małżeństwo Jagiełły z Jadwigą w 1386. Nie jest dotąd definitywnie rozstrzygnięte w nauce, kto proponował to połączenie się państw drogą związku małżeńskiego, choć przeważa zdanie, że był to pomysł panów małopolskich. Przypadł on niezmiernie do gustu Jagielle, który widział dla siebie i Litwy ratunek w związku z Polską. Stąd głosy pośród badaczy (Kolankowski), że Jagiełło mógł być autorem projektu. Jagiełło wydał w r. 1385 w Krewie akt, w którym zobowiązywał się ochrzcić wraz z całą Litwą i przyłączyć ją do Polski (inkorporować), oraz odzyskać utracone ziemie Polski. Ponieważ układ zawarli panowie polscy z samym Jagiełłą, nie przedstawicielami społeczeństwa litewskiego, więc układ ten nie był formalną unją i dlatego nosi nazwę: t. zw. unja krewska. Mimo to ma on olbrzymie znaczenie historyczne, albowiem zapoczątkował i otwarł nowy okres w dziejach obu zbratanych państw, okres współżycia, który doprowadził wkońcu do ścisłego ich zespolenia za ostatniego Jagiellona, a zawsze był podstawą dla mocarstwa polskiego, powstałego drogą unji z Litwą.)
Ukończenie budowy katedry św. Wita w Pradze (zaczętej w r. 1343).

525 — Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Koronowem (w październiku).
Reformator Jan Hus wyklęty przez papieża.
Śmierć Mateusza z Krakowa (słynny teolog reformator, prof. uniw. w Pradze i Heidelbergu, biskup Wormacji, autor traktatów teologicznych, ur. ok. 1330 w Krakowie, zm. 5 III 1410 w Heidelbergu).

500 — Powstanie Świdrygiełły. (Rządcy Litwy zawsze pragnęli zachować odrębność i samoistność swego państwa, w czem doznawali poparcia u Jagiellonów polskich, zwłaszcza odkąd ci stali się w Polsce elekcyjnymi władcami. Stąd pochodził separatyzm Witolda, brata stryjecznego Jagiełły, a po



St. Poraj Chlebowski.
W 100-lecie urodzin.



Juljusz Zarębski.
W 50-lecie śmierci.

Stanisław Poraj Chlebowski, malarz rodzajowy i historyczny (jego obrazy obejmują przeważnie tematy wschodnie), nadworny malarz sułtana Abdul-Azisa w Konstantynopolu, ur. w 1835 w Pohutyńcach na Podolu, zm. 14 VI 1884 w Kowanowicach pod Poznaniem.

Juljusz Zarębski, wybitny kompozytor i pianista wirtuoz, ur. 13 II 1854 w Żytomierzu. Po studjach w Wiedniu, Petersburgu i w Rzymie u Liszta szybko zdobywa sobie rozgłos jako pianista, koncertując w szeregu miast europejskich. Od 1878 r. koncertuje na nowo wynalezionym fortepianie o dwóch klawiaturach. W 1879 zostaje profesorem mistrzowskiej klasy fortepianu w konserwatorjum w Brukseli. Umiera (b. młodo w 31 r. życia na gruźlicę) dn. 15 IX 1885 w Żytomierzu. Twórczość kompozytorska Zarębskiego ogranicza się wyłącznie do fortepianu. Obok kilku polonezów, ze znakomitym polonezem Fis dur na czele, jest autorem mazurów, krakowiaków, walców, etiud, serenad, „Improwizacji", „Ballady", „Kołysanki", „Barkaroli" i b. ciekawego pod względem harmonicznym utworu p. t. „Les roses et les epines". Najpiękniejszem i najcenniejszem dziełem Zarębskiego jest wykończony na parę miesięcy przed śmiercią kwintet fortepianowy.

nim Świdrygiełły, brata rodzonego Jagiełły, co chcieli wyzyskać Krzyżacy, unją i Grunwaldem zagrożeni w swym bycie. Polska stała zawsze na gruncie układów z Litwą i praw swych do niej dochodziła. Choć więc idea inkorporacji została wczas zarzucona, przynajmniej w praktyce, to jednak unji broniła Polska. Tak i w tym wypadku Polska stłumiła powstanie Świdrygiełły, usunęła go z rządów na Litwie, a Krzyżaków pobiła wspólnie z nowym rządcą Litwy, Zygmuntem, bratem Witolda, pod Wiłkomierzem nad rzeką Świętą (1 IX 1435), przez co ostatecznie Zygmunt wziął górę nad Świdrygiełłą, a Krzyżacy zobowiązali się w wieczystym pokoju w Brześciu Kujawskim (31 XII 1435) nie słuchać wskazówek cesarza w swych stosunkach z Polską. W ten sposób Krzyżacy zostali upokorzeni, a Polska zbierała owoce zwycięstwa pod Grunwaldem.)

475 — Śmierć Tomasza ze Strzempina. (Strzempiński, rektor akademji krakowskiej, biskup krakowski, redaktor słynnego traktatu akademji krak. dla soboru bazylejskiego o wyższości soboru nad papieżem, ur. 10 VIII 1398, zm. 22 IX 1460.)
Założenie uniwersytetu w Bazylei.

450 — Hołd hospodara mołdawskiego Polsce za Kazimierza Jag. (Hospodarowie mołdawscy byli za Jagiellonów lennikami Polski, choć właściwie lawirowali między Polską a Węgrami, chcąc zachować jak najwięcej niezależności. Gdy Turcy zajęli Kilję i Białogród (1484), odcinając Polskę od morza Czarnego, niebezpieczeństwo tureckie zbliżyło na nowo Mołdawję do Polski. Hospodar Stefan złożył hołd Polsce w Kołomyi (15 IX 1485), a król polski zapewnił mu swą obronę. Polska planowała wtedy wyprawę na Turcję, do której jednak doszło dopiero za Olbrachta.)
Urodziny Jana Dantyszka (poeta, sekretarz królewski, biskup chełmiński i warmiński, ur. 1 XI 1485 w Gdańsku, zm. 27 X 1548 w Heilsbergu).
Koniec wojny białej i czerwonej róży w Anglji.

425 — Urodziny Józefa Strusia (prof. uniwersytetu w Padwie, lekarz węgierskiej królowej Izabelli, potem Zygmunta Augusta, twórca nauki o pulsie, ur. 1510 w Poznaniu, zm. 6 III 1568 w Poznaniu).
Pożar w salinach wielickich (27 I), ugaszony dzięki odwadze i poświęceniu żupnika Andrzeja Kościeleckiego i Seweryna Bethmana, rajcy krak.
Ukończenie budowy katedry św. Szczepana w Wiedniu (zaczętej w r. 1140).

400 — Zdobycie Homla i Staroduba. (Z upłynięciem rozejmu i śmiercią cara Wasyla podjęła Litwa z pomocą Polski wyprawę celem odzyskania utraconych na rzecz Moskwy ziem wraz ze Smoleńskiem. Zdobyto Homel (16 VII) i Starodub (29 VIII), a nadto kilka innych ważnych miejscowości tak, że prawie cała Siewierszczyzna znalazła się w ręku Litwy. Było to zasługą znakomitych wodzów, szczególnie zdobywcy Staroduba, hetmana Jana Tarnowskiego, wodza pogotowia polskiego.)
Wesele Jadwigi, córki Zygmunta I, z Joachimem margrabią brandenburskim (29 VIII).
Sejm piotrkowski uchwala odebranie dóbr królewskich zastawionych w czasach dawniejszych.
Śmierć Bernarda Wapowskiego (kanonik w Krakowie i sekretarz królewski, autor dzieł historycznych, kartograf, twórca najdawniejszych map Polski wydanych w Krakowie w 1526—8 przez Unglera i map sąsiednich krajów, ur. w drugiej połowie XV w., zm. 22 XI 1535 w Krakowie).
Śmierć Piotra Tomickiego. (Podkanclerz koronny i biskup krakowski, ur. 1464 w Tomicach, zm. 29 X 1535 w Krakowie. Zbiór aktów z okresu podkanclerstwa Tomickiego, opracowany przez jego sekretarza Stanisława Górskiego, t. zw. „Tomicjana", stanowi nader cenny materjał do dziejów panowania Zygmunta I; pierwsza redakcja „Tomicjanów", własność Bibl. Jag., wywieziona do Rosji, została niedawno rewindykowana.)
Ukazanie się pierwszego wydania „Żywotów filozofów" Marcina Bielskiego.
Fernando Cortez odkrywa Kalifornję.
Założenie zakonu Urszulanek przez św. Ag. Merici.
Ścięcie Tomasza Morusa (6 VI), autora „Utopji", głośnego humanisty ang., kanclerza Henryka VIII.

350 — Sąd sejmowy nad Krzysztofem i Andrzejem Zborowskimi, zwycięstwo Stefana Batorego nad warcholstwem i anarchją.
Śmierć Jakóba Górskiego (kanonik płocki i krakowski, sekretarz królewski, prof. prawa kanon. i rektor akademji krakowskiej, autor podręczników z zakresu retoryki i stylistyki oraz traktatów teologicznych, ur. ok. r. 1525 w ziemi liwskiej, zm. 17 VI 1585 w Krakowie).
Ukazanie się pierwszego zbiorowego wydania dzieł Jana Kochanowskiego (w Krakowie w drukarni Łazarzowej).
Ukazanie się dzieła Stanisława Sarnickiego „Descriptio veteris et novae Poloniae".
Zgon reformatora kalendarza pap. Grzegorza XIII (Hugon Buoncompagni, ur. 1512, wybrany pap. 13 V 1572, koronowany 25 V, zmarł 10 IV 1585) i wybór pap. Sykstusa V (24 VI).
Założenie uniwersytetu w Bambergu.
System astronomiczny Tycho de Brahe.
Walter Raleigh zakłada pierwsze osady w Ameryce (faworyt Elżbiety angielskiej, poeta, dyplomata, mąż stanu i żeglarz).

325 — Zwycięstwo hetmana Żółkiewskiego pod Kłuszynem (4 VII) i zajęcie Moskwy (w sierpniu). Bojarowie ofiarują koronę carską królewiczowi Władysławowi (5 VIII).
Urodziny Joachima Pastorjusza (historyk polski, lekarz, kanonik chełmiński, warszawski i włocławski, autor m. in. dzieła „Florus Polonicus seu Polonicae Historiae Epitome", ur. 1610 na Śląsku w W. Głogowie, zm. 26 XII 1682 we Frauenburgu).
Odkrycie przez Gallileusza pierwszych księżyców Jowisza i pierścieni Saturna.
Odkrycie przez Fabriciusa plam na Słońcu i stwierdzenie obrotu Słońca około własnej osi.
Pierwszy europejski katalog gwiazd, ułożony przez Tycho de Brahe (777 gwiazd).

300 — Sejm w Warszawie (31 I — 13 III i 21 XI — 8 XII). Pierwszy sejm ratyfikował pokój polanowski z Moskwą oraz pokój z Turcją i opowiedział się przeciw wojnie ze Szwecją, do której parł król Władysław IV. Drugi ratyfikował rozejm ze Szwecją w Sztumdorfie.
Rozejm ze Szwecją w Sztumdorfie. (Zawarty 12 IX 1635 wbrew życzeniom króla Władysława IV, który po triumfie nad Moskwą pragnął wojny ze Szwecją celem odzyskania tam tronu przodków. Niechęć szlachty do wojny i nowych ofiar pokrzyżowała plany króla.)
Założenie Académie française przez Richelieu.

275 — Wieczysty pokój ze Szwecją w Oliwie. Polska zatrzymuje województwo inflanckie z Dyneburgiem, oraz zwierzchnictwo lenne nad Kurlandją.
Zwycięstwo Polski nad Moskwą pod Połonką, Lubarem i Cudnowem.
Śmierć Samuela ze Skrzypnej Twardowskiego (poeta i satyryk, ur. ok. 1600 nad Lutynią w okolicy Skrzypny, zm. w 1660).

250 — Wyprawa hetmana Jabłonowskiego na Mołdawję, zakończona niepowodzeniem. (Sobieski planował zajęcie Mołdawji dla syna Jakóba, Jabłonowski zaś marząc o objęciu tronu po Sobieskim, chciał się na tej wyprawie odznaczyć.)
Sejm t. zw. grodzieński w Warszawie (16 II — 31 V) uchwala środki na wojnę z Turcją.
Urodziny Jerzego Fryderyka Händla (słynny muzyk, ur. 23 II 1685 w Halli n. Salą, zm. 14 IV 1759 w Londynie).
Urodziny Jana Sebastjana Bacha (jeden z największych muzyków, ur. 21 III 1685 w Eisenach, zm. 28 VII 1750 w Lipsku).

225 — Sejm w Warszawie, t. zw. Walna Rada (4 II — 16 IV, po wypędzeniu Szwedów i powrocie Augusta II, uchwalił amnestję dla stronników Leszczyńskiego).
Założenie najstarszej w Europie fabryki porcelany w Meissen w Saksonji.
Wynalezienie trójbarwnego druku.

200 — Koniec wojny t. zw. sukcesyjnej polskiej, Leszczyński zrzeka się tronu. (Wojna zakończona preliminarjami pokojowemi w Wiedniu, wybuchła między Burbonami i Habsburgami z okazji pogwałcenia elekcji Stanisława Leszczyńskiego, teścia króla francuskiego, a w rzeczywistości była dal-

szym ciągiem wiekowych antagonizmów francusko-habsburskich.)

Sejm pacyfikacyjny w Warszawie, zerwany (27 IX — 8 XI).

Urodziny Grzegorza Piramowicza (jezuita, sekretarz Towarzystwa dla ksiąg elementarnych przy Komisji Edukacji Narodowej, redaktor ustaw tej Komisji, autor dzieła epokowego dla myśli pedagogicznej polskiej „O powinnościach nauczyciela", ur. 25 XI 1735 we Lwowie, zm. 14 XI 1801 w Międzyrzeczu).

Urodziny Onufrego Kopczyńskiego (pijar, „prawodawca języka polskiego", autor szeregu prac z zakresu językoznawstwa, ur. 30 XI 1735 w Czerniejewie, zm. 14 II 1817 w Warszawie).

Wybudowanie narodowej Bibljoteki w Wiedniu (przez Fischera von Erlach).

175 — Urodziny Jana Kilińskiego (ur. 28 XII 1760 w Trzemesznie w poznańskiem, zm. 28 I 1819 w Warszawie).

Ukazanie się pierwszego wydania dzieła Stanisława Konarskiego „O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych sejmów" (wydanego w 4 częściach w l. 1760—63 w Warszawie).

Zajęcie Kanady przez Anglję (legalizowane dopiero w r. 1763 w pokoju paryskim, kończącym wojnę kolonjalną Francji z Anglją).

150 — Urodziny Antoniego Blanka (portrecista i malarz historyczny, prof. malarstwa na uniwersytecie warszawskim, ur. 6 V 1785 w Olsztynie, zm. 20 II 1844 w Warszawie).

Pierwszy szczęśliwy przelot balonem w określonym kierunku z Dover do Calais (przez Richard'a i Jeffries'a).

Pilâtre de Rozier ginie jako pierwsza ofiara lotu balonem.

Prapremjera „Wesela Figara" Mozarta w Wiedniu.

125 — Urodziny Fryderyka Chopina (ur. 22 II 1810 w Żelazowej Woli pod Warszawą, zm. 17 X 1849 w Paryżu).

Urodziny Adama Pilińskiego (rysownik, sztycharz i paleograf, wynalazca nowego sposobu reprodukcji starych druków i sztychów, t. zw. homeografji, ur. 24 XII 1810 w Maciejowicach, zm. 23 I 1887 w Paryżu).

Śmierć Marcina Odlanickiego Poczobuta (jezuita, prof. matematyki i astronomji, rektor akademji wileńskiej, reformator szkół na Litwie z ramienia Komisji Edukacyjnej, rozbudował i zaopatrzył w nowe przyrządy założone przez ks. Tomasza Żebrowskiego pierwsze polskie obserwatorjum astronomiczne w Wilnie, ur. 30 X 1728 w Słomiance w pow. grodzieńskim, zm. 20 II 1810 w Dyneburgu).

Ślub Napoleona z Marją Ludwiką, córką cesarza Franciszka I.

Urodziny Roberta Schumanna (znakomity kompozytor niemiecki, ur. 8 VI 1810 w Zwickau, zm. 29 VII 1856 w Endenich pod Bonn).

Założenie uniwersytetu w Berlinie.

Wybudowanie kościoła św. grobu w Jerozolimie.

100 — Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego tyczące się konfiskaty dóbr ziemskich wychodźców polskich nie pragnących korzystać z amnestji carskiej (z dn. 10 VII).

Senat rządzący w. m. Krakowa nałożył na wszystkich drukarzy obowiązek dostarczania dla Bibljoteki Uniwersyteckiej po 2 egz. każdego nowo wydanego dzieła. (Zarządzenie z dn. 24 II 1835, oryginał w aktach B. J. Nr. 4176.)

Urodziny hr. Leopolda Starzeńskiego (dramaturg i podróżnik, autor popularnej przed wojną sztuki „Gwiazda Syberji", ur. 1835 we Lwowie, zm. 1904).

Urodziny Cyprjana Godebskiego (wybitny rzeźbiarz, ur. 30 X 1835 w Méry sur Cher, zm. 25 XI 1909 w Paryżu).

Śmierć gen. Ludwika hr. Paca. (Ostatni z męskich potomków swego rodu, generał wojsk polskich, senator Król. P., ur. 1780 w Strasburgu, w r. 1814 znajdował się w sztabie Napoleona, po wybuchu powstania listopadowego był chwilowo naczelnym wodzem, zm. 31 VIII 1835 w Smyrnie.)

Śmierć Gustawa Małachowskiego. (Ur. w 1797 r., w czasie powstania listopadowego był 2 razy ministrem spraw zagranicznych w grudniu 1830 oraz od stycznia do kwietnia 1831, zm. 10 IV 1835 w Paryżu.)

Śmierć Michała Podczaszyńskiego. (Redaktor „Dziennika Warszawskiego" w latach 1820—1826, jeden z pierwszych polskich publicystów emigracyjnych w Paryżu, zm. 4 VII 1835 w Paryżu.)

Śmierć Izabelli z Flemingów ks. Czartoryskiej (ur. 3 III 1746, zm. 17 VI 1835 w Wiedniu, założycielka w r. 1800 w Puławach „Świątyni Sybilli", pierwszego w Polsce muzeum starożytności i pamiątek narodowych, autorka pierwszych dziełek dla ludu).

Śmierć Walentego Skorochód Majewskiego (pierwszy sanskrytolog polski, ur. 1764 w Skorochodach-Guzach w Podlaskiem, zm. 3 VII 1835 w Warszawie).



Jan Broscius.
W 350-lecie urodzin.



Stulecie śmierci K. Brodzińskiego.
Nagrobek poety w Dreźnie.



Jerzy S. Bandtkie.
W 100-lecie śmierci.

Jan Broscius, znakomity matematyk, kanonik katedralny krakowski, profesor astrologji, wymowy i teologji oraz rektor akademji krakowskiej, autor szeregu dzieł matematycznych (do najważniejszych należą: „Apologia pro Aristotele et Euclide contra Petrum Ramum et alios" i „Arithmetica integrorum"), ur. 1 XI 1585 w Kurzelowie w woj. sieradzkiem, zm. 21 XI 1652 w Krakowie. — Zdjęcie z portretu olejnego z drugiej połowy XVII w. (własność U. J.).

Kazimierz Józef Brodziński, ur. 8 III 1791 w Królówce w bocheńskiem, do gimnazjum uczęszczał w Tarnowie (uczczony tam pomnikiem) i w Krakowie. Poeta, pisarz, pierwszy zwiastun polskiej poezji romantycznej, autor „Wiesława", krytyk literatury i prof. Uniw. warszawskiego, uczestnik kampanji moskiewskiej pod Napoleonem, zm. 10 X 1835 w Dreźnie. — Na zdjęciu nagrobek Brodzińskiego na katolickim cmentarzu drezdeńskim, według kolorowanej litografji z przed 75 lat (obok z prawej nagrobek gen. Woyczyńskiego).

Jerzy Samuel Bandtkie, bibljotekarz i prof. bibljografji w akademji krakowskiej, ur. 24 XI 1768 w Lublinie, zm. 11 VI 1835 w Krakowie. — Zdjęcie z rysunku lawowanego tuszem Franciszka Ksawerego Preka, robionego z natury w Krakowie w 1829 r. (z Gabinetu Rycin Bibl. Jag.).

Śmierć Jana Rusteana (malarz rodzajowy i portrecista, prof. malarstwa na uniw. wileńskim, ur. ok. 1760 w Pera pod Konstantynopolem, zm. w Wilnie w 1835).

Wydanie w Paryżu „Giaura“ Byrona w tłumaczeniu Adama Mickiewicza. oraz „Korsarza“ w tłumaczeniu Odyńca.

Ukazanie się pierwszego wydania „Nie-Boskiej Komedji“ Z. Krasińskiego w Paryżu u A. Pinarda.

Założenie księgarni i drukarni polskiej Aleksandra Jełowickiego i Ski w Paryżu (przy rue des Marais Saint Germain, dn. 1 VII 1835; z placówki tej wychodziły arcydzieła naszej poezji romantycznej).

Założenie Towarzystwa Politechnicznego Polskiego w Paryżu. (Zawiązane pod prezydencją gen. Józefa Bema, z siedzibą przy rue d'Alger, rozpoczęło czynności 15 III 1835, istniało rok.)

Pierwsze przedstawienie komedji Aleksandra Fredry „Dożywocie“ we Lwowie (12 VI).

Michał Wiszniewski wydaje „Pomniki historji i literatury polskiej“ (ukazały się w 4 tomach w l. 1835—1837 w Krakowie).

75 — Pierwsze manifestacje patrjotyczne w Warszawie, organizowane przez Czerwonych, na pogrzebie generałowej Sowińskiej (w czerwcu), celem przygotowania ruchu zbrojnego.

Zgon gen. Jana Zygmunta Skrzyneckiego (12 I).

Urodziny Jana Kasprowicza (ur. 12 XII 1860, zm. 1 VIII 1926 na Harendzie pod Poroninem).

Urodziny Józefa Weyssenhoffa (powieściopisarz, ur. 8 IV 1860, zm. 5 VII 1932 w Warszawie).

Urodziny ks. Józefa Bilczewskiego (arcyb. lwowski, autor szeregu prac z zakresu teologji i archeologji, prof. Uniw. we Lwowie, ur. 26 IV 1860 w Wilamowicach, zm. 20 III 1923 we Lwowie).

Urodziny Bolesława Ulanowskiego (historyk prawa, prof. U. J., ur. 1860 w Brześciu Lit., zm. 27 IX 1919 w Krakowie).

Urodziny Hieronima Łopacińskiego (filolog i ludoznawca, założyciel bibljoteki publicznej swego imienia w Lublinie, ur. 30 IX 1860 we wsi Ośno Górne, zm. 24 VIII 1906 w Lublinie).

Urodziny Jana Łosia (wybitny filolog, prof. U. J., ur. 14 V 1860 w Kielcach, zm. 10 XI 1928 w Krakowie).

Urodziny Gabrjeli Zapolskiej (z Korwin Piotrowskich 1 v. Śnieżko, 2 v. Janowska, powieściopisarka i dramatopisarka, ur. 1860 w Kiwerce pod Łuckiem, zm. 17 XII 1921 we Lwowie).

Śmierć Karola Sienkiewicza (poeta, historyk, tłumacz głośnej w czasie powstania listopadowego pieśni Delavigne'a „Warszawianka“, sekretarz ks. Adama Czartoryskiego i bibljotekarz w Puławach, ur. 20 I 1793 w Kalinówce, zm. 7 II 1860 w Paryżu).

Śmierć Adama Benedykta Jochera (bibljograf i filolog polski, autor niezmiernie pracowitego „Obrazu bibljograficzno-historycznego literatury i nauk w Polsce“, wydanego w Wilnie w l. 1839—57, ur. 1791, zm. 3 IV 1860 w Wilnie).

Rosja wchodzi w posiadanie okręgu Amurskiego.

Założenie miast Port Said i Władywostok.

Odkrycie jeziora Njassa przez Livingstone'a.

Koniec królestwa obu Sycylij.

50 — Represje przeciw Polakom w Niemczech, t. zw. „Pruskie rugi“. (Bismarck wydalił ok. 40 000 Polaków pochodzących z zab. austrjackiego i ros.)

Śmierć gen. Jerzego Bulharyna. (Dowódca 7-go p. uł. w powstaniu listopadowem, generał w powstaniu węgierskiem w czasie gdy nacz. wodzem powstania był gen. Henryk Dembiński, autor dzieła „Historja kampanji węgierskiej“, wysoko cenionego w swoim czasie i tłumaczonego na obce języki, ur. 1798 w augustowskiem, zm. 29 X 1885 na wyspie Jersey w Georg Town.)

Śmierć Artura Bartelsa. (Jeden z najpopularniejszych poetów-piosenkarzy ówczesnej doby, doskonały satyryk, nie zniżający się nigdy do pamfletu, zwany „Berangerem polskim“, ur. na Litwie r. 1818, zm. 23 XII 1885 w Krakowie.)

Śmierć Adama Prażmowskiego. (Astronom, ur. 1825 w Warszawie, zm. 1885 w Paryżu, adjunkt Obs. Astr. w Warszawie i prof. fizyki na Uniwersytecie, po powstaniu 1863 r. wyemigrował do Francji, gdzie był prezesem Tow. Nauk Ścisłych w Paryżu. W r. 1852 powołany został przez Akademję nauk w Petersburgu na przewodniczącego południowego oddziału wyprawy Struvego do wymierzenia południka od m. Lodowatego do Besarabji. W r. 1860 wysłany do Hiszpanji, dokonał głośnej w świecie naukowym obserwacji całkowitego zaćmienia Słońca. Była to pierwsza polska wyprawa dla obserwowania zaćmienia Słońca, a wnioski Prażmowskiego były pierwszą naukową teorją o naturze Słońca.)

Śmierć Wojciecha Grabowskiego (malarz historyczny i rodzajowy, ur. 15 IV 1850 w Zwierzyńcu pod Krakowem, zm. 2 VI 1885 we Lwowie).

Ukazanie się w Londynie pierwszego przekładu „Pana Tadeusza“ na j. angielski, dokonanego przez Maude Ashurst Biggs.

Ukazanie się „Placówki“ B. Prusa (w czasopiśmie warszawskiem „Wędrowiec“, Nr. 12 z dn. 19 III).

Wojna w Sudanie, zdobycie Chartum przez Mahdi'ego, zamordowanie gen. Gordona.

Śmierć W. Hugo (ur. 26 II 1802, zm. 22 V 1885).



Ignacy Krasicki.
W 200-lecie urodzin.



Franciszek Wężyk.
W 150-lecie urodzin.



Józef Szujski.
W 100-lecie urodzin.



Antoni Edw. Odyniec.
W 50-lecie śmierci.

Ignacy Krasicki, arcybiskup gnieźn., bajkopisarz, satyryk, powieściopisarz i komedjopisarz, ur. 3 II 1735 w Dubiecku w Sanockiem, zm. 14 III 1801 w Berlinie. — Miedzioryt Jana Ligbera w Warszawie.

Franciszek Wężyk, poeta klasyk, pamiętnikarz, autor kilku dramatów i tragedyj, tłumacz „Eneidy“, poseł na sejm, senator i prezes Tow. Naukowego Krakowskiego, ur. 7 X 1785 w Witulinie na Podlasiu, zm. 2 V 1862 w Krakowie. — Litografja M. Fajansa z połowy XIX w.

Józef Szujski, historyk, poeta i publicysta, założyciel w 1866 wraz z S. Tarnowskim i S. Koźmianem „Przeglądu Polskiego“, poseł na sejm galicyjski, od r. 1869 prof. historji polskiej na U. J., w r. 1873 sekretarz Ak. Um., od r. 1879 członek Izby Panów w Wiedniu, ur. 16 VI 1835 w Tarnowie, zm. 7 II 1883 w Krakowie. Wydanie zbiorowe dzieł Szujskiego w 20 tomach (obejmujące poezje, dramaty, powieści, pisma historyczne i polityczne) zaczęło wychodzić w Krakowie przed 50 laty (od 1885 — 1896). Pomnik Szujskiego wzniesiony został w Tarnowie.

Antoni Edward Odyniec, poeta i dramaturg, ur. 25 I 1804 w Giejstunach (Oszmiańskie), zm. 15 I 1885 w Warszawie.

CZĘŚĆ ASTROLOGICZNA.

Kolebka astrologji.

Rycina obok według miedziorytu Franciszka van den Wyngaert z pocz. XVII w., obrazuje jedną z praktyk czarnoksięskich. Czarnoksiężnik gra na djabelskim instrumencie o kształcie klawikordu. W pudle zamkniętych jest 8 kotów, których głowy i łapki wychodzą nazewnątrz. Grający pociąga koty za łapki, łącząc w ten sposób głosy kotów w symfonję. Naokoło instrumentu szereg zwierząt, które przybyły z sabbatu i odśpiewują formułkę zaklęć. Na łóżku czarownica z krukiem, również śpiewająca zaklęcia, na lewo przed kominkiem druga czarownica, śpiewająca z pergaminu. Cała kompozycja, zajmująca ważne miejsce w ikonografji czarodziejskiej, wyróżnia się niesamowitością treści i wywiera wrażenie wizji obłąkańczej.



Symfoniczny koncert czarnoksiężnika.

Zasadniczy *zrąb astrologicznych wierzeń* w zasięgu kultur śródziemnomorskich występuje najwcześniej *w starym Egipcie*, a to już w ramach, których zarysy dadzą się odszukać *w głębi okresu predynastycznego*, pierwszego po prehistorycznej epoce paleo- i neolitu.

Ponieważ pierwsze podstawowe pojęcia astrologji, jak oddziaływanie ciał niebieskich, dały się wyśledzić w starym Egipcie *w formach już poniekąd rozwiniętych*, należało zaczątków astrologji poszukiwać *jeszcze głębiej, we wcześniejszej przeszłości.*

Początki historycznej kultury Egiptu oznacza się na schyłek IV-go tysiąclecia, amulety w kształcie głów wołu, symbolu zodjakowej konstelacji Byka, pojawiły się tam *już w okresie przedhistorycznym*, co odpowiadałoby dominowaniu tej konstelacji w punkcie zrównania wiosennego, t. j. okresowi 4400 do 2200 przed Chr. W okresie zaś starego państwa (od początku 3-ej dynastji, datowanego według chronologji Meyera na r. 2778 przed Chr.), przy kulcie boga-Słońca, momenty astralne znajdują odpowiednik w architekturze kultowej oraz w rzeźbie służącej celom praktyczno-religijnym i tworzeniu istot magicznych. (W tem ujęciu znajduje objaśnienie tajemniczy wielki sfinks z Gize, pierwotnie portret faraona Chefrena z 4-ej dynastji, uważany za świetny przykład animalizowania króla jako potomka bogów lub osoby deifikowanej. — Por. St. J. Gąsiorowskiego: Sztuka starożytna, Lwów 1934.)

Pierwocin astrologji zaczęto poszukiwać w pd. Mezopotamji, gdzie też znaleziono *zabytki kultury sumero-akkadzkiej*, sięgające *połowy IV-go tysiąclecia*, gdzie stosunki handlowe z Egiptem kształtowały się już w zaraniu dziejów tych krajów, a gdzie warunki atmosferyczne, jak wielka czystość powietrza i rzadkość opadów, mogły siłą rzeczy pobudzać do obserwowania nocnego nieba. *Czynnikiem twórczym byli tam niesemiccy Sumerowie*, których uważano za pierwotnych tubylców. Ten pogląd ulega obecnie rewizji i *za dawniejsze tło etniczne w Mezopotamji, przed Sumerami i Semitami, zaczyna być uważana ludność, którą nazwano Subarjami*, o których zebrano dotąd pewne daty drogą wykopalisk w okolicy Keruk, a którzy stanowiliby *najstarszą ludność zarówno Mezopotamji jak i wogóle zachodniej Azji.*

Czy do Subarjów możnaby sięgać po zaczątki astrologji, na to odpowiedź mogą dać dopiero wyniki dalszych badań archeologicznych. Dotąd badania te ujawniły *istnienie pojęć i wierzeń astrologicznych u Sumerów*, świadczące zarówno o dłuższych obserwacjach ciał niebieskich, jak i o przypisywaniu im pewnych właściwości i wpływów, czego wyrazem są zarówno rysunkowe personifikacje Zodjaku, jak i nazwy planet ujmujące ich astrologiczną treść, jak wreszcie formalne horoskopy. Stąd też wywodzi się *pierwotne oznaczenie gwiazdozbiorów Zodjaku, które datują na ok. 4000 lat przed Chr.*

Na chronologję astrologji mogą rzucić pewne światło niektóre *kulty i mity o podłożu astralnem, łączące się z konstelacjami Zodjaku, dominującemi w punkcie wiosennego zrównania* na ekliptyce. Punkt ten skutkiem cofania się wzdłuż ekliptyki (co rok o ok. 50") przesuwa się w ciągu ok.

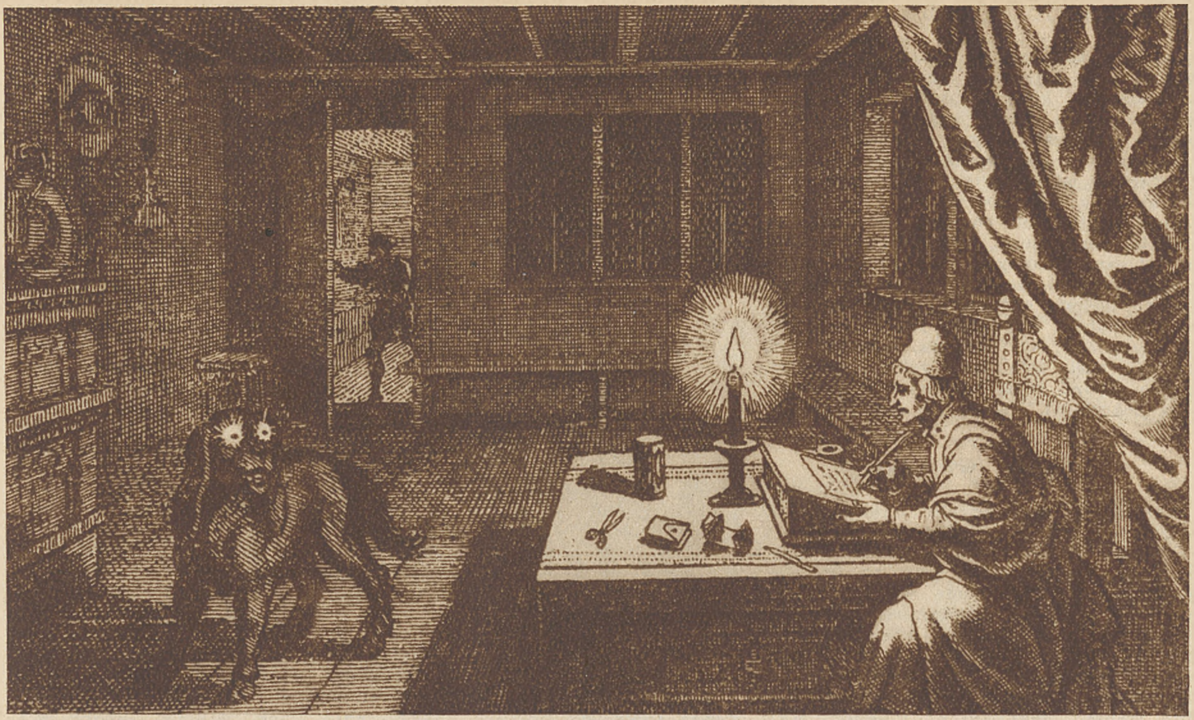


Upadek aniołów.

Na ilustracji obok wizja upadku aniołów w symbolicznem ujęciu. U góry zastęp gwiazd o jednolitem tle (w oryginale tło złote) obrazujących anioły dobre, które pokonały zbuntowanych i strącają ich do podziemi. Z rkp. powstałego w Bingen ok. r. 1180, według dzieła Ch. Singera „From magic to science" (Od magji do nauki), Londyn 1928. — Mit o Luciferze i jego upadku łączono także z powstaniem pierścienia planetoid w pasie przysłonecznym między Marsem a Jowiszem. Według starej legendy miała tam niegdyś istnieć świetlana planeta „Lucifer", która skutkiem jakiegoś kataklizmu uległa rozbiciu na drobne ciała niebieskie. Przyczynę katastrofy, wedle pierwotnych poglądów, tłumaczono walką bóstw — upostaciowanych sił przyrody, wieść zaś o tem zdarzeniu kosmicznem od jego świadków przetrwała drogą tradycji w pokoleniach.



RYCINY MAGICZNE.
Z RKP. MAGICZNEGO Z XVI W., POWSTAŁEGO W POLSCE.
PO RAZ PIERWSZY REPRODUKOWANE.



Demon w pracowni uczonego.
Miedzioryt z kroniki Gottfrieda, Frankfurt, 1674. Rycina obrazuje dawny pogląd, że demony, nawet nie wywoływane zaklęciem, zjawiały się same, zazwyczaj w postaci fantastycznej bestji.

2160 lat z jednego gwiazdozbioru zodjakowego do gwiazdozbioru poprzedniego. Konstelacja, w której mieścił się punkt wiosennego zrównania, znajdowała *wyraz w kultach religijnych;* takim np. odpowiednikiem był kult apisa za ery Byka w tymże punkcie, babilońska symbolika za ery Barana, oraz echa tej ery w chronologji chrześcijańskiej. O ile zatem takim momentem astralnym można tłumaczyć *mit Kastora i Polluksa i podobne legendy wczesnej starożytności o bliźniętach*, jako *stylizacje ery Bliźniąt w punkcie wiosennym*, przypadającej na *czas ok. 6600 do 4400 przed Chr.*, temsamem *do owego okresu możnaby sięgać po zaczątki formowania się astrologicznych poglądów i wierzeń.*

Te daty *odpowiadałyby czasom Subarjów*, których zaczęto obecnie odkrywać. Zatem w powyższem naświetleniu u *Subarjów należałoby poszukiwać kolebki astrologji.*

Horoskopy z planet.

Na podstawie dnia i godziny urodzin dziecka układano horoskopy dotyczące jego przyszłości, usposobienia, wyglądu i t. d., a to zarówno w związku z konstelacją Zodjaku, panującą w tym miesiącu, jak i zwłaszcza w związku z planetą rządzącą tym dniem i godziną, a zatem mającą wywierać swój szczególniejszy wpływ. Cechy i właściwości narzucane przez planety na człowieka w chwili jego urodzin, uznawane i obserwowane od zaczątków astrologji, rozmaicie były określane w ciągu wieków, zależnie od stanu astrologji i jej rozwoju zwłaszcza pod wpływami nowych zdobyczy astrologicznych przy wzajemnem przenikaniu różnych kultur, na ogół jednak streszczały się *w pewnych stałych wytycznych, charakterystycznych dla danej planety*, albowiem w założeniach swych opierały się właśnie *na właściwościach planet*, zgodnie na ogół oznaczonych przez różne ludy i różne kultury. Skoro zaś z daty i godziny urodzin poznawano rządzącą planetę i z niej ustalano horoskop, to na odwrót z pewnych cech i właściwości człowieka, przypisywanych właśnie wpływowi danej planety, można, nie znając daty urodzin, rozpoznać, pod wpływem której planety pozostawał odnośny człowiek w chwili urodzin i na tej podstawie można wysnuwać dalsze horoskopy.



Słońce.

Sposób takiego odwróconego postępowania „jako do tego dojść, pod którą się kto planetą urodził", znajdujemy w *Kalendarzu krakowskim M. Stanisława Słowakowicza na r. 1683*, t. j. wydanym przed 250 laty. Dla rozpoznania „z kompleksjej i obyczajów" danego człowieka planety, pod której wpływem pozostaje, podaje Słowakowicz nast. wskazówki:

⊙ SŁOŃCE (NIEDZIELA).

Solistę, to jest, który się pod Słońcem urodził, *z kompleksjej* tak poznasz: Jest człowiek twarzy pięknej i okrągłej, biały z małą rumianością, w ciele dobrym, wzrostu miernego, oczy ma pomierne, ale dość wielkie i żółto czerwone, abo czerwone, głowę wielką, włosy długie, nieco kędzierzawe i żółte, nos wklęsły, brodę piękną i gęstą, zęby rzadkie, usta szerokie, brwi schodzące się, a jeżeli miał Słońce in horoscopo, ma znak taki na twarzy, jest łysy. Kompleksję ma w miarę ciepłą i suchą. — Z *obyczajów* solistę tak poznasz: Solista jest człowiek poczciwy, szczodry, sławy pragnący, na urzędach będący i do nich dobrze sposobny, jego myśli są głębokie i poważne, rady zdrowe i dobre, miewa się zwyczajnie dobrze, ale nie lubi być sekretny, niektórzy z nich znajdują się nabożni powierzchownie, a w rzeczy samej są tylko hipokrytami, pysznymi, communiter tamen magnae sapientiae et magnifici.



Księżyc.

☾ KSIĘŻYC (PONIEDZIAŁEK).

Lunistów tak poznasz *z kompleksjej:* Ludzie są ciała białego, z czerwonym kolorem pomieszanego, których twarz jest piękna i okrągła, nieco blednięjąca, oczy niezbyt wielkie i nie całe czarne, a wypukłe, jedno nad drugie trochę większe, abo zyzowate, z defektem jakimkolwiek, brwi złączone, na twarzy znak jaki, abo pstrociny. — Z *obyczajów* prędko ich poznasz: Bo radzi się błąkają, peregrynują, nie statkują, lękliwi są, tchórzem podszyci, lekkomyślni, niesekretni, kartami, kostkami radzi się bawią, historje podczas czytają, bajkami się bawią, prędko pojmą, a prędzej jeszcze zapomną, na biesiadach radzi bywają. Wenerę mniej kochają, wiele śpią, mało robią i nieskoro, leniwo chodzą, radzi szyderstwem się bawią i są dokuczliwi. Natura ich jest flegmista.

♂ MARS (WTOREK).

Marcjalistę tak poznasz *z kompleksjej:* Marcjalista ma twarz okrągłą, niepozorną, chrostkami czerwonemi nakrapianą, z krysą na czole, lub na gębie, actu vel potentia, wejźrzenia bystrego, nosa wielkiego, cery czerwonej z czarną pomieszanej, jakby nieco na słońcu przypalonej, włosy ma rzadkie rydzawe, nie kędzierzawe, ani proste, częściej jednak kędzierzawe, oczy małe, żółto czerwone, i niejako ogniste, włos na brodzie rzadki, zęby krzywe i długie, szyja długa i gruba, statura pochyła i duża; niektórzy z Marcjalistów są kosmaci na piersiach, rękach i nogach. — Z *obyczajów* tak poznasz Marcjalistę: Jest to człowiek niestateczny, niewstydliwy, zdradliwy, pyszny, zabijak, głupi, natręt, furjat, gorący, śmiałek i ludziom nie wierzący. Do wojny, do buntów i do rozruchów pierwszy, sobie ufający, siła je, siła pije, siła chce, a mało może, monetę rad fałszuje. W takich praedominatur calor et siccitas i są choleryczni.

☿ MERKURY (ŚRODA).

Merkurjalistów tak poznasz *z kompleksjej:* Są ludzie chudzi, miernego wzrostu, czoła wysokiego, twarzy podługowatej, nosa długiego i subtelnego, oczu pięknych i niewielkich, nie całe czarnych, brodę mają piękną, czarną, ale rzadką, wargi subtelne, włosy długie, palce długie. — Z *obyczajów* snadnie ich poznasz: Bo są ludzie mądrzy, subtelni, obyczajni, prawdziwi, do nauki sposobni, rachmistrze i matematycy dobrzy, w dysputach subtelni, wierszopisowie sławni, filozofowie mierni, do złotnictwa, malarstwa, sznicerstwa, zegarmistrzostwa bardzo sposobni i dobrze zręczni, z dobrymi bywają stale dobrzy, a ze złymi znów źli i przewrotni. Naturę mają ciepłą i suchą w miarę.

♃ JOWISZ (CZWARTEK).

Jowialistów tak poznasz *z kompleksjej:* Gdy obaczysz człowieka cery białej z żółtą miernie pomieszanej, z policzkami rumianemi, oka wielkiego, nie całe czarnego, źrzenice szerokiej i okrągłej, do tego brodę ma kędzierzawą, nozdrza krótkie i nierówne, dwa zęby przednie wielkie od inszych różne, z jaką czarną makułą, włosy białe i długie, troszenkę się zawijające, nie tłusty, ani chudy, ale w miarę ciało mający, cum barba bifurcata et rotunda, i z łysiną na głowie, ten jest Jowialistą. Jego kompleksja jest ciepła i wilgotna. — Z *obyczajów* tak go poznasz: Jowialista jest człowiek dobry, pobożny, sprawiedliwy, poczciwy, wierny, wesoły, przyjemny, dyskretny, szczodry, miłosierny, spokojny, przychylny, szczery, o przyjaźń się starający, nabożny, mądry, zakony kochający, w potrawach i napojach brakujący, ostrożnie śmiały, z przymusu gniewliwy, i kogo rozgniewa, summis conatibus onego persequitur, prędko się nauczy i dobrze pamięta, do wszelakich nauk sposobny, absque Veneris officio prędko się rozchoruje. Jego kompleksja jest krwią przejęta.

♀ WENUS (PIĄTEK).

Wenereistę tak poznasz *z kompleksjej:* Wenereistowie równają się w kompleksjej Jowialistom, to jednak nad nich mają, że ich uroda podobna jest gładkości białogłowskiej; mają abowiem oczy piękne, wesołe, bardziej czarne niż białe, którymi affekty przyjacielskie łowią, brwi czerniawe złączone, włosy piękne długie, podczas i kędzierzawe, twarz pełną, okrągłą, dobrej cery, nie bez jakiego znaku, nos zakrzywiony, wargi niskie miąższe, a wyższe subtelne, szyję piękną, wzrostu i ciała miernego, piersi ciasne, żebra krótkie, nogi miąższe, sunt tamen luxuriosi et ideo apperetes quia potetes. — Z *obyczajów* tak ich poznasz: Są ludzie wymowni, w słowach łagodni, roztropni, szczęśliwi, weseli, wdzięczni, ucieszni, pobożni, sprawiedliwi, w strojach, wonnościach i ochędóstwie kochający się, więcej piją niżeli jedzą, muzykę i plosneczki lubią wesołe, radzi żartują, do swawoli zawsze chętni. Pana Boga się boją, są jednak mimo to poniekąd gnuśni i ociężali i nie radzi się uczą. Kompleksję mają ciepłą i wilgotną.

♄ SATURN (SOBOTA).

Saturnalistę tak poznasz *z kompleksjej:* Gdy obaczysz człowieka, że ma twarz ogromną, niekrasną, oczy mierne ku ziemi często poglądające, z których jedno nad drugie będzie większe cum aliqua macula, nos gruby i spory, wargi miąższe, powieki i włosy czarne ostre, zęby różne, brodę bez włosów, a przynajmniej włosy rzadkie, nogi spore, nakrzywione, wzrost pomierny, chudy, cerę płowiastą, et cuius corpus hircum olet, ten jest urodzony Saturnalista. — Z *obyczajów* też tak go poznasz: Myśli jego są głębokie, rady zdrowe, nie rychło zakocha, ale jak pocznie kochać, kocha bez miary, nienawistny jest niezbyt, ale gniew gniewliwy długo trzymający, łakomy, zdradliwy, cichy, małomówny, skąpy, obżarty, leniwo chodzący, lichwiarz, nowiniarz, pieniądze pod ziemię kryje i konwersacjej się pilnie chroni.



Mars.



Merkury.



Jowisz.



Wenus.



Saturn.

Personifikacje planet reprodukowane są z Kalendarza Uniwersalnego L. Krzysztofa Helwinga z roku 1702.

Horoskopy gospodarcze z zaćmień Słońca.

Astrologja zużytkowała do swych przepowiadań także i zaćmienia Słońca, jako przejawy, zachodzące w sferze planet, mających wpływać na ziemię i na człowieka. Horoskopy wysnuwane z zaćmień nie opierały się jednak na samem zjawisku, którego stosunkowo dość wcześnie przestano się obawiać i uznano je za spowszedniałe, obojętne, lecz wyprowadzane były *ze znaków Zodjaku, w których przypadało zaćmienie*, przyczem uwzględniano także właściwości planety, panującej w danym roku. Mimo to jednak na dnie średniowiecznych poglądów astrologji na zaćmienie odnaleść można *szczątkowe ślady wierzeń i przesądów pierwotnego człowieka*, który spoglądając z lękiem na niezrozumiałe dla siebie zjawisko niebieskie, upatrywał w niem niepomyślną wróżbę. Przechował się bowiem jeszcze nawet w XVIII w. pogląd, że zaćmienia *w każdym wypadku nie oddziały-*

wują korzystnie. Mianowicie, zależnie od znaków Zodjaku, w których występują, wróżą one: w znakach ziemskich (Byk, Panna, Koziorożec) nieurodzaj, w wodnych (Rak, Niedźwiadek, Ryby) deszcze, nieurodzaj, choroby albo powietrze, w powietrznych (Bliźnięta, Waga, Wodnik) wiatry, zaraźliwe choroby, w ognistych (Baran, Lew, Strzelec) wojny (kal. Duńczewskiego 1742).

W szczególności przepowiadano, że jeśli zaćmienie przypada w lutym, marcu, kwietniu lub maju, to zwyczajnie następuje suche lato i zboże nie udaje się („Reguły uniwersalne prognostyków gospodarczych ks. Marcina Szent-Iwany T. J. z końca XVII w.). Jeżeli zaćmienie zdarzy się w czasie kwitnienia zboża, to ziarno bywa słabe. Naogół zaś *im więcej trafi się zaćmień, tem większe są nieurodzaje w następnym roku*, a jeśli ten rok jest mokry, albo są powodzie, to głód czynią.

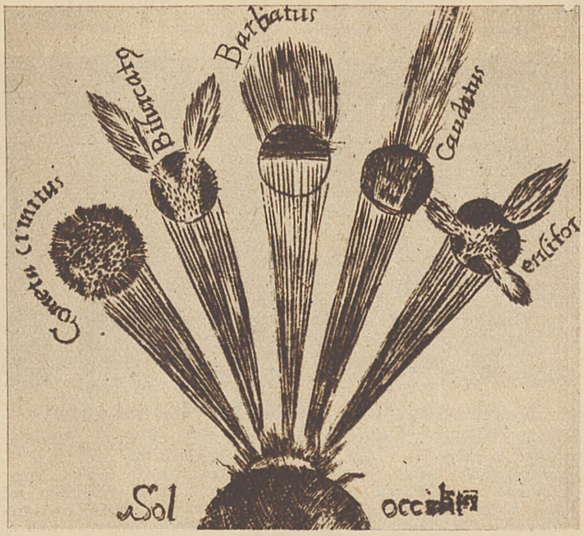
W przesłankach tych, trudnych do wyjaśnienia, tkwią być może echa spostrzeżeń kapłanów asyryjskich, którzy pilnie obserwując zaćmienia, fałszywie próbowali niemi wytłumaczyć lata nieurodzajów, wywołanych posuchą.

Prognozy z komet.

Dawna meteorologja głosiła, *że pojawienie się komet powoduje posuchę*, gdyż zjawiska te uważano za ogniste i na tej podstawie opierano przypuszczenia o przyszłych urodzajach. Pozatem w ukazaniu się komety upatrywano zapowiedź różnych groźnych wydarzeń i na karb zjawiska zaliczano ex post wszelkie nieszczęśliwe wypadki. Odpowiadało to nieznajomości istoty zjawiska, które jako niepowszednie, a na tle nocy wyglądające niesamowicie, budziło podświadomy lęk i dawało podstawy do fantastycznych wniosków i przypuszczeń.

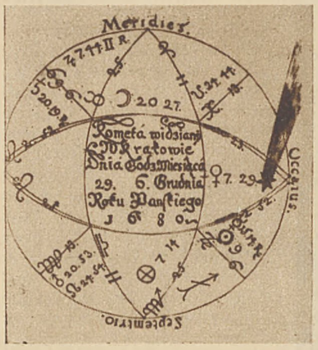
Na rachunek komet szły wojny, klęski żywiołowe, choroby i wogóle wszelkie zło, a jeśli nie znaleziono takich skutków lokalnie, szukano ich w dalekich nawet krajach (tak np. gdy przed 1400 laty w r. 535 pojawiła się kometa, przypisywano jej potem, że spowodowała ówczesną wojnę Włoch z Ostrogotami).

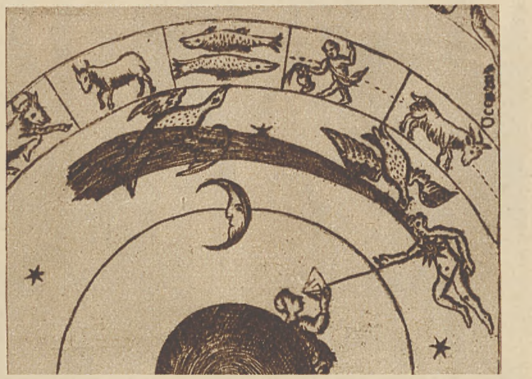
W ten sposób tłumaczono pojawienie się komet jeszcze w ciągu XVIII w. Typowy tego przykład podaje „Praktyka eksperymentalna o kometach z okazji komet w r. 1743-44", przy kalendarzu krakowskim na r. 1745. Powiedziano tam, że gdy w marcu 1744 ukazała się kometa, „dnia 16 marca w państwie Tęczyńskiem nad Filipowicami o mil 6 od Krakowa na godzin prawie 3 przed zachodem Słońca jakby największy snop słomy zapalił, z nieba na ziemię spadł, z którego dym rozciągnął się po ziemi ku wschodowi Słońca i grzmot straszny stał się". Rodziły się także monstra, „jakoto w Węgrzech dziecię o 7 głowach, w r. 1744 na wiosnę dało się widzieć podobne owemu, które było w Krakowie r. 1547 mense Februario zrodziło się (wizerunek tego potworka zob. nasz Rocznik 1931). Drugie takie tegoż roku 1744 in Iunio na Kleparzu przy Krakowie, z głową na kształt niedźwiedzi, z spodniej wargi z ciała niby kły miało wyrosłe i wszystko biały mech po sobie". Dalej jest tam mowa o innych skutkach komety, o zapadaniu się domów w Wieliczce i stad owiec w górach, oraz o utonięciu trzydziestu ludzi w Krakowie.



Średniowieczne obrazowanie komet.

Jeszcze w drugiej poł. XVII w. utrzymał się pogląd, że komety, które krótko świecą i są widoczne tylko w jednej (!) prowincji, znajdują się poniżej Księżyca i rodzą się z waporów ziemskich, które oświetlone przez jądro komety, ukazują się jako jej ogon. Komety zaś, które długo świecą i są szeroko widoczne, powstają powyżej Księżyca, a to z waporów pochodzących z eteru. Kształt ogona komety zależy od tego, jakie jest jej jądro, gęste czy rzadkie, czy też częściowo w środku lub z boków zagęszczone, t. j. jak przez jej jądro przedostają się promienie Słońca, oświetlające ogon z waporów. — Na rycinie różne typy komet według obrazowań średniowiecza.







Kometa z roku 1680 widziana w Polsce.

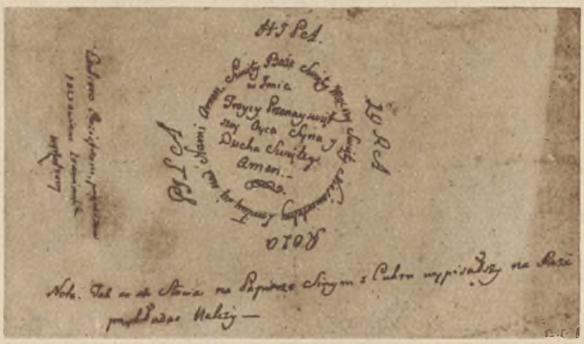
Współczesne przedstawienie komety (w środku) widzianej w Krakowie od 29 XII 1680 do 26 I 1681. Rycina z St. Słowakowicza „Postliminium cometarum, albo raczey niebo z dawna a niesłusznie kometom przez filozofów odebrane, a teraz znowu prawem y wymiarem geometrycznym z okazyey świecącej komety... przywrócone". W opisie zjawiska powiedziano, że kometa miała ogon „magnitudinis stupendae tak dalece, że nie masz historyka, któryby tak ogoniastą widział kometę". Obok ta sama kometa w ujęciu horoskopowem Słowakowicza, na podstawie jego obserwacyj, czynionych w Krakowie. Z horoskopu tego Słowakowicz wyprowadza wnioski, co znaczy ukazanie się zjawiska. Swój prognostyk zaczyna następująco: „Już tak wiele razy pokazywał nam Bóg różne indignationis suae signa, chcąc wprzód clemenciae indiciis quam severitate poenarum (jako ojciec miłosierdzia) nostram emendare inerciam. Groził nam częstokroć zaćmieniami Słońca i Miesiąca, przestrzegał złączeniem Saturna z Marsem, napominał krwawemi niedawno deszczami..."i t. d. W pojawieniu się komety upatruje nowe ostrzeżenia nie bieskie i wezwanie do poprawy, a z rozmieszczenia planet w 12 domach horoskopu i z ich położenia wobec komety wysnuwa przeważnie groźne lokalnie przepowiednie. Także dla Wielkopolski wyprowadza niedobre wnioski. Nadto widzi tutaj zapowiedź pewnego niebezpieczeństwa dla chrześcijaństwa, mianowicie „będzie się kusił ten wschodni wieprz, aby tę winnicę porył, lecz ufam mocno, że w pysk dostanie". Z krajów zaś, w których ową kometę równocześnie widziano, najgorsze horoskopy wyprowadza Słowakowicz dla narodu włoskiego, gdyż wówczas kury w Rzymie „znosiły złowróżbne jaja z takiemi znakami, jako tu widzicie na abrysie" (rycina na prawo). Takie poglądy, wypowiadane przed 250 laty poważnie i poważnie przyjmowane, były wyrazem ówczesnej umysłowości nietylko u nas, ale w całej Europie.

Ponieważ w ostatnich dziesiątkach lat pojawiały się tylko komety teleskopowe, t. j. niedostępne dla gołego oka, *przesądy łączone z ukazaniem się komet znikły z zakresu wierzeń gminnych*. Nie jest jednak wykluczone, że pierwsze pojawienie się wielkiej komety wywoła wśród mas jeszcze dziś trwogę i posłuży do snucia podobnych niepomyślnych prognoz jak niegdyś. (W ub. r. wysunięto spostrzeżenie, że *zjawiska obfitego pojawiania się wielkich komet*, a także minima ich pojawiania się, zachodzą *w odstępach co 600 lat*. Spostrzeżenie opiera się na zestawieniu wszystkich dotąd widzianych wielkich komet, dokonanem przez leningradzkiego astronoma Andrenkę. Ta statystyka ujawniła, że najliczniej występowały wielkie komety w III, IX i XV w., najsłabiej w XIII i XIX w., a więc w obu przykładach co 600 lat. Sprawdzianem będzie wiek XXI, który powinienby obfitować w widzialne komety, o ile w ich występowaniu zachodzi taka perjodyczność.)

Astrologiczne „wskazania" lecznicze.

Na podłożu wielowiekowej zależności medycyny od astrologji wytworzyły się różne dorady i praktyki lecznicze, określające, *w których dniach stosować pewne lekarstwa lub wstrzymywać się od nich*, a to zależnie od przypadających wtedy zjawisk niebieskich i od dominujących wpływów planet. We wskazaniach tych można upatrywać wpływy astrologji arabskiej, która na Wschodzie stała się regulatorem wszystkich czynności człowieka. Takie astrologiczne porady lecznicze już wcześnie stały się u nas podstawowym rozdziałem w kalendarzach (podaje je np. ścienny kalendarz krakowski Mikołaja Szadka na r. 1525 p. t. „Naznamionowanie dzienne miesiączów nowych", ozdobnie wydany, świadczący o wysokim rozwoju ówczesnej sztuki drukarskiej w Krakowie) i utrzymywały się w nich jeszcze w XVIII w. W kalendarzach tych oznaczano w tablicach miesięcznych konwencjonalnemi znakami, który dzień jest dobry, by brać purgans w pigułkach, a który by purgans brać w trunku, kiedy krew puszczać, bańki stawiać, łaźnie brać, włosy strzyc by prosto rosły, włosy strzyc by rosły powoli, nadto w którym dniu ptaki i ryby łowić, drzewo wycinać, dzieci zostawiać (odstawiać) i t. p.

We wskazaniach leczniczych najwięcej uwzględnione były *fazy Księżyca*, dla których recepty sprowadzono do szablonu: nów — purgans w trunku, I kwadra — w pigułkach, pełnia — w konfekcie, ost. kwadra — dzieci zostawiać. Dlaczego takie, a nie inne formy lekarstw miały najlepiej odpowiadać danym fazom, trudno zbadać, sama jednak zasada stosowania lekarstw właśnie podczas odmian Księżyca odpowiadała poglądowi, że *Księżyc podczas faz wywiera szczególny wpływ na organizmy ludzkie i na przyrodę*. (Na takich założeniach opierały się też wskazówki, że jedne zioła lecznicze, kwiaty, liście, korzenie należy zbierać po pełni Księżyca, inne o nowiu i t. d.; wskazówki takie, uważane normalnie za echa dawnych guseł czy zabobonów, w ostatnich czasach zaczynają stawać się *przedmiotem zainteresowania w badaniach nad lecznictwem roślinnem*, a to w związku z dopatrywaniem się *wpływów kosmicznych na procesy chemiczne w roślinach*.)



Karta magiczna przeciwko chorobie róży.

Bardzo rzadki i nader interesujący ten zabytek, przechowany w rkp. B. Jag. nr. 6832, pochodzi z XVIII w. i przedstawia kartę z napisami magicznemi, którą przykładano na miejsce dotknięte różą. Część napisów ma charakter religijny. Na boku zaklęcie: „Exulcero, rozjątrzam, pogarszam, rozraniam zranienia, wyrzut, rany".

Pozatem astrologja ustaliła ogólne wskazania lecznicze w związku z konstelacjami planet, uważając pewne konstelacje za wywierające ujemny wpływ na zdrowie człowieka. Do takich były zaliczone konjunkcje i kwadratury Marsa, Jowisza i Saturna z Księżycem i Marsa z Saturnem, oraz opozycje Jowisza i Saturna z Księżycem, Saturna z Marsem i Księżycem i Jowisza z Marsem. Wskazania lecznicze, łączone z temi zjawiskami, podawane poważnie i poważnie przyjmowane, miały nieraz formę groteskową; tak n. p. kal. krakowski Ormińskiego na r. 1690 podaje daty owych zjawisk z ostrzegawczą uwagą: „dni w które *dla nieprzyjaznych aspektów* zdrowie szanować i — *lekarstw nie zażywać*".

KLIMAKTERY.

Przypisywanie liczbom magicznych właściwości i wysunięcie na tem podłożu siódemki na uprzywilejowane stanowisko, niewątpliwie w związku z 7 planetami, wytworzyło pojęcie lat t. zw. klimakterycznych, t. j. krytycznych w życiu człowieka. Na ogół uważano za krytyczny każdy siódmy rok życia, przyczem rok 49-ty uchodził za szczególnie złowrogi i najzgubniejszy ze wszystkich lat przez 7 podzielnych. Pozatem jednak astrologja wyprowadzała jeszcze osobne lata klimakteryczne ze znaków Zodjaku, a to dla urodzonych pod temi znakami. „Klucz prognostykarski" r. 1768 (w Supra-



Na zdjęciu obok obraz nieznanego mistrza ze szkoły flamandzkiej z połowy XV w. (ze zbiorów Fenwicka w Londynie), przedstawiający młodą kobietę sporządzającą eliksir miłości. Zabieg polegał na tem, że płyn, zrobiony według magicznej recepty, sączono po kropli ze specjalnej ampułki na symboliczne serce, pomieszczone w szkatułce na podstawce. Przy akcie tym występowano nago. Rycina obrazuje szybką skuteczność zabiegu, gdyż jeszcze podczas jego trwania przybywa młody człowiek, przywołany potęgą zaklęcia.

Czarodziejski zabieg miłosny.

ślu, w drukarni XX. Bazyljanów) podaje o tych latach następujące wiadomości:

„Rodzący się w znaku: *Barana* rok 22, 30, 75 w życiu swoim mają mieć na pieczy. *Byka* rok 12, 22, 33, 40, 74 w życiu mają straszny. *Bliźniąt* rok 9, 10, 15, 25, 32, 42 rok nienawistny. *Raka* lata 24, 32, 72 mają być szkodliwe. *Lwa* 12, 22, 30, 41, 57, 58 w życiu mają straszny. *Panny* rok 16, 18, 24, 85 w życiu mają bojaźliwy. *Wagi* rok 15, 25, 42, 85 niech za ladaco nie ważą. *Niedźwiadka* rok 17, 19, 28, 85 żądło ostrzy. *Strzelca* rok 14, 28, 40, 61, 80 na zdrowie strzela. *Koziorożca* rok 8, 18, 27, 33 na zdrowie czatuje. *Wodnika* rok 33, 42, 58, 75, 80 zdrowiu nieprzyjazny. *Ryb* rok 15, 60, 78 przeciwny mieć ma."

DNI EGIPSKIE.

„*Horographia* abo godzinnik... na merydian krakowski y na insze mieysca na mil 30 Krakowowi przyległe do lat circiter stu... wyrachowany", *St. Słowakowicza* z r. 1680, rejestruje pogląd, niewątpliwie zabytkowy i prawdopodobnie zrodzony na tle ciemnoty średniowiecza, że w każdym roku istnieją *stałe dni feralne*. Dni te podane pod nazwą „*dni egipskie*" są następujące: Styczeń: 1, 2, 5, 7, 8, 15. Luty: 15, 16. Marzec: 17. Kwiecień: 6, 7, 16. Maj: 5, 15, 17. Czerwiec: 8. Lipiec: 17, 20. Sierpień: 10, 20. Wrzesień: 15, 18. Październik: 7. Listopad: 16, 17. Grudzień: 6, 7, 15.

W komentarzu poucza Słowakowicz, że chociaż więcej dni niepomyślnych może się znaleźć, jednak „te są najmocniejsze", a to dlatego, „bo o nich taka jest zdawna obserwacja, i zrzadka się nie sprawdzi:

1) Gdyby którego dnia z tych niewiasta porodziła, nie będzie długo żyła, a dziecię, jeśli się uchowa, w ubóstwie znacznem żywota swego dokona.

2) Gdyby się stadło którego dnia z tych pojęło, nie będą długo żyć z sobą.

3) Jeśliby się kto wtedy z jednego mieszkania do drugiego przeprowadzał, nie będzie mu szczęście służyć.

4) Jeśliby kto miał sprawę wtedy, nie nada mu się.

5) Krwie w te dni upuszczać nie jest rzecz bezpieczna."

Rok Merkurego.

W b. r. planetą panującą jest *Merkury*, planeta powietrza (rządzi znakami powietrznemi: Wodnikiem i Bliźniętami, a także znakiem ziemnym Panną). U Sumerów, starożytnych mieszkańców pd. Mezopotamji, w czwartem tysiącleciu przed Chr., czczony był jako bóg pisarzy, „Bi-ib-bu" (silny, dzielny), zapisujący losy ludzi i prowadzący tablicę losów. Ten archaiczny pogląd znalazł potem swój wyraz w astrologicznem ujmowaniu planety. Albumassar w „Introductorium in astronomiam" rejestruje ustaloną już tezę starożytnej astrologji, że Merkury jest patronem pisarzy, rachmistrzów i kupców. Stąd też pochodzi pogląd, że rok panowania Merkurego jest pomyślny dla handlu.

Co do natury swej określany był Merkury jako zimny, suchy oraz niestateczny, bo z dobremi wpływami jest dobry, a ze złemi zły. Ponieważ w b. r. Jowisz jest początkowo w Wadze (wpływ dodatni), ale potem w Niedźwiadku (wpływ ujemny przez oddziaływanie Saturna), równocześnie zaś Saturn w Wodniku (ujemny), zatem niestały Merkury *przychylałby się ku niekorzystnym wpływom* znaków wodnych, które czynią człowieka biernym, wygodnym, romantycznym (astrologja nowoczesna).



Jako regent roku zaliczany był Merkury do planet oddziaływujących źle i szkodliwie („Geomancia astronomica" Gerarda Cremoneńskiego, Paryż 1679). Dzieciom swoim sprawia, że są niestateczni, sposobni do odnajdywania nowych rzeczy (Kal. Stuletni Stęczyńskiego). Człowiek pod nim urodzony bywa „mądry, dowcipny, wymowny, wielkiej chytrości, oporny, nie skrzętny, w rzeczach sprawca dobry, średniego wzrostu, palce długie, miłuje subtelne rzemiosła a chędogie, miewa oczy małe i usta, a niektóry też bywa wielki i nos wielki miewa, w zachowaniu, w pisaniu cudnem, w astronomji rad się uczy, w kupiectwie wszelkim chętny, gdy stoi na miejscu wtedy zwykł nogą bić w ziemię („Zielnik" H. Spiczyńskiego, Kraków 1542).

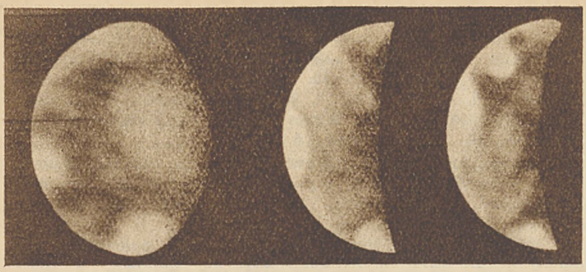
Panuje nad pamięcią, dowcipem i językiem. Jemu podlegają: Lombardja, Flandrja, Brabancja, Egipt i Chorwacja. Z żywiołów rządzi wodą. Jego dniem jest środa, jego godzinami są: w niedzielę g. 3, 10, 17, 24, t. j. każda siódma następna, w poniedziałek 7, 14, i t. d., wtorek 4, środę 1, czwartek 5, piątek 2, w sobotę 6 i t. d. (Te godziny były przestrzegane przy sporządzaniu znaków do zaklinań demonów Merkurego i przy ich wywoływaniu. Nadto dzień i godziny Merkurego uważano za dobre do zamierzeń naukowych.)

Według nowoczesnej astrologji Merkury *opiekuje się:* lekarzami, matematykami, prawnikami, urzędnikami skarbowymi, mówcami, pisarzami, nauczycielami, podróżnikami, kupcami, tancerzami, aktorami, pośrednikami w interesach, oraz tresującymi zwierzęta. Jemu *podlegają części ciała:* mózg, nerwy mózgowe, język, ręce, palce, ramiona, biodra, żółć, kości miednicowe. Sprowadza *choroby:* omdlenia, letarg, jąkanie, delirjum, chrypkę, apopleksję, niedomagania



Personifikacje Merkurego z rkp. „Picatrix".

Ryciny z rkp. 793 B. Jag., księgi białej i czarnej magji, będącej przekładem arabskiego dzieła z poł. XI w., dokonanym na łacinę w r. 1256. W średniowieczu księga ta uważana była za najbardziej djabelską.



Fazy Merkurego.

Trzy rysunki Merkurego podczas różnych jego faz. Merkury jest najbliższą Słońca planetą, o średnicy 3 razy mniejszej od ziemskiej. Ma średnią gęstość 0,68, masę zaś 0.04 w stosunku do Ziemi. Dla obserwatorów ziemskich planeta trzyma się zawsze pobliża gwiazdy dziennej i jest z tego powodu z trudem dostrzegalna jedynie o zmroku. W lunecie wykazuje fazy, jak Księżyc, powtarzające się co 116 dni ziemskich. Merkury posiada prawdopodobnie bardzo rzadką atmosferę i jest zwrócony stale jedną i tą samą stroną ku Słońcu. Wskutek tego różnica temperatur na obu jego półkulach jest ogromna.

żółciowe i mózgowe, obłęd. Panuje *nad wiekiem chłopięcym*, 4—11 lat. Jego *kamienie* są: rtęć, krwawnik, topaz, granat, oraz kolorowe półszlachetne (poglądy starszej astrologji, wskazującej dobór kamieni na talizmany i amulety — zob. Rocznik 1932). Jego *kolory:* jasnoniebieski lub żółty. Jego *liczba* jest 17. Jego *ton w muzyce:* e. Jemu podlegają *zwierzęta:* małpy, lisy, ptaki śpiewające, pszczoły i węże. *Pod względem grafologicznym* urodzeni pod Merkurym mają pismo wyróżniające się krótkiemi ostremi linjami i zakrzywieniami.

CECHY OGÓLNE ROKU MERKUREGO.

Lata Merkurego charakteryzowano w kalendarzach z pocz. XVIII w. i w Kalendarzu Stuletnim jako zazwyczaj *raczej suche i zimne, niż wilgotne i ciepłe* i dlatego *rzadko urodzajne*. Panują w nich *częste wiatry*, przeważnie wschodnie i zachodnie. Grzmoty dosyć rzadkie, zazwyczaj pod koniec lata. Bywają *zalania i zamulenia łąk od deszczów*, ale mało.

W roku Merkurego *chorób między ludźmi mało*, ale — jak głosi Kal. Stuletni — „uprzykszą się swą długością, zwłaszcza te, które się zaczną na wiosnę albo na końcu jesieni". Astrologja późnego średniowiecza powołując się na *Aforyzmy Hippokratesa* głosiła na *rok Merkurego*, że „jeśli wiosna będzie ciepła i wilgotna, lato ciepłe i suche, jesień zimna i sucha, zima mroźna i wilgotna — choroby góry nie otrzymają. Ale jeżeli te nie będą zachowane własności, pewnie tego zdrowiem przypłacić potrzeba". — Pomiędzy *bydłem* dość się chorób namnoży. Owce w jesieni i w zimie łatwo zdychają.

Gadziny, jako to myszy w jesieni, żab na wiosnę pełno, mało wężów, jaszczurek i koników. Wołki, jeśli nie były przeszłego roku i tego nie będą. Na jesień pokażą się robaczki, które średnio sianą ozíminę psować będą. *Ryb* mało w lecie, więcej w jesieni (Kal. Stuletni).

PROGNOZA POGODY NA ROK 1935.

Na podłożu astrologicznem wyznaczano *ogólną prognozę pogody* na dany rok *z dnia tygodnia, przypadającego na 1-go stycznia* i w ten sposób sprowadzono przepowiednie meteorologiczne do 7 typów. W r. 1935 pierwszym dniem stycznia jest wtorek, zatem *ogólna charakterystyka pogody* w tym roku byłaby (według Kalendarza Uniwersalnego L. Krzysztofa Helwinga na r. 1702) następująca: „*Zima długa*, mrozy uprzykrzone, śniegi wielkie, *wiosna i lato wilgotne* dla częstych deszczów, *jesień sucha*, na wino i zboże urodzaj pomierny, z ziemie wapory grube i częste wychodzić będą, przyczyna do chorób zaraźliwych, jako do łożnych i innych".

Powyższa prognoza odnośnie do wiosny jest sprzeczna z prognozą wyprowadzoną z wpływów Merkurego na pory roku (zob. poniżej).

Tego rodzaju przepowiednie pogody mają jedynie wartość zabytkową jako przyczynki do charakterystyki dawniejszych wierzeń i prób rozwiązania zagadnień meteorologicznych. Podobnie też żadnego uzasadnienia w świetle dzisiejszej nauki nie mają przepowiednie ze „Stuletniego Kalendarza". Obserwowanie ich w ciągu kilku lat, w którym to celu podawaliśmy je w naszych Rocznikach, mogło dostatecznie zobrazować, jak dawniej musiano naginać je do rzeczywistości, skoro wierzono w ich wartość. Obecnie przestajemy zamieszczać te prognozy, nie mające wartości orjentacyjnej. Jak wiadomo, współczesna meteorologja próbuje zapowiadać przewidywany przebieg pogody tylko z dnia na dzień, przyczem wnioskowania te znajdują się ciągle jeszcze w okresie doświadczalnym.

PROGNOZY NA PORY ROKU.

Kalendarzowa meteorologja z pierwszej połowy XVIII w. w ten sposób charakteryzowała pory roku pod wpływem Merkurego:

Wiosna początkowo bywa ciepła, potem zimna, sucha, wietrzna, ku końcowi ciepła i pogodna, ale częściej od połowy zimna i szroniasta, zwłaszcza kwiecień jest zimny i z przymrozkami, które lubią powtarzać się w maju.

Lato zwyczajnie mokre i dżdżyste (o czem trzeba pamiętać i zboże i siano w swoim czasie pilno i chyżo zbierać, bo z trudnością je sprzątniesz).

Jesień z początku dżdżysta, zimna i szroniasta (zwykle do połowy października), potem pogodna, ciepła, mglista, mieszając czasem deszcze i suszę.

Zima bardzo mroźna, lodowata, z wiatrami przykremi i wielkiemi nawalnościami, pod koniec wilgotnieje, ale wiatry wytrzymują.

Prognozy ze Stuletniego Kalendarza na ogół *pokrywają się* z temi wróżbami, zapowiadając wiosnę średnio chłodną i z wiatrami, lato przeważnie dżdżyste, podobnie jesień zwłaszcza w początkach, a mroźną i wietrzną zimę.

HOROSKOPY GOSPODARCZE.

Przepowiednie kalendarzowe z pierwszej połowy XVIII w., oraz z Kalendarza Stuletniego głosiły, że *w roku Merkurego wszelkie zboża jare prędko siane bywają dobre*, najlepiej *obrodzi jęczmień*, siejba zaś pierwsza i ostatnia lepsza. *Groch* i *owies* dobre, trzeba je siać *na średniej roli*. Jarzyny *ogrodowe dobre*. *Siana obfite*. *Lny* wysokie i dobre, *konopie dobre*, lubo nie bardzo długie. *Ozimina czasem chybia*, bo kwiat nie będzie miał swojej wygody, żyto i pszenica niebezpiecznie kwitnie. Ale jeśli zeszłego roku lato było suche, tego roku ozimina będzie dobra, dość słomy, ale ziarna mało; jeśli zaś było mokre lato, to w tym roku będzie dość ziarna ze żyta. *Jesienna siejba rychła i ostatnia lepsza* niż średnia, która zwykła chybiać. *Frukta sadowe* miejscami



Czarownice wywołują deszcz.

Treść zabiegu bliżej nieznana. Na rycinie widoczne dwie czarownice, z których jedna trzyma nad ogniem węża, druga koguta. Z Ulricha Molitora „De Laniis et phitonicis mulieribus". Konstanca, 1489.

wcale nie będą, ale *wiśnie, śliwy, orzechy i żołędzie wszędzie obfite. Chmiel* pomierny (więcej go trzeba dać do piwa, niż innych lat). *Wino* rzadko się pod tym znakiem rodzi, bywa niewczesne, kwaśne i cierpkie, rzadko kiedy dobre (wcześnie macice nakrywać trzeba).

Kaledarz Słowakowicza na r. 1669, powołując się na prognozy arabskie, zapowiadał na lata Merkurego, że „żyto i pszenica miejscem jakąś nieplenność pokaże. Jęczmieniowi trzeba wczesnej wygody. Grochy, boby, proso pocieszy. Owies nie wiele zasmuci. Tatarka, jeśli się nie spali, dobra. Len będzie niezły. Miód uda się."

DNI DO SIANIA DOBRE.

Według „*Prognostyków*" *Mikołaja Brożka*, krakowskiego astronoma i astrologa z XVII w., na rok Merkurego do zasiewów nadają się jako „astrologicznie dobre" następujące dni:

Marzec: 3, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 18, 19, 23, 24, 26, 27. Kwiecień: 1, 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 20, 21, 22, 27, 28, 30. Maj: 4, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 25, 26, 27. Czerwiec: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12, 13, 15, 16, 20, 22, 23, 27, 30. Lipiec: 3, 6, 7, 10, 11, 14, 17, 18, 20, 21, 23, 27, 30. Wrzesień: 3, 4, 5, 10, 11, 12, 17, 18, 19, 22, 25, 26, 30. Październik: 1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 14, 15, 17, 19, 20, 23, 24, 27, 29, 30, 31. Listopad: 3, 4, 5, 6, 7, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 23, 24, 26, 27.

DNI DO SZCZEPIENIA DOBRE.

„*Prognosticon*" *Mikołaja Brożka* zaleca uwadze ogrodników na rok Merkurego następujące „astrologicznie dobre" dni do szczepienia: Marzec: 9, 14, 20. Kwiecień: 4, 10, 11, 16. Maj: 2, 9, 14, 15, 29, 30. Wrzesień: 15, 16, 22, 28, 29. Październik: 12, 13, 19, 20, 26. Listopad: 9, 10, 16, 21, 22.



Figurka Merkurego.

Posążek bronzowy, prawdopodobnie do celów kultu, pochodzący ze wschodniej Galdji, z pierwszych wieków po Chr., znaleziony w Kołacinku (pow. brzeziński woj. łódzkie). Okaz tego rodzaju należy do bardzo rzadkich znalezisk na ziemiach polskich.

HOROSKOPY DLA URODZONYCH W ROKU MERKUREGO.

Według nowszej astrologji wpływ Merkurego na rodzących się w roku jego panowania odpowiednio do tego w jakim znaku przebywa wówczas planeta, ujawnia się w nadawaniu następujących cech:

Baran (marzec): przemyślność, skłonność do przesady, zmysł krytyczny w obserwacjach, ostry język, ciętość w dyskusji; gdy jednak działają inne aspekty niepomyślne, brak rozwagi, zbytnia ruchliwość. *Byk* (kwiecień): dobra pamięć, ostrożność i powściągliwość w ujawnianiu swych sądów; przy niepomyślnych aspektach upór, egoizm, skąpstwo. *Bliźnięta* (maj): jasny pogląd, trafność sądów, umysł wielostronny, w dyskusjach rzutkość i bystrość; w drugim przypadku chwiejność, powierzchowność, wielka chytrość, łatwo sprowadzająca z uczciwej drogi. *Rak* (czerwiec): zdolność dostosowywania się, pilność, pomysłowość, dobra pamięć, wrażliwość na pochwały i pochlebstwa, zdolność ujmowania całości, co wydaje plony; w drugim wypadku nieumiarkowanie w życiu uczuciowem. *Lew* (lipiec): zbytnie zaufanie w siebie, łatwo powodujące wykolejenie się, talent organizacyjny przy równoczesnej zdolności do pracy szablonowej, serdeczność w obejściu, umysł ruchliwy: w przeciwnym wypadku przedrażnienie, kapryśność. *Panna* (sierpień): skłonność do badań naukowych, wogóle zamiłowanie w nauce, z pedanterją i drobiazgowością, sąd jasny i krytyczny; w drugim wypadku zbytnia wrażliwość, małostkowość w sądach. *Waga* (wrzesień): zamiłowanie w harmonji, skłonność do porównywania wszystkiego, umysł pracujący spokojnie; na odwrót nierówność w usposobieniu i działaniu. *Niedźwiadek* (październik): umysł wybitnie rozwinięty, dobra zborność; w drugim wypadku pobudliwość i łatwe obrażanie się, mimo własnej napastliwości w przemówieniach i dyskusjach. *Strzelec* (listopad): dominująca skłonność ku religijnym i filozoficznym dociekaniom, prędkość w słowach, łatwa pobudliwość czyniąca często nieznośnym; w przeciwnym razie podatność dla nieuczciwości. *Koziorożec* (grudzień): logika w postępowaniu w następstwie przemyślenia, praca powolna ale systematyczna i dokładna. *Wodnik* (styczeń): jasność w myśleniu i sądach, nawet czasem genjalność, towarzyskość, skłonność do rozważania zawiłych zagadnień. *Ryby* (luty): wielka wrażliwość na zewnętrzne podniety, wiodąca jednak do powierzchowności i dbania o pozory, silne poczucie harmonji i piękna.

Pozatem według nowszej atrologji *konjunkcje Merkurego* wywierają na rodzących się *w czasie tych zjawisk* następujący wpływ ogólny:

Konjunkcja ze Słońcem, jeżeli zachodzi w odstępie ponad 5⁰, wzmacnia inteligencję, czyni pamięć dobrą, pogłębia zdolność do skupienia się; jeżeli ten odstęp jest mniejszy, wysiłki myślowe idą na marne, a jeśli odstęp jest mniejszy niż 3⁰, Słońce spala wszystkie dobre wpływy Merkurego. *Konjunkcja z Księżycem* jest bardzo pomyślną, pobudza fantazję, daje taktowność w postępowaniu. *Konjunkcja z Wenus* darzy zamiłowaniem do muzyki i sztuki, daje miłe obejście. *Konjunkcja z Marsem* robi człowieka przedsiębiorczym, szybko orjentującym się we wszelkich sytuacjach życiowych, skłonnym do służenia ideom społecznym. *Konjunkcja z Jowiszem* jest wybornym aspektem, czyni człowieka sprawiedliwym, rzetelnym, zgodnym, przyjaznym w stosunku z ludźmi, daje korzyści w życiu. *Konjunkcja z Saturnem* zaostrza samokrytycyzm, daje samolubstwo i nieufność, równocześnie z wytrwałością i prostotą. *Konjunkcja z Uranem* (nowsza astrologja zużytkowała dla swych celów także odkrycie Urana i Neptuna) daje pomysłowość wynalazczą, czasem wyjątkowo zdolności myślenia i działania, oraz duchowego oddziaływania na drugich. *Konjunkcja z Neptunem* daje skłonność do mistycyzmu, a przy wysokim duchowym rozwoju dojście do mistrzostwa.

HOROSKOPY DLA MATRON CIĘŻARNYCH.

Astrologiczne przepowiednie na rok Merkurego dla niewiast spodziewających się potomstwa, stale ogłaszane w kalendarzach z XVII w., brzmiały naogół dosyć ostrzegawczo. Kalendarz Słowakowicza z r. 1669 głosił „paniom brzemiennym", że im „wygodne służyć będą czasy, ale nie wszystkie i nie wszystkim, bo zima i wiosna niebezpieczna, lato i jesień bezpieczniejsze". Szczególnie zaś, jeśli „trafi się zima wilgotna przy wiatrach południowych, a potem wiosna sucha, północnemi osuszona wiatrami, białogłowy które na wiosnę rodzić mają, szwankować muszą". Także „Prognosticon" Mikołaja Brożka na r. 1671 podawał na ten temat różne morały, zwłaszcza pod adresem kobiet, które są „niskiego wzrostu, tłuste i w sobie duże, a lekkomyślne". Według Brożka wiosna w roku Merkurego naogół nie sprzyja, lato „ciężkości przykrej nabawi i często płodem nieżywym utrapi, lecz na ostatku lata łatwiej", jesień pomyślna, „zima najgorsza ze wszystkich części roku".

„KONSTELACJE" MERKUREGO W R. 1935.

Styczeń	5	g. 12	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Koziorożca.
„	26	„ 18	bliska konjunkcja z planetą Wenus w gwiazdozbiorze Wodnika.
„	31	„ 10	bliska konjunkcja z Saturnem w Rybach.
Luty	1	„ 1	bliska konjunkcja z planetą Wenus w Rybach.
„	5	„ 0	konjunkcja z Księżycem w Rybach.
„	13	„ 11	konjunkcja z Saturnem w Rybach.
„	17	„ 7	dolna konjunkcja ze Słońcem w Rybach.
Marzec	3	„ 13	konjunkcja z Księżycem w Wodniku.
„	22	„ 10	b. bliska konjunkcja z Saturnem w Rybach.
Kwiecień	2	„ 4	konjunkcja z Księżycem w Rybach.
„	25	„ 7	b. bliska konjunkcja z Uranem w Baranie.
„	27	„ 13	górna konjunkcja ze Słońcem w Byku.
Maj	3	„ 14	konjunkcja z Księżycem w Byku.
Czerwiec	3	„ 3	konjunkcja z Księżycem w Raku.

Czerwiec	21	g. 19	dolna konjunkcja ze Słońcem w Bliźniętach.
„	29	„ 22	konjunkcja z Księżycem w Bliźniętach.
Lipiec	29	„ 7	konjunkcja z Księżycem w Raku.
Sierpień	10	„ 2	górna konjunkcja ze Słońcem we Lwie.
„	24	„ 10	b. bliska konjunkcja z Neptunem w Pannie.
„	26	„ 19	konjunkcja z Wenus w Pannie.
„	30	„ 23	konjunkcja z Księżycem w Pannie.
Wrzesień	30	„ 2	konjunkcja z Księżycem w Wadze.
Paźdz.	18	„ 6	dolna konjunkcja ze Słońcem w Wadze.
„	26	„ 9	konjunkcja z Księżycem w Wadze.
Listopad	25	„ 13	konjunkcja z Księżycem w Niedźwiadku.
Grudzień	2	„ 19	bliska konjunkcja z Jowiszem w Strzelcu.
„	10	„ 8	górna konjunkcja ze Słońcem w Strzelcu.
„	26	„ 13	konjunk. z Księżycem w Koziorożcu.

HOROSKOPY Z KONSTELACYJ MERKUREGO.

Astrologja średniowieczna stawiając horoskopy z konstelacyj planet opierała się na tezach arabskiego astronoma Albumassara (IX w.), zestawionych w jego dziele: „De magnis coniunctionibus“. Według tego źródła *znaczenie konjunkcyj Merkurego* z innemi planetami zależało przedewszystkiem od tego, *w jakich znakach* zachodzi to zjawisko. Mianowicie jeżeli konjunkcja występowała *w znakach ogniowych*, uważano ją (podajemy w streszczeniu) za wróżbę wojny, buntów przeciw królom, oraz za zapowiedź chorób, zwłaszcza febry i wymiotów; *w znakach powietrznych* zwiastowała brak deszczów, gwałtowne wiatry i burze z piorunami, *w znakach ziemnych* — szkody w plonach i pomór, *w znakach wodnych* — obfitość deszczów i częste powodzie.

Przypisywanie Księżycowi dominującego wpływu na bieg spraw człowieka doprowadziło do rozbudowy horoskopów z konstelacyj planet i Księżyca. Horoskopy te były szczególnie uwzględniane w kalendarzach aż do XVIII w. *Dla Merkurego i Księżyca* głosiły one:

Konjunkcja: dzień dobry do wypoczynku (Efemerydy Piotra Słowackiego, 1583). Dzień jest szczęśliwy, zaczem proś o wakanse, kramarką się zabaw, w drogę się bierz, rachunki czyń, z uczonymi się zabawiaj (kal. St. Słowakowicza z poł. w. XVII). Wierszami i filozofją się zabawiać lepiej, niżeli lekarstwa brać (kal. M. Żórawskiego z poł. w. XVII). Handluj, rachuj, wiersze pisz, muzyki się ucz, ale bez pieniędzy do prawa nie stawaj (kal. Niewieskiego z poł. w. XVII). Dzień dobry do drogi i pobratymstwa z kupcami i literatami (kal. Duńczewskiego z poł. w. XVIII).

Sekstyl i trygon: księgą się zabaw, dziatki na naukę oddaj, z uczonymi wystawuj, rachunki czyń, odszczepieńców argumentem dojeżdżaj (kal. Słowakowicza).

Kwadrat i opozycja: unikaj studjów filozoficznych, wdziewaj nowe szaty (Efemerydy P. Słowackiego). Lekarstwa, rachunki, poselstwa, handle, drogi, miernie się nadadzą (kal. Słowakowicza).

Horoskopy takie były jednak czasami przyjmowane sceptycznie przez światlejsze umysły. co znajdywało oddźwięk w współczesnej satyrze. N. p. „Kalendarz Wieczny“, druk zdaje się krakowski z przełomu XVI i XVII w., (egz. w Biblj. królewskiej w Strengnäs k. Sztokholmu), podaje dla opozycji Merkurego nast. satyryczne przepowiednie:

Możesz się dziś zabawić u panny Zuzanny,
Ależ po tej zabawce trzeba będzie wanny!

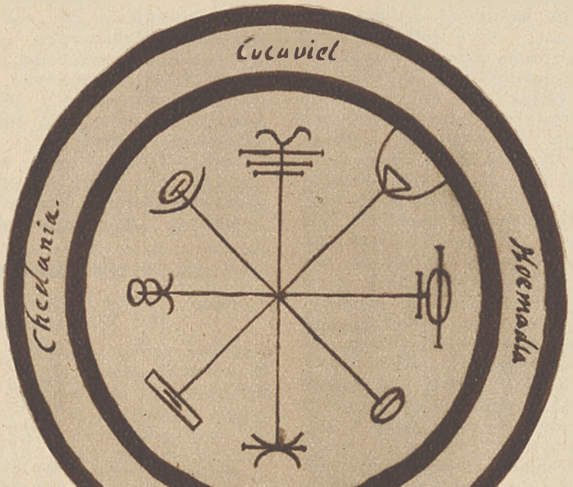
Dla *konstelacyj Merkurego* przypadających w b. r. podają astrologiczne praktyki nast. horoskopy:

Konjunkcja Merkurego i Wenus oznacza czas. w którym powstają plotki, ludzie będą się zajmować rzeczami dziwnemi i szpetnemi, co zrobi rozgłos, będą się dużo zabawiać z kobietami i rozkoszować niemi; także dużo groźnej wrzawy z wylewem krwi (Albumassar). Jeżeli zjawisko zachodzi w zimie, stanowi dobry znak, wróży urodzaj, jeżeli zaś pojawi się wtedy kometa, ciężkie mrozy i śniegi znaczy (Ekonomia Ziemiańska. r. 1693). Według nowoczesnej astrologji konjunkcja ta działa mniej harmonijnie, jednak jeszcze dosyć dodatnio.

Konjunkcja Merkurego, Wenus i Saturna jest naogół niekorzystna. gdyż Saturn, nieprzyjazny naturze ludzkiej, paraliżuje dodatnie wpływy Wenus. Dominuje tu ujemnie współdziałanie Saturna z Merkurym, sprawdzających nawałnice i szkodliwych dla pisarzy (Albumassar). Konjunkcja tych dwóch planet znaczy „wielkie, dziwne i potężne machiawelskie szatańskie fakcje, rady potajemne, a ich skutki wielkie jawne zdrady ludzi niebacznych i głów niespokojnych“ (kal. J. Gostyniowskiego z drugiej poł. w. XVII). Nowoczesna astrologja określa tę konjunkcję jako nieharmonijną i na ogół niekorzystną.

Konjunkcja Merkurego i Jowisza dobrze dla kupców wróży (Albumassar). Według nowoczesnej astrologji jest to konjunkcja nader dodatnia, a urodzeni w tym czasie są sprawiedliwymi, rzetelnymi. przyjacielskimi i mają powodzenie w życiu w każdem przedsięwzięciu.

Z konjunkcyj innych planet przypada w b. r. *Konjunkcja Marsa i Jowisza* (27 VIII). Już starobabilońska astrologja zwracała uwagę na to zjawisko (rejestrowana obserwacja pochodzi z czasów Sargona, ok. 2800 przed Chr.). uważano je za mające wielkie znaczenie i powodujące poważne skutki, których jednak bliżej nie określano. Wskazywano tylko, że źle wróży ono dla rodzących się w tym czasie, gdyż ulegną swym wrogom (jest to zaczątkowa forma kształtowania się horoskopów w Mezopotamji, dotycząca najogólniejszych zagadnień człowieka). Według nowoczesnej



Obok w kole znak magiczny Merkurego. Rycina z „Clavicula Salomonis“, księgi białej i czarnej magji (rkp. 5186 B. Jag.). Według podania oryginał tej księgi miał Konstantyn W. przywieźć z Jerozolimy w r. 320. Objaśnienie w rękopisie podaje, że znak ten służy do wywoływania duchów słuchających Merkurego i jemu podległych. Przy jego wpływie można rtęć w jednej chwili zamienić w kamień filozoficzny. Daje zdolność czytania z gwiazd, poznania wszystkich sztuk, rzemiosła, górnictwa, alchemji, zdolność przenoszenia gór, sporządzenia czarodziejskich zwierciadeł i pisania listów ozdobnym stylem. Przy akcie zaklinania i wywoływania demonów gwiezdnych podległych genjuszowi planetarnemu należało do istoty zaklęcia posługiwać się tym symbolem, sporządzonym według określonego drobiazgowego ceremonjału, np. znak miał być wykonany ze stężałej mieszaniny rtęci, napisy i rysunki miały być zrobione czarną farbą o pewnej określonej porze i t. d. (Akt zaklinania miał się odbywać we środę o pierwszej godzinie dnia, gdy Słońce wschodzi, w okresie, gdy Księżyca przybywa.) — Poniżej na lewo: Znak kabalistyczny planety Merkury-Ophiel, także potrzebny przy zaklinaniu (z „Clavicula Salomonis“). — Na prawo: Symbol Merkurego stosowany na talizmanach planety (brano także rysunek węża owiniętego koło kija), ryty na kamieniu planety (rtęć w połączeniach); na odwrotnej stronie talizmanu umieszczano klasyczny kwadrat magiczny Merkurego o 64 polach. Na amuletach Merkurego rysowano dłoń otwartą. (Talizmany dla danej planety miały przynosić szczęście urodzonym pod jej rządami.)





Magiczne znaki Merkurego.

astrologji urodzeni podczas tej konjunkcji są odważnymi, ruchliwymi, ale także chełpliwymi.

Dla rodzących się podczas innych konstelacyj b. r. stawia dzisiejsza astrologja nast. horoskopy:

Opozycja Neptuna do Słońca (4 III) daje skłonność do mistycyzmu, dar jasnowidzenia, wielkie rozczarowania, podatność do zbrodni, oszustw i szachrajstw.

Opozycja Marsa do Słońca (6 IV) czyni namiętności mocniejszemi od woli oporu, daje wielką siłę życiową.

Opozycja Jowisza do Słońca (10 V) w życiu wszędzie ściele trudności, jeżeli nie postępuje się ostrożnie i taktownie, daje zdrowie słabe, można je jednak poprawić przez odpowiedni tryb życia.

Opozycja Saturna do Słońca (31 VIII) czyni człowieka poważnym, daje mu sympatje ludzi starszych, rozczarowanie w sprawach pieniężnych własnych i cudzych, na zdrowie nie działa dobrze; nadto grozi wielu nieprzyjemnościami od zwierzchników.

Opozycja Urana do Słońca (27 X) sprowadza nieprzewidziane i niespodziewane spory, człowiek narażony jest na zabiegi uwodzicieli, ma wiele zatargów w życiu.

Wreszcie *z położenia ważniejszych planet w Zodjaku* w b. r. (uwzględniamy tu tylko położenie planet w czasie konjunkcyj Merkurego) wyprowadza nowoczesna astrologja dla urodzonych w tym czasie nast. horoskopy:

Wenus w Pannie: człowiek jest wrażliwy na klasyczne piękno, a w miłości skłonny raczej do platonicznych uczuć. *Wenus w Wodniku:* jeżeli aspekt jest dobry, człowiek bywa skłonny do romantyzmu, jeżeli zaś zły, człowiek bywa narażony na niebezpieczeństwa ze strony fałszywych przyjaciół. *Wenus w Rybach:* przy dobrym aspekcie występuje przewaga uczuć humanitarnych, w przeciwnym wypadku zamiłowanie w muzyce i upodobanie w obrzędach. *Jowisz w Strzelcu:* wrażliwość na zagadnienia społeczne, łagodność i szybkie przebaczanie krzywd, a przy ujemnym aspekcie rozrzutność i namiętność do zakładów. *Saturn w Rybach:* człowiek bywa oszczędny, łagodnego usposobienia, szuka spokoju i ciszy, w przeciwnym wypadku jest łatwo pobudliwy i trzyma się zdala od ludzi.

Z położenia zaś ostatnich dwóch planet: *Urana* i *Neptuna* w b. r. na ekliptyce nowoczesna astrologja stawia urodzonym w tym czasie nast. horoskopy:

Uran w Baranie, jeżeli aspekt dobry, daje pomysłowość, wynalazczość, energję; jeżeli zły, czyni człowieka przedrażnionym, szorstkim, zmiennym.

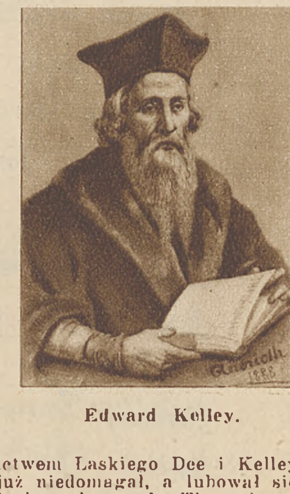
Neptun w Pannie przy dobrym aspekcie robi człowieka przyjaznym dla ludzi; przy złym przynosi nerwowe choroby i wygórowane pragnienia. (Neptun odkryty był w r. 1846 i dopiero od tej daty współczesna astrologja czyni obserwacje na jego wpływami. W czasie odkrycia znajdował się w znaku Panny do r. 1847, potem był w znaku Wagi do r. 1861, Barana do 1874, Byka do 1887, Bliźniąt do 1901, Raka do 1915, Lwa do 1929, zatem tylko dla tych znaków wyprowadzono dotąd horoskopy. Obecnie przebywa w znaku Panny, gdzie pozostanie do r. 1943.)



Dr Jan Dee.

Magja na dworze Batorego.

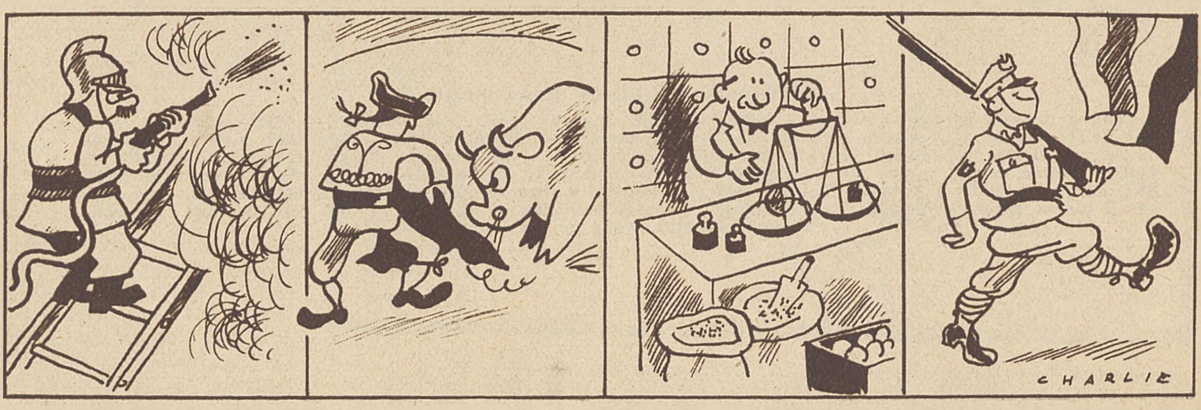
Na lewo: Dr. Jan Dee (13 VII 1527 — 7 IX 1607), jeden z najgłośniejszych teurgów XVI w. w Anglji, nadworny astrolog i czarnoksiężnik angielskiej królowej Elżbiety, postać zagadkowa, mistyk zajmujący się białą magją z czystością i szczerością intencyj, bez korzystania z niej dla celów materjalnych. Na prawo: Edward Kelley (1555—1597), współtowarzysz Deego w jego seansach, głośny czarnoksiężnik i alchemik, o opinji szarlatana, łaknącego rozgłosu i dochodów. Dee w swych praktykach magicznych posługiwał się tarczą kryształową (przechowana jest w British Museum), którą, jak głosił, wręczyła mu jakaś nadziemska istota dla umożliwienia rozmów z duchami odsłaniającemi przyszłość. Z tej tarczy Dee czytał, co się w niej ukazało, a Kelley notował jego słowa dla utrwalenia ich. Bawiący w r. 1583 w Londynie wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, zainteresowawszy się rozgłosem praktyk Deego, odbywanych także wobec królowej, poznał się z obu magami, był 2 razy na ich seansach (na jednym seansie Dee przepowiadał Łaskiemu koronę) i zaprosił ich do Polski. Obaj przybyli w r. 1584 do Krakowa, skąd po kilku miesiącach pobytu wyjechali do Pragi na dwór cesarza Rudolfa, a w r. 1585 powrócili do Krakowa (w tym czasie Kraków utrzymywał własnego astrologa, w latach 1577—1587 był nim Piotr Slovacius). Dn. 17 V 1585 za pośrednictwem Łaskiego Dee i Kelley przedstawieni zostali królowi Batoremu, bawiącemu w Krakowie. Król, który wtedy już niedomagał, a lubował się w horoskopach (już poprzednio posyłał po doradę do słynnego wówczas lekarza i astrologa Leonarda Thurneisena na dworze arcyks. Ferdynanda i otrzymał od niego lekarstwo będące zarazem antidotum przeciw wszelkim truciznom), zgodził się na ich prośbę być obecnym przy seansie. Seans ten odbył się przed 350 laty, dn. 27 V 1585, w prywatnej komnacie króla w Niepołomicach, do udziału był dopuszczony tylko Łaski. Treścią „objawienia“ odczytywanego przez Deego z tarczy było wytykanie królowi grzechów i wzywanie do poprawy. Opis seansu znajduje się w Dyarjuszu spisywanym przez Deego, wydanym drukiem w r. 1659 przez Casaubon'a (egzemplarze należą do rzadkości, jeden był w Bibl. Ord. Zamoyskich). Zamieszczone tu podobizny obu teurgów są reprodukcjami rysunków Andriollego z tego wydania, zawierającego ich współczesne wizerunki.



Edward Kelley.

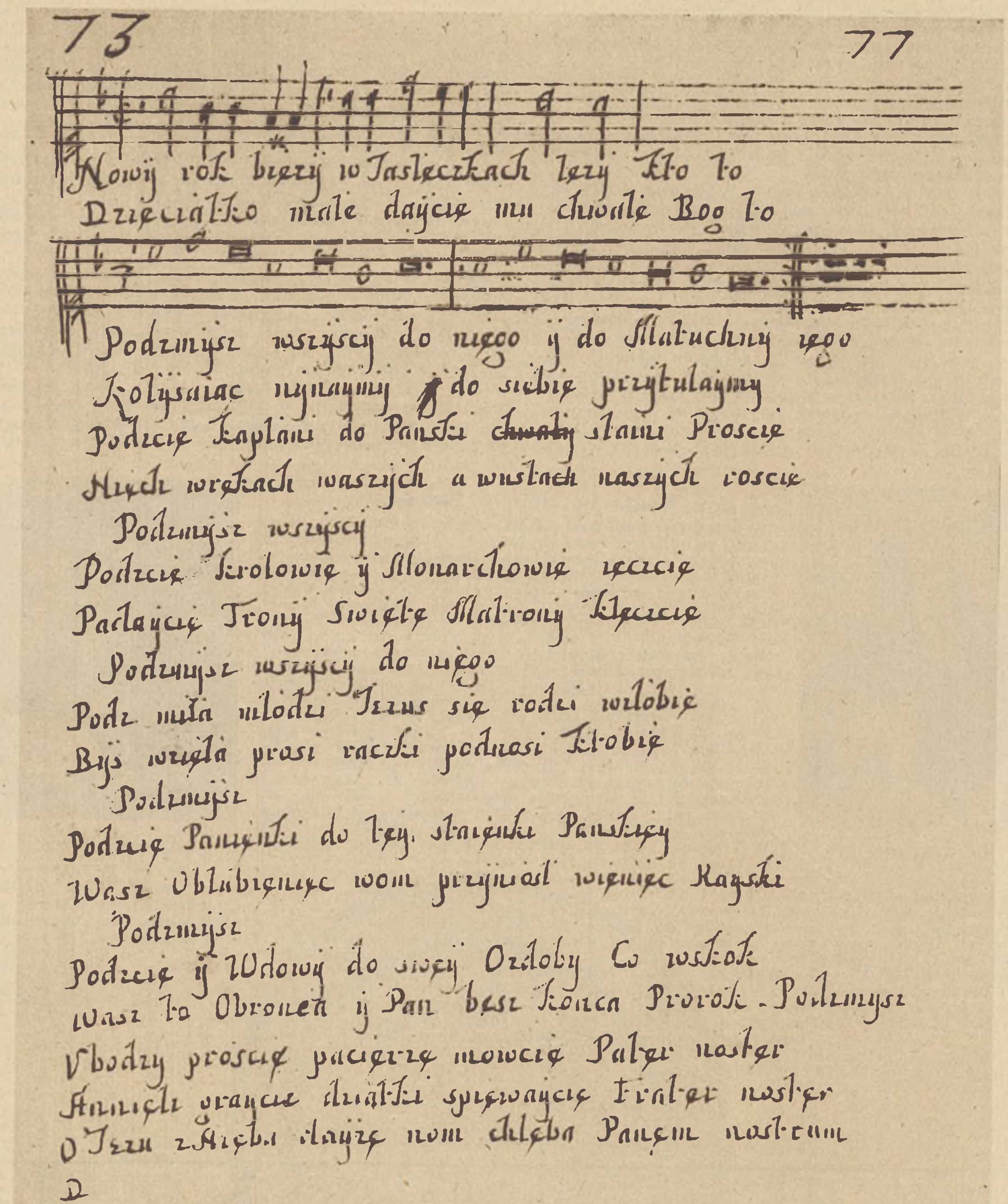
Humor i satyra.

Człowiek, urodzony pod znakiem:



„Wodnik“ „Byk“ „Waga“ „Strzelec“

Na Nowy Rok.



Staropolska kolęda noworoczna.

Kolęda z drugiej połowy XVII w., z rękopisu Bibl. Jag. Nr. 3638, pochodzącego z przełomu wieku XVII na XVIII. Tekst jej, obecnie już nie używany i zastąpiony nową odmianą z początku XIX w., odpowiada w zupełności, z małemi jedynie werbalnemi różnicami, najstarszemu dotąd znanemu tekstowi tej kolędy, odnalezionemu przez prof. Chybińskiego w śpiewniku rękopiśmiennym z 1721 r. (por. Dobrzycki St.: Kolędy polskie a czeskie, Poznań 1930) i pochodzi z tego samego a może nawet wcześniejszego okresu. Z pięciu znanych melodyj do tej kolędy, melodja zapisana w rkp. B. J. nie jest już dziś używana. Zdjęcie reprodukowane po raz pierwszy.

CZĘŚĆ NAUKOWA.

JÓZEF KOSTRZEWSKI
Prof. Uniw. w Poznaniu.

Prasłowiańszczyzna.

Pradzieje Słowian, najliczniejszej gałęzi ludów indoeuropejskich, są nam znane bezporównania gorzej niż prehistorja Germanów, a nawet Celtów, Ilirów i innych ludów dawno wymarłych. Jest to wynikiem niekorzystnego, śródlądowego położenia kolebki Prasłowian, wskutek czego stosunkowo późno dopiero ludy słowiańskie zetknęły się z przedstawicielami świata klasycznego, którym zawdzięczamy pierwsze, niestety dość ułamkowe i bałamutne, informacje o nich.

Jeżeli pominiemy wzmiankę Herodota o Neurach, *to pierwsze całkiem pewne wiadomości o Słowianach posiadamy dopiero z końca I i II w. po Chr.* Wspominają o nich *Plinjusz starszy*, zmarły r. 79 po Chr., *Tacyt* w swej Germanji, wydanej r. 98 i *Ptolemeusz*, zm. około 178 r., w swej Geografji, nazywając ich zgodnie *Wenedami* (Venedi, Veneti, Ouenedai), podobnie jak w kilka wieków później nazwie ich historyk gocki *Jordanis* Venethi i jak na przełomie I i II tysiąclecia po Chr. nazywają ich pisarze niemieccy i duńscy Windi, Winidi, Wenedi i t. d. Według Ptolemeusza byli oni bardzo licznym ludem, mieszkającym *na wschód od Wisły, nad wybrzeżem Bałtyku*, którego część przylegająca do ich siedzib nosiła nazwę zatoki weneckiej. Tacyt wahający się początkowo, czy zaliczyć Wenedów do Germanów czy do Sarmatów, decyduje się uznać ich raczej za Germanów, ponieważ stawiają domy, używają tarczy i walczą pieszo, czem zbliżają się do Germanów a wyróżniają od Sarmatów, żyjących jako lud koczowniczy na wozach i koniu. Oczywiście opinja Tacyta o germańskiej narodowości Wenedów jest nie do przyjęcia, bo użyte przez autora kryterjum najogólniejszych podobieństw w trybie życia i w pewnych szczegółach uzbrojenia nie wystarcza absolutnie do określenia ich narodowości, a pozatem Germanie Tacyta są raczej pojęciem geograficznem niż etnograficznem. Zresztą *co do słowiańskiej narodowości Wenedów nadbałtyckich I i II w. po Chr. panuje powszechna zgoda*, a tylko niektórzy badacze wysuwają pewne wątpliwości co do ich siedzib nadmorskich, przesuwając Wenedów dalej ku południowi, ku bagnom prypeckim i Wołyniowi.

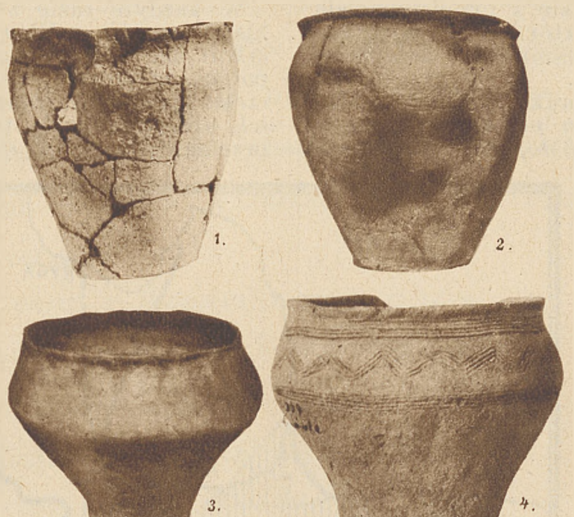
W każdym razie z najstarszych wzmianek historycznych o Słowianach wynika, że *mieszkali oni w pierwszych wiekach po Chr. na północ od Karpat, między temi górami a morzem, gdzie prawdopodobnie należy przyjąć ich praojczyznę.* Za tą prakolebką zakarpacką przemawiają m. in. *starożytne nazwy miejsco-*



Ryc. 1. Próba ustalenia praojczyzny Słowian na podstawie dzisiejszych zasięgów roślin znanych Słowianom (cis, bluszcz, grab) i nieznanych im (buk). Według mapy prof. Wł. Szafera w E. Romera Atlasie Polski współczesnej (z r. 1926). — 1 — Pn.-wsch. granica buka. 2 — Wschodnia granica cisa. 3 — Wschodnia granica bluszczu. 4 — Północno-wschodnia granica grabu. 5 — Dzisiejsze granice Polski.

we, niewątpliwie słowiańskie, przekazane nam z tego terytorjum przez źródła klasyczne, n. p. *nazwy Wisły (Vistula, Vistla, Visula) i Kalisza (Calisia),* a być może także *Będargowa na Pomorzu (Budorgis),* a do tego samego wniosku doprowadzają *także badania nad pochodzeniem dzisiejszej nomenklatury geograficznej na obszarze Polski i pogranicznych terytorjów obecnych wschodnich Niemiec. Czysto słowiański charakter nazw geograficznych tego obszaru* wymownie przemawia za tem, że *Słowianie mieszkają tu od długich wieków, najprawdopodobniej od czasu, kiedy wyodrębnili się jako osobny lud z grupy ludów indoeuropejskich.* Na tej podstawie *Brückner* w swych „Dziejach kultury polskiej" przyjmuje, że *pierwotne siedziby Słowian sięgały na zachodzie po Odrę, na wschodzie zaś do Dniepru, opierając się o Sudety i Karpaty,* natomiast nie dotykały Bałtyku, od którego przedzielać miało Słowian wąskie pasmo terytorjum staropruskiego. *Rudnicki* przesuwa zachodnią granicę Prasłowian dalej ku zachodowi, uznając *całe dorzecze Wisły i Odry za prakolebkę słowiańską,* a nawet *Rozwadowski,* dopatrujący się — w przeciwstawieniu do ogromnej większości uczonych — prasiedzib Słowian na obszarze pn.-wsch. Polski i na Białorusi, przyznaje, na podstawie szczegółowego rozbioru nazw Wisły i jej dopływów, *że ludność słowiańska siedziała w dorzeczu górnej i środkowej Wisły już w pierwszych wiekach po Chr.,* a zatem w każdym razie *o pół tysiąca lat wcześniej niż to przyjmuje ogół uczonych niemieckich.* Rozwadowski stwierdził też *wyraźny związek nazw dorzecza Wisły z podobnemi nazwami dorzecza Dniepru,* co doskonale zgadzałoby się z przekazem latopisu ruskiego *Nestora* o zachodniosłowiańskiem pochodzeniu plemion Radymiczan i Wiatyczan, mieszkających nad lewobrzeżnemi dopływami górnego Dniepru, a Rudnicki podkreśla, że wschodnia grupa tych nazw ma charakter wyraźnie młodszy niż odpowiednie nazwy w dorzeczu Wisły czy Odry, że zatem została tam zaniesiona przez *ekspansję Słowian ku wschodowi.* Do tej wyraźnej mowy „języka ziemi", jak określił nazwy topograficzne uczony rosyjski *Filewicz,* dołącza się stwierdzone przez lingwistów *szczególnie bliskie pokrewieństwo języków słowiańskich z językami t. zw. bałtyjskiemi,* do których należą poza żyjącemi językami litewskim i łotewskim jeszcze języki kilku ludów wymarłych (Prusów, Jadźwingów i in.). *Skoro ludy słowiańskie tworzą wespół z ludami bałtyjskiemi wspólną grupę w rodzinie narodów indoeuropejskich, a odwieczne siedziby ludów bałtyjskich znajdowały się nad wschodniemi wybrzeżami Bałtyku, przeto i prakolebka Słowian musiała znajdować się w ich pobliżu,* mianowicie *na południe i południowy zachód od wschodnich wybrzeży Bałtyku,* bo na wschód od Bałtów siedzieli Finnowie.

W tym samym kierunku wskazują *także wyniki badań antropologicznych.* Od kilkudziesięciu lat wiemy, że Słowianie wczesnohistoryczni, wbrew utartemu dawniej mniemaniu, antropologicznie nie różnili się prawie od dawnych Germanów, należąc podobnie jak tamci do rasy nordycznej, odznaczającej się wysokim wzrostem, podłużną głową i takąż twarzą, jasnemi włosami i niebieskiemi oczyma, z czego słusznie wnioskuje *Czekanowski,* że *„praojczyzna Słowian nie może być lokalizowana poza granicami nordycznej prowincji antropologicznej,* np. na południe od Karpat i w Europie wschodniej".

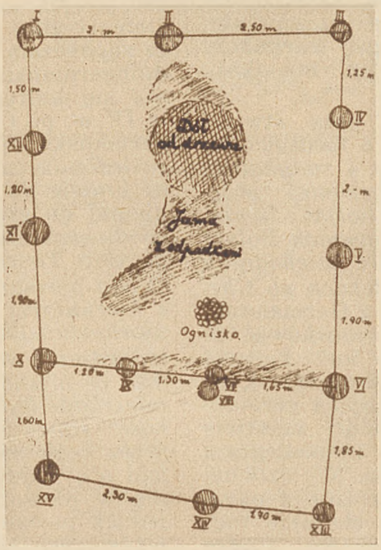


Ryc. 2. Ceramika z młodszego okresu rzymskiego (1 i 3) i odpowiadające jej formy naczyń z okresu wczesnohistorycznego (2 i 4).

Także *badania botaniczne mogą nam dostarczyć pewnych argumentów przemawiających na korzyść zakarpackiej kolebki Słowian.* Na podstawie stwierdzenia, że *Słowianie nie posiadają własnego słowa na buk,* lecz oznaczają to drzewo słowem zapożyczonem z języka germańskiego, wywnioskowano, że kolebka ich pierwotna znajdować się musiała na obszarze, gdzie drzewo to było nieznane, zatem na wschód od dzisiejszego zasięgu buka, t. zn. na terytorjum dzisiejszej wschodniej Polski i sąsiednich ziem ruskich. Zapomniano przytem, że zasięgi różnych drzew zmieniały się niejednokrotnie w ciągu dziejów, w związku ze zmianami klimatu. Gdybyśmy nawet przyjęli, że granice zasięgu poszczególnych roślin nie uległy w ciągu wieków żadnym zmianom, to na podstawie przedstawionej powyżej *mapy prof. Wł. Szafera,* na której oznaczono wschodnie współczesne zasięgi buka (nieznanego Prasłowianom) oraz trzech innych roślin, które znali: bluszczu, grabu i cisa, musielibyśmy praojczyznę Słowian przesunąć znacznie dalej ku zachodowi. Musiałaby się ona znajdować w obrębie granic trzech ostatnich roślin, a poza zasięgiem buka, obejmowałaby zatem przestrzeń zakreskowaną na mapie, t. zn. środkowe dorzecze Wisły wraz z dorzeczem dolnego Bugu i teren Prus Wschodnich, a nie mogłaby obejmować Polesia, Wołynia i dalej na wschód położonych obszarów. W rzeczywistości jednak zachodnia granica obszaru prasłowiańskiego sięgać musiała znacznie dalej ku zachodowi, jak wynika z nowszych badań paleobotanicznych. *Badanie flory naszych torfowisk wielkopolskich i pomorskich przy pomocy t. zw. analizy pyłkowej* wykazało bowiem, że *buk,* rosnący dziś w całej Polsce zachodniej, w Małopolsce i na Mazowszu Północnem, był *w czasach przedhistorycznych w Wielkopolsce nieznany a na Pomorzu bardzo rzadki,* nawet w okresie wilgotnego klimatu subatlantyckiego, sprzyjającego jego posuwaniu się w głąb kontynentu ku wschodowi i że

miejsce jego zajmował wtedy grab, którego nazwa jest rdzennie słowiańska. Ze stanowiska więc botanicznego *niema trudności zaliczenia do praojczyzny słowiańskiej także całego obszaru dzisiejszej Polski zachodniej.*

Cały szereg zatem danych przemawia za *zakarpacką prakolebką Słowian*, położoną między temi górami a Bałtykiem, tak że dziś *tezę tę, uzasadnioną przekonywująco przez Niederlego, można uważać za prawie powszechnie przyjętą*, a różnice zaznaczają się tylko w zapatrywaniach na mniejszy lub dalszy zasiąg najstarszych siedzib Słowian w różnych kierunkach. Gdy *uczeni niemieccy przesuwają siedziby te ku wschodowi, na Polesie i Wołyń*, uczeni polscy, jak *Czekanowski, Kozłowski, Kostrzewski*, umiejscawiają je *dalej ku zachodowi, na ziemiach Polski etnograficznej*, inni zaś, jak *Niederle*, zaliczają do owej prakolebki *całą przestrzeń między górną Wartą a Desną.*



Ryc. 3. Rzut poziomy chaty słupowej kultury „łużyckiej" z początku epoki żelaznej (700—400 przed Chr.) odkrytej w Tarnowie w pow. słupeckim. Kółka wypełnione kreskami pionowemi oznaczają jamy od słupów, nieregularne place skośnie kreskowane ciemną ziemię ze szczątkami organicznemi. (Z książki dra Józefa Kostrzewskiego: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych.)

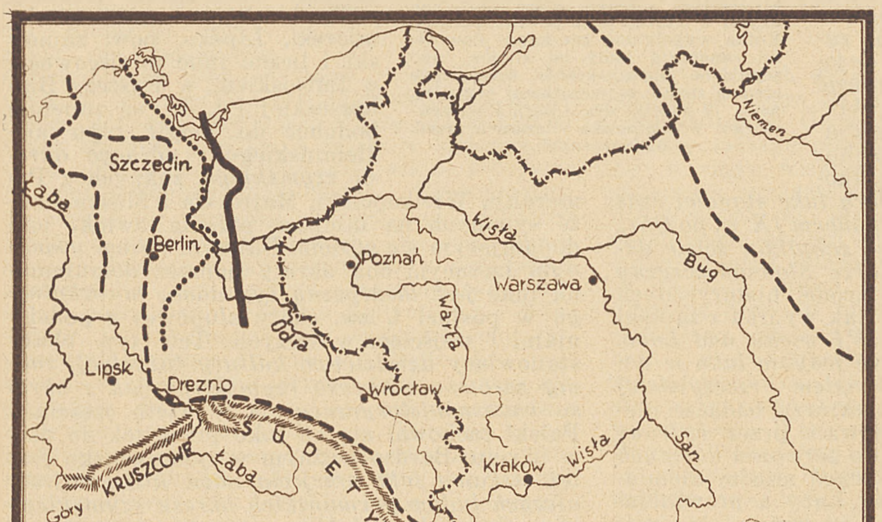
Rozstrzygnięcie tych wątpliwości mogą nam ułatwić *badania prehistoryczne*, którym zawdzięczamy m. i. *ustalenie prakolebki Germanów w Jutlandji, na wyspach duńskich i w południowej Szwecji*, lokalizację pierwotnych siedzib Bałtów, oraz określenie najdawniejszych siedzib ludów celtyckich, a także rozświetlenie ekspansji i wędrówek przedhistorycznych różnych ludów europejskich. Zadanie prehistoryka przy odtwarzaniu najstarszych dziejów Prasłowian jest jednak szczególnie trudne ze względu na *bardzo słabe zbadanie całej wschodniej połaci Polski*, a z drugiej strony spowodu *zupełnego niemal braku dających się z pewnością datować wykopalisk z pewnych okresów* nawet na dość dobrze zbadanym obszarze Polski zachodniej i środkowej, oraz środkowych Niemiec. Taką *przykrą lukę stanowi czas między początkiem VII a końcem IX w. po Chr., z którego nie znamy dotąd zabytków ściśle datowanych na całym obszarze Słowiańszczyzny zachodniej.* Ponieważ ze źródeł historycznych wiemy, że Słowianie są — jak wynika z zapiski Vibia Sequestra — *już w VI wieku nad Łabą*, wspomniana luka może być *jedynie luką w naszej wiedzy, nie zaś dowodem rzeczywistej pustki*, jak to tłumaczą niektórzy badacze niemieccy. Zamieszki spowodowane przez *wędrówki ludów* przyczyniły się *do zerwania dawnych żywych stosunków handlowych* między ziemiami leżącemi na wschód od Łaby a prowincjami państwa rzymskiego, a w końcu do zniszczenia państwa zachodniorzymskiego (476 po Chr.), ustał więc dopływ ożywczych podniet z południa, co pociągnęło za sobą izolację kulturową i zubożenie ludności ziem zachodnio-słowiańskich. Ludność ta wpadła jakby *w letarg, trwający przez kilka wieków* i wyrażający się w jednostajności i wolnym rozwoju form zabytków. *Dopiero w X w. nawiązały się znowu stosunki handlowe* z wyżej rozwiniętemi ośrodkami za pośrednictwem Wikingów, wskutek czego ponownie zaczęły napływać do ziem zachodniosłowiańskich *importy obce*, przedewszystkiem monety, najpierw arabskie, później zachodnioeuropejskie, *umożliwiające nam dokładne datowanie znajdowanych wespół z niemi miejscowych zabytków słowiańskich.*

Mimo wspomnianych wyżej trudności możemy już dziś z pewnem prawdopodobieństwem *wyróżnić niektóre zabytki słowiańskie pochodzące z pierwszych trzech wieków okresu wczesnohistorycznego*, przedewszystkiem *ceramikę*, i — rzecz charakterystyczna — *owe najpierwotniejsze naczynia wczesnohistoryczne nawiązują się wyraźnie do analogicznych typów późnego okresu rzymskiego i okresu wędrówek ludów.* W Meklemburgji, w Pomeranji, w pn. Brandenburgji, *na Pomorzu i w pn. Wielkopolsce taki najstarszy typ naczyń wczesnohistorycznych* reprezentują naczynia dwustożkowe z ostrym lub nieco zaokrąglonym załomem i lekko wygiętym na zewnątrz brzegiem, nieraz *bliźniaczo podobne do naczyń z młodszego okresu rzymskiego* (z III i IV w. po Chr.). Natomiast *w pd. Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce* spotykamy jako *najstarszy typ naczyń wczesnohistorycznych* formy jajowate słabo profilowane, również bardzo podobne do znajdowanych tu naczyń *z młodszej epoki rzymskiej.* Także *w obrządku pogrzebowym* mamy *podobne nawiązania*, mianowicie *najstarsze groby słowiańskie okresu wczesnohistorycznego* w postaci mogił z warstwą ciałopalenia na spodzie (Wolin, Latonia i Strzekocin w Pomeranji, Komorniki, pow. myślenicki, Winiary i Trzebiesławice, pow. sandomierski, Lipsko, pow. zamojski i liczne inne miejscowości w Lubelskiem, w Puszczy Białowieskiej i t. d.), są zupełnie podobne do mogił typu siedlemińskiego *z późnego okresu rzymskiego*, znanych z Pomeranji, Wielkopolski, Mazowsza i Śląska, także sypanych na miejscu palenia zwłok, nad dopalającym się stosem. Dalszym *rysem wspólnym* łączącym oba okresy poprzez domniemaną lukę jest *identyczny typ domu mieszkalnego* w postaci t. zw. chaty słupowej z podsieniami i wejściem w szczycie. Ten typ chaty stanowiący *dziedzictwo kultury łużyckiej, znamy zarówno z okresu rzymskiego jak z okresu wczesnohistorycznego*, a w wielu częściach Polski zachował się on jako przeżytek do dziś w użyciu. Bardzo ważnym w tym związku jest też *ciekawy fakt przejęcia nazw kilku najezdniczych ludów germańskich okresu rzymskiego przez ludy słowiańskie*, co mogło nastąpić tylko naskutek zetknięcia się ich przed opuszczeniem ziem naszych przez najeźdźców skandynawskich, a zatem najpóźniej w III i IV w. po Chr. Należą do tej kategorji nazwy słowiańskich *Warnów*, *Rujan* albo *Ranów*, *Hawolan*, oraz ew. *Ślęzan*, odpowiadające germańskim nazwom Warinów, Rugjów, Helweonów i ew. *Silingów.* Co do Silingów jednak, to w świetle badań *Semkowicza* istnieją poważne poszlaki, *że nie byli oni wogóle ludem germańskim*, *lecz Słowianami*, których nazwa *(Ślęzanie)* została w ustach germańskich

informatorów autorów klasycznych zmieniona na Silingi, przez dodanie końcówki germańskiej -ingi, podobnie jak nazwa słowiańskich Połabian na Polabingów, Brzeżan na Brisingów itd. Nazwę swą otrzymali Ślęzanie-Silingowie *od rzeki Ślęzy*, nad którą mieszkali, a której *słowiański źródłosłów* podany przez *Semkowicza* (od słów: *ślęgnąć* = moknąć, nasiąkać wilgocią, *ślągwa* = mokre mgliste powietrze), zdaje się nie ulegać wątpliwości. Z nazw plemion żyjących na obszarze dzisiejszych wschodnich Niemiec w okresie rzymskim, zanotowanych przez pisarzy klasycznych I i II w. po Chr., także nazwa *Mugilones* (Mogilanie) *ma charakter wyraźnie słowiański*, a prawdopodobnie również *nazwa Lugjów*, których odłam Mogilanie stanowili, oznacza szczep słowiański, zawdzięczający swą nazwę warunkom fizjograficznym kraju, w którym mieszkali, obfitującego w ługi czyli bagna.

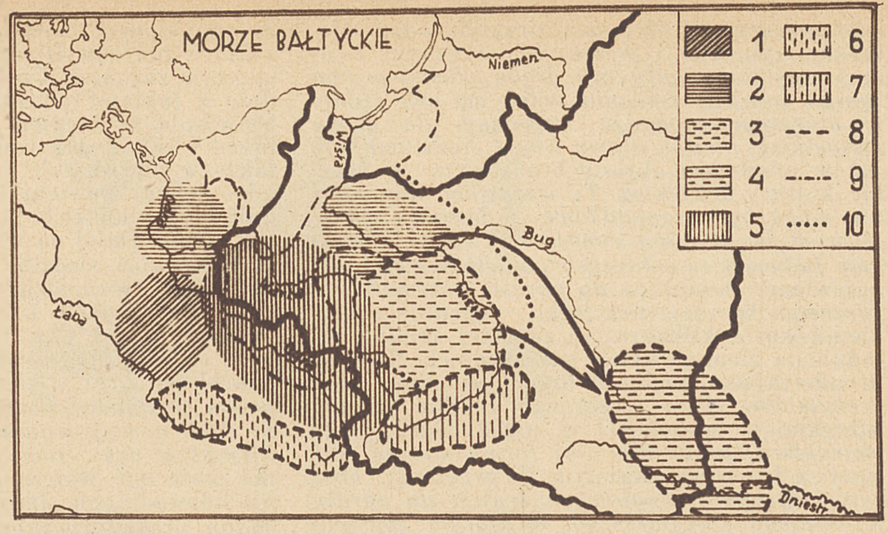
Te wszystkie fakty pozwalają nam stwierdzić, że *nie może być mowy ani o rzeczywistej przerwie w zaludnieniu, ani też o radykalnej zmianie zaludnienia po owej rzekomej przerwie, lecz że trzeba się poważnie liczyć z istnieniem ludności słowiańskiej na ziemiach Polski zachodniej i dzisiejszych Niemiec wschodnich conajmniej już w pierwszych wiekach po Chr.* Ludność ta, zmieszana częściowo z Germanami, nie różniła się, jak można wnioskować ze słów Tacyta, ani trybem życia, ani kulturą materjalną naogół od ludności germańskiej, bo najprawdopodobniej ludność panująca germańska narzuciła swą kulturę podbitej warstwie słowiańskiej oraz sąsiadującym niepodległym plemionom zachodnio-słowiańskim. Nic dziwnego zatem, że tak trudno nam wyróżnić w okresie rzymskim na wspomnianym obszarze ludność słowiańską od germańskiej na drodze archeologicznej. Jeżeli jednak uwzględnimy *zabytki przedhistoryczne z dorzecza Odry i Wisły jako całości*, to odrazu uwydatnią się *wyraźne różnice archeologiczne między tem terytorjum*, na którem w świetle powyższych rozważań mamy prawo dopatrywać się istnienia w okresie rzymskim ludności słowiańskiej, *a krajami niewątpliwie wówczas czysto germańskiemi nad Łabą i Renem*. Rzut oka na dołączoną mapkę prof. Kossinny, na której zaznaczone są granice między temi dwoma obszarami, z których pierwszy nazywają badacze niemieccy *wschodniogermańskim*, drugi zaś określają jako *zachodniogermański*, przekonywa nas, że owa granica *w ciągu czterech pierwszych wieków po Chr.* przesuwa się systematycznie *coraz dalej ku zachodowi*, czyli że zdobyczom terenowym obszaru t. zw. wschodniogermańskiego odpowiada stopniowe cofanie się kultury zachodniogermańskiej, tak że *w IV w. po Chr.* wschodnia granica zachodniogermańska czyli *granica czysto germańskiego zasiedlenia cofnęła się z prawego brzegu Odry aż prawie do Łaby*, zbliżając się w ten sposób niemal do granicy, jaka istniała między zachodniemi Słowianami a Niemcami w VI w. po Chr. *To systematyczne cofanie się żywiołu czysto germańskiego ku zachodowi, tak zgodne z kierunkiem równoczesnej ekspansji zachodniosłowiańskiej*, traktować musimy jako potwierdzenie wyniku uzyskanego na innej drodze, że mianowicie *dorzecze Odry i Wisły zamieszkane było w okresie rzymskim przez ludność słowiańską*, kulturalnie zasymilowaną przez częściowo zmieszaną z nią i panującą nad nią warstwą germańską. Mimo pozostawania w niewoli ludność słowiańska wycisnęła jednak pewne *piętno odrębne na kulturze najezdniczych szczepów Germanów skandynawskich* i tem tłumaczy się odrębne zabarwienie lokalne zabytków t. zw. wschodnio-germańskich, t. zn. pochodzących z dorzecza Odry i Wisły, czyli że t. zw. *kultura wschodnio - germańska byłaby w rzeczywistości kulturą ludności w znacznej mierze słowiańskiej w germańskiej szacie.*

Niejedno przemawia jednak za tem, że Słowianie nie przybyli na ten obszar dopiero w pierwszych wiekach po Chr., lecz że mieszkali tu już od dawna, w II i I tysiącleciu przed Chr. Już w III okresie epoki bronzowej, t. j. *w trzynastym i dwunastym wieku przed Chr. wyróżnić możemy na obszarze między środkową Łabą a Wisłą kulturę zupełnie odrębną od kultury germańskiej*, która wówczas zajmowała Skandynawję oraz pn.-zach. Niemcy. Kulturę tę, której najcharakterystyczniejszy przejaw stanowią rozległe cmentarzyska ciałopalne



Ryc. 4. Mapka granic terytorjum t. zw. wschodnio-germańskiego według Kossinny (Mannus t. 16, tabl. 1). 1 — zachodnia granica t. zw. wschodnich Germanów w I w. po Chr., 2 — zachodnia granica t. zw. wschodnich Germanów w II w. po Chr., 3 — zachodnia i wschodnia granica t. zw. wschodnich Germanów w III i IV w. po Chr., 4 — wschodnia granica zachodnich Germanów w IV w. po Chr., 5 — dzisiejsze granice państwa polskiego.

ze swą typową ceramiką zdobioną guzami, nazywamy *kulturą łużycką*, ponieważ najstarsze cmentarzyska odkryto *na Łużycach* i ponieważ tutaj i *na Śląsku* znajdowały się *najstarsze centra kultury łużyckiej.* Kultura ta, przez badaczy niemieckich przypisywana Ilirom, *przez szereg uczonych słowiańskich uznawana jest od dawna za słowiańską,* względnie *baltosłowiańską,* t. zn. wytworzoną przez nierozdzielonych jeszcze przodków Słowian i Bałtów. Za słusznością *tezy polsko-czeskiej przemawiają rozmaite momenty.* Ważnym faktem jest np. ten, że kultura łużycka *w okresie największego swego zasięgu zajmuje siedziby bardzo zbliżone do siedzib wczesnohistorycznych ludów zachodniosłowiańskich,* oraz sięga częściowo na terytorja, na których w okresie wczesnohistorycznym mieszkały pewne ludy bałtyckie (np. na Warmję i Mazowsze pruskie). *We wczesnym okresie żelaznym* możemy wyraźnie obserwować, jak z lokalnych, najdalej na północ wysuniętych grup kultury łużyckiej *na wyżynie kaszubskiej i w Prusach Wschodnich* powstają wyodrębniające się coraz bardziej kultury bałtyckie (kultura grobów skrzynkowych i kultura kurhanów wschodniopruskich), mamy więc *odpowiednik archeologiczny faktu stwierdzonego przez badania lingwistyczne.* Kultura łużycka *pozornie ginie w ciągu drugiej połowy ostatniego tysiąclecia przed Chr., pod wpływem najazdów* nasamprzód Celtów z południa i Bałtów z północy, a później Germanów skandynawskich, *ale przedstawiciele jej najwidoczniej pozostają na miejscu,* uginając karku pod jarzmo, *jak to stale robiły ludy rolnicze,* zbyt silnie związane z ziemią, żeby ją opuszczać w chwili najazdu. Nie mamy zresztą żadnego dowodu archeologicznego, wskazującego na to, że ludność reprezentowana przez cmentarzyska popielnicowe kultury łużyckiej opuściła masowo swe siedziby w ciągu okresu lateńskiego, w którym kultura łużycka w czystej formie zanika i jedynie niewielkie jej gromady udają się w początku epoki żelaznej na wschód, na Wołyń i do Małopolski wschodniej, wytwarzając na drugim z tych obszarów — po zmieszaniu się z ludnością miejscową — lokalną *kulturę wysocką,* która — być może — reprezentuje *pierwszy zaczątek Słowian wschodnich.* Gdyby przedstawiciele kultury łużyckiej byli Ilirami, to emigracja ta, jak słusznie zaznacza *Kozłowski,* powinnaby się była skierować ku południowi, w stronę Adrjatyku, gdzie mieszkali domniemani pobratymcy iliryjscy. Przeciwko iliryjskiemu charakterowi kultury łużyckiej przemawia też brak bliższych związków pomiędzy obszarem, na którym wytworzyła się ta kultura, a terytorjum istotnie iliryjskiem w krajach wschodnioalpejskich i nadadrjatyckich w epoce brounzowej. Dopiero we wczesnej epoce żelaznej wchodzi terytorjum kultury łużyckiej w bliższe stosunki z krajami wschodnioalpejskiemi i z pn.-wschodniemi Włochami, ale stosunki te mają jedynie charakter wymiany handlowej i oddziaływań kulturowych i nie dowodzą bynajmniej pokrewieństwa szczepowego ludności obu terytorjów. Im dalej bowiem wstecz, tem większe są różnice między obu obszarami, gdy przy rzeczywistem pokrewieństwie szczepowem należałoby oczekiwać zjawiska wprost odwrotnego.



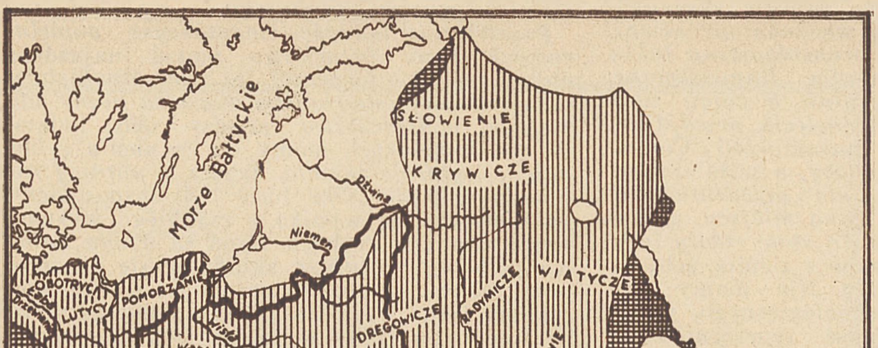
Ryc. 5. Rozmieszczenie kultury łużyckiej okresu D epoki halsztadzkiej (550 — 400 przed Chr.) według prof. L. Kozłowskiego. 1 — grupa billendorfska, 2 — grupy kujawska i göritzka, 3 — grupa środkowo polska, 4 — grupa Czechy-Wysocko, 5 — grupa śląska, 6 — grupa platenicka, 7 — grupa krakowska, 8 — najstarsza ekspansja grobów skrzynkowych, 9 — druga ekspansja grobów skrzynkowych, 10 — trzecia ekspansja grobów skrzynkowych. — Strzałki oznaczają główne szlaki migracyjne ustępującej ludności łużyckiej. W mapę wrysowane są dzisiejsze granice Polski.

Przetrwania ludności cmentarzysk popielnicowych typu łużyckiego popod najazdami obcych ludów *i łączności jej z wczesnohistoryczną ludnością słowiańską dowodzą liczne uderzające podobieństwa* między obu ludami. W obu wypadkach mamy do czynienia *z ludnością wybitnie osiadłą,* żyjącą *z uprawy roli i hodowli bydła.* Oba ludy były *usposobienia pokojowego,* jak wynika z rzadkiego występowania broni w grobach. Broń ta *u obu ludów ma podobny charakter,* składając się z oszczepów, łuków i toporów, natomiast miecze spotykamy tylko wyjątkowo i są to zawsze wyroby nie wytwarzane w kraju, lecz importowane z daleka. *Mieszkały oba ludy w chatach podcieniowych z wejściem w szczycie,* które przetrwały przez okresy: lateński, rzymski i wędrówek ludów do okresu wczesnohistorycznego. W czasach niebezpieczeństwa chronili się przedstawiciele kultury łużyckiej i Słowianie wczesnohistoryczni *w grodach ziemnych,* których ludy najezdnicze północne u nas wogóle nie używały. Kobiety obu ludów nosiły *podobną charakterystyczną ozdobę głowy* w postaci t. zw. *kabłączków skroniowych,* jakie w kulturze łużyckiej spotykamy np. w typowym układzie w rzadkich grobach szkieletowych wczesnego okresu żelaznego na Górnym Śląsku i w Małopolsce, oraz we wcześniejszych grobach podobnych wschodniowielkopolskich w Zdzienicach, w pow. tureckim. *Obrządek pogrzebowy* kultury łużyckiej (mianowicie rytualne gięcie i łamanie darów grobowych i palenie ich wraz ze zmarłym) wskazuje na istnienie w obrębie tej kultury *podobnych wierzeń animistycznych,* jakie stanowiły *podstawę religji Słowian wcze-*

snohistorycznych. Wreszcie praktykowany w okresie rzymskim i wczesnohistorycznym *zwyczaj sypania mogiły czy grobu płaskiego na samym miejscu spalenia zwłok* ma swe źródło *w starszym zwyczaju wrzucania do grobu wszystkich resztek stosu*, który rozwinął się już w młodszym okresie bronzowym w obrębie kultury łużyckiej. *Te wszystkie zbieżności nie mogą być przypadkowe i dowodzą przetrwania na miejscu conajmniej części potomków ludności cmentarzysk popielnicowych* pod najazdami obcemi *aż do okresu wczesnohistorycznego*. W razie przyjęcia — zgodnie z tezą niemiecką — kilkakrotnej zupełnej zmiany zaludnienia ziem polskich i wschodnich Niemiec ta uderzająca zgodność byłaby *zupełnie niezrozumiała*. Mimo pozornego zaniku kultury łużyckiej w jakimś III w. przed Chr. *różne charakterystyczne dla niej formy naczyń* (np. misy z brzegiem zagiętym do wnętrza) *oraz typy wyrobów metalowych trwają do okresu lateńskiego i rzymskiego, w którym żyła tutaj niewątpliwie już ludność słowiańska*, a podobnie w południowej Polsce oraz w Niemczech wschodnich przetrwały pewne typowe dla kultury łużyckiej zwyczaje pogrzebowe, np. wyposażanie grobów w dużą ilość naczyń glinianych t. zw. przystawek.

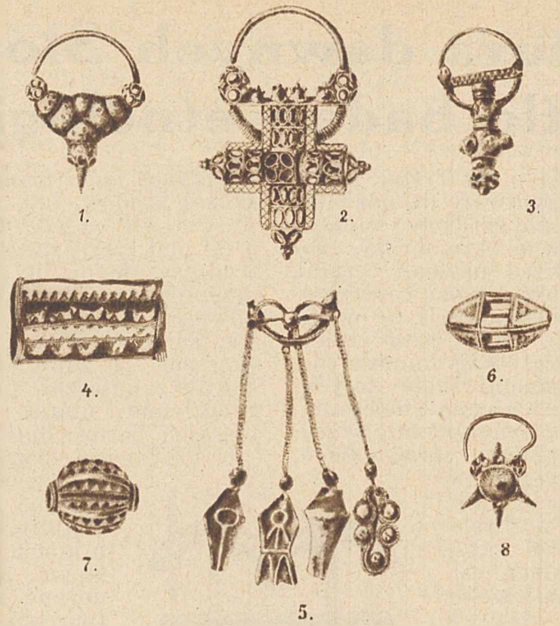
Jeżeli uwzględnimy teraz podkreślony wyżej *fakt istnienia niewątpliwych nawiązań w Polsce i w Niemczech wschodnich między kulturą okresu rzymskiego, w znacznej mierze słowiańską, a kulturą czysto słowiańską okresu wczesnohistorycznego*, to musimy dojść do wniosku, *że kultura łużycka jest również pozostałością ludności słowiańskiej* (a w starszych okresach bałtosłowiańskiej). Gdybyśmy za przykładem badaczy niemieckich przyznali kulturę łużycką Ilirom, nie bylibyśmy, jak słusznie zaznacza *Czekanowski*, „w stanie zgodnie z faktami wytłumaczyć, gdzie siedzieli Słowianie w drugiem i pierwszem tysiącleciu przed Chr.", a, jak uzupełniająco dodać należy, także w pierwszych kilku wiekach po Chr., gdzieindziej bowiem dla olbrzymiej gromady ludów słowiańskich poprostu miejsca w Europie niema. Dalej na wschodzie musimy bowiem umiejscawiać siedziby innych ludów, i to na północnym wschodzie Finów, na południowym wschodzie Traków i od połowy pierwszego tysiąclecia przed Chr. także Scytów. Słusznie więc najwybitniejszy znawca starożytności słowiańskich, prof. *Lubor Niederle*, zaznacza, że *teorja o słowiańskości kultury łużyckiej ma za sobą więcej argumentów niż teorja o jej iliryjskim czy trackim charakterze*, chociaż nie może być jeszcze uważaną za stuprocentowo udowodnioną. Jedynie *od dalszego postępu badań prehistorycznych zależy, czy teorja ta się ostoi i ufunduje*, czy też będzie musiała ustąpić innej, bardziej prawdopodobnej.

Ze swych prasiedzib między Karpatami a Bałtykiem zaczynają się Prasłowianie rozchodzić na ziemie zajęte przez nich w chwili wystąpienia na widownię historyczną zapewne już *w drugiej połowie II w. po Chr*. Przyczynami tego rozejścia się mogło być *przeludnienie, oraz napór innych ludów* np. germańskich *Gotów* i wschodnich koczowników: *Hunnów, Awarów* i ich następców. Już w V w. *po Chr. spotykamy Słowian na południu od Karpat* w towarzystwie Hunnów, jak o tem świadczą wyrazy słowiańskie, używane wśród Hunnów: *strawa* (w znaczeniu stypy pogrzebowej) i *medos — miód*, zapisane przez Priskosa i Jordanisa. *Na Bałkan zaczęli Słowianie przesuwać się w samym początku VI wieku*, za panowania cesarza Justynjana (518—527), *a wcześniej jeszcze dotarli do Dobrudży*. Na zachodzie *już w III wzgl. IV* stuleciu sięgali podług Niederlego *po obu stronach Odry od Śląska aż do jej ujścia do Bałtyku*, jakkolwiek dopiero pod r. 512 wymienia ich tu Prokopios, opisując powrotną wędrówkę Gepidów do Danji. *Na wschodzie* dotarli Słowianie *wzdłuż Dniepru i jego dopływów na długo przed przybyciem tu drużyn wareskich w IX w., aż do jeziora Ładogi i do źródeł Wołgi i Donu. W X wieku po Chr.* zajmują Słowianie już olbrzymie przestrzenie (uwidocznione na załączonej mapce), sięgając *od górnego Dunaju i dolnej Łaby daleko poza Dniepr, od Bałtyku*, którego całe południowe wybrzeże od Kilonji i Lubeki aż do ujścia Wi-



Ryc. 6. Mapka Słowiańszczyzny w X wieku (według prof. dra Lubora Niederlego). 1 — Zwarty zasięg Słowian. 2 — Słowianie zmieszani silnie z innemi ludami. 3 — Dzisiejsze granice Polski.

sły jest w ich posiadaniu, *do wybrzeży Adrjatyku i wgląb dzisiejszej Grecji.* W związku z rozlaniem się Słowian na olbrzymie przestrzenie i wynikającą stąd coraz większą izolacją oraz z oddziaływaniem odrębnego podłoża językowego w różnych terenach świeżo zajętych, *dokonało się zróżniczkowanie się językowe Słowian i powstał podział Słowian na trzy główne grupy: zachodnią, wschodnią i południową.* Różnice te pogłębiały się jeszcze *spowodu wbicia się Niemców klinem między Słowian zachodnich i południowych i rozdzielenia Słowian wschodnich i południowych przez Madziarów,* którzy zajęli nizinę węgierską.



Ryc. 7. Typowe ozdoby srebrne z X i XI w., wyrabiane przez złotników zachodnio-słowiańskich. Nr. 1—3, 5 i 8 kolczyki, 4 schowek na amulety, 6—7 paciorki.

W chwili wystąpienia na widownię dziejową posiadali Słowianie już *dość rozwiniętą kulturę.* Żyli głównie *z rolnictwa i hodowli bydła,* jak wykazuje ogromna przewaga kości zwierząt domowych w osadach wczesnohistorycznych nad kośćmi zwierząt dzikich, lecz nie gardzili też myśliwstwem i rybołóstwem. *Skupiali się w dużych nieraz osiedlach,* których mieszkańcy złączeni byli pierwotnie *węzłami pokrewieństwa.* Obok *drewnianych domów słupowych z podcieniami* oraz *chat węgłowych,* wznoszonych na powierzchni ziemi, budowali przy sprzyjających warunkach terenowych (na lessach i glinach) także chaty zagłębione w ziemię, t. zw. *ziemianki. Osadnictwo skupiało się dookoła grodów, ubezpieczanych wałem i fosą,* budowanych na miejscach już z natury obronnych, wśród bagien i na wyżynach trudno dostępnych. Charakter obronny miały także znacznie rzadziej spotykane *osady nawodne,* budowane na palach wbijanych w dno jeziora czy rzeki. W niektórych ważnych punktach handlowych *powstawały przy grodach ludne miasta,* np. w *Szczecinie* i *Wolinie* na Pomorzu. Duża ilość odkrywanych na ziemiach słowiańskich skarbów srebrnych, chowanych w czasie niebezpieczeństwa, świadczy *o znacznej zamożności ludności,* a znajdowane w tych skarbach *wspaniałe ozdoby srebrne,* zdobione bogato filigranem i granulacją, będące w ogromnej przewadze *wyrobem miejscowym,* świadczą pochlebnie *o wykwintnym smaku Słowian* i dowodzą *wysokiego poziomu złotnictwa.* Rozwijały się też *różne inne rzemiosła,* uprawiane częściowo przez specjalistów. *Naczynia gliniane,* początkowo wytwarzane ręcznie, *od połowy X wieku toczone były na kole garncarskiem* i wypalane w piecach specjalnych. Liczne znaleziska *przęślików* wskazują na *dużą rolę tkactwa,* doskonała broń i narzędzia żelazne świadczą *o istnieniu przemysłu kowalskiego,* który posługiwał się surowcem wytapianym w prymitywnych dymarkach z rodzimej rudy darniowej, wiadra spotykane w grobach i liczne inne wyroby drewniane znane z osad palowych szczególnie licznie z wczesnopiastowskiego grodziska w Opolu, dowodzą *istnienia bednarstwa, stolarstwa i pokrewnych rzemiosł,* na stokach Sobótki na Śląsku odkryto też *pracownię kamieniarską, w której wytwarzane były masowo żarna z granitu,* wydobywanego z pobliskich kamieniołomów.

Słowianie nadmorscy uprawiali żeglugę morską, posługując się *dużemi statkami,* mogącemi pomieścić do 44 osób załogi i dwa konie i *nie ustępującemi zupełnie słynnym statkom Wikingów skandynawskich.* Drewniane *świątynie Słowian pomorskich i połabskich,* ozdobione bogato *rzeźbami i pokryte malowidłami odpornemi na wpływy atmosferyczne,* zwracały uwagę i wywoływały szczery podziw opisujących je kronikarzy niemieckich i duńskich.

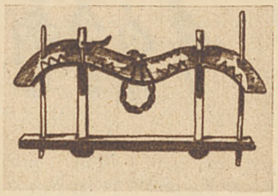
O wierzeniach religijnych dawnych Słowian posiadamy *tylko szczupłe wiadomości.* Naczelnem bóstwem ich był *bóg słońca i ognia,* zwany nad dolną Odrą oraz na Rusi Kijowskiej *Swarożycem,* gdzieindziej znany pod nazwami *Światowita, Trzygława* lub *Dadźboga,* Obok niego czczono *Peruna,* władcę burzy i piorunów, *Nyję,* bóstwo śmierci, *Żywię,* bóstwo dostatku i powodzenia, *Welesa, Mokosz* i szereg innych pomniejszych *bóstw przyrody i duchów domowych,* których kult przetrwał jeszcze w głąb czasów historycznych. Miejscami kultu były zazwyczaj święte gaje, wzgórza, a zapewne i źródła i jeziora, *a tylko u Słowian północno-zachodnich istniały świątynie i osobny stan kapłański.* Jedyną zachowaną do dziś pozostałością zabytków kultu pogańskiego są nieliczne posągi bóstw, ocalałe na dnie jezior i rzek, do których strąciła je ręka głosicieli nowej wiary. Na ziemiach polskich na pierwszy plan wybijają się: *głowa drewniana z Jankowa,* w pow. mogileńskim w Wielkopolsce i słynny kamienny czterotwarzowy *posąg t. zw. Światowita* ze Zbrucza, posąg, którego słowiański charakter nie jest zresztą całkiem pewny. Dalsze intensywne badania prehistoryczne a także szczęśliwy przypadek mogą nam jednak dostarczyć jeszcze niejednego ciekawego odkrycia i przyczynić się do znacznego rozszerzenia oraz pogłębienia naszych wiadomości o wierzeniach naszych przodków i o kulturze prasłowiańskiej w ogólności.

W okresie wzmożonego naporu Niemców na ziemie polskie, *kiedy argumenty dotyczące rewindykacyj niemieckich czerpane są w znacznej części z prehistorji, obowiązkiem każdego obywatela kraju jest współdziałanie w miarę sił w dziele ochrony i badania zabytków przedhistorycznych,* nietylko w interesie rozwoju ważnej gałęzi nauki, jaką stanowi prehistorja, lecz *wprost dla ułatwienia obrony* przeciwko tendencyjnym twierdzeniom wrogiej propagandy.

KAZIMIERZ MOSZYŃSKI
Prof. Uniw. Jag.

Kultura dawnych Słowian w świetle badań etnologicznych.

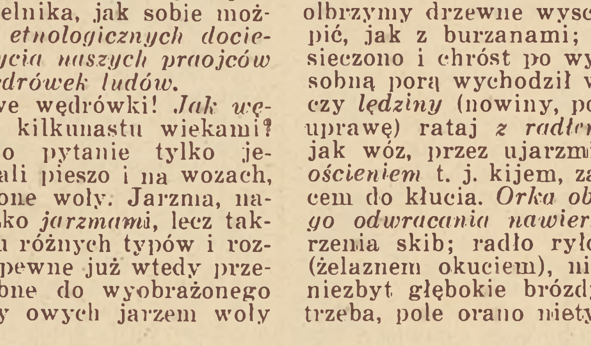
Gdybyśmy mogli cofnąć o lat tysiąc kilkaset czas, co upłynął, i, uczyniwszy to, udali się w dłuższą podróż po Europie środkowo-wschodniej, niewątpliwie zarówno krajobrazy, raz w raz roztaczające się przed naszemi oczami, jak i sceny, któreby się przed nami rozgrywały, w największym stopniu podnieciłyby naszą uwagę. Byłby to bowiem okres burz etnicznych, kiedy całe ludy rzucały swe domowe pielesze i wędrowały nieznanemi sobie dotychczas szlakami w dalekie „ziemie obiecane". Śród owych ludów *jedno z pierwszych miejsc zajmowały tłuszcze barbarzyńców słowiańskich*, wysuwających się podówczas po raz pierwszy na widownię dziejów.



Rys. 1. Jarzmo Czumaków na Zadnieprzu, Maloruś.

Historycy, prehistorycy-archeolodzy, etnolodzy, a poniekąd także językoznawcy wspólną pracą usiłują odtworzyć owe zamierzchłe dzieje naszych praojców oraz ich pierwotną kulturę. Historycy przewodzą w tej grupie, gdy chodzi o rekonstrukcję dziejów politycznych; etnolog przewodzić powinien, gdy uwaga obrócona jest na kulturę. Istotnie etnolog na podstawie porównawczych badań nad dzisiejszą prymitywną kulturą ludową Słowiańszczyzny i krajów ościennych szczególnie wiele może powiedzieć o dawnej kulturze słowiańskiego barbarzyństwa z któregoś tam wieku po Chrystusie; jeszcze więcej powie o niej, gdy weźmie sobie do pomocy niektóre wyniki badań językoznawczych i prehistorycznych. Zadaniem mojem jest właśnie zorjentować czytelnika, jak sobie można *według najnowszych etnologicznych dociekań przedstawić obraz życia naszych praojców* z okresu, powiedzmy, *wędrówek ludów*.

Więc naprzód same owe wędrówki! *Jak wędrowali Słowianie* przed kilkunastu wiekami? Etnolog dać może na to pytanie tylko jedną odpowiedź: wędrowali pieszo i na wozach, zaprzężonych w ujarzmione woły. Jarzma, nazywane podówczas nietylko *jarzmami*, lecz także *igami (igo)*, były kilku różnych typów i rozmaicie wyglądały, ale zapewne już wtedy przeważały śród nich podobne do wyobrażonego na rys. 1. Przy pomocy owych jarzem woły ciągnęły wóz za prymitywny dyszel, zwany *ojami* [1]). Na wozach wieziono ruchomy dobytek, drobne dzieci i t. p. Tłum szedł pieszo. Tylko nieliczni możnowładcy, przewodzący pospólstwu, jechali na koniach. Uprząż ich wierzchowców składała się z uzdy, wodzów, dość pierwotnego siodła z popręgiem (porówn. rys. 2) i strzemion. Gdy wędrujący lud napotykał rzeki przegradzające mu drogę, tedy szukał brodów, lub, jeśli ich nie znalazł, przeprawiał się *na płytach* (tratwach). Wyjątkowo, o ile nad rzeką zatrzymywano się nieco dłużej, trudniąc się m. in. połowem ryb, używano do przepraw i czółen, wyrąbywanych i wypalanych odwiecznym zwyczajem z jednej sztuki drzewa. Takiemi czółnami umieli się Słowianie posługiwać ze zdumiewającą zręcznością i zuchwale zapuszczali się na nich nawet na morze Śródziemne, nieraz odpływając w celach łupieskich bardzo daleko od brzegów lądu.



Rys. 2. Siodło z Huculszczyzny.

O uzbrojeniu możnowładców etnolog niewiele powiedzieć może; natomiast szara ćma ludu posługiwała się niewątpliwie pałkami-maczugami, nabijanemi zapewne niekiedy ostrym, pokruszonym krzemieniem, nożami, oszczepami, łukami, procą (porówn. np. rys. 3), mniej pospolicie toporem.

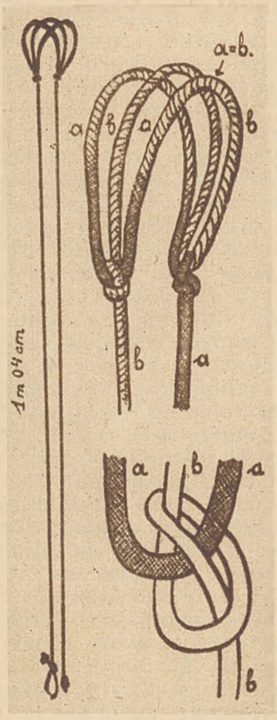
Gdy lud przerywał wędrówkę i na stałe lub na czas nieograniczony a dłuższy zajmował jakąś połać odzierżonego kraju, wtedy dopiero w pełni rozwijał się przed oczami widzów obraz jego prymitywnej coprawda, ale *bujnej już i w swoim rodzaju bogatej kultury*. O ile miejscem, zajętem pod nowe osady, był step, *puszczano ogień po burzanach*, kiedy poschły od słońca, i spalano je do szczętu; jeśli wielki bór czy las, *korę na drzewach przecinano* na podobieństwo pierścienia dokoła pni, sięgając w głąb do drewna i czekano aż okaleczone olbrzymy drzewne wyschły, by i z niemi postąpić, jak z burzanami; drobne zagaje poprostu sieczono i chróst po wyschnięciu spalano. Sposobną porą wychodził w otwarte już teraz *lęda* czy *lędziny* (nowiny, polany przygotowane pod uprawę) rataj *z radłem* (rys. 4), ciągnionem, jak wóz, przez ujarzmione woły, popędzane *ościeniem* t. j. kijem, zakończonym ostrym kolcem do kłucia. *Orka obywała się bez właściwego odwracania nawierzchni*, a więc bez tworzenia skib; radło ryło jedynie glebę *radlicą* (żelaznem okuciem), niby dzik ryjem, tworząc niezbyt głębokie brózdy. Jeżeli zachodziła potrzeba, pole orano nietylko wzdłuż, lecz i wpoprzek. W uprawiony grunt siano proso, ber (rys. 5), pszenicę, żyto, jęczmień i t. d., *żęto zboże sierpami*, ustawiając się *w postacie* (rys. 6); *młócono kijami* (cepami) lub — *pędząc bydło po zżętem kłosiu*. W bezpośredniem sąsiedztwie domostw na pochyłościach ku strumieniom lub innym wodom czy błotom kobiety ręczną pracą uprawiały *niewielkie ogrody*, gdzie prócz bobu, grochu itd. oraz prócz roślin technicznych,

[1]) Dziś jeszcze u nas na Śląsku dla dyszla utrzymuje się po staremu nazwa oje.

jak konopie, nieraz mógłbyś dostrzec i niektóre zboża, jak zwłaszcza jęczmiona, bry i prosa.

Uzyskiwany z rolnictwa i ogrodnictwa pokarm nie wyczerpywał bynajmniej całego jadłospisu choćby nawet roślinnego. Rataj słowiański łacnie odmieniać się mógł i *odmieniał w łowcę czy rybaka*, a ogrodniczka — *w zbieraczkę wszelkich podatnych korzeni*, kłączy, bulw, orzechów, jagód, owoców, grzybów...

Łowiectwem (myśliwstwem) zajmowali się — jak u wszystkich niemal ludów świata — wyłącznie mężczyźni. Grodzono po lasach *zasieki z powalonych drzew*, kierując zwierzynę w wąskie przejścia, gdzie czekały na nią kopane *doły*, zdradziecko nakryte lekkim pomostem z chróstu, traw i liści; zastawiono wszelakiego rodzaju małe i wielkie *sidła, słopce* (rys. 7), *samostrzały* (rys. 8) i różne inne samołówki. Oczywiście strzelano też zwierza z łuków i proc, kłuto go oszczepem, bito maczugami z ręki lub na odległość, podrzucano mu trucizną, sporządzoną z dzikich ziół itd.



Rys. 3. Proca z Zakopanego.

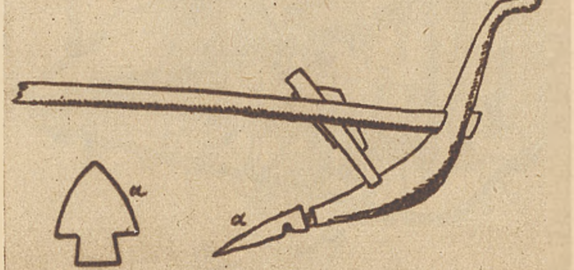
Tam gdzie kraj na to pozwalał, *bardzo intensywnie uprawiano rybołówstwo*. Znali bowiem Słowianie znakomicie i oddawna wiele gatunków ryb i wiele rybackich sposobów. W połowie ryb mężczyznom pomagały niekiedy kobiety a nawet dzieci, zwłaszcza kiedy zdobycz pojawiała się masowo u brzegów wód (np. podczas wiosennego tarła). Przemyślnie urządzane *koce*, t. j. prymitywne labirynty z płotów (rys. 9), dalej liczne inne samołówki oraz sieci, nie mówiąc o ościach, wędkach itp., oddawały tu duże usługi człowiekowi, zapewniając mu nieraz zdumiewająco obfite łupy.

Pokarm mięsny otrzymywano zresztą także dzięki *hodowli bydła, owiec, kóz, świń i kur*; coprawda bydło dostarczało głównie nabiału lub pełniło służbę w zaprzęgu. — Panią kuchni była u Słowian, jak wszędzie, kobieta; przyczem niektóre produkty roślinne wymagały od niej nieraz wielkiego wkładu przygotowawczej pracy, zanim mogły być przetworzone w potrawy. Uciążliwe mielenie i śrutowanie na żarnach, tłuczenie w stępie i t. p. należało do obowiązków matek i córek; ojcowie i synowie — najpospoliciej co najmniej — patrzyli na ich trud obojętnem okiem, choćby w danej chwili nie mieli nic do roboty i wylegiwali się leniwie w bezpośredniem sąsiedztwie z uznojonemi kobietami. Podobnie przedstawiała się rzecz, gdy chodziło np. o *obróbkę wełny i tkactwo*. Tu również tylko kobieta miała zaprzątnięte ręce; tkactwo zaś — dodajmy — było u Słowian z prawieku *wielce rozwinięte*, i już przed dobremi kilkunastu wiekami Słowianki umiały posługiwać się *wcale skomplikowanemi poziomemi warsztatami*, w zasadzie bardzo podobnemi do używanych tu i ówdzie po dzień dzisiejszy (rys. 10). Nie miejsce tu opisywać, ile nieprawdopodobnej nieraz cierpliwości wymagało sporządzenie przędzy, żmudne, iście pajęcze snucie osnowy, przygotowanie wątku, zakładanie osnowy na staciwa (na rusztowanie warsztatu) i samo tkanie. — Skoro mowa o tkactwie, tedy wspomnijmy o *wyplataniu rogóż*, rozmaitych koszów, torb itp., co wszystko również należało głównie, choć już nie tak wyłącznie jak tkactwo, *do zajęć kobiecych*. Słowianki też bezwątpienia trudniły się i *garncarstwem*, lepiąc — na domowe podręczne potrzeby — w dość prymitywny sposób różne naczynia, znane nam z wykopalisk; gdy jednak chodziło o wyrób naczyń glinianych na większą skalę, niewątpliwie przychodzili do głosu mężczyźni, biorąc rzecz w swoje ręce. Oni też, a nie kobiety, od zamierzchłych czasów trudnili się *kowalstwem*, wytapiając rudę, kując groty do strzał i oszczepów, noże, topory, sierpy, kosy, radlice i t. p.



Rys. 5. Ber (Setaria italica)

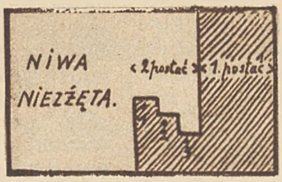
O ubiorze czy *stroju Słowian* z przed kilkunastu wieków etnolog mało umie powiedzieć; ubiory są dziś po wsiach tak różnorodne i wykazują tyle obcych wtrętów w zakresie i nazw i rzeczy, że na podstawie tego, co obecnie widzimy, niepodobna jest omówić w tak krótkim szkicu, jak obecny, kwestji odzieży dawnej. Również i o *dawnem budownictwie* niełatwo jest dać w treściwym zarysie coś prawdziwie wartościowego. Prawdopodobnie już w bardzo dawnych czasach budownictwo nie było u Słowian bynajmniej jednostajne, lecz tworzyło *szereg odmian i typów architektonicznych*. Zdaje się też nie ulegać żadnej wątpliwości, iż ongi większość Słowian mieszkała *na stałe w szałasach*, to jest w budowlach nie posiadających ścian, a złożonych litylko z dachu wspartego na ziemi; również *ziemianki* były na niektórych obszarach wcale rozpowszechnione; tu i ów-



Rys. 4. Radło z Czarnogórza (a — radlica).

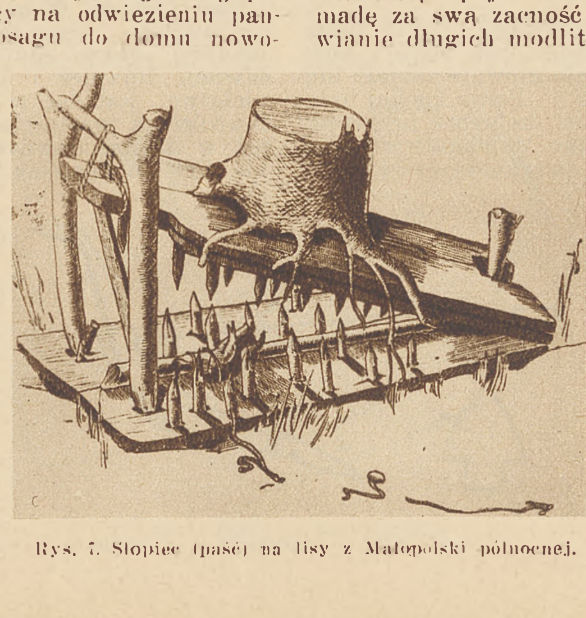
dzie znano *budowle palowe.* Chaty, ziemianki czy szałasy były małe, kurne i bez pieców; ognisko dawało nietylko ciepło lecz i światło, a w pomoc mu przychodziło słońce, zazierając do wnętrza przez otwór oddymiający mieszkanie, oraz przez drzwi. Nad ogniskiem znajdował się zwykle ruszt z prętów, na którym suszono lub wędzono zapasy; po kątach stały naczynia i t. p. Bydło przez okrągły rok pędziło pierwotnie żywot pod otwartem niebem; również i klepiska (bojowiska) obywały się bez dachu; innemi słowy *nie było ani stodół, ani obór czy stajni;* natomiast *prastarym nabytkiem słowiańskiej kultury* jest — obok domu mieszkalnego — także *prymitywny śpichrz*, wzgl. skład na zapasy i różne podręczne przedmioty.

Pospolicie w chatach dawnych Słowian — zwłaszcza wiosną, latem i jesienią — nie bywało zbyt gwarno, o ile bowiem pogoda i temperatura powietrza na to pozwalały, przebywano nazewnątrz ciasnych mieszkań, które zresztą niewątpliwie roiły się od robactwa.



Rys. 6. Sposób dzielenia niwy na postacie. 1, 2, 3 — żeńcy; w tej liczbie 1 — postatnica (wzgl. postatnik).

Jednakowoż *obrzędy rodzinne* zapewne od wieków musiały zimą i latem odbywać się — przynajmniej częściowo — wewnątrz chat. Tak więc, gdy np. narodził się Słowianinowi syn, trzeciej (lub siódmej) nocy po porodzie *uroczyście czekano w chacie zjawienia się niewidzialnych gości-bóstw*, co wyznaczały niemowlęciu, niby starożytne Parki, dolę; przyjmowano te bóstwa czem chata bogata, chcąc je zjednać dla dziecka; później następował *rodzaj wieczerzy*, podczas której podawano *tradycyjną kaszę* a w której brały udział kobiety, spokrewnione z rodzicami noworodka. Również i *postrzyżyny* odbywały się najczęściej zapewne w domostwie. Podobnież — i *niektóre obrzadki weselne oraz pogrzebowe.* Obchód weselny przytem oddawna był *bardzo rozwinięty* i składał się z wielu aktów natury *czysto społecznej*, bądź też *czysto magicznej* lub *kultowej* i t. d. Jak wynikać się zdaje z danych porównaczej etnografji różnych słowiańskich ludów, *nowożeniec bywał dawniej często — jeśli nie z reguły — małoletni*, i w związku z tem zastępował go w obrzędzie starszy brat lub krewny. Część uroczystości świętowano w domostwie rodziców dziewczyny, poczem miał miejsce *rytualny pochód weselny*, polegający na odwiezieniu panny młodej oraz jej posagu do domu nowożeńca, gdzie obrzęd się kończył. W czasie pochodu twarz i wogóle głowa oblubienicy była zakryta i zakrycie to dopiero w chacie świekrów zdejmowano strzałą albo jakimś innym odpowiednim przedmiotem. W trakcie weselisk domostwa i drogi rozbrzmiewały odgłosem *prymitywnych jednostronnych bębnów z psiej lub innej skóry*, oraz przenikliwemi głosami *piszczałek.* Pito *piwo i miody*, upijając się nieraz — jak to pospolicie widzimy przy podobnych okazjach niejtylko na niższych stopniach kultury — do utraty przytomności.



Rys. 7. Słopiec (paść) na lisy z Małopolski północnej.

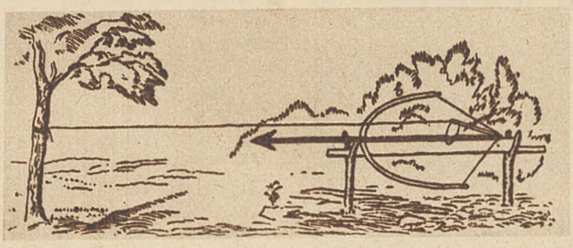
Gdy chodzi o zasadniczy nastrój uczestników obrzędu, przeciwieństwem wesela był z natury rzeczy *pogrzeb.* Sprawiano go z *wielką starannością* nietylko dlatego, by *ustrzec się zemsty zmarłego* za zaniedbanie względem niego obowiązków, lecz również w celu *zapewnienia sobie jego przychylności* i pomocy na przyszłość przez okazanie mu żalu i wielkiej czci. *Zwłoki pradawnym zwyczajem odwożono ku mogiłom na saniach*, choćby to było lato i ziemia pękała od skwaru. *Płaczki najemne* i krewne szły za saniami. Po zasypaniu zwłok ziemią następowały *stypy* oraz *uroczystości zaduszne*, i w tym czasie nastrój upodobniał się niekiedy do nastroju weselnego. Gdy *po czterdziestu dniach* krążenia wpobliżu miejsc rodzinnych dusza nieboszczyka udawała się, jak powszechnie wierzono, na tamten świat, przebywszy po moście lub czółnem jakieś wody, oddzielające ów świat od doczesnego, wtedy znowuż sprawiano *zaduszki.* I jeszcze raz, *po roku* wracano do tegoż obrządku. Wogóle *kult zmarłych* był u *Słowian niewątpliwie bardzo rozwinięty*, a obok uczt zadusznych, przeznaczonych dla poszczególnych zmarłych, odbywały się też doroczne w obrębie rodzin uczty na cześć wszystkich zmarłych krewnych, podobne do białoruskich *dziadów*, znanych nam dobrze z literatury.

Ten *kult zmarłych stanowił jeden z ważnych przejawów religji Słowian.* Obok zmarłych otaczano jednak religijną czcią — jak stwierdzają dane folkloru — *także żywioły*, a przedewszystkiem *ogień*, zwłaszcza zaś ogień gorejący w chacie; pozatem *słońce, księżyc* oraz *bóstwa i nieliczne człekopodobne demony.* Dziś jeszcze chrześcijański Bóg nosi u Słowian piętno pogańskiego gromowładcy, co grzmotem wyraża swój gniew, karze niekiedy człowieka, ale też broni go od złych demonów, ciskając w nie strzały piorunów. Oparłszy się o wskazówki porównawczej etnografji, można dowieść, że Słowianie okazywali kult swym bogom m. i. *w świętych gajach* pod dębami, lipami i niektóremi innemi drzewami. *Żercem* t. j. kapłanem (dosłownie „chwalcą; tym który sławi, który opowiada") bywał pospolicie po głuchych kątach Słowiańszczyzny jeden z ludu, wybrany przez gromadę za swą zacność i krasomówstwo. Odmawianie długich modlitw, w znacznej części improwizowanych i, choć prostych, bardzo nieraz pięknych, należało do najważniejszych jego obowiązków. Przy składaniu ofiar krwawych (z byków, baranów etc.) i bezkrwawych niezawodnie pomagali mu inni. W pewnych okolicznościach nabożeństwa bywały tłumne, i święte gaje zapełniały się wtedy setnemi czy tysiącznemi tłumami. W ciągu takich nabożeństw zdarzały się z pewnością chwile, kiedy podczas ważniejszych obrzadków gwar pospólstwa zupełnie zacichał, a

modły odmawiane równocześnie przez licznych kapłanów tworzyły niby chór, mieszający się chyba tylko z poszumem drzew, co czynić musiało na słuchających niezatarte wrażenie, jak to i dziś jeszcze bywa u sąsiadujących ze Słowianami pogańskich tubylców z nad Wołgi.

Być bardzo może, że funkcje kapłańskie oddawano nieraz w ręce czcigodnych i ogólnie szanowanych *wróżów*, ale w zasadzie wróżbiarstwo i *„żerzenie"* napewno nie były ze sobą związane, choć nie ulega wątpliwości, iż żercy musieli w trakcie kultowych czynności dokonywać m. in. *pewnych wróżb.*

Wróżowie, jak zresztą i pospolity tłum, znali *ogromne mnóstwo przerozmaitych wróżebnych praktyk*, a wiara w wagę i sprawdzanie się wróżb była ogromna. Szczególnie wielkiem wzięciem cieszyły się przytem omina, brane z *kierunku lotu ptaków oraz z ich głosów*, wzgl. z kierunku, skąd te głosy dochodziły; lot z lewa na prawo i odzywanie się wróżebnego ptactwa po prawej stronie słuchającego uchodziły pospolicie za dobry dlań znak. Z innych wróżb *szczególnie doniosłą rolę pełniły sny wieszcze.*



Rys. 8. Samostrzał używany u Wielkorusów Syberyjskich.

Wróżby dotyczyły nietylko rzeczy przyszłych, lecz także i przeszłych, o ile one były okryte tajemnicą, którą należało odsłonić. Więc np. jeśli, powiedzmy, dziecko Słowianina padło ofiarą uroku lub czarów, a rodzina nie wiedziała, gdzie należy szukać sprawcy, udawano się wtedy do wróżbity i ten musiał wskazać winowajcę lub przynajmniej ułatwić jego odnalezienie. Podobne wypadki zdarzały się napewno bardzo często po dawnych słowiańskich siołach, gdyż *wiara w urok i czary była tam niezmiernie głęboka i zupełnie powszechna.* Czarować umiały zwłaszcza kobiety, a liczne *czarodziejskie praktyki dzisiejszego słowiańskiego ludu niewątpliwie przechowały się od wieków*, podobnie jak *od wieków przetrwały też prastare nazwy dla czarowników, czarownic i czarowania.* Wiara w potęgę czarów była tak przemożna, iż zdarzały się wypadki śmierci śród osób, co dowiedziały się od innych lub same dostrzegły, że dokonano nad niemi jakiej doniosłej magicznej praktyki, mającej na celu odebranie im życia.

Nie należy jednak sądzić, by czary miały na widoku tylko szkodzenie bliźnim; przeciwnie zarówno szersze pospólstwo, jak i „specjaliści" w rodzaju dzisiejszych znachorów czy znachorek stosowali *magiczne zabiegi także i na pożytek człowieka.* Między innemi w bardzo szerokim zakresie uciekano się do nich w wypadkach choroby, gdyż *pierwotna terapja* była u Słowian, jak i u innych ludów, *w nader znacznym stopniu zależna od czarownictwa.* Chorobę wydalano czy „wypędzano" z pacjenta, wysysając ją, zlizując z powierzchni ciała, przypalając chore miejsce ogniem lub nagryzając je zębami i t. d.; jeśli sądzono, że dolegliwość przedostała się do wnętrza, tedy dawano choremu gorzkie i inne środki wymiotne lub przeczyszczające, co niekiedy faktycznie mogło mieć i z pewnością miewało skutek dobroczynny. Praktyki ostatniego rodzaju stanowią przejście od magicznych do racjonalnych, które od zamierzchłych czasów istniały obok tamtych. Zwłaszcza należałoby tu wymienić *rozmaite zabiegi chirurgiczne* i podobne, oraz używanie środków leczniczych. Śród leczniczych środków znaleźlibyśmy *przeważnie zioła*, zwłaszcza ślazy, podbiał, macierzankę, piołun, miętę, kozłek, glistnik, kopytnik i t. d.

Etjologiczne poglądy Słowian były równie prymitywne i naiwne, jak ich terapja. O zsyłanie chorób na człowieka oskarżano demony, wichry (wiry powietrzne), ziemię, księżyc, różne płazy, co jakoby wpełzać miały przez usta śpiącego człowieka w głąb jego ciała i t. p. Przyczyny chorób widziano też w urokach i czarach. Ale i śród poglądów, objaśniających powody chorób, znajdowały się oddawna *racjonalne, podobne do naszych*, należące do pierwocin naszej dzisiejszej wiedzy.

Do podobnych pierwocin należały też niektóre *zapatrywania Słowian na przyrodę żywą*, na zjawiska zachodzące w powietrzu i na niebie etc. Szczególnie pouczające są pierwotne poglądy na ziemię i niebo. Ziemia była wedle tych dziecięco naiwnych zapatrywań płaska, jak stół, i pływała na wodzie nakształt tratwy; niebo chyliło się ku niej zewsząd wzdłuż widnokręgu niby wielka odwrócona dnem do góry misa. Obracało się to niebo wkoło na wielkim gwoździu, którym dla dawnych Słowian była zapewne, podobnie jak dla tylu innych ludów, *Gwiazda Polarna.*

Pomimo błędnych pojęć kosmograficznych *lud słowiański zdawna znał się na (pozornym) ruchu gwiazd* i umiał czytać w gwiezdnem niebie godziny nocy oraz pory roku. W długich okresach czasu orjentowano się według księżyców-miesięcy. Posiadano też nazwy dla miesięcy, mieszcząc ich dwanaście lub trzynaście w ramach słonecznego roku. Nazwy tych miesięcy wzięte były od charakterystycznych dla danych pór roku zjawisk przyrody lub od zajęć człowieka. Poza „mierzeniem" czasu inne miary były słabo rozwinięte. Zwłaszcza *miary wagi i objętości prawie nie istniały.* Długość oraz szerokość mierzono przy pomocy palców, piędzi, łokci, stóp, kroków i t. p.; w większych odległościach orjentowano się np. według oddalenia, na jakie dolecieć może strzała, wyrzucona z łuku, albo na jakie słychać krzyk człowieka, ryk wołu etc. Mierzenie powierzchni



Rys. 9. Koc używany na Dnieprze.

miało znaczenie jedynie przy podziale gruntu; ale naogół gruntów mieli Słowianie poddostatkiem, a i pierwotny ich ustrój społeczno-gospodarczy był, zdaje się, tego rodzaju, iż „geometrję“ sensu stricto stosowano prawdopodobnie bardzo rzadko, i w związku z tem nie rozwinęła się ona prawie wcale. Najpospoliciej sprowadzano to mierzenie do orjentacji w czasie, określając np. dany obszar ziemi uprawnej ilością dni potrzebnych ratajowi do zaorania tego obszaru.

Ziemie orne i inne były użytkowane przez poszczególne *rodziny*, nieraz bardzo rozrodzone. Na czele każdej takiej grupy stał najstarszy wiekiem mężczyzna, z reguły *patrjarcha rodziny*. Póki niedołęstwo starości nie zachwiało jego powagą, miał głos decydujący; podczas gdy nawet dorośli, nieraz czterdziesto- i pięćdziesięcioletni, oddawna żonaci jego synowie brali udział w naradach rodzinnych tylko w charakterze doradców. — *Położenie kobiety*, branej w małżeństwo bądź na drodze umowy z obcym rodem, bądź poprostu porywanej, nie było w takich rodzinach zbyt pomyślne. Sądząc z wskazówek etnografji w niektórych wypadkach stawało się nawet naprawdę niedozniesienia. Wypadki takie miały miejsce wtedy, gdy na czele rodziny stał osobnik okrutny i bezwzględny, znajdujący szczególne upodobanie w wyzyskiwaniu niezmiernie szerokiej władzy, nadawanej mu przez niepisane obyczajowe prawo. Zresztą przywiązanie, miłość, instynktowny szacunek dla wyższej inteligencji i rozsądku nawet w tych surowych czasach niewątpliwie przychodziły niekiedy do głosu, nieco uśmierzając szorstkie obyczaje. Także beztroska wesołość dzieci wnosiła pod dachy chat, jak to i dziś czasem bywa, pewne złagodzenie sposobu życia. Dzieci były uważane za błogosławieństwo bogów, życzono ich sobie jak najwięcej, to znaczy — *jak najwięcej synów*, gdyż córkami gardzono. Wychowanie dziewcząt należało wyłącznie do matek czy wogóle do grona kobiet, natomiast chłopców, gdy tylko podrośli, brał pod swą opiekę ojciec, a matka i krewne szybko traciły w oczach wyrostków na powadze. Ale, w miarę jak syn do rastał, także i stosunek jego do ojca — wbrew obyczajowi — nie zawsze układał się idealnie; zachodziło to zwłaszcza wtedy, o ile kosa trafiała na kamień, t. zn. o ile syn dziedziczył po ojcu charakter autokratywny, dla którego dźwiganie jarzma bezwzględnego posłuszeństwa wobec ojca było niedozniesienia.

O ile wewnątrz rodzin i rodów niejednokrotnie bywały zatargi między krewnymi, o tyle *w zewnętrznych stosunkach* z innemi rodzinami czy rodami *każda grupa krewnych występowała solidarnie*, broniąc swych interesów i karząc za doznane krzywdy. Instytucją karną pierwszorzędnej wagi w owych czasach była t. zw. *zemsta rodowa*, kierująca się zasadami: „wszyscy za jednego“ oraz „oko za oko, ząb za ząb“. Gdy ktokolwiek z członków rodu został zabity przez osobę postronną, wierzono, że dusza zabitego dopóty nie zazna spokoju i dopóty dręczyć będzie pozostałych przy życiu krewnych, póki nie dopełnią aktu kary, t. j. póki ród, do którego należał zabójca, nie zapłaci krwią za krew. Tej ostateczności można było jednakowoż uniknąć, o ile ród zabitego wolał utrzymać zgodę z rodem zabójcy: stosowano wtedy karę fikcyjną i strona winna składała stronie poszkodowanej okup za ofiarę.

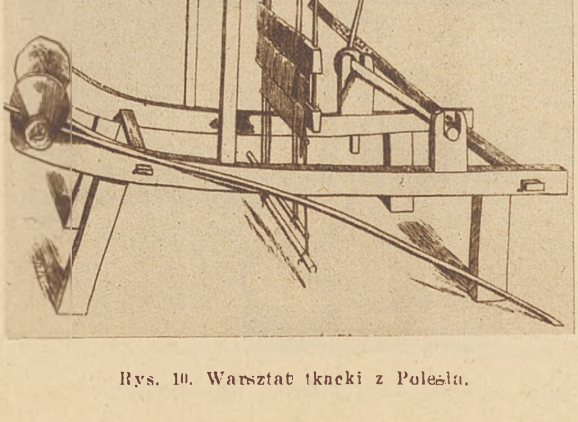
Gdy chodziło o rozstrzyganie takich i tym podobnych spraw, obierali niekiedy Słowianie z pośród siebie *sędziów*, których wyrok bywał przyjmowany przez zwaśnionych; bodaj częściej jednak sędziami byli automatycznie — zgodnie z ówczesnym społecznym ustrojem — patrjarchowie poszczególnych rodów.

Jak rodzina czy ród mściły się za zabójstwo jednego ze swych członków, podobnie brały pomstę za śmierć, która z rąk obcych spotkała gościa, znajdującego się pod opieką owej rodziny czy rodu. *Gościnność* bowiem należała *do znanych cech Słowian*, jak zresztą bardzo wielu innych ludów, i nakładała na goszczących uciążliwe nieraz obowiązki.

W trakcie przewodów sądowych, wynikłych czy to na tle zabójstwa, czy innych występków, *składano przysięgi* (np. na ziemię) lub uciekano się *do pojedynków w rodzaju średniowiecznych sądów bożych*, znanych szeroko nietylko na ziemiach dawnej Europy, lecz w znacznej części Starego Świata.

Wogóle *kultura dawnych Słowian*, tak jak ją możemy narysować na podstawie etnograficznych badań, nie przedstawia pod względem ważniejszych wytworów *nic, coby było im tylko t. j. Słowianom właściwe;* przeciwnie *wykazuje ona na wszystkie strony więzy pokrewieństwa*, łączące ją z kulturami ludów sąsiednich i dalszych; te znów sąsiednie i dalsze ludy krewnią się kulturalnie z jeszcze dalszemi; tak że — co najmniej pod względem podstaw *kultury prymitywnej* — pomimo wszelkich odmian i uderzających nieraz lokalnych nadzwyczajności — *w zasadzie wszystkie ludy świata tworzą wielką jedność.*

Oczywiście nie należy tego rozumieć w ten sposób, iżby prymitywna kultura Słowian miała być identyczna z kulturą tych lub owych Australijczyków, lub choćby bliższych nam geograficznie Semangów czy Goldów albo Tunguzów! Mówiąc „*jedność*“ myślę tu tylko o owych niezliczonych powiązaniach kulturalnych, łączących wszystkie ludy świata w ten sposób, że główne podstawy kultury prymitywnej mogą być doprawdy porównane do zwartego rusztowania misternej tkanki pajęczej, osnuwającego zamieszkałe obszary całej Ziemi w sposób niemal nieprzerwany.



Rys. 10. Warsztat tkacki z Polesia.

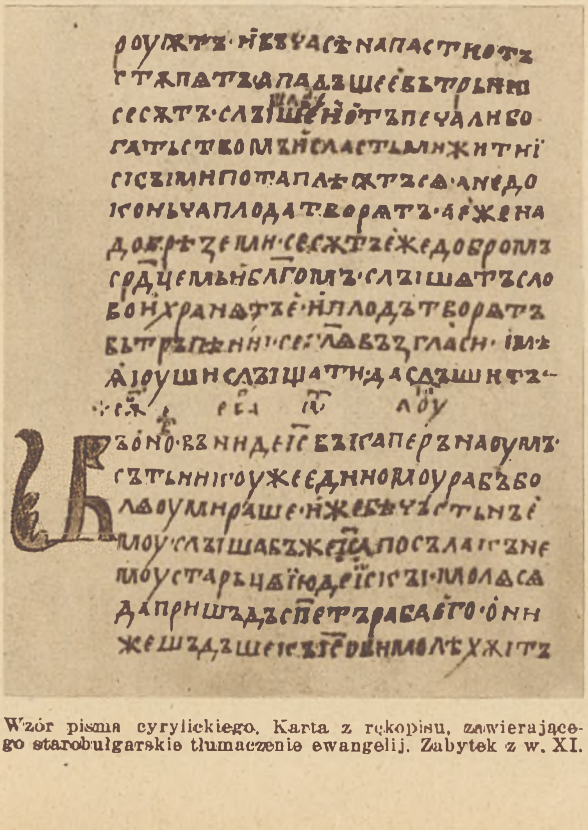
WITOLD TASZYCKI
Prof. Uniw. we Lwowie.

Języki słowiańskie.

Nie trzeba być wcale językoznawcą, ażeby zauważyć, że języki większości sąsiadujących z nami narodów są podobne do języka polskiego. Choć mówić będziemy po polsku, zrozumieją nas wcale dobrze Czesi i Słowacy, Ukraińcy, Białorusini czy Rosjanie. I my ich rozumieć będziemy, gdy przemówią do nas w swoim języku. Nie porozumiemy się natomiast ani z Niemcami, ani z Litwinami, jeżeli nie będziemy umieli po niemiecku lub po litewsku. Nie porozumiemy się z nimi w języku polskim z tego powodu, że języki niemiecki i litewski różnią się bardzo silnie od języka naszego.

Weźmy dla przykładu wyraz *góra*. W językach czeskim, słowackim, ukraińskim i białoruskim brzmi on *hora*, w rosyjskim *gora*. Słysząc *hora* lub *gora*, wiemy odrazu, bez niczyjej pomocy, o co chodzi, i bez chwili wątpliwości zestawimy te wyrazy z polskim wyrazem *góra*. Ten sam wyraz po niemiecku brzmi jednak *Berg*, a po litewsku *kalnas*. Wyrazy *Berg* i *kalnas* są całkiem niepodobne do polskiego wyrazu *góra*, nie zrozumiemy ich więc, dopóki nam ktoś nie powie, co one znaczą. Tak też ma się rzecz z wielu innemi wyrazami. Dlatego mówimy o jednych językach, że są podobne do języka polskiego, o innych zaś, iż są od niego różne.

Języki podobne do siebie tak dalece, iż mówiący niemi mogą się nawzajem bez większego trudu zrozumieć, świadczą o tem, że *między temi językami zachodzi związek bliskiego pokrewieństwa*. Taki właśnie związek bliskiego podobieństwa zachodzi między językiem polskim, a językami czeskim, słowackim, ukraińskim, białoruskim i rosyjskim. Wszystkie one należą do *tej samej rodziny językowej i z jednego wywodzą się źródła*. Rodzinę językową, do której należą wyliczone języki, nazywamy *rodziną słowiańską*, ponieważ od wieków ogólną nazwę *Słowian* noszą te narody, które mówią językami dopiero co wymienionemi.



Wzór pisma cyrylickiego. Karta z rękopisu, zawierającego starobułgarskie tłumaczenie ewangelij. Zabytek z w. XI.

Prócz języka polskiego, czeskiego, słowackiego, ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego zaliczamy do rodziny języków słowiańskich jeszcze inne języki, a mianowicie *język*



Wzór pisma głagolickiego. Karta z rękopisu, zawierającego starobułgarskie tłumaczenie ewangelij. Zabytek pochodzi z końca w. X.

łużycki, sąsiadujący ongiś z polszczyzną od zachodu, oraz *mowy t. zw. Słowian południowych*, czyli języki: słoweński, serbo-chorwacki i bułgarski. *Słowiańska rodzina językowa składa się dzisiaj z 10 języków.*

Narody, mówiące językami słowiańskiemi, zamieszkują wschodnią i południowo-wschodnią Europę. W porównaniu z innemi wielkiemi rodzinami językowemi, a więc n. p. z rodziną języków germańskich czy romańskich, *tworzą języki słowiańskie całość szczególnie silnie zwartą*. Oto co powiada o zwartości języków słowiańskich najwybitniejszy językoznawca doby obecnej, francuski uczony A. Meillet: „Jedność słowiańska jest najwyraźniejsza, bezpośrednio najlepiej widoczna z wielkich jedności językowych Europy" (Les langues dans l'Europe nouvelle, Paris 1918, s. 49). *Różnice, zachodzące między językami słowiańskiemi, są mniejsze, aniżeli różnice między narzeczami języka niemieckiego.* Chłop niemiecki z południowego



Minjatura z księgi o treści religijnej, napisanej dla Świętosława, ks. kijowskiego w r. 1073, wyobrażająca zebranie Ojców Kościoła.

krańca językowego terytorjum niemieckiego nie zrozumie swego rodaka z północnych okolic. Tymczasem Polak przy odrobinie wsłuchania się zrozumie nietylko Czecha czy Słowaka, ale także Ukraińca czy Rosjanina, a nawet — trochę zresztą trudniej — Serba czy Bułgara.

Jeżeli członkowie narodów słowiańskich mogą się z sobą porozumieć jeszcze teraz, w XX w., to można sobie wyobrazić, z jaką łatwością przychodziło porozumiewanie się ich przodkom, choćby 1000 lat temu, kiedy znacznie mniej było różnic, dzielących języki słowiańskie. Wspominałem już o tem, że wszystkie języki słowiańskie z jednego wywodzą się źródła. Znaczy to, iż *rozwinęły się z jednego języka, zwanego językiem prasłowiańskim.* Językiem prasłowiańskim mówili przodkowie dzisiejszych Słowian *jeszcze w pierwszych stuleciach ery chrześcijańskiej.* Powstaje teraz pytanie, *gdzie była ojczyzna języka prasłowiańskiego,* innemi słowy, gdzie siedział lud, mówiący tym językiem. Na pytanie to trudno dać ścisłą i zupełnie pewną odpowiedź. Wiele jednak za tem przemawia, iż *kolebką Słowian, a więc także ich języka, były ziemie dość rozległe, leżące nad dolną i średnią Odrą oraz nad Wisłą.*

Drogą powolnej, całe wieki trwającej ewolucji rozwinął się z języka prasłowiańskiego szereg poszczególnych języków słowiańskich. Mamy ich obecnie 10. Wiemy już, jakie to są języki i znamy ich nazwy. Wspomnieć przy nich trzeba jeszcze jeden, dziś nieistniejący język słowiański, mianowicie *język połabski.* Języka tego używali Słowianie połabscy, zamieszkujący ongiś ziemie na zachód od Polski położone, a sięgające aż poza rzekę Łabę. Pierwotnie bowiem Polacy nie stykali się bezpośrednio z Niemcami. Od Niemców dzieliły ich wzdłuż całej zachodniej granicy pobratymcze narody słowiańskie: w części południowej Czesi, w środku Łużyczanie, na północy Słowianie połabscy czyli Połabianie.

Najdawniejsze teksty zapisane w języku słowiańskim sięgają drugiej połowy IX w. Łączą się one z misjonarską działalnością *św. Cyryla i Metodego* wśród Słowian morawskich, a więc na terenie, wchodzącym dziś w skład rzeczypospolitej czesko-słowackiej. Zaproszeni przez księcia morawskiego Rościsława, przybyli św. Cyryl i Metody do jego państwa z odległego Bizancjum, przywożąc z sobą *przełożone na język starobułgarski księgi religijne,* potrzebne im do pracy apostolskiej.

Przystępując do *przekładania ksiąg religijnych* na znany im od dzieciństwa język starobułgarski, musieli święci bracia *wynaleźć przedewszystkem alfabet,* w którymby mogli oddawać dźwięki właściwe językom słowiańskim. Z zadania tego wywiązali się w ten sposób, że *odpowiednio przerobili alfabet grecki,* uzupełniając go szeregiem nowych znaków. Tak powstało *pismo glagolickie, którem po raz pierwszy wogóle utrwalono na pergaminie słowiańską mowę.* Pismo to jednak było zbyt trudne, aby się mogło rozpowszechnić. Toteż po śmierci apostołów słowiańskich uczniowie ich, działający w Bułgarji, dokąd się schronili po wypędzeniu z Moraw, zastąpili głagolicę pismem łatwiejszem, które ku czci św. Cyryla nazwali *cyrylicą.* Pisma cyrylickiego, z pewnemi zresztą późniejszemi modyfikacjami, *używają do dziś dnia Słowianie prawosławni,* a więc Serbowie, Bułgarzy, Rosjanie, Białorusini oraz Ukraińcy (także greko-katolicy).

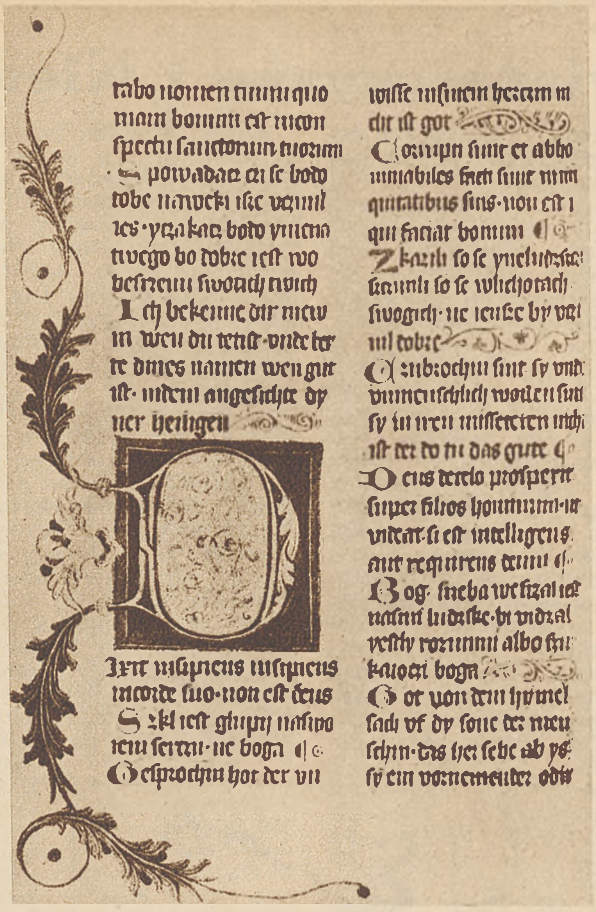
Język starobułgarski, na który przełożyli św. Cyryl i Metody Pismo święte i inne księgi ko-



Św. Marek Ewangelista. Minjatura ze staroserbskiego rękopisu XII — XIII w.

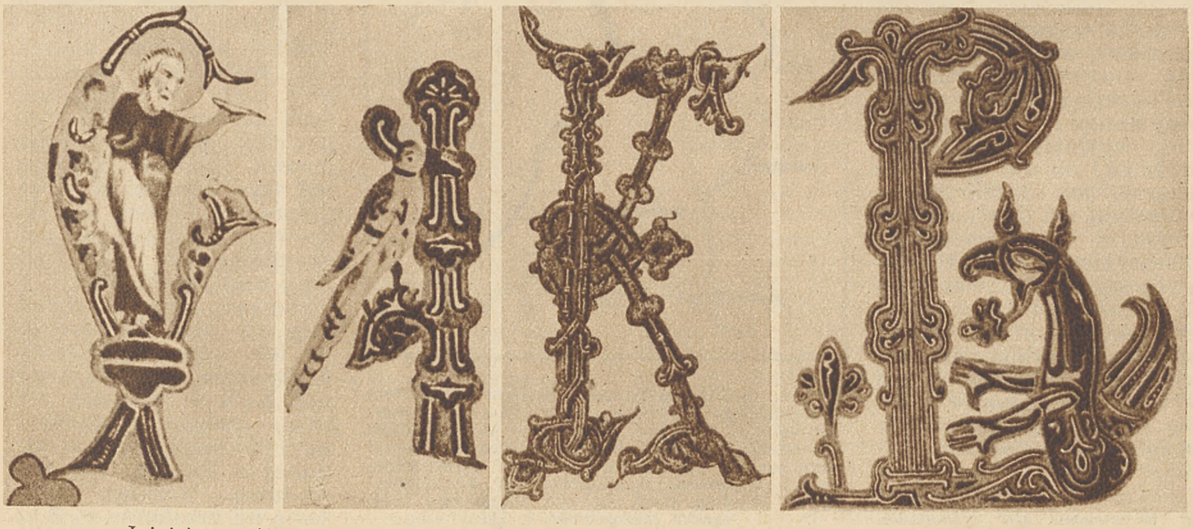
ścielne, był przez długie wieki językiem religijnym i naukowym oraz literackim wszystkich Słowian, do których chrześcijaństwo dotarło *nie z Rzymu, lecz z Bizancjum.* Oczywista, w każdym z tych krajów słowiańskich, w których był używany, przybrał z biegiem czasu różną postać, inną w Bułgarji, inną w Serbji, a inną na Rusi. Rola, jaką język starobułgarski odgrywał u Słowian prawosławnych, da się porównać *z rolą łaciny u ludów zachodnio - europejskich.* Tego znaczenia pozbawiły go *dopiero wieki XVIII i XIX*, w ciągu których przestano używać w literaturze serbskiej, bułgarskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i białoruskiej języka starobułgarskiego, a na jego miejsce wprowadzono *własne języki narodowe.*

Nie tak późno, jak u Słowian prawosławnych, wytworzyły się *narodowe języki literackie u Słowian-katolików, pozostających pod wpływem kultury zachodniej* i języka łacińskiego. *Obcość łaciny sprawiła, że dość wcześnie zabrano się do pisania w języku narodowym* na zachodzie Słowiańszczyzny u Czechów, Polaków, Łużyczan, a na południu u Chorwatów i Słoweńców. W Czechach już w w. XIII powstaje literatura pisana w języku czeskim. *W Polsce na w. XIV przypada początek piśmiennictwa narodowego.* Na Łużycach dostrzegamy w w. XV pierwsze ślady użycia w piśmie języka łużyckiego. W tymże samym wieku XV zaczynają pisać po swojemu Chorwaci i Słoweńcy. Na Słowaczyźnie aż do w. XVIII rolę języka literackiego spełniał język czeski. Dopiero pod koniec tego stulecia pojawiły się pierwsze książki drukowane po słowacku. Nie rozwinęli literatury, a przez to prawie że nie utrwalili w piśmie swego języka Słowianie połabscy, którzy zwolna pod naporem Niemców całkowitej ulegli germanizacji. Tem się tłumaczy, iż bardzo niedokładnie znamy ich mowę. *W odróżnieniu od Słowian należących do kościoła wschodniego, używali i używają Słowianie-katolicy pisma (alfabetu)* łacińskiego, przystosowanego do dokładnego wyrażania głosek słowiańskich.



Karta z t. zw. Psałterza Florjańskiego, zabytku języka polskiego z końca XIV i początku XV w. Psałterz ten jest trójjęzyczny łacińsko-polsko-niemiecki. Po każdej zwrotce łacińskiej następuje jej tłumaczenie najpierw polskie, następnie niemieckie. Zabytek jest obecnie własnością Bibljoteki Narodowej w Warszawie.

Zwracałem powyżej uwagę, że języki słowiańskie bardzo są do siebie podobne, że zatem bez większego trudu mogą się Słowianie z sobą porozumiewać. Ta szczęśliwa okoliczność ułatwia w wysokim stopniu wzajemne poznanie się. Podobieństwo językowe, dowodzące wspólnego pochodzenia Słowian, świadczy, *że idea wzajemności słowiańskiej nie jest wymysłem* uczonych, teoretyków czy polityków, *lecz świadomem i trzeźwem zdawaniem sobie sprawy z bliskiego pokrewieństwa Słowian oraz z płynących stąd konsekwencyj natury zarówno idealnej, jak materjalnej.*



Inicjały z różnych rękopisów cyrylickich. Od lewej: litera E, A, K i B (t. zn. nasze W).

KAZIMIERZ TYMIENIECKI.
Prof. Uniw. w Poznaniu.

Słowiańszczyzna i Niemcy.

Byłoby rzeczą niezmiernie interesującą zestawić szczegółowo *poglądy, jakie o sobie samych i o swej historycznej roli wypowiadali w różnych czasach Niemcy i Słowianie*, oraz odszukać podstawy tych poglądów w każdorazowej teraźniejszości. Tutaj zwrócimy tylko uwagę na kilka charakterystycznych rysów.

U Niemców w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu dokonała się charakterystyczna ewolucja *od podnoszenia „wolności niemieckiej“ do ubóstwienia niemieckiej żywotności i potęgi.* Uzasadnienia pierwszego z tych poglądów szukano już u Tacyta, w jego obrazie Germanji, a potwierdzeniem miały służyć badania nad śladami dawnego germańskiego ustroju wiejskiego, które przetrwały jakoby do czasów wiele późniejszych. Wielotomowe dzieła Maurera i szeregu innych aż do Inama-Sternega i zmarłego już w czasie wielkiej wojny Karola Lamprechta miały *uzasadnić istnienie pierwotnego „palladium“ wolności germańskiej w postaci wolnej gminy*, czyli „marki“ niemieckiej. Badania te, prowadzone zresztą w najlepszej wierze, w początkach swych zwłaszcza nie były z pewnością zupełnie wolne od wpływu ideałów sławionej wolności z czasów „wiosny ludów“. *Rozwianie tej legendy* przypadło w udziale nauce francuskiej (Fustel de Coulanges), jako wyrazicielce życia narodu o starszej kulturze i mniejszej skłonności do złudzeń zapalnych lecz jednostronnych.

Słusznie czy niesłusznie nauka niemiecka mimo to zdobywała na przyszłość *pogłębioną świadomość germańskiej odrębności.* W najnowszych czasach, wobec świata rzymskiego, któremu usiłowano się dotąd przeciwstawić, zdobywa się jednak raczej na *pewną kompromisowość.* Zapatrywanie Chamberlaina, Woltmanna i innych, którzy już na długo przed wojną usiłowali „per fas et nefas“ zagarnąć dla germanizmu wszystkie dodatnie pierwiastki kultury helleńsko-rzymskiej, w samej nauce mimo wszystko nie wywarły większego wpływu, *a nie wiadomo jeszcze, jak będzie z pokrewnym mu duchowo dzisiejszym nordyzmem.* U historyków XX wieku, nie wyłączając najnowszych i to częściowo zaciągających się już otwarcie pod sztandar narodowego socjalizmu, przeważa raczej w tej sprawie *umiarkowanie i skłonność uznawania pozytywnych wartości kultury rzymskiej czy francuskiej. Inaczej jednak jest w stosunku do Słowian.*



Rys. 1. Mapka najdalszego zasięgu osadnictwa słowiańskiego na zachodzie (w. VI—IX). Granica zasięgu zwartego osadnictwa słowiańskiego oznaczona jest linją ciągłą, granica rozproszonego zasięgu osadniczego — linją przerywaną. Nazwy miejscowe dzisiejsze służą do orjentacji. — Według prof. Lubora Niederlego: Slovanske starożitnosti t. III.

Wobec Słowian potrafili się zdobyć *na wyrozumiałość czy nawet sympatję romantycy niemieccy* (Herder). Romantyczne zapatrywania o poetyczności, muzykalności i łagodnym charakterze Słowian, traciły jednak sczasem znaczenie, a i same *wartości romantyczne ustępowały coraz wyraźniej miejsca hasłom zgoła odmiennym.* Dla stosunku Niemców do Słowian nadzwyczaj charakterystyczny jest pisarz popularny z połowy XIX w., *Gustaw Freytag*, którego „Bilder aus der deutschen Vergangenheit“ w antytezie niemiecko-słowiańskiej w sposób jaskrawy gromadzą po jednej stronie światła, a po drugiej cienie. *Wielki wpływ na historjografję niemiecką wywarły wypadki wojenne z r. 1870*, które były przedewszystkiem zwycięstwem Prus. Czołowy historyk niemiecki, Henryk v. Sybel, powiedział przecież, że *historycy niemieccy są przednią strażą Hohenzollernów. Wzrastający tupet Niemców najsilniej jednak objawił się w stosunku do Słowian*, a dowodem tego jest *działalność pisarska Treitschkego*, w szczególności zaś jego artykuły historyczne i polityczne, będące jednym wielkim *hymnem uwielbienia na rzecz niemieckiej ekspansji na wschód* i to bez względu nawet na stosowane w tym wypadku sposoby postępowania. Znane jest również w tym samym duchu poczęte *wystąpienie polityczne wielkiego Mommsena, któremu odpowiadał nasz Oswald Balzer.* W historjografji i publicystyce niemieckiej przedwojennej *objawem powszechnym stało się uczucie niepomiernej wyższości w stosunku do „barbarzyństwa“ słowiańskiego, a kolonizacja niemieckiego wschodu, dokonana jeszcze w wiekach średnich, uznaną została jako największy historyczny czyn Niemców.* Same badania historycznej przeszłości Słowian cofnęły się jednak raczej w stosunku do okresu poprzedniego i *dopiero powojenne pokolenie historyków niemieckich dąży do odrobienia tych zaniedbań. W tyle przecież pozostaje wciąż jeszcze ogólna synteza*, jak tego dowodzi w szczególności zbiorowa książka poświęcona stosunkom polsko-niemieckim (Deutschland und Polen, 1933).

Innemi drogami rozwijały się poglądy Słowian na ich własną przeszłość historyczną. W pierwszej poł. XIX w. widzimy wyraźne *wpływy romantyczne* i to częściowo przynajmniej z Niemiec się wywodzące. Później, zwłaszcza na przełomie w. XIX

i XX, przeważa raczej *nieufność we własne siły*. Głosi ją otwarcie znakomity nasz historyk *Al. Brückner*. Charakterystyka Słowian w najstarszej kronice kijowskiej, zawarta w znanem powiedzeniu, że „ziemia nasza jest wielka i bogata, ale niema w niej porządku“, ma obowiązywać i na przyszłość. W r. 1900 pisze Al. Brückner w „Bibljotece warszawskiej“: „Nic ciekawszego nad śledzenie pierwszych kroków, jakie Niemcy i Słowianie na gruncie dziejowym stawiają i rdzennej różnicy objawiającej się stale w najrozmaitszych kierunkach“. *U Niemców widzi ślepe posłuszeństwo mas wobec swych przywódców.* Ci są śmiałymi pionierami opanowanymi przez żądzę sławy i odwetu. Organizacja wojskowa i monarchiczna Niemców przewyższa demokrację słowiańską. *Słowianie wprost przeciwnie nie znają władzy* nawet w czasach dużo późniejszych. Inny wybitny historyk słowiański, czeski historyk prawa *Karol Kadlec*, ubolewa nad *brakiem zmysłu politycznego u Słowian* i zarzuca im *szczególną niesforność*, a to spowodu wiadomości historyków w. VI (Prokopa i Maurycego). Znaną jest również *teorja Peiskera*, piszącego zarówno po niemiecku jak i w językach słowiańskich, *a przypisująca stałą przewagę Niemcom i Turko-tatarom w stosunku do Słowian.* Poglądy na Słowian dalekie są zresztą od zupełnej jednolitości. Uderza w nich *często brak dostatecznej perspektywy historycznej.* Wyprowadzenie zaś niezmiennych w ciągu wieków typów moralnych poszczególnych ludów grzeszy nadmiernem uproszczeniem sprawy.

W dziejach stosunków niemiecko-słowiańskich znajdujemy *czynniki bardzo różnorodne*, które odmienną przybierają postać w poszczególnych okresach historycznych. Początków wzajemnych relacyj należy szukać *już w czasach przedhistorycznych*, których jedynem świadectwem są wykopaliska oraz ślady w języku i kulturze. Najstarsze wiadomości u pisarzy starożytnych i późniejsza tradycja przechowana w pismach wczesnośredniowiecznych rzucają również nieco światła na interesujące nas zagadnienie. *Germanom przypisuje się ogólnie, nie bez słuszności, większą wojowniczość.* Pierwotnie na ubogiej skandynawskiej północy położone siedziby Germanów skłaniały ich do wędrówek i emigracji, oraz wytwarzały typ ludzi skłonnych do podejmowania napadów na ziemie innych ludów. *Przewaga kultury materjalnej germańskiej*, w szczególności ich uzbrojenia, łączyła się prawdopodobnie z dawniejszemi stosunkami, utrzymywanemi na lądzie i morzu, z krajami o starszej i bardziej rozwiniętej kulturze na dalszym zachodzie i południu. *W ziemiach Europy środkowej, nad Odrą i Wisłą, już bardzo wczesne wykopaliska stwierdzają znaczny rozwój kultury rolnej.* Słowianie historyczni wykazują wiele podobieństwa ze swoimi przedhistorycznymi poprzednikami na tych ziemiach. *Na obszarach Europy środkowej i wschodniej niejednokrotnie mogło dochodzić do zetknięcia się ludów germańskich i słowiańskich.* W starciach tych, jak się zdaje, pierwsze częściej uzyskiwały przewagę, ale trwalszych rezultatów te domniemane zwycięstwa nigdy nie przyniosły. A nawet przeciwnie *element słowiański okazał się ostatecznie silniej z gruntem związany i przetrwał swego rywala.*

W początkach lepiej już znanej ze źródeł pisemnych historji Słowian, a więc w *w. VI, spotykamy się z niezmierną ekspansją Słowian.* Może ona być *w pewnej mierze następstwem wcześniejszych wędrówek germańskich*, ale posiada *również własne siły motoryczne.* Ludy germańskie odpłynęły już wówczas na zachód i południe. Nie zburzyły one w otwartej walce światowego państwa rzymskiego, gdyż zadanie to byłoby ponad ich siły, ale przeniknęły w jego granice na drodze immigracji rolniczej i wojskowej. W ostatniej fazie tej immigracji z najemników i sług stali się częściowo panami, choć o zupełnem ujarzmieniu ludności rzymskiej nie może być mowy, a i sami Germanie, ulegający silnie wpływom kultury rzymskiej, nie posiadali świadomości, że uchwycenie przez nich władzy i rozkawałkowanie zachodniego państwa rzymskiego na szereg państw sukcesyjnych, uznających nominalnie supremację imperatorów pozostałych na wschodzie, rozpoczyna nową erę. Słowianie, dochodząc, w ślad za Germanami, *do granic dawnego imperjum*, spotykali się na południowym zachodzie *z państwami romańsko-germańskiemi*, a na wschodzie z odrodzonem państwem wschodnio-rzymskiem, czyli *bizantyńskiem.* Wreszcie na północnym zachodzie mogły być w tym czasie *jakieś starcia z Sasami nad Łabą*, ale o tem historja nie przechowała wiadomości. *Ruchy Słowian wywoływały grozę wśród współczesnych.* Pisarz łacińsko-gocki z w. VI, *Jordanis*, który zachował *tradycję starć Gotów ze Słowianami jeszcze z w. IV*, charakteryzuje *Słowian jako nieświadomych oręża.* Wielbiciel czynów króla gockiego Hermanaryka zupełnie inaczej widzi jednak *współczesną* mu rzeczywistość. Wówczas pogańscy jeszcze *Słowianie stali się „biczem Bożym“ dla wszystkich chrześcijan.* To samo odnosimy wrażenie z innych źródeł współczesnych, a w szczególności z listów *pap. Grzegorza I*, który, na schyłku już w. VI, wyraża swój *największy niepokój spowodu postępów, jakie czynił ten groźny i barbarzyński lud, zagrażający wybrzeżom Adrjatyku i samej Italji. Najczęściej ścierali się Słowianie z Grekami z Bizancjum.* Mimo to sposób walki prowadzonej przez Słowian nie dowodził w dalszym ciągu ich wielkiej sprawności bojowej, jak to wnosimy już z pism cesarza Maurycego z początku w. VII, a co powtórzą również późniejsi pisarze średniowieczni. *Pospolite ruszenie słowiańskie było bardziej groźne liczbą i wyglądem, niż prawdziwą sztuką wojenną.* Dopiero w połączeniu z koczownikami, w szczególności *Awarami*, Słowianie stawali się *równorzędnym przeciwnikiem cesarstwa wschodniego.*

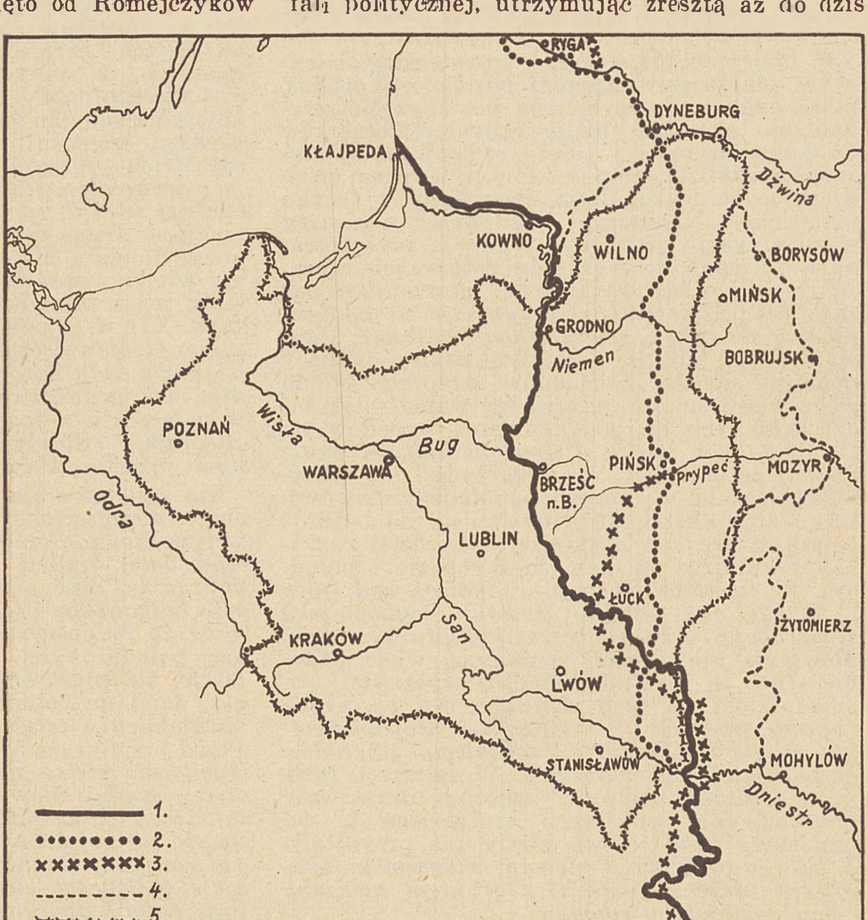
Nie siła też oręża wyznaczała najdalsze granice niezmierzonej ekspansji słowiańskiej w tym czasie. *Rolnik słowiański przenikał znacznie dalej aniżeli sięgały jego organizacje polityczne*, dość pierwotne i słabe. *Na półwyspie bałkańskim osadnictwo słowiańskie dotarło aż do Peloponesu i wysp morza Egejskiego*, na południowym zachodzie nie tylko *zajęło Istrję*, ale *przekroczyło Alpy* w marchji Fryulu, dalej na północ *wypełniło doliny Alp wschodnich i terytorjum dzisiejszej Austrji.* Przed przybyciem Węgrów (w w. IX) *Słowianie zajęli całą nizinę pannońską*, wypełniając przestrzeń między Słowiańszczyzną zachodnią i południową, bałkańską. *Od nich też Madziarowie uczyli się rolnictwa i przejęli całą terminologję rolniczą.* Na północnym zachodzie *organizacje polityczne słowiańskie nie przekraczały linji Łaby i dopływu jej Soły* (Sali), ale *osadnictwo słowiańskie* tworzyło liczną masę nietylko *w ziemi Drzewian.* w dzisiejszym *Hanowerze*, ale również bardziej na południe w *Turyngji i Frankonji*, gdzie też nad *Menem, Fuldą czy Regnicą* spotykał ich w w. IX apostoł

Niemiec św. Bonifacy i jego uczniowie. W *Europie wschodniej dopiero przyszłe wieki stworzą podobną olbrzymią ekspansję rolniczą Słowian.* Słowianin nie zawsze przecież pozostawał przy swych pierwotnych zajęciach rolniczych, lecz dostosowywał się do nowych warunków i przechodził niekiedy do nowych zajęć, nie wyłączając nawet żeglarstwa na morzach południowych i północnych.

Ekspansja pokojowa i wojenna Słowian miała przecież już wkrótce wywołać silną reakcję tak na południu, *ze strony cesarstwa bizantyńskiego*, jak na zachodzie *ze strony państwa Franków*, które pierwsze wśród państw sukcesyjnych zachodniego Rzymu sięgnęło w osobie Karola Wielkiego po koronę dawnych cesarzów. Parę słów tylko poświęcimy temu, co się działo na południu. *Cesarstwo greckie* w pewnych chwilach było już bliskie ponownej unifikacji półwyspu bałkańskiego, a jeżeli ostatecznie do tego nie doszło, to w dużym stopniu przyczynił się do tego dalszy napływ hord wschodnich, a w szczególności *Bułgarów*, pochodzących prawdopodobnie od Hunnów. *Element słowiański*, zepchnięty politycznie na plan drugi, potrafił jednak następnie koczowników asymilować, jak to poprzednio uczynił był z Awarami, choć w tamtym wypadku dopiero po ich politycznym upadku. *Carstwo bułgarskie* stało się pierwszem państwem na Bałkanach, rywalizującem z samem Bizancjum o panowanie na półwyspie. Chrześcijaństwo i tradycję państwową wzięto od Romejczyków (czyli Greków), ale *podbudowę społeczną dali przedewszystkiem Słowianie. Odtąd u Słowian południowych, a następnie i wschodnich, należących do kościoła i kultury bizantyńskiej, wytworzył się na długie wieki obowiązujący ideał „carstwa", które nie było właściwem państwem narodowem*, lecz repliką i *naśladownictwem cesarstwa o aspiracjach w zasadzie uniwersalistycznych*, choć te trzeba było dostosowywać do istniejących potrzeb i warunków.

Na zachodzie Frankowie, a następnie Niemcy, czuli się jedynie uprawnionymi do kontynuowania tradycji rzymskiego cesarstwa, tak żywotnej przez całe wieki średnie, jakkolwiek tak odbiegającej od swych istotnych wzorów. Wobec większego zrazu rozbicia politycznego na zachodzie, jedynie kościół był zdolny ideę cesarstwa o aspiracjach uniwersalnych podtrzymać, on też ją podpierał i nadal. Nie przeszkodziło to zresztą na przyszłość wytworzeniu się rywalizacji politycznej między dwiema naczelnemi władzami w chrześcijaństwie: papiestwem i cesarstwem. W stosunku do Słowian polityka Franków, czy później Niemców, z tych właśnie wypływa źródeł. W sporze między służącym romanizmowi Karolem Wielkim, a nawskroś germańskim Widukindem, przywódcą opierających się Sasów, do pierwszego z nich jedynie należała przyszłość. *Z opieki nad kościołem Chrystusa wypływały zadania misyjne królów frankońskich, a następnie niemieckich. One też wpływały kształtująco na politykę w stosunku do ludów pogańskich na północy i wschodzie.* Ale i później, już po nawróceniu, *bez jaknajszerszego uwzględniania pierwiastków uniwersalnych rzymsko-chrześcijańskich, nie da się osiągnąć zrozumienia stosunków niemiecko-czeskich czy niemiecko-polskich. Z idei cesarstwa chrześcijańskiego*, która nie była własną ideą Niemców średniowiecznych, ale ideą odziedziczoną, zyskiwali oni *przewagę w stosunku do sąsiednich Słowian.*

Najpierwsi ulegli Serbowie łużyccy. Był to *lud może najbardziej typowo rolniczy wśród wszystkich słowiańskich rolników.* Nie wystarczały im dotychczas granice własnych organizacyj politycznych, lecz przesączali się jak gdyby przez nie i osiedlali się na ziemiach pobliskich, ażeby tam oddawać się, o cały świat nie dbając, swym tradycyjnym i w krew niejako przeszłym trudom na roli. Kraj ich łatwo dostępny, który dotychczas najbardziej przyczyniał się do emigracji osadniczej na zachód, najsłabszy stawił opór napływającej odwrotnej fali politycznej, utrzymując zresztą aż do dziś



Rys. 2. Mapka najdalszego zasięgu politycznego niemieckiego ku wschodowi, oraz granic wojennej okupacji niemiecko-austrjackiej w latach 1915—18. 1 — granice polityczne Prus i Austrji w latach 1795—1806. 2 — front wojenny w końcu r. 1915, 3 — front wojenny z pocz. r. 1918, 4 — granica tymczasowych zarządów ziem wschodnich r. 1919/20, 5 — dzisiejsza granica Polski.

dnia, choć w tak bardzo zmniejszonych granicach, swą słowiańską tradycję. Więcej zdolności politycznych okazały mieszkające bardziej na północ, na bagnistych nizinach między Łabą i Odrą, *plemiona lutyckie.* Wytworzyły one *państwo związkowe o zadziwiającej żywotności* i opierające się połączonemu atakowi cesarstwa i kościoła aż w głąb w. XII. Państwo to, które ze stanowiska naturalnego rozwoju form państwowych można uznać *za twór najbardziej rodzimy,* w konserwatyzmie swym stawało się przecież anachronizmem wśród otaczających go większych państw chrześcijańskich. Z ostatecznym zaś upadkiem państwa złączył się *również upadek narodu.* Wreszcie północno-zachodnia *gałąź obotrycka Słowian,* bardziej podatna wpływom zewnętrznym aniżeli Lutycy, *utrzymała nawet ciągłość swej dynastji* od czasów bohaterskiego Niklota z w. XII *aż do jego potomków, książąt meklenburskich przed ostatnią wojną światową, ale straciła doszczętnie słowiańską treść swego bytu.* Wśród zachodnich Słowian, wystawionych na napór niemieckiego cesarstwa, przyszłość należała jedynie do tych, którzy przełamali ramy swej pierwotniejszej organizacji słowiańskiej i *potrafili się zorganizować w ramach nowej powszechnej cywilizacji rzymsko-chrześcijańskiej,* t. j. do *Czechów i Polaków.* Czesi zachowali swą odrębność i zdolność własnego narodowego rozwoju, mimo, że weszli jako część autonomiczna w szersze ramy Rzeszy niemieckiej. *Polakom przedewszystkiem przypadła rola historyczna o światowem znaczeniu powstrzymania niemieckiego posuwania się na wschód.* Rolę swoją w stosunku do niemieckiego cesarstwa *spełniła Polska piastowska* w okresie od Mieszka I i Bolesława Chrobrego do Bolesława III Krzywoustego. Spełniła ją w znaczeniu wojskowem i politycznem.

W późniejszem średniowieczu napór niemiecki przyjął nowe, zgoła odmienne formy. Wraz z całym zachodem Europy Niemcy przeżywały okres upadku jednolitego państwa i *rozkwitu form feodalnych.* Świat feodalny wydobył jednak ze siebie *nowe nieprzewidziane siły.* Czynnik państwowy ustąpił miejsca *czynnikowi społecznemu.* Na czele nowego społeczeństwa stanęła wielka własność duchowna i świecka, stanęło rycerstwo i miasta. To, co Niemcy w okresie poprzednim zdobyły politycznie, to obecnie zyskiwały narodowo. A nawet *żywioł niemiecki i formy organizacyjne,* do których rozszerzania przyczyniali się Niemcy, *przekraczały najdalsze granice,* do których sięgało cesarstwo, przenikając nie tylko do Czech, tworzących od początku w. XIII zwarte i silne królestwo w ramach politycznych Rzeszy, ale i *na Śląsk i do pozostałych księstw dzielnicowych Polski piastowskiej,* na Węgry i zwłaszcza do Prus, gdzie zdala od kraju macierzystego powstało niemieckie państwo zakonne. Znaczenie i przyszłe losy niemieckiej narodowości w tych różnych krajach nie były jednakowe. Najlepsze widoki posiadała tam, gdzie warunki zastawała najpierwotniejsze i wskutek tego wznosiła całą budowę społeczną i państwową, jak przedewszystkiem w Prusiech. *Drobne szczepy prusko-litewskie nie osiągnęły jednolitego państwa,* jak później Litwa, i ulegając władzy rycerzy zakonu niemieckiego, czyli Krzyżaków, zagubiły swa własną tradycję, już anachroniczną, pogańską — w pełnym wieku XIII — wobec otaczającego je świata chrześcijańskiego.

Żywioł pruski nie zaginął wprawdzie całkowicie, ale po wiekach zupełnie się zniemczył. Natomiast *bardziej dojrzałemi i bardziej odpornemi na zewnątrz okazały się ludy i państwa słowiańskie oraz węgierskie.*

Widoki znacznych powodzeń mieli Niemcy nad Bałtykiem. Tutaj w w. XIII dokonał się wielki przewrót nie tyle nawet polityczny, ile gospodarczy. Już w wieku poprzednim giną ślady kultury wikingskiej Bałtyku, reprezentowanej najdłużej przez Słowian zachodnich. *Nowe formy wymiany i zerwanie z dawnem gospodarczem wyodrębnieniem zadecydowało o postępach kontynentalnych Niemców,* którzy *zakładają długi szereg miast, od dawnych ziem obotryckich na zachodzie, aż do zatoki fińskiej na północy i wschodzie.* Wkrótce później *do niebezpieczeństwa gospodarczego dołącza się polityczne.* Doniosłą dziejowo jest zwłaszcza ta chwila, gdy na Pomorze polskie nad Wisłą *z sąsiednich Prus wdzierają się z początkiem w. XIV Krzyżacy.* W innej formie skojarzenie się czynników gospodarczych i politycznych nastąpiło *na Śląsku Dolnym. Czynnikiem germanizacji stały się tu przedewszystkiem miasta,* z wielką metropolją miejską *Wrocławiem* na czele, ale *oderwanie całego Śląska od Polski w w. XIV i słabość drobnych książąt dzielnicowych śląskich,* poddanych zwierzchności czeskiej, a częściowo przez nią wydziedziczonych, *ułatwiała walkę żywiołowi niemieckiemu.*

W większości jednak krajów *na wschód od Odry, a na południe od gór czeskich, wielki wypad Niemców ku wschodowi zakończył się ostatecznie niepowodzeniem.* Zwycięstwu Niemców *przeciwstawiły się istniejące tam siły państwowe i społeczne,* opierające się o własną tradycję a jednocześnie *uzdolnione do przejęcia nowych form organizacyjnych.* Formy te, które nie są jakąś wyłączną narodową czy rasową własnością Niemców, lecz wspólnym wytworem feodalnego świata romańsko-germańskiego, przyswajane są *również przez Słowian,* którzy z Niemcami graniczyli i na ich ekspansję polityczną, gospodarczą i kulturalną byli najbardziej narażeni. W stosunkach wiejskich kryzys społeczno-gospodarczy a zarazem narodowy mija najszybciej i najłatwiej. Napływ chłopów niemieckich łączył się z rozwojem wielkiej własności duchownej i świeckiej. W posiadłościach klasztoru w Henrykowie na Śląsku środkowym najlepiej możemy obserwować zmiany etniczne wywołane katastrofą dawnych drobnych właścicieli. *Silniejszy jednak napływ kolonistów Niemców mógł mieć znaczenie tylko lokalne, a do niedawna rozpowszechniane wyobrażenia o rozmiarach tego zalewu są ogromnie przesadzone, w stosunku nawet do zgermanizowanych części Śląska.* W formie t. zw. prawa niemieckiego organizowała się już wkrótce. w Polsce a prawdopodobnie także w Czechach, wielka własność pracująca *elementem osadniczym rdzennym, słowiańskim. W życiu handlowo-przemysłowym wstrząśnienia nastąpiły silniejsze.* Z licznych i szeroko rozsianych dawnych osad przemysłowych słowiańskich, jak je poznajemy zwłaszcza z dokumentu r. 1204 klasztoru śląskiego w Trzebnicy, nie wiele co zostało po kryzysie społecznym i gospodarczym w. XIII. *Zarzucona też została raz na zawsze dawna forma podgrodzia czy targowiska słowiańskiego,* które przypominało swym typem osadniczym i społecznym miasta wschodniej Europy z czasów jeszcze wiele późniejszych, *ustępując miejsca miastu zachodnio-europejskiemu, wyłącznie handlowo-przemysłowemu i bardziej zwartemu osadniczo* w zacieśnionych ramach własnych murów i własnej organizacji samorządnej. *Żywioł niemiecki odegrał znaczną, ale przecież nie wyłączną rolę*

w miastach Polski, Czech i Węgier, ażeby sczasem, nawet tam, gdzie wytworzył istotnie większe i żywotniejsze zespoły, *ulec reakcji narodowej otoczenia*, a w większym jeszcze stopniu *prawu populacyjnemu, uzależniającemu ludność miasta od dopływu zzewnątrz.*

Do nowych sukcesów w walce z Niemczyzną i do odzyskania częściowo ziem utraconych doprowadziły przecież Słowian zachodnich przedewszystkiem ich państwa narodowe, polskie w w. XIV i XV, oraz czeskie w w. XV. Prawdopodobnie nie bez wpływu zasad wolności, właściwych zachodniemu światu feodalnemu, państwa te *oparły się skutecznie przestarzałym pretensjom uniwersalnym cesarstwa, czy nawet papiestwa w dziedzinie polityki.* Ruch husycki w Czechach i *polska literatura polityczna w. XV* są najlepszym tego dowodem. W *czasach nowszych* odmienne zresztą czekały losy państwa czeskie i polskie, a mianowicie gdy pierwsze rychło już przechyliło się ku upadkowi, to drugie miało jeszcze parę wieków przed sobą najświetniejszego rozwoju. *Zachód słowiański odbiegł w tym czasie daleko od słowiańskiego południa i wschodu,* jakkolwiek *na wschód miały następnie sięgać znowu wpływy polskie.* Na południu nowe, bardziej owocne próby unifikacji półwyspu bałkańskiego wychodziły już skońcem wieków średnich od zdobywczego szczepu Turków Osmanów, który mimo odrębności rasy i religji Mahometa, wiele przejął z dawnej organizacji bizantyńskiej (choć starają się temu zaprzeczyć najnowsi historycy angorscy), a do dawnych zapędów państwowych wniósł nowy zupełnie fanatyzm religijny. W zakresie organizacji sił społecznych *Turcy i ich kultura*, wykazująca mimo wszystko wiele cech pierwotności, *nie przyniosła trwalszych wkładów w rozwoju słowiańskiego południa*, które w najnowszym już okresie emancypacji zwróciło się z całą siłą po wzory zachodnie. *Wschód słowiański tradycyjnie walczył ze stepem*, któremu uległ w chwili największego podniesienia się jego siły w czasie najazdu Mongołów, ale który w następnych wiekach *pokonał i rozszerzył się na koszt jego, sięgając aż do granic Chin.*

Tymczasem *zachód słowiański raz jeszcze stanął wobec niebezpieczeństwa niemieckiego*, które, w pewnych okresach łącząc się z wyrosłem na wschodzie słowiańskiem imperjum rosyjskiem, w ostatecznej zdawało się rozgrywce *zagroziło i temu również wschodowi słowiańskiemu*, na co patrzyliśmy w bieżącem pokoleniu. *Niebezpieczeństwo niemieckie w czasach nowszych*, jego postępy czy też późniejsze zahamowanie, podobnie jak w wiekach średnich, *wyrosło w znacznym stopniu z organizacji państwa i społeczeństwa oraz całej jego kultury.* Formą zasadniczą było tu *państwo nowożytne*, najpierw dziedziczno-apanażowe, później właściwe absolutne i wreszcie konstytucyjne, oraz zorganizowane przez to państwo *siły społeczne.* Czechy rychło uległy Habsburgom, gdy Polska wielka Jagiellońska, czy późniejsza elekcyjna, rywalizowała z niemi lub im się pomyślnie opierała. Polska stanowa, szlachecka i ziemska, wolnościowa i sczasem coraz to wyraźniej anarchiczna, posiadała *znaczną siłę atrakcyjną* nietylko na wschodzie, ale i na północy, gdzie żywioł niemiecki był reprezentowany, a więc wobec odzyskanych ziem nad dolną Wisłą z niemieckim i na pół samodzielnym, na sposób średniowieczny, Gdańskiem, wobec pozyskanych Inflant i niepozyskanych, choć lennych przez dwa wieki, Prus. Ale nietylko swą siłę przyciągającą, lecz i swą *istność państwową utraciła w zmienionych warunkach* w drugiej połowie w. XVIII, w czem państwa niemieckie, Prus i Austrji, obok Rosji, odegrały rolę czynnych sprawców. Głównemi środkami *państwa absolutystycznego*, a takiemi były wszystkie trzy państwa rozbiorcze, było stałe wojsko (miles perpetuus) i nowy system podatkowy. Państwo to okazywało *wielką ekspansywność*, zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz. W pierwszym kierunku dążyło ono do największego, można powiedzieć, zaktualizowania sił i zasobów własnego społeczeństwa, co ostatecznie prowadziło zawsze do wzmożenia potęgi zewnętrznej. Widoczne to było, zwłaszcza w Prusiech i Austrji, które nie rozporządzały tak wielkiemi zasobami sił naturalnych, jak Rosja. Nowe te formy były niewątpliwie *organizacyjnie sprężystsze, aniżeli przeżywające się lub wręcz zakrzepłe w rozwoju formy stanowe Rzeczypospolitej.* Podobnie jednak jak dawne cesarstwo rzymsko-niemieckie we wcześniejszem średniowieczu, a feodalizm i organizacja miejska w późniejszym okresie, tak i *państwo nowożytne*, a w szczególności jego najtypowsza forma, państwo absolutystyczne, *nie było wytworem wyłącznym ducha niemieckiego.* Zależność absolutyzmu pruskiego i austrjackiego *od wzorów francuskich* jest nawet w tym przypadku szczególnie widoczną.



Rys. 3. Mapka równowagi polsko-niemieckiej. 1 — granica równowagi w okresie od r. 1466 do r. 1772, 2 — granica z r. 1919, 3 — granica Śląska z r. 1921 po plebiscycie.

Zachodni Słowianie nie przeżywali okresu absolutyzmu we własnych swych państwach, ale *formy późniejszego jeszcze konstytucjonalizmu wypływały u Polaków z XIX w. nietylko z wzorów obcych, ale i z własnej tradycji.* Jak skońcem wieków średnich, tak i w czasach najnowszych zaczęła się też *reakcja przeciw stratom społecznym i narodowym w stosunku do Niemczyzny.* Wszyscy znają tę walkę, której na imię *odrodzenie się narodowe Czech, walka o ziemię i język w Polsce pruskiej i walka o prawa w Polsce austrjackiej.* Zamknięciem tej walki była *odbudowa państw narodowych: państwa polskiego i czeskiego.* W stosunku do okresu powojennego, zbyt jeszcze krótkiego a jednocześnie tętniącego aktualnością, wstrzymujemy się od wszelkich historycznych uogólnień.

ZOFJA KOZŁOWSKA-BUDKOWA.

Przyjęcie chrześcijaństwa przez Słowian.

W VI wieku po narodzeniu Chrystusa po raz pierwszy uczeni Grecy zapisują *ukazanie się u granic Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego nowego ludu — Słowian.* Jestto jedna z ostatnich fal wielkiej wędrówki ludów, przewalającej i kłębiącej się po Europie, fala tak potężna, że dotrze pod mury grodu Konstantyna, ogromnego i bogatego Bizancjum, sięgnie do ostatnich cyplów Peloponezu; nawet w Małej Azji osiedlą się niewielkie grupy Słowian. Na północy zaś i zachodzie osiedla słowiańskie opierają się o Bałtyk, przekraczają Łabę, Solę, wdzierają się w Alpy wschodnie. Po drodze, tak jak poprzednio ludy germańskie, niszczą to, co jeszcze ze starorzymskiej cywilizacji w tych stronach pozostało. Na szlaku ich wędrówki znikają biskupstwa i kościoły, milkną nabożeństwa, cofa się chrześcijaństwo.



Wprowadzenie chrześcijaństwa do Polski.

Mieszko I wraz z Dąbrówką zatykają krzyż na miejscu obalonych bałwanów pogańskich, wyobrażonych błędnie przez rysownika (nie znającego widocznie starożytności słowiańskich) na wzór posągów klasycznych. — Według R. Hadziewicza.

Pisarze bizantyńscy Prokopjusz czy Maurycy, chwaląc *zalety fizyczne i moralne* nowego ludu, stwierdzają jednocześnie *niewysoki stopień ich kultury.* Zwłaszcza zwraca uwagę tych autorów *brak silniejszej organizacji plemiennej i międzyplemiennej,* ustrój republikański i brak wodzów, którzyby większe gromady w karności zdołali utrzymać.

To słabo zorganizowane i długo jeszcze falujące pod naciskiem południowo-wschodnich koczowników morze słowiańskie *tylko swojemi południowemi i zachodniemi ukrainami styka się ze światem chrześcijan,* a i to na zachodzie nie bezpośrednio, gdyż pogańskie plemiona Germanów dzielą ich (w VIII w. jeszcze) od ludności wyznającej wiarę Chrystusa. Nic dziwnego, *że ewangelizacja wielkiej masy słowiańskiej zaczyna się powoli i trwa przez długie sześć stuleci, wgłąb XII wieku.*

Przyjęcie chrześcijaństwa przez Słowian, to nie jest więc zwarty w sobie fakt historyczny, ale wielki proces dziejowy, który u różnych szczepów słowiańskich ma *niejednakowy przebieg,* zależnie od tego, kto, kiedy i w jakich warunkach przyniósł im „Dobrą nowinę". Przebieg tego procesu kulturalno-religijnego miał jednocześnie *olbrzymie, wyjątkowe wprost w dziejach znaczenie polityczne.* W większości wypadków wiązało się z nim hamletowe pytanie „być albo nie być", ostanie się albo nie ostanie narodowa i polityczna samoistność nawracanego ludu. Kiedyindziej znów od narodowości misjonarzy i przynależności władzy kościelnej zależał dalszy rozwój kultury narodowej, *wybór między Wschodem i Zachodem,* zastojem i postępem. Niesposób opowiedzieć tutaj, jak i kiedy każdy szczep słowiański nauczył się czcić Boga i świętych, słuchać księży i biskupów, budować kościoły, zresztą mówią nam o tem podręczniki historji. Wystarczy uwydatnić tu niektóre *ważniejsze zagadnienia i charakterystyczne momenty tego przewrotu w świecie słowiańskim.*

Ujmując rzecz najogólniej możnaby wyróżnić *dwa główne typy przyjmowania chrześcijaństwa przez Słowian.* Jeden — *pod naciskiem z zewnątrz,* często pod ostrym przymusem, połączony z ujarzmianiem i wynaradawianiem; możnaby go nazwać *biernym.* Drugi — to wprowadzanie chrześcijaństwa do księstw i państw słowiańskich *przez własnych panujących,* gdy kierownictwo misyj spoczywa właściwie w słowiańskich rękach; możnaby go nazwać *czynnym,* samodzielnym sposobem przyjmowania nowej religji. Oczywiście, przez przyjęcie chrześcijaństwa rozumie się tu uznanie go za religję panującą i obowiązującą, połączone ze zorganizowaniem Kościoła.

Pozatem istnieje *stopniowe przenikanie nowej religji w związku z wpływami kulturalnemi,* idącemi od społeczeństw chrześcijańskich: przez stosunki sąsiedzkie, handlowe, jeńców wojennych, małżeństwa i t. d. Jednak tego rodzaju prywatna, że się tak wyrazimy, ewangelizacja postępuje zazwyczaj bardzo wolno i albo przygotowuje teren do oficjalnego nawrócenia danego kraju, albo, naodwrót, wykończa dzieło, któremu oficjalne przyjęcie chrześcijaństwa dało główne zarysy.

Sprawa biernego lub czynnego przyjmowania chrześcijaństwa zależy przedewszystkiem *od procesu tworzenia się samodzielnych państw słowiańskich.* Chrześcijaństwo, ze swą hierarchją i organizacją kościelną przystosowaną do wyższych form społecznego życia, ze swemi licznemi nakazami i zakazami, ze swemi postami i świętami, dziesięcinami wreszcie, stanowiło *niezmiernie ważną i cenną podporę dla władzy państwowej,* poprostu *organizowało państwo, ale i samo bez podpory państwa obyć się na dłuższą metę nie umiało.* Nie trzeba bowiem zapominać, że słowo: *chrześcijaństwo* ma w tych czasach *znaczenie o wiele szersze* od dzisiejszego pojęcia. *To nietylko religja, ale cała nowa cywilizacja,* nowe formy ustroju społecznego i rodzinnego, nowe prawa, nowa literatura i sztuka, nowa obyczajowość, a nawet odmienna kultura materjalna. Uśmiechamy się dzisiaj mimowoli czytając, jakie pytania świeżo nawrócony chan bułgarski Borys przesłał papieżowi Mikołajowi I. Koniecznie sam papież musiał na te 106 pytań odpowiedzieć,

nawet legatowi chan nie uwierzyłby. Są tam pytania dotyczące prawa państwowego, karnego, cywilnego, mnóstwo pytań dotyczących jedzenia, sposobu zabijania zwierząt, godzin posiłków, pożycia małżeńskiego, zachowania się przy uczcie itd. itd. Papież na wszystko odpowiada, wszystko rozstrzyga i ustala. Aż dziwem się wydaje, że pytanie, czy Bułgarzy i ich żony po przyjęciu chrztu mogą nosić spodnie, uznał za zbyteczne i oświadczył, że, w spodniach czy bez nich, jednako mogą być zbawieni. Jeżeli Borys się oto pytał, to znaczy, że byli w jego kraju duchowni, którzy nowochrzczeńcom zakazywali ich narodowego wschodniego stroju.

Chrześcijaństwo miało owładnąć całym człowiekiem, jego duszą i ciałem. *Jeżeli nie było własnego słowiańskiego państwa*, któreby dopomogło w przeprowadzeniu tej olbrzymiej rewolucji w życiu narodu, wówczas *dokonuje tego na własną korzyść państwo obce*, umacniając przy pomocy kościoła swoje panowanie nad nawracanym ludem.

Dwie są w Europie potęgi, które w pierwszych wiekach historycznego bytu Słowiańszczyzny usilują ją nawracać: *Bizancjum i państwo Franków*. Są to jednocześnie dwa przeciwstawne ośrodki kulturalne: Wschód i Zachód, greka i łacina, wyrafinowana kultura i napoły barbarzyńskie jeszcze obyczaje Germanów zlekka zaledwie dotkniętych rzymską cywilizacją, stare cesarstwo odnawiane tylko zastrzykami świeżej krwi i młode, nowe społeczeństwo powierzchownie przyjmujące dawne formy. Między Bizancjum a pogańskiemi ludami przepaść była głębsza niż między poganami a chrześcijanami Zachodu, ale też większa była naogół grecka mądrość polityczna i zrozumienie potrzeb barbarzyńców. Nie zapominajmy, że to Grecy właśnie wynaleźli pismo i liturgję słowiańską. Większy też był urok, jaki roztaczał gród Konstantyna, wspanialszy przepych nabożeństw i zewnętrznej dekoracji, a ta świetność wschodniego cesarstwa silniej działała na wyobraźnię barbarzyńców.

Wpływ bizantyński na Słowian jest też chronologicznie wcześniejszy. Parci przez Awarów oraz Bułgarów Słowianie wtargnęli w VII w. w granice cesarstwa i osiedlili się mniej lub więcej zwartą masą na całym niemal półwyspie Bałkańskim. Kościół wschodni ugina się i chwieje pod naporem tego pogańskiego najazdu. Szereg biskupstw znika zupełnie, a punkt ciężkości hierarchji przenosi się do azjatyckich prowincyj cesarstwa. Skutkiem tego *wpływy azjatyckie uzyskują przewagę w kościele bizantyńskim*, co tłumaczy *niezwykły rozwój herezji obrazoburczej.*

Herezja ta *wstrząsa i rozdziera kościół wschodni* tak silnie, że, wraz z klęskami zadawanemi przez Persów a potem Arabów, odbiera mu siły i ochotę do wydatniejszej działalności na zewnątrz, do podjęcia w szerszym zakresie pracy misyjnej wśród Słowian. Mimo to praca ta powoli się rozpoczyna wraz ze stopniowem wchłanianiem przez społeczeństwo greckie tej masy słowiańskiej, która sczasem zmieszana z tuziemcami wytworzy naród nowogrecki. W każdej prowincji kościelnej ostało się po jednem przynajmniej biskupstwie, a mianowicie w tych miastach, których Słowianie nie zdołali zdobyć. Te rozproszone placówki wschodniego kościoła musiały już w VII w. rozpocząć bezimienną pracę misyjną, chociaż jeszcze w VIII w. cicho o tem w źródłach. Trafiają się jednak wiadomości, że ten lub ów dostojnik bizantyński jest słowiańskiego pochodzenia, ba! sam patrjarcha Nicetas (766 r. do 780 r.) jest Słowianinem. To dowodzi, że asymilacja postępuje, że niema przepaści nie do przebycia między barbarzyńskimi przybyszami a obywatelami cesarstwa. A gdy zakończą się walki o obrazy, *gdy w IX w. nastąpi wewnętrzne odrodzenie bizantyńskiej kultury i państwowości*, wtedy pod naciskiem cesarzy zwłaszcza cesarza słowiańskiego pochodzenia, *Bazylego* Macedończyka, *chrześcijaństwo pocznie czynić wśród Słowian widoczne postępy*, powstaną liczne nowe diecezje dla nich przeznaczone, a jednocześnie Słowianie zaczną się coraz bardziej przekształcać w prawych poddanych bizantyńskich, słuchających urzędników i płacących podatki. *Chrystjanizacja idzie w parze z wynarodowieniem i poddaństwem.*

Nie inaczej mimo odmiennych warunków układają się stosunki *na południowo wschodnich pograniczach państwa Franków*. W Turyngji, Hessji i Dolnej Frankonji siedzą *Słowianie zmieszani z żywiołem germańskim*. Górna Frankonja natomiast jest już słowiańskim krajem. W Alpach dochodzą oni aż do Brenneru, a dolina rzeki Ens jeszcze w IX w. nazywa sie krajem Słowian. Tu i tam *w VIII w. zaczyna przenikać chrześcijaństwo*. Lecz żywoty świętych tego czasu nie wspominają o misjonarzach niosących z własnej inicjatywy światło wiary Słowianom. Niezmordowany apostoł Niemiec *św.*



Święci Konstantyn i Metody.
Apostołowie Słowian. — Według Jana Matejki.

Winfryd — Bonifacy, nawracając w pierwszej połowie VIII w. Turyngów, Hessów i Bawarów, napotyka na swojej drodze, w okręgu zakładanych przez siebie diecezyj osiedla słowiańskie, ale ani pomyśli o tem, aby im opowiadać ewangelję. Germanów tylko uważa za godnych chrześcijaństwa, germańscy Fryzowie też zadają mu śmierć męczeńską. *Nawracanie Słowian odbywa się tylko tam, gdzie niem kieruje sam monarcha w myśl swych politycznych interesów.* Zarówno *Pepin* jak *Karol Wielki* interesują się przedewszystkiem nawracaniem Słowian alpejskich. Dla nich to zakłada się biskupstwo, potem arcybiskupstwo w Salzburgu wraz z podległemi mu diecezjami. Zachęca się również do pracy misyjnej arcybiskupstwo Akwilejskie. W miarę zwyciężania Awarów i podboju Pannonji *w końcu VIII w. rozszerza się chrześcijaństwo wraz z frankońskiem zwierzchnictwem na tamtejszych Słowian*, którym zresztą to nowe jarzmo po awarskiem nie wydaje się zbyt ciężkiem. Z dworu Karola Wielkiego mądry Alkuin śle listy z upomnieniami do niemieckich misjonarzy w Pannonji: „bądźcie nauczycielami pobożności nie poborcami dziesięcin". Kościół jest świetnem narzędziem do umacniania frankońskiego panowania; Karolingowie używają go do tego celu z pełną świadomością i hojnie nagradzają. *Karol Wielki dba też o nawrócenie ludności słowiańskiej, osiadłej w głębi jego państwa*, którą wzgardził św. Bonifacy. Niewątpliwie na jego rozkaz tworzy się np. w diecezji Würzburskiej w końcu VIII w. czternaście parafij dla Słowian. *Cała ta działalność misyjna jest także równoznaczna z wynaradawianiem.*

Ale już w tym czasie zjawiają się poza granicami tak frankońskiej jak i bizantyńskiej monarchji *pierwsze samodzielne twory państwowe słowiańskie.* Najstarsze z nich są albo bardzo nietrwałe albo drobne i słabe. *Państwo Samona* założone w VII w. duże i silne militarnie, zwycięskie wobec króla Franków Dagoberta, nie przeżyło swego twórcy i znikło pod ciosami Awarów. Chrześcijaństwo nie miało tu nawet czasu dotrzeć przez ścianę pogańską. W połowie VIII w. słychać o książątkach słowiańskich *w Karyntji*, w końcu tego stulecia *u Chorwatów i Serbów*. Są też samodzielni władcy u *Słowian północnych nadłabskich.* Stosunek tych książątek do chrześcijaństwa zależy najczęściej od polityki, jaką stosuje wobec nich cesarstwo bizantyńskie lub monarchja frankońska. Ze Słowianami nadłabskimi sprzymierza się Karol Wielki przeciw Sasom, korzystając z ich wzajemnej nienawiści, ale, nie mając zamiaru przesuwać swego panowania poza Łabę, nie myśli wcale o propagowaniu tutaj chrześcijaństwa. Zupełnie inną politykę uprawia tenże władca *wobec książąt południowo słowiańskich*, gdyż ich kraje stanowią teren ekspansji plemienia Bawarów, pole współzawodnictwa z Bizancjum lub ochronę od wschodnich koczowników. *Przyjęcie chrześcijaństwa jest dla tych książąt koniecznym warunkiem uzyskania sojuszu i poparcia* ze strony Franków czy Bawarów. Już około połowy VIII w. książę karyncki czyli korutański *Cheitmar*, wychowany jako zakładnik w bawarskim klasztorze, objąwszy władzę szerzy u siebie chrześcijaństwo pod patronatem biskupa z Salzburga, Wergilego. Mimo że po śmierci Cheitmara nastaje reakcja pogańska, nowa wiara wkrótce tu powraca wraz z wpływami Niemców, którzy wreszcie zagarniają ten kraj. *Propaganda chrześcijaństwa jest forpocztą polityki zaborczej.*

W Chorwacji krzyżują się wpływy kulturalne i polityczne Bizancjum, miast dalmackich i arcybiskupstwa w Akwilei. Już w pierwszej połowie VII w. *cesarz Herakljusz* myślał o pracy misyjnej w tych stronach, lecz bez widocznych wyników. *Dopiero po rozbiciu Awarów przez Karola W. chrzczą się chorwaccy książęta* (w początkach IX w.) przyjmując misjonarzy *od Franków, od których uzależniają się też politycznie.* Po uzyskaniu niepodległości przez Chorwatów około połowy IX w. zjawia się pierwsze biskupstwo (w Nin), podlegające bezpośrednio papieżowi. *Dzięki położeniu geograficznemu Chorwacja uniknęła losu Karyntji.*

Podobnież powoli *w VII i VIII w. przenika chrześcijaństwo do Serbów*, więcej z miast dalmackich jak z Bizancjum, które dopiero za rządów Bazylego Macedończyka (867—886) prowadzi tu energiczne misje i, oczywiście, wzmacnia swój wpływ polityczny. Słabość polityczna żupanów serbskich stoi na zawadzie do uzyskania przez nich własnej organizacji kościelnej. *Ogólnie charakteryzuje południową Słowiańszczyznę pewne wahanie między wschodnim i zachodnim kościołem.* Wielką rolę odegrały tu *słowiańskie księgi święte* i słowiański obrządek, przyniesione w końcu IX w. przez uczniów św. Metodego.

W IX i X w. proces powstawania samodzielnych państw słowiańskich czyni coraz większe postępy i wraz z tem *nabiera coraz większego znaczenia stosunek tych państw do chrześcijaństwa.* Dwa z nich utworzyły się przy współudziale obcego elementu, *drogą podboju Słowian przez koczowników tureckich (Bułgarja już w końcu VII w.) i wikingów normandzkich (Ruś).* Jednak *Bułgarja w drugiej połowie IX w., a Ruś w X w. ulega zesłowiańszczeniu*, chociaż domieszka obca jeszcze w następnych stuleciach da się odczuć. Dopiero *potęga i trwałość państwa Wielkomorawskiego*, które w walce z Niemcami utrzymuje się przez 70 lat i ginie ledwo pod nawalą węgierską, dowiodła, że i sami Słowianie potrafią skupić większą siłę, że przestali być już biernem tworzywem w obcych rękach.

Widzieliśmy, że *dotychczas dla Słowian przyjęcie chrześcijaństwa łączyło się z przyjęciem obcego poddaństwa*, a przynajmniej *obcego zwierzchnictwa.* Być dobrym chrześcijaninem, to znaczy być wiernym lennikiem niemieckim — tak sądził jeszcze pierwszy pionier nowej religji na ziemiach późniejszego państwa Wielkomorawskiego, *książę słowacki Prywina.* Według opowieści „O nawróceniu Bawarów i Karantanów" zbudował on pierwszy kościół w grodzie słowackim Nitrze i kościół ten poświęcił arcybiskup salzburski Adalram, (przed r. 836). Prywinę wygnał *Mojmir* książę morawski, rozszerzając swoje państwo na Słowaczyznę. Zbiega osadzili Niemcy jako swego lennika w Pannonji nad jeziorem Błotnem, gdzie Prywina utworzył słowiańskie księstewko zupełnie niemal chrześcijańskie i kościelnie zależne od Salzburga. Jak odnosił się do chrześcijaństwa Mojmir, nie wiemy właściwie, niewiadomo np. czy był chrześcijaninem. O ile jednak sądzić można ze skąpych wzmianek źródłowych, walczył on o niepodległość i wielkość swego państwa z chrześcijanami, nie zwalczając jednak chrześcijaństwa.

Wyraźniej to nowe stanowisko wobec religji Chrystusa zarysowuje się w polityce *Rościsława*, synowca Mojmira. Osiągnąwszy tron

przy pomocy Ludwika Niemieckiego w r. 846 nietylko sam się ochrzcił, ale wytężał starania, aby nawrócić swój lud, rozumiejąc, że *nie zdoła zorganizować silniejszego państwa bez przejęcia chrześcijańskiej kultury*. Mimo to nie wahał się stanąć do walki z chrześcijańskim królem, dążąc do zupełnej niepodległości. Hamulcem w tych dążeniach i wrogiem we własnym obozie byli jednak duchowni niemieccy. Dlatego Rościsław zwraca się *do Bizancjum* do cesarza Michała *prosząc o nauczycieli wiary*. Otrzymał dwóch ludzi tylko, ale takich, że ich wybitna osobowość skierowała *na nowe tory dzieje Słowiańszczyzny, a skutki ich czynów trwają po dziś dzień*.

W r. 863 przybyli na dwór Rościsława dwaj greccy mnisi, rodzeni bracia, synowie urzędnika z Salonik, *Konstantyn i Metody*. Ich usposobienia i umysły stanowiły pewne przeciwieństwo i uzupełniały się wzajemnie. Konstantyn, uczony filozof, uosabiał myśl i natchnienie, Metody, dawniej żołnierz i urzędnik, praktyczny organizator i niezmordowany wykonawca raz powziętych planów, był jakby wcieleniem czynnej woli. Obu przenikał zapał religijny i chęć służenia świętej sprawie wiary więcej niż cesarzowi, który ich wysłał. Rościsław przyjął ich ze czcią i radością, jak piszą ich żywociarze. Tu na Morawach, poza zasięgiem bezpośrednich politycznych działań ich greckiej ojczyzny, byli oni uosobieniem tego, co najpotrzebniejsze misjonarzowi: bezinteresowności. Konstantyn troszczył się już dawniej o nawracanie Słowian, z którymi w rodzinnych stronach stykał się od dzieciństwa. dlatego przyniósł ze sobą *nieocenione narzędzie do pracy misyjnej: pismo słowiańskie i księgi święte w tymże słowiańskim języku*. Jakie przeciwieństwo stanowił ten człowiek z dotychczasowymi duszpasterzami Moraw! Ich główny „apostoł“, *Ermanryk*, biskup Passawy, dumny niemiecki pan, otoczony gromadą zbrojnych, zawsze z batem na konia w ręku (pośrodku synodu porwał się z tym batem na Metodego), brutalny i gwałtowny, pogardzał mową słowiańską i przysyłał im podobnie usposobionych księży. Któryż z nich mógł się równać z tym bibljotekarzem patrjarchy, wykształconym w blisko półmiljonowem mieście na mądrości greckich ksiąg, subtelnym teologiem i natchnionym ascetą? I on to właśnie ofiarowywał Słowianom swe życie i wiedzę, a nauczając i pisząc w ich własnym języku, ba! nawet odprawiając w nim nabożeństwa, wynosił go niemal do poziomu łaciny. To było więcej, niż Rościsław mógł oczekiwać. Więc też *chrześcijaństwo na Morawach w nowym obrządku*, mimo niepomyślnej wojny z Niemcami, *czyni szybkie postępy* i wkrótce staje się koniecznem *zorganizowanie hierarchji kościelnej i wyświęcenie słowiańskich księży*.

Z zastępem swych uczni-Słowian obaj bracia wyruszają w drogę przez Pannonję i chrześcijańskie księstewko, gdzie rządził wówczas *Kocel* syn Prywiny. Chociaż zależny dotąd politycznie i kościelnie od Niemiec, książę ten zapala się do liturgji słowiańskiej i prosi, aby misjonarze morawscy także i dla jego kraju dostarczyli księży modlących się po słowiańsku. W tym celu powiększa ich orszak o 50 nowych uczni. Jest to znamienne, że obaj apostołowie słowiańscy udali się z tymi kandydatami stanu kapłańskiego *nie do Konstantynopola, skąd przyszli, ale do Rzymu. Uznając władzę papieża* nad sobą i nad terenem swej pracy misyjnej, przeciwstawili się gorszącemu sporowi obu kościołów, który właśnie wtedy doszedł do największego zaognienia. Właśnie w czasie pobytu Konstantyna i Metodego wśród Słowian papież wyklął patrjarchę greckiego Focjusza, a Focjusz papieża.

W Rzymie przyjęto apostołów słowiańskich bardzo uroczyście, ponieważ wieźli ze sobą relikwie św. Klemensa papieża, odnalezione swego czasu przez Konstantyna na Krymie. *Ale o uznanie liturgji słowiańskiej trzeba było długo walczyć*. Dla Greków nie była ona niczem nadzwyczajnem. W czasie dysputy odbytej w Wenecji Konstantyn przytoczył 12 narodów, oczywiście wschodnich, odprawiających nabożeństwa we własnym języku. *Rzym jednak aż dotąd strzegł wyłączności łaciny*, a duchowieństwo zachodnie stworzyło nawet teorję, że nabożeństwo godzi się odprawiać tylko w tych językach, w których widniał napis na krzyżu Zbawiciela: hebrajskim, greckim i łacińskim. Ale Słowiańszczyzna leżała pośrodku między zasięgiem greki i łaciny. *Jeżeli papiestwo odepchnie obrządek słowiański, może cała ta kraina nieznanych możliwości skupić się pod zwierzchnictwem kościoła wschodniego*, który ten obrządek napewno uzna, w przeciwnym razie może cała znaleźć się w kościele rzymskim. *Papież Hadrjan II rozstrzygnął więc na korzyść nabożeństwa słowiańskiego*. Idea Konstantyna zwyciężyła, ale on sam nie miał już sił wprowadzić ją w życie. Zgasł w rzymskim klasztorze na rękach brata dn. 4 II 869, przyjąwszy *zakonne imię Cyryla*. Do Pannonji i na Morawy wrócił sam Metody, wkrótce potem mianowany arcybiskupem Sirmium, dawno nieistniejącej już rzymskiej metropolji, obejmującej niektóre ziemie południowych Słowian, część Bułgarji oraz Pannonję wraz z Morawami. Było to naruszeniem praw do Pannonji i Moraw, nabytych przez arcybiskupstwo salzburskie. *Zemsta niemieckich biskupów nadeszła prędzej* niż można się było spodziewać. Naskutek zdrady bratanka Rościsława Świętopełka, książe morawski i arcybiskup dostali się do niemieckiej niewoli.

Gdy po więcej niż 2 latach nowy papież Jan VIII dowiedział się o tem bezprawiu, wysłał legata z groźnemi listami i wymógł powrót Metodego na Morawy. Nieugięty arcybiskup pozostał na swem stanowisku przez 12 lat, aż do śmierci pracując nad utrwaleniem dzieła swego i swego brata, ale nie spotykał już tego poparcia ze strony książąt jak dawniej. Kocela Niemcy siłą zmusili do posłuszeństwa, Świętopełk, chociaż wkrótce powrócił do niepodległościowej polityki swego poprzednika, otaczał się niemieckimi księżmi, którzy mu schlebiali i wolał łacińskie nabożeństwa. Ze względu na niezależność polityczną wystarczało Morawom mieć własnego arcybiskupa i rodzimy kler, związany ściśle z państwem. Odrębny obrządek natomiast, uważany przez Niemców za herezję, utrudniał stosunki polityczne. Toteż gdy nie stało osobistego autorytetu Metodego, po jego śmierci w 885 r., *Świętopełk wypędził księży słowiańskich*, którzy unieśli swe księgi dalej na południe i wschód, przedewszystkiem *do Bułgarji*.

Przyjęcie chrztu przez Bułgarję nastąpiło w tym właśnie czasie, gdy obaj Grecy rozpoczęli działalność na Morawach. Silne państwo bułgarskie, sąsiadując tak blisko i bezpośrednio z Bizancjum, posiadało od dawna już warunki umożliwiające przyjęcie nowej wiary, a jednak opierało jej się długo. Według legend greckich chanowie bułgarscy prześladowali wy-

znawców Chrystusa, a gdy wreszcie *chan Borys* przyjmie chrzest, musi krwawo tłumić bunt partji pogańskiej. Z późniejszego zachowania się Borysa można wnioskować, że głównym powodem jego decyzji była chęć oparcia swego państwa na wzorach bizantyńskich: chciał stać się monarchą podobnym do cesarza w Konstantynopolu. Aby osiągnąć swój cel i uniezależnić się od Bizancjum, Borys od samego początku uparcie dąży do *stworzenia niezależnej bułgarskiej organizacji kościelnej*, wyzyskując antagonizm dwóch stolic ówczesnego chrześcijaństwa. W r. 862 zawiera sojusz z Ludwikiem Niemieckim, obiecując mu przyjąć chrzest, o czem Ludwik skwapliwie zawiadamia papieża. Ochrzcił Borysa jednak patrjarcha bizantyński, naskutek niepomyślnej dla Bułgarji sytuacji wojennej. Wkrótce potem Borys prosi o nauczycieli wiary króla Ludwika i papieża Mikołaja, przysyłając papieżowi wspomnianą wyżej długą listę zapytań i żądając własnego patrjarchy. Papież obiecał w przyszłości nie patrjarchat wprawdzie ale arcybiskupstwo, na inne pytania zaś udzielił prostych i jasnych odpowiedzi, które bardziej chanowi trafiły do przekonania, niż uczony traktat przysłany mu poprzednio przez Focjusza, żądającego ponadto ścisłego podporządkowania sobie przyszłego kościoła bułgarskiego. Skutkiem tego *Borys przysiągł wierność Rzymowi*. Gdy jednak po śmierci papieża Mikołaja I przyszło do zatargów o osobę pierwszego biskupa Bułgarów, a Bizancjum okazało większą ustępliwość, Borys znalazł łatwo legalny sposób *powrotu do greckiego kościoła*.

Jak widać, w polityce Borysa jeszcze silniej występują tendencje, widoczne już w działalności Rościsława. Obaj rozumieją wartość chrześcijańskiej kultury, chcieliby ją swym ludom przyswoić, chcieliby nawet upodobnić się do najgroźniejszych swych wrogów, tak Morawianie do Niemców, jak Bułgarowie do Greków, a ponieważ chrześcijaństwo było dotąd jednoznaczne z obcem zwierzchnictwem, obaj usiłują te pojęcia od siebie oddzielić. Borysowi udało się to w całej pełni, dając jaknajlepsze wyniki: świetność i potęgę Bułgarji za czasów Symeona Wielkiego. Słowianie morawscy i pannońscy mają mniej szczęścia i znacznie trudniejsze warunki. Wkrótce zresztą po bitwie z Węgrami w r. 907 państwa ich znikają z widowni dziejowej.

Po upadku Wielkich Moraw odzyskują względną niezależność podległe im dotąd *Czechy. Nie jest to jeszcze kraj chrześcijański*, mimo że już w r. 845 czternastu książąt czeskich przyjęło chrzest w Ratysbonie. Upadek dzieła Metodego, który ochrzcił księcia Borzywoja i wprowadził tu słowiańską liturgję (ślady jej przetrwały do XI w.), zaszkodził pracy misyjnej. Poza nieliczną garstką, która trzyma się jeszcze dawnego obrządku z Ludmiłą żoną Borzywoja a babką św. Wacława na czele, walczą ze sobą dwa stronnictwa: dążąca do niezależności od Niemców *grupa pogańska* i opierające się o tychże Niemców *stronnictwo chrześcijan-łacinników*. Mord dokonany w 935 r. przez rodzonego brata na św. Wacławie, pobożnym księciu, wychowanym w łacińsko-niemieckiej szkole, był wywołany nietylko chęcią dorwania się Bolesława do władzy, ale też zemstą pogańskich patrjotów czeskich za sprzyjanie Niemcom. Na postępy chrześcijaństwa, w którem lud widzi religję wrogów, oddziaływują ujemnie opłakane stosunki na północ od Czech. Dopiero też w r. 975, a więc *w sto*



Święty Metody chrzci księcia czeskiego Borzywoja.
Według rysunku w Biblji Welislawskiej z XIV w. w Bibl. Metropolitalnej w Pradze.

trzydzieści lat po chrzcie książąt czeskich, uzyskał ks. Bolesław II osobne biskupstwo dla Czech ze stolicą w Pradze i zapewne także drugie dla Moraw. Ale pierwszy biskup praski Deotmar, sam Niemiec i od Niemców zależny, spotkał się z nieufnością i niewiele mógł zdziałać. Według żywotu św. Wojciecha umierał rozpaczając nad stanem swojej diecezji. *Słabość polityczna Czech*, utrudniając książętom stworzenie narodowej hierarchji kościelnej, *odbiła się na skuteczności misyj.*

Ale trudności te, a nawet tragedja św. Wacława, są niczem wobec *ponurego dramatu „opłakanego apostolstwa“, jaki się rozegrywa między średnią i dolną Łabą a Odrą przez długie trzy wieki: X, XI i XII.* Kraj ten był zaludniony dość gęsto według ówczesnych pojęć przez plemiona bitne, lecz słabo zorganizowane, które z biegiem czasu rozwinęły silnie własną religję i wytworzyły wpływową kastę kapłańską. Tych wszystkich: Obotrytów, Weletów czy Lutyków, Serbów, Łużyczan, Dalemińców i innych obejmowali Niemcy *wspólną nazwą Wendów.* Między nimi a ich zachodnimi sąsiadami Sasami istniała zdawna głęboka niechęć. W X w. pod wodzą dynastji Ludolfingów, która wkrótce w osobie *Ottona I* dochodzi do godności cesarskiej, ekspansja tego niemieckiego plemienia wzrasta gwałtownie, wyładowując się *w niepowstrzymanem parciu na wschód.* I zaczyna się *między Wendami a Sasami walka na śmierć i życie.* Ponad Łabą *otwiera się otchłań takiej nienawiści, jakiej chyba nie znają dzieje.* Psy! — oto zwykła nazwa Słowian w ustach niemieckich, tępić! — oto hasło wojen. Niema tak strasznej zbrodni, której nie godziłoby się Niemcowi popełnić wobec Wenda i odwrotnie. *Nic dziwnego, że Słowianie nie mogli sobie wyrobić dobrego pojęcia o religji przeciwnika.* Zresztą, aż do połowy X w. niemal, nikt właściwie nie usiłuje ich nawracać. Ich bezpośredni sąsiedzi, *biskupi sascy sądzą, że daleko praktyczniej jest wycinać Wendów niż ich nauczać.* Nawet niemieccy historycy przyznają, że saskie duchowieństwo nie miało żadnych kwalifikacyj do pracy misyjnej. Biskupi dowodzą wojskiem i giną na placu boju nie gorzej od grafów (w jednej bitwie z Duńczykami w r. 880 pada odrazu dwóch biskupów), ale uczyć wrogów wiary ani chcą, ani potrafią. Gdy jednak Ottonowi I udało się opanować i zorganizować wojskowo potężny szmat ziemi słowiańskiej, większy od rodzimego terytorjum Sasów, zatroszczył się wreszcie *o propagandę chrześcijaństwa, jako o jeden ze środków utrwalenia saskiego panowania.* W tym celu zakłada i uposaża biskupstwa w Starogardzie przetłumaczonym na Oldenburg, w Hobolinie (Hawelbergu), Międzyborzu (Merseburgu), Braniborze (Brandenburgu), Żytcu (Zeitz) i Miśni (Meissen), oraz *słowiańskie arcybiskupstwo w Magdeburgu.* Biskupstwa te opierały się głównie na niemieckich załogach grodowych, wkrótce zresztą stały się w znacznej części tytularnemi. *Wyniki prac misyjnych tych biskupów są znikome,* zapóźno było już na opowiadanie ewangelji. Nic chyba lepiej nie określa tych stosunków, jak opisane w legendzie o św. Henryku zdumienie chorego żebraka, któremu radzono, aby wezwał pomocy tego świętego: „Czyż niemiecki święty mógłby ratować Słowianina?“ Później w XI w., gdy pójdą do Wendów ze słowem bożem misjonarze godni tego imienia, jak *św. Bruno* lub *św. Gunter,* odejdą z pustemi rękoma, napotkawszy na swej drodze tylko *nienawiść lub nieufność, aż nadto dobrze zrozumiałą.* Toteż, gdy zachwiała się przewaga niemiecka, cały kraj niemal zerwał się do powstania i powrócił do wiary przodków, tem droższej i świętszej teraz. Szukając pomocy *Lutyków* przeciw Bolesławowi Chrobremu Henryk II ku zgorszeniu św. Bruna i współczesnych kronikarzy musi przedewszystkiem uszanować ich bóstwa niesione przed wojskiem i pilnie strzeżone przez kapłanów. W r. 1017 każe zapłacić karę 12-tu funtów Niemcowi, który rzucił kamieniem w drewniany posążek bożka. Oczywiście trwa to tylko tak długo, jak długo pomoc Wendów jest potrzebna. Wkrótce wracają dawne zażarte walki, podboje i bunty podbitych. Powtarza się to dopóty, aż *oprócz niemieckiego oręża i niemieckiego kościoła pojawi się nad Łabą trzeci czynnik: niemiecka kolonizacja.* Dopiero ona *daje oparcie kościołowi i,* postępując krok za krokiem, zmieniając warunki gospodarcze kraju, doprowadza do *zasymilowania,* a tem samem *do prawdziwego nawrócenia* pozostałej mimo tyloletniej rzezi ludności słowiańskiej.



Święty Wacław.
Gorliwy wyznawca wiary chrześcijańskiej, patron Czech, zamordowany przez brata poganina. — Ze zbiorów Muz. Czapskich w Krakowie.

O ileż szczęśliwsze od swoich zaodrzańskich pobratymców było *plemię Polan.* Na widowni dziejowej ukazuje się ono odrazu zorganizowane w stosunkowo zwarte państwo pod władzą *Piasta Mieszki.* Ten pierwszy znany książę polski jest zarazem tak przewidującym politykiem, że *umie ocenić wartość chrześcijaństwa* i tak silnym władcą, że może je odrazu wprowadzić i *założyć podwaliny pod organizację kościoła.* To, że Mieszko nie napotkał w swem społeczeństwie tak wyraźnego oporu jak Borys bułgarski, świadczy nietylko o sile jego władzy, ale także o tem, że *nową wiarę wprowadził w odpowiedniej chwili.* Wielu uczonych nie umie sobie wytłumaczyć tego faktu inaczej, jak przyjmując długotrwałe dawniejsze oddziaływanie chrześcijaństwa na Polskę. Wobec tego jednak, że *Polska nie sąsiadowała z żadnym zupełnie nawróconym krajem,* bo jeszcze i Czechy w pierwszej połowie X w. nim

nie były, wpływy te nie mogły silniej zaważyć. Ale właśnie ten *brak wyraźnej propagandy chrześcijaństwa*, tak jak w tych czasach ją zazwyczaj prowadzono, *pod przymusem oręża, zapobiegł wytworzeniu się w społeczeństwie moralnego oporu przeciw nowej wierze* i ułatwił zadanie rodzimemu księciu. *Polacy nie walczyli dotąd z chrześcijanami* i nie mogli ich jeszcze znienawidzić. Po wojnach Chrobrego z Henrykiem II-gim *trudniejby im przyszło przyjmować ewangelję z ust niemieckich kapłanów.* Przeciwnie, otoczeni zewsząd przez pogan, walcząc z wysiłkiem o ujście Odry z czcicielami Odyna, Duńczykami, lub rządzonemi przez pogańskich kapłanów Weletami, mogli się spodziewać, że po przyjęciu chrztu zyskają w świecie chrześcijańskim poparcie i pomoc. Jeżeli zaś Mieszko marzył o potężnem państwie, to trzeba je było inaczej zorganizować, niż Lutycy lub choćby Czesi. Państwo Mieszka nie składało się już z jednego tylko plemienia. Cóż lepiej mogło wyrównać różnice międzyplemienne, jak nowa, jednako wszystkim obca wiara. Reszty dokonuje *małżeństwo Mieszka z chrześcijanką Czeszką Dąbrówką.*

Pierwszych nauczycieli wiary sprowadza książę polski z Czech i Niemiec. Niemcem jest też *pierwszy polski biskup, Jordan.* Ale zasługuje na uwagę, że, *najpóźniej w dwa lata po chrzcie księcia, Polska ma już własnego biskupa z siedzibą w Poznaniu* (być może, przybył on już razem z Dąbrówką) i, co ważniejsza, biskup ten *nie podlega arcybiskupstwu w Magdeburgu, lecz zapewne samemu papieżowi.* Jeżeli dołączymy do tego wiadomość o przesłaniu do Rzymu włosów syna Mieszka, Bolesława, co znaczyło oddanie chłopca pod szczególną opiekę następcy św. Piotra, oraz niezbyt jasny coprawda, gdyż znany tylko z lichego streszczenia, *akt darowizny Polski Stolicy Apostolskiej*, przypisywany Mieszkowi, możemy stwierdzić, że *Mieszko zdołał wcześnie nawiązać bezpośrednie stosunki z kurją papieską i znaleźć tam przeciwwagę dla wpływów niemieckich.* W tym samym kierunku zmierza *równie szczęśliwa polityka kościelna Bolesława Chrobrego.* Funduje on *cztery nowe biskupstwa:* w Gnieźnie, w Krakowie, Wrocławiu i pomorskim Kołobrzegu i otrzymuje to, co tylko niewiele państw słowiańskich zdobyło: *własną metropolję.* Do współpracy nad rozszerzaniem podstaw nowego kościoła sprowadza kler z dalekiego Zachodu, zwłaszcza z Italji, *Słowianina, św. Gaudentego, czyni pierwszym gnieźnieńskim arcybiskupem* i dba o ścisłe stosunki z Rzymem. *Kościół polski staje się niezależnym od zachodniego sąsiada* i na tyle mocno zbudowanym, że burza, jaka się zwaliła na Polskę po śmierci Mieszka II, nie zdołała zniszczyć jego samodzielności.



Święty Wojciech.
Drugi zrzędu biskup praski, Czech z możnego rodu panów na Libicy, który porzucił swoją diecezję zrażony pogańskiemi obyczajami rodaków i apostołując poniósł śmierć męczeńską w Prusiech. — Według obrazu Tadeusza Konicza, malowanego w Rzymie 1754 r. dla katedry wawelskiej.

Ruś trzymała się długo odpornie wobec chrześcijaństwa. Ożywione stosunki handlowe między Carogrodem i Bułgarją a Kijowem skłaniały do osiedlenia się tutaj wielu chrześcijan. *Przed chrztem Włodzimierza Wielkiego* istniał w Kijowie kościół św. Eljasza. Książęta wolą jednak rozwijać kult słowiańskich bogów i budować im świątynie. Nie pomógł chrzest babki Włodzimierza, mądrej Olgi, jej podróż do Konstantynopola i poselstwo w sprawie ochrzczenia Rusi do cesarza Ottona I. Co dziwniejsze, z pisma patrjarchy Focjusza dowiedzieć się można, że już na sto lat przedtem Ruś przyjęła chrzest i że istniał nawet biskup grecki dla Rusi (z siedzibą w Tmutarakaniu prawdopodobnie). A więc *były prowadzone regularne misje* i Bizancjum usilnie zabiegało o to, aby ruskich piratów, których używało nieraz jako sprzymierzeńców przeciwko Bułgarom, ochrzcić, przez chrzest unieszkodliwić i związać ze sobą trwałym sojuszem. Ale jeżeli gdzieindziej książę pierwszy niemal przyjmował nową wiarę i narzucał ją poddanym, na Rusi przeciwnie, partja chrześcijańska była zdawna silna, a stronnictwo pogańskie podtrzymywał przedewszystkiem książę. Trudno brać poważnie odpowiedź Świętosława na namowy matki Olgi, aby przyjął chrzest: „Drużyna moja śmiać się ze mnie będzie". Sedno sprawy leżało w tem, że jemu samemu, jako prawemu wikingowi, chrześcijaństwo wydawało się śmieszne. Pozatem było także bardzo krępujące i wogóle z trudnością dałoby się pogodzić z jego życiem. *Nawrócić wikinga, to znaczyło właściwie odebrać mu jego zawód.* Styczność z normandzką północą, tak długo i uparcie pogańską, skąd napływali junacy do książęcej drużyny, znakomicie równoważyła wpływ chrześcijańskiego południa. Trzeba było dopiero dłuższej ewolucji państwa Rusów, która wywołała potrzebę zorganizowania go na nowych podstawach, trzeba było przebudzenia się we Włodzimierzu nieznanych dotąd ambicyj i dążeń na wzór Borysa bułgarskiego, aby w r. 988 zażądał z bronią w ręku małżeństwa z bizantyńską cesarzówną i księży do nawracania ludu. Być może też, że podobnie jak w Bułgarji *postępujące zesłowiańszczenie Waregów zmniejszyło ich odporność wobec ewangelji.* Z samym chrztem poszło łatwo, oporu pogan tak jak i w Polsce nie było, chociaż, jak wyżej powiedziano, przyczyny tego zdają się być różne w obu krajach. *Ułatwiały pracę misyjną księgi święte i liturgja w zrozumiałem bułgarskiem narzeczu*, sprowadzone z Bułgarji wraz z duchowieństwem, które bez trudności mogło się porozumiewać z ludem. *Dzieło świętych braci z Salonik oddało tu znowu, tak jak w południowej Słowiańszczyźnie, nieocenione usługi*, udostępniając religję

szerszym masom. Z urządzeniem osobnej hierarchji kościelnej, dzięki przykładowi Bułgarji, a nadewszystko dzięki silnemu politycznemu stanowisku Włodzimierza wobec Bizancjum (znacznie silniejszemu niż pozycja Mieszka wobec Niemiec), nie było kłopotu, choć prawdopodobnie wykończył to dzieło dopiero Jarosław Mądry. Na czele diecezyj w Białogrodzie, Perejasławiu, Włodzimierzu Wołyńskim i może w Turowie stanął *metropolita kijowski, podległy patrjarsze carogrodzkiemu.*

Po chrzcie Rusi jawne pogaństwo utrzymuje się już tylko wśród Słowian zaodrzańskich i pomorskich. *Polska prowadzi tu prace misyjne na Pomorzu i, za Bolesława Krzywoustego, udaje się jej nawrócić ten kraj,* świeżo podbity przez wojowniczego księcia. Lecz prowadzenie misyj Krzywousty składa w ręce obce, powołując do tego św. Ottona Bamberskiego, gdyż rozumie, że działalność polskich misjonarzy w kraju podbitym polskim orężem daje mniej widoków powodzenia: wspólność mowy nie mogła zrównoważyć osadu niechęci i nieufności wzajemnej, jaki narasta w czasie wieloletnich wojen. Nie to jednak było przyczyną *politycznej i kościelnej utraty nadodrzańskiego Pomorza.* Pierwszy jego biskup (r. 1140) był Polakiem i poddanie jego diecezji Gnieznu byłoby stosunkowo łatwe do przeprowadzenia, gdyby Polska posiadała wówczas większą siłę. Upadek politycznego znaczenia państwa Piastów, rozbitego na dzielnice, a potem postępy kolonizacji niemieckiej doprowadziły do zniemczenia kraju, który się znalazł za obrębem i wpływami kościelnej prowincji gnieźnieńskiej.

Spoglądając raz jeszcze na całość procesu nawracania Słowiańszczyzny, widzimy, że był on dla niej jakby *ciężką przeprawą na drugi brzeg nowego okresu dziejów, przeprawą,* której znaczna jej część nie przetrzymała, płacąc wynarodowieniem za dobrodziejstwa chrześcijańskiej kultury; reszta zaś przeszła rozdarta na pół przez schizmę wschodnią. Przyczyna tkwi nie w samem chrześcijaństwie, oczywiście, ale w układzie stosunków ówczesnej Europy, i młodszości kulturalnej Słowian, którzy w wielkiej wędrówce ludów spóźnili się nieco. Dla narodów romańskich i germańskich Kościół był najczulszą matką i dobrodziejką: wychował je od niemowlęctwa, karmiąc kulturą klasyczną, pomagając w organizowaniu państw, łagodząc przeciwieństwa między plemionami, ludami i warstwami społecznemi; *dla Słowian był nieraz macochą.* A przecież, *pomijając wyjątkowe warunki nad Łabą, Słowianie naogół garną się chętnie do chrześcijaństwa,* a w państwach o ludności mieszanej, jak Bułgarja i Ruś, *właśnie element słowiański łatwiej się daje pozyskać dla nowej wiary.*

Nie każdy lud słowiański miał takie wyjątkowe szczęście jak Polska, otaczana szczególną opieką rzymskiego Kościoła i zawdzięczająca mu nieskończenie wiele. Ale i w Polsce czasem podnoszą się utyskiwania pod adresem Kościoła, że ją zbyt bezwzględnie zlatynizował, tępiąc wraz z pogaństwem ludową epikę, klechdy i inne zabytki starosłowiańskiej kultury.



Chrzest Kijowian.

Pośrodku książę Włodzimierz, w typowym stroju bizantyńskim z końca X w., obok, przy krzyżu, jego małżonka Anna, na pierwszym planie grupa Kijowian w Dnieprze, przyjmująca chrzest. — Według obrazu Wasniecowa w soborze św. Włodzimierza w Kijowie, reprodukcja ze zbiorów Ukraińskiego Muzeum Nar. we Lwowie.



Chrzest św. Włodzimierza.

Na obrazie św. Włodzimierz zanurzony w baptisterjum w czasie przyjmowania chrztu w cerkwi w Korsuniu, wokoło duchowieństwo greckie i ruska drużyna. — Według obrazu W. M. Wasniecowa w soborze św. Włodzimierza w Kijowie, reprodukcja ze zbiorów Ukraińskiego Muzeum Narodowego we Lwowie.

KAZIMIERZ DOBROWOLSKI
Docent Uniw. Jag.

Zagadnienie słowiańskie.

Nigdy kultura nasza nie przeżywała silniejszego wstrząsu, jak ten, którego jesteśmy świadkami. Nigdy bowiem zachwianie się wiary w uznane, zasadnicze prawdy nie objęło tylu dziedzin życia, nie dokonywało się z równą szybkością i nie ogarnęło tak wielkich obszarów globu. Chwieją się w posadach zasadnicze podstawy naszego ustroju gospodarczego i społecznego, głębokie rysy znaczą się w formach życia politycznego, niemniejszy niepokój ogarnia sferę moralności i dziedzinę religji. — Ze ścierania się dotychczasowych form i treści z bieżącemi prądami i potrzebami wyrasta nowe życie, którego oblicza jeszcze nie znamy.

Jest rzeczą jasną, że *epoka przejściowa*, którą przeżywamy, pełna burz łamiących wiele istnień, wymaga wielkiego napięcia sił moralnych i żelaznego hartu. Musimy bowiem mieć zawsze zdolność i siłę zrozumienia życia takiem, jakiem ono jest i niecofania się przed bezlitosnem spojrzeniem w rzeczywistość. Równocześnie jednak oczy nasze winny być skierowane ku górnym zamierzeniom, *ku ulepszeniu* naszego bytu. Na takiej też glebie, powstałej ze zmieszania pierwiastka realistycznego z idealistycznym, winny wyrastać wszystkie nasze usiłowania, wszystkie nasze prace, dotyczące zarówno życia indywidualnego, jak zbiorowego w obrębie własnego społeczeństwa, jak wreszcie stosunku narodów do siebie. Te same więc założenia muszą nam towarzyszyć w rozpatrywaniu zagadnienia słowiańskiego, t. j. *kwestji wzajemnego stosunku narodów słowiańskich.*

Aby powyższe zagadnienie lepiej przemyśleć, koniecznem jest sięgnąć do jego rozwoju w przeszłości i podać garść najbardziej istotnych szczegółów historycznych. *Poczucie wspólnoty słowiańskiej kiełkowało już w wiekach średnich*, znajdując wyraz także u niektórych naszych kronikarzy. Również w czasach nowożytnych przebłyskuje ono tu i ówdzie u pisarzy polskich i słowiańskich (szczególnie u Chorwata *Križanića* w XVII w.). Dopiero jednak *wiek XIX jest tym okresem, w którym ruch ogólnosłowiański dojrzewa*, osiągając *zdecydowany charakter ideologiczny i nieznane do tej pory napięcie.*

Idea ogólnosłowiańska czyli *panslawistyczna* wyrosła przedewszystkiem *u Słowian zachodnich* w pierwszej połowie XIX w. na tle specyficznych warunków. W zaraniu tego stulecia ani jeden z narodów słowiańskich, poza Rosją, nie posiadał niezawisłości politycznej. Tęsknota za odzyskaniem wolności przy równoczesnem silnem tchnieniu zachodnio-europejskiego romantyzmu i przy zwrocie do ludowości, do kultury rodzimej, była tą podstawą, na której idea panslawistyczna znalazła podatne podłoże. Idea ta ogarnęła zarówno sferę życia kulturalnego jak politycznego. W dziedzinie kulturalnej wychodziła z założenia pierwotnej jednolitości cywilizacyjnej Słowian i akcentowała potrzebę szerokiej ich współpracy. Dzięki tej idei rozbudził się też ruch naukowy nad starożytnościami słowiańskiemi (godzi się tu wymienić między innymi *Zorjana Dołęgę Chodakowskiego* (Adama Czarnockiego) i *Szafarzyka).*



Franciszek Smolka.
Jeden z najwybitniejszych uczestników zjazdu słowiańskiego w Pradze w 1848 r. (zm. 4 XII 1899).

Polityczne oblicze ruchu pansłowiańskiego nie było jednolite. Cechowało go wprawdzie marzenie o wspólnem państwie słowiańskiem, względnie o unji czy koalicji państw słowiańskich, skierowanej przeciwko naporowi germańskiemu. Ale gdy *Polacy pragnęli w zasadzie zachować pełne swe równouprawnienie wobec Rosji*, albo nawet *stworzyć ogólnosłowiańską organizację z Polską na czele* (tak np. Juljan U. *Niemcewicz*, por. Ch. Mac Farlane, Reminiscences of a Literary Life, London 1917, 203), u innych narodów słowiańskich przyjęła się silniej *koncepcja związku międzysłowiańskiego pod egidą Rosji.* Jest rzeczą jasną, że rosyjskie sfery polityczne sprzyjały idei panslawistycznej, propagującej hegemonję państwa carów. Idea ta bowiem stała się doskonałem narzędziem rosyjskiego imperjalizmu zwłaszcza w stosunku do Bałkanu. To jednak wysuwanie Rosji na czoło innych narodów słowiańskich spowodowało *rozłam w ruchu panslawistycznym.* Choć bowiem idea łącznej walki Słowian przeciw naciskowi Niemców cieszyła się dużą wziętością (głównych wrogów Słowiańszczyzny upatruje w Niemcach m. in. górnośląski pisarz *Józef Lompa* † 1863, rkp. B. Jag., koresp. Kraszewskiego ser. III, t. 11), to jednak ruch panslawistyczny nie mógł utrzymać się w jednem łożysku spowodu *głębokiego konfliktu polsko-rosyjskiego.* Polacy, którzy brali udział w zjeździe słowiańskim w Pradze w r. 1848, odnieśli się nieżyczliwie do analogicznego kongresu w Moskwie w r. 1867.

Wiek XX przynosi nową falę ruchu panslawistycznego pod nazwą *neoslawizmu.* Główne wytyczne tego prądu nie odchylały się od zasad

drugiej połowy XIX w. *Polityczne skutki wojny światowej zmieniły zasadniczo podstawę ruchu pansłowiańskiego.* Wszak szereg *narodów słowiańskich odzyskał niezawisłość państwową*, między zaś Rosją a pozostałemi państwami słowiańskiemi wytworzył się *silny kontrast społeczno-gospodarczy.* Wskutek ogólnego wstrząsu kulturalnego *życie wszystkich krajów słowiańskich znajduje się pozatem pod znakiem poszukiwania nowych form i nowych treści.*

Jak w tych zmienionych warunkach ustosunkować się do zagadnienia słowiańskiego?



Adam Czarnocki.

Pseud.: Zorjan Dołęga Chodakowski, zasłużony etnograf i badacz przeszłości Słowian (zm. 17 XI 1825). Według rysunku w Bibl. Pawlikowskich we Lwowie.

Problem słowiański jest — jak wspomnieliśmy — *zagadnieniem stosunku do siebie narodów słowiańskich,* jest *kwestją wzajemnej ich współpracy.* Wypada więc najpierw rozpatrzyć *realne podstawy tej współpracy,* wyłączyć to, co nie może służyć za jej podłoże, a uwypuklić rzeczywiste elementy więzi. Wychodząc z takiego założenia *nie możemy* przedewszystkiem *mówić o Słowianach jako jednolitej grupie rasowej.* Pierwotna struktura antropologiczna Słowian nie jest dokładnie znana. Jak wskazują dotychczasowe badania, cechował ją znaczny procent typu nordycznego. Z biegiem jednak stuleci pogłębiało się zróżniczkowanie rasowe między poszczególnemi grupami Słowian. Zająwszy bowiem obecne swoje siedziby, wchłonęli oni szereg ludów dawniej osiadłych, pozatem przez wiele wieków zarówno w dobie przedhistorycznej jak historycznej mieszali się z różnemi ludami, antropologicznie odmiennemi, które migrowały na ziemie słowiańskie. Wskutek tego dzisiejszy obraz antropologiczny przedstawia znaczne odchylenia. Tak np. Czechów charakteryzuje znaczny odsetek elementu alpejskiego, gdy u Serbów pierwszorzędne znaczenie odgrywa typ dynarski.

Tak samo *nie posiadają Słowianie dzisiaj zwartego obszaru zasiedlenia i jednolitej kultury.* Kultura każdego narodu jest wynikiem długiego rozwoju historycznego. Kultura narodów słowiańskich kształtowała się, jak wiadomo, pod wpływem dwu odrębnych ognisk. Słowianie wschodni i częściowo południowi przejęli kulturę bizantyńską, Słoweńcy, Chorwaci, Czesi, Słowacy, Łużyczanie, Polacy, w części Białorusini rozwijali się w blaskach kultury promieniującej z Rzymu i z zach. Europy. Każdy pozatem z narodów słowiańskich tworzył w pewien swoisty mu sposób własne wartości kulturalne, oraz podlegał specyficznym wpływom oddziaływującym zzewnątrz. Nie sposób również mówić o historji politycznej Słowian jako zwartej całości, wypadki bowiem polityczne jeszcze silniej niż inne działania człowieka, przebiegały odrębnemi, niezależnemi torami.



Józef Lompa.

Najwybitniejszy autor górnośląski w XIX w., napisał rzecz „O wzajemności Słowian", dochowaną we fragmentach w rękopisie Bibl. Jag. (zm. 29 III 1863).

Jakkolwiek zarówno skład rasowy, jak dzieje polityczne i kulturalne Słowian wykazują wiele głębokich różnic, to niemniej jednak *istnieje szereg czynników, łączących Słowian w pewną wspólnotę.* Główną więzią Słowian jest niewątpliwie *język.* Jak wiadomo bowiem, języki słowiańskie tworzą zwartą rodzinę, wywodzącą się ze wspólnego języka prasłowiańskiego. Nietylko jednak język tworzy wspólne dobro kulturalne Słowian. Praojcowie bowiem dzisiejszych Słowian żyli *pierwotnie wspólną kulturą* przed okresem wędrówek, które doprowadziły do powstania odrębnych grup słowiańskich. Dane językowe, źródła historyczne, materjały archeologiczne służą do odtworzenia tej dawno zgasłej przeszłości. W wielotomowem dziele o starożytnościach słowiańskich zgromadził uczony czeski *Lubor Niederle* mnóstwo danych, rzucających światło na życie pierwotnych Słowian. Wątłe resztki tej wspólnej kultury zachowały się do dzisiaj w mniejszym lub w większym stopniu u poszczególnych narodów słowiańskich, głównie w tradycjach i w zwyczajach wiejskich. Od wielu lat usiłują je zebrać badacze. Zestawienie i porównanie tych resztek pozwala niejednokrotnie stwierdzić uderzające zgodności, jak świadczy między innemi fundamentalne dzieło *Kazimierza Moszyńskiego.*

Do tych czynników, zespalających narody słowiańskie, dołącza się jeszcze *wspomniane już wyżej poczucie wspólnoty,* ów sentyment dla Słowiańszczyzny pradawnej i współczesnej, który objawiał się nietylko w artystycznej literaturze pięknej, w publicystyce i nauce, ale nawet w ludowej twórczości literackiej. To poczucie wspólnoty, rozwijające się od stuleci, wytworzyło tradycję, która w życiu obecnych Słowian tworzy fakt o niezaprzeczonej wartości.

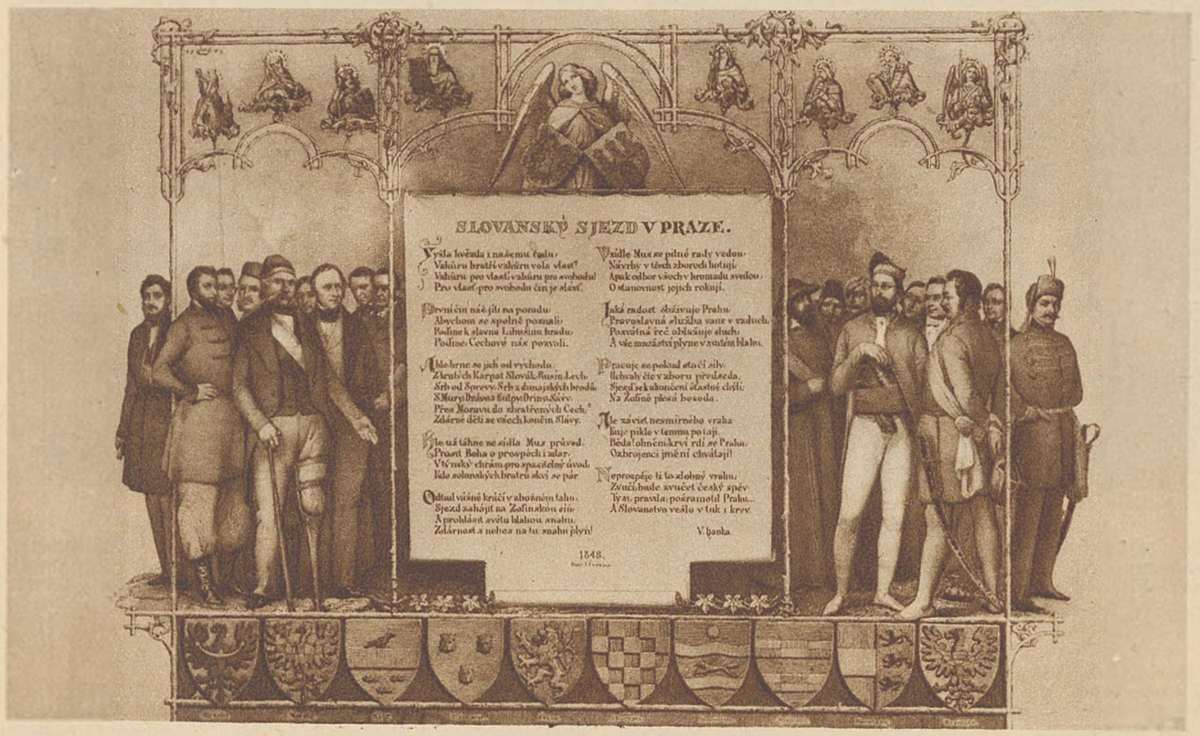
Łączy wreszcie Słowian *historja ich wzajemnego współżycia.* Dotyczy to oczywiście tych przedewszystkiem narodów słowiańskich, które sąsiadowały ze sobą. *Szczególne stanowisko przypada tu Polsce, którą wiązały sąsiedzkie stosunki z Czechami i Słowakami, z Łużyczanami, z Ukraińcami, Białorusinami i Rosjanami.* Zostawiając na uboczu stosunki polityczne, wystarcza tylko przypomnieć *silne węzły kulturalne między Polską a innemi narodami słowiańskiemi od średniowiecza aż po ostatnie czasy.* Wpływy czeskie i wschodnio-słowiańskie docierały wcześnie do Polski. Ale też i odwrotnie promienie naszej kultury obficie padały na ziemie słowiańskich pobratymców, zwłaszcza w czasach nowożytnych. Dość podnieść znaczne wpływy polskie na Rusi nietylko w zakresie kultury technicznej, gospodarczej, społecznej, ale też piśmienniczej. Język polski był

w Kijowszczyźnie jeszcze u schyłku XVII w. językiem literackim. Taki np. *Łazarz Baranowicz*, archiepiskop czernichowski, swoje utwory, układane także wierszem, pisał po polsku i drukował w Kijowie. Znane są wpływy polskie na kulturę rosyjską, zwłaszcza w XVII w. Również zachodni i południowi Słowianie zawdzięczają niemało kulturze polskiej. Wszak np. odrodzenie piśmiennictwa czeskiego w XIX w. dokonało się pod silnem tchnieniem literatury polskiej. Wpływy literackie docierały pozatem do Łużyczan, do Słoweńców, Chorwatów, Serbów i Bułgarów.

Jakie *praktyczne wnioski* płyną z powyższych rozważań? Każdy naród winien mieć szlachetną ambicję, aby wnosić do dorobku ogólnoludzkiej kultury własne, rzetelne wartości. Tylko te wartości mogą mu wywalczyć prawdziwy szacunek i uznanie. Walka o twórczy dorobek kulturalny nie oznacza jednak nieprzejmowania wartości obcych. Wprost przeciwnie, pełni głębokiego przywiązania do własnych rzetelnych tradycyj, ugruntowanych przez praojców i do własnych zdobyczy cywilizacyjnych, powinniśmy też czerpać z obcych skarbów kulturalnych i po starannym namyśle wybierać z nich najlepsze wartości. Zasadę tę należy stosować — rzecz jasna — także wobec wszystkich narodów słowiańskich. Aby jednak czerpać wartości z jakiejś kultury słowiańskiej, należy ją uprzednio dobrze poznać. Stąd *potrzeba rozbudzenia żywszego ruchu słowianoznawczego zarówno u nas, jak i w innych krajach słowiańskich*. Tylko bowiem *na gruncie wzajemnej znajomości* może się rozwijać z pożytkiem *wymiana dóbr kulturalnych*, zwłaszcza w dziedzinie piśmiennictwa, nauki, myśli filozoficznej, muzyki i sztuki.

W ścisłym związku z wymianą dóbr idealnych łączy się też *współpraca kulturalna*. Głównem jej polem może być *przedewszystkiem nauka*. Wyświetlenie wzajemnych stosunków polityczno-kulturalnych w przeszłości, *rozwój ideologji słowiańskiej*, geograficzne zbadanie terenów granicznych, tworzących nieraz zwarte całości hydrograficzne, zagadnienie socjologji granicy na poszczególnych terenach, studja etnograficzne i inne pokrewne wymagają z natury rzeczy *ścisłej współpracy*. Jakie bogactwo specjalnych zagadnień może się stać przedmiotem tego rodzaju współpracy, świadczy artykuł *Władysława Semkowicza* „O polsko-słowackich terenach współpracy naukowej i kulturalnej" (Sborník na počest Jozefa Škultéty'ho Turč. Sv. Martin 1933). Zjazdy geografów i etnografów słowiańskich, odbyte po wojnie, przyniosły też sporo dowodów, jak cenną jest dla nauki podobna współpraca.

Wymiana dóbr kulturalnych i kooperacja na polu różnych dziedzin twórczości ludzkiej między narodami wiedzie do *wzajemnego zbliżenia*. Ma to oczywiście niemałe *znaczenie polityczne*. Zbliżenie bowiem kulturalne wytwarza hamulce, które łagodzą namiętności polityczne i przyczyniają się do pokojowego załatwienia sporów między narodami. *Pokojowe, zgodne współżycie* powinno się też stać głównym, realnym punktem ogólnosłowiańskiego programu politycznego. Szerokie konstrukcje unji państw słowiańskich są niewątpliwie bardzo trudne do urzeczywistnienia. Niosą one też niebezpieczeństwo rozbudzenia megalomanij narodowych i uzurpowania sobie przez jeden naród prawa do hegemonji nad innemi. Być może zresztą, że w przyszłości dojdzie w Europie do ścisłego współżycia politycznego między państwami słowiańskiemi a nawet i niesłowiańskiemi. Możliwości takich nie możemy zgóry odrzucać. Naszem zadaniem jest bowiem *dążyć do szlachetniejszych form życia międzypaństwowego przy nieosłabianiu jednak własnego bezpieczeństwa* i nietraceniu z oczu twardej rzeczywistości.



Rycina pamiątkowa Zjazdu Słowiańskiego w Pradze w 1848 r.

Litografja współczesna J. Hellicha, przedstawiająca podobizny uczestników zjazdu, herby i św. patronów ludów słowiańskich, zgrupowane około okolicznościowego wiersza. — Ze zbiorów Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie.

PRZEGLĄD ROKU 1934.

Kronika polityczna.

Schyłek roku 1933 i rok 1934 obfitował w szereg doniosłych zmian w życiu politycznem świata. Najważniejszy problem, t. j. rozbrojenie, mimo wielu wysiłków nie zbliżył się do rozwiązania, a to skutkiem zasadniczych przeciwieństw w stanowisku poszczególnych państw. Natomiast na drodze do pacyfikacji Europy doniosłemi etapami były: *pakt polsko-niemiecki* o *nieagresji*, zawarty na 10 lat, oraz także 10-letni *pakt o nieagresji między Polską a Z. S. R. R.* Ten ostatni układ, zawarty również przez Z. S. R. R. z sąsiedniemi państwami Europy, łącznie z umową ustalającą pojęcie napastnika, szczególnie przyczynił się do *normalizacji stosunków w Europie wschodniej.* W tym kierunku ważnem też było nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Z. S. R. R. a Rumunją, *likwidujące kwestję besarabską.* Jednem zaś z najdonioślejszych wydarzeń było *wstąpienie Z. S. R. R. do Ligi Narodów*, t. j. przyłączenie się do współpracy światowego koncernu państw.

Pozatem dążności pacyfikacyjne zaznaczyły się na Bałkanach, przez zawarcie opartego na status quo *paktu bałkańskiego* między Grecją, Turcją i Jugosławją oraz Rumunją, aczkolwiek bez Bułgarji.

Poważne wydarzenia zaszły też w wewnętrzno-politycznych stosunkach szeregu państw. *W Niemczech*, odosobnionych po wystąpieniu z Ligi Narodów, nastąpiła *przebudowa ustroju przez likwidację federalizmu* i zniesienie konstytucji wejmarskiej, a równocześnie *utrwaliła się władza Hitlera*, po krwawem stłumieniu przez niego zamierzonej rewolty szturmowców i po objęciu niemal absolutnej władzy po śmierci prezydenta Hindenburga. *We Francji* ujawnił się *rozkład parlamentaryzmu* w skandalach politycznych (sprawa Stawiskiego), co doprowadziło do *krwawych rozruchów wewnętrznych*, a zarazem do wystąpienia silnych prądów za reformą ustroju w kierunku umocnienia władzy wykonawczej. *W Anglji* zaznaczyły się pewne dążenia do starej polityki „splendid isolation". *We Włoszech* umocniony system faszystowski dokonał na wewnątrz przebudowy społecznej państwa na podstawie korporacyjnej, na zewnątrz zaś występowały Włochy nader aktywnie, zwłaszcza *angażując się w kwestji austrjackiej przeciw dążnościom Niemiec do przyłączenia Austrji.* Austrja, energicznie broniąca swej niezawisłości, przeżyła dwa wstrząsy: *próbę rewolucji socjalistycznej*, stłumioną krwawo przez wojsko i Heimwehrę, oraz *próbę przewrotu hitlerowskiego*, połączoną z zamordowaniem kanclerza Dollfussa. *W Hiszpanji* zaznaczyły się kilkakrotnie *rozruchy i spiski rewolucyjne*, a zarazem wystąpiły *ruchy separatystyczne* w Katalonji i wśród Basków.

W Azji, na dalekim wschodzie, na podłożu agresywnej polityki Japonji, *stosunki japońsko-sowieckie były stale zaostrzone* i wielokrotnie rozlegały się stamtąd alarmy wojenne; pewne odprężenie nastąpiło po sprzedaniu Japonji przez Sowiety kolei wschodnio-chińskiej w Mandżurji. *W Stanach Zj.* zaś dominowało *zagadnienie reform gospodarczych* i dążności do opanowania wewnętrznych wstrząsów ekonomicznych.

Naogół w ub. r. z wielkich zagadnień polityki międzynarodowej żadne nie znalazło zasadniczego rozwiązania.



Sprawa ochrony mniejszości narodowych w Lidze Narodów.

Dn. 13 IX 1934 na posiedzeniu Ligi Nar. min. Beck imieniem rządu polskiego przedstawił wniosek o generalizację ochrony mniejszości narodowych i równocześnie oświadczył, że Polska z tym dniem wstrzymuje się od stosowania u siebie konwencji mniejszościowej. Na zdjęciu fragment sali obrad Ligi Narodów podczas przemówienia min. Becka.

Przegląd chronologiczny.

Przy końcu r. 1933 na światowem forum politycznem zaszły nast. ważniejsze zdarzenia:

W październiku: Dn. 1. Argentyna, Australja i Danja weszły do Rady Ligi Nar. 2. Spotkanie królów Rumunji, Jugosławji i Bułgarji w Warnie. Zamach rewolwerowy hitlerowca na kancl. Dollfussa w Wiedniu. Wprowadzenie sądów doraźnych w Austrji. 4. Niemcy odrzuciły rozbrojeniowe propozycje Anglji i Stanów Zj. Upadek gabinetu Lerroux w Hiszpanji. 7. Stany Zj. odrzuciły dozbrojeniowe żądania Niemiec. 8. Nowy gabinet Martineza Barrioza w Hiszpanji. 11. Belgijska rada koronna postanowiła ufortyfikować granicę z Niemcami. 13. Rewo-

lucja wojskowa w Sjamie. 14. Niemcy wystąpiły z Ligi Nar. i zerwały konferencję rozbrojeniową. 16. Pakt londyński o określeniu napastnika między Polską, Rosją a Rumunją wszedł w życie. 17. Plebiscyt w Estonji wypowiedział się za reformą konstytucji. 18. Wizyta Benesza w Wiedniu. 20. Rozwiązanie partji hitlerowskiej w Czechosłowacji. Antyniemieckie demonstracje w Rumunji. 21. Stłumienie rewolucji w Sjamie. 24. Upadek rządu Daladiera we Francji. 25. Komisja główna konferencji rozbrojeniowej odroczona do 5 XII. 26. Sarraut utworzył gabinet we Francji. 27 i 28. Demonstracje antyżydowskie Arabów i pogromy w Palestynie (ok. 200 zabitych). — *W listopadzie:* Dn. 4. Rewolucyjne ruchy farmerów w Stanach Zj. 9. Zamordowanie w Kabulu króla Afganistanu Nadir Szach Ghazi'ego (tron objął nast. tronu Mochammed Zahir Szach). Rewolucja na Kubie. 10. Wprowadzenie kary śmierci w Austrji. Stłumienie rewolty w Hawanie. 12. Plebiscyt w Niemczech zatwierdził politykę zagraniczną Hitlera. Wielkie zwycięstwo nar.-socjalistów w wyborach do Reichstagu. 13. Masowe aresztowania wybitnych centrowców w Niemczech. Dymisja gab. rumuńskiego. 14. Duca utworzył nowy gabinet w Rumunji. 17. Stany Zjedn. uznały oficjalnie Z. S. R. R. 19. Wybory do parlamentu w Hiszpanji dały zwycięstwo prawicy. 24. Upadek rządu Sarrauta we Francji. 27. Chautemps utworzył nowy rząd francuski. 28. Podpisanie paktu o nieagresji między Turcją a Jugosławją. — *W grudniu:* Dn. 3. Sparaliżowanie w Hiszpanji wybuchu rewolucji lewicowej. W Rzymie konferencja Mussoliniego z Litwinowem w sprawie ratyfikacji paktu przyjaźni. 11. Wizyta króla bułg. Borysa w Belgradzie. 16. Dymisja gabinetu hiszpańskiego, nowy gabinet Lerroux. 17. Śmierć Dalaj Lamy, następcą Dżamal Lama. 20. Zwycięstwo stronnictwa rządowego w wyborach do parlamentu w Rumunji. 23. Ogłoszenie wyroku w procesie lipskim o podpalenie Reichstagu. 25. Chińskie samoloty zbombardowały Fuczau, zwycięstwo wojsk nankińskich pod Changczau nad rewolucyjnemi wojskami prow. Fukien. 27. Francja odrzuciła niemieckie żądania zbrojeń. 29. Premjer rumuński Duca zamordowany przez członka „Żelaznej Gwardji", premjerem mianowany gen. Angelescu. 30. Ogłoszenie stanu oblężenia w Rumunji.

Rok 1934 przyniósł następujące ważniejsze wydarzenia:



Adolf Hitler.
Kanclerz, a po śmierci prezydenta Hindenburga „wódz narodu i Rzeszy".



Dr Engelbert Dollfuss.
Kanclerz Austrji (od 25 V 1932), zamordowany dn. 25 VII 1934.

Styczeń: Dn. 1. Dymisja gabinetu Angelescu w Rumunji. Ludwik Companys wybrany przez parlament kataloński prezydentem na miejsce zmarłego prezydenta Macji. 4. Ujawniają się rozmiary oszustw bankowych Stawiskiego w Bayonne. 5. Gabinet Tatarescu w Rumunji. Sprawa Stawiskiego rozrosła się do olbrzymiego skandalu politycznego. 7. Japońsko-indyjskie porozumienie handlowe. 8. Tajemnicze samobójstwo Stawiskiego w Chamonix. Austrja tworzy korpus ochrony do zwalczania terroru hitlerowskiego. Pierwszy ambasador sowiecki Trojanowski przybył do N. Jorku. Parafowanie francusko-niemieckiego traktatu handlowego. 9. Rekonstrukcja gabinetu we Francji. Antyrządowe demonstracje w Paryżu. Pierwsza konferencja stałej rady gospodarczej M. Ententy. 10. Skazany podpalacz van der Lubbe stracony w Lipsku. 11. Krwawe rozruchy hitlerowców w obozach pracy w Austrji i nieudały marsz na Wiedeń. Otwarcie parlamentu francuskiego i demonstracje w Paryżu. 12. Zaburzenia rewolucyjne w Paryżu na podłożu sprawy Stawiskiego, barykady na ulicach i krwawe starcia z policją. 15. Otwarcie 78-ej sesji Rady Ligi Nar. pod przewodnictwem polskiego ministra spr. zagr. Becka. 16. W Austrji udaremniono zamach hitlerowców. 18. Nowy przewrót na Kubie, prezydentem został Mendieta. 19. Francja zerwała traktat handlowy z Niemcami. 20. Niemcy odrzuciły francuskie propozycje rozbrojeniowe. Włosko-rumuński pakt przyjaźni nie został odnowiony. 22. Otwarcie konferencji stałej rady M. Ententy. 23. Ponowne krwawe zaburzenia w centrum Paryża, na tle sprawy Stawiskiego. Demarche Austrji w Londynie, Paryżu i Rzymie o pomoc w Radzie Ligi przeciw aneksjonistycznej agitacji Niemiec. Dymisja gabinetu w Jugosławji. Dymisja japońskiego ministra wojny Araki, pronons owanego zwolennika wojny z Z. S. R. R. 26. Gabinet Chautempsa podał się do dymisji; rozruchy w Paryżu. Bułgarja odrzuciła pakt bałkański. Nowy gabinet Usunowicza w Jugosławji. 29. Czechosłowacja odrzuca propozycję Niemiec zawarcia paktu o nieagresji. Demonstracje ogarniają całą Francję. W Kabulu zamach rewolucjonisty na afgańskiego premjera Haszim Khana (premjer lekko ranny). 30. Uchwalenie nowego centralistycznego ustroju Rzeszy Niemieckiej i likwidacja dotychczasowego podziału państwa na państewka. We Francji nowy gabinet Daladiera.

Luty: 2. W Niemczech rozwiązano wszystkie organizacje monarchistyczne. Bułgarja proponuje wszystkim państwom traktaty przyjaźni. W Wiedniu manifestacja 100 000 chłopów z Austrji na rzecz rządu Dollfussa. 3. Stany Zj. postanowiły rejestrować swe traktaty w Lidze Nar. Nieudały zamach na kardynała Faulhabera w Monachjum. Nowy ustrój władz krajowych w Niemczech. 4. Parafowanie paktu bałkańskiego w sprawie nieagresji na lat 10 między Grecją, Turcją, Rumunją i Jugosławją. 5. Spowodu wrzenia rewolucyjnego zarządzono we Francji pogotowie wojskowe. 6. Krwawe walki na barykadach w Paryżu, gmach ministerstwa marynarki podpalony; b. kombatanci demonstrują przeciw korupcji w sferach rządowych, ujawnionej przez sprawę Stawiskiego. W Rzymie podpisanie układu sowiecko-węgierskiego o wznowieniu stosunków dyplomatycznych. 7. Upadek rządu Daladiera skutkiem rozruchów (w których zginęło 50 osób a 700 było rannych): zbrojne wystąpienie komunistów i nowe bary-



Dr Kurt Schuschnigg.
Nowy kanclerz Austrji (po śmierci Dollfussa), mian. 29 VII 1934.



Scena z rewolucji lutowej w Wiedniu.
Dn. 12 II 1934 wybuchła w Austrji kilkudniowa wojna domowa na podłożu zbrojnego wystąpienia socjalistów przeciw rządom Dollfussa. W Wiedniu uczestniczyła w walkach także artylerja i pociągi pancerne. Na zdjęciu auto pancerne wiedeńskiej policji, podczas akcji w dzielnicy Floridsdorff.



Gen. Laidoner.
B. głównodowodzący wojsk estońskich w wojnie z Rosją, po udaremnieniu przez rząd estoński 13 III 1934 planu zamachu stanu ze strony Zw. Patrjotycznego, otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa i opanował sytuację w kraju.

kady w Paryżu. 8. Rewizja w domu socjalistycznym w Wiedniu. 9. Doumergue utworzył rząd; w Paryżu krwawe starcia nocne z komunistami. W Atenach podpisano pakt bałkański. Rewizje u socjalistów w całej Austrji. 10. W Paryżu rząd opanował zaburzenia komunistyczne. 12. Wybuch wojny domowej w Austrji, w Wiedniu ogłosili socjaliści strajk generalny, krwawe walki w Wiedniu, Linzu i Uhrfar między wojskiem i Heimwehrą a socjalistycznym Schutzbundem przy użyciu pociągów pancernych i artylerji; rozwiązanie austrjackiej partji socjalistycznej; burmistrz Wiednia socjal. Seitz aresztowany. W Paryżu komuniści proklamowali strajk generalny, rozruchy na prowincji. 13. Fiasko czerwonego strajku powszechnego we Francji. Zażarte walki uliczne w Wiedniu, z użyciem artylerji; prezydent parlamentu Renner aresztowany; rewolta objęła Styrję, socjaliści opanowali fabrykę broni w Steyer. 14. Rząd austrjacki bierze górę nad powstaniem. Niedobitki Schutzbundu poddają się lub uciekają zagranicę; w Styrji walki trwają. 15. W Austrji rząd opanował sytuację; oficjalny komunikat podaje straty w walkach na 238 zabitych i 658 rannych. Narady Francji, Anglji i Włoch w sprawie zbrojnej interwencji w Austrji. Nieustępliwa odpowiedź francuska na memorandum Niemiec w sprawie rozbrojenia. Podpisanie angielsko-sowieckiego traktatu handlowego. 17. Hitler w wywiadzie z „Daily Mail" podkreśla trwałość porozumienia z Polską. Wspólne oświadczenie Francji, Anglji i Włoch o konieczności utrzymania niepodległości Austrji. 18. Podpisanie traktatu przyjaźni między Łotwą a Estonją. 19. Stracenie b. posła Wallischa, przywódcy powstania socjalistycznego w Styrji. 20. Dollfuss ogłasza zniesienie sądów doraźnych. 21. Pod Dijon zamordowano radcę sądu Prince'a w związku ze sprawą Stawiskiego. 24. Zatarg niemiecko-litewski w sprawie Kłajpedy, oficjalny protest Niemiec w Kownie. Papież potępił hitlerowską teorję rasizmu. 27. Burzliwe rozruchy komunistyczne w Paryżu; nacz. prokurator republiki Pressard usunięty za stronniczość w śledztwie w sprawie Stawiskiego.

Marzec: Dn. 1. Dymisja rządu Lerroux w Hiszpanji. 3. Lerroux utworzył ponownie rząd w Hiszpanji. 5. Wykrycie spisku oficerów litewskich na rzecz Waldemarasa. 7. Zaburzenia strajkowe i stan wyjątkowy w Hiszpanji. 9. Ogłoszono urzędową listę ofiar rozruchów lutowych w Paryżu (zabitych 17 cywilnych i 1 wojskowy, rannych 627 cywilnych, 969 policjantów i 695 żołnierzy). Wybory miejskie w Londynie przyniosły ogromne zwycięstwo socjalistom. 11. W Hiszpanji proklamowano strajk generalny skierowany przeciw rządowi. 13. Rząd estoński udaremnia planowany przewrót faszystowski, gen. Laidoner otrzymał pełnomocnictwa dyktatorskie, zawieszono czasowo działalność wszystkich partyj polit. 14. Konferencja państw naddunajskich w Rzymie z udziałem Mussoliniego, Gömbösa i Dollfussa. 15. Izba francuska przyjęła wniosek o przeprowadzenie rewizji konstytucji. 16. Ulmanis utworzył rząd łotewski. 17. Ogłoszenie układów rzymskich między Włochami, Austrją i Węgrami, dotyczących prowadzenia wspólnej polityki i rozbudowania stosunków gospodarczych. W Wiedniu nieudałe zbrojne wystąpienie socjalistów. 20. Wykrycie wielkiej akcji szpiegowskiej we Francji, aresztowanie płk. Dumoulin. 21. Nieudały zamach bombowy na Goeringa w Berlinie. 24. Konferencja szefów sztabów gen. M. Ententy w Bukareszcie. Zatarg angielsko-włoski spowodu wtargnięcia wojsk włoskich do angielskiego Sudanu. 25. Wybory do Izby poselskiej we Włoszech dały przeważające zwycięstwo liście rządowej. 26. Rozruchy w Tulonie. 28. Francja i Belgja stwierdzają w komunikacie Barthou i Hymansa niebezpieczeństwo dozbrojenia Niemiec.

Kwiecień: Dn. 2. Dymisja biskupa dr Herbigny'ego, przewodniczącego Komisji „Pro Russia". 3. Wykrycie wielkiej organizacji terrorystycznej w Japonji. Nieudała rewolta wojskowa w Argentynie. 4. Podpisanie w Moskwie prolongaty paktu o nieagresji między Z. S. R. R. a Litwą, Estonją i Łotwą na lat 10. Litwinow oświadczył, że Sowiety nie zamierzają żądać rewizji traktatów. 5. Demonstracja socjalistyczna w Wiedniu na grobach straconych przywódców. Wojska rządu nankińskiego podjęły ofenzywę przeciw komunistycznej armji chińskiej i zajęły miasto Pu Czang. 6. Zaburzenia robotnicze w Stanach Zj. Francja ponownie odrzuca angielskie propozycje rozbrojeniowe. Bunt wojskowy w stolicy Boliwji. 7. Finlandja podpisała przedłużenie paktu o nieagresji z Z. S. R. R. na 10 lat. Gandhi odwołał akcję cywilnego nieposłuszeństwa. 8. W Rumunji wykryto i udaremniono wielki spisek wojskowy, mający na celu wymordowanie rodziny królewskiej i wprowadzenie dyktatury. Stan wojenny między Yemenem a Hedżasem. 9. Anglja żąda od Niemiec wyjaśnień w sprawie zwiększenia wydatków na wojsko. 10. W Genewie rozpoczęły się obrady prezydjum Konferencji rozbrojeniowej. 12. W pd. Włoszech wykryto wielką organizację antyfaszystowską, aresztowano przeszło 100 osób wojskowych i urzędników. 13. Trzy zamachy bombowe w kawiarniach wiedeńskich. 14. Wykrycie drugiego sprzysiężenia w Rumunji. 16. Rozruchy antyżydowskie w Tangerze. 17. Rząd francuski postanowił wydalić Trockiego spowodu jego szkodliwej działalności. Francja zawiadamia W. Brytanję, że odrzuca wszelką możliwość dozbrojenia Niemiec. Titulescu przybył do Paryża. 19. Krwawe rozruchy w Kopenhadze na tle strajku marynarzy. Burzliwe demonstracje b. kombatantów w Paryżu. 23. Strajk generalny w Madrycie, krwawe zaburzenia. 26. Zamach bombowy na ministra spraw wewn. w Hiszpanji, stan oblężenia w całem państwie, dymisja rządu Lerroux. Barthou przybył z oficjalną wizytą do Pragi. 27. Oficjalny komunikat sowiecki o odrzuceniu przez Niemcy propozycji zagwarantowania niepodległości państw bałtyckich. W Buenos Aires Stany Zj. i 11 państw pd.-amerykańskich podpisały pakt przeciwwojenny. 28. Samper utworzył rząd w Hiszpanji. 30. W Austrji uchwalono nową konstytucję.

Maj: Dnia 1. W Austrji wprowadzono nową konstytucję. Krwawa rewolta komunistyczna dzielnicowa w Paryżu i walki na barykadach. 2. Wznowienie walk w Yemenie. 3. Stłumienie buntu komunistów w Paryżu. 5. Zamachy bombowe hitlerowców w Wiedniu. 7. Utworzenie frontu patrjotycznego we Francji. 8. Zamach na gubernatora Bengalu. Zwycięstwo wojsk yemeńskich nad armją Hedżasu. Zbliżenie między Bułgarją a Jugosławją. 10. Nieudały zamach bombowy na Dollfussa w Salzburgu. Konferencja Barthou z Hendersonem w sprawie rozbrojenia. Zawieszenie broni między Yemenem a Hedżasem. 13. Skarga Węgier na Jugosławję w Lidze Narodów. 14. Otwarcie 79-tej sesji Rady Ligi Narodów. 15. Dymisja rządu Muszanowa w Bułgarji. 16. Na Łotwie wykrycie i udaremnienie przygotowań do zamachu stanu, ogłoszenie stanu wyjątkowego. Otwarcie w Wiedniu paneuropejskiej konferencji gospodarczej z udziałem delegatów 21 państw. Herriot wykluczony z Ligi Praw Człowieka. 17. Demonstracje autonomistów słowackich przeciw Czechom w Bratysławie. Nowy gabinet łotewski z Ulmanisem na czele. 18. Nagły przyjazd Litwinowa do Genewy. 19. Masowe zamachy dynamitowe na koleje w Austrji. Zamach stanu w Bułgarji. Król Borys powołał nowy pozaparlamentarny gabinet Georgjewa. Zamknięcie sesji Rady Ligi Nar. w Genewie (na posiedzeniu zawiadomiono o zlikwidowaniu rokowaniami zatargu Peru z Boliwją, grożącego wojną). 20. Rozwiązanie parlamentu i wszystkich stronnictw w Bułgarji, zapowiedź zmiany konstytucji. Niemcy przyjęły włoski plan rozbrojeniowy. 22. Nowa serja zamachów hitlerowskich w Austrji. 23. Strajk żydów w Palestynie przeciw ograniczeniom imigracyjnym. Wybuch bomby w pałacu ks.



Gaston Doumergue.
Prezes Rady min. we Francji, utworzył rząd 9 II 1934, po krwawych walkach ulicznych w Paryżu dn. 6 i 7 II 1934 i po upadku gabinetu Daladiera.

Starhemberga w Wiedniu. 24. Zgromadzenie narodowe w Czechosłowacji wybrało prezydentem Republiki po raz czwarty prof. Masaryka. Krwawe rozruchy w Tel Awiwie. 25. Parlament irlandzki uchwalił zniesienie senatu. 28. Nowa fala zamachów dynamitowych w Austrji. W Gdańsku ogłoszono rozporządzenie rozwiązujące organizacje komunistyczne na terenie miasta. 29. Otwarcie sesji Komisji Głównej Konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Czerwiec: Dn. 2. Porozumienie między Francją a Niemcami w sprawie plebiscytu w okr. Saary, data plebiscytu oznaczona na 13 I 1935. Zamachy bombowe w Grazu. 3. Oficjalna deklaracja Niemiec w sprawie Saary. Synod biskupów ewangelickich w Niemczech przeciw hitlerowskiemu pogaństwu. 4. Rozruchy hitlerowców w Saarze. Rada Ligi Nar. przyjęła raport w kwestji Saary. Udaremnienie przewrotu komunistycznego w Indjach. 5. Rada Ligi załatwiła spór o zajścia graniczne między Węgrami a Jugosławją. Strajk rolny w Hiszpanji. Krwawe rozruchy partyjne w Roubaix. 6. Wysadzenie w powietrze zamku pod Salzburgiem. 7. Nieudały przewrót wojskowy na Litwie i aresztowanie Waldemarasa. Dymisja belgijskiego gabinetu de Broqueville. 8. Konferencja rozbrojeniowa uratowana od rozbicia przez przyjęcie kompromisowej rezolucji Francji, Anglji i Stanów Zjedn. 9. Dymisja rządu Tubialisa na Litwie. Noc zamachów dynamitowych w Austrji. Oficjalne uznanie Sowietów przez M. Ententę. 10. Dalsze zamachy bombowe w Austrji. Rosja uznaje granice z Rumunją. 11. Włochy i Węgry uchylają się od prac Komisyj rozbrojeniowych. 12. W Belgji nowy gabinet de Broqueville. Tubialis utworzył nowy rząd na Litwie. Austrja oskarża oficjalnie hitlerowców o organizowanie zamachów. 13. Wielkie demonstracje w Katalonji przeciw rządowi madryckiemu. Rozruchy socjalistyczne we Francji. 14. Spotkanie Hitlera z Mussolinim pod Wenecją. Niemcy ogłosiły generalne moratorjum dla długów zagranicznych. 15. Parlament francuski uchwalił 3 miljardy fr. na obronę kraju. Barykady komunistyczne w Paryżu. 16. Hitler i Mussolini ustalili poglądy w kwestji austrjackiej. Koniec francusko-angielskiej wojny celnej. 18. Waldemaras skazany na 12 lat więzienia. 19. Krwawe zamieszki rewolucyjne w Tuluzie. 20. Ponowne rozruchy w Tuluzie i Lyonie. Nagła dymisja ambasadora niemieckiego w Moskwie Nadolnego. 25. Ogłoszenie traktatu pokojowego między Hedzasem a Yemenem. Nieudały zamach bombowy na Gandhiego w Puna w Indjach. 30. Próba buntu szturmowców w Niemczech opanowana przez Hitlera. Szef sztabu szturmówek Roehm i b. kanclerz gen. Schleicher zamordowani.

Lipiec: Dn. 3. Ustawy wyjątkowe i legalizacja doraźnych egzekucyj w Niemczech. 4. Wybuch bomby w pałacu sprawiedliwości w Wiedniu. Krwawa rewolta komunistyczna w Amsterdamie. 6. Stany Zj. odrzuciły pakt o nieagresji z Z. S. R. R. 9. Stłumienie rozruchów komunistycznych w Amsterdamie. Zakończenie konferencji ministrów spr. zagr. państw bałtyckich w Kownie. 11. Dymisja i ponowny gabinet Dollfussa. Wykrycie spisku prawicowego w Hiszpanji. 12. W pd. Afryce rozwiązano organizacje niemieckich hitlerowców spowodu spisku, mającego na celu oderwanie kolonij od W. Brytanji. 13. Po mowie Hitlera Reichstag zatwierdził jego zarządzenia podczas buntu szturmówek. 16. Wybuch generalnego strajku w Kalifornji. 19. Załamanie się strajku w Kalifornji. Kara śmierci za sabotaże w Austrji. 21. Nowe zaburzenia strajkowe w Kalifornji. 25. Zamordowanie kanclerza Dollfussa w Wiedniu; opanowanie przez rząd próby hitlerowskiego przewrotu. 26. Aresztowany w Wiedniu poseł austrjacki w Rzymie Rintelen dokonał zamachu samobójczego. 27. Włochy koncentrują 2 korpusy nad granicą austrjacką. Papen mianowany posłem Rzeszy w Wiedniu. Likwidacja rewolty hitlerowców w Styrji. 29. Oficjalny komunikat o stratach podczas powstania hitlerowców w Austrji (78 zabitych i 165 rannych po stronie rządu, ok. 200 po stronie zamachowców). Schuschnigg kanclerzem Austrji.

Sierpień: Dn. 2. Zgon prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga. Hitler przyjmuje tytuł: „Wódz narodu i Rzeszy", łącząc władzę kanclerza z godnością prezydenta państwa. Zaprzysiężenie Reichswery na wierność Hitlerowi. 5. Opublikowanie układu o podjęciu stosunków dypl. między Z. S. R. R. a Bułgarją. 7. Rozruchy antyżydowskie w Algerze. 9. Nieoczekiwana wizyta Litwinowa w Berlinie i konferencja z Hitlerem. Amnestja polityczna w Niemczech. 12. Aresztowanie austrjackich przywódców hitlerowskich w Niemczech. 14. Wykrycie tajnych arsenałów hitlerowskich w Czechosłowacji. Anglja godzi się na powiększenie armji austrjackiej. 16. Odwołanie wojsk włoskich z granicy austrjackiej. 19. Plebiscyt w Niemczech zatwierdził połączenie urzędów kanclerza i prezydenta państwa w ręku Hitlera. 21. Zniesienie sądów doraźnych w Austrji. 23. Ostry protest sowiecki w Tokio. 29. Parafowanie paktu bałtyckiego Łotwy, Estonji i Litwy. 30. Mianowanie trybunału plebiscytowego dla Zagłębia Saary. Krwawe rozruchy rolne w Irlandji. 31. Napad na ekspres mandżurski i rzeź podróżnych.

Wrzesień: Dn. 3. Wybuch strajku tkaczy w Stanach Zj., z udziałem ok. miljona robotników. Nieudała rewolta wojskowa w Atenach. 4. Walki uliczne w Hawanie. Pierwsze krwawe rozruchy w strajku tkaczy w Stanach Zj. Zdemaskowanie międzynarodówki fabrykantów broni w Stanach Zj. Otwarcie Kongresu mniejszości narodowych w Bernie Szwajc. 7. Otwarcie sesji Rady Ligi Nar. 9. Złamanie rewolucyjnego strajku w Madrycie. 10. Niemcy odrzucają projekt paktu wschodniego. Otwarcie plenarnego Zgromadzenia Ligi Nar. 11. Wielka manifestacja na rzecz Habsburgów w Wiedniu. Krwawe rozruchy w Indjach. Stany Zj. odrzucają współpracę polityczną z Ligą Nar. 12. Podpisanie paktu bałtyckiego w Genewie między Estonją, Łotwą i Litwą. 13. Wykrycie wielkiego sprzysiężenia socjalistycznego w Hiszpanji. 14. Rozbrojenie partyj politycznych w Austrji. 15. Z. S. R. R. wstępuje do Ligi Nar. i uzyskuje stałe miejsce w Radzie Ligi. 16. Wybory do Landstingu w Szwecji dały przewagę partji mieszczańskiej. Wybory do parlamentu w Australji dały przewagę sfederowanej parji pracy. 17. Większa bitwa w Gran Chaco. Turcja, Hiszpanja i Chile wybrane do Rady Ligi N. na miejsca niestałe. 19. Manifestacje antyhitlerowskie w Prusach Wsch. 24. Zakończenie wielkiego strajku tkaczy w Stanach Zj.



Z walk ulicznych w Paryżu.

Na podłożu sprawy Stawiskiego, wyzyskiwanej do celów politycznych, przyszło w Paryżu w lutym ž. r. do kilkakrotnych krwawych zaburzeń ulicznych i walk na barykadach. Na zdjęciu na lewo resztki zburzonej barykady, na prawo widok podpalonego kiosku i uszkodzonego hydrantu. — W kole: Aleksander Stawiski, wielki aferzysta francuski, którego malwersacje idące w setki miljonów fr., nietylko wyrządziły wielkie szkody w gospodarstwie Francji, ale także doprowadziły do tragicznych zajść na podłożu politycznem. Niewyjaśniona została śmierć Stawiskiego (8 I 1934 w Chamonix), przypisywana samobójstwu. Także niewyjaśnione zostało morderstwo (21 II 1934 k. Dijon) paryskiego sędziego Prince'a, prowadzącego dochodzenia w sprawie Stawiskiego, dokonane w tajemniczych okolicznościach. Morderstwo to było wyzyskiwane do gwałtownych rozgrywek politycznych we Francji.

Przegląd spraw polskich.

Ubiegły rok w naszych stosunkach wewnętrznych cechowała *dalsza konsolidacją życia politycznego i osłabienie radykalizmu skrajnych stronnictw.* Wyrazem dążności do przebudowy ustroju było *uchwalenie przez sejm nowej ustawy konstytucyjnej,* stwarzające podłoże do ostatecznego rozwiązania tego ważnego zagadnienia. Na tok życia wpłynęły dodatnio *pakty pokojowe* zawarte z Niemcami i Z. S. R. R., wprowadzające uspokojenie, a zarazem otwierające drogi do rozwoju stosunków sąsiedzkich. *W polityce zagranicznej Polska wysunęła się jako twórczy czynnik pokoju, normalizując stosunki w Europie wschodniej* przez zawarcie dwustronnych paktów nieagresji, a zarazem zadokumentowała swą *wielkomocarstwową rolę,* występując przeciw koncepcjom paktu wschodniego, a zwłaszcza na terenie Ligi Narodów *wyzwalając się z postanowień traktatu o ochronie mniejszości.* Na ogół polityka zagraniczna Polski w ub. r. zaznaczyła się jako *bardziej niezależna i samodzielna,* służąca sprawie pokoju, ale przedewszystkiem *zdążająca do bezpośredniego zabezpieczenia swych własnych zasadniczych interesów.*

Schyłek roku 1933 obfitował w wewnętrznem i zewnętrznem życiu politycznem Polski w nast. ważniejsze wypadki:

W październiku: Dn. 2. Polska zażądała w Genewie rozciągnięcia ochrony mniejszości narodowych na wszystkie państwa. 5. Sąd Najwyższy odrzucił kasację w procesie brzeskim. 6. Wyrok w procesie o zamordowanie ś. p. Hołówki. 9. Rumuński minister spr. zagr. Titulescu przybył do Warszawy. 18. Gdańsk prowokuje wojnę celną z Polską. 21. Papież udzielił błogosławieństwa dla armji polskiej i marsz. Piłsudskiego. Bojowiec O. U. N. zamordował sekretarza konsulatu sowieckiego we Lwowie Aleks. Majłowa. 25. Zajścia na uniw. warszawskim wywołane przez młodzież nar.-dem. 28. Zwołanie sejmu i senatu na 31 paźdz. 29. Wizyta naczelnego wodza armji fińskiej w Warszawie. 31. Zmiany w ustawie uposażeniowej emerytów i inwalidów. Ogłoszenie nowej ustawy uposażeniowej dla urzędników. — *W listopadzie:* Dn. 1. Prowokacje i sabotaże ukraińskie w Małopolsce wsch. 3. Sejm rozpoczął sesję budżetową. 4. Polska eskadra samolotów wojskowych wyruszyła z wizytą do Moskwy. 5. Konferencja marsz. Piłsudskiego z min. Beckiem i posłem w Berlinie Lipskim. 6. Sejm i senat odroczone na 30 dni. 15. Konferencja posła R. P. w Berlinie z kancl. Hitlerem, ustalenie podjęcia bezpośrednich rokowań na zasadzie paktu o nieagresji i wyrzeczenia się użycia siły zbrojnej we wzajemnych stosunkach. 17. Przemówienie prezydenta R. P. przez radjo do rodaków za oceanem, transmitowane przez 60 rozgłośni amerykańskich. 23. Wykrycie tajnego arsenału nar.-dem. w Poznaniu. 26. Wybory do rad miejskich w Poznańskiem i na Pomorzu dały sukces obozu prorządowego. 27. Poseł niemiecki Moltke na konferencji u marsz. Piłsudskiego w obecności min. Becka. 30. Rozwiązanie „Rozwoju" w całem Państwie. — *W grudniu:* Dn. 1. Sejm rozpoczął dyskusję nad budżetem. 10. Wybory do rad miejskich w Małopolsce przyniosły zwycięstwo obozowi prorządowemu. 11. Wizyta prezydenta senatu gdańskiego Rauschinga u marsz. Piłsudskiego. 14. Na zebraniu posłów i senatorów B. B. W. R. w Warszawie ogłoszono projekt nowej konstytucji. 19. Prezes górnośląskiej komisji mieszanej Calonder przybył z oficjalną wizytą do Warszawy. 29. Mowa Litwinowa o wspólności interesów Polski i Z. S. R. R. 30. Wprowadzenie nowej ustawy regulującej uposażenia dla urzędników państwowych.



Bronisław Pieracki.
Minister spr. wewn., zamordowany 15 VI 1934 w Warszawie.



Z pobytu ministra Barthou w Polsce.
Francuski minister spr. zagr. Louis Barthou bawił w Warszawie z wizytą dn. 22—24 IV 1934, przyczem odbył szereg narad politycznych. Na zdjęciu min. Barthou w towarzystwie min. Becka przy grobie Nieznanego Żołnierza.



Z pobytu min. Goebbelsa w Polsce.

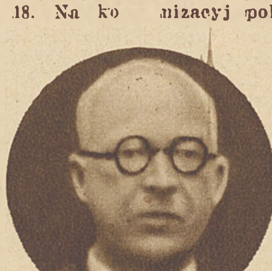
Dn. 13 VI 1934 przybył do Warszawy, na zaproszenie polskiej Unji Intelektualnej, niemiecki minister propagandy Józef Goebbels i wygłosił odczyt o rewolucji narodowo-socjalnej i polityce zagranicznej Trzeciej Rzeszy. Następnie udał się do Krakowa, gdzie zwiedził zabytki i muzea. Na zdjęciu min. Goebbels (1) na Wawelu, obok podsekretarz stanu pol. min. spr. zagr. Jan Szembek (2).

Z wydarzeń w r. 1934 zarejestrować należy następujące: *Styczeń:* Dn. 10. Deklaracja marsz. Piłsudskiego i min. Becka w sprawie unormowania stosunków polsko-gdańskich. 11. Sejmowa komisja konstytucyjna zaczęła obrady nad projektem konstytucji. 18. Na komisji konstytucyjnej Sejmu wicemarszałek Car przedstawił projekt stworzenia „Legjonu Zasłużonych". 24. Sejm zwołany na 26 I. 26. W Berlinie podpisano pakt o nieagresji, wykluczający użycie przemocy we wzajemnych stosunkach. Sejm uchwalił zmianę ustroju Rzeczypospolitej na podstawie projektu B. B. W. R.

Luty: Dn. 2. Utworzenie nowego stronnictwa chrześc.-społecznego, powstałego z rozłamu Ch. D., o rzeczowem ustosunkowaniu się do rządu. Exposé min. Becka na komisji senackiej. Sejm odrzucił wniosek opozycji o unieważnienie uchwały konstytucyjnej. 6. Sejm zakończył dyskusję ogólną nad budżetem. 7. Min. Pieracki wygłosił przemówienie o wewnętrznych stosunkach politycznych. 7. Wysoki Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku Lester przybył z wizytą do Warszawy. 12. Sejm zakończył drugie czytanie budżetu. 13. Min. Beck przybył do Moskwy z wizytą oficjalną. 14. Sejm uchwalił budżet na r. 1934/35. Manifestacja współpracy pokojowej w przemówieniach min. Becka i kom. Litwinowa w Moskwie. 20. Barbarzyńskie zdemolowanie lokali polskich w Kownie. 22. Dalsze wykroczenia antypolskie w Kownie. 23. Rekonstrukcja gabinetu premjera J. Jędrzejewicza, Wacław Jędrzejewicz ministrem oświaty. 24. W Warszawie wymieniono dokumenty ratyfikacyjne polsko - niemieckiego paktu o nieagresji (pakt wszedł w życie z dn. 24 II 1934). 26. Senat rozpoczął obrady nad budżetem. Porozumienie polsko - niemieckie co do utrzymywania stosunków w zakresie prasowym, kina, radja i teatru.

Marzec: Dn. 2. Marsz. Piłsudski wstrzymał wykonanie ustawy uposażeniowej w wojsku. 3. Senat przyjął budżet. 7. Konferencja prezydenta R. P. i b. premjerów rządów pomajowych u marsz. Piłsudskiego w sprawie nowej konstytucji. Podpisanie w Warszawie protokołu polsko-niemieckiego likwidującego wojnę celną (postanowienia protokołu weszły w życie z dn. 15 III jeszcze przed ratyfikacją). 9. Sejm uchwalił ordynację podatkową. 10. Konferencja gospodarcza w Gdyni, otwarta przez min. przem. i handlu Zarzyckiego, z udziałem min. rolnictwa i min. komunikacji. 11. Antypolskie demonstracje w czeskim Cieszynie. 13. Ogłoszenie w Dzienniku Ustaw zniesienia sądów doraźnych (wprowadzonych 26 VIII 1932 dla wszystkich zbrodni z wyjątkiem zdrady głównej). Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu. Polsko-niemiecka konferencja rolnicza w Warszawie. 15. Senat przyjął ustawę o pełnomocnictwach dla rządu i ordynację podatkową. Zawieszenie wykładów na uniwersytecie warszawskim spowodu pobicia jednego z profesorów. 16. Zamknięcie sesji budżetowej Sejmu i Senatu. 17. Prześladowanie Polaków w Czechosłowacji wzrasta. Francja rozpoczyna masowe wydalania robotników polskich. 18. Wielka manifestacja polska w Czeskim Cieszynie przeciw prześladowaniom czeskim. 19. Manifestacja armji czechosłowackiej na cześć marsz. Piłsudskiego. 23. Minister rolnictwa Nakoniecznikoff-Klukowski przybył z rewizytą do Budapesztu, w związku z wizytą w r. 1933 węg. ministra roln. Kalaya w Warszawie. 24. W Paryżu parafowano tymczasową umowę handlową polsko-francuską. 25. Wydalenie kilku obywateli czechosłowackich z Polski. 28. Rada min. uchwaliła zmianę w uposażeniu wojskowych. 31. Weszła w życie ustawa o pełnomocnictwach prezydenta R. P. na czas do zwołania sesji Sejmu.

Kwiecień: Dn. 3. Masowe wydalania górników polskich z Francji. 4. W Moskwie ogłoszono dekret o utworzeniu ambasady w Warszawie. 5. Na zebraniu wszystkich organizacyj polskich w Czeskim Cieszynie zaprotestowano przeciw gwałtom czeskim. 6. Masowe pozbawianie pracy rodziców, posyłających dzieci do szkół polskich na Śląsku czeskim. 7. Niemiecki senator dr Pant wypowiada się za uniezależnieniem Niemców śląskich od Berlina i za lojalnością wobec państwa. 10. Polska żąda oficjalnie w Genewie rozciągnięcia traktatów o ochronie mniejszości narodowych na wszystkie państwa. 11. M. S. Z. odmówiło paszportów na wyjazd polskiej reprezentacji piłki nożnej do Pragi na zawody z reprezentacją Czechosłowacji. 14. Wielkie zwycięstwo szkoły polskiej podczas wpisów na G. Śląsku. 18. W Londynie rozpoczęły się polsko-angielskie rokowania węglowe. 22. Francuski minister spr. zagr. Barthou przybył z oficjalną wizytą do Polski. 25. W Londynie podpisano umowę o pożyczkę kolejową dla Polski w wysokości 192 miljonów zł. 28.



J. Seljamaa.

Estoński minister spr. zagr. przybył do Warszawy z wizytą dn. 22 V 1934. Z rewizytą bawił w Tallinie min. Beck dn. 23—25 VI 1934.



Gen. Debeney w Polsce.

Dn. 25 VI 1934 przybył do Warszawy gen. M. Debeney, inspektor armji franc., członek Najwyższej Rady Wojennej we Francji i podczas 3-dniowego pobytu był na dłuższej audjencji u marsz. Piłsudskiego. Na zdjęciu gen. Debeney u marszałka, w otoczeniu wyższych oficerów polskich. Obok marszałka generał d'Arbonneau, attaché wojskowy francuski, na prawo mjr. Mery, adjutant generała.

Likwidacja Komisji kościelnej „Pro Russia" w Polsce.
Maj: Dn. 2. Zamach bombowy na drukarnię ukraińską we Lwowie. 3. Polska wycieczka reprezentacyjna w Tallinie. 5. W Moskwie podpisano przedłużenie na lat 10 paktu o nieagresji między Polską a Z. S. R. R. Były premjer Prystor wystąpił ostro przeciw protekcjonizmowi i marnowaniu grosza publicznego. 7. Ch. D. w Małopolsce wsch. wstąpiła do Zjednoczenia Chrz. Społecznego. 9. Min. Beck przybył z oficjalną wizytą do Bukaresztu. 13. Dymisja gabinetu Janusza Jędrzejewicza, prof. dr Leon Kozłowski otrzymał misję utworzenia rządu. 14. Rząd Kozłowskiego utworzony. 22. Estoński minister spr. zagr. Seljamaa przybył z wizytą do Warszawy. 27. Częściowe wybory samorządowe do gmin i miast w całem państwie dały zwycięstwo listy prorządowej. 30. Ks. kard. Hlond przybył do Francji, by zwiedzić polskie ośrodki katolickie.
Czerwiec: Dn. 1. Mowa min. Becka na komisji głównej Konferencji rozbrojeniowej. 5. Konferencja min. Becka z Litwinowem w Genewie. 10. Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej na czeskim Śląsku. 13. Niemiecki min. propagandy Goebbels przybył do Warszawy. 14. Goebbels przyjęty przez marsz. Piłsudskiego. 15. Skrytobójcze zamordowanie ministra spr. wewn. Bronisława Pierackiego w Warszawie. 18. Ogłoszenie dekretu o obozach izolacyjnych. B. premjer Prystor przybył do Kowna. 21. Aresztowania żywiołów antypaństwowych w całem państwie. 23. Polski komitet porozumienia prasowego polsko-czeskiego zawiesza działalność. Podpisanie polsko-gdańskiego układu w sprawie bezpieczeństwa w porcie. 25. Gen. Debeney przybył do Warszawy, był na audjencji u marsz. Piłsudskiego. 28. Rekonstrukcja rządu.
Lipiec: Dn. 2. Wprowadzenie tranzytu litewskiego przez Polskę. 3. Programowa deklaracja premjera Kozłowskiego. Zamykanie szkół polskich na Łotwie. 10. Minister sprawiedliwości stwierdza, że morderca ś. p. min. Pierackiego należy do O. U. N., która zorganizowała zamach. Rozwiązanie Obozu Nar. Radykalnego. 15. Parlamentarzyści ukraińscy ogłaszają potępienie działalności O. U. N. 21. Radca ambasady R. P. w Paryżu Mühlstein przybył do Kowna. 23. Oficjalna wizyta min. Becka w Tallinie. 24. Min. Beck u prezydenta Estonji. 25. Zamordowanie dyrektora ruskiego gimnazjum we Lwowie Babija przez O. U. N. Konferencja Mühlsteina z min. spr. zagr i prez. Smetoną w Kownie. 26. Min. Beck w Rydze. 30. Radca Mühlstein przyjęty przez marsz. Piłsudskiego.
Sierpień: Dn. 1. Premjer Kozłowski zapowiedział rewizję ustawy scaleniowej. 4. List pasterski metropolity Szeptyckiego potępiający zbrodniczą działalność O. U. N. Polska wysyła nadzwyczajnego ambasadora na pogrzeb Hindenburga. 6. Podpisanie w Gdańsku szeregu umów gospodarczych polsko-gdańskich. 7. Strajkujący górnicy polscy zabarykadowali się w kopalni Leforest we Francji. 9. Oficjalne zaproszenie premjera Węgier Gömbösa do Polski. 11. Aresztowanie dyrektora Zakładów Żyrardowskich Vermeerscha. Pierwsze wysiedlenie górników polskich z Francji. 12. Wielka manifestacja Polaków amerykańskich w Chicago na cześć marsz. Piłsudskiego. List pasterski metropolity Szeptyckiego przeciw nadużywaniu cerkwi dla celów politycznych. 18. Rząd polski odrzucił dyplomatyczną interwencję francuską w sprawie Żyrardowa. 20. Zlikwidowanie grupy nar. rewolucjonistów w Warszawie. 22. Przybył do Warszawy z wizytą szef sztabu gen. armji szwedzkiej gen. mjr Oskar Igren. 27. Ustanowienie zarządu przymusowego nad majątkiem ks. Pszczyńskiego.
Wrzesień: Dn. 2. Dalsze zamykanie szkół polskich na Łotwie. 3. Do Gdyni przybyła z wizytą eskadra sowieckich okrętów wojennych; delegacja eskadry odwiedziła Warszawę. 8. Eskadra floty sowieckiej po wizycie w Polsce opuściła Gdynię. 9. Odmówienie praw publiczności polskiemu gimnazjum w Bytomiu. 12. Konferencja kolejowa w Kownie z udziałem Polski. 13. Min. Beck na Zgromadzeniu Ligi Nar. w Genewie zażądał generalizacji traktatów o ochronie mniejszości narodowych, składając deklarację, że do czasu upowszechnienia ochrony mniejszości Polska uchyla się od uznawania jakiejkolwiek kontroli nad wykonywaniem tych traktatów w Polsce. 29. Amnestja dla więźniów brzeskich, którzy nie zbiegli zagranicę.



Wizyta sowieckiej floty wojennej w Polsce.
Dn. 3 IX 1934 przybyła do Gdyni z wizytą eskadra sowieckich okrętów wojennych, prowadzona przez dowódcę sowieckich sił zbrojnych morskich adm. Gallera. Delegacja eskadry z adm. Gallerem odwiedziła także Warszawę. Na zdjęciu sowiecki pancernik „Marat" w porcie gdyńskim. (Fot. W. Pikiel, Warszawa.)

Zmiana tronu w Belgji.

Dn. 17 II 1934 zginął król belgijski Albert I, spadłszy ze skały podczas turystycznej wycieczki w okolicy miasta Namur w Belgji. Tragiczny zgon króla wywołał w Belgji wstrząsające wrażenie, gdyż monarcha ten, który niezłomnie w czasie wojny bronił ojczyzny przed uderzeniem Niemców, jako bohater narodu cieszył się nadzwyczajną popularnością. Także bolesnem echem zgon ten odbił się w krajach ententy, w których Albert I otaczany był wielką sympatją. Pogrzeb króla (dn. 22 II 1934 w Brukseli) zamienił się w olbrzymi akt zbiorowego hołdu Belgji dla zasług monarchy, a w manifestacji tej wzięli liczny udział przedstawiciele tronów i rządów państw sprzymierzonych. Polska uczestniczyła w tym akcie, wysyłając do Brukseli osobną reprezentację. We Francji dzień pogrzebu obchodzono jako dzień żałoby narodowej. Na opróżniony tron wstąpił jego spadkobierca Leopold, który jako Leopold III dokonał aktu intronizacji uroczystym wjazdem do stolicy, witany nader serdecznie. Objęcie tronu było notyfikowane zwierzchnikom innych państw przez specjalne misje. W Polsce dokonał tego aktu dn. 11 VI 1934 na uroczystej audjencji u prezydenta Rzpltej nadzwyczajny ambasador króla Belgów, Adolf Max, burmistrz m. Brukseli, głośny z bohaterskiej obrony stolicy w okresie najazdu Niemców.







Na lewo: Zmarły król Albert I (ur. 8 IV 1875, wstąpił na tron 17 XII 1909). — W środku: Miejsce tragicznej śmierci króla Alberta. Grupa skał zw. Marche les-Dames nad Mozą, wspinaczkowy teren turystyczny belgijskich alpinistów. Strzałka wskazuje miejsce, z którego król spadł, 1) miejsce, w którem pierwszy raz uderzył się o skałę, 2) miejsce, na którem znaleziono zwłoki. — Na prawo: Nowy król Leopold III (ur. 3 XI 1901, wstąpił na tron 23 II 1934).



Nowy król Belgji Leopold III w dniu intronizacji składa przysięgę na konstytucję na uroczystem zebraniu parlamentu, w obecności członków rodziny królewskiej, przedstawicieli zaprzyjaźnionych domów panujących, oraz sprzymierzonych państw i członków korpusu dyplomatycznego.

Zmiana tronu w Jugosławji.



Na zdjęciu obok król Aleksander I. Drugi syn króla Piotra Karageorgiewicza serbskiego i ks. Zorki Czarnogórskiej, ur. 17 XII 1888, od 24 VI 1914 regent Serbji spowodu choroby ojca do jego zgonu 16 VIII 1921, objął tron jako król Serbów, Chorwatów i Słoweńców (państwo na podstawie nowej konstytucji z dn. 2 IX 1931 otrzymało nazwę: królestwo Jugosławji). — Kształcony wojskowo w rosyjskim korpusie kadetów, odznaczył się w czasie wojny bałkańskiej 1912, odnosząc wielkie zwycięstwo nad Turkami pod Kumanowem. W czasie wojny światowej, gdy Serbję zajęły wojska austroniemieckie, dokonał z resztkami swych wojsk nader trudnej przeprawy przez góry albańskie i po zreorganizowaniu armji na Korfu, wziął udział w kampanji koalicji na froncie macedońskim, gdzie dokonał przełamania frontu niemiecko-bułgarskiego i przyczynił się decydująco do klęski wojsk centralnych na odcinku bałkańskim. Dążąc do wzmocnienia państwa na wewnątrz, do usunięcia tarć narodowościowych i zaostrzonych walk politycznych, wywoływanych wypaczeniem parlamentaryzmu, dokonał 8 II 1929 zamachu stanu, zawieszając konstytucję; zarządzenia te posłużyły do konsolidacji państwa, ale zarazem zwiększyły radykalizm wśród skrajnych nacjonalistów chorwackich. Na zewnątrz zaś król Aleksander wydatnie przyczynił się do pacyfikacji stosunków na Bałkanach, odbywając wizyty po stolicach bałkańskich i swą aktywnością doprowadzając do skutku zawarcie paktu bałkańskiego, podp. dn. 7 II 1934 w Belgradzie.

W tragiczny sposób nastąpiła w ub. roku zmiana tronu w Jugosławji, a to w następstwie zamachu terorystycznego, dokonanego na króla jugosłowiańskiego Aleksandra I. Dn. 9 X 1934, gdy król Aleksander I, zaproszony przez Francję, przybył do Marsylji i po uroczystem powitaniu w porcie, w towarzystwie francuskiego ministra spr. zagr. L. Barthou, jako przedstawiciela prezydenta i rządu francuskiego, wjeżdżał do miasta, zabity został kulami rewolwerowemi w zamachu zorganizowanym wśród emigrantów z Jugosławji, nie zadowolonych ze stosunków wewnętrzno-politycznych w tem państwie. W następstwie śmierci króla tron jugosłowiański według postanowień konstytucji przeszedł na następcę tronu, najstarszego syna zmarłego, ks. Piotra, który tegoż dnia był ogłoszony królem przez radę ministrów i objął tron jako Piotr II. Wobec małoletności nowego króla utworzona została tymczasowa regencja. Spowodu śmierci króla Aleksandra zarządzono w Jugosławji 6-miesięczną żałobę.

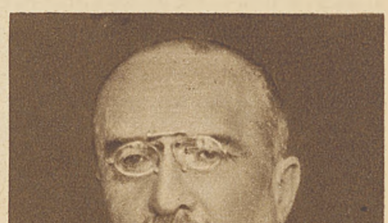
Tragiczna śmierć króla Aleksandra I, która zaskoczyła świat polityczny, wywołała bardzo silne wrażenie i bolesny oddźwięk przedewszystkiem w Jugosławji, gdzie król cieszył się wielką sympatją zarówno jako bohater w czasie wojny światowej, gdy stał na czele armji serbskiej, oraz jako twórca i organizator wielkiej Jugosławji, powstałej przez zjednoczenie trzech plemion południowo - słowiańskich. Zarazem śmierć ta odbiła się silnem echem w szeregu państw europejskich, zwłaszcza złączonych przyjaznemi stosunkami z Jugosławją, jak Francja, Anglja i Polska.

Tragizm skutków zamachu powiększył jeszcze fakt, że równocześnie zginął towarzyszący królowi francuski minister spr. zagr. Barthou, jeden z czołowych polityków Europy na terenie międzynarodowym, który zwłaszcza w ub. roku silnie rozwinął aktywność zagranicznej polityki Francji, a odbywszy szereg podróży politycznych do państw europejskich, nawiązał liczne osobiste stosunki i zyskał sobie sympatję w tych państwach.

Zamach w Marsylji był szczególnie dotkliwym dla Francji, gdyż na jej terenie pozbawił życia monarchę zaproszonego przez nią i z nią zaprzyjaźnionego, a nadto sama utraciła wybitnego i bardzo zasłużonego polityka.







Na lewo: Królowa Marja, córka króla Ferdynanda rumuńskiego i królowej Marji, wdowa po królu Aleksandrze I (związek małżeński zawarty 8 VI 1922), matka nowego króla Piotra II oraz dwóch jego nieletnich braci: ks. Tomisława (l. 6) i ks. Andrzeja (l. 5). — W kole: Nowy król Jugosławji Piotr II, najstarszy syn króla Aleksandra. W chwili zamachu jako następca tronu liczył lat 11 i przebywał na nauce w Anglji. — Na prawo: Louis Barthou, francuski minister spr. zagr., ur. 25 VIII 1862 r., adwokat i dziennikarz, członek Akademji Francuskiej, w r. 1889 wybrany posłem, w r. 1894 po raz pierwszy ministrem, w r. 1913 premjerem, piastował wielokrotnie tekę ministerjalną. W ub. roku jako minister spr. zagr. wykazał wielką aktywność w polityce międzynarodowej, odbywając szereg podróży zagranicę; m. in. bawił z wizytą w Polsce dn. 22—24 IV 1934.

Pochód kultury.



„Dziewica Orleańska" — Jana Matejki.
Szkic olejny na desce 104×67 cm, dar Sejmu galic. na zaślubiny austr. następcy tronu Rudolfa z belgijską ks. Stefanją. Obraz ten, znajdujący się w Wiedniu, nabyty został przez P. K. O. i ofiarowany Muz. Nar. w Krakowie.

W naszym dorobku naukowym ub. roku zanotować należy z *działalności P. Akademji Um.* wydanie szeregu prac dotyczących badań przeszłości i teraźniejszości Śląska, realizujące część wielkiego planu naukowego: opracowania wszystkich dziedzin i zagadnień polskiego Śląska; nadto z najważniejszych publikacyj: ukończenie druku monumentalnego wydawnictwa „Akta do dziejów Unji", nowego tomu Archiwum Filomatów, oraz druku XXX-go tomu Bibljografji polskiej Estreicherów, a dalej wydanie drugiego tomu pomnikowej pracy K. Moszyńskiego „Kultura ludowa Słowian" i J. Ptaśnika „Miasta i mieszczaństwo w Polsce", oraz opracowanie francuskiej książki, ku czci Batorego. P. Akademja Um. otworzyła w ub. r. nową placówkę kulturalno-naukową, mianowicie gabinet rycin, obejmujący ok. 40 000 numerów.

W życiu literackiem ważnym momentem było utworzenie rozporządzeniem Rady Ministrów *Polskiej Akademji Literatury* (uroczyste otwarcie 8 XI 1933); zadaniem jej jest podejmowanie inicjatywy



Pomnik Orkana w N. Targu.
Ufundowany przez Związek Podhalan w Ameryce, odsłonięty 8 VII 1934 podczas zjazdu Podhalan, przy udziale delegacji Związku z Ameryki. Na zdjęciu moment odsłonięcia pomnika.



Taneczny sukces Polek.
Na międzynar. konkursie tanecznym w Wiedniu w czerwcu 1934 wielki sukces osiągnęły Polki, zdobywając I i II nagrodę indywidualną i zespołową, nagrodę IV, 2 medale bronzowe (indyw.), 2 srebrne (zespoły) i 2 dyplomy honorowe. — Na zdjęciu p. Ziuta Buczyńska z Warszawy, zdobywczyni I-ej nagrody.



Obok:

Dom artystów w Bukowinie.

Dn. 25 II 1934 odbyło się na Głodówce w Bukowinie, w obecności prezydenta Rzpltej poświęcenie i otwarcie Domu artystów im. Karola Stryjeńskiego, wzniesionego staraniem Tow. Przyj. Szt. P. w Warszawie. Na zdjęciu widok domu.

Poniżej:

Pomnik gen. Bema w Budapeszcie.

Odsłonięty dn. 13 V 1934 w Budapeszcie, w obecności regenta Węgier admirała Horthy'ego, posłów R. P. i Turcji, oraz delegacji polskiej artylerji. U stóp pomnika wmurowana została cegła z domu rodzinnego generała w Tarnowie.



w kierunku podnoszenia poziomu polskiej literatury, współpraca z czynnikami rządowemi w poczynaniach dla dobra kultury i polskiej sztuki, opinjowanie w sprawach dotyczących języka, kultury i sztuki polskiej, wreszcie przyznawanie nagród literackich ministra W. R. i O. P. Prezesem P. A. L. wybrany został Wacław Sieroszewski.

W rzędzie *licznych wystaw* organizowanych w kraju wyróżniły się szerszym zasięgiem: międzynarodowa wystawa drzeworytów w Warszawie (październik 1933), wystawa „Książka polska zagranicą" (w Warszawie w listopadzie 1933, licząca przeszło 2400 pozycyj z 31 krajów), oraz wszechsłowiańska wystawa filatelistyczna w Katowicach (maj 1934).

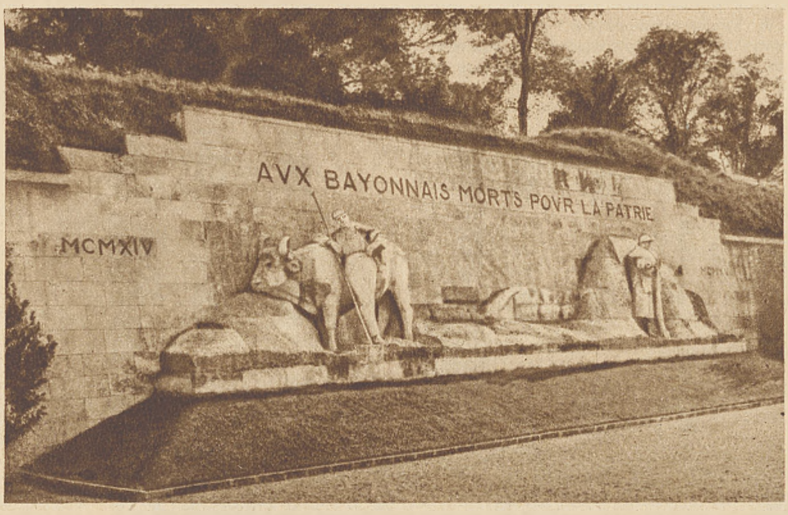
W dziedzinie sztuki zarejestrować należy otwarcie w Krakowie (30 V 1934) przez prezydenta Rzpltej *„Salonu 1934"*, jako ogólnopolskiej wystawy, mającej co rok odbywać się kolejno w głównych miastach kraju, a zagranicą otwarcie *wystawy polskiej sztuki współczesnej w Galerji Tretiakowskiej w Moskwie* (listopad 1933, 215 eksponatów), oraz urządzenie *w Hadze wystawy polskiej sztuki ludowej* (kwiecień 1934). Wielkie sukcesy uzyskały *polskie koncerty zagranicą*. M. in. w Sowietach wystąpili: Szymanowski, Fitelberg, Sztompka i Ewa Bandrowska Turska, Feliks Nowowiejski dyrygował w Paryżu orkiestrą symfoniczną, złożoną ze 100 osób. Ignacy Friedman koncertował w Japonji, a Magdalena Lipkowska w Stanach Zj.

Dobrą propagandą zagranicą naszego dorobku kulturalnego były *liczne międzynarodowe Kongresy odbyte w Polsce*. I tak odbyły się: V-ty międzynarodowy kongres radjowo-prawniczy (otwarty 10 IV 1934 w Warszawie), III-ci międzynarodowy kongres



Prof. Frank Schoel.

Dyrektor wydawnictw Ligi Nar. w Genewie, otrzymał w r. 1934 nagrodę polskiego Penclubu, przyznaną jednomyślnie za całokształt jego pracy literackiej na rzecz polskiego piśmiennictwa, obejmującej m. in. przekłady dzieł Władysława Reymonta.



Ku czci poległych Bajończyków.

Pomnik poległych w Bayonne obrońców Francji. Na pomniku tym z inicjatywy Tow. Przyjaciół Polski w Paryżu odsłonięta została dn. 15 VII 1934 tablica pamiątkowa ku uczczeniu Polaków poległych pod Bayonne w walkach pod sztandarami francuskiemi. Uroczystość odsłonięcia odbyła się w obecności franc. ministra spr. zagr. Barthou i ambasadora R. P. Chłapowskiego, którzy wygłosili przy tej okazji przemówienia polityczne w kwestji wschodniego Locarna. Tablica kompozycji arch. Fr. Mączyńskiego z Krakowa wykonana została przez rzeźbiarkę paryską Jadwigę Bohdanowicz w kamieniu z pobojowiska Racławickiego.

bractwa św. Huberta (19 IV w Warszawie, z udziałem przedstawicieli przeszło 20 krajów), IX kongres międzynar. federacji autorów i kompozytorów (11 VI w Warszawie, udział przedstawicieli 23 krajów), II międzynar. kongres filozofji tomistycznej (28 VIII w Poznaniu), IX międzynar. zjazd przeciwgruźliczy (4 IX w Warszawie, reprezentowane 44 państwa), VI międzynar. kongres wychowania moralnego (11 IX w Krakowie, reprezentowanych 28 państw), wreszcie II międzynar. zjazd slawistyczny (28 IX w Krakowie, reprezentowanych 29 państw).

Z innych ważniejszych przejawów zanotować należy otwarcie w Warszawie (17 XII 1933) Muzeum techniki i przemysłu, prowadzenie budowy nowego gmachu dla zbiorów Bibl. Jag., oraz rozpoczęcie budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie (poświęcenie kamienia węgielnego dn. 2 VI 1934 w obecności prezydenta Rzpltej).

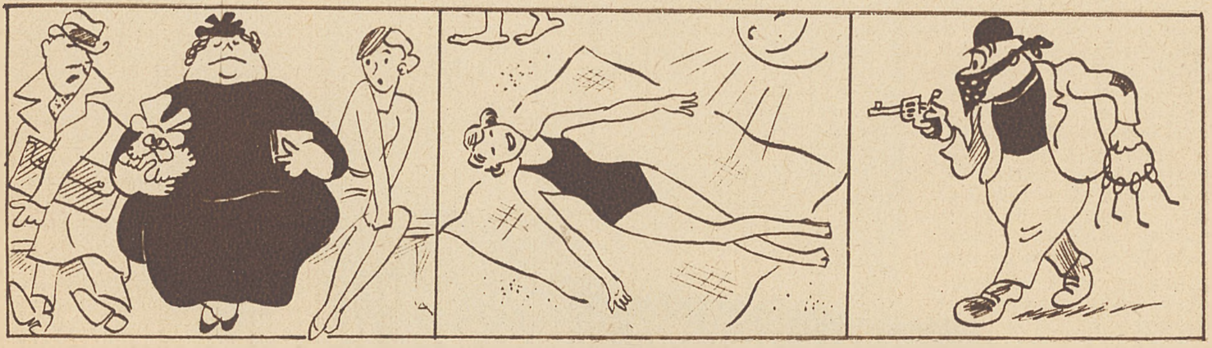


Ruiny domniemanej stolicy królowej Saby.

Z pośród doniesień o wynikach licznych wypraw archeologicznych, pracujących w różnych punktach globu ziemskiego, szersze zainteresowanie wywołała wiadomość o odkryciu domniemanej stolicy królowej Saby w pd. Arabji. Odkrycia dokonał francuski podróżnik Malraux, który w tym celu wyruszył w marcu 1934 z Abissynji samolotem, by przeszukać obszary niedostępne dla karawan. Dostrzeżone ruiny znajdowały się w terenie pustynnym wśród rozpadlin uniemożliwiających lądowanie, wobec czego hipoteza nie dała się stwierdzić. Wśród ruin wyróżniało się 20 wysokich budowli, będących wieżami lub świątyniami. — Na zdjęciu wykonanem z samolotu, widok odkrytych ruin w pustyni.

Humor i satyra.

Komunały w ilustracji.



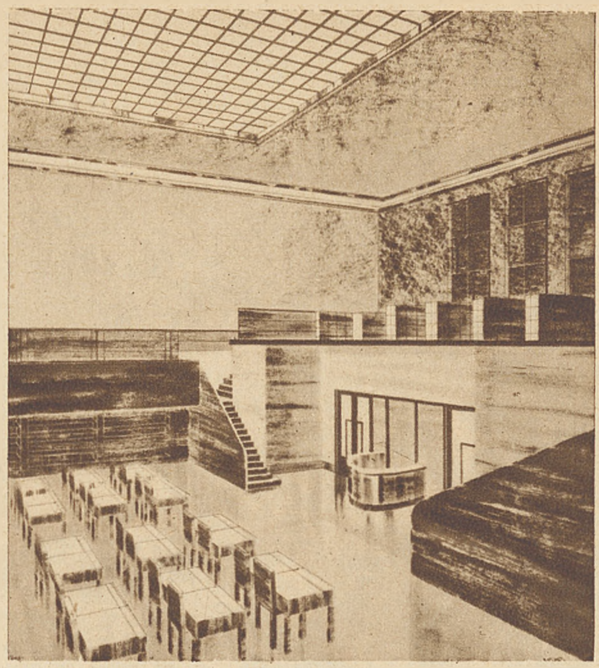
Bardzo zajmująca osoba. | Dobrze ułożona panienka. | Zabójczy młodzieniec.



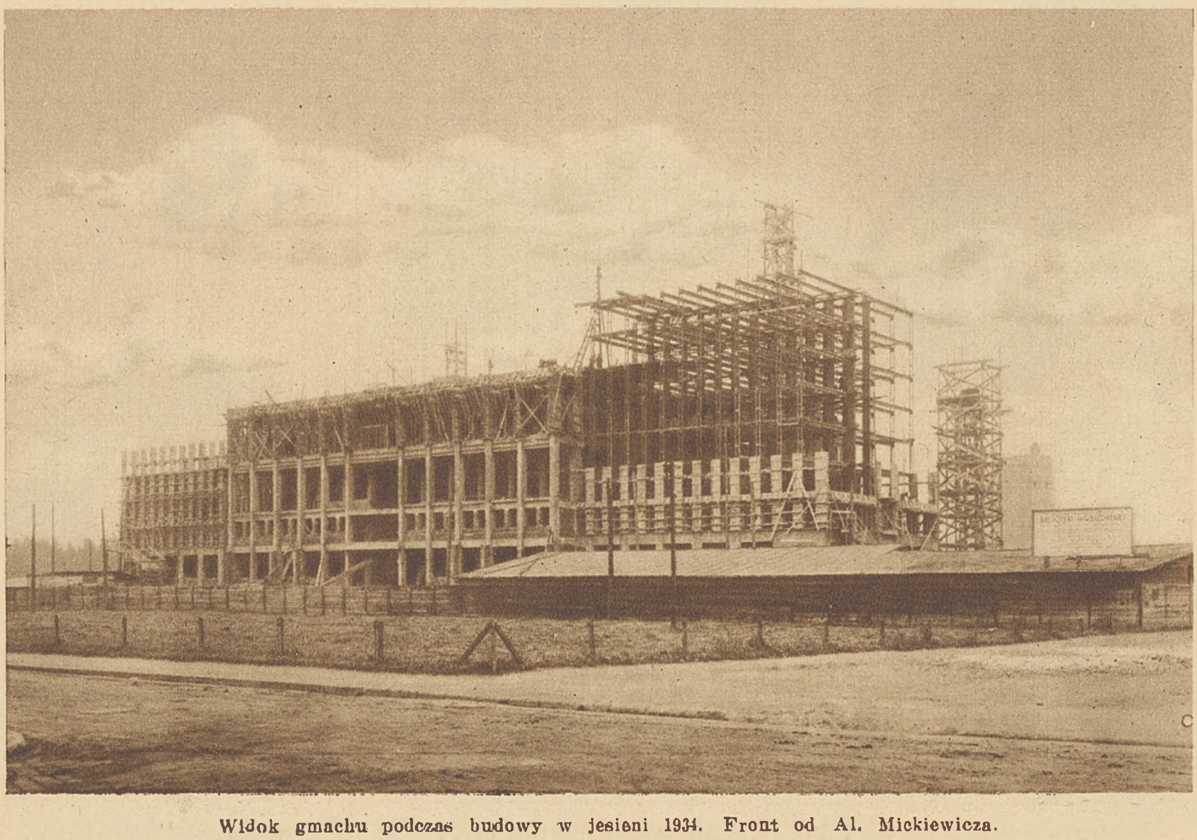
Kierowca poniósł śmierć. | Uderzająca piękność. | Ciało nauczycielskie.

Nowy gmach Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Doniosłe znaczenie zbiorów Bibljoteki Jag. i ich roli w naszem życiu duchowem najwymowniej uwydatnił fakt, że w obecnych ciężkich chwilach gospodarczego kryzysu rząd Rzpltej przystąpił do budowy nowego gmachu dla tych zbiorów, przeznaczając na ten cel odpowiedni fundusz z nadwyżki pożyczki narodowej, stanowiący jedyną pozycję inwestycyjną z owej pożyczki. To wyjątkowe zarządzenie, będące wyrazem troski o kulturę i naukę społeczeństwa, przyjęte zostało z powszechnem uznaniem, tembardziej, że budowa nowego pomieszczenia zbiorów bibljotecznych była koniecznym warunkiem ich odpowiedniego zabezpieczenia. Budowę gmachu, zapoczątkowaną pierwotnie jeszcze w r. 1931, ale wówczas zaraz zaniechaną, podjęto na nowo w jesieni r. 1933, a w ciągu ub. roku roboty, prowadzone intensywnie, posunęły się wydatnie naprzód, dając widoki rychłego ukończenia monumentalnego dzieła. Konstrucje, zastosowane w tej budowie, potwierdzają zapowiedź o wyposażeniu bibljoteki w ostatnie zdobycze techniki i już stan robót na jesieni z. r. ujawnił, że gmach będzie wyrazem współczesnego rozwoju inżynierskiej wiedzy i architektury, ujmującej poszczególne części budowli w logiczną, pełną powagi, całość. W rozplanowaniu wewnętrznem ujawnia się celowość zarówno w zastosowaniu nowoczesnych wskazań budownictwa bibljotecznego, jak i w urządzeniach zapewniających usprawnienie w obsłudze głównej czytelni i pobocznych, na zewnątrz zaś wyłożenie całego frontowego bloku kamieniem nadaje nowemu gmachowi cechy monumentalności. Magazyn główny zajmuje 8 000 m², magazyny czasopism, rękopisów, inkunabułów i sztychów 380 m² użytkowej powierzchni. Czytelnia główna na 210 osób mierzy 535 m², specjalna 152 m², profesorska 80 m², czasopism 125 m². W parterze gmachu umieszczona zostaje wypożyczalnia z osobnym dostępem dla publiczności. Stronę południową zajmują na dole pokoje zarządu. Każda z poszczególnych części budynku, t. j. magazyny, czytelnie, dział administracyjny i mieszkalny mogą się rozwijać samodzielnie bez zatrzymania ruchu i pracy w reszcie gmachu. Wszystko, co dało się zastosować w ramach oszczędnej kubatury budynku i skromnych funduszów, znajduje tu zastosowanie, zrezygnowano jednak z wszelkiego przepychu wyposażenia na rzecz celowości i użyteczności materjałów budowlanych i przestrzeni. Podnieść też należy, że konstrukcja żelazna spawana księgozbioru jest pierwszą tego rodzaju nietylko w Polsce, ale w Europie. Budowę prowadzi urząd wojewódzki krakowski według szczegółowych projektów autora gmachu inż. arch. Wacława Krzyżanowskiego z Krakowa.



Fragment czytelni głównej w gmachu.



Widok gmachu podczas budowy w jesieni 1934. Front od Al. Mickiewicza.

Doniosłe odkrycia przedhistoryczne w Polsce.



Pierwsze odkrycie w Polsce osady przeddziejowej z zachowaną konstrukcją drewnianą.
W lipcu i sierpniu 1934 Instytut Prehistoryczny Uniw. Pozn. rozkopał w Biskupinie (pow. żniński, woj. poznańskie) osadę bagienną, t. j. założoną na powierzchni dawnego torfowiska (na bagnie w głębokości 0,70—1,20 m pod dzisiejszą powierzchnią łąki). Rozkopy dały wprost wyjątkowe wyniki. Znaleziono tu wspaniale zachowane posadzki drewniane i części ścian o bardzo ciekawej konstrukcji (zwanej „na słup"), nadto dużą ilość narzędzi kościanych i rogowych, liczne ozdoby bronzowe, ceramikę, szczątki pokarmów roślinnych i zwierzęcych i t. d. Wykopalisko było wspaniale zachowane, zapewne dzięki szybkiemu zarośnięciu terenu roślinnością bagienną. Odkryta osada pochodzi z wczesnej epoki żelaznej (800—500 przed Chr.) i zbudowana została przez ludność kultury łużyckiej. Odkrycie to było prawdziwą rewelacją, chodzi tu bowiem o znalezienie osiedla, jakiego na ziemiach polskich dotąd jeszcze nie okryto. — Na zdjęciu część odkopanej osady. Na pierwszym planie widoczna drewniana posadzka chaty, z ogniskiem w środku, ułożonem z kamieni, po obu stronach chaty widać drogi wymoszczone drzewem, u góry na lewo drewniana posadzka drugiej chaty. — Fot. mgr. Rajewski, Poznań.

Ub. rok przyniósł nader cenny dorobek wykopaliskowy. Obok badań Kopca Krakusa (zob. nast. rozdział) najważniejszy materjał naukowy przyniosły *badania prof. Kostrzewskiego w Biskupinie* (Wielkopolska), gdzie odkryta została *osada bagienna z pocz. epoki żelaza* (zob. zdjęcie), *unikatowe dotąd u nas wykopalisko*. Odkrycie to ma szczególnie ważne znaczenie dla *stwierdzenia tak dawnego prasłowiańskiego osadnictwa*, a to w związku z wysuniętą w polskiej prehistorji tezą o istnieniu oddawna osadnictwa u Prasłowian, wbrew odmiennym twierdzeniom nauki niemieckiej, głoszącej, że Słowianie zaczęli się osiedlać dopiero na progu okresu wczesnohistorycznego, że zatem nie mają na naszych ziemiach starszej przeszłości jako tubylcy.

Pozatem jako ważny przyczynek do poznania naszej prehistorji zarejestrować należy m. in. *badanie jednego z kopców w Rosiejowie* (pow. pińczowski), terytorjalnie należących do grupy kopców krakowskich i stwierdzenie w nim *zabytków z II okresu bronzu* (kultura trzciniecka, 1700—1400 przed Chr.), a przedewszystkiem *odkrycie pod kopcem grobu szkieletowego* tejże kultury, stanowiącego *genezę kopca;* dalej odkrycie *w Tropiszowie* (pow. miechowski) *wielkiej garncarni z IV w. po Chr.* (zob. zdjęcie), wreszcie znalezienie *w torfowisku w Łączyńskiej Hucie* (pow. kartuski) *przedhistorycznej plecionki*, pierwsze w tym rodzaju znalezisko u nas (zob. zdjęcia na nast. str.).



Piec garncarski z IV w. po Chr.
W Tropiszowie (pow. Miechów) kustosz Muz. Arch. P. A. U. dr Reyman odkrył po raz pierwszy koło Krakowa osadę garncarską z ceramiką z IV w. po Chr. Dotąd odkopano tam 7 pieców garncarskich, z których jeden był wypełniony całemi naczyniami; wskazywałoby to na gwałtowne opuszczenie osady prawdopodobnie wskutek nagłego najazdu nieprzyjacielskiego. Ceramikę tu znalezioną łączą badacze z różnemi ludami z okresu wędrówek: Gotami, Wandalami, Hunnami, dużo jednak szczegółów przemawia za tem, że należy ją wiązać z kulturą Słowian. Garncarnia w Tropiszowie jest największą dotąd z owych czasów odkrytą w środkowej Europie. — Na zdjęciu jeden z pieców odsłonięty w całości.

Nadto w ub. r. prowadzono w dalszym ciągu rozpoczęte w r. 1933 *badania prehistoryczne na Śląsku* (pracami kierowali prehistorycy Antoniewicz, Jakimowicz, Kostrzewski i Żurowski) i *planowanie grodzisk*. Prace te, pod egidą P. A. U., a z inicjatywy wojewody śląskiego dra Grażyńskiego, subwencjonowane przez Sejm śląski, dały już *poważne wyniki* dotyczące najdalszej przeszłości Śląska. M. in. zbadanie *grodziska w Lubomi* (pow. rybnicki) wykazało, że gród ten powstał za czasów ekspansji formującego się na obszarze Wielkopolski *państwa pierwszych Piastów* (Bolesław Chrobry).



Tkanina przedhistoryczna z torfowiska na Pomorzu.



Tkanina pleciona z trzciny i łyka lipowego, znaleziona w Hucie Łączyńskiej na Pomorzu, w torfowisku w głębokości 3 m, o wymiarach 215×115 cm. Zabytek ten, złożony w Muzeum Arch. P. Ak. Um., jako wyrób z materjałów roślinnych należy do unikatów, przedhistoryczne bowiem plecionki z materjałów organicznych prawie nigdy do naszych czasów nie dochowują się w grobach i osadach, a jedynie torfowiska i bagna zdolne są je czasem zakonserwować. Na terenie Europy odkryto dotąd w krajach północnych ogółem około 50 okazów tkanin przedhistorycznych, jednakże wełnianych (w grobach), niniejsze znalezisko roślinne jest pierwszem w tym rodzaju. Data powstania tej plecionki nie dała się narazie bliżej określić, sięga jednak bezspornie okresu przedhistorycznego. Badania technologiczne, dokonane przez doc. U. J. dra Pawła Łozińskiego, wykazały, że ta tkanina, którą ze względu na użyty materjał można nazwać matą, sporządzona została ręcznie, ma osnowę z wyciętych nożem długich pasm łyka lipowego, szerokich na 3—8 mm, a wątek stanowią końcowe pędy trzciny wodnej, grubości 2—6 mm, dług. 15—25 cm, składane obok siebie na całą szerokość tkaniny. Sposób utkania jest bardzo interesujący i ujawnia pewne dążności estetyczne: po bokach znajdują się pasy krajki, szerokie na 33 i 35 mm, utkane splotem gęstym gładkim (rypsowym), a pole wewnętrzne podzielone jest 15 prążkami (każdy złożony z 2 pasm osnowy o splocie gładkim) na 16 pasów, z których środkowy (8-y) ma 12 cm szer., a inne 6 do 7,5 cm. Uderzające jest, że w obrębie tych pasów splot odpowiada używanemu dziś często w przemyśle tkackim t. zw. splotowi czynowatemu dwustronnemu (wskutek czego powstaje wzór prążków skośnych, widocznych na zdjęciu). Jest też rzeczą bardzo ciekawą, że w zupełnie podobny sposób sporządza się dziś niektóre materje na bieliznę (dymki) i na ubrania, a także na chodniki. Na podstawie tej ekspertyzy można przypuszczać, że ze względów na nader żmudny sposób utkania plecionki, wyraźne zamierzenia estetyczne oraz wielkie wymiary, tkanina mogła stanowić rodzaj kobierca, sporządzonego dla celów obrzędowych lub użytku przy uroczystościach.

Na zdjęciu powyżej fotografja maty, z widocznemi pasami i prążkami. Na prawo deseń tkaniny w naturalnej wielkości.

Chronologja prehistorji w Polsce.

W dwu ostatnich latach zaznaczyło się w naszem społeczeństwie wydatnie pogłębienie zrozumienia wartości wykopalisk i coraz szersze zainteresowanie się niemi. Wyrazem tego nader dodatniego objawu są coraz liczniejsze zgłoszenia o przypadkowych odkryciach i znaleziskach, napływające z różnych stron kraju do muzeów archeologicznych, zwłaszcza do Polskiej Akademji Umiejętności, a pochodzące, co z uznaniem podnieść należy, nietylko od inteligencji działającej po wsiach i miasteczkach, ale także bezpośrednio od włościan. Coraz liczniej też pojawiają się w prasie codziennej doniesienia o znaleziskach, nierzadko mających poważne znaczenie naukowe. W związku zaś z informacjami prasowemi coraz więcej popularyzują się i przemawiają objaśniająco liczne nazwy kulturowe, do niedawna jeszcze brzmiące egzotycznie i niezrozumiałe. Dla ułatwienia orjentacji w tych kulturach i w czasach ich występowania podajemy poniżej opracowaną w tym celu chronologję prehistoryczną dla ziem polskich, opartą na pracy prof. Wł. Antoniewicza (Archeologja Polski, Warszawa, 1928) i prof. J. Kostrzewskiego (Pradzieje ziem polskich, Wiedza o Polsce, Warszawa, 1931), a uzupełnioną przez dra R. Jamkę na podstawie cennych odkryć archeologicznych ostatnich lat, łącznie z dorobkiem pierwszej połowy 1934 roku i wyprowadzonych stąd wniosków. Ta najnowsza tabela prehistoryczna przedstawia się następująco:

PALEOLIT (STARSZA EPOKA KAMIENNA).

Co do początku paleolitu dotychczasowe określenia nie są zgodne i wahają się między kilkuset a kilkudziesięciu tysiącami lat przed Chr.

Okres aszelski. Przemysły [1]): *prądnicki* (ziemia Krakowska); *La Micoque* (ziemia Krakowska).

Okres mustjerski. Przemysły mustjerskie bez nazw (Krakowskie).

Okres oryniacki. Przemysły oryniackie bez nazw (pd. Polska).

Okres solutrejski. Przemysły protosolutrejskie bez nazw (pd. Polska).

Okres magdaleński. Przemysły magdaleńskie jaskiniowe (Maszyce) i nizinne: a) przemysł *świderski* (Polska pd. i środkowa), b) *pludzki* (pn.-wsch. Polska).

MEZOLIT (ŚRODKOWA EPOKA KAMIENNA).

Od ok. 10000 do ok. 5000 przed Chr.

Okres Yoldia. Przemysły: *świderski* (pd., śr. i zach. Polska).

Okres Ancylus. Przemysły: *późny świderski* (cała Polska); *azylski* (Wielkopolska); *maglemowski* (Pomorze, pn. Wielkopolska, pn. Mazowsze, Podlasie); *kundajski* (Wileńszczyzna); *tardenuaski* (Polska zach. i śr., Małopolska, Wołyń, Polesie, Wileńszczyzna); *prakampiński* (Małopolska, Wołyń).

Okres Litorina. Przemysły: *późny tardenuaski* (cała Polska); *kampiński* (Polska pd. i śr., Wileńszczyzna).

NEOLIT (MŁODSZA EPOKA KAMIENNA).

Od 5000 do 2000 przed Chr.

Okres I (5000 do 4000). Przemysły: *tardenuaski* (cała Polska); *kampiński* (pd. Polska i Wileńszczyzna).

Okres II (4000 do 3500). Kultury [1]): *starszej ceramiki wstęgowej* (pd. Polska, Kujawy i Pomorze), *prafińska* [2]) (Wileńszczyzna); *starsza megalityczna* (Wielkopolska).

Okres III (3500 do 3000). Kultury: *młodszej ceramiki wstęgowej* (zach. Małopolska, Wielkopolska i Pomorze); *pucharków lejkowatych* [3]), grupa wschodnia (zach. część Polski, Pomorze, Kujawy, Mazowsze); *grobów megalitycznych* [4]) (Kujawy, ziemia Chełmińska); *prafińska* (Wielkopolska, Polska śr. i pd.-wsch., Wileńszczyzna).

Okres IV (3000 do 2000). Kultury: *grobów megalitycznych* [5]), a) grupa pn.-zach.-polska (Kujawy, ziemia Chełmińska, Mazowsze), b) grupa wołyńsko-podolska [6]) (Podole, Wołyń); *ceramiki prafińskiej* (Polska zach., śr. i pd., Wołyń); *ceramiki promienistej* (zach. Małopolska); *ceramiki malowanej morawskiej* (Sandomierskie); *ceramiki wielobarwnie malowanej* [5]) (wschodnia część Małopolski wsch.); *pucharów lejkowatych*, a) grupa wschodnia (Wielkopolska, pd. Pomorze, zachodnia część w. warszawskiego i łódzkiego), b) południowa (Wołyń, Lubelskie,

Małopolska); *ceramiki sznurowej*[7]). a) grupa rzucewska (wybrzeże morza), b) zachodnio-polska (zach. Polska), c) krakowska (ziemia Krakowska), d) złocka (Sandomierskie), e) nadbużańska (Małopolska wsch., Podlasie, Lubelskie, Wołyń); *pucharów dzwonowatych* (Sandomierskie).

EPOKA BRONZOWA.

Od 2000 do 800 przed Chr.

Okres I (2000 do 1700). Kultury: *grobów skrzynkowych* (pn. Wielkopolska, Pomorze); *grobska I i II* (zach. Wielkopolska); *unietycka* (pd. Wielkopolska); *tomaszowska* (zach. Małopolska); *ceramiki sznurowej* (śr. Polska, zach. Małopolska, Wileńszczyzna); *iwieńska* (Kujawy, ziemia Dobrzyńska); *białopotocka* (wsch. Małopolska); *prafińska* (pn.-wsch. Polska).

Okres II. (1700 do 1400). Kultury: *grobów skrzynkowych*[8]) (Wielkopolska, Pomorze); *przedłużycka* (zach. i śr. Polska); *trzciniecka* (zach. Małopolska, Lubelszczyzna, Podlasie, Wielkopolska); *kimmeryjska* (prawdopodobnie we wsch. Małopolsce).

Okres III (1400 do 1200). Kultury: *łużycka*, a) grupa zachodnio-polska (zach. Polska), b) kaszubska (Pomorze polskie), c) chełmińsko-kujawska (ziemia Chełmińska, Kujawy), d) małopolska[9]) (zach. Małopolska); *kimmeryjska* (pd.-wschodnia Polska).

Okres IV—V (1200 do 800). Kultury: *łużycka*, a) grupa kaszubska (Pomorze), b) kujawsko-chełmińska (Kujawy, Chełmińskie), c) zach.-wielkopolska, d) wsch.-wielkopolska, e) śr.-polska, f) śląsko-małopolska (G. Śląsk, zach. Małopolska), g) sandomierska[10]) (Sandomierskie, Tarnobrzeskie), h) ulwówiecka (śr. Lubelszczyzna), i) hrubieszowska (pd. część Lubelszczyzny); *kimmeryjska* (pn. obszary Podola, część pd.-wsch. Małopolski, oraz Wołyń).

EPOKA ŻELAZNA.

Od 800 przed Chr. do 1100.

Okres halsztacki (800 do 500). Kultury: *łużycka*, a) grupa zachodnio-wielkopolska, b) chełmińsko-kujawska (Kujawy, ziemia Chełmińska), c) wschodnio-wielkopolska, d) górnośląsko-małopolska (G. Śląsk, zach. Małopolska), e) sandomierska (Sandomierskie, Tarnobrzeskie), f) hrubieszowska (pd. Lubelszczyzna), g) wysocka (Podole); *kimmeryjska* (pd.-wsch. część wsch. Małopolski); *scytyjska* (wsch. skrawek Podola); *grobów skrzynkowych* (Pomorze, Kujawy, Wielkopolska).

Okres lateński (500 do nar. Chr.). Kultury: *łużycka* (zach. Małopolska, wyspy w Wielkopolsce i na Mazowszu, grupa wysocka na Podolu); *grobów skrzynkowych* (zach., śr. i pd. Polska); *grobów podkloszowych* (zach., śr. i pd. Polska); *scytyjska* (wschodni skrawek Podola); *celtycka* (pd. Polska, częściowo wyspy w śr. i pn.-zach. Polsce); *lipicka* (część Małopolski wsch. na pd. od Dniestru); *grobów jamowych*, a) grupa północna[11]) (Pomorze, pn. Wielkopolska, Kujawy, zach. część Mazowsza), b) południowa[12]) (pd., zach. i śr. Polska).

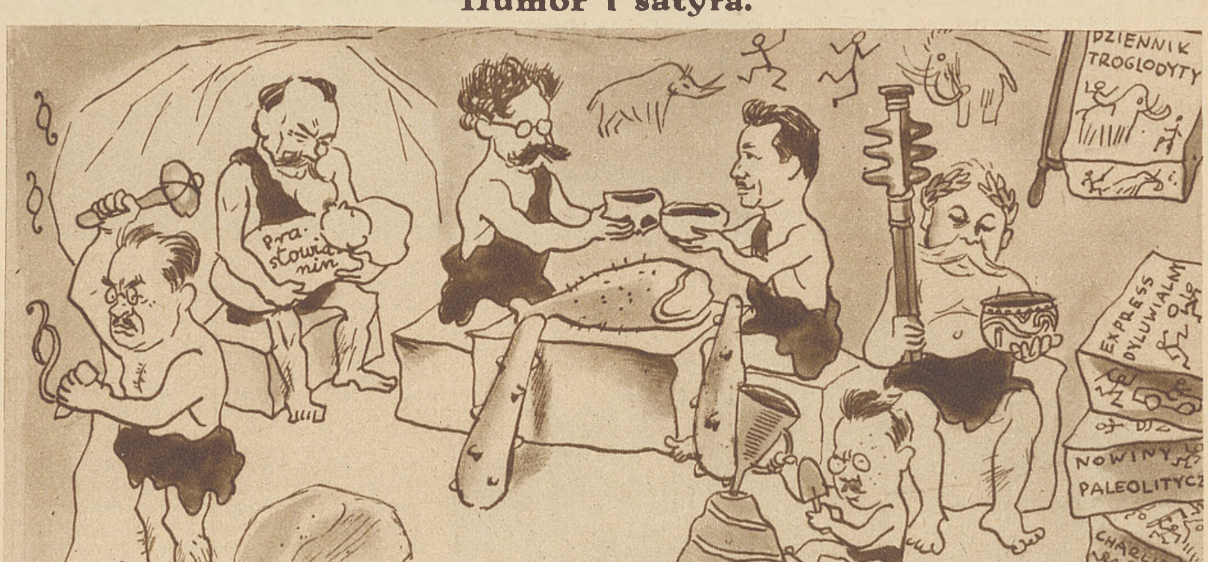
Okres wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej (0 do 400). Kultury: *przeworska*[13]) (pd. i śr. Polska, pd. część Wielkopolski); *północna* (pn. Wielkopolska); *gocko-gepidzka* (Pomorze, Kujawy, pn. Wielkopolska, Mazowsze, Lubelszczyzna, Podole); *lipicka* (część Małopolski wsch. na pd. od Dniestru); *litewska* (pn.-wsch. skrawek ziem polskich).

Okres wędrówek ludów[14]) (400 do 600). Kultury: *gocka*[15]), *słowiańska*[16]), *litewska*.

Okres wczesno-historyczny[17]) (600 do 1100). Kultury: *ludów litewskich* (północno wschodnie kresy Polski); *ludów słowiańskich* (pozostałe części kraju).

W chronologji przeddziejowej rozróżniamy chronologję względną i bezwzględną. Podstawą chronologji względnej jest położenie zabytków w warstwach (zabytki w warstwach dolnych są starsze, w górnych młodsze), oraz porównywanie rozwoju typów zabytków. Chronologja bezwzględna opiera się na porównywaniu między sobą zabytków, wśród których występują przedmioty wykopane w innych krajach w czasach już historycznych (n. p. paciorki staro-egipskie, monety greckie i rzymskie, znajdywane u nas, określają czas pochodzenia miejscowych zabytków, a nasze bursztyny w krajach południowych są sprawdzianem tej chronologji). — 1) Przemysłami nazywamy zespół współczesnych wyrobów krzemiennych i nieceramicznych, kulturami — zespół zabytków współczesnych obejmujący także obrzadek pogrzebowy, ceramikę, narzędzia, ozdoby i t. d. 2) W tym okresie była nazywana kulturą północno-wschodnią, a w okresie IV niekiedy kulturą grzebykową, zaś w epoce wczesnobronzowej pasmową lub trzciniecką. 3) Zwana również kulturą wielkopolską. 4) Zwana także kulturą amfor kulistych. 5) Także stosowana nazwa: kultura nordyczna. 6) Zwana kulturą grobów skrzynkowych podolskich. 7) W ostatnich czasach występują tendencje przesuwania tej kultury do epoki wczesnobronzowej. 8) Zwana również kulturą grobów szkieletowych. 9) Zwana również krakowską. 10) Zwana także tarnobrzeską. 11) Określana jako burgundzka przez zwolenników jej germańskiego pochodzenia. 12) Zwana także wandalską. 13) Termin ten zapoczątkowany przez Niederlego i wprowadzony od niedawna, powinien wyprzeć dotychczasową wątpliwej wartości nazwę: kultura Wandalów. 14) Okres ten należy do najmniej zbadanych w Polsce i dlatego nie można ściśle określić zasięgów jego kultur. 15) Przed kilku laty wysunięto przypuszczenie, jakoby była to raczej kultura Hunnów. 16) Na chronologję tej kultury niema jeszcze jednolitego poglądu; nauka niemiecka przeważnie przesuwa wytworzenie się jej na okres późniejszy, w nauce polskiej utrwala się pogląd, że istniała conajmniej już wtedy. 17) Z okresem tym łączy się wystąpienie Wikingów w Małopolsce wsch. i przypuszczalnie na Wileńszczyźnie, jednakże z ich pobytem nauka nie łączy odrębnego pojęcia kultury wikińskiej. — Kolejność nazw (w nawiasach), oznaczających miejsce występowania danych kultur, określa zarazem kolejność lub równoczesność ich występowania.

Humor i satyra.



W stylowym klubie prehistoryków.

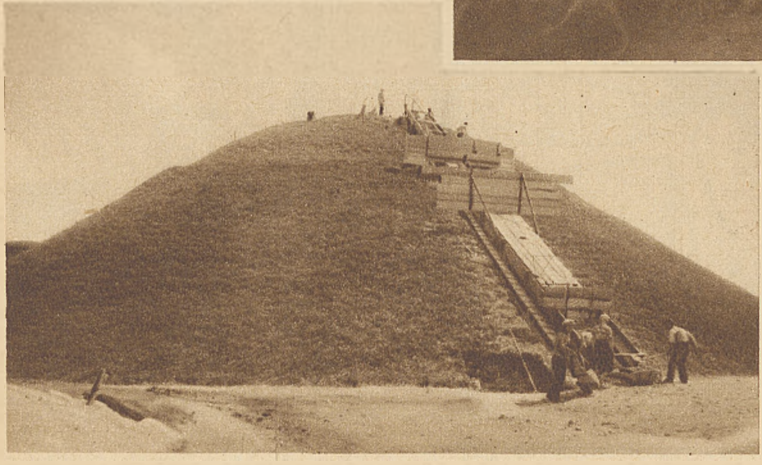
Badanie kopca Krakusa.



Na zdjęciu obok panorama Krakowa z kopcem Krakusa i z istniejącą na nim dawniej kapliczką lub wieżą, oraz z kapliczką św. Benedykta (obok kopca). Zdjęcie z fragmentu miedziorytu C. J. Vischera i M. Meriana z pocz. XVII w. (miedzioryt ten, jedyny w całości zachowany, jest białym krukiem bibljotecznym i znajduje się w Muzeum X. X. Czartoryskich w Krakowie). Na rycinie uderza kształt kopca, różny od jego dzisiejszej geometrycznej formy stożkowatej. Różnica jest głównie wynikiem dowolności rysunkowej autora, a w pewnej mierze także następstwem zmian, którym kopiec mógł ulec po XVII wieku. Na dowolność rysunku wskazuje również szereg innych nieścisłości w obrazie miasta. Nadto autor nie wykonywał rysunku z jednego punktu, lecz z rozmaitych miejsc, co też nie daje rękojmi ścisłego przedstawienia zarysów kopca na obrazie. Przy badaniach nie natrafiono na ślady dotyczące budowli widocznej na sztychu.

W ub. r. rozpoczęły się z ramienia P. Ak. Um. badania kopca Krakusa pod Krakowem, umożliwione inicjatywą i fundacją na ten cel nacz. redaktora i wydawcy koncernu wyd. I. K. C. posła M. Dąbrowskiego. W zagadnieniu chodzi o zbadanie kopca, przez wkopanie się do jego wnętrza zapomocą leja od szczytu do podstawy, po częściowem usunięciu czapki kopca. Program prac ub. roku, prowadzonych przez prehistoryka dra J. Żurowskiego, doc. U. J., objął zniesienie pierścienia fortecznego z czasów austrjackich, otaczającego kopiec, wykonanie, po raz pierwszy, pomiarów i planów kopca, wreszcie rozpoczęcie znoszenia szczytu. Równocześnie prowadzono badania nad otoczeniem kopca. Stwierdzono, że kopiec usypany został na grzebieniu skalnym jurajskim, oraz na piaskach fluwjoglacjalnych, zawierających zabytki kultury łużyckiej, ustalono zatem, że mógł powstać najwcześniej po końcu kultury łużyckiej, t. j. po r. 500 przed Chr. Nasunęło się też przypuszczenie, że pierwotny szczyt kopca leżał o 2 metry poniżej współczesnego wierzchołka (dowodem było odkrycie w głębokości 2—3 m od wierzchołka korzeni starego dęba, rosnącego niegdyś w tem miejscu). W toku badań otoczenia kopca oraz szczytu znaleziono kilkadziesiąt sztuk monet polskich i zagranicznych, od czasów średniowiecza aż do współczesnych, w związku z czem możnaby wnioskować o starożytności obchodu Rękawki. Szczególnie interesującem było znalezienie w czapce kopca srebrnej monety z połowy X w. W roku 1935 prowadzone będą badania wnętrza. Istniejące analogje usprawiedliwiają przypuszczenie, że wnętrze to zawiera grób, że zatem kopiec usypany był jako mogiła nagrobna. Badanie kopca, które umożliwi wgląd w mroki naszej przeszłości, może dać materjał źródłowy do naszych przeddziejów i do zagadki legendy, jest zarazem ważnym etapem w zbiorowej pracy prehistoryków Europy, toteż postępy tych badań śledzi z ogromnem zainteresowaniem nietylko nasze społeczeństwo, ale i uczeni zagraniczni, zwłaszcza prehistorycy krajów północnych.





Powyżej: Widok kopca Krakusa po usunięciu wału fortecznego. Zarysy fortu odcinają się na zdjęciu jaśniejszą plamą i pryzmami kamienia ze zburzonego muru fortecznego. — Zdjęcie skośne z samolotu, z wysokości ok. 70 m. — Na lewo: Rynna na stoku kopca, od szczytu do podstawy, zbudowana celem usuwania ziemi z wierzchołka.

Postępy badań nad materją.

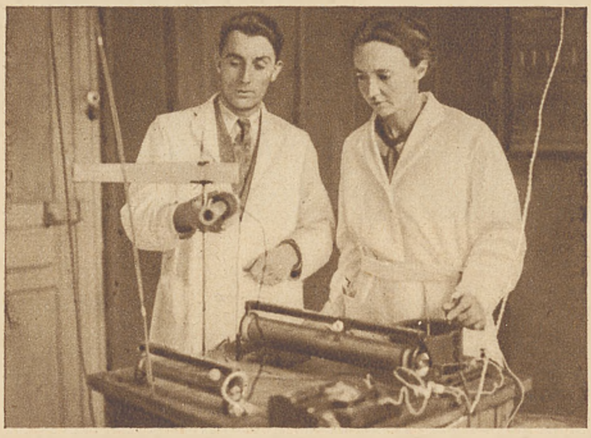
Od czasu, kiedy dzięki epokowym odkryciom Marji Skłodowskiej-Curie zaznajomiono się lepiej z radjoaktywnością, zarzucono panujące do końca XIX w. mniemanie o budowie materji, poznano bowiem, że pierwiastki chemiczne, z których składa się materja, nie są sobie wzajemnie zupełnie obce, lecz w wielu wypadkach samoczynnie przemieniają się jeden w drugi, że zatem atomy muszą być podobnie zbudowane. Odkrycie elektronu, a następnie poznanie, że atom każdego pierwiastka składa się prócz elektronów ujemnych także z jądra atomowego o ładunku dodatnim, ułatwiło znacznie zrozumienie szeregu zjawisk związanych z radjoaktywnością i promieniowaniem wogóle i pozwoliło wyrobić sobie jakiś pogląd na budowę atomów. Sądzono, że atomy pierwiastków różnią się między sobą ilością elektronów naładowanych ujemną elektrycznością, a przedewszystkiem samem jądrem, które u różnych pierwiastków posiada inny ładunek elektryczny dodatni i najczęściej też różne masy.

O ile pierwej zajmowano się więcej elektronami okrążającemi jądro atomów, ich orbitami, ich zdolnością przeskakiwania z jednej orbity na drugą i wydzielającem się przy tej sposobności promieniowaniem, o tyle *w ub. roku interesowano się szczególnie istotą samego jądra*, jako nosiciela cech charakterystycznych danego pierwiastka, t. j. kryjącego w sobie tajemnicze indywidualności tego pierwiastka. Dotychczasowy pogląd, że jądra poszczególnych pierwiastków zawierają jedynie protony oraz elektrony (które należy odróżnić od elektronów okrążających jądro), uległ zmianie. Pojawiła się teza, *że w skład jąder cięższych pierwiastków wchodzą także jednostki wyższego rzędu:* początkowo sądzono, że takiemi jednostkami są tylko jądra helu, czyli cząsteczki alfa, w wielu bowiem wypadkach rozbijania jądra cięższych pierwiastków, po rozbiciu otrzymywano jądra helu jako resztki. Tymczasem *najnowsze odkrycia córki Marji Skłodowskiej, Ireny Curie Jolliot i jej męża, uzupełnione przez J. Chadwicka*, wykazały, że *w jądrach wielu pierwiastków istnieje elementarna cząsteczka o masie = 1, ale o ładunku elektrycznym = 0*, zatem *zupełnie obojętna elektrycznie*. Tę cząsteczkę nazwano *neutronem*, gdyż wyobrażano sobie, że mogła powstać wskutek zneutralizowania protonu i eletronu ujemnego. Teraz więc *obraz budowy jądra przedstawiał się już zgoła inaczej.* (N. p. jądro atomowe srebra posiada ładunek dodatni równy 47 ładunkom elementarnym i masę t. j. ciężar atomowy wielkości 108: według nowego poglądu składa się ono z 47 protonów i 61 neutronów, co istotnie daje razem masę 108 i ładunek 47. Interesującem jest, że nowy pogląd znalazł w ub. r. odpowiednik w praktyce. Mianowicie najprościej zbudowane jądro powinno się składać z 1 protonu i 1 neutronu, zatem mieć ładunek równy 1, a masę równą 2: takie jądro mógłby posiadać tylko wodór, ale 2 razy cięższy od wodoru zwyczajnego, którego jądro składa się z 1 protonu o ładunku = 1 i o masie = 1. Otóż niedawno *odkryto taki ciężki wodór*, a nawet jego związek z tlenem, czyli t. zw. *„ciężką wodę".)*

W ub. r. poświęcono wiele pracy *badaniom własności neutronów* i stwierdzono, że posiadają one szczególne cechy. Oto dzięki swej obojętności elektrycznej *strumień neutronów nie jonizuje powietrza* jak strumień protonów lub jądra helu (czyli cząsteczki alfa) i wskutek tego *traci bardzo mało ze swej energji.* Stąd pochodzi, że *strumień samych neutronów potrafi przeniknąć warstwę ołowiu grubości kilku cm, zanim zostanie pochłonięty.*

Kształtował się zatem *pogląd, że najmniejszemi częściami składowemi materji są: neutron* (obojętny elektrycznie), *elektron* (najmniejsza cząsteczka elektryczności ujemnej, o bardzo małej masie) i *proton* (najmniejsza jednostka elektryczności dodatniej, ale o masie znacznie większej). Przy takim podziale wyłaniała się jednak wątpliwość, dlaczego element elektryczności ujemnej miałby być niemal nieważki, a element elektryczności dodatniej znacznie cięższy. Wątpliwość tę rozwiązało *odkrycie przez amerykanina Andersona elektronu dodatniego*, t. j. *cząsteczki o najmniejszym ładunku dodatnim*, zachowującej się podobnie jak elektron ujemny, tylko w polu magnetycznem odchylanej w przeciwnym kierunku. Elektrony dodatnie, dla odróżnienia od ujemnych (dla których utworzono nową nazwę: *negatrony)*, nazwał Anderson *pozytronami* (od: pozytywny, dodatni). Przy dalszych badaniach *stwierdzono niespornie obecność pozytronów w promieniach kosmicznych*, a także występowanie ich *przy przejściu promieni gamma przez ciężkie pierwiastki*, n. p. miedź, ołów. (W tym wypadku pojawianie się pozytronów uważane jest także za dowód, że *w pewnych warunkach energja promienista pod postacią promieni gamma przemienia się w masę*, czyli, że *masa — to tylko inna forma energji.)*

Małżonkowie *J. Curie i F. Jolliot*, poszukując innych źródeł owych ukrytych pozytronów, stwierdzili, że *gdy puścimy strumień cząsteczek alfa na płytkę aluminjową, powstają również pozytrony*, więc tym razem już *bez pośrednictwa promieni gamma*. Okazało się, że jądro atomowe aluminjum podczas bombardowania cząsteczkami alfa pochłania taką cząsteczkę, a wyrzuca jeden neutron. Równocześnie powstaje jądro atomu fosforu, czyli: *wskutek uderzenia cząsteczki alfa aluminjum zamienia się w fosfor*, ściślej w t. zw. *„radjofosfor"*, mający ten sam ładunek, co fosfor zwyczajny, t. j. równy 15, masę zaś równą 30 (fosfor zwykły ma masę 31). Jest to zatem *izotop fosforu. Ten fosfor jest więc sztucznie powstałą substancją radjoaktywną.* Nadto — według zupełnie analogicznych praw — *ten fosfor zamienia się w krzem*, przyczem wydziela jednak nie — jak naturalne ciała radjoaktywne — promienie alfa, beta lub gamma, lecz *pozytrony*. W czasie 3 m. 15 sek. połowa jąder fosforu przekształca się w krzem.



Irena Curie Jolliot, córka Marji Skłodowskiej i jej mąż F. Jolliot, odkrywcy sztucznej radjoaktywności.

Doniosłość odkryć Curie-Jolliot'a polega zatem na znalezieniu sposobów stworzenia sztucznej radjoaktywności. Praktycznych następstw odkryć nie można narazie ogarnąć, pewne jest jednak, że otwierają one *bardzo szerokie horyzonty.*

Odkrycia te stały się *punktem wyjścia do badań w największych laboratorjach świata i doprowadziły do stwierdzenia zjawiska sztucznej radjoaktywności w najróżnorodniejszych wypadkach.* (N. p. *przy użyciu protonów wodoru albo strumienia neutronów* zamiast cząsteczek alfa, *uzyskiwano sztuczną radjoaktywność*, trwającą *nawet kilka godzin*, a zupełnie podobną do naturalnej, bo objawiającą się wydzielaniem promieni alfa i beta. Gdy strumieniem protonów, stosunkowo łatwo uzyskiwanych, bo pod działaniem napięcia 100 000 V, rozbijano dosyć pospolity pierwiastek lit, rozbite atomy litu wyrzucały jądra helu, t. j. cząsteczki alfa, które padając na płytkę aluminjową powodowały jej radjoaktywność. Podobnych możliwości stwierdzono bardzo wiele *także w pracowniach polskich.)*

Przy sposobności badań nad pozytronami *wykryto jeszcze inne ciekawe zjawisko.* Jak wiadomo, promienie Roentgena powstają wskutek uderzenia o metalową antykatodę silnego strumienia elektronów, pędzących z ogromną szybkością od katody w rurce roentgenowskiej. Otóż okazało się, że *strumień pozytronów*, zgodnie zresztą z oczekiwaniem, *również wytwarza promienie Roentgena*, jednakże o *nieprzypuszczanej, 50 razy większej zdolności jonizacyjnej.* Zatem *wydajność promieni Roentgena, wytworzonych protonami, jest ogromnie zwiększona, co ma wielkie znaczenie teoretyczne i praktyczne.*

Wszystkie te *nowe odkrycia zwiększyły zasięg wglądu*

Z pośród stratosferycznych wzlotów balonowych ub. r. wyróżniła się starannem przygotowaniem do badań wyłącznie naukowych wyprawa podjęta (18 VIII 1934 z Hour Havenne) przez prof. Cosynsa i jego pomocnika van der Elsta, mająca na celu badanie promieni kosmicznych. Ten trzeci zrzędu wzlot zorganizowany w Belgji, miał dostarczyć szeregu spostrzeżeń (wyniki, zarejestrowane przez aparaty, są w opracowaniu). Wzlot śledzony był z zaniepokojeniem, gdyż balon wylądował dopiero po 37 godzinach w Jugosławji, a skutkiem zepsucia się urządzeń radjowych nie podawał o sobie wiadomości. — Na zdjęciu obok prof. Cosyns przy gondoli swego balonu przed startem. (Głównem zadaniem przy badaniach stratosfery wzlotami balonowemi jest badanie promieniowania kosmicznego. Wiadomo już, że ilość energji docierającej do powierzchni całej kuli ziemskiej w postaci promieniowania kosmicznego w ciągu sekundy jest równa 2,5 miljona HP, natężenie zaś promieniowania na krańcach atmosfery jest 150 razy silniejsze niż na poziomie mórz. Do zasadniczych zagadnień, wymagających rozwiązania, należy rozpoznanie istoty promieniowania kosmicznego, t. j. czy jest ono falowaniem elektromagnetycznem krótkofalowem, czy też promieniowaniem korpuskularnem — co rzucić może światło na zagadkę odkrytego niedawno elektronu dodatniego (pozytronu), jego stosunku do protonu i roli w budowie atomu — a dalej, co jest istotą procesów wywołujących powstawanie promieni kosmicznych, oraz gdzie w Kosmosie odbywają się te procesy. Rozwiązanie tych zagadnień może równocześnie przyczynić się do poznania budowy atomu i tem samem do rozwiązania zagadki materji.)



w budowę jądra atomowego, mimo to jednak *nie zostało jeszcze rozwiązane zagadnienie podstawowe, dotyczące istoty elektronu*, zarówno ujemnego jak dodatniego. Nie wiemy, czy elektron trzeba uważać *za cząsteczkę materjalną o pewnym kształcie*, czy też za jakieś *zgęszczenie fal*, czego jednak nie można sobie wyobrazić. Doświadczenia wykazują, że *w pewnych wypadkach elektron zachowuje się jak gdyby był cząsteczką, w innych zaś — jak gdyby był falą*. Otóż jeżeli jest cząsteczką, n. p. kulistą, o jednostajnie rozmieszczonym ładunku, to nie można zrozumieć, dlaczego nie eksploduje, tylko zachowuje swą jednolitość; jeżeli zaś wyprowadzać jego istotę z teorji fal elektromagnetycznych Maxwella, to dochodzi się do wniosku, że energja elektronu powinna być nieskończenie wielka. Zagadnienia te są obecnie przedmiotem badań w pracowniach fizycznych całego świata (były one m. in. *tematem VII-go zjazdu fizyków polskich*, odbytego w Krakowie z końcem września 1934, przyczem *po raz pierwszy wysunięta została na tym zjeździe nowa teorja, usiłująca rozwiązać wyżej poruszone trudności*).

PIERWIASTEK NR. 93.

Tablica Mendelejewa zawierała dotychczas 92 pierwiastki chemiczne, przyczem ostatnim pierwiastkiem był uran, pierwiastek o najwyższym ciężarze atomowym. Poszukiwania w celu wykrycia dalszych pierwiastków nie dawały wyników. Dopiero *w r. 1934 fizyk włoski Fermi, bombardując uran neutronami, otrzymał nowy pierwiastek*, który, jak wykazała analiza chemiczna, posiada *własności zbliżone do manganu*. Pierwiastek ten zajmuje *następne miejsce po uranie*, oznaczone Nr. 93 i mieści się w VII grupie tablicy Mendelejewa. Jest on *promieniotwórczy i zanika do połowy w ciągu 13 minut*. Odkrycie Fermiego jest *doniosłym sukcesem współczesnej fizyki doświadczalnej*, stanowi ono przewrót w dotychczasowej tabeli pierwiastków i *zasadniczo zmienia dotąd utrzymujący się pogląd o ograniczonej liczbie pierwiastków chemicznych*.

NAJNIŻSZA TEMPERATURA.

Jak wiadomo, zero bezwzględne znajduje się 273,13 stopni poniżej skali Cesljusza. W r. 1932 uzyskano w Instytucie kryogenicznym w Lejdzie temperaturę 0°,71 w skali bezwzględnej, przy pomocy metody Kamerlingh Onnesa. W r. 1933 prof. de Haas zastosował nową metodę, polegającą na rozmagnesowaniu ciał t. zw. paramagnetycznych, umieszczonych w silnem polu magnetycznem i otrzymał temperaturę 0°,27. W lipcu 1934 r., dzięki użyciu bardzo silnego pola, *osiągnięto temperaturę, odległą od absolutnego zera zaledwie o 0°,035*. Jest to zarazem *najniższa temperatura, jaką kiedykolwiek otrzymano na ziemi*.

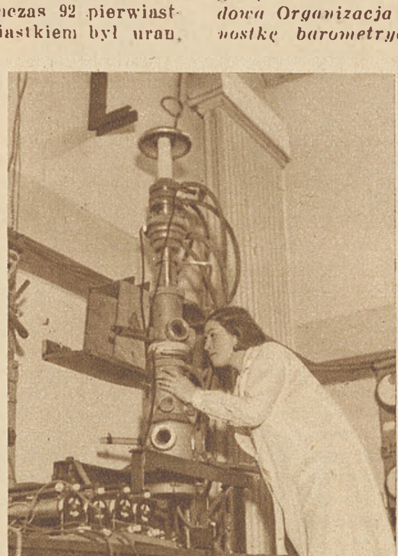
NOWA JEDNOSTKA BAROMETRYCZNA.

Wobec różnorodności oznaczeń ciśnienia atmosferycznego (w milimetrach, calach angielskich etc.) *Międzynarodowa Organizacja Meteorologiczna wprowadziła nową jednostkę barometryczną*, wyrażającą ciśnienie w układzie C. G. S. Jeżeli wziąć pod uwagę ciśnienie 76 cm słupa rtęci, to uwzględniając gęstość rtęci 13,596 i przyśpieszenie ziemskie 980,6, otrzymujemy na ciśnienie normalne

$$76 \times 13{,}596 \times 980{,}6 = 1\,013\,250 \text{ dyn.}$$

Ponieważ wielkość ta jest zbliżona do miljona, więc *1 miljon dyn nazwano w meteorologji barem*, a tysięczną część bara — *milibarem*. Ciśnienia w mm przelicza się na milibary mnożąc je przez 1,332. Ciśnienie 760 mm daje 1013,25 milibarów.

W Niemczech zbudowano ostatnio mikroskop elektronowy. Zaletą tego nowego przyrządu jest bardzo znaczne powiększenie, wielokrotnie większe, niż w przypadku mikroskopów optycznych. Promienie katodowe są w niem koncentrowane zapomocą pól magnetycznych, wytwarzanych przez odpowiednie uzwojenia, przez które przepływa prąd elektryczny. Wadą mikroskopu elektronowego jest zwęglanie preparatów organicznych, o ile powiększenie przekracza 10 000, pozatem wahania prądu elektrycznego powodują nieostrość „obrazu". O ile braki te uda się usunąć, będzie można, zdaniem wynalazcy, otrzymać powiększenia do 50 000 po udoskonaleniu metody. — Na zdjęciu obok nowy mikroskop. Elektrony wytwarzane są w górnej porcelanowej rurce, przy napięciu 70 kW, gromadzą się w szpulce poniżej tej rurki i stąd padają na obserwowany przedmiot. Obraz przedmiotu przechodzi w mikroskopie 2 razy proces powiększania przez kolejne przenoszenie go na naświetloną ściankę, przy równoczesnem naświetlaniu i może być rzucony na ekran i fotografowany wprost w mikroskopie.



Zdobycze techniki w roku 1934.

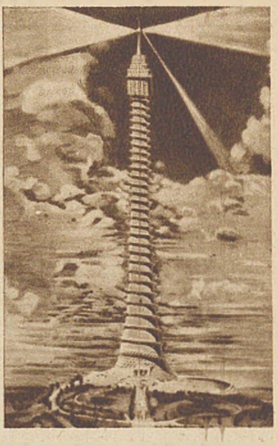
Ub. rok cechowała w dziedzinie techniki dalsza systematyczna dążność wyzyskiwania zdobyczy nauki do celów praktycznych. Przykładem takich zamierzeń, zakreślonych w imponującej skali, jest zatwierdzony już w Anglji *projekt zużytkowania różnicy poziomów Atlantyku podczas przypływu i odpływu, dla otrzymania taniego prądu elektrycznego*. Urządzenia mają być zbudowane u ujścia rzeki Severn kosztem ok. miljarda zł., uzyskana energja ma wynosić ok. miljon KM.

Z innych zagadnień techniki przewrót w dziedzinie oświetlenia zdaje się zapowiadać *wynalazek zimnego światła*, stosowanego dotąd jedynie do celów reklamowych (światło neonowe). Dzięki doświadczeniom francuskiego uczonego Jerzego Claude można będzie otrzymywać stosunkowo łatwo przez skroplenie powietrza zawarte w niem, zresztą w b. małej ilości, gazy ksenon i krypton, które umożliwiają wyzyskanie energji elektrycznej dla celów oświetleniowych bez zbytecznych strat cieplnych (stąd nazwa: zimne światło).

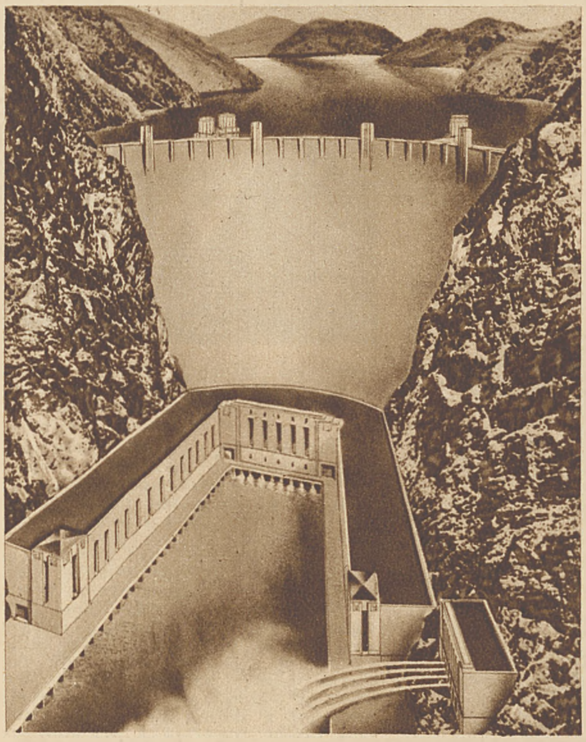
W zakresie optyki udoskonalone zostały urządzenia do *fotografowania przy świetle podczerwonem*, czyli w t. zw. „niewidzialnem świetle". Wynaleziono też sposób fotografowania przy tem świetle *bez użycia specjalnych płyt* (zużytkowanie t. zw. zjawiska Herschla, polegającego na tem, że zwykła płyta, naświetlona widzialnem światłem, staje się wrażliwą na promienie podczerwone). Powiodło się również zastosowanie fotografji do wykonywania *obrazów plastycznych*. Japończyk Isae Morioka wynalazł t. zw. skulptografję, polegającą na dokonywaniu kinematograficznych zdjęć z przedmiotu wykazującego pełny obrót; poszczególne zdjęcia są tak montowane, że łącznie dają plastyczny obraz przedmiotu.

Nu polu komunikacji zaznaczyły się *postępy w stosowaniu środków komunikacyjnych poruszanych z odległości*. Dobre wyniki uzyskał w z. r. Marconi *przy użyciu fal krótkich* dla przekazywania odpowiednich sygnałów odbiornikowi znajdującemu się na okręcie. Duże możliwości rokuje także endomechanika (plan ruchu i akcji pojazdu mechanicznego, zgóry wyznaczony i utrwalony, wbudowany w pojazd, zostaje wykonany mechanicznie).





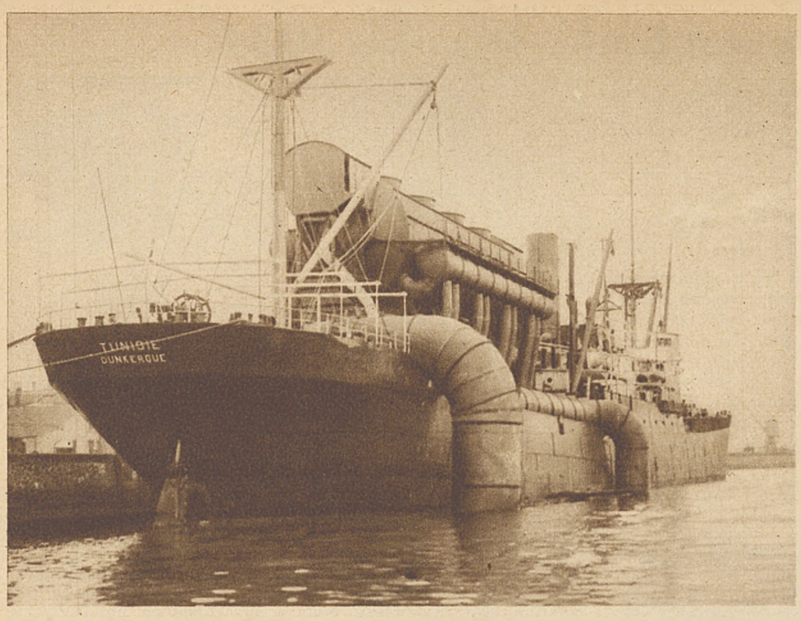
Na światową wystawę w Paryżu w r. 1937 zaprojektowane zostały dwie osobliwości. Jedna z nich ma być wieżą wysoką na 2 000 m (zdjęcie na lewo). Jej konkonstrukcję ma stanowić rura stożkowa żelazo-betonowa, o średnicy dolnej 240 m, a górnej 40 m, o wadze 16 miljonów tonn. Na wieży będą 3 platformowe kondygnacje urządzone jako stacje lotnicze, a na górze stacja do badań meteorologicznych. Poza swem znaczeniem jako objekt wystawowy, wieża ma zarazem służyć jako stacja do obrony lotniczej Paryża. Drugą osobliwością wystawy ma być „latarnia światła", wieża o wys. 700 m (zdjęcie na prawo). Prowadzić na nią będzie spiralna droga samochodowa do wys. 500 m, gdzie będzie garaż na 400 wozów, na wys. 600 m będzie restauracja na 2 000 osób, a powyżej stacja meteorologiczna i urządzenia oświetleniowe latarni.



W ub. r. prowadzono w dalszym ciągu intensywne roboty nad budową na rzece Colorado „tamy Hoovera", mającej służyć do zaopatrywania 7 stanów w wodę i do uruchomienia olbrzymiej elektrowni (por. nasz Rocznik 1933, str. 93). Budowa tamy i zbiornika ma być ukończona w 1936 r. Na zdjęciu ogólny projekt tamy.



Na pokładzie amerykańskiego parowca oceanicznego „Manhattan" przeprowadzono próby z fotografowaniem na odległość podczas mgły, przy zastosowaniu promieni podczerwonych. Zasięg zdjęć ma podobno dochodzić do 60 mil morskich. Uzyskane zdjęcie może być wywołane i utrwalone w czasie krótszym niż 1 m., umożliwia zatem orjentowanie się okrętu podczas mgły oraz obserwowanie otoczenia. Dzięki temu wynalazkowi można będzie uniknąć tak częstych dotąd katastrof, spowodowanych mgłą albo śnieżycą. — Na zdjęciu obok urządzenia do fotografowania, zainstalowane na statku „Manhattan".



W dziedzinie silników nową zdobyczą było uruchomienie w z. r. w Schenectady k. N. Yorku wielkiej centrali elektrycznej o mocy 46 000 kW, której *turbiny poruszane są parami rtęci*. Umożliwia to uzyskanie temperatury ok. 47° pod ciśnieniem zaledwie 32 atmosfer. Równocześnie ulepszono konstrukcję silników parowych tak dalece, że można już uzyskać 1 kWh kosztem 2 900 kaloryj, podczas gdy 50 lat temu potrzeba było do tego celu 18 000, a w r. 1920 jeszcze 6 500 kaloryj.

Ważną nowością było wprowadzenie w ub. r. do praktycznego użytku *maszyny do pisania na odległość przy pomocy radja*, t. zw. radjo-teletypu. Uderzenie klawisza tej maszyny powoduje wysłanie drogą radjową pewnego układu impulsów elektrycznych, które, przejęte przez stację odbiorczą i wzmocnione, działają na maszynę odbiorczą. Wynalazek gwarantuje zachowanie tajemnicy przekazywanego tekstu.

Na polu dziel technicznych *w Polsce* zarejestrować należy *połączenie rurociągiem Mościc z zagłębiem krośnieńskiem*, dzięki czemu Mościce otrzymywać będą energję z gazów ziemnych, do niedawna bezużytecznie ulatujących w powietrze. Interesującym jest także projekt *wybudowania siłowni wodnych w pobliżu Warszawy*, opracowany w ministerstwie komunikacji. Idzie o zbudowanie kanału roboczego od Małkini do Zegrza, oraz zbiornika wyrównawczego o pojemności przeszło 800 milj. m³. W ten sposób będzie można uzyskać ok. 160 milj. kWh rocznie.

W zastosowaniu praktycznem wielkie zainteresowanie wywołał *wynalazek prezydenta R. P. prof. Ign. Mościckiego*, mający na celu *upodobnienie powietrza miejskiego do górskiego*, szczególnie ważne nietylko dla sanatorjów i szpitali ale także dla szkół, biur oraz zakładów pracy.

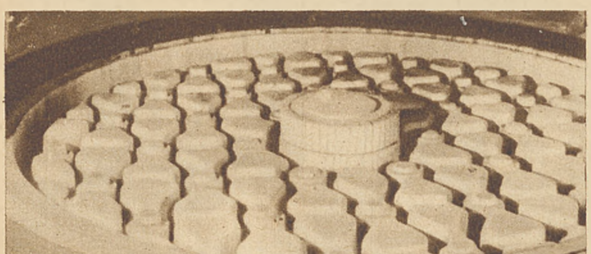


Guglielmo Marconi, czołowy badacz w dziedzinie praktycznego zastosowania promieni krótkofalowych.

Na zdjęciu powyżej oryginalny okręt z urządzeniami konstrukcji wybitnych francuskich technologów: Claude'a i Boucheret'a, służącemi do wytwarzania energji przez wyzyskanie różnicy temperatur wody na powierzchni morza oraz w głębi. Parę wodną wytwarza się z ciepłej wody powierzchniowej, mającej 24—28° ciepła, a doprowadzonej do wrzenia pod odpowiednio zmniejszonem ciśnieniem; do kondensacji zaś pary po przejściu przez turbinę służy woda z głębi morza, o temperaturze niskiej, wydobywana rurą sięgającą do głębokości 700 m. Mimo niewielkich stosunkowo różnic temperatur, turbiny działają zupełnie sprawnie. Okręt, z pierwszem w tym rodzaju urządzeniem do celów praktycznych, zarzucił kotwicę kolo Rio de Janeiro, a uzyskana energja będzie tam praktycznie zużytkowana do wytwarzania 1 000 tonn sztucznego lodu dziennie, artykułu mającego wielki popyt w stolicy Brazylji. Naturalnie ta sama energja może być zużytkowana i do każdego innego celu.

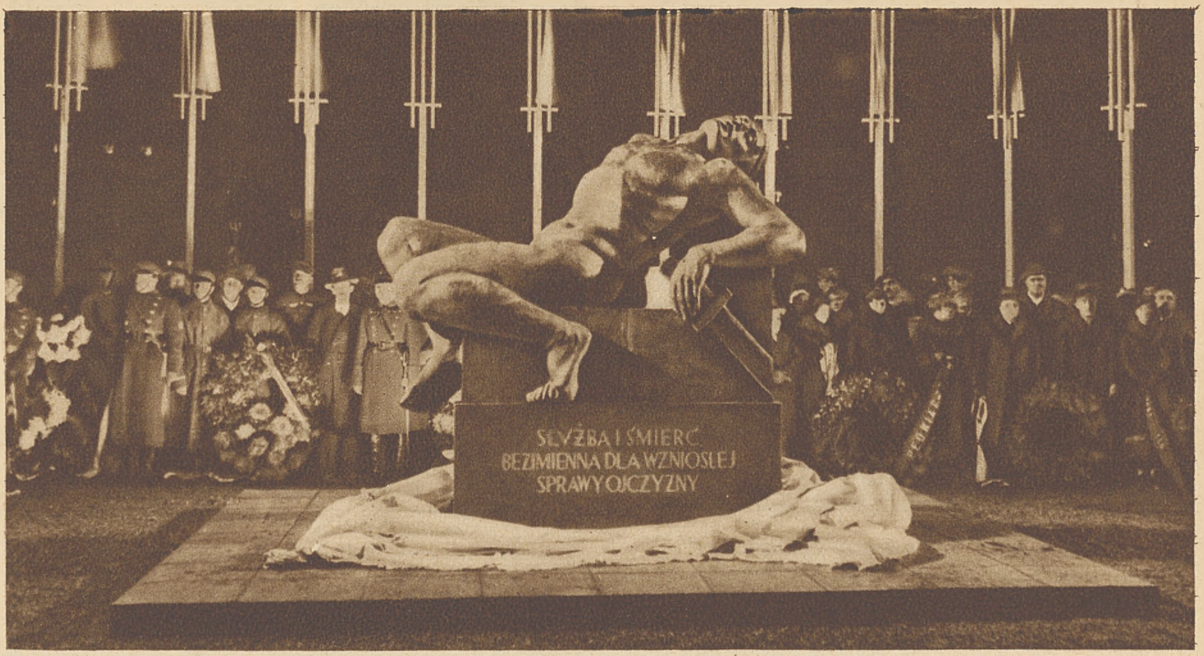


Na zdjęciu obok mała łódź podwodna, o pomieszczeniu na 2 osoby, zbudowana i wypróbowana w Japonji. Łódź ta wyróżnia się wielką zwrotnością i ruchliwością i może być dobrze zużytkowana na płytkich wodach i w rzekach. Jej konstrukcja jest wyrazem rozwoju techniki łodzi podwodnych. (Z drugiej strony w ub. r. skonstruowany został balon podwodny t. zw. „bathysfere", w którym amerykański przyrodnik Beebe zanurzył się do głębokości 840 m, do niedawna jeszcze uważanej za nieosiągalną ze względu na wysokie ciśnienie panujące w takiej głębi. Beebe podczas dwóch zanurzeń z powodzeniem dokonał obserwacyj i filmowania fauny i flory morskiej, żyjącej w głębi do 1 km pod powierzchnią morza.)



W hutach szklanych w Corning k. N. Yorku, po 3-letnich próbach, dokonano odlania ogromnej płyty szklanej, z której ma być zrobione zwierciadło do nowobudowanego teleskopu o średnicy 5 m. Będzie to największe dotąd narzędzie astronomiczne, którego sprawność ma 10 razy przewyższyć głośny teleskop na Mt Wilson. Budowa nowego przyrządu trwa już 5 lat, a do ukończenia potrzeba będzie jeszcze 5 lat. Koszt teleskopu ma wynosić 6 milj. dolarów. — Na zdjęciu odlana oryginalna bryła szklana.

Rocznice i jubileusze.

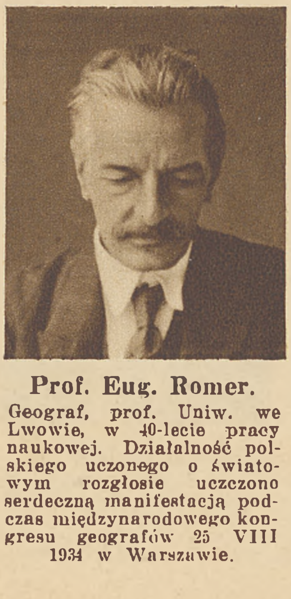


Pamięci poległych członków P. O. W.

W związku z obchodem 15-lecia niepodległości odsłonięto w Warszawie dn. 10 XI 1933, na placu Małachowskiego, pomnik ku czci poległych żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej. — Na zdjęciu pomnik, dłóta prof. Edw. Wittiga, w czasie uroczystości odsłonięcia.

Rok ubiegły obfitował w *szereg rocznic łączących się z 15-leciem niepodległości Polski*, z dziejami i działalnością różnych formacyj wojskowych i organizacyj niepodległościowych (Zarzewie, Drużyny, 25-lecie powstania pierwszych tajnych odziałów harcerskich w b. Galicji, t. zw. „oddziałów ćwiczebnych"), z 15-leciem powstania w Wielkopolsce (obchody w Poznaniu 26 i 27 XII 1933) i z 15-leciem oswobodzenia Wilna (obchody w Wileńszczyźnie 21 i 22 IV 1934). Uczczono także *15-lecie utworzenia pierwszego gabinetu ministrów w oswobodzonej Polsce* (19 XI 1933 w Warszawie Akademją ku czci pierwszego premjera Jędrzeja Moraczewskiego).

Z rocznic kościelnych uczczono obchodami m. in.: *1900-lecie ustanowienia N. Sakramentu Eucharystji* (obchody zainicjowano 15 III 1934 w bazylice Watykańskiej, z udziałem papieża), oraz *1900-lecie ustanowienia kapłaństwa katolickiego* (główna uroczystość w listopadzie 1933 w katedrze w Lodi); *1000-lecie założenia opactwa benedyktyńskiego w Einsiedeln; 800-lecie zgonu św. Norberta*, arcyb. magdeburskiego, założyciela zakonów Norbertańskich; *700-lecie* ogłoszenia przez pap. Grzegorza IX *pierwszego kodeksu prawa kościelnego* (bulla „Rex pacificus" z 5 IX 1234); 700-lecie wzniesienia *w Ludzimierzu na Podhalu kościoła i klasztoru Cystersów* (obchodzone 15 VIII 1934); *600-lecie kanonizacji św. Dominika*, założyciela zakonów Dominikańskich (obchodzone w Rzymie kongresem III-go Zakonu św. Dominika dn. 3 i 4 V 1934 i w Bolonji); 400-lecie złożenia przez *Ignacego Loyolę* pierwszych ślubów zakonnych w kaplicy w St. Denis w Paryżu (25 VIII, data uważana za narodziny zakonu Jezuitów); *300-lecie założenia Zgromadzenia SS. Miłosierdzia* (szarytek) przez św. Wincentego a Paulo (rocznicę uczczono w listopadzie 1933). W episkopacie polskim w ub. r. przypadało m. in. 35-lecie sakry biskupiej *ks. metropolity ruskiego Szeptyckiego*, senjora episkopatu w Polsce, 30-lecie sakry biskupa ruskiego w Stanisławowie *ks. Chomyszyna*, 15-lecie



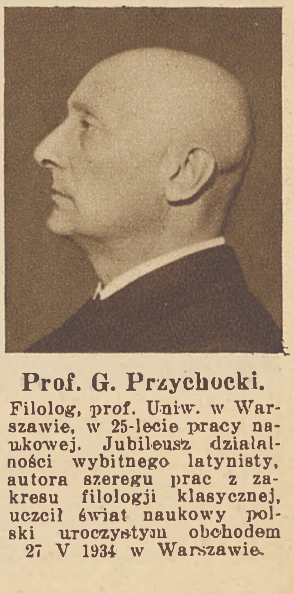
Prof. Eug. Romer.

Geograf, prof. Uniw. we Lwowie, w 40-lecie pracy naukowej. Działalność polskiego uczonego o światowym rozgłosie uczczono serdeczną manifestacją podczas międzynarodowego kongresu geografów 25 VIII 1934 w Warszawie.



Grodno ku czci Batorego.

Zakończeniem obchodów ku uczczeniu 400-lecia urodzin Batorego, urządzanych w r. 1933, były wielkie uroczystości w Grodnie 25 i 26 XI 1933, z udziałem prezydenta Rzpltej oraz przedstawicieli Węgier. Na zdjęciu akt odsłonięcia przez prezydenta Rzpltej tablicy pamiątkowej ku czci Batorego, na murze dawnego zamku, rezydencji króla.



Prof. G. Przychocki.

Filolog, prof. Uniw. w Warszawie, w 25-lecie pracy naukowej. Jubileusz działalności wybitnego latynisty, autora szeregu prac z zakresu filologji klasycznej, uczcił świat naukowy polski uroczystym obchodem 27 V 1934 w Warszawie.



W 20-lecie wymarszu kadrówki.

W 20-tą rocznicę pierwszego wystąpienia orężnego Legjonów Polskich odbyło się 6 VIII 1934 w Krakowie poświęcenie Domu im. marsz. Piłsudskiego, wzniesionego na placu Oleandry (skąd w r. 1914 wyruszyła kompanja kadrowa przez granicę rosyjskiego zaboru). Równocześnie otwarta została w salach Muzeum Nar. wystawa legjonowa, która zgromadziła cenny materjał pamiątkowy do historji Legjonów. Nadto rocznicę uczczono położeniem kamienia węgielnego pod kopiec ku czci twórcy Legjonów Józefa Piłsudskiego, na Sowińcu pod Krakowem. Projektowany w związku z rocznicą zjazd legjonowy został odwołany spowodu katastrofy powodzi w Małopolsce. — Na zdjęciu Dom im. marsz. Piłsudskiego w Oleandrach.



Jubileusz Pabjanic.

W ub. r. przypadało 700-lecie założenia Radzynia na Pomorzu (obchodzone lokalnie 2 VI 1934), 600-lecie Pabjanic, 500-lecie Chodzieży (obchody lokalne w lipcu 1934) i 500-lecie Ostrowia Mazow. na prawie miejskiem. Pabjanice uczciły jubileusz wzniesieniem pomnika Niepodległości. Na zdjęciu pomnik (odsłonięty 12 XI 1934) dłóta art. rzeźb. Mieczysława Lubelskiego.



M. Dorota Biendara. Matka gen. SS. Służebniczek w Dębicy, obchodziła w maju z. r. diamentowe gody zakonne, w 60-lecie złożenia zakonnych ślubów.

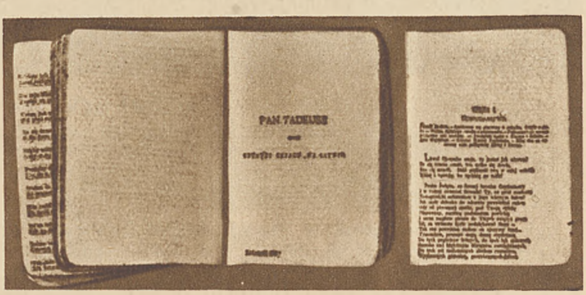


Ks. Wal. Gadowski. Wybitny taternik, twórca „Orlej Perci", uczczony został w ub. r. (16 VII w Zakopanem) obchodem z okazji 50-lecia kapłaństwa.

sakry *ks. metropolity Jalbrzykowskiego* i 10-lecie sakry *ks. biskupa sufr. gnieźnieńskiego Laubitza*, oraz 30-lecie kapłaństwa *ks. biskupa przemyskiego Bardy* i 25-lecie kapłaństwa *ks. biskupa pińskiego Bukraby*.

W zakresie kultury przypomniano obchodami m. in. następujące rocznice:

50-lecie istnienia „*Przeglądu Powszechnego*", zasłu-



W stulecie „Pana Tadeusza".

Setną rocznica ukazania się pierwszego wydania „Pana Tadeusza" uczczona była w ub. r. obchodami w kraju. M. in. Polska Akademja Lit. poświęciła tej rocznicy uroczyste publiczne posiedzenie (25 III), w Krakowie i Wilnie oprócz obchodów zorganizowano wystawy wydań epopei. Pozatem odbyły się obchody w polskich ośrodkach zagranicą, w Pradze, w Paryżu (dn. 14—16 VI, z udziałem przedstawicieli literatury z Polski). — Na zdjęciu książeczka otwarta przy karcie tytułowej i pierwsza strona z I księgi epopei (w naturalnej wielkości), z minjaturowego wydania „Poezje A. Mickiewicza", które ukazało się w Warszawie w 1898, z okazji setnej rocznicy urodzin poety. Cała epopeja wraz z objaśnieniami jest wydrukowana na 317 stronach formatu 3×2,2 cm. Grubość tych 317 stron wynosi zaledwie 4 mm. Na jednej stronie mieści się 38 wierszy, czyli że wiersze następują po sobie w odległości niecałego milimetra. Cały tomik, oprawny w płótno, wydany był w specjalnem pudełeczku blaszanem, zaopatrzonem w szkło powiększające, umożliwiające czytanie. Na odwrotnej stronie pudełeczka umieszczona jest podobizna pomnika Mickiewicza w Warszawie.



Aleks. Michałowski. Wybitny pianista, w 65-lecie działalności artystycznej, uczczone przez polski świat muzyczny Akademją 20 III 1934 w Warszawie.



Franciszek Nowicki. Jeden z najwybitniejszych piewców Tatr, uczczony dn. 2 II 1934 Akademją, urządzoną w Krakowie w 70-tą rocznicę urodzin poety.

żonego miesięcznika naukowego, wydawanego przez OO. Jezuitów w Krakowie; 50-lecie pracy zawodowej senjora drukarstwa polskiego *Władysława Anczyca*, zasłużonego w rozwoju grafiki wydawniczej (jubilata uczciły obchodem w marcu 1934 w Krakowie koła przemysłowe, drukarskie i bibljofile); 25-lecie ukazania się *Mont Salvatu* Artura Górskiego (w Krakowie Akademja 15 III 1934); 60-lecie *Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego* (w Warszawie 22 III 1934 koncert jubileuszowy w Filharmonji); 25-lecie istnienia *Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie* (obchód 14 IV 1934); 60-lecie pracy scenicznej *Ludwika Solskiego* (jubilatowi nadał teatr krakowski tytuł honorowego dyrektora); 45-lecie pracy scenicznej *Wandy Siemaszkowej* i 35-lecie pracy scenicznej *Karola Adwentowicza*.

Do ważniejszych rocznic obchodzonych zagranicą, a znajdujących także oddźwięk u nas w kraju, należały: *15-lecie zawieszenia broni* (11 XI), obchodzone szczególnie uroczyście w Anglji i we Francji; 400-lecie *urodzin Ludwika Ariosto* (obchodzone także w Polsce przez towarzystwo polsko-włoskie); 100-lecie urodzin *Fr. Ant. Mesmera*, odkrywcy „magnetyzmu animalnego" (niedocenionego współcześnie, a otwierającego szerokie horyzonty do badań hypnotyzmu, sugestji, telepatji i t. d.); 100-lecie śmierci *gen. Lafayett'a* (pamięć tego wielkiego przyjaciela Polski uczczono w maju 1934 szczególniejszemi obchodami we Francji, w Stanach Zj. oraz w Polsce); 75-lecie urodzin *Knuta Hamsuna* (rocznicę uczcił świat literacki w sierpniu 1934); wreszcie 400-lecie *odkrycia Kanady* przez Cartiera, oraz 100-lecie istnienia *Melbourne*, stolicy Australji, a na niem. G. Śląsku 700-lecie *miasteczka Toszek*, jednej z najstarszych osad na Górnym Śląsku z piastowskiem zamczyskiem.



Pierwszy pomnik Batorego na Węgrzech.

Na zdjęciu obok pomnik Stefana Batorego w Salgotarian na Węgrzech, dzieło rzeźbiarza Karola Bona-Kovacsa, odsłonięty 5 XI 1933, w związku z czterechsetną rocznicą urodzin króla, obchodzoną w r. 1933 uroczyście zarówno w Polsce jak i na Węgrzech. Jest to pierwszy pomnik Batorego wzniesiony na ziemi węgierskiej. Pomnik stoi pod koszarami pułku który w związku z rocznicą otrzymał nazwę pułku im. Stefana Batorego. — Zdjęcie w chwili odsłonięcia pomnika, dokonanego w obecności polskiej reprezentacji.

W 50-lecie kameruńskiego układu Rogozińskiego.

W z. r. upłynęło 50 lat od daty, gdy badacz Kamerunu Stefan Szulc Rogoziński, nie mogąc utrzymać tych obszarów, oddał je pod protektorat brytyjski. Odnośny traktat preliminaryjny, zawarty między przedstawicielami W. Brytanji a Rogozińskim i królem i kacykiem kraju Bota, ogłoszony został w angielskiej Księdze Błękitnej: Africa Nr. 1 (1885), Correspondence respecting affairs in the Cameroons, w lutym 1885. Traktat ten (w przekładzie) opiewa:

„Jej Królewska Mość, Królowa Zjednoczonego Królestwa W. Brytanji i Irlandji, Cesarzowa Indyj etc. etc. i p. S. S. Rogoziński, i Król i Kacyk Boty czyli Bobii, pragnąc podtrzymać i wzmocnić pokojowe i przyjazne relacje, które tak długo istniały pomiędzy nimi; Jej W. Brytyjska Królewska Mość zamianowała i naznaczyła p. E. H. Hewetta, Jej konsula na zatoki Beninu i Biatry, dla zawarcia traktatu w tym celu. Porucznik Artur Furlonger dowodzący J. K. M. okrętem „Forward", mając odpowiednie upoważnienie od oznaczonego p. E. H. Hewetta w imieniu i dla Jej Królewskiej Mości, Królowej Zjednoczonego Królestwa W. Brytanji etc. etc., oraz oznaczony p. S. S. Rogoziński i Król i Kacyk Boty umówili i ułożyli następujące paragrafy:

Art. I. Jej Król. Mość, Królowa W. Brytanji i Irlandji etc. etc., stosując się do życzenia p. S. S. Rogozińskiego i Króla i Kacyka Boty, podejmuje się rozpościerać nad nimi i nad krajem, znajdującym się pod ich władzą i jurysdykcją, Swą łaskawą opiekę i protekcję. Art. II. P. S. S. Rogoziński i Król i Kacyk Boty postanawiają i zobowiązują się nie wchodzić w żadne korespondencje, układy lub traktaty z jakimkolwiek obcym narodem lub rządem bez wiedzy i sankcji Rządu Jej Królewskiej Mości Wielko-Brytyjskiej. Art. III. Niniejszy traktat staje się obowiązującym od daty jego podpisu.

Dan w dwóch kopjach niniejszego, dnia 28 sierpnia 1884 r. w mieście Bota".

Następują podpisy: A. Furlonger, dowodzący J. K. M. okr. „Forward". — S. S. Rogoziński. — Król Jerzy (pieczęć). — Kacyk Molendo (pieczęć). — Świadkowie: R. M. Pearson, ass. rew. J. K. M. okr. „Forward". Amonaco (pieczęć) tłumacz S. Burnley.



Mapka wybrzeża kameruńskiego i kraju Bakundu, opracowana przez S. S. Rogozińskiego. Linje oznaczają drogę okrętu „Łucja Małgorzata", oraz drogę pochodu wyprawy odkrywczej (mapka fragmentaryczna).

Ten akt zamyka próby stworzenia polskich kolonij.

Laureaci polscy w roku 1934.







Nagrody m. Krakowa.
Powyżej: Józef Aleksander Gałuszka (nagroda za tom poezyj „Cienie orłów"). — Poniżej: Michał Rusinek (nagroda za powieść „Burza nad brukiem").

Ks. Stanisław Bednarski T. J.
Laureat Polskiej Akademji Umiejętności. Nagroda Probusa Barszczewskiego (za dzieło „Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce").

Nagrody im. Filomatów.
Powyżej: Czesław Miłosz (nagroda za całą twórczość). — Poniżej: Tadeusz Łopalewski (nagroda za liryki i przekład: „Dawne wiersze rosyjskie").











Tadeusz Kudliński.
Nagroda literacka Zw. Zaw. Literatów P. w Krakowie (za powieść „Wygnańcy Ewy").

Nagroda na Salonie 1934 w Krakowie.
„Opuszczony" rzeźba Konstantego Laszczki, nagroda ministra W. R. i O. P.

Adam Siedlecki.
Nagroda Zw. Autorów Dram. P. im. Leona Reymela (za sztukę „Czwarty do bridża").

Laureaci nagród państwowych.





Na lewo:

Marja Dąbrowska.
Nagroda literacka.

Poniżej:

Michał Choromański.
Nagroda literacka dla młodszych (za powieść „Zazdrość i medycyna").

Na prawo:

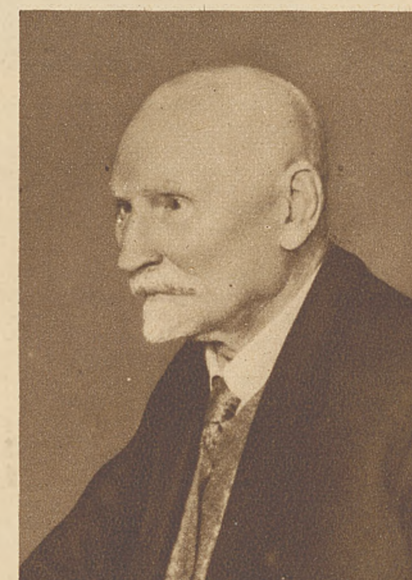
Piotr Maszyński.
Nagroda muzyczna.

Poniżej:

Leon Wyczółkowski.
Nagroda plastyczna.



Postanowieniem ministra W. R. i O. P. z dn. 19 XII 1933 ustanowione zostały 4 doroczne nagrody artystyczne ministra, mianowicie: nagroda literacka (przyznawana wybitnemu żyjącemu pisarzowi polskiemu za całokształt działalności literackiej, ze szczególnem uwzględnieniem jego działalności w ciągu ostatniego pięciolecia; wynosi 7 000 zł., przyznawana w grudniu, jest niepodzielna i nie może być przyznana po raz drugi), nagroda literacka Polskiej Akademji Literatury (dla młodszych pisarzy, wynosi 3 000 zł.), nagroda plastyczna (7 000 zł.) i nagroda muzyczna (7 000 zł., przyznawana w lutym, niepodzielna i nie może być przyznana po raz drugi).











Laureaci miasta Warszawy.

Ludwik Krzywicki.
Nagroda naukowa.

Szymon Askenazy.
Nagroda literacka.

Olga Boznańska.
Nagroda artystyczna.

Felicjan Szopski.
Nagroda muzyczna.

Kronika lotnicza.



Otwarcie portu lotniczego na Okęciu w Warszawie.

Dn. 29 IV ub. r. odbyło się na Okęciu poświęcenie i otwarcie portu lotniczego dla komunikacji powietrznej, łączące się zarazem z 5-leciem istnienia Polskich Linij Lotniczych „Lot", oraz z zamknięciem 6-letniego okresu, w ciągu którego polskie lotnictwo cywilne, rozpoczynając prawie od niczego, rozwinęło się w potężną organizację, zwycięsko rywalizując z lotnictwem największych i najbardziej uprzemysłowionych państw. — Na zdjęciu moment uroczystego poświęcenia nowego lotniska, w obecności prezydenta Rzpltej Ignacego Mościckiego oraz członków korpusu dyplomatycznego i przybyłych przedstawicieli zagr. lotnictwa. Poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gawlina.

W polskiem lotnictwie zaznaczyła się w ub. r. *dalsza rozbudowa sieci komunikacyjnej*, mianowicie na mocy umowy lotniczej między Polską a Niemcami otwarta została dla obopólnej eksploatacji *linja lotnicza Warszawa — Poznań — Berlin* i uruchomiono połączenie Warszawy w jednym dniu z Amsterdamem, Dunkierką, Essen, Frankfurtem, Londynem i Malmoe. W wewnętrznym zaś rozwoju ważnym etapem było oddanie do użytku (29 IV 1934) bogato wyposażonego *portu lotniczego cywilnego na Okęciu* w Warszawie. Polskie lotnictwo komunikacyjne ma już dobrze ugruntowaną sławę na terenie międzynarodowym, a rozgłos ten dzielą także zasłużenie *aparaty polskiej konstrukcji*. Wymownym wyrazem skutecznych dążności polskich konstruktorów do udoskonalenia maszyn jest m. in. wybudowany w ub. r. w Państw. Zakładach Lotniczych w Warszawie *samolot myśliwski typu „Super P. 24"*, będący udoskonaleniem słynnego samolotu „P. 7", konstrukcji ś. p. inż. Pułaskiego; samolot ten podczas próby pod oficjalną kontrolą, przy pełnem obciążeniu, rozwinął *szybkość 401 km/g.* i może być uważany za *najszybszy samolot tego typu*. Wartość polskich maszyn ujawniła się zarówno w lotnictwie komunikacyjnem, nie notującem żadnego wypadku skutkiem błędów pilotażu albo wad materjałowych, jakoteż w różnych imprezach sportowych, a zwłaszcza podczas Challenge'u.

Do najważniejszych *występów lotniczych zagranicą* należała *rewizyta 28 samolotów myśliwskich w Bukareszcie*, w październiku 1933, w odpowiedzi na odwiedziny Warszawy przez szefa rumuńskiego lotnictwa, ks. Mikołaja; eskadra polska, prowadzona przez szefa polskiego lotnictwa gen. Rajskiego, miała w Bukareszcie sposobność zademonstrować wobec króla *szereg popisowych lotów i akrobacyj*. (Pozatem lotnictwo wojskowe polskie wystąpiło 3 razy oficjalnie zagranicą: w listopadzie 1933 z wizytą w Moskwie, w sierpniu 1934 eskadrą hydroplanów w Kopenhadze na otwarciu krajowej wystawy lotniczej i z początkiem września 1934 eskadrą 7 samolotów myśliwskich z wizytą w Jugosławji.)

W ub. r. odbyły się w kraju nast. większe *imprezy lotnicze:* Z końcem stycznia 1934 odbyły się *podlasko-lubelskie zawody lotnicze*, w których zwycięzcami byli por. L. Karczewski i por. Przysiecki na aparacie RWD-4. Dn. 2 i 3 VI 1934 odbył się *VI lot nad terenami pd.-zach. Polski*, o 15 etapach; startowało 11 apara-





Lotnicy sowieccy w Warszawie.

W listopadzie 1933 polscy lotnicy z gen. Rajskim na czele wylecieli samolotami z wizytą do Moskwy; skutkiem niepogody aparaty musiały lądować w Mińsku, a lotnicy udali się dalej koleją, wzięli też udział w obchodzie święta państwowego Z. S. R. R. w Moskwie. Dn. 28 VII 1934 przybyli do Warszawy z rewizytą lotnicy sowieccy na 3 aparatach, z udziałem zast. szefa sztabu armji sow. Mienżeninowa i szefa sztabu sow. sił lotn. Chrypina. Goście sowieccy zabawili w Polsce 5 dni. — Na zdjęciu aparaty sowieckie (4-motor.) na Okęciu, na prawo gen. Mienżeninow.



Wizyta lotników szwedzkich w Polsce.

Dn. 28 V 1934 przybyło do Pucka 10 hydroplanów szwedzkich, z obsadą 10 oficerów i 6 podoficerów, celem złożenia wizyty w Polsce. Lotnicy zabawili kilka dni w Warszawie jako goście naszego lotnictwa wojskowego i zwiedzili nasze urządzenia lotnicze. — Na zdjęciu składanie wieńca przez Szwedów przed pomnikiem Lotnika w Warszawie, na przedzie dowódca szwedzkiej eskadry komandor de Oernberg.

tów, lot ukończyło 9, pierwszą nagrodę zdobył por. Jerzy Orzechowski (Toruń), drugą konstruktor Drzewiecki (Warszawa), trzecią konstruktor awjonetek Działdowski (Kraków), nagrodę za najlepsze lądowanie w polu por. Orzechowski. Dn. 14 i 15 VII odbył się *zlot gwiaździsty do Inowrocławia*, przy udziale 9 maszyn; I nagrodę zdobyli: kpt. Witakowski i obserwator Łukasiński na RWD-5 (Łódź), II pilot Ranoszek i obs. Janeczek na RWD-5 (Gdańsk), III pilot Bezdek i obs. Biały na RWD-5 (Kraków), IV pilot Dzwonkowski na RWD-2 (Warszawa), pierwszą nagrodę w wyścigu kpt. Witakowski.

Lotnictwo szybowcowe uzyskało *znaczną ilość polskich rekordów*. I tak: Dn. 1 XI 1933 *Piotr Mynarski* w Bezmiechowej na szybowcu SG 3 konstrukcji inż. Grzeszczyka utrzymał się w powietrzu 11 g. 51 m. (rekord długotrwałości lotu szybowcowego). 1 VI 1934 *Zb. Oleński* na „Komarze" przebył 6 g. 8 m. nad terenem płaskim. 20 VI w Bezmiechowej *Wanda Modlibowska* na „Komarze" utrzymała się 5 g. 57 m. (kobiecy rekord długotrwałości lotu). Dn. 20 VI *P. Mynarski* w Bezmiechowej na dwuosobowym szybowcu CW 4 utrzymał się z pasażerem 4 g. 33 m. (rekord długotrwałości lotu na szybowcu 2-osobowym). 22 VII *por. Bleicher* na „Komarze" pod Lwowem uzyskał 96 km w linji prostej, tego dnia pilot *Bol. Baranowski* na szybowcu SG 28 pod Lwowem uzyskał 106 i pół km w linji prostej, a dn. 1 IX 1934 w Bezmiechowej pilot aeroklubu gdańskiego *Ofierski* na szybowcu „Lwów" stworzył nowy rekord długości lotu w linji prostej, uzyskując 210 km. — Pozatem w maju 1934 na lotnisku *w Bukareszcie* wystąpił z pokazami szybowcowemi pilot szybowcowy *Łopatniuk;* pokazy te wywołały wielkie zainteresowanie, gdyż aparat szybowcowy w Rumunji był dotąd mało uwzględniany.

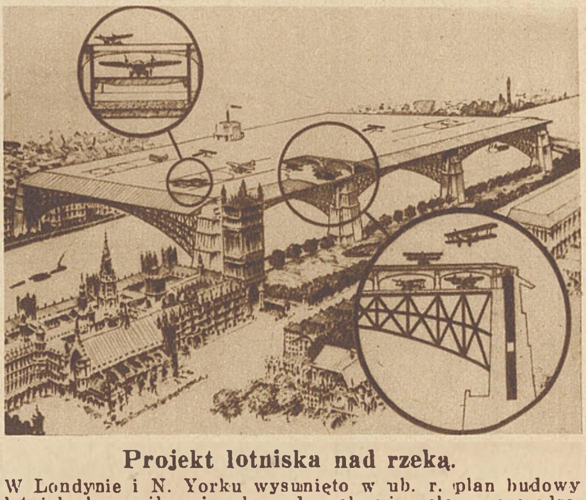
Wreszcie polskie *lotnictwo balonowe* zarejestrowało nowy *poważny wynik*. Dn. 2 VII 1934 w Toruniu *kpt. Ant. Janusz i por. Ign. Wawszczak* z 1-go baonu balonowego wznieśli się balonem „Poznań" i po 30 g. lotu lądowali w Kiwercach na Wołyniu, uzyskując w linji prostej drogę *ok. 550 km*. Był to *wynik rekordowy*, jednakże wzlot podjęty był dla celów ćwiczebnych.

Na terenie światowym w ub. r. zaznaczyła się w rozwoju technicznym lotnictwa, pod wpływem wzlotów balonowych do stratosfery; *dążność do zbudowania samolotów umożliwiających lot w stratosferze*, a więc mogących rozwinąć znacznie większą szybkość skutkiem zmniejszonego oporu powietrza w górnych warstwach. Pozatem zaznaczyło się w szerszych rozmiarach wprowadzenie do celów komunikacyjnych (a także i wojskowych) *giroplanów* (wynalezionych przez Hiszpana de la Ciervę). Zastosowanie tych aparatów w ramach komunikacyjnych, a zwłaszcza pocztowych, może rozwiązać zagadnienie budowy lotnisk, wymagających obecnie wielkich obszarów pod miastami, gdyż dla giroplanów, mogących startować i lądować prawie prostopadle, wystarczą małe lotniska, nawet na dachach większych budowli, mogące zatem znaleść pomieszczenie w obrębie miast. Giroplany udosko-



Samolot parasolowy.

Nowy typ małego samolotu dla celów wycieczkowych, zbudowany na zasadzie helikopterowej i mający zamiast skrzydeł rodzaj tarczy parasolowej. Próby odbyte w ub. r. w Chicago miały wykazać praktyczność samolotu oraz jego uzdolnienie do wznoszenia się prawie prostopadle z miejsca startu.



Projekt lotniska nad rzeką.

W Londynie i N. Yorku wysunięto w ub. r. plan budowy lotnisk komunikacyjnych nad rzekami, celem oszczędzenia miejsca. Na zdjęciu projekt portu lotniczego nad Tamizą, w centrum miasta; lotnisko z hangarami ma być pomieszczone na wielkim pomoście nad rzeką, na wysokości kilku pięter.



Helena Boucher.
Francuska lotniczka, która 11 VIII 1934 ustanowiła nowy światowy rekord szybkości lotu dla kobiet, uzyskując średnio 438,877 km/g.

nalono już o tyle, że mogą zatrzymać się w powietrzu na dowolnej wysokości. Dalej zaznaczyła się *rozbudowa stałej służby pocztowo-lotniczej* na wielkich odległościach. Z. S. R. R. organizuje taką służbę *na linji Moskwa — N. York.* Niemcy, utrzymujące już Zeppelinami częstą komunikację z pd. Ameryką, podjęły utworzenie drugiej bazy lotniczej na pd. Atlantyku przez stacjonowanie tam statku „Schwabenland" jako pływającej stacji lotniczej dla postoju samolotów pocztowych *na linji Berlin — pd. Ameryka* (tą drogą poczta między Berlinem a Brazylją dochodzi w ciągu 72 g., tj. o pół dnia krócej niż najszybszemi parowcami). Wreszcie Stany Zj. podjęły plan stworzenia *regularnej komunikacji lotniczej między Ameryką a Europą*, przez rozmieszczenie na tej drodze pięciu pływających stacyj etapowych, a Francja bada możliwość otwarcia linji komunikacyjnej między Senegalem a Brazylją.

Zastosowanie rakiety do celów lotniczych nie wyszło jeszcze z fazy prób. Według nieskontrolowanych notatek prasowych niemiecki lotnik Otto Fischer dn. 5 XI 1933 na wyspie Rugji miał w stalowej rakiecie wznieść się na wys. 9 000 m. Byłby to pierwszy udały wzlot rakietowy.

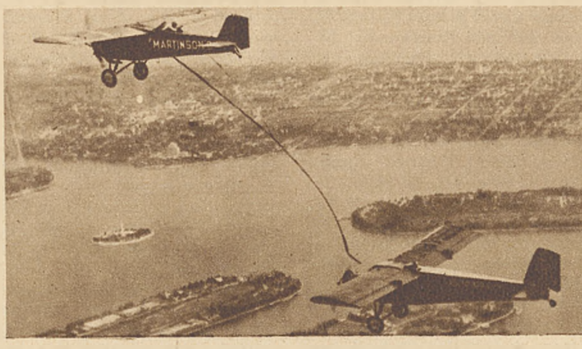
W ub. roku sprawozdawczym odbyły się nast. *przeloty nadoceanowe:* Płk. *Lindbergh* (z żoną) dn. 6 XII 1933 wystartował z Bathurst (zach. Afryka) na ciężkiej maszynie i przeleciał Atlantyk, lądując w Natalu, przebył drogę 2 900 km w 15 g. 55 m., ze średnią chyżością 162 km/g. *Kingsford Smith* na „Krzyżu Południa" podczas lotu etapowego (grudzień — styczeń 1934) z Francji do St. Louis w Afryce i Natalu w Brazylji, przeleciał Atlantyk, przebywając 4 300 km w 23 g. (zarazem stworzył rekord długości lotu dla hydroplanów, pobijając poprzedni rekord Mermoza, 3 143 km). Dn. 28—29 I włoscy lotnicy *Lombardi i Mazzotti* dokonali przelotu Rzym — Dakar — Natal w 46 g. Dn. 14 V amerykański lotnik kpt. *Pond* i Włoch *Cezare Sabelli*, wystartowali z N. Yorku na samolocie „Leonardo da Vinci" celem dotarcia do Rzymu, przelecieli Atlantyk i lądowali w Irlandji (aparat w dalszej podróży uległ uszkodzeniu w Walji). 28 V *Mermoz* na „Tęczy" z 4 osobami przeleciał Atlantyk z St. Louis do Natalu, a 2 VIII odbył drogę powrotną (do Villa Cisneros, zach. Afryka). 27 V *Codos i Rossi* wystartowali z Le Bourget, przelecieli Atlantyk, lądowali w N. Szkocji, skąd dolecieli do N. Yorku, przebyli 3 700 mil w 38 g. 28 m. 8 VIII kanadyjscy lotnicy *Reid i Ayling* wystartowali z Toronto celem pobicia rekordu długotrwałości lotu Codosa i Rossi'ego, przelecieli Atlantyk, musieli lądować w Hendon (Anglja) spowodu wyczerpania benzyny; przebyli 5 950 km w 30 g. 31 m., nie stwarzając rekordu. Wreszcie 5 IX *Kingsford Smith* przeleciał Atlantyk z Brazylji do Senegalu, przebywając 3 200 km.



Jane Batten.
Lotniczka z N. Zelandji, odbyła w maju 1934 lot etapowy z Anglji do Portu Darwina w Australji w rekordowym czasie 15 dni.

Z *lotów długodystansowych* wyróżniły się: W październiku 1933 lot Kingsforda Smitha *z Anglji do Australji w 7 dn. 4 g. 47 m.* (pobicie rekordu Scotta z r. 1932); w tydzień później tę samą drogę przebył australski lotnik Charles Ulm (z 2 towarzyszami) *w 6 dn. 17 g. 56 m.*, bijąc poprzedni rekord o 11 g. W grudniu 1933 przelot holenderskiego samolotu komunikacyjnego *z Amsterdamu do Batawji*, na drodze 9 533 km, *w 7 dn. 2 g. 42 m.* Wreszcie w styczniu 1934 lot etapowy 6-ciu amerykańskich hydroplanów wojskowych na linji *San Diego — San Francisko — Hawai* (pierwszy dokonany z powodzeniem przelot zespołowy z Ameryki nad O. Spokojnym do Hawai), o łącznej drodze 3 360 km, *w 24 g. 19 m.* (lot miał zarazem znaczenie polityczne i wojskowe).

W ub. roku ustanowione zostały m. in. nast. *rekordy lotnicze:* Dn. 11 X 1933 lotnik rosyjski Jewsiejenko stworzył *rekord wysokości skoku ze spadochronem*, z wys. 7 500, rozwijając spadochron dopiero na wysokości 150 m nad ziemią. — W połowie października lotnik włoski Cassinelli stworzył *rekord szybkości* uzyskując *na samolocie 629,370 km/g.* 28 XI lotnik włoski Giovanni Zapetta pobił *rekord wysokości* lotu na samolocie turystycznym III kategorji Drzewieckiego (6 023 m), osiągając 6 496 m. 11 IV 1934 Włoch Donati na lotnisku Monte Cello pobił rekord lotnika franc. Lemoina (z 9 IX 1933 w Paryżu, 13 800 m), uzyskując *wysokość 14 500 m.* 10 VI *mistrzostwo światowe na turnieju akrobacji powietrznej* w Vincennes zdobył Niemiec Gerhard Fieseler. 11 VI lotnik gdański Kuhn pobił *rekord światowy szybowców w loopingach*, dokonywując 85 loopingów. 30 VI lotnik amer. Namour przeleciał 241 km na szybowcu w 5 g. 50 m. W 25 rocznicę przelotu Ludwika Bleriota przez kanał La Manche, głośnego wówczas rekordu lotniczego, lotnik angielski Thyson dokonał 25 VII *przelotu na plecach* na tej samej trasie w ciągu 16 m. Wreszcie w sierpniu lotnicy francuscy kpt. Puget i por. Mullgnat ustanowili *rekord szybkości dla lekkich dwupłatowców*, uzyskując 278,99 km/g.



Kobiecy rekord długotrwałości lotu.
Amerykańskie lotniczki Frances Harrel Marsalis i Viola Gentry z końcem r. 1933 ustanowiły w Miami kobiecy rekord długotrwałości lotu przebywając w powietrzu 9 dni 21 g. 42 m. i bijąc poprzedni rekord o 41 g. 37 m. (Marsalis zginęła 6 VIII 1934 w wypadku samolotowym w Dayton). — Na zdjęciu aparat lotniczek nad Miami, zasilany benzyną z drugiego samolotu.

Kronika katastrof lotniczych.

Według wyjaśnień wiceministra spraw. wojsk. gen. Składkowskiego na komisji budżetowej Sejmu dn. 25 I 1934, *przeważna ilość katastrof samolotów wojsk. u nas ma przyczynę w błędach pilotażu* oraz *w intensywnem szkoleniu na nowym sprzęcie.* Na ogół jednak w stosunku do ilości dokonanych *lotów liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się.* Tak np. w 1930 r. 1 wypadek śmiertelny przypadał na 7 400 lotów i 1 900 godzin lotów, a w r. 1933 na przeszło 9 800 lotów i 2 760 godzin lotów. W r. 1933 nie było w polskiem lotnictwie wojskowem wypadku śmiertelnego spowodowanego wadami materjałowemi.

W lotnictwie komunikacyjnem nie było w ub. roku, podobnie jak w poprzednich latach, *żadnego wypadku* i pracuje ono dalej *ze 100% bezpieczeństwem.*

Ub. rok sprawozdawczy przyniósł nast. *katastrofy samolotowe:* Dn. 3 X 1933 spadł z samolotem na stodołę we wsi Wąsewo k. Ostrowia Mazowieckiego *por. Płosek* ponosząc śmierć. 12 X zginęli pod Wornianami k. Wilna *por. Jan Sieniewicz i por. St. Reczko.* 13 X w Toruniu zginęli w katastrofie samolotowej *ppor. Dąbrowiecki i kapral Rożek.* 17 XI 1933 skutkiem uderzenia o antenę radjostacji w Kaszynie, zginęli: *kpt. Edward Durniewicz i ppor. Edmund Papis.* 2 I 1934 przy upadku samolotu na stodołę w Edwinowie pod Inowrocławiem zginął *kpt. Łukasiewicz.*

17 II zginął w Sygniówce pod Lwowem student Politechniki lwowskiej *Kazimierz Chodaczek*. 23 IV wskutek zderzenia się dwóch samolotów wojskowych nad Warszawą zginęli *ppor. Ziółkowski i kpr. Haber*. 29 IV zginął w katastrofie szybowcowej w Brześciu *Roman Lampe*. 30 IV k. Grudziądza podczas upadku do Wisły samolotu wojskowego utonął *kpt. Wł. Pokorny*. 11 V zginął spadając ze spadochronem *podchorąży Jerzy Nowotniak*. 29 V zginął k. Lubaczowa *chor. Jadczak*. 15 VI odniósł ciężkie rany w katastrofie pod Bielanami k. Warszawy *ks. rumuński Cantacusene*, który przyleciał na awionetce z Rumunji do Polski; towarzysząca mu *Ewelina Karszo-Siedlecka* zginęła. 30 VI zginął *por. Józef Leszczyński* w katastrofie k. Grudziądza. 5 VII między Fabjanowem a Plebiskami w Poznańskiem przy zderzeniu się dwu samolotów zginął *por. Langer*. 11 VII pod Lwowem zginął w katastrofie szybowcowej asystent Politechniki lwowskiej *Adam Nowotny*. 12 VII skutkiem zapalenia się samolotu w Krakowie zginął *kpr. Zasada*. 9 VIII pod Kielcami przy upadku samolotu podczas burzy zginął *inż. Jan Sikorski* z Państw. Zakładów Lotn. w Warszawie. 20 VIII k. Koźlina w Wileńszczyźnie odniósł ciężkie rany pilot *ppor. Olszewicz*, przy rozbiciu się aparatu lądującego podczas burzy. Wreszcie 25 VIII k. Wilna przy upadku samolotu Zw. Przysp. Lotn. zabił się *pilot Fr. Wasilewski*.

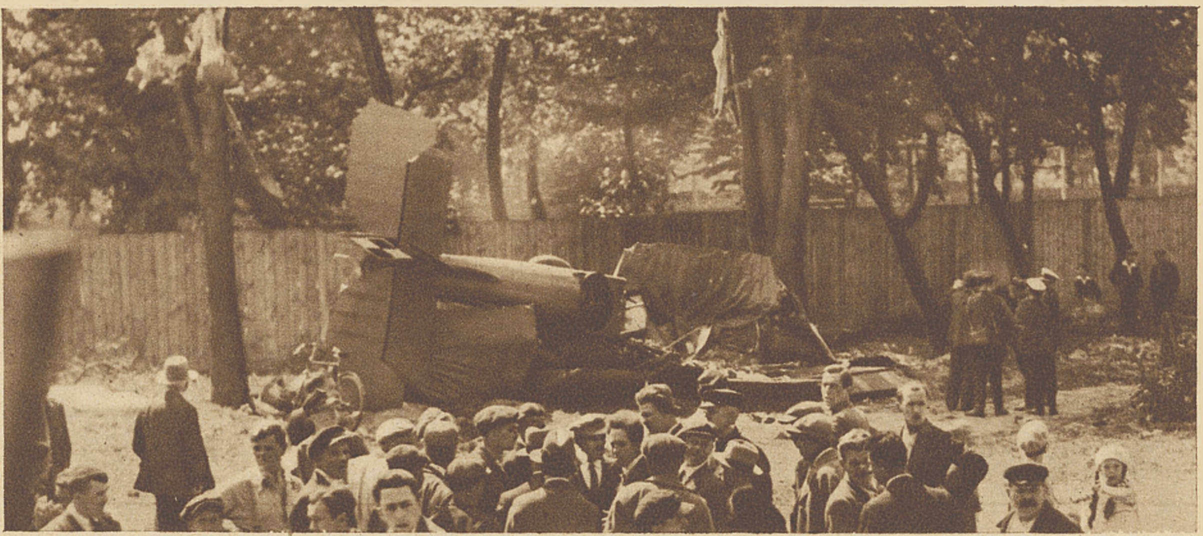
W zagranicznem lotnictwie komunikacyjnem rok ub. zaznaczył się *szeregiem katastrof o znacznych rozmiarach*. M. in. dn. 10 X 1933 samolot pasażerski w drodze z Chicago do N. Yorku z nieznanej przyczyny *rozleciał się w powietrzu* na wys. kilkuset m, *zginęło 5 osób*. 11 XII rozbił się na lotnisku w Hamburgu samolot, przyczem poniosło śmierć *7 osób*, m. in. prezydent Sądu Najwyższego i członek rady państwa Wageman. 29 XI pod Charkowem rozbił się *największy samolot rosyjski* K. 7, *zginęło 14 osób*, m. in. nacz. pilot sowiecki Sniegiriow. 30 XII spadł koło Brugge samolot pasażerski angielski *„Apollo"*, *zginęło 10 osób*, wśród nich obywatel polski dyr. Sp. Pe-Pe-Ge Halpern. 15 I 1934 spalił się k. Corbigny lecący z Indochin samolot komunikacyjny francuski *„Smaragd"*, największy aparat francuskiej floty handlowej, *zginęło 9 osób*, m. in. gen. gubernator Indochin Pasquier. 3 IV spadł do Sekwany koło Villeneuvre le Roi hydroplan marynarki francuskiej, zginął kontradmirał Martin. 11 IV spłonął koło Montecello we Włoszech samolot włoski, spaliło się *czterech lotników*, między nimi znany pilot Antonini. 9 V franc. aparat komunikacyjny, zdążający z Le Bourget do Londynu, spadł *do Kanału La Manche*, zginęło 6 osób. 27 VII spadł k. Tuttlingen w Wirtembergji *szwajcarski samolot pasażerski, zginęło 12 osób*. Wreszcie, podczas doświadczeń *z aparatem rakietowym*, w N. Orleanie (luty 1934) *zginął kpt. Nelson*, gdyż aparat, po wzniesieniu się na kilkaset m, zapalił się wśród wybuchów i spłonął w powietrzu wraz z wynalazcą.



Katastrofa na zawodach akrobatycznych.
Dn. 10 VI 1934 na zawodach w Vincennes k. Paryża o tytuł najlepszego akrobaty powietrznego Europy, portugalski lotnik kpt. Abreu podczas brawurowego lotu spalił się w oczach kilkunastu tysięcy widzów. — Na zdjęciu szczątki spalonego aparatu.

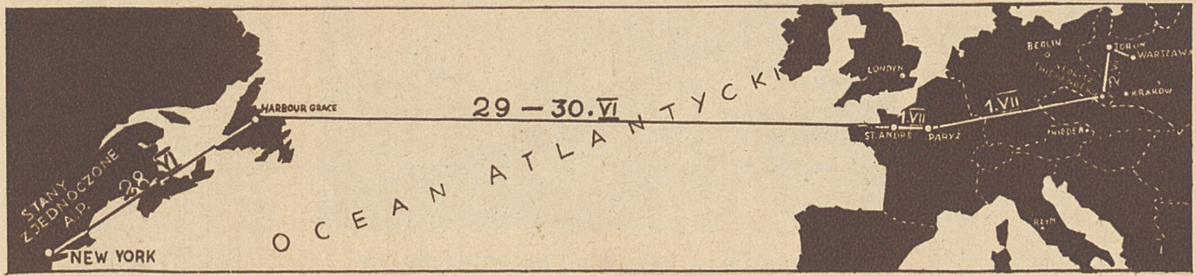


Łucja Byczkowska.
Młoda pilotka w Niemczech, ciesząca się znacznym rozgłosem jako rekordzistka w skokach ze spadochronem, zginęła 17 VIII 1934 w Wechta w Oldenburgu podczas wypadku samolotowego.



Katastrofa lotnicza w Warszawie.
Dn. 11 V 1934 w Warszawie na kolonji Staszica skutkiem defektu motoru spadł samolot pilotowany przez podchor. rez. J. Nowotniaka. Samolot uległ rozbiciu, pilot zginął — Na zdjęciu szczątki samolotu.

Drugi polski przelot oceanu.



Mapka przelotu, z miejscami lądowania.

Emigranci polscy z Wileńszczyzny, bracia Józef i Bolesław Adamowicze, którzy przed 21 laty osiedli w Stanach Zj., przemysłowcy a zarazem amatorzy-lotnicy, dokonali w czerwcu 1934 pomyślnego przelotu Atlantyku z Ameryki do Europy. Plan ten zamierzali wykonać w r. 1933, ale wówczas po przelocie z N. Yorku do Harbour Grace (1 800 km) aparat przy lądowaniu doznał uszkodzeń. Nie zrażeni pierwszem niepowodzeniem podjęli w z. r. ponownie wyprawę, z zamiarem dotarcia do Warszawy. Dn. 28 VI wystartowali na samolocie własnym z N. Yorku do Harbour Grace i stąd, po zaopatrzeniu się w zapas benzyny, wyruszyli dn. 29 VI nad ocean. Start odbył się w sprzyjających warunkach atmosferycznych, ale koło wybrzeży europejskich dostali się w burzę, a wyczerpawszy benzynę skutkiem zabłąkania się we mgle, musieli dn. 30 VI lądować we Francji, w St. André (dep. Orne). Samolot przy lądowaniu doznał lekkich uszkodzeń, które naprawili i wylecieli do Le Bourget, by zaopatrzyć się w zapas benzyny. Start z St. André, podjęty na małym a wyboistym terenie, przy wietrze, był ryzykowny, jednakże wykonany został nader sprawnie, co świadczy zarówno o brawurze lotników, jak i o ich wyszkoleniu we władaniu maszyną. W Le Bourget lotnicy powitani byli owacyjnie przez kolonję polską z ambasadorem Rzpltej Chłapowskim na czele, oraz przez przedstawicieli władz francuskich. W dalszym locie do Warszawy skutkiem braku benzyny lądowali przymusowo w Nedlitz-Thiemenberg n. Odrą w Niemczech, a następnie spowodu defektu w przewodzie benzynowym, w Toruniu. Na lotnisko warszawskie przybyli dn. 2 VII witani entuzjastycznie. Byli też przedmiotem żywiołowych owacyj w szeregu miast, które zwiedzili za pobytu w kraju, a dla powracających do Stanów Zj. przygotowywała emigracja polska manifestacyjne przyjęcie, w poczuciu słusznej dumy z czynu, zrodzonego z ideologji naszego wychodźtwa.

Przelot Adamowiczów nad Atlantykiem, drugi skolei w z. r. w kierunku z Ameryki do Europy, wyróżnia się w historji lotnictwa światowego tem, że dokonony został przez amatorów a nie zawodowych lotników, co też jest dowodem zarówno uzdolnienia jak i odpowiedniego przygotowania się lotników do tak trudnego przedsięwzięcia. W historji zaś polskiego lotnictwa przelot ten, zaprojektowany na wychodźtwie z myślą o kraju ojczystym i z wytrwałością doprowadzony do skutku, jest wymownym wyrazem ścisłej łączności naszej emigracji z Macierzą i twórczo nurtującej za oceanem myśli narodowej polskiej.



Bolesław Adamowicz.





Józef Adamowicz.

Powyżej w środku: Samolot „City of Warsaw", typu Bellange, o 1 silniku, mogący rozwinąć szybkość 200 km/g. Zdjęcie zrobione w Toruniu, przy lądowaniu aparatu. — Poniżej: Fragment powitania Adamowiczów lądujących na mokotowskiem lotnisku w Warszawie. Tłumy publiczności po przerwaniu kordonów otaczają samolot.



II-gie polskie zwycięstwo na międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych roku 1934.

IV-te międzynarodowe zawody samolotów turystycznych, t. zw. „Challenge de Tourisme International", zakończyły się *drugiem świetnem zwycięstwem polskiego lotnictwa*. Ta *największa światowa impreza sportowo-lotnicza*, zainicjowana w r. 1929 we Francji, organizowana była w z. r., w myśl regulaminu zawodów, przez Polskę jako państwo, którego lotnik zdobył I nagrodę w poprzednim Challenge'u. Bazą zawodów w r. 1934 była Warszawa. W terminie zgłosiły udział państwa: Austrja, Czechosłowacja, Francja, Niemcy i Włochy, jednakże przed zawodami wycofali się lotnicy austrjaccy (z powodów wewnętrzno-państwowych), oraz francuscy (skutkiem opóźnienia technicznych przygotowań). Ogółem *do zawodów stanęły 34 samoloty*, mianowicie: 1 Anglik w barwach polskich (Walter D. Macpherson), 3 z Czechosłowacji, 13 Niemców, 11 Polaków i 6 Włochów (do poprzednich zawodów 1932 stanęli lotnicy z 6 państw i 43 aparaty, w tem 5 polskich). *Maszyn było 14 typów* (w tem z Niemiec modele „Messerschmidt", mogące rozwinąć największą szybkość, oraz „Fieseler", ze strony polskiej *słynne RWD-9* i *PZL-26*. Także na polskiej RWD-9 wystąpił lotnik czechosłowacki Jan Anderle). Ze strony polskiej stanęli do zawodów: kpt. Jerzy *Bajan*, st. sierżant Jan *Balcer*, plut. Jan *Buczyński*, kpt. Piotr *Dudziński*, kpt. Stefan *Florjanowicz*, kpt. Ignacy *Gedgowd*, inż. Szczepan *Grzeszczyk*, pilot Tadeusz *Karpiński*, pilot Stanisław *Płonczyński*, kpt. Henryk *Skrzypiński* i por. Andrzej *Włodarkiewicz*.

Dn. 29 VIII odbył się w Warszawie przegląd techniczny maszyn, poczem rozpoczęła się pierwsza część zawodów, t. j. *próby techniczne* i *próby sprawności*. Tutaj odpadło 2 zawodników (1 Niemiec i 1 Włoch). *I miejsce zajął kpt. Bajan* — 994 p., *II Karpiński* — 954 p., *III Płonczyński* — 953, *IV Seidemann (Niemcy)* — 939. Inni zawodnicy polscy uzyskali miejsca: VI Buczyński 920 p., VII Florjanowicz 919, XI Grzeszczyk 907, XIII Balcer 899, XVII Włodarkiewicz 890, XX Skrzypiński 883, XXI Dudziński 875, XXIV Gedgowd 839 (Macpherson zajął XXVIII miejsce z 800 p.). Ostatnie 4 miejsca zajęli Włosi, najniższa ilość punktów — 559. W tej części zawodów zdobyły *wielki sukces polskie maszyny w próbach szybkości minimalnej*, gdyż *kpt. Bajan na*




Polscy zwycięscy w zawodach 1934. Na lewo kpt. Jerzy Bajan. z 2 p. lotn., zdobywca puharu narodów i I-ej nagrody, na maszynie RWD-9, ufundowanej na zawody ze składek w Krakowie. Maszyna z silnikiem Skoda, polskiego wyrobu. Obok pilot komunikacyjny Stanisław Płonczyński, zdobywca II nagrody, na maszynie RWD-9, z silnikiem Skoda.




Polscy mechanicy uczestniczący w zwycięskich lotach. Na lewo st. sierż. Gustaw Pokrzywka, który odbył lot z kpt. Bajanem, na prawo Stanisław Ziętek, mechanik z P. Z. L., towarzyszący pilotowi Płonczyńskiemu.



Zdobywca III-ej nagrody, niemiecki lotnik Hans Seidemann (startował na maszynie Fieseler, z silnikiem Argus).



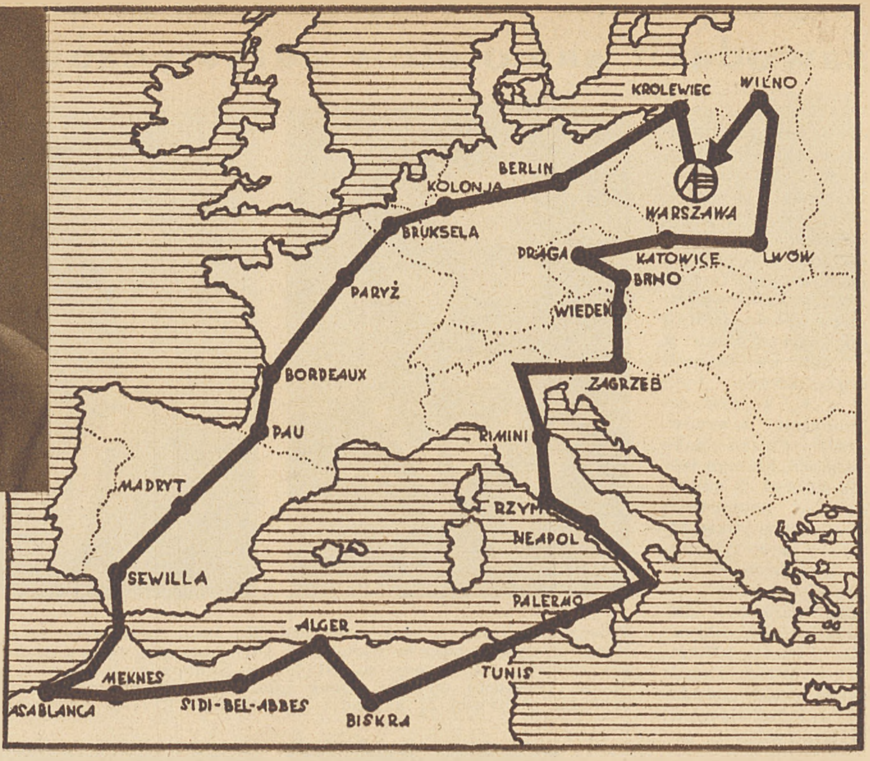
Loża prezydenta Rzpltej na lotnisku Mokotowskiem w dniu otwarcia zawodów. W loży prezydent Ignacy Mościcki ze świtą.



Zdobywca IV-ej nagrody, czechosłowacki lotnik Jan Ambruz (startował na maszynie Aero, z silnikiem Walter-Bora).



W związku z organizacyjnemi przygotowaniami do lotu okrężnego wyruszyli na trasę lotu inż. K. Baliński, asystent działu montażowego fabryki silników Skody w Polsce i por. Kosiński z 2 p. lotn. Dn. 4 IX 1934 samolot, w drodze z Paryża do Hiszpanji, podczas przymusowego lądowania w górach hiszpańskich k. Tambeluny rozbił się, inż. Baliński zginął, por. Kosiński odniósł rany. Na zdjęciu portret tragicznie zmarłego inż. K. Balińskiego.



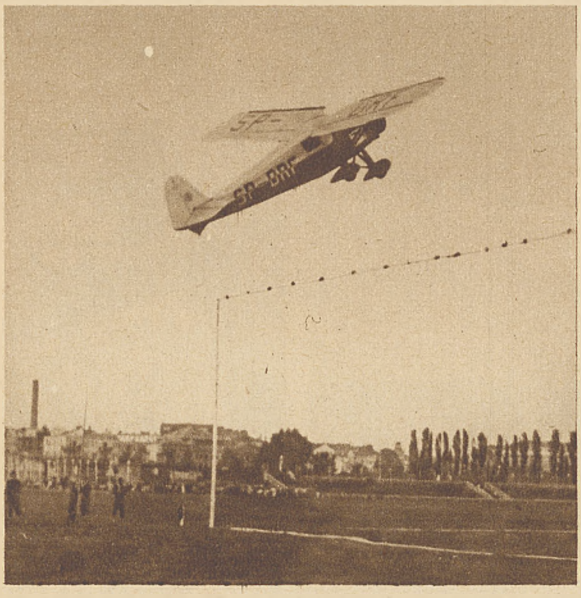
Trasa lotu okrężnego. Ogólna długość przelotu nad Europą i Afryką 9 520 km, przez 12 krajów, wzdłuż całej drogi 27 kontrolnych punktów, obowiązujących do lądowania.



Na lewo: Angielski lotnik amator Walter D. Macpherson, który stawał do zawodów w polskich barwach, ponieważ Anglja nie brała oficjalnego udziału. Lotnik odpadł z konkursu prawie przy końcu lotu okrężnego, w drodze z Katowic do Lwowa, lądując przymusowo we wsi Przyłbice k. Jaworowa, przyczem samolot doznał tak znacznych uszkodzeń podwozia, że ich szybka naprawa i ewent. nadrobienie opóźnienia okazało się niemożliwe.

Na prawo: Fritz Morzik, niemiecki lotnik, dwukrotny zwycięzca w zawodach 1929 i 1930, pokonany w r. 1932 przez Żwirkę. Morzik w Challenge'u 1934 wycofał się z zawodów skutkiem przymusowego lądowania w Afryce w czasie lotu okrężnego. W kombinacjach na temat wyniku zawodów brany był pod uwagę jako jeden z bardzo poważnych rywali.





Próba najkrótszego startu na bramkę. Na zdjęciu RWD-9 pilota Tad. Karpińskiego podczas „skoku" na bramkę.



Próba szybkości składania i rozkładania skrzydeł. Na zdjęciu PZL-26 kpt. Dudzińskiego po zdjęciu skrzydeł pod bramką.

RWD-9 stworzył rekord, osiągając 54,14 km/godz. (83 p.), a *drugie miejsce zajął Anderle także na RWD-9, 55,24* km/godz. (79 p.). Nadto na tych maszynach *największą osiągalną ilość punktów (po 36) uzyskali lotnicy polscy w próbie demontażu i montażu (Bajan wykonał próbę w rekordowym czasie 45 sek.), oraz Anderle.*

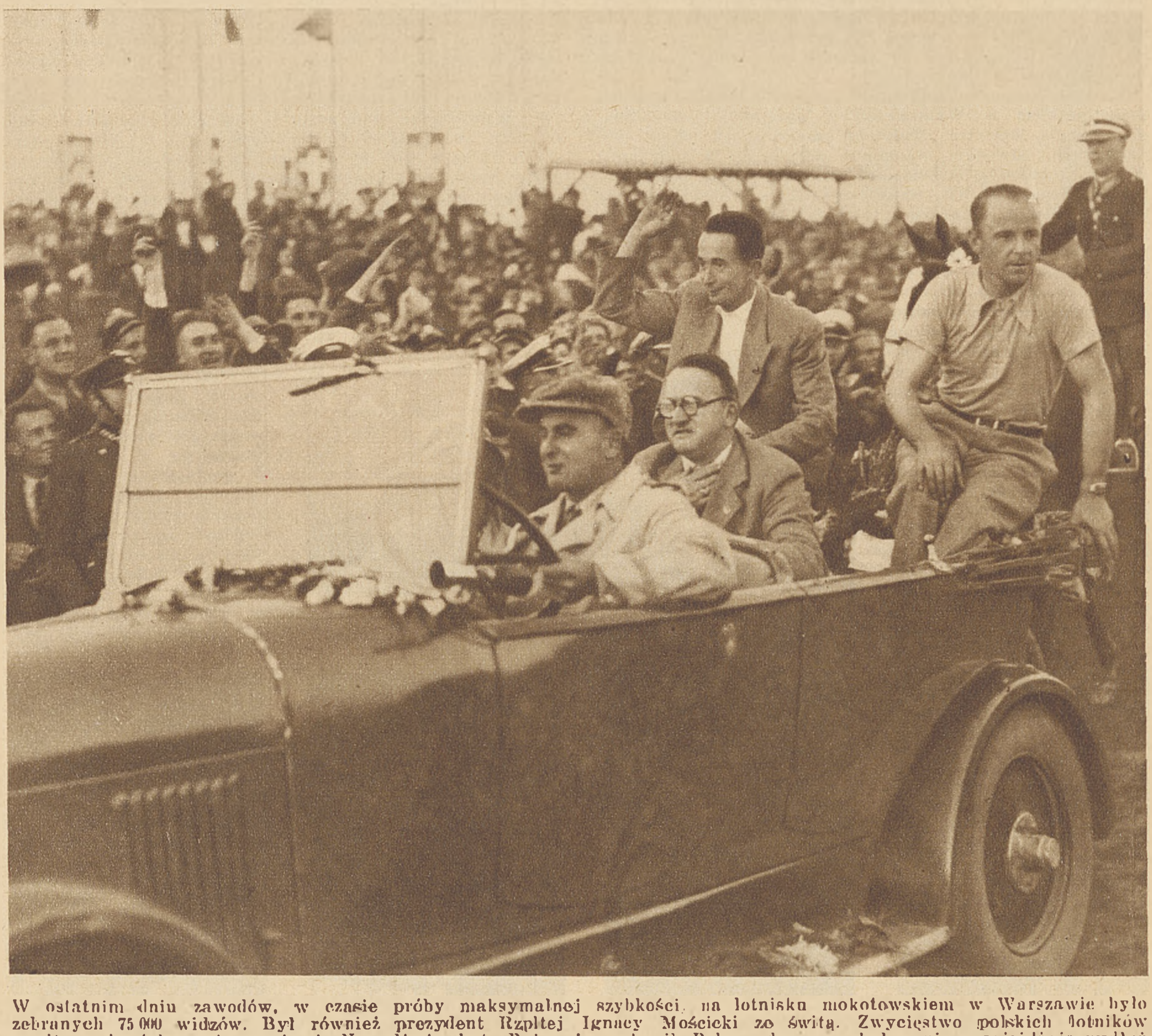
Dn. 7 IX rozpoczęła się druga część zawodów, t. j. *lot okrężny* na trasie o 2 000 km dłuższej od trasy w r. 1932. Do zawodów stanęły 32 *aparaty*. Najtrudniejszą partją była droga nad Francją skutkiem mylnych prognoz meteorologicznych, oraz droga Rimini — Zagrzeb w następstwie panującej mgły. *Lot ukończyło 19 aparatów* (skutkiem uszkodzeń lub opóźnień odpadły 4 niemieckie, w tem Morzik, 3 włoskie, 5 *polskich:* Balcer Florjanowicz, Grzeszczyk, Karpiński i Włodarkiewicz, oraz Macpherson). Najlepszy czas przelotu uzyskał Niemiec Passewald (44 g. 18 m., przeciętna szybkość 215,33 km/g.), największą ilość punktów — po 880 uzyskali: Ambruz (Czechosłowacja), Dudziński, Gedgowd i Passewald. Ogółem zaś *za próby techniczne oraz za lot okrężny największą łączną ilość punktów uzyskał Bajan* — 1858, *II Płonczyński* — 1821, *III Seidemann* — 1813, *IV Ambruz* (Czechosłowacja) — 1795. W czasie rajdu *Włodarkiewicz zdobył nagrodę m. Wiednia,* ustanowioną *dla zawodnika, który pierwszy przyleci do Wiednia.*

Dn. 16 IX odbył się ostatni punkt zawodów: *próba szybkości maksymalnej* na trasie Warszawa — Nowosolna — Głowaczów — Warszawa, o długości 297 km. Podczas lotu odpadł skutkiem przymusowego lądowania 1 lotnik włoski oraz Gedgowd.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej I miejsce uzyskał kpt. Bajan na RWD-9, silnik Skoda (1898 p.), *zdobywając puhar oraz pierwszą nagrodę* 100 000 fr. fr., *II nagrodę zdobył Płonczyński, na RWD-9, silnik Skoda* (1806 p.), *III Seidemann* (1846), *IV Ambruz* (1822). Pozostali polscy zawodnicy uzyskali: Buczyński — VII miejsce (1800 p.), Dudziński XI (1786), Skrzypiński XV (1742), Gedgowd XVII (1719). Ponieważ poza 4 pierwszemi było jeszcze 15 nagród regulaminowych (po 6 265 fr. fr.), wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali nagrody. Z nagród pozaregulaminowych zdobyli m. in.: nagrodę prezydenta R. P. — Aeroklub Polski, nagrodę marsz. Piłsudskiego — kpt. Bajan, nagrodę ministerstwa lotnictwa Rzeszy Niem. — Aeroklub Polski, nagrodę niemieckiego Aeroklubu — mechanik Pokrzywka, nagrodę m. Królewca — Płonczyński.

Organizacja zawodów, przygotowana przez Polskę, była wzorowa i spotkała się z powszechnem uznaniem.

Znaczenie polskiego zwycięstwa w zawodach polega na tem, że jest to *drugie zrzędu zwycięstwo polskie wśród czterech dotąd urządzonych zawodów,* że odniesione zostało *nad dwukrotnymi dotąd zwycięscami niemieckimi,* że przybrało tak szerokie rozmiary, bo dało polskim barwom *oba czołowe miejsca,* wreszcie, że odniesione zostało *na maszynach polskiej konstrukcji wykonanych w kraju i z krajowemi silnikami.* Zwycięstwo przyjęte zostało przez społeczeństwo polskie z żywiołowym entuzjazmem, ugruntowało zaufanie w tężyznę i sprawność naszych sił i zdolności lotniczych i pogłębiło zainteresowanie dla zagadnień rozwojowych naszego lotnictwa, a dla polskich ośrodków emigracyjnych stało się nowym czynnikiem wiary w moc i rozwój Macierzy. Na terenie zaś międzynarodowym postawiło *polskiego lotnika i polską maszynę na czołowem miejscu* wśród państw lotniczych.

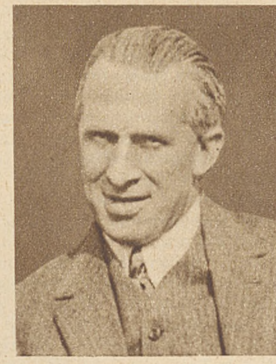


W ostatnim dniu zawodów, w czasie próby maksymalnej szybkości, na lotnisku mokotowskiem w Warszawie było zebranych 75 000 widzów. Był również prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki ze świtą. Zwycięstwo polskich lotników powitano żywiołowemi owacjami. Na zdjęciu kpt. Bajan i mechanik Pokrzywka po wylądowaniu przejeżdżają wzdłuż szczelnie wypełnionych trybun witani owacyjnie.

Drugie polskie zwycięstwo w zawodach o nagrodę Gordon=Bennetta.




Kpt. Fr. Hynek i por. Wł. Pomaski, zdobywcy I miejsca na balonie „Kościuszko" (na tym samym balonie kpt. Hynek i kpt. Burzyński startowali w zawodach r. 1933 w Ameryce, uzyskując 1361 km drogi i zdobywając po raz pierwszy puhar Gordon-Bennetta dla Polski).

Ernest Demuyter (znakomity aeronauta belgijski, w zawodach o puhar Gordon-Bennetta brał udział od r. 1912, jedyny zawodnik, który zdobył puhar na własność, zwyciężając trzy razy zrzędu w l. 1922, 1923 i 1924) i Leon Coeckelbergh, zdobywcy III miejsca na balonie „Belgica".

Międzynarodowe zawody wolnych balonów o puhar Gordon-Bennetta, organizowane w z. r. przez Polskę jako zwycięzcę w zawodach r. 1933, zakończyły się *zwycięstwem polskich balonów* i to *w rozmiarach nie mających dotąd precedensu w historji turnieju.* Z trzech polskich balonów, stających do zawodów, dwa zajęły I i II miejsce, a trzeci — miejsce IV, z różnicą zaledwie 34 km od miejsca III-go. Jest to *zwycięstwo, jakiem dotąd nie poszczycilo się żadne państwo.*

Otwarcie zawodów nastąpiło dn. 23 IX 1934 na lotnisku mokotowskiem w Warszawie, w obecności przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego i ok. 30 000 widzów. Do zawodów stanęło 8 państw z 17 balonami: Belgja (2 balony), Czechosłowacja (1), Francja (3), Niemcy (3), Stany Zj. (2), Szwajcarja (2) i Włochy (1). Ze strony polskiej uczestniczyły 3 balony: „Kościuszko", „Warszawa" i „Polonja". Przy starcie odpadła załoga francuska na polskim balonie „Toruń", który w czasie napełniania gazem wyrwał się z rąk obsługi. Wszystkie balony po wypuszczeniu, niesione wiatrem, poszybowały w kierunku pn.-wschodnim. Najdłużej utrzymał się w powietrzu (45 g.) polski balon „Kościuszko" z załogą: kpt. Hynek i por. Pomaski, który wylądował 25 IX pod Woroneżem w Z. S. R. R., po przeleceniu w linji prostej od Warszawy 1 333,5 km, *zajmując I miejsce i zdobywając po raz drugi puhar dla Polski. II miejsce zajął balon polski „Warszawa"*, 1 304,76 km, III belgijski balon „Belgica" 1 172,43 km, IV *„Polonia"* 1 138,54 km. Dalsze miejsca zajęły: Szwajcarja V i VI, Francja VII i IX, Włochy X, Stany Zj. XI i XII, Niemcy VIII, XIII i XIV, Belgja (drugi balon) XV, oraz Czechosłowacja XVI.

Polskie zwycięstwo, drugie skolei i odniesione bezpośrednio po poprzedniem, nabiera szczególniejszego znaczenia przez to, że polskie balony brały udział w zawodach w r. 1934 dopiero po raz trzeci (pierwszy raz w r. 1932), a więc *na 3 występy zdobyły 2 razy pierwsze miejsce.* Wywalczone ono zostało nad Amerykanami, dotąd 10 razy zwycięskimi w zawodach, i to w jeszcze szerszych ramach niż w poprzednich zawodach w Chicago, gdzie balon amerykański zdobył II miejsce, oraz wywalczone nad Belgami, liczącemi po Ameryce najwięcej dotąd zwycięstw i zdobywcami na własność puharu Gordon-Bennetta (balon „Kościuszko" przebył w z. r. w linji prostej drogę o 158 km dłuższą od drogi balonu belgijskiego). Rozszerzyło ono i pogłębiło rozgłos wartości balonów polskiego wyrobu, oraz w pełnem świetle ukazało wyszkolenie i doświadczenie polskich aeronautów. Zaznaczyło się zaś tem głośniej, że odniesione zostało obok świetnego zwycięstwa w Challenge'u. W następstwie zwycięstwa przypada Polsce zaszczyt zorganizowania u siebie następnych zawodów w bież. roku, a zarazem ambitne zadanie wywalczenia w nich zwycięstwa po raz trzeci, by puhar Gordon-Bennetta zdobyć na własność.



Balony biorące udział w zawodach, na chwilę przed startem; na lewo balon „Warszawa", w środku „Kościuszko"




Kpt. Zbigniew Burzyński i por. Jan Zakrzewski, zdobywcy II miejsca na balonie „Warszawa".




Kpt. Antoni Janusz i por. Ignacy Wawszczak, zdobywcy IV miejsca na balonie „Polonia".

Kronika katastrof.



Pożar dzielnicy w Chicago.

Dn. 19 V 1934 pożar zniszczył 42 bloki domów w Chicago, t. j. ok. 1000 domów na przestrzeni 3 km^2, stwarzając 12 000 bezdomnych. M. in. spaliła się wielka rzeźnia z kilku tysiącami sztuk bydła. Ogień zlokalizowano przez wysadzenie w powietrze szeregu okolicznych domów. Straty wyniosły ok. 10 milj. dol. Na zdjęciu widok dzielnicy objętej pożarem. (Dn. 27 VIII 1934 pożar ponownie zniszczył rzeźnię w Chicago.)

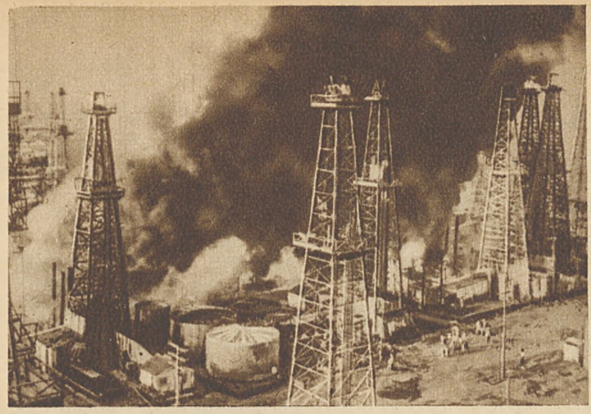
Ub. rok zaznaczył się naogół niewielkiemi stosunkowo opadami atmosferycznemi. Z wyjątkiem Polski *prawie wszystkie kraje Europy ucierpiały od posuchy* (w maju i w połowie czerwca). Upały wystąpiły *katastrofalnie w Chinach* (w poł. lipca i w sierpniu, na obszarze 11 prowincyj, ucierpiało około 10 miljonów ludzi, straty w zbiorach ryżu szacowano na 120 milj. dol.), oraz *w Stanach Zj.* (z końcem lipca i pocz. sierpnia, upały ponad 40°, dotknięte 24 stany o ludności 27 miljonów; kredyt 525 milj. dol., przyznany przez państwo na złagodzenie klęski, okazał się niewystarczający). *Fala mrozów* najsilniej wystąpiła w listopadzie 1933 w centralnej Syberji (do —35°, miały zginąć tysiące robotników). Silne różnice klimatyczne zaznaczyły się w okresie B. Narodzenia 1933 (w Polsce odwilż, w Stanach Zj. mrozy do —44° i gwałtowne śnieżyce, od których zginęło ok. 200 ludzi, w Marokku wielkie śniegi, w pd. Afryce ponowna fala upałów po krótkich powodziach, poprzedzonych długą posuchą, podczas której z braku paszy zginęły 3 miljony owiec). W *Polsce anormalności* klimatu zaznaczyły się *wczesnem wystąpieniem gorącej wiosny* (z pocz. maja kwitły akacje, zboża zaczęły się wykłaszać).

Powodzie i wylewy (poza obszarami wschodniej Azji) zaznaczyły się m. in. katastrofalnie w *Oranie* w pd. Afryce (z pocz. stycznia, straty ok. 1 i pół milj. f. szt.), w *Honduras* (w poł. czerwca, zniszczone prawie doszczętnie miasteczko Ocotepeque, liczące ponad 6 000 mieszk., utonęło ok. 500 ludzi), w *Japonji* (z końcem czerwca, wylew rzeki Kioto zatopił ok. 1000 domów, zginęło przeszło 300 ludzi, a w poł. lipca ponowna powódź miała pociągnąć kilkaset ofiar), w *Anamie* (z końcem czerwca, ok. 3000 ofiar) i w *Indjach* (we wrześniu katastrofalny wylew Bramaputry). *W Europie powódź wystąpiła najsilniej w Polsce.*

Burze w ub. roku wyrządziły liczne i wielkie szkody. *Największe spustoszenie spowodował tajfun*, który dnia 21 IX 1934 *przeszedł nad śr. Japonją* z szybkością 468 km/g. powodując równocześnie wysoką falę; według urzędowej statystyki było 17 196 zabitych i rannych, ucierpiało 18 miast, najsilniej Osaka (10 783 ofiar, rozbitych łodzi rybackich 2 350). Poznatem katastrofalnie zaznaczyły się m. in.: 1 XII 1933 *huragan w Konstantynopolu* (ok. 300 rannych); 20 XI w *Madras trąba powietrzna* (300 zabitych); z końcem stycznia 1934 *tajfun na granicy Chile i Argentyny* (100 zabitych); 21 III *tajfun w Japonji* (w Tokio zginęło 80 osób, w Hakodate burza powiększyła klęskę pożaru, łączne szkody ok. 50 milj. jen); z końcem maja *cyklon u wybrzeży Korei* (zniszczonych 200 statków rybackich, zginęło 350 rybaków); 6 VI *ponowny cyklon przy Korei* z trąbą wodną (zginęło 950 ludzi, kilka tysięcy było rannych); wreszcie 6 VI *orkan w San Salvador* (ok. 3 000 zabitych). W *Europie* znacznemi stratami materjalnemi zaznaczył się *orkan dn. 8 II 1934 w Danji* (występujący równocześnie z silnemi burzami w pd. Szwecji, Gdańsku i wsch. Niemczech, a w formie gwałtownych wichrów sięgający do Warszawy i Krakowa), oraz dn. 1 IX 1934 huraganowa burza w pd. Francji.

Wybuchy wulkanów były bardzo rzadkie; w listopadzie 1933 nastąpił *gwałtowny wybuch wulkanu Sithin* na wyspie Kanaga (Aleuty); z pocz. grudnia *wybuch Mauna Loa* na Hawai (lawa zniszczyła ok. 2 000 ha plantacyj i kilka wiosek); 14 I 1934 *wybuch wulkanu Niidake* w Japonji (zginęło 2 uczonych podczas wyprawy naukowej); 8 II *wznowił czynność Stromboli;* wreszcie z pocz. kwietnia zaczął wybuchać *Jökull* na Islandji.

Z katastrof górniczych największą była katastrofa dnia 22 IX 1934 w *kopalni węgla w Wrexham* (Walja), gdzie



Pożar zbiorników nafty w Argentynie.

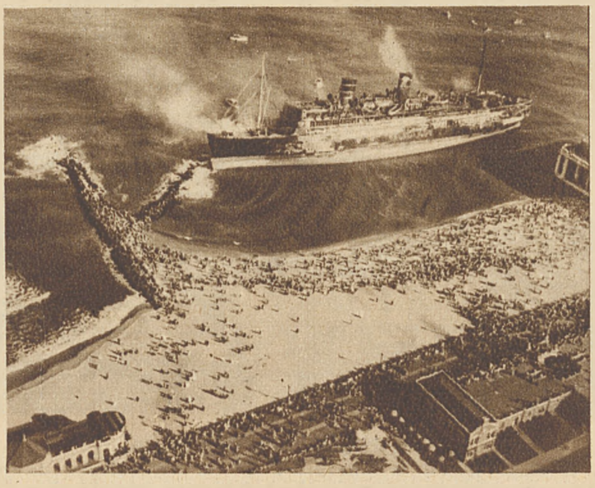
Dn. 28 VIII 1934 w Campana w Argentynie pożar zniszczył 23 zbiorniki nafty z ok. 50 miljonami l. nafty, przyczem zginęło ok. 50 ludzi. Na zdjęciu widok pożaru na terenie pól naftowych z szybami i zbiornikami.



Pożar miasta Hakodate.

Dn. 21 III 1934 podczas gwałtownej wichury pożar zniszczył japońskie miasto Hakodate, liczące ok. 200 000 mieszk. Spłonęło ok. 80% budynków, w ogniu zginęło ok. 1 800 ludzi. Na zdjęciu fragment zniszczenia.

zginęło 260 górników zasypanych wskutek wybuchu. Pozatem tragicznie zaznaczyły się katastrofy: dnia 6 III w *Karsten-Zentrum* k. Bytomia (podziemny wstrząs tektoniczny zasypał 11 górników, 4 zginęło); 9 IV w *Ischiki w Japonji* (od wybuchu gazów zginęło 40 ludzi; 21 IV w *Jenicy k. Sarajewa* (od wybuchu zginęło 138 górników, największa dotąd katastrofa górnicza na Bałkanach); 30 IV w *Lankashire* (od wybuchu pyłu zginęło 16 ludzi, rannych 20); 7 V w kopalni potasu w *Buggingen* k. Karlsruhe (od pożaru zginęło 86 górników); 15 V w belgijskiej kopalni węgla w *Paturagos* (od wybuchu zginęło 41 górników, a przy ponownym wybuchu podczas akcji ratunkowej dalszych 13 ludzi); 12 VIII w alzackiej kopalni potasu w *Elsingheim* (w płomieniach zginęło 7 osób, w tem 4 Polacy).



Pożar parowca „Morro Castle".

Największą katastrofą okrętową ub. roku, spowodowaną pożarem, była katastrofa amerykańskiego parowca pasażerskiego „Morro Castle", który dn. 7 IX 1934 k. New Jersey stanął w płomieniach z niewyjaśnionej przyczyny. Z 558 podróżnych i załogi zginęło 117 osób. Na zdjęciu płonący jeszcze wrak okrętu, przyholowany do wybrzeża Ashbury Park, na plaży zgromadzone tłumy widzów.

W kronice pożarów i katastrofalnych wybuchów zaznaczyły się niszcząco m. in.: dn. 30 XI 1933 w *Strasburgu* pożar magazynów zboża (straty 5 milj. mk.); 11 III 1934 w *Birmingham* (Alabama) pożar składów oliwy i smarów (straty 3 i pół milj. dol., 40 strażaków ciężko poparzonych); 18 IV *k. Czifu* wybuch prochowni (48 ludzi zabitych); z pocz. maja w *Kampolung* pożar kościoła z 1635 r. z zabytkowemi wotami wartości kilkudziesięciu milj. lei; 3 V w *Lipsku* pożar dworca towarowego z magazynami; 4 V pożar w *dokach Brooklynu* (szkody 5 milj. dol.); 13 V pożar *w Hongkong* skutkiem wybuchu zbiornika gazu (50 zabitych, ok. 70 rannych, 1 000 rodzin bez dachu); 18 V w *Windawie* wielki pożar dzielnicy miasta i tartaków; 5 VI w *Gdańsku* pożar w magazynach stoczni (zni-



Wybuch pociągu z dynamitem.

Dn. 13 III 1934 w La Libertad (San Salvador) nastąpił wybuch w pociągu naładowanym 7 000 kg dynamitu. Pociąg został rozerwany na strzępy, wybuch zniszczył dzielnicę portową, powodując pożar, zginęło ok. 250 ludzi, przeszło 1 000 było rannych, szkody wynosiły ok. 2 milj. dol. Na zdjęciu fragment spustoszenia w mieście.



Powódź na Korei.

Katastrofalne powodzie skutkiem długich deszczów nawiedziły w ub. r. kilkakrotnie Mandżurję, Chiny i Koreę, występując katastrofalnie w październiku 1933, w styczniu (podczas wylewu Hoangho miało zginąć ok. 10 000 ludzi), w lipcu i sierpniu (wylew Yalu zatopił 12 000 domów). Na zdjęciu wieś koreańska zalana po dachy.



Największa katastrofa kolejowa XX-go wieku.
Dn. 23 XII 1933 między stacjami Vaires Torey i Lagny Thorigny o 25 km od Paryża, skutkiem błędów sygnałowych, nastąpiło wieczorem zderzenie dwóch pociągów pospiesznych, powodujące rozbicie wszystkich wozów obu pociągów. Zginęło przeszło 200 osób (m. in. senator Hachette, właściciel wielkiego koncernu wydawniczego), rannych było ok. 300. Zderzenie pociągów, z których jeden jechał z szybkością 100 km/g., było tak silne, że części wagonów znajdywano w odległości kilkuset m. Katastrofa była jedną z największych w historji kolejnictwa. Na zdjęciu fragment rozbitych wagonów.

Na prawo:

Wybuch w kopalni „Nelson III“.
Dn. 3 I 1934 skutkiem wybuchu gazów w kopalni węgla „Nelson III“ k. Duchcowa w Czechosłowacji zginęło 142 górników; płonący szyb zamurowano. Na zdjęciu widok szybu zniszczonego wybuchem.





Katastrofa kolejowa w Poznaniu.
Dn. 15 XII 1933 na stacji w Poznaniu skutkiem najechania pociągu osobowego na stojący pociąg osobowy 3 wagony spadły z nasypu. Było 8 ofiar śmiertelnych, 11 ciężko rannych i ok. 50 lekko, przeważnie dzieci jadących do szkół. Na zdjęciu widok wykolejonych wagonów.



Katastrofa kolejowa w Krzeszowicach.
Dn. 2 X 1934 w Krzeszowicach pod Krakowem skutkiem najechania w mgle pociągu pospiesznego na stojący pociąg pospieszny zginęło 11 osób, a 9 odniosło ciężkie rany. Była to największa w z. r. katastrofa kolejowa w Polsce. Na zdjęciu widok wbitych w siebie wagonów.

szczony materjał do budowy statków); 16 VI wybuch w fabryce chemicznej im. gen. Frunzego w *Moskwie* (57 ofiar); 19 VI w *Jamestown* (stan N. York) wybuch zbiorników z 3 000 bl gazoliny (30 zabitych, 50 rannych); 29 VI pożar w *Stambule* (spalonych 300 domów); 10 VII pożar auli w uniw. we *Fryburgu. Pożary lasów* wystąpiły w szerokich rozmiarach z końcem listopada 1933 *k. Los Angeles* (straty 1 i pół milj. dol.); z pocz. maja 1934 w *stanie Karolina* (zniszczonych 160 000 ha); z końcem maja w *kilku punktach Stanów Zj.* podczas posuchy (zniszczonych przeszło 1 300 ha), oraz w połowie czerwca w szerszych rozmiarach *na pobojowisku Hartmannsveillerkopf* w Alzacji (akcja gaszenia utrudniona skutkiem wybuchu całych pocisków zarytych w ziemię).

W komunikacji lądowej były m. in. nast. *większe katastrofy:* dn. 24 X 1933 *k. La Borneville* we Francji pociąg pospieszny spadł z mostu do rzeki z wysokości 10 m, 37 zabitych, ok. 90 rannych; 10 XII *k. Walencji* przy wykolejeniu się pociągu pospiesznego 30 zabitych; 25 I 1934 przy wykolejeniu się *madryckiego pociągu osobowego* 9 zabitych, 30 rannych; 18 II *k. Livorno* roztrzaskał się pociąg torpedowy przy zderzeniu z pociągiem pospiesznym, idącym z szybkością 120 km/g., 16 zabitych, 15 ciężko rannych; 18 II przy zderzeniu *k. Cordoby* pociągu pospiesznego z osobowym, wiozącym 1 900 widzów na zawody piłki nożnej, 5 zabitych, ok. 100 rannych; 26 II *k. Pitsburga* w czasie śnieżycy skutkiem runięcia kilku wagonów pociągu pospiesznego z mostu, 7 zabitych, 25 ciężko rannych; z końcem lutego w zderzeniu pociągów *pod Moskwą*, 19 zabitych, 44 ciężko rannych; 7 IV w *górach Mantiqueira* w Brazylji skutkiem stoczenia się pociągu pospiesznego po stromym stoku, 9 zabitych; 12 VIII *k. Avignon* skutkiem wykolejenia się pociągu pospiesznego, 6 zabitych, 35 rannych; 29 IX *k. Liverpoolu* w zderzeniu pociągów, 15 zabitych, ok. 30 rannych. *W komunikacji samochodowej* największa katastrofa była dn. 27 V *k. Bordeaux*, gdzie spalił się autobus pasażerski skutkiem uderzenia o słup telegraficzny, zginęło 13 osób.

W rzędzie *katastrof okrętowych zanotować* należy m. in. następujące: dn. 13 XII 1933 k. wybrzeży Kalifornji *wybuch zniszczył statek cysternowy „Emilio“*, zginęła cała załoga 40 ludzi; 25 I 1934 na rzece Jangtsekiang *zapalił się i zatonął chiński parowiec pasażerski* (zginęło 175 osób); 12 III w zatoce Sasebo *zatonął japoński kontrtor-*



Pogorzelisko we Włodzimierzu.

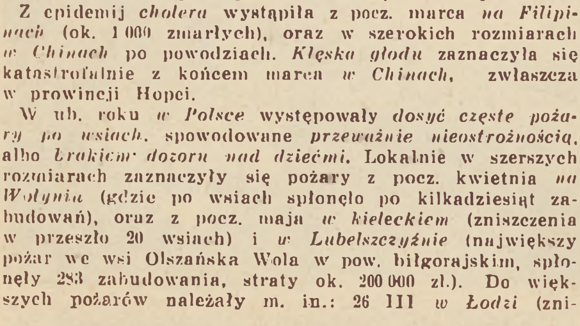
Dn. 5 V 1934 pożar zniszczył połowę miasteczka Włodzimierz (pow. sarneński), spaliło się przeszło 200 domów, bez dachu zostało ok. 2 000 osób. Straty wyniosły ok. 1 milj. zł. Na zdjęciu fragment miasteczka po pożarze.

pedowiec „Temocuru" (zginęło 49 osób); 27 III w kanale Gdańskim *zatonął polski statek zbożowy* o 250 t. skutkiem gwałtownego uderzenia przez parowiec grecki, który zerwał się z kotwicy (ofiar w ludziach nie było); z końcem sierpnia na rzece Jalu *zatonął japoński parowiec* (zginęło 90 osób), a z początkiem września k. Andunu *zatonął drugi japoński parowiec* (zginęło 150 podróżnych). Nadto 22 I k. portu Sasebo nowa wielka *łódź podwodna japońska* w czasie próbnej jazdy podczas burzy zatonęła skutkiem zderzenia (liczba ofiar nieznana).

Z innych wielkich katastrof wymienić należy następujące: dn. 9 XII 1933 w Silo w Kalabrji skutkiem *zawalenia się wieży na dach kościoła* zginęło 6 osób, kilkaset było rannych; dn. 8 I 1934 *w Kioto podczas zawalenia się dworca kolejowego* zginęło 70 ludzi; 19 III w kamieniołomach w Banicy (Serbja) spowodu *oberwania się bloku skalnego* 50 robotników zabitych; 6 IV we fiordzie Alsund (Norwegja) *przy runięciu do morza wysokiej skały* od silnej fali zginęło 100 osób; 19 VII w Czerniowcach przy *zawaleniu się trybun* podczas koncertu orkiestr wojskowych 25 osób ciężko rannych.

Z epidemij *cholera* wystąpiła z pocz. marca *na Filipinach* (ok. 1 000 zmarłych), oraz w szerokich rozmiarach *w Chinach* po powodziach. *Klęska głodu* zaznaczyła się katastrofalnie z końcem marca *w Chinach*, zwłaszcza w prowincji Hopei.

W ub. roku *w Polsce* występowały *dosyć częste pożary po wsiach*, spowodowane *przeważnie nieostrożnością*, albo *brakiem dozoru nad dziećmi*. Lokalnie w szerszych rozmiarach zaznaczyły się pożary z pocz. kwietnia *na Wołyniu* (gdzie po wsiach spłonęło po kilkadziesiąt zabudowań), oraz z pocz. maja *w kieleckiem* (zniszczenia w przeszło 20 wsiach) i *w Lubelszczyźnie* (największy pożar we wsi Olszańska Wola w pow. biłgorajskim, spłonęły 283 zabudowania, straty ok. 200 000 zł.). Do większych pożarów należały m. in.: 26 III *w Łodzi* (zniszczona 1 przędzalnia, zginęły 3 osoby, 11 rannych); z pocz. kwietnia we wsi *Mała Solpa*, pow. równieński (80 budynków z inw. żywym i martwym); 5 IV *w Drohobyczu* (zniszczony magazyn państw. żupy solnej); 19 IV *w Łapach* (zniszczone warsztaty kolejowe, straty przeszło 1½ milj. zł.); 23 IV *w Moszczanicy*, pow. żywiecki (98 zabudowań); z końcem kwietnia we wsi *Pawłowice*, pow. iłżycki (100 domostw, zginęło 5 osób); 5 V w Kuliczkowie, k. Bełza (w lasach fundacji Smólskiej zniszczonych ogniem 120 mg drzewostanu, strata 100 000 zł.); 10 V we wsi *Domosin* w pow. brzezińskim (100 zagród); 11 V w miasteczku *Tropy* (ok. 90 zabudowań, szkoła i 2 bóżnice); 24 V *w Ciemnochojcach*, pow. krzemieniecki (80 budynków gosp.); 25 V we wsi *Dąbrowa*, pow. Opoczno (przeszło 60 zabudowań); 5 VI we wsi *Turkaczew* w pow. nowogrodzkim (przeszło 110 zabudowań); 20 VII *w Katowicach* (zniszczona cegielnia, straty ponad 1½ milj. zł.); 4 IX w miasteczku *Hancewicze*, pow. Łuniniec (spłonęło 100 domów, straty 300 000 zł.).



Wypadek statku „Cieszyn".

Dn. 9 III 1934 polski statek handlowy „Cieszyn" (1 400 t. brutto) na wodach fińskich k. wysepki Mac Elliot rzucony burzą wpadł na mieliznę, przyczem uszkodzeniu uległ dziób okrętu, oraz woda zalała halę maszyn. 50 pasażerów przewieziono łodziami. Po kilku dniach pracy nurkowie zatkali otwory i dn. 13 III statek przyholowano do portu Helsinki. Na zdjęciu „Cieszyn" (wysunięty na prawo), obok statki „Meteor", „Assistans" i „Gladiator", które pospieszyły z pomocą.



Zawalenie się mostu na Bystrzycy.

Dn. 4 VI 1934 drewniany most na Bystrzycy k. Stanisławowa podczas przejazdu walca motorowego zawalił się na przestrzeni 26 m do wody z wysokości 7 m. 6 osób było rannych. Na zdjęciu fragment zawalonego mostu.



Runięcie autobusu do rzeki.

Dn. 9 VIII z. r. w miejscowości Sadowno (pow. wągrowski) na linji Łomża—Warszawa autobus komunikacyjny wiozący 18 podróżnych spadł z mostu do Bugu. Z jadących uratowały się tylko 2 osoby. Wydobycie autobusu, który spadł na głębię 10 m, było bardzo utrudnione i dopiero przy pomocy saperów udało się wyciągnąć wóz ze zwłokami ofiar. Na zdjęciu widok autobusu wyłaniającego się nad powierzchnię wody.

Z innych nieszczęśliwych wypadków zarejestrować należy: dn. 27 XII 1933 w kopalni węgla „Polska" *pod Szopienicami przy zapadnięciu się szybu* zginął 1 górnik; 28 II 1934 *pod Pruszkowem* skutkiem *wybuchu granatu*, znalezionego przez robotników i przez nich rozkręcanego, zginęło 6 osób, 15 ciężko rannych; 8 V *w Równem* skutkiem *wjechania samochodu ciężarowego w kompanję wojska* 12 żołnierzy ciężko rannych; 26 VIII *w Ozorkowie* podczas *zawalenia się burzonego komina fabrycznego* zginęły 3 osoby; 3 IX *pod Lublinem przy stoczeniu się autobusu pasażerskiego do rowu* 10 osób ciężko rannych, 9 lżej; 10 IX *w Będzinie podczas zawalenia się balkonu* II p. i runięcia na balkon I p. 3 osoby zabite, 9 rannych; 22 IX *w Świętochłowicach skutkiem pożaru pyłu węglowego* na hałdzie 34 bezrobotnych zbierających węgiel zostało poparzonych, w tem 8 ciężko.



Z POWODZI W MAŁOPOLSCE W 1934 R.

FRAGMENT ZE ZGŁOBIC POD TARNOWEM. — (FOT. J. SZWEDO.)

Katastrofa powodzi w południowej Polsce.

W połowie lipca z. r. skutkiem dłuższych deszczów na znacznych obszarach zachodniego Podkarpacia nastąpiły nagłe wylewy rzek górskich i powódź w woj. krakowskiem, lwowskiem i kieleckiem. Najgroźniej zaznaczyła się powódź w woj. krakowskiem, gdzie na 17 powiatów objęła 15, w woj. lwowskiem dotknęła 12 powiatów, w woj. kieleckiem 4. Deszcze trwały ok. 6 dni; o ich obfitości świadczy fakt, że np. 16 VII w Zakopanem w ciągu doby ilość opadów wyniosła 175 mm, t. j. niemal dorównywała średniej miesięcznej sumie opadów w lipcu w tej okolicy. Wody spustoszyły plony w polach, zniosły liczne domostwa, wytopiły inwentarz żywy, porozsadzały w wielu miejscach wały regulacyjne rzek, poniszczyły drogi i tory kolejowe. Ofiary w ludziach szacowano na przeszło 100 osób.

Według prowizorycznych danych klęską dotkniętych zostało ok. 50 000 rodzin, zaszła potrzeba doraźnego wyżywienia i dożywiania ok. 150 000 ludzi, a do przyszłych zbiorów ok. 100 000 osób (w tem w woj. krakowskiem ok. 71 000, w woj. lwowskiem ok. 20 000), nadto trzeba było wyżywić ok. 74 000 sztuk bydła, a od jesieni do przyszłych zbiorów ok. 48 000. Ogółem zniszczonych zostało ok. 200 000 ha pól uprawnych. Najbardziej ucierpiało woj. krakowskie, gdzie wody wyrządziły w plonach straty na ok. 100 milj. zł. Straty w woj. lwowskiem wyniosły ok. 11 milj. zł.

Na ratunek ludności ogarniętej powodzią, chroniącej się na drzewach, na dachach, lub podcinanej bez żywności na wzgórzach, pospieszyły zmiejsca władze, a równocześnie w kraju zaczęło się organizowanie pomocy w pieniądzach, żywności, paszy dla bydła, oraz w rozmieszczaniu i zaopatrzeniu przedewszystkiem dzieci powodzian. Pierwszą wydatną pomoc ponieśli lotnicy, którzy dokonując wywiadów, zarazem dowozili na odcięte miejsca żywność, lekarstwa i





Powyżej: Fragment dzielnicy Kamieniec pod Gubałówką w Zakopanem, w drugim dniu wylewu; w falach chata zniesiona i rozbita. — Na lewo: Dzielnica Piekło w Nowym Sączu, zalana wodami. (Połączenie kolejowe z Zakopanem było przez kilka dni po opadnięciu wód przerwane skutkiem zniszczenia torów w trójkącie: Kalwarja - Skawce - Wadowice i w różnych punktach między N. Targiem a Zakopanem. N. Sącz, Muszyna i Krynica były odcięte przerwami na wszystkich linjach.





Powyżej: Kryty most na Dunajcu m. Krościenkiem a Szczawnicą; część tego mostu uniosły wody na znaczną odległość. — Na lewo: Przerwany wał ochronny koło Dunajca pod Mościcami. Widok z dn. 18 VII wieczorem. (Fabryki w Mościcach nie ucierpiały dzięki wytężonej akcji zabezpieczającej.)

pocztę. W akcji ratunkowej szczytnie zapisały się oddziały wojskowe, zwłaszcza saperzy, pośpiesznie uruchomieni z pontonami, oraz policja. Nieśli oni ratunek dniem i nocą, pracując ofiarnie i ryzykując własne życie; sprawozdania dzienników zarejestrowały szereg czynów bohaterstwa i poświęcenia, oraz wypadki utonięcia przy ratowaniu ofiar powodzi. Toteż oddziały ratownicze zdobyły sobie w całym kraju prawdziwe uznanie i szczerą wdzięczność.

Nadto zarejestrowano szereg ofiarnych czynów ze strony harcerzy oraz młodzieży szkolnej w obozach letnich; młodzież ta, ogarnięta powodzią, stawała karnie do akcji ratunkowej. Nie brakło także pięknych momentów w niesieniu ratunku przez duchowieństwo oraz przez ludność.

Opiekę nad dotkniętymi katastrofą objął rząd, dając wydatne środki i organizując zabezpieczenie ofiar. Społeczeństwo dopomagało w miarę sił. Ze składkami pospieszyło polskie wychodźtwo, od którego zaczęły nadchodzić wzruszające nieraz objawy ofiarności. Wyrazem sympatji dla państwa polskiego była pomoc materjalna, zgłoszona przez oficjalne osobistości i instytucje z zagranicy, np. Włoch, Belgji, Francji, Stanów Zjedn. A do ochrony spustoszonych okolic przed wybuchem epidemji stanęła natychmiast polska służba sanitarna, sprawną organizacją obejmując te obszary w skuteczną opiekę. — W związku z akcją przywracania zniszczonych obszarów do stanu użytkowego zarejestrować należy, że akcja ta zwróciła uwagę zagranicznych czynników; mianowicie uczestnicy międzynarodowego kongresu geografów, odbywający w z. r. naukową wycieczkę po Podkarpaciu, oglądali z zainteresowaniem, że na zniszczonych terenach odbywała się zorganizowana naprawa szkód, prowadzona intensywnie w szerokich rozmiarach. Zagraniczni naukowcy podnosili ten objaw jako dowód tężyzny w Państwie.





Powyżej: Most na Rabie zniesiony wodą; żołnierze przeciągnęli nad rzeką linę, przy pomocy której przeprowadzili ratowanych po pływającej belce. — Na lewo: Tor kol. pod Bogumiłowicami k. Tarnowa przerwany na długości 150 m; komunikację przywrócono po 19 dniach, gdy pogotowie mostowe kol. i saperzy, pracując pospiesznie, zbudowali na wyrwie nowy most.





Na lewo: Fragment ze wsi Mikołajewice u ujścia Dunajca, z drzewami naniesionemi wodą. — U dołu: Brzeg Wisły w Krakowie, obwałowany przez saperów workami z ziemią. (Wisła od Niepołomic po Sandomierz wylała prawie wyłącznie na prawym brzegu, tworząc do ujścia Dunajca koryto 5—10 km; w rejonie Wisła—Dunajec—Breń wody płynęły korytem do 30 km.)

Trzęsienie ziemi w Indjach.



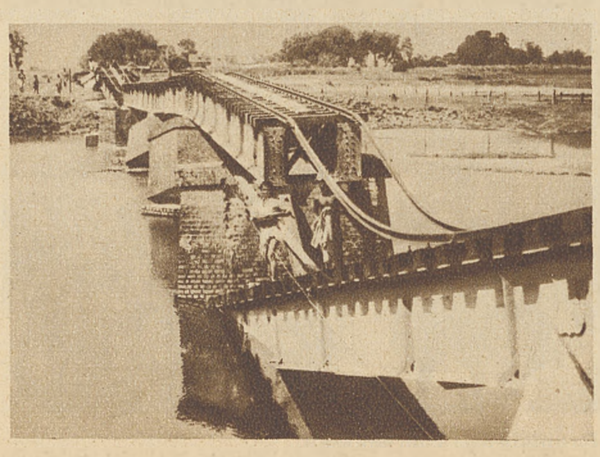
Świątynia w Muzaffarpur (Indje) zniszczona trzęsieniem. Miało tu zginąć ok. tysiąca ludzi.

W ub. roku *w katastrofalnych rozmiarach* zaznaczyły się trzęsienia ziemi *w Indjach*, powodując ogromne spustoszenia. I tak trzęsienie wystąpiło 15 I, 12 i 13 II, z końcem maja i w połowie czerwca, na wielkich obszarach pn. Indyj, wyrządzając największe zniszczenie w prowincji Peszewar, Bihar i w Nepalu i powiększając za każdym razem rozmiary klęski. Według urzędowych obliczeń podczas trzęsienia *zginęło ok. 20 000 ludzi, rannych było ok. 80 000*, a bezdomnych przeszło 100 000. Wstrząsy były połączone z pękaniem ziemi, przyczem kilka osad zostało pochłoniętych przez szczeliny (np. w Nepalu zapadło się miasteczko Katmand, ze staremi świątyniami z VI i VII w., a w jego miejscu powstało jezioro). Na obszarach nawiedzonych trzęsieniem wystąpiła w styczniu i lipcu *cholera*. Katastrofa w pn. Indjach należy do wielkich w historji trzęsień ziemi.

W ub. r. *większe trzęsienia ziemi* zaznaczyły się m. in. 14 XI 1933 *w śr. Chile i Argentynie* (najwięcej ucierpiały miasta Mendoza i San Juan), z końcem stycznia *w pd. Chinach* (miało zginąć kilka tysięcy ludzi), 28 I *w pd. i śr. Meksyku* (większe szkody w mieście Acapulco), 4 II trzęsienie dna morskiego *wzdłuż pn. wybrzeża Afryki* (połączone z wysoką falą, która w porcie algerskim wystąpiła niszcząco; zginęło kilkaset osób, straty wyniosły ok. 20 milj. fr.), 1 III *w pd. Chile* (zginęło ok. 200 ludzi), w połowie kwietnia *w pn. Celebes* (zniszczone osady na kilkuset km²), 11 VI *w pn. Argentynie* (miało zginąć kilkaset ludzi), wreszcie z pocz. lipca *w Panamie* (kilkadziesiąt ofiar).

W Europie trzęsienia dały się odczuć 25 XI 1933 *na wyspie Elbie* (po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, wstrząs gwałtowny, ale bez większych szkód), 1 I 1934 *w pd. Francji*, 19 I *w zagłębiu Ruhry* (20 sek.), 8 II *w śr. i pd. Albanji* (większe szkody w Durazzo i Tiranie), 29 III *w Rumunji i Bułgarji* (w Mołdawji zawalił się szereg domów), 8 IX *w pd. Albanji* (większe szkody materjalne).

W Polsce dn. 4 II zaznaczyło się *w Skolem* i okolicy lekkie trzęsienie trwające kilka sek., powodując tylko drobne uszkodzenia, jak przesunięcia pieców i mebli, a dn. 29 III *w Czortkowie* odczuto fale trzęsienia w Rumunji (przez 40 sek. kołysały się na ścianach obrazy).

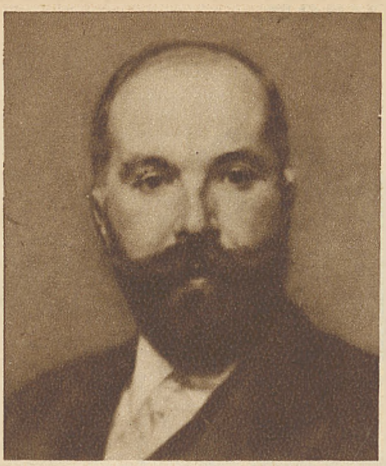


Most kolejowy k. Sitamarhi w Indjach, wygięty w niezwykły sposób skutkiem zniszczenia filarów trzęsieniem.



Zniszczenie w indyjskiem mieście Monghyr. Pod gruzami fabryki tytoniu (na zdjęciu) zginęło 400 ludzi.

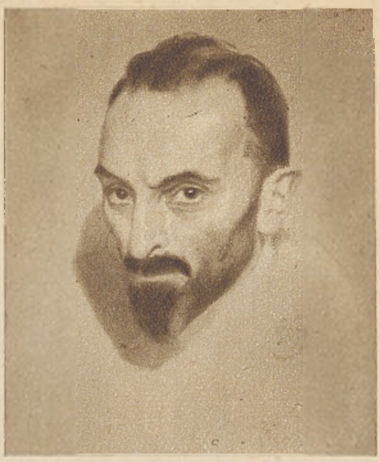
Kronika żałobna.



Jakób hr. Potocki.
Właściciel ziemski, posiadacz wielkich zbiorów sztuki i bibljotecznych, zasłużony działacz filantropijny o wysokiem poczuciu obywatelskiem. Swój ogromny majątek zapisał Państwu na cele badań naukowych nad rakiem i gruźlicą. W uznaniu zasług odznaczony wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Zm. 27 IX 1934 w Helenowie k. Warszawy, w 83 r. życia.



Marja Curie Skłodowska.
Światowej sławy odkrywczyni i badaczka radu, laureatka nagrody Nobla, zm. 4 VII 1934 w Valence we Francji, w 67 r. życia.



Adam Skwarczyński.
Kierownik wydziału prasowo-polit. kancelarji cyw. prezydenta R. P., wybitny działacz niepodległościowy, więziony przez Austrję za akcję konspiracyjną na terenie okupacji, zm. 2 IV 1934 w Warszawie, w 46 r. życia. Pogrzeb zmarłego był manifestacyjnem uczczeniem pamięci tego ofiarnego działacza. (Na zdjęciu portret zmarłego według rys. Grombeckiego.)

Na schyłku r. 1933 i w ub. roku poniosło nasze społeczeństwo m. in. nast. straty:

Z pośród duchowieństwa zmarli m. in.: Dn. 30 III w Kielcach *ks. infułat Paweł Frelek*, l. 84, prof. seminarjum duchownego, zesłaniec na Sybir w latach 1893—1901 za działalność patrjotyczną; 9 IV w Rzymie *ks. Jakób Jagałła*, l. 70, b. generał OO. Zmartwychwstańców w latach 1926—1932; 1 V w Monachjum *ks. Stanisław Borkowski T. J.*, l. 55, wybitny badacz filozofji Spinozy; 25 V w Warszawie *ks. Stanisław Przyrembel*, l. 55, b. administrator archidiecezji mohylewskiej po uwięzieniu arcyb. Cieplaka, więziony przez władze sowieckie; 4 X w Mikołowie na Śląsku *ks. prałat Aleksander Skowroński*, l. 79, b. poseł do parlamentu niemieckiego, zasłużony dla utrzymania polskości w czasach zaborczych.

Ze świata dyplomatycznego, politycznego, urzędniczego i z szeregów działaczy społecznych ubyli m. in.: Dn. 6 XI 1933 w Waterschei (Belgja) *Józef Frąckowiak*, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy emigracyjnych, zmarł skutkiem wypadku w kopalni; 16 XI w Dzikowie *Zofja z Potockich Tarnowska*, zasłużona działaczka na polu opieki nad dziećmi; 20 XI w Łuczynie, pow. gostyński, ziemianin *Stanisław Godlewski*, senator ze stronnictwa N. D.; 19 I 1934 w Kołomyi *Jan Kleski*, l. 73, ziemianin, b. poseł do sejmu galic. i do austrjackiego parlamentu, b. burmistrz m. Kołomyi i b. marszałek powiatu, zasłużony działacz; 20 I w Wierobnieńcach w poznańskiem *Adam Żółtowski*, zasłużony działacz na polu gospodarczem; 6 II w Krakowie *Wilhelm Fenz*, l. 93, uczestnik powstania styczniowego, zasłużony organizator ochotniczych straży pożarnych; 2 III w Paryżu *Jan Tarnowski*, l. 53, radca legacyjny i attache ambasady R. P. w Paryżu; 11 III w Detroit *Antoni Kasner*, l. 47, działacz niepodległościowy w kraju w latach 1904—1907, więziony przez rząd carski, na emigracji zasłużony pracownik dla sprawy polskiej; 13 III w Ło-



Pogrzeb ś. p. ministra Bronisława Pierackiego.
Zwłoki tragicznie zmarłego ministra spr. wewn. i generała brygady ś. p. Bronisława Pierackiego, zm. 15 VI 1934, po uroczystościach żałobnych w Warszawie przewiezione zostały do N. Sącza, miasta rodzinnego zmarłego i tam dn. 19 VI złożone na miejscowym cmentarzu. Na zdjęciu fragment z manifestacyjnego pogrzebu.



Ks. bp. W. Tymieniecki.
Biskup ord. łódzki, zm. 10 VIII 1934 w Łodzi, w 64 r. życia. a 40-ym kapłaństwa.



Stefan Brykczyński.
Weteran powstania r. 1863, inż., etnolog, literat, zm. 29 V 1934 w Krakowie, l. 87.

dzi *dr Alfred Grohman*, l. 60, zasłużony działacz w życiu obywatelskiem, twórca i komendant straży ogniowej w Łodzi; 26 III w Warszawie *Władysław Nowosielski*, l. 49, dyr. Kolei Państw. w Poznaniu; 5 IV we Lwowie *dr Roman Stroynowski*, l. 48, poseł na sejm z B. B. W. R., prezes Małop. Tow. Roln., działacz społeczny; 12 VI w Krakowie *dr Michał Szyszko*, l. 52, poseł z B. B. W. R., prof. gimn., zasłużony działacz na polu pracy społecznej, państwowej i jako wychowawca młodzieży; 23 VI w Wilnie *Witold Kwinto*, poseł do sejmu z B. B. W. R.; 20 VII w Krakowie *dr Ignacy Landau*, l. 63, długoletni wiceprezydent Krakowa; 10 VIII w Warszawie *Aleksander Lednicki*, l. 67, b. poseł do Dumy, działacz polityczny i społeczny, szczególnie zasłużony dla sprawy polskiej w Moskwie w czasie wojny i przewrotu w Rosji; 12 IX w Southampton *Karol Wilhelm Scheibler*, l. 46, konsul hon. austrjacki w Łodzi, przemysłowiec; 30 IX w Warszawie *Karol Wendt*, l. 52, senator z B. B. W. R.

Ze świata naukowego zmarli: Dn. 13 XII 1933 we Lwowie *dr Henryk Halban*, l. 62, rektor U. J. K., prof. psychjatrji i neurologji; 13 XII w Warszawie *Józef Siemiradzki*, l. 75, prof. Uniw., geolog, wybitny podróżnik i badacz Ameryki Pd.: 30 I 1934 we Lwowie *Józef Białynia Chołodecki*, l. 83, zasłużony historyk i badacz dziejów m. Lwowa; 8 II w Krakowie *dr Michał Hładij*, l. 51, wybitny chirurg; 11 II w Warszawie *dr Zofja Daszyńska-Golińska*, l. 68, prof. Wolnej Wszechnicy, autorka licznych prac z zakresu ekonomji, działaczka społeczna; 13 II w Krakowie *dr Adam Chmiel*, b. dyr. Archiwum aktów dawnych, badacz zabytków krakowskich; 1 IV we Lwowie *dr Henryk Biegeleisen*, l. 77, wybitny historyk literatury polskiej i autor licznych prac z tej dziedziny; 10 V w Warszawie *Henryk Konic*, l. 73, adwokat, wybitny cywilista i teoretyk prawa; 2 VI w Toruniu *Tadeusz Waga*, l. 29, asystent Inst. Prehist. w Poznaniu, zapowiadający się owocnie na polu naukowem; 8 VII w Kurytybie *Szymon Kossobudzki*, chirurg, prof. Uniw. w Kurytybie, działacz emigracyjny, zasłużony około rozwoju szkolnictwa polskiego w Brazylji; 9 VII w Klimówce k. Rymanowa *ks. dr Kazimierz Wais*, l. 70, prof. filozofji chrześc. na Uniw. lwowskim i b. rektor.

Ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego ubyli m. in.: Dn. 27 X 1933 w Łodzi *Józef Sosnowski*, l. 70, długoletni wybitny aktor sceny krakowskiej i reżyser, znany z kreowania wielkich ról w utworach Wyspiańskiego; 7 XI w Poznaniu *Bolesław Szczurkiewicz*, aktor drama-



Helena Paderewska.
Małżonka mistrza, założycielka „Białego Krzyża" w Ameryce i Polsce, działaczka filantropijna, zm. 16 I 1934 w Morges, w 74 r. życia.



Juljan Smulikowski.
Poseł na sejm z B. B. W. R., działacz niepodległościowy, zasłużony w pracy dla dobra nauczycielstwa ludowego, zm. 2 III 1934, l. 52.



Gen. dyw. Jan Romer.
Inspektor armji w st. sp., w wojnie światowej gen. armji austr. na froncie włoskim wyróżniający się bohaterstwem, w armji polskiej w r. 1919 dowodził grupą wojsk przeprowadzającą odsiecz Lwowa, zm. 6 III 1934 w Warszawie, l. 64.



Gen. J. Stachiewicz.
Szef wojsk. Biura Historycznego, wybitny działacz niepodległościowy, członek organizacji walki czynnej, zasłużony jako emisarjusz w b. Królestwie Polskiem od r. 1909, uczestnik walk legjonowych, zm. 19 IX 1934 w Warszawie, l. 43.



Paweł Kochański.
Głośny skrzypek, swemi koncertami zagranicą wybitnie propagujący polską muzykę, zm. 10 I 1934 w N. Yorku w 46 r. życia.



Władysław Skoczylas.
Wybitny grafik, prof. Ak. Szt. P. w Warszawie, organizator życia artystycznego, zm. 8 IV 1934 w Warszawie, w 41 r. życia.



Dr Franc. Siedlecki.
Art. malarz, wybitny grafik i akwarelista, prezes Związku grafików polskich, zm. 1 IX 1934 w Warszawie, w 68 r. życia.



Leopold Gottlieb.
Art. malarz, uczestnik walk legjonowych, autor szeregu portretów z dziejów Legjonów, zm. 25 IV 1934 w Paryżu, w 53 r. życia.

tyczny i b. dyrektor teatru poznańskiego; 10 XI w Chicago *Jan Chrzanowski*, l. 70, nestor dziennikarzy polskich w Ameryce; 11 XI w Warszawie *Władysław Pytlasiński*, l. 70, niegdyś jeden z najwybitniejszych zapaśników i wielokrotny mistrz świata w tej dziedzinie, potem komisarz P. P.; 11 XI w Warszawie *Jan Lemański*, l. 77, poeta satyryczny, szczególnie twórczy w czasach ukazywania się „Chimery"; 7 XII w Poznaniu *Roman Wilkanowicz*, l. 47, wielkopolski poeta powstaniec; 2 I 1934 w Warszawie *Stanisław Jakubowski*, l. 53, artysta rzeźbiarz, konserwator rzeźb na zamku i w pałacu wilanowskim; 25 I w Poznaniu *Bolesław Koreywo*, długoletni prezes Zw. Zaw. Literatów Polskich; 15 IV k. Radomia *Emil Ruecker*, l. 40, zast. nacz. wydziału prasowego M. S. Z. (zmarł wraz z małżonką skutkiem wypadku samochodowego); 16 IV w Krakowie *Artur Schroeder*, l. 48, dyr. Tow. Szt. P., literat i dziennikarz, uczestnik walk o Lwów; 26 VI w Paryżu *Alfred Savoir Poznański*, literat, pisarz dramatyczny francuski (rodem z Łodzi, stale zamieszkały w Paryżu); 8 VII w Krakowie *Edward Paszkowski*, l. 74, publicysta, b. nacz. redaktor „Dziennika Kijowskiego" przed wojną, zasłużony działacz w b. zaborze ros.; 28 VII w Aleksandrowie Kuj. *Stanisław Osada*, l. 66, polski dziennikarz w Stanach Zj., hon. prezes Syndykatu Dziennikarzy polskich w Ameryce (zmarł przybywszy do Polski na zjazd Polaków z zagranicy); 1 VIII w Warszawie *Piotr Maszyński*, l. 78, muzyk, kompozytor i pedagog, laureat państw. nagrody muzycznej; 27 VIII w Krakowie *dr Wilhelm Berkelhammer*, l. 45, nacz. redaktor „Nowego Dziennika", działacz sjonistyczny.



Ch. Nachman Bialik.
Poeta hebrajski o szerokim rozgłosie, rodem z Wołynia, piszący wierszem i prozą w klasycznym języku hebrajskim, zm. 4 VII 1934 r. w Wiedniu, l. 60.



Robert Perutz.
Wybitny skrzypek, prof. konserwatorjum muz. w Cincinati, propagator polskiej kultury muzycznej, pisarz feljetonista, zm. w kwietniu 1934 w Cincinati.



Hubert Lyautey.
Marszałek Francji, b. gen. rezydent w Marokku, zasłużony organizator administracji i gospodarczego rozwoju tego kraju, zm. 27 VII 1934 w Paryżu, l. 79.

Zagraniczna kronika żałobna rejestrowała m. in. nast. straty: Dn. 29 X 1933 w Paryżu *Paweł Painleve*, l. 70, prof. Sorbony, matematyk, deputowany, 15 razy minister, b. premjer, jeden z najwybitniejszych francuskich mężów stanu (zwłoki złożono w Panteonie); 19 XI w Rzymie senator *Wiktor Scialoja*, l. 77, prof. Uniw. w Rzymie, jeden z najwybitniejszych prawników włoskich, wielokrotny przedstawiciel Włoch w Genewie; 12 XII w Pradze *Antoni Svehla*, l. 60, b. premjer, jeden z najwybitniejszych polityków czeskich; 19 XII w Berlinie *Hans Vaihinger*, l. 82, wybitny filozof niemiecki; 22 XII w Paryżu *Anatol Wasiljew Łunaczarski*, l. 65, b. komisarz ludowy oświaty w Z. S. R. R., wybitny organizator ustroju sowieckiego; 24 XII w Barcelonie *Francesco Macia*, l. 73, prezydent republiki katalońskiej, przywódca katalońskich separatystów; 1 I 1934 w Aussee (Austrja) *Jakób Wassermann*, l. 60, niemiecki powieściopisarz o światowym rozgłosie; 15 I w Monachjum *Henryk Bahr*, l. 71, głośny autor dramatyczny niemiecki; 19 I w Piseku *Otokar Sevcik*, l. 82, kompozytor i pedagog muzyczny, twórca nowej techniki gry na skrzypcach; 20 III w Hadze *holenderska królowa matka Emma*, l. 75, wdowa po królu Wilhelmie III; 26 IV w Pradze *ks. dr Franciszek Kordacz*, l. 83, b. arcyb. Pragi; 10 V w Moskwie *Wacław Mienżyński*, l. 60, szef G. P. U. od r. 1926, którego działalność łączy się ściśle z gruntowaniem ustroju sowieckiego; 29 V w Tokio japoński admirał *Heihachiro Togo*, l. 86, zwycięzca w bitwie morskiej japońsko-rosyjskiej pod Czuszimą; 29 VI w Konstantynopolu *Aga Zaro*, l. 120, najstarszy człowiek świata; 1 VII k. Pragi (skutkiem wypadku samochodowego) *dr Antoni Menotti Corvi*, l. 43, b. długoletni radca handlowy ambasady włoskiej w Warszawie (rodem z Warszawy z matki Polki), autor prac publicystycznych, w których zaznaczył się jako szczere oddany Polsce; 25 VII w Paryżu *Franciszek Coty*, l. 51, znany polityk i przemysłowiec; 12 IX k. Pragi *Katarzyna Breszko Breszkowska*, l. 90, jedna z najwybitniejszych rewolucjonistek rosyjskich; 22 IX *Dario Nicodemi*, l. 60, głośny współczesny dramaturg włoski; 14 X w Rydze *Leonid Sobinow*, l. 62, śpiewak rosyjski o szerokim rozgłosie; 15 X w Paryżu *Rajmund Poincare*, l. 74, jeden z największych mężów stanu Francji, b. prezydent republiki fr. w latach wojny i pięciokrotny premjer, inicjator okupacji zagłębia Ruhry i twórca stabilizacji franka, szczery przyjaciel Polski i orędownik sprawy polskiej w czasie wojny.



Knut Rasmussen.
Jeden z najwybitniejszych badaczy obszarów arktycznych (stwierdził prawdziwość teorji Wegenera o przesuwaniu się Grenlandji), twórca teorji o emigracyjnem pochodzeniu Eskimosów z północnej Azji, zm. 21 XII 1933 w Kopenhadze, w 54 r. życia.



Pogrzeb prezydenta Rzeszy Hindenburga.
Zwłoki prezydenta Rzeszy niemieckiej marszałka Pawła Hindenburga, zm. 2 VIII 1934, złożone zostały 7 VIII w wieży pomnika narodowego na pobojowisku w Tannenbergu. Na zdjęciu fragment z uroczystości pogrzebowych, w czasie przemawiania kanclerza Hitlera.



Gilbert M. Hitchock.
B. senator St. Zj., polityk obok Wilsona i płk. House najwięcej zasłużony dla sprawy polskiej w Ameryce, jeden z najbliższych współpracowników Ign. Paderewskiego w organizowaniu wojska polskiego w Ameryce, zm. 18 II 1934 w N. Yorku, w 73 r. życia.

SCHEMATYZM PAŃSTWOWY.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Ignacy Mościcki, wybr. po raz drugi zrzędu. (Pierwszy raz wybrany dn. 1 VI 1926 na okres siedmioletni, ponownie wybrany dn. 8 V 1933, objął władzę dn. 4 VI 1933.)

Poprzedni Prezydenci.

Gabrjel Narutowicz, 9 XII 1922, † 16 XII 1922 r.
Stanisław Wojciechowski, 20 XII 1922 — 14 V 1926 r.

Pierwszy Zwierzchnik Państwa.

Józef Piłsudski. Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej dn. 14 XI 1918 r., zatwierdzony przez Sejm dn. 20 II 1919 jako Naczelnik Państwa — do dn. 9 XII 1922 r.

Dotychczasowe gabinety.

I. Za czasów okupacji:

8 XII 1917—13 II 1918 *Kucharzewskiego* Jana.
27 II 1918—4 IV 1918 *Ponikowskiego* Antoniego.
4 IV 1918—5 X 1918 *Steczkowskiego* J. Kantego.
23 X 1918—4 XI 1918 *Świerzyńskiego* Józefa (pierwszy gabinet bez aprobaty okupantów).
4 XI 1918—14 XI 1918 *Wróblewskiego* Władysława (gabinet urzędniczy, utworzony z kierowników ministerstw).

II. W Rzeczypospolitej:

17 XI 1918—16 I 1919 *Moraczewskiego* Jędrzeja.
16 I 1919—9 XII 1919 *Paderewskiego* Ignacego Jana.
13 XII 1919—8 VI 1920 *Skulskiego* Leopolda.
24 VI 1920—24 VII 1920 *Grabskiego* Władysława.
24 VII 1920—13 IX 1921 *Witosa* Wincentego.
19 IX 1921—5 III 1922 *Ponikowskiego* Antoniego.
10 III 1922—5 VI 1922 *Ponikowskiego* Antoniego (II).
28 VI 1922—30 VI 1922 *Śliwińskiego* Artura.
30 VII 1922—14 XII 1922 *Nowaka* Juljana.
17 XII 1922—26 V 1923 gen. *Sikorskiego* Władysława.
28 V 1923—15 XII 1923 *Witosa* Wincentego (II).
20 XII 1923—13 XI 1925 *Grabskiego* Władysława (II).
20 XI 1925—5 V 1926 *Skrzyńskiego* Aleksandra.
10 V 1926—14 V 1926 *Witosa* Wincentego (III).
15 V 1926—4 VI 1926 *Bartla* Kazimierza.
8 VI 1926—24 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (II).
27 IX 1926—30 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (III).
1 X 1926—27 VI 1928 *Piłsudskiego* Józefa.
27 VI 1928—13 IV 1929 *Bartla* Kazimierza (IV).
14 IV 1929—7 XII 1929 *Świtalskiego* Kazimierza.
29 XII 1929—14 III 1930 *Bartla* Kazimierza (V).
29 III 1390—23 VIII 1930 *Sławka* Walerego.
25 VIII 1930—4 XII 1930 *Piłsudskiego* Józefa (II).
4 XII 1930—26 V 1931 *Sławka* Walerego (II).
27 V 1931—9 V 1933 *Prystora* Aleksandra.
10 V 1933—13 V 1934 *Jędrzejewicza* Janusza.
15 V 1934 — *Kozłowskiego* Leona.

Sejm.

Obecny Sejm jest czwartym zrzędu Sejmem Rzpltej, a trzecim Sejmem zwyczajnym.

I Sejm ustawodawczy: Wybory 26 I 1919, I-sze posiedzenie 10 II 1919, rozwiązanie 27 XI 1922. Rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

I Sejm zwyczajny: wybory 5 XI 1922, I-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927 r.

II Sejm zwyczajny: wybory 4 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Sejm zwyczajny: wybory 16 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930.

Prezydjum Sejmu.

Marszałek: Dr *Świtalski* Kazimierz.

Wicemarszałkowie: *Car* Stanisław, *Makowski* Wacław, dr *Polakiewicz* Karol. (Dwa stanowiska opróżnione.)

Sekretarze: *Borecki* Józef, *Jaroszewiczowa* Halina, *Skrypnik* Stefan, *Wawrzynowski* Michał, *Wojtowicz* Władysław, (4 stan. opróżnione.) — Stan z 15 VI 1934 r.



Gabinet Leona Kozłowskiego.

Siedzą: prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki, min. spraw wojsk. marszałek Józef Piłsudski, na lewo: prezes Rady Ministrów Leon Kozłowski i min. spr. wewn. Bronisław Pieracki, na prawo: min. spr. zagr. Józef Beck. Stoją od lewej: min. pracy i op. społ. Jerzy Paciorkowski, min. poczt. i tel. inż. Emil Kaliński, min. wyznań rel. i ośw. publ. Wacław Jędrzejewicz, min. roln. i ref. roln. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski, min. skarbu Władysław Zawadzki, min. komunikacji inż. Michał Butkiewicz, min. przemysłu i handlu Henryk Floyar-Reichman i min. sprawiedliwości Czesław Michałowski.

Dotychczasowi marszałkowie Sejmu.

Wojciech Trąmpczyński 1 II 1919 — 1922.
Maciej Rataj 1 XII 1922 — 1927.
Ignacy Daszyński 1928 — 1930.
Dr Kazimierz Świtalski 1930.

Stan liczbowy klubów Sejmu.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	250
Klub Narodowy	60
Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego	40
Klub Zw. Parl. Polskich Socjalistów	21
Klub Ukraiński	16
Klub Chrześcijańskiej Demokracji	11
Klub Parl. Narodowej Partji Robotniczej	8
Klub Parl. Chłop. Stron. Rolniczego	6
Koło Żydowskie	6
Klub Ukraińskich Socjalistów Radykałów	5
Niemiecki Klub Parlamentarny	5
Komunistyczna Frakcja Poselska	4
Klub Chrześcijańsko-Społeczny	3
Bez przynależności klubowej	9

Senat.

Obecny Senat jest trzecim zrzędu Senatem Rzpltej.

I Senat: wybory 12 XI 1922, pierwsze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

II Senat: wybory 11 III 1928, pierwsze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Senat: wybory 23 XI 1930, 1-sze pos. 9 XII 1930.

Prezydjum Senatu.

Marszałek: *Raczkiewicz* Władysław.

Wicemarszałkowie: *Bogucki* Antoni, *Bojko* Jakób, *Leszczyński* Zygmunt.

Sekretarze: Dr *Barański* Jerzy, *Hubicka* Hanna, *Maslow* Mikołaj, *Mendelson* Uszer, *Rogowicz* Jan, *Wańkowicz* Stanisław. — Stan z dnia 15 czerwca 1934 roku.

Dotychczasowi marszałkowie Senatu.

Wojciech Trąmpczyński 14 XII 1922 — 1927 r.
Dr Juljan Szymański 1928 — 1930 r.
Władysław Raczkiewicz od 1930 r.

Stan liczbowy klubów Senatu.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	73
Klub Narodowy	12
Zespół Senatorów Ch. D. i N. P. R.	6
Klub Senatorów Ludowych	6
Związek Parl. Polskich Socjalistów	5
Klub Ukraiński	4
Klub Niemiecki	3
Bez przynależności klubowej	2

Sejm śląski.

Obecny Sejm śląski jest trzecim zrzędu.

I Sejm konstytucyjny: wybory 24 IX 1922, pierwsze posiedzenie 10 X 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej 12 II 1929.

II Sejm: wybory 11 V 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930, rozwiązanie 26 IX 1930.

III Sejm: wybory 23 XI 1930, I-sze pos. 9 XII 1930 r.

Prezydjum Sejmu.

Marszałek: *Wolny* Konstanty.

Wicemarszałkowie: *Kędzior* Jan, dr *Pant* Edward (2 stanowiska vacant).

Sekretarze: *Broncel* Paweł, *Kowol* Jan, *Krawczyk* Bernard, *Pawlas* Józef, *Wieczorek* Władysław (3 stan. vacant).

Stan liczbowy klubów Sejmu.

Klub Prorządowy Nar. Ch. Zjedn. Pracy	19
Zespół Ch. D. (15) i N. P. R. (4)	19
Klub niemiecki	7
Frakcja Socjalist. (1 — P. P. S., 2 — niem. soc.)	3

Najwyższe władze państwowe.

Prezydent Rzpltej Polskiej: kanc. cywilna, Zamek, tel. 5-82-93.
Sejm i Senat Rzpltej: Wiejska 4-6-8, tel. 551-20.
Prezydjum Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Krak. Przedm. 46/48, tel. 555-00.
Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Wierzbowa 1, tel. 513-35, 555-60.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 662-50.
Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 11-58-55, 11-64-67.
Ministerstwo Spraw Wojskowych: Nowowiejska 1/3/5, tel. 8-04-20, 8-04-40.
Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 12-18-67.
Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publiczn.: Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.
Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych: Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 639-01.
Ministerstwo Komunikacji: ul. Chałubińskiego 4, tel. 552-00 i Nowy Świat 14, tel. 555-86.
Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Plac Napoleona 6, tel. 555-20.
Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elektoralna 2, tel. centrala 547-20.
Ministerstwo Opieki Społecznej: Długa 38-40, tel. 561-60.
Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Żórawia 44, tel. 555-73; Nowogrodzka 21, tel. 8-44-39; Złota 23, tel. 688-44; Długa 50, t. 11-49-86.
Najwyższy Trybunał Administracyjny: ul. Miodowa 22.

Ważniejsze urzędy i instytucje.

(Z siedzibą w Warszawie.)

Podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych:

Główna Komenda Policji Państw.: N. Świat 67, tel. 679-26.



M. Zyndram-Kościałkowski.
Nowy minister Spraw Wewnętrznych (mian. 28 VI 1934).



Prof. Leon Kozłowski.
Portret premjera z czasów służby w Legjonach. Rysunek sangwiną Heleny z Kozłowskich Dąbrowskiej (ze zbiorów posła Tomasza Kozłowskiego w Przybysławicach).



Juljan Poniatowski.
Nowy minister Roln. i Ref. Rolnych (mian. 28 VI 1934).



Dr Bron. Hełczyński.
Nowy pierwszy prezes Trybunału Administracyjnego (mian. 1 II 1934).



Dr Stan. Świeżawski.
Nowy dyrektor kancelarji cywilnej prezydenta Rp. (mian. 1 II 1934).

Korpus Ochrony Pogranicza: Chałubińskiego 3b, tel. centrala 562-70.
Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimskie 32, tel. 655-85.
(Dotychczasowe *Okręgowe Urzędy Ziemskie* zostały włączone w ub. r. — prócz Śląska — do Urzędów Wojewódzkich pod nazwą Wydziałów Rolnictwa i Reform Rolnych.)

Podległe Ministerstwu Skarbu:

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Kopernika 36/40, tel. 231-02.
Komenda Straży Granicznej: Leszno 5, tel. 11-27-03.
Generalna Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat 4, tel. 9-09-81.
Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej: Nalewki 2, tel. 11-45-00.
Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno 1, tel. 11-07-78.
Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych: Sanguszki 1, tel. 545-40.
Mennica Państwowa: Markowska 18, tel. 10-15-93.
Urząd Długów Państwa: Rymarska 1, tel. 11-40-95.
Biuro Sprzedaży Soli: Królewska 35, tel. 245-99.
Prokuratorja Generalna Rzpltej: Kopernika 36/40, tel. 556-89.

Podległe Ministerstwu Komunikacji:

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72, tel. 202-20, 665-01.

(Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu):

Urząd Patentowy: Elektoralna 2, tel. 580-16.
Państwowy Instytut Geologiczny: Rakowiecka 4, telefon 8-14-46.
Główny Urząd Miar: Elektoralna 2, tel. centrala 547-87.
Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, telefon 217-72.
Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen: Elektoralna 2, telefon 638-21.
Warszawski Urząd Probierczy: Złota 22, telefon 602-83.

Podległe Ministerstwu Opieki Społecznej:

Główny Inspektorat Pracy: Długa 38/40, telefon 12-19-64.

Banki publiczne.

(Centrale w Warszawie.)

Bank Polski: Bielańska 10, tel. 683-81, 637-37, 609-10.
Bank Gospodarstwa Krajowego: Nowy Świat 11/13, tel. 8-02-60.
Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. 9-05-66.
Bank Akceptacyjny: Nowogrodzka 50, tel. 9-28-50.
Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. 608-28.

Urzędy wojewódzkie.

M. stol. Warszawa: Komisarjat rządu — Senatorska 16. Komisarz rządu: *Jaroszewicz* Władysław.
Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1). Wojewoda: *Pasławski* Stefan Wiktor.
Województwo kieleckie: Kielce (pl. P. Marji). Wojewoda: dr *Dziadosz* Władysław.
Województwo krakowskie: Kraków (Basztowa 22). Wojewoda: dr *Kwaśniewski* Mikołaj.
Województwo lubelskie: Lublin (Niecała 14). Wojewoda: dr *Rożniecki* Józef.
Województwo lwowskie: Lwów (Czarnieckiego 18). Wojewoda: *Belina Prażmowski* Wład. Zygmunt.
Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodowa 17). Wojewoda: *Hauke-Nowak* Aleksander.
Województwo nowogrodzkie: Nowogródek. Kierownik: *Świderski* Stefan.
Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 6). Wojewoda: *Biernacki* Wacław.
Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2). Wojewoda: *Kirtiklis* Stefan.
Województwo poznańskie: Poznań (Gołębia 1). Wojewoda: *vacat.*
Województwo stanisławowskie: Stanisławów (Karpińskiego 7). Wojewoda: *Jagodziński* Zygmunt.
Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45). Wojewoda: dr *Grażyński* Michał.
Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4). Wojewoda: p. o. *Maruszewski* Artur.
Województwo warszawskie: Warszawa (Aleje Ujazdowskie 5). Wojewoda: dr *Nakoniecznikoff-Klukowski* Bronisław.
Województwo wileńskie: Wilno (Marji Magdaleny 2). Wojewoda: *Jaszczołt* Władysław.
Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72). Wojewoda: *Józewski* Henryk.

Okręgowe Izby kontroli.

Brześć n. B. (plac Unji Lubelskiej 7) — prezes: *Minkowski* Józef.
Katowice (ul. Wojewódzka 45) — prezes: dr *Bajda* Andrzej.
Kielce (Wesoła 36) — prezes: inż. *Smoleński* Stefan.
Kraków (Krowoderska 5) — prezes: dr *Kraus* Włodzimierz.
Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: *Wex-Monasterski* Gustaw.
Poznań (Al. Marcinkowskiego 53) — prezes: *Zawadzki* Mikołaj.
Warszawa (Złota 22) — prezes: *Pietraszewski* Jan.
Wilno (ul. Mickiewicza 3) — prezes: *Mikulski* Zenon.

Izby skarbowe.

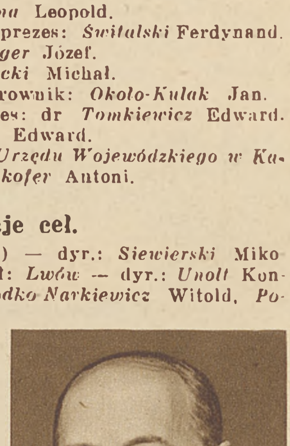
Białostocka — kierownik: dr *Piasecki* Adam.
Brzeska — kierownik: *Denisiewicz* Wacław.
Pomorska (w Grudziądzu) — prezes: *Kossjor* Stefan.
Kielecka — kierownik: *Naleszkiewicz* Alfred.
Krakowska — prezes: *vacat.*
Lubelska — prezes: *Kwasik* Tomasz.
Wołyńska (w Łucku) — prezes: *Chwalibóg* Kazimierz.
Łódzka — prezes: *Kucharski* Zygmunt.
Nowogrodzka — prezes: *Wojna* Leopold.
Wielkopolska (w Poznaniu) — prezes: *Świtalski* Ferdynand.
Lwowska I — prezes: dr *Greger* Józef.
Lwowska II — prezes: *Brzecki* Michał.
Warszawska Grodzka — kierownik: *Około-Kulak* Jan.
Warszawska Okręgowa — prezes: dr *Tomkiewicz* Edward.
Wileńska — prezes: *Batyński* Edward.
Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach — naczelnik: *Kankofer* Antoni.

Dyrekcje ceł.

Warszawa (ul. Inflancka 1) — dyr.: *Siewierski* Mikołaj. — Okręgowe Dyrekcje ceł: *Lwów* — dyr.: *Unolt* Konrad, *Mysłowice* — dyr.: *Jodko-Narkiewicz* Witold, *Po-*



Konstanty Chyliński.
Podsekretarz stanu w Min. W. R. i O. P., mian. 1 IX 1934.



Tadeusz Krychowski.
Podsekretarz stanu w M. S. Wewn., mian. w lipcu 1934.

znań — dyr.: *Radwański* Stefan, *Inspektorat cel w Gdańsku* — inspektor straży granicznej: *Królikowski* Henryk.

Dyrekcje okręgów poczt i telegrafów.

Bydgoska (ul. Jagiellońska 65) — dyrektor: inż. *Kozubek* Włodzimierz.
Katowicka (Słowackiego 1) — dyrektor: *Popiel* Stefan.
Krakowska (Warszawska 3) — dyrektor: *Spett* Alfred.
Lubelska (Szopena 9) — dyrektor: inż. *Zuchowicz* Karol.
Lwowska (Słowackiego 1) — dyrektor: *Moszoro* Dominik.
Poznańska (ul. Wjazdowa 12) — dyrektor: inż. *Walner* Alfred.
Warszawska (pl. Napoleona 10) — dyr.: *Żółtowski* Józef.
Wileńska (ul. Sadowa 25), dyrektor: inż. *Nowicki* Mieczysław.
Gdańska (Heveliuspl. 1/2), dyrektor: *Dziekan* Tadeusz.

Dyrekcje kolejowe.

Gdańska (Toruń, Pl. Teatralny) — dyrektor: inż. *Dobrzycki* Bogusław.
Katowicka (ul. Dworcowa 1) — dyr.: *Grosser* Otto.
Krakowska (Pl. Matejki 12) — dyrektor: inż. *Wolkanowski* Józef.
Lwowska (ul. Zygmuntowska 1) — dyrektor: inż. *Laguna* Stanisław.
Poznańska (Wały Zygmunta Starego 4) — dyrektor: *vacat*.
Radomska (ul. Marszałka Piłsudskiego 8) — dyrektor: inż. *Rogiński* Władysław.
Stanisławowska (ul. Grunwaldzka 9) — dyr.: *vacat*.
Warszawska (ul. Wileńska 2) — dyrektor: inż. *Zienkiewicz* Edward.
Wileńska (ul. Słowackiego 2) — dyrektor: inż. *Falkowski* Kazimierz.



Nowy Gmach Banku Gosp. Kraj. w Warszawie.
Na zbiegu ul. N. Świat. i Al. Jerozolimskich, poświęcony dn. 10 VI 1934, w związku z obchodem 10-lecia B. G. K.

Państwowe zarządy wodne.

1) W Żywcu, Krakowie, N. Sączu, Tarnowie, Sandomierzu podlegają — *wojewodzie krakowskiemu*.
2). W Przemyślu i Rzeszowie — *wojewodzie lwowskiemu* (który pozatem sprawuje bezpośredni zarząd Bugu od Buska do ujścia Warężanki).
3). W Puławach, Warszawie, Wyszkowie i Płocku — *wojewodzie warszawskiemu*.
4). W Toruniu, Chełmnie i Tczewie — *wojewodzie pomorskiemu*.
5). W Koninie, Poznaniu, Czarnkowie i Bydgoszczy — *wojewodzie poznańskiemu*.
6). W Augustowie, Słonimie, Pińsku Łucku i Brześciu n. B. — *wojewodzie poleskiemu*.
7). W Stryju, Stanisławowie i Kołomyi — *wojewodzie stanisławowskiemu*.
8). W Wilnie — *wojewodzie wileńskiemu*.

Wyższe urzędy górnicze.

Warszawa (Elektoralna 2) — dyrektor: inż. *Dąbkowicz* Antoni. Podległe Okręgowe Urzędy Górnicze: w Dąbrowie, Sosnowcu, Radomiu, Warszawie.
Kraków (Karmelicka 38) — dyrektor: p. o. *Mokry* Józef. Podległe Okr. Urzędy Górn.: w Drohobyczu, Stanisławowie, Jaśle, Krakowie.
Katowice (Mickiewicza 3) — dyrektor: inż. *Malawski* Zygmunt. Podległe Okręgowe Urzędy Górnicze: w Katowicach, Chorzowie, Rybniku, Tarnowskich Górach.

Izby przemysłowo-handlowe.

Bielsko (Piłsudskiego 4) — prezes: dr *Weinscheneck* Fedor, dyrektor: *Adamecki* Teofil.
Gdynia (Świętojańska) — prezes: inż. *Korzon* Napoleon, dyrektor: *Krupski* Henryk.
Katowice (Plac Wolności 8) — komisarz rządowy: *Kowalczyk* Jan, dyrektor: *Drozdowski* Marjan.
Kraków (Długa 1) — prezes: *Epstein* Tadeusz, dyrektor: inż. *Mianowski* Henryk.
Lublin (Okopowa 7) — prezes: *Michniewski* Michał, dyrektor: *Miller* Teodor.
Lwów (Akademicka 17) — prezes: dr *Szarski* Marcin, dyrektor: *Byrka* Władysław.
Łódź (Al. Kościuszki 4) — prezes: *Geyer* Robert, dyrektor: *Bajer* Karol.
Poznań (Mickiewicza 31) — prezes: *Samulski* Seweryn, dyrektor: dr *Waschko* Stanisław.
Sosnowiec (3 Maja 22a) — prezes: *Gadomski* Stanisław, dyrektor: *Dittrich* Ryszard.
Warszawa (Czackiego 12) — prezes: *Klarner Czesław*, dyrektor: *Jakubowski* Józef.
Wilno (Mickiewicza 32) — prezes: *Ruciński* Roman, dyrektor: *Barański* Władysław.
(Uchwałą Rady Ministrów z dn. 1 IX 1933 została zniesiona Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy, a agendy jej rozdzielone między gdyńską i poznańską.)

Izby rolnicze.

Białostocka (Sienkiewicza 12) — prezes: *Jabłoński* Jerzy, dyrektor: *Lipski* Roman.
Kielecka (Sienkiewicza 47) — prezes: *Kozłowski* Tomasz, dyrektor: *Ślaski* Ludwik.
Krakowska (pl. Szczepański 8) — prezes: *Kleszczyński* Edward, dyrektor: *Boczek* Franciszek.
Lubelska (Al. 3-go Maja 20) — prezes: *Lechnicki* Felicjan, dyrektor: *Pajdowski* Mikołaj.
Lwowska (Kopernika 20) — prezes: dr *Papara* Kazimierz, dyrektor: *Ciemnołoński* Józef.
Łódzka (Piotrkowska 96) — prezes: *Wilski* Zbigniew, dyrektor: *Kawczak* Jan.
Poleska (Brześć n. B., Marsz. Piłsudskiego 18) — prezes: *Roth* Wiktor, dyrektor: *Konarski* Szymon.
Pomorska (Toruń, Kopernika 20) — prezes: *Donimirski* Jan, dyrektor: *Dykier* Wacław.
Śląska (Katowice, Julj. Ligonia 36) — prezes: *Sztwiertnia* Jan, dyrektor: *Panjeński* Stefan.
Warszawska (Kopernika 30) — prezes: *Przedpelski* Bolesław, dyrektor: *Sieroszewski* Stanisław.
Wielkopolska (Poznań, Mickiewicza 33) — prezes: *Morawski* Kajetan, dyrektor: *Morzycki* Zoroaster.
Wileńska (Jagiellońska 3/5) — prezes: *Rdułtowski* Konstanty, dyrektor: *Czerniewski* Jan.
Wołyńska (Łuck, Mickiewicza 1) — prezes: *Krzyżanowski* Tadeusz, dyrektor: *Madler* Tadeusz.
Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (Warszawa, Kopernika 30) — prezes: *Fudakowski* Kazimierz, dyrektor: *Leśniewski* Wiktor.

Władze polskie w Gdańsku.

Generalny Komisarz Rzpltej Polskiej: minister dr *Papee* Kazimierz.
Generalny Komisarjat: Neugarten 27, tel. 210-51.
Mieszkanie Gen. Komisarza: Gralathstr. 3, tel. 239-79

Oddziały Gen. Komisarjatu.

Biuro paszportowe: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Dział spraw wojskowych: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Zastępstwo Gen. Prokuratorji: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Urząd Marynarki Handlowej: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Wydział Handlowy: Naugarten 27 (tel. przez centralę).
Oddział admin. majątku państw.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Polska Kasa Rządowa: Reitbahn 4, tel. 267-73, 267-74, 267-75, 274-85.
Nacz. Insp. Cel na obszar W. M. i ekspozytura celna: Oppitzstr. 2.
Biuro Gdańskie P. K. P.: Am Olivaertor.
Polska Dyrekcja Poczt i Telegrafów: Helveliusplatz 1/2.

Schematyzm wyznaniowy.

Kościół katolicki.

Obrządek łaciński.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa. Aleja Szucha 12. Nuncjusz: Ks. dr Franc. *Marmaggi*, arcyb. tyt. hadrianopolski.

1. *Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska:* Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z dwiema diecezjami: chełmińską i włocławską.

1) *Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska:* Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał dr August *Hlond*. Sufragan gnieźnieński: ks. Antoni *Laubitz*, Sufragan poznański: ks. Walery *Dymek*, biskup tytularny Jass.

2) *Diecezja chełmińska z rezydencją w Pelplinie:* Biskup chełmiński ks. dr Stanisław *Okoniewski*. Sufragan ks. Konstanty *Dominik*, biskup tyt. atrybitański.

3) *Diecezja włocławska:* Biskup włocławski ks. dr Karol *Radoński*. Sufragan ks. dr Wojciech *Owczarek*, biskup tyt. askalonitański.

II. *Prowincja kościelna warszawska:* Obejmuje archidiecezję warszawską z pięciu diecezjami: płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

1) *Archidiecezja warszawska:* Arcybiskup metropolita warszawski ks. dr Aleksander *Kakowski*, kardynał. Sufragani: ks. dr Stanisław *Gall*, arcyb. tyt. Karpathos, ks. dr Antoni *Szlagowski*, biskup tyt. irenopolitański.

2) *Diecezja płocka:* Biskup płocki ks. Antoni Juljan *Nowowiejski*, tyt. arcybiskup Silio. Sufragan ks. Leon *Wetmański*, biskup tyt. kamacheński.

3) *Diecezja sandomierska:* Biskup sandomierski ks. Włodzimierz Bronisław *Jasiński*. Sufragan ks. Paweł *Kubicki*, biskup tyt. Kuss.

4) *Diecezja lubelska:* Biskup lubelski ks. Marjan Leon *Fulman*. Sufragan ks. Adolf Józef *Jełowicki*, biskup tyt. lorymeński.

5) *Diecezja siedlecka*, czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski ks. Henryk *Przeździecki*. Sufragan ks. dr Czesław *Sokołowski*, biskup tyt. pentakomeński.

6) *Diecezja łódzka:* Biskup łódzki: *vacat* (po zgonie śp. biskupa Wincentego Tymienieckiego, zm. 10 VIII 1934). Sufragan ks. dr Kazimierz *Tomczak*, biskup tytularny sykcyjski.

III. *Prowincja kościelna krakowska:* Obejmuje archidiecezję krakowską z czterema diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.

1) *Archidiecezja krakowska:* Książę arcybiskup-metropolita krakowski ks. dr Adam Stefan *Sapieha*. Sufragan ks. dr Stanisław *Rospond*, biskup tyt. dardanelski.

2) *Diecezja częstochowska:* Biskup częstochowski ks. dr Teodor *Kubina*.

3) *Diecezja katowicka:* Biskup śląski ks. dr Stanisław *Adamski*. Sufragan ks. Teofil *Bromboszcz* (mian. z pocz. kwietnia 1934).

4) *Diecezja kielecka:* Biskup kielecki ks. Augustyn *Łosiński*.

5) *Diecezja tarnowska:* Biskup tarnowski ks. dr Franciszek *Lisowski*. Sufragan ks. dr Edward *Komar*, bp. tyt. alindyjski.

IV. *Prowincja kościelna lwowska:* Obejmuje archidiecezję lwowską z dwiema diecezjami: przemyską i łucką.

1) *Archidiecezja lwowska:* Metropolita arcybiskup lwowski ks. dr Bol. *Twardowski*. Sufragan ks. dr Eugenjusz *Baziak*.

2) *Diecezja przemyska:* Biskup przemyski ks. dr Fr. *Barda* (ingres 21 I 1934). Sufragan ks. dr Wojciech *Tomaka* (konsekr. 21 I 1934).



Boże Ciało w r. 1934 w Krakowie.

W ub. r. w procesji B. Ciała w Krakowie dn. 31 V wziął udział prezydent Rzpltej. Było to piękne nawiązanie do starego zwyczaju, gdy monarchowie polscy zjeżdżali do Krakowa, by uczestniczyć w tej uroczystości. Na zdjęciu p. prezydent pod baldachimem, postępujący za ks. metropolitą Sapiehą. Podczas procesji na rynku krakowskim i przyległych ulicach było zgromadzonych ok. 150 000 osób.



Ks. Wojciech Tomaka.

Nowy biskup sufragan przemyski (konsekr. 21 I 1934).



Ks. Franciszek Barda.

Nowy biskup ordynarjusz przemyski (ingres 21 I 1934).



Ks. Teofil Bromboszcz.

Nowy biskup sufragan śląski (mian. w kwietniu 1934).

3) *Diecezja łucka:* Biskup łucki ks. Adolf *Szelążek*. Sufragan ks. Stefan *Walczykiewicz*, biskup tyt. zenopolitański.

V. *Prowincja kościelna wileńska:* Obejmuje archidiecezję wileńską z dwiema diececzjami: łomżyńską i pińską.

1) *Archidiecezja wileńska:* Arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald *Jałbrzykowski*. Sufragan ks. Kazimierz *Michałkiewicz*, biskup tyt. tyatyryjski.

2) *Diecezja łomżyńska:* Biskup łomżyński ks. St. Kostka *Łukomski*. Biskup sufragan Bernard *Dembek*.

3) *Diecezja pińska:* Biskup piński ks. Kazimierz *Bukraba*. Sufragan ks. Karol *Niemira*, biskup tyt. Tavii.

Kurja polowa biskupia W. P.

Biskup polowy: ks. Józef *Gawlina*, bp. tyt. Marianne.

Biskupi rezydenci.

Metropolita mohylewski Edward *Ropp* (mieszka w Warszawie), Ignacy *Dub-Dubowski*, b. biskup łucko-żytomierski (w Rzymie). Michał *Godlewski*, b. biskup sufragan łucki, obecnie prof. Uniwersytetu Jagiell. (w Krakowie).

Obrządki wschodnie.

Prowincja kościelna grecko-katolicka:

1. *Archidiecezja lwowska:* Arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego z rezydencją we Lwowie: ks. dr Andrzej Aleksander *Szeptycki*.

Sufragan: ks. dr Jan *Buczko* i ks. dr Nikita *Budka*, biskup patarski.

2. *Diecezja przemyska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Przemyślu: ks. dr Józafat *Kocyłowski*.

Sufragan ks. dr Grzegorz *Łakota*.

3. *Diecezja stanisławowska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie: ks. dr Grzegorz *Chomyszyn*. Sufragan ks. dr Jan *Latyszewski*.

Archidiecezja ormiańsko-katolicka: Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie: ks. dr Józef *Teodorowicz*.

Ap. wizytator ob. wsch.: ks. bp. dr Mikoł. *Czarnecki*.

Polskie misje katolickie.

Wykaz polskich sił misyjnych pracujących *w osobnych* okręgach przedstawia się następująco:

I. *Afryka:* Prefektura apostolska *Brokenhill* (Rodezja Pn.), OO. Jezuici, księży 9, braci 11, sióstr Służebniczek N. P. N. P. M. 10. *Azja:* Prefektura ap. *Shuntehfu* (Hopeh, Chiny), ks. Misjonarze, ks. 12, br. 2, s. Miłosierdzia św. W. a Paulo 12. — Misja niezależna *Wenchow* (Czekiang, Chiny), ks. Misjonarze, ks. 4, br. 2. — Misja niezależna *Karafuto* (Sachalin japoński), ks. Franciszkanie Obserwanci (Bernardyni), ks. 3, br. 1.

II. *Azja:* Stacja *Nagasaki* (Japonja), ks. Franciszkanie Konwent., ks. 3, kleryków 4, br. 6.

Pozatem *na różnych terenach* pracują nast. *polscy misjonarze:*

Europa: Danja, s. Elżbietanki, s. 15. — *Norwegja*, s. Elżbietanki, s. 12. — *Szwecja*, s. Elżbietanki, s. 12, s. Służebniczki N. P. N. M. P., s. 2.

Azja: Ceylon, OO. Oblaci, ks. 3, br. 9. — *Chiny*, OO. Dominikanie, br. 1, OO. Franciszkanie Obserw., ks. 1, br. 1, ks. Salezjanie, ks. 1, ks. Werbiści, ks. 4, s. Franciszkanki Marji, s. 18. — *Filipiny*, ks. Werbiści, ks. 1, br. 1. — *Indje*, ks. Salezjanie, ks. 4, br. 1, ks. Werbiści, ks. 1, s. Franciszkanki Marji, s. 3. — *Japonja*, ks. Werbiści, ks. 2, s. Franciszkanki Marji, s. 1. — *Mandżurja*, s. Franciszkanki Marji, s. 2, s. Urszulanki, s. 19. — *Palestyna*, s. Elżbietanki, s. ok. 5, s. Franciszkanki Marji, s. 1. — *Persja*, s. Miłosierdzia św. W. a Paulo, s. 1.

Afryka: Algier, s. Franciszkanki Marji, s. 1. — *Basutoland*, OO. Oblaci, br. 1. — *Egipt*, ks. Salezjanie, ks. 1, s. Franciszkanki Marji, s. 1. — *Kongo*, s. Sacré Coeur, s. 1. — *Kraj Przylądkowy*, OO. Oblaci, br. 1, ks. Pallotyni, ks. 1. — *Madagaskar*, ks. Saletyni, ks. 2, s. Miłosierdzia św. W. a Paulo, s. 1. — *Marokko*, s. Franciszkanki Marji, s. 3. — *Natal*, Misjonarze Marianhilscy, ks. 2, br. ok. 30, s. ok. 40. — *Transwal*, OO. Oblaci, br. 1. — *Tunis*, s. Franciszkanki Marji, s. 1.

Ameryka Pn.: Kanada, OO. Oblaci, ks. 9, br. 4, ks. Saletyni, ks. 2, s. Franciszkanki Marji, s. 2.

Ameryka Pd.: Argentyna, ks. Salezjanie, ks. 7, ks. Werbiści, ks. 1, s. Franciszkanki Marji, s. 1. — *Boliwja*, ks. Salezjanie, ks. 1. — *Brazylja*, ks. Dominikanie, ks. 1, ks. Misjonarze, ks. 29, ks. Salezjanie, ks. 20, s. Miłosierdzia św. W. a Paulo, s. 45, s. Franciszkanki Marji, s. 1. — *Chile*, ks. Salezjanie, ks. 8. — *Ekwador*, ks. Salezjanie, ks. 2. — *Kolumbja*, ks. Salezjanie, ks. 1. — *Paragwaj*, ks. Salezjanie, ks. 1. — *Peru*, ks. Salezjanie, ks. 3, s. Franciszkanki Marji, s. 1. — *Trynidad*, s. Dominikanki, s. 3. — *Wenezuela*, ks. Salezjanie, ks. 1.

Australja: Nowa Gwinea, ks. Werbiści, ks. 2, br. 4.

Powyższe daty zaczerpnięte zostały przeważnie z pracy K. Kapitańczyka p. t. „Udział Polski w dziele misyjnem" (Poznań 1933), opartej na wynikach ankiety, zorganizowanej przez krajową Centralę Misyjną w Poznaniu, a uwzględniają także zmiany ilościowe, które nastąpiły już po zakończeniu ankiety. Dane zestawione w ten sposób wykazują, *że ogólna ilość polskich sił misyjnych* (stan z końca czerwca 1934), wynosi *ok 140 księży i 80 braci zakonnych*, oraz *ok. 220 zakonnic*.

Zbożna i ofiarna działalność polskich misjonarzy zasługuje na szersze zainteresowanie w naszem społeczeństwie, gdyż do całokształtu prac misyjnych we wszystkich częściach świata wnoszą oni cenny dorobek, który, jako wypływający z sił ideowych Polski, powinien być należycie doceniony w kraju i odpowiednio podkreślany na terenie międzynarodowym.



Pierwszy polski misjonarz w Japonji.
Ks. Wojciech Męciński T. J. (ur. 1598 w Osmalicach k. Lublina), pierwszy misjonarz polski, który dotarł do Japonji (w r. 1642), tam działał i poniósł śmierć męczeńską (23 III 1643). Działalność misyjną rozpoczął w Indjach, a w b. r. przypada 300-lecie jego pracy w Malabarze. — Zdjęcie według ryciny z XVII w.

Kościół prawosławny.

Głową kościoła prawosławnego w Polsce (autokefalicznego) jest metropolita warszawski i całej Polski. *Dionizy*, zarazem archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ul. Zygmuntowska l. 13).

Diecezje:

1. wołyńska — arcyb. Aleksy *Gromadzki*.
2. poleska — arcyb. Aleksander *Inoziemcew*.
3. grodzieńska — zarządzający biskup Antonjusz *Marczenko*.
4. wileńska — arcyb. Teodozjusz *Fiedosjew*.
5. warszawsko-chełmska — metropolitalna — metropolita Dionizy *Waledyński*.

Biskupi sufragani:

1. diecezji wołyńskiej — Szymon *Iwanowski*, biskup ostrogski i Polikarp *Sikorski*, biskup łucki.
2. diecezji poleskiej — biskup w Kamieniu Koszyrskim Antonjusz *Marczenko* (zarządzający diecezją grodzieńską).
3. diecezji warszawsko chełmskiej — Sawwa *Sowietow*, biskup lubelski.

Seminarjum duchowne prawosławne dziesięcioklasowe znajduje się: 1) w Krzemieńcu, 2) w Wilnie.

W armji stanowisko naczelnego kapelana dla wyznania prawosławnego: *vacat*.



Arcyb. A. Gromadzki.
Nowy ordynarjusz prawosł. diecezji wołyńskiej.



Bp. A. Marczenko.
Nowy ordynarjusz prawosł. diecezji grodzieńskiej.

Kościół ewangelicki.

1. *Kościół ewangelicki augsburskiego wyznania* (luterski) z konsystorzem w Warszawie. Superintendent generalny: ks. Juljusz *Bursche*.
2. *Kościół ewangelicki unijny* (połączenie w zakresie administracyjnym luterskiego i kalwińskiego kościoła) z konsystorzem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr Pawel *Blau*.
3. *Kościół ewangelicki wyznania augsburskiego i helweckiego* (kalwińskiego) w Małopolsce z konsystorzem w Stanisławowie. Superintendent: ks. dr Teodor *Zöckler*.
4. *Kościół ewangelicko-reformowany kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Warszawie. Superintendent: ks. Stefan *Skierski*.
5. *Kościół ewang.-reform. kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Wilnie. Superintendent: ks. Michał *Jastrzębski*.
6. *Kościół ewangelicki unijny* na Śląsku, z konsystorzem w Katowicach (utworzony na podstawie konwencji genewskiej). Prezydent kościoła: ks. dr *Voss*.
7. *Kościoły staro-luterskie* w byłej dzielnicy pruskiej, z centralnym zarządem w Poznaniu.

W armji utworzyło Min. Spraw Wojsk dla około 4% ewangelików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju: Po jednym naczelnym kapelanie w randze pułkownika wyznania ewang.-augsb. i ewang.-reform. przy M. S. Wojsk., oraz kapelanów dla okręgów korpusów z siedzibą: w Warszawie, Grodnie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Brześciu n. B. Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-augsb. w Warszawie jest ks. sen. Feliks *Gloch*, wyznania ewang.-reform. ks. sen. Kazimierz *Szefer*, do Warszawy należy D. O. K. II i D. O. K. IV. Szef duszpasterstwa ewangelickiego D. O. K. III w Grodnie dla Wileńszczyzny – p. o. ks. prob. *Świtalski* Karol, zarazem szef dla D. O. K. IX, szef D. O. K. V i D. O. K. X — ks. Pawel *Hause*, D. O. K. VI — ks. Karol *Banszel*, D. O. K. VII w Poznaniu i dla całej Wielkopolski — ks. prob. Józef *Mamica*, D. O. K. VIII — ks. W. *Fibich*.

Inne wyznania.

Oprócz wyżej wymienionych wyznań istnieją jeszcze w Polsce następujące wyznania: *Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie*, tworzący kilka odrębnych organizacyj religijnych, *Adwentyści*, zwani *sabatystami* (sobotnikami, od święcenia soboty), *badacze pisma świętego* (dwie odrębne grupy w Polsce). *Kościół Narodowy* (pięć odrębnych odmian religijnych). *Marjawici*, *Metodyści*, *Menonici*, *Starokatolicy*, wreszcie *Zielonoświątkowcy*, zwani także Pięćdziesiętnikami (nazwa wyprowadzona jest od 50-tej niedzieli po Wielkiejnocy).

Gminy wyznaniowe żydowskie.

Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich (na podwie ust. z dn. 7 II 1919 r. o organizacji tychże gmin, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 14 X 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego ich organizacyj — Dz. U. R. P. nr. 91) należy zaspakajanie potrzeb religijnych swych członków, utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów.

Fundusze na opędzenie wydatków, połączonych z temi zadaniami, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustaloną jest w ustawie z dn. 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich z tem, że z wyjątkiem kobiet uprawnione są do głosowania przy wyborach osoby, które ukończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej przez jeden rok. Na czele związku gmin ma stanąć *Rada Religijna*. — W armji naczelnym rabinem wojskowym jest mjr. *Boruch Sztajnberg*.

Muftjat muzułmański.

Siedzibą Muftjatu jest Wilno. Mufti: dr Jakób *Szynkiewicz*. Zast. muftiego: dr Jakób *Romanowicz*.

Muftjat obejmuje nast. gminy: Bohoniki, Doubuciszki, Dobczyce, Iwje, Kruszeniany, Kleck, Lachowicze, Łowczyce, Miadzioł, Mir, Nowogródek, Niekraszuńce, Niemierz, Osmołowo, Słonim, Sorok Tatary, Warszawa, Wilno. — Muzułmanów w Polsce jest ogółem ok. 6 000 osób.

Hachanat Karaimów.

Siedzibą karaimskiego zarządu duchownego w Polsce są Troki. Hachan mieszka w Wilnie.

Hachan: *Hadży Seraja Bej Szapszał*, hachan polski, tyt. hachan taurydzko-odeski.

Prezes zarządu duchownego: Hachan.

St. członek zarządu, zastępca Hachana, Ułłu-Hazzan (dziekan): Szymon *Firkowicz*, proboszcz kienesy w Trokach, członek zarządu Józef *Łobanos*, hazzan.

Przy zarządzie duchownym w Trokach znajduje się stare archiwum z oryginalnemi przywilejami i dyplomami, nadawanemi Karaimom przez królów polskich.

Ustrój karaimów w Polsce jest *autokefaliczny*.

Do hachanatu należą *cztery gminy:* w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu. W Warszawie jest dom modlitwy.

Szkolnictwo.

Władze szkolne.

Na czele administracji szkolnej stoi minister W. R. i O. P. W skład ministerstwa wchodzi 5 departamentów: 1) departament ogólny, 2) szkolnictwa ogólno-kształcącego, 3) szkolnictwa zawodowego, 4) nauki i sztuki, 5) wyznań religijnych.

Nadto ministrowi podlega nieprzyłączony do departamentów ministerstwa Wydział Archiwów Państwowych.

Kuratorja.

Kuratorjum brzeskie: Brześć n. B. (ul. Unji Lubelskiej 84), kurator: p. o. *Petrykowski* Romuald.

Kuratorjum krakowskie: Kraków (ul. Wielopole 19), kurator: *Godecki* Marjan.

Kuratorjum lubelskie: Lublin (ul. 3 Maja 6), kurator: dr *Lewicki* Stanisław.

Kuratorjum lwowskie: Lwów (ul. Karmelicka 4), kurator: *Gadomski* Jerzy.

Kuratorjum łuckie: Równe, kurator: *Firewicz* Jan.

Kuratorjum poznańskie: Poznań (ul. Towarowa 23), kurator: dr *Pollak* Michał.

Kuratorjum warszawskie: Warszawa (Bagatela 12), kurator: *Pytlakowski* Ignacy.

Kuratorjum wileńskie: Wilno (ul Wolana 10), kurator: dr *Szelągowski* Kazimierz.

Wydział Oświecenia przy województwie śląskiem: Katowice (ul. Wojewódzka 45), naczelnik wydziału: dr *Kupczyński* Tadeusz.

Liceum Krzemienieckie: Krzemieniec, kurator: dr *Nowicki* Eustachy.

Szkolnictwo w liczbach.

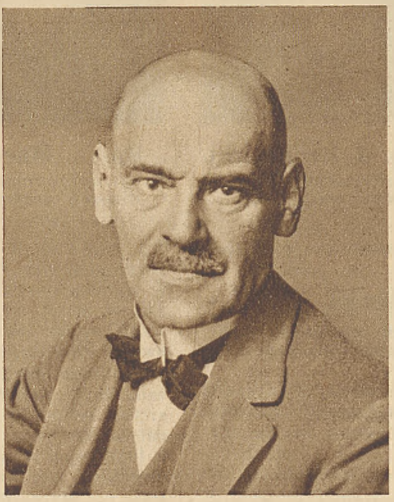
(Daty za rok 1932/33.)

Liczba szkół: przedszkoli 1724, powszechnych 26 838, ćwiczeń 130, specjalnych 87, średnich-ogólnokształcących 765, seminarjów nauczycielskich 179, pedagogjów 3, seminarjów ochroniarskich 16, seminarjów naucz. rzemiosł 7, szkół i kursów zawodowych 747, szkół zawodowych dokształcających 670, ludowych szkół rolniczych 138, szkół wyższych 24.

Liczba nauczycieli: przedszkoli 2 261, szkół powszechnych 78 177, specjalnych 519, średnich - ogólnokształc. 13 705, seminarjów naucz. 2 490, pedagogjów 51, seminarjów ochroniarskich 208, seminarjów naucz. rzemiosł 139, szkół i kursów zawod. 8 190, szkół zawod. dokształc. 5 800, ludowych szkół roln. 499.

Liczba uczniów (w tysiącach): przedszkoli 87,2, szkół powszechnych 4 510,5, ćwiczeń 20,3, specjalnych 7,3, średnich ogólno-kształc. 186,8, seminarjów naucz. 22,7, pedagogjów 0,3, seminarjów ochroniarskich 1,1, seminarjów naucz. rzemiosł. 0,5, szkół i kursów zawodowych 68,8, szkół zawod. dokształc. 86,1, ludowych szkół rolniczych 4,6, szkół wyższych 51,8.

Absolwentów: (1931/32): szkół średnich ogólnokształc. 46 761, seminarjów i kursów naucz., pedagogjów 6 009, seminarjów ochroniarskich 283, seminarjów nauczycielskich rzemiosł 170, szkół zawodowych 13 229, szkół wyższych 5 220.



Prof. Stanisław Wróblewski.
Nowy prezes P. Akademji Um.

Państwowe szkoły akademickie.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — rektor: dr *Maziarski* Stanisław, prorektor: dr *Krzyżanowski* Adam.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie — rektor: dr *Staniewicz* Witold, prorektor: dr *Czeżowski* Tadeusz.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — rektor: dr *Czekanowski* Jan, prorektor: *vacat.*

Uniwersytet warszawski — rektor: dr *Pieńkowski* Stefan, prorektor: dr *Brzeski* Tadeusz.

Uniwersytet poznański — rektor: dr *Runge* Stanisław, prorektor: dr *Krygowski* Zdzisław.

Politechnika lwowska — rektor: dr inż. *Nadolski* Otto, prorektor: dr inż. *Sucharda* Edward.

Politechnika warszawska — rektor: dr inż. *Warchałowski* Edward, prorektor: inż. *Chrzanowski* Wiesław.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — rektor: dr *Górski* Marjan, prorektor: inż. *Wierzbicki* W.

Akademja Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie — rektor: dr *Janowski* Bronisław, prorektor: dr *Aleksandrowicz* Jerzy.

Akademja Górnicza w Krakowie — rektor: dr inż. *Takliński* Władysław, prorektor: inż. *Dawidowski* Roman.

Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie — rektor: *Weiss* Wojciech, prorektor: *Jarocki* Władysław.

Akademja Sztuk Pięknych w Warszawie — rektor: *Pruszkowski* Tadeusz, prorektor: *Czajkowski* Józef.

Akademja Stomatologiczna w Warszawie — rektor: dr *Nitsch* Roman, prorektor: dr *Wilga* Hilary.

Prywatne szkoły akademickie.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie — rektor: dr *Miklaszewski* Bolesław, prorektor: inż. *Chorzewski* Maurycy.

Katolicki Uniwersytet Lubelski — rektor: ks. dr *Szymański* Antoni, prorektor: dr *Białkowski* Leon.

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie — rektor: dr *Vieweger* Teodor, prorektor: dr *Poniatowski* Stanisław.

Polska Akademja Umiejętności.

Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego z r. 1871, obejmuje 4 wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny, matematyczno-przyrodniczy i medyczny.

Prezes: dr *Wróblewski* Stanisław, prof. U. J.

Wiceprezesi: prof. dr Henryk *Hoyer* (Kraków) i prof. dr Wojciech *Świętosławski* (Warszawa).

Generalny sekretarz: dr *Kutrzeba* Stanisław, prof. U. J.

Schematyzm wojskowy.

Zwierzchnik sił zbrojnych: *prezydent Rzeczypospolitej.*

Minister spraw wojskowych: marszałek *Piłsudski* Józef.

I-szy wiceminister: gen. bryg. *Kasprzycki* Tadeusz.

II-gi wiceminister: gen. bryg. dr *Sławoj-Składkowski* Felicjan.

Szef gabinetu ministra: ppłk. dypl. *Sokołowski* Adam.

Szef sztabu generalnego: gen. bryg. *Gąsiorowski* Janusz Tadeusz.

Biuro sztabu gen.: Warszawa, pl. Marsz. Piłsudskiego 6.

Marszałkowie Polski.

Józef Piłsudski, b. naczelny wódz i Naczelnik Państwa, mianowany marszałkiem 19 III 1920 r.

Ferdynand Foch, nacz. wódz wojsk koalicji w wojnie świat., marszałek Francji (mian. w r. 1918) i Anglji (mian. w sierpniu 1919), mianowany marszałkiem Polski dn. 13 IV 1923 r. (zm. dn. 20 III 1929 roku).

Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych.

Warszawa, Belweder, Aleje Ujazdowskie 1—5.

Gen. inspektor: marszałek *Józef Piłsudski.*

Inspektorowie armji.

Generałowie dywizji: *Sosnkowski* Kazimierz, *Rydz-Śmigły* Edward, *Osiński* Aleksander, *Berbecki* Leon, *Konarzewski* Daniel, *Norwid-Neugebauer* Mieczysław (Toruń), *Rómmel* Juljusz (Lwów), *Piskor* Tadeusz, *Dąb-Biernacki* Stefan (Wilno), *Orlicz-Dreszer* Gustaw, *Fabrycy* Kazimierz.



Gen. Tad. Kasprzycki.
Nowy I-szy wiceminister Spraw Wojskowych.

Generałowie do prac.

Generałowie brygady: *Burhard-Bukacki* Stanisław, *Kwaśniewski* Stanisław. (Przydział do Gen. Insp. Sił Zbr.)

Dowództwa Okręgów Korpusów.

Nr. I — *Warszawa* — gen. brygady *Jarnuszkiewicz* Czesław.

Nr. II — *Lublin* — gen. bryg. *Dobrodzicki* Jerzy.

Nr. III — *Grodno* — gen. brygady inż. *Litwinowicz* Aleksander.

Nr. IV — *Łódź* — vacat.

Nr. V — *Kraków* — gen. bryg. *Narbutt-Łuczyński* Aleksander.

Nr. VI — *Lwów* — gen. bryg. *Popowicz* Bolesław.

Nr. VII — *Poznań* — gen. bryg. *Frank* Oswald.

Nr. VIII — *Toruń* — vacat.

Nr. IX — *Brześć n. B.* — gen. bryg. *Trojanowski* Mieczysław.

Nr. X — *Przemyśl* — vacat.

Marynarka Wojenna.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Chałubińskiego 3.

Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał *Świrski* Jerzy Włodzimierz.

Szef sztabu: komandor por. *Korytowski* Karol.

Dowódca floty: kontradmirał *Unrug* Józef.

Szef sztabu: kom. por. *Solski* Eugenjusz.

Dowódca dywizjonów kontrtorpedowców: kom. por. *Steyer* Włodzimierz.

Komendant portu wojennego: kom. por. *Filanowicz* Władysław (Gdynia).

Dowódca flotylli pińskiej: kom. por. *Zajączkowski* Witold (Pińsk).

Szkoły Marynarki Wojennej.

Szkoła podchorążych marynarki wojennej w Toruniu: komendant — kom. por. *Podjazd-Morgenstern* Tadeusz.

Morski dywizjon lotniczy w Pucku: dowódca — kom. ppor. pil. *Szystowski* Edward.

Dywizjon szkolny: dowódca — kom. por. *Sokołowski* Bolesław.

Szkoła specjalistów morskich (dla szeregowych) na O. R. P. „Bałtyk": komendant — kpt. mar. *Umecki* Jerzy.

Polska flota wojenna.

Kontrtorpedowce: „*Wicher*", „*Burza*". Wybudowane we Francji na stoczni „Chantier Naval Francais Blainville", pierwszy w latach 1928—30, drugi 1929—31. Wymiary: tonnaż 1 540 tonn, długość 103,2, szerokość 10,2, zanurzenie 3,0 m. Maszyny: dwie turbiny z przekładnią redukcyjną, o łącznej sile 35 000 HP, szybkość maksymalna 33 mile morskie na godz.

Kanonierki: „*Komendant Piłsudski*", „*General Haller*". Wybudowane w Finlandji w Turku (Abo) na stoczni Crichton'a w latach 1918—19. Tonnaż 342 t., dł. 50,1, szer. 6,9, zanurzenie 2,3 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 1 000 HP, szybkość maksymalna 15 mil m. na godz.

Torpedowce: „*Mazur*" (b. niemiecki „V 105"), „*Ślązak*" (b. niem. „A 59"), „*Podhalanin*" (b. niem. „A 80"), „*Krakowiak*" (b. niem. „A 64"), „*Kujawiak*" (b. niem. „A 68"). Wybudowane w Niemczech, „Mazur" w Hamburgu na stoczni „Vulkan" w latach 1914—15, trzy następne w Szczecinie na stoczni „Vulkan" w latach 1916—17, „Kujawiak" w Elblągu na stoczni Schinau w r. 1917. Wymiary: „Mazur" tonnaż 392 t., długość 62,3, szerokość 6,2, zanurzenie 2,2 m; wymiary trzech następnych: tonnaż 365 t., długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m; „Kujawiak" tonnaż 335 t., długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m. Maszyny po dwie turbiny o łącznej sile u „Mazura" 6 000 HP., u pozostałych po 5 000 HP; szybkość: „Mazur" 25, pozostałe po 23 mile m. na g.

Łodzie podwodne: „*Wilk*", „*Ryś*", „*Żbik*". Wybudowane we Francji w latach 1929—1931. Tonnaż 1 000 t.

Okręt hydrograficzny „*Mewa*", b. trauler niemiecki. Wybudowany na stoczni niemieckiej w 1917 r. Tonnaż 170 t., długość 39, szerokość 6, zanurzenie 1,5 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 750 HP, szybkość 12 mil m. na godz.

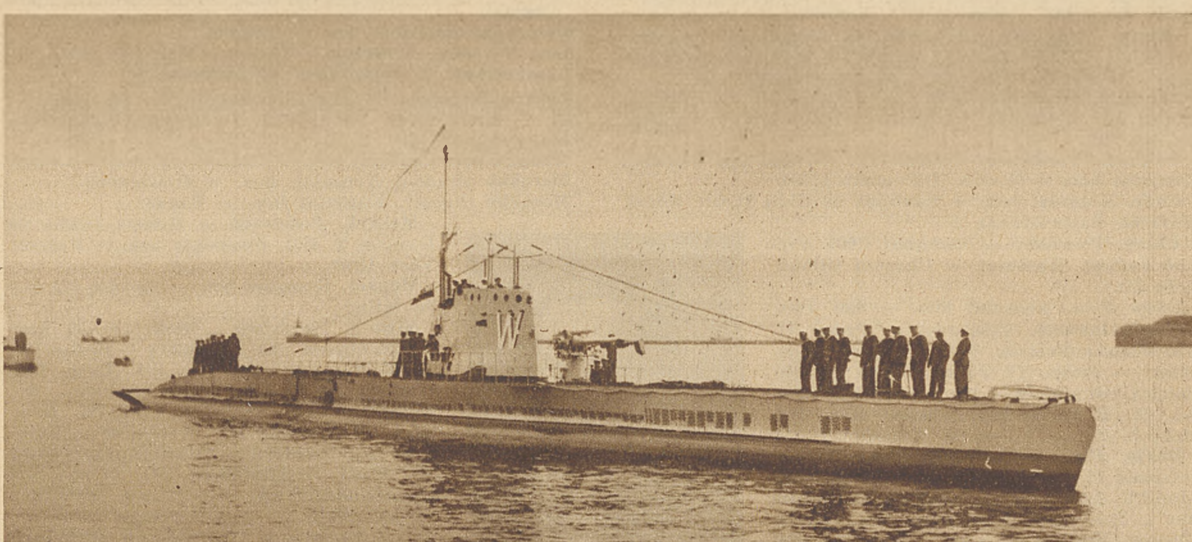
Transportowiec „*Wilja*". Wybudowany na stoczni francuskiej w 1923 r. Tonnaż 8 400 t., dł. 104, szer. 14, zanurzenie 5,8 m. Maszyna jedna tłokowa potrójnej ekspansji o sile 1 000 HP, szybkość 10 mil m. na godz.

Żaglowiec „*Iskra*", okręt szkolny marynarki wojennej. Wybudowany w Anglji w 1919 r., przerobiony na okręt szkolny w Polsce w 1927 r. Tonnaż 450 tonn, długość 35, szerokość 6, zanurzenie 3 m. Powierzchnia żaglowa 540 m². Motor pomocniczy Diesel o sile 180 HP.

W r. 1934 zaczęto budowę 4 traulerów i 1 minowca.



Pomnik poległych saperów.
W Warszawie wzniesiono pomnik ku czci poległych saperów, dzieło Mieczysława Lubelskiego. Pomnik o monumentalnym charakterze ma na bocznych ścianach napisy miejscowości wsławionych czynami saperów.



Wizyta polskiej marynarki wojennej w portach bałtyckich.
Eskadra polskich łodzi podwodnych: „Żbik", „Ryś" i „Wilk" złożyła w lipcu wizytę w Amsterdamie i Kopenhadze, a równocześnie kontrtorpedowce „Burza" i „Wicher" pod wodzą kontradmirała Unruga złożyły wizytę w Leningradzie. Na zdjęciu łódź podwodna „Wilk" w porcie kopenhaskim.

Polskie urzędy dypl. i konsularne zagranicą.



Juljusz Łukasiewicz.
Pierwszy ambasador Polski w Moskwie (poprzednio poseł tamże od dn. 2 II 1933).

Konsulaty honorowe oznaczone gwiazdką załatwiają także sprawy paszportowe i wizowe.

Pisma do polskich placówek zagranicą należy adresować (po francusku) według nast. wzorów:

Do ambasad: A l'Ambasade de Pologne à . . . . . (nazwa miejscowości), do poselstw: A la Légation de Pologne à . . . . , do placówek konsularnych: Au Consulat Général . . . . , Au Consulat . . . . , Au Consulat Honnoraire . . . . , Au Vice-Consulat . . . . , A l'Agence Consulaire de Pologne à . . . . (nazwa miejscowości).

Skróty telegraficzne do ambasad i poselstw są: Polmission (i nazwa miejscowości), do ambasady przy Watykanie: Legasiége Rome, do placówek konsularnych: Polconsul (i nazwa miejscowości w j. odnośnego kraju).

Ambasady.

Państwo Kościelne. Rzym (Piazza Pilotta 3).

Francja. Paryż (XVI, 12, Avenue de Tokio).

Stany Zjedn. A. Pn. Waszyngton (D. C. 2640, 16-th Street N. W.).

Turcja. Angora (Kawakli Dere).

W. Brytanja. Londyn (W. 1. 47, Portland Place).

Włochy. Rzym (via Cesare Beccaria 35).

Związek Soc. Republik Rad. Moskwa (Worowskiego 21).

Poselstwa i konsulaty.

Algier. Konsulat hon. — Algier (Algerie 24, boulevard Carnot).

Argentyna. Poselstwo — Buenos Aires (Calle Rodrigues Pena 2012). Wydział konsularny — Buenos-Aires (Leandro N. Alem 480). Agent konsularny — Posadas.

Australja. Konsulaty honorowe—Sydney (Beresford Chambers 76—78 Pitt Street, dla koresp. Box 2911 N.N.), Melbourne (State of Victoria; Burke House 340, Collins Street).

Austrja. Poselstwo — Wiedeń (IV. Argentinierstrasse 25/27). Konsulat — Wiedeń (III, Rennweg 1).

Belgja. Poselstwo — Bruksela (29, Avenue des Gaulois). Konsulat — Antwerpja (27, Avenue de Belgique). Konsulat hon. — Bruksela * (10, Place du Luxembourg).

Brazylja. Poselstwo — Rio de Janeiro (Praira de Botafogo 246). Konsulat — Kurytyba (Rua Andre de Barros Nr. 528).

Bułgarja. Poselstwo — Sofja (IV. 4/6, Rue San Stefano). Konsulat hon. — Warna (Olevanska b 11).

Chile. Konsulat hon. — Santiago de Chile (Calle Nueva York 54, Bajos oficina 2).

Chiny. Poselstwo — Szanghaj (1066, Avenue Joffre). Konsulat — Charbin (Gloukhaia 24).

Costa Rica. Konsulat hon. — San Jose.

Czechosłowacja. Poselstwo — Praga (I. Starometske Namesti, Palais Kinsky). Konsulaty — Praga (II. Jungmannova 7), Bratislawa (Gunduličova 12). Morawska Ostrawa (28, Rijna č. 58). Użhorod (Lva Tolsteho c. 13).

Danja. Poselstwo — Kopenhaga (Frederiksgade 17). Konsulaty hon. — Aalborg (Jomfru Annagade 16), Aarhus („Hafniahus“), Haderslev (Norregade 60). Odense (Öestre Stationsvej 44). Wicekonsulaty hon. — Hasle a/Bornholm (villa „Lysvang“), Nakskov.

Dominika. Konsulat hon. — San Domingo.

Egipt. Poselstwo — Kair (3, rue Amir Toussoun, Zamalek). Konsulat hon. — Aleksandrja (B. P. 390, 14, Rue Nabi Daniel).

Estonja. Poselstwo — Tallin (Kentmanni 20). Konsulaty hon. — Narwa, Tartu (Pick 58).

Finlandja. Poselstwo — Helsingfors (Satamakatu 5). Konsulaty hon. — Viipuri (Kannaksenkatu 1), Tampere (O. Y. Lokomo A. B.).

Francja. Konsulaty — Paryż (XVII c., 19 rue Alphonse de Neuville), Lille (45, Blvd Carnot), Lyon (202, cours Gambetta), Marsylja (2, Place Saint Ferréol), Strasburg (10, rue du Général de Castelnau), Tuluza, (18, rue de Pyrénées). Konsulaty hon. — Bordeaux (27, cours Xavier Arnozan), Hawr (19, Blvd Foch), Nicea (6, rue du Congres).

Grecja. Poselstwo — Ateny (4, place Mavrocordato). Konsulat honorowy — Saloniki (6, rue Hermon).



Konstanty Skirmunt.
Długoletni ambasador Polski w Londynie, przeszedł 26 VII 1934 w stan spoczynku.

Hiszpanja. Poselstwo — Madryt (Zurbano 21). Konsulaty hon. — Barcelona (Cortez 667), Bilbao (Alameda Mazarredo 17/19), Vigo (Avenida de la Libertad 3).

Holandja. Poselstwo — Haga (25, Alexander straat). Konsulat — Amsterdam (Vondelstraat 27). Konsulaty hon. — Rotterdam (Maaskade 124), Dordrecht (Singel 287), Heerlen (Nobelstraat 29).

Indje. Konsulat — Bombaj (I, Whiteaway Bldg., Hornby Road, Fort).

Indje Holenderskie. Konsulat hon. — Batawja (Batavia, Java, Indes Néerlandaises, Welwreden Molenvliet Oost 36).

Irlandja. Konsulat hon. — Dublin (44 Landsdovne Road).

Islandja. Konsulat hon. — Reykjavik (Islande).

Japonja. Poselstwo — Tokio (3 Hiroocho Azabuku). Konsulat hon. — Osaka (2-chome, Junkeimachi, Minamiku).

Jugosławja. Poselstwo — Belgrad (Milosa Velikog 4). Konsulat — Zagrzeb (Hadlikowa 8 II). Konsulaty hon. — Banja-Luka (Prinea Pavla 4), Split (Vrazova 8), Suszak (Pecine 51).

Kanada. Konsulaty — Ottawa (232 Metcalfe Street), Winnipeg (Man. 139, Rostyn Road). Konsulat hon. — Montreal (8 Edgehillare of 1930 Dorchester Street W.).

Kolonja Portugalska. Africa Occidental Portoguesa. Konsulat hon. — Benguela (rua Silva Porto, Caixe Postal 6. Angola).

Kolumbja. Konsulat hon. — Bogota.

Liga Narodów. Delegacja — Genewa (Munier Romilly 4).

Luksemburg. Konsulat hon. — Luksemburg *.

Łotwa. Poselstwo — Ryga (Medmieku iela 6-b). Konsulaty — Ryga (przy poselstwie), Dyneburg (Daugavpils, Karavanes iela 10).

Madagaskar. Konsulat hon. — Tananarive (rue de Liége).

Marokko (franc.). Konsulat hon. — Casablanca.

Marokko (hiszp.). Konsulat hon. — Tanger.



Dr Karol Ripa.
Konsul Rp. w Mor. Ostrawie, odwołany został z tego stanowiska po 8-letniej pracy. Komitet międzypartyjnej mniejszości polskiej w Czechosłowacji pożegnał ustępującego powzięciem uchwały, że „dobrze zasłużył się dla polskiej sprawy“.

Meksyk. Poselstwo — Meksyk (Calle de Londres N. 213). Konsulaty hon. — Meksyk, Vera Cruz.

Monaco. Konsulat hon. — Monaco (22, rue de Millo).

Niemcy. Poselstwo — Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 136). Konsulaty — Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 137), Ełk (Lyck, Luisenplatz 2), Essen (Alfredstrasse 85), Frankfurt n/M. (Schaumainkai 43), Hamburg (Johnsallee 13), Królewiec (Mittel-Trag 24), Kwidzyń — (Marienburgerstrasse 26), Lipsk (Helfferichstr. 11), Monachjum (Pienzenauerstrasse 15), Olsztyn (Friedrich Wilhelmplatz 5), Opole (Eichstrasse 1), Piła (Moltkestrasse 11), Szczecin (Friedrich Karlstrasse 9), Wrocław (Freiburgerstr. 29).

Norwegja. Poselstwo — Oslo (Kristinekimvei 22). Konsulaty hon. — Oslo (Raadhusgt 4), Bergen Nygoten 1), Stavanger (Knud Holmsvei 14), Tönsberg.

Oran. Konsulat hon. — Oran (22, Av. Loubet).

Palestyna. Konsulaty — Jerozolima (Musrara Quarter), zarazem dla Transjordanji, Tel-Aviv (Montefiore str. 43, P. O. B. 225).

Paragwaj. Konsulat hon. — Asuncion (calle Ipane 471, dla koresp. Casilla Correo 591).

Persja. Poselstwo — Teheran (Parc Amin ed Dowleh Darvaze Chimram).

Peru. Konsulat hon. — Lima (128, rue Jesus Marie).

Portugalja. Poselstwo — Lizbona (Alto de Santa Catarina Nr. 1). Konsulaty hon. — Lizbona (Rua dos Luziadas 15), Porto (10, Praga Guilherme G. Fernandes), Funchal (Madera).

Rumunja. Poselstwo — Bukareszt (Alea Alexandru 23, parc Filipesco). Konsulaty — Bukareszt (Strada Polona nr. 27), Czerniowce (Str. Archimandrit Eusebie Popovici 18 a). Kiszyniów (Str. Viitor 77). Agencja kons. hon. — Galac (Str. Mihai Bravul 21).

San Salvador. Konsulat hon. — San Salvador.

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty — Chicago (III, 1500 N. Dearborn Parkway), New York (149—151 East 67-th street), Pittsburg (249, N. Craig street).

Syrja. Agent konsularny — Beyrut.

Szwajcarja. Poselstwo — Berno (Elfenstr. nr. 29). Konsulat hon. — Zurych (Talacker 35).

Szwecja. Poselstwo — Sztokholm (Floragatan 2). Konsulaty hon. — Sztokholm, Göteborg (O. Hamngatan 19 IV), Malmö (Engelbrektsgatan 7), Norrköping (Sandgatan 12).

Tunis. Konsulat hon. — Tunis.

Turcja. Konsulat — Istanbul (place Taxim Ay Yildiz Palace).

Unja Pd.-Afrykańska. Konsulat hon. — Capetown (Union of South Africa, (Jackson's Buildings, Honnt Street, dla koresp. P. O. Box 723).

Urugwaj. Konsulat hon. — Montevideo (Calle 25 de Mayo 244).

Węgry. Poselstwo — Budapeszt (I. Orszaghaz-utca 13). Konsulat — Budapeszt (VII, Arena ut. 86/B).

W. Brytanja. Konsulat — Londyn (W. C. I. 2, Upper Montague street, Russel Square), Manchester (35, Dale Street). Konsulaty hon. — Glasgow (C. 1. 99, Glassford Street), Hull (Commercial Road), Southampton. Wicekonsulat hon. — Cardiff (77, Saint Mary Street).

Włochy. Konsulat — Rzym (via Gerolano Fracastoro 2), Medjolan (Via San Paolo 18), Trjest (Via Luigi Cadorna 3). Konsulaty hon. — Florencja (Lung'Arno del Tempio 22), Katanja (Via Veniero 7), Neapol (Via Museo 90), Bolonja (Via Castiglione 27).

Związek Socjalistycznych Republik Rad. Wydział konsularny — Moskwa (3-eme Mlechtchanskaia 32/34). Konsulaty — Charków (rue Olmiński 15), Kijów (rue Liebknecht 1), Leningrad (rue Naberejnaia Krasnowo Flota 14), Mińsk (rue Sovietskaia 84), Tyflis (Korganovska 24).

Ważniejsze zmiany w polskiej służbie dyplomatycznej.

Najważniejszą zmianą w stosunkach dyplomatycznych Polski z zagranicą było *wzajemne podniesienie przedstawicielstwa Polski i Z. S. R. R. do godności ambasad*, jako wyraz pogłębiania się przyjaznych stosunków obu państw. W następstwie tej przemiany dotychczasowy poseł Rp. w Moskwie Juljusz *Łukasiewicz* mianowany został ambasadorem i w tym charakterze złożył listy uwierzytelniające 13 IV 1934.

Pozatem na polskich placówkach dyplomatycznych zagranicą zaszły w ciągu ub. r. następujące zmiany:

Posłem w Tokio mianowany został w październiku 1933 Michał *Mościcki*. Posłem w Berlinie mianowany Józef *Lipski* złożył listy uwierz. 18 X 1933. Poseł w Chinach Jerzy *Barthel de Weydenthal* wręczył w Nankinie listy 17 I 1934. Poseł w Grecji Paweł *Jurjewicz* w maju 1934 przeniesiony w stan nieczynny. Poseł w Sztokholmie Konstanty *Rozwadowski* w czerwcu odwołany do centrali M. S. Z. Ambasador w Londynie Konstanty *Skirmunt*, po 12 latach służby dypl. na placówce w Anglji, przeszedł w stan spoczynku (złożył listy odwoławcze 26 VII 1934).

Zagraniczne urzędy dypl. i konsularne w Polsce.

Ambasady.

Państwo Kościelne. Warszawa (Al. Szucha 12).

Francja. Warszawa (Al. Róż 2).

Stany Zjedn. A. P. Warszawa (Al. Ujazdowskie 11).

Turcja. Warszawa (Szopena 2 a).

W. Brytanja. Warszawa (Nowy Świat 18).

Włochy. Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).

Związek Soc. Republik Rad. Warszawa (Poznańska 15).

Poselstwa i konsulaty.

Afganistan. Poselstwo — Paryż (57 Avenue Henri Martin, 16-eme Art.).

Argentyna. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 6). Konsulat — Warszawa (Al. Ujazdowskie 32).

Austrja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11 b). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bielsko (Blichowa 27), Gdańsk (Karrenwall 8), Katowice (Powstańców 50), Kraków (Kopernika 6), Lwów (Ossolińskich 4), Łódź (Wodny Rynek 2), Poznań (Pl. Wolności 18).

Belgja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 23). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Ostseestrasse 6), Katowice (Andrzeja 5), Lwów (Nabielaka 67 a), Łódź (Wigury 30), Poznań (Słowackiego 55).

Boliwja. Konsulaty — Warszawa (Chmielna 26), Gdańsk (Nordpromenade 6).

Brazylja. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 13). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 12), Gdańsk (Rennerstiftgasse 9).

Bułgarja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 39). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Jäschkentalerweg 7/8).

Chiny. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 9 a).

Costarica. Konsulat — Warszawa (Elektoralna 16).

Chile. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 6/12). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Czechosłowacja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Mickiewicza 14), Kraków (Gołębia 18), Kwasilów, Poznań (Słowackiego 59).



Jakób Dawtjan.
Pierwszy ambasador Z. S. R. R. w Warszawie.

Danja. Poselstwo — Warszawa (Królewska 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 7), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Katowice-Wełnowiec), Lwów (Potockiego 49), Łódź (Piotrkowska 135), Poznań (Słowackiego 57).

Dominika. Konsulat — Gdańsk (Langfuhr, Am Johannisberg 16/17).

Egipt. Poselstwo — Berlin (Tiergartenstrasse 18 b).

Estonja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 9 a). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9), Lwów (Racławicka 3), Wilno (Jakóba Jasińskiego 4).

Finlandja. Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Werftgasse 4), Gdynia (ul. Waszyngtona, gmach Żeglugi Polskiej), Katowice (ul. Lompy 14, Syndykat Hut. Żel.), Lwów (Łozińskiego 4), Łódź (Piotrkowska 293), Poznań (Marsz. Focha 18).

Francja. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 2), Gdańsk (Langermarkt 17), Gdynia (10-go Lutego), Katowice (3-go Maja 23), Kraków (Pierackiego 1), Lwów (Czarnieckiego 4), Łódź (Al. Kościuszki 3), Poznań (Berwińskiego 1), Toruń (Mostowa 38).

Grecja. Poselstwo — Warszawa (Matejki 5). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Grosse Allee 37), Kraków (Józefitów 10), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Rzeczypospolitej 1).

Gwatemala. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 35).

Haiti. Konsulat — Gdańsk (Jäschkentalerweg 14/15).

Hiszpanja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 6 a). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie). Gdańsk (Hundegasse 89). Katowice (Pl. Wolności 11), Lwów (Herburtów 3), Poznań (Al. Marcinkowskiego 24), Wilno (Wielka 44).

Holandja. Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/3). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 9), Gdańsk (Langgasse 34). Kraków (Grottgera 12), Lwów (Mickiewicza 10),

Łódź (ul. Kopernika 40), Poznań (ul. Rzeczypospolitej 2).

Honduras. Konsulaty — Warszawa (Piękna 52/17), Gdańsk (Hundegasse 65).

Japonja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 10). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Jugosławja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 13). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Poznań (Słowackiego 59), Gdańsk (Langermarkt 12/13).

Łotwa. Poselstwo — Warszawa (Szkolna 6). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langfuhr, Jäschkentalerweg 3/1), Katowice (Zamkowa 14), Lwów (Romanowicza 1), Łódź (Piotrkowska 81), Poznań (27-go Grudnia 2), Wilno (Sierakowskiego 4).

Kolumbja. Konsulaty — Warszawa (Obożna 11), Gdańsk (Kastanienweg 9/10).

Kuba. Konsulat — Gdańsk (Stadtgraben 14).

Luxemburg. Konsulat — Warszawa (Filtrowa 7).

Meksyk. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48). Konsulaty — Warszawa (Hortensja 3), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Monaco. Konsulaty — Warszawa (Wspólna 26, dla m. Warszawy i woj. warsz.), Warszawa (Górnośląska 22, dla całej Polski, z wyj. j. w.).

Niemcy. Poselstwo — Warszawa (Piusa XI 17). Konsulaty — Warszawa (Al. Ujazdowskie 41), Gdańsk (Dominikswall 3), Katowice (Sokolska 8), Kraków (Basztowa 14), Łódź (Piotrkowska 260), Poznań (Zwierzyniecka 15), Toruń (Bydgoska 34/36).

Nikaragua. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 65).

Norwegja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 3). Konsulaty — Warszawa (Daniłowiczowska 16), Gdańsk (Langermarkt 3), Gdynia (Pl. Kaszubski 1), Wicekonsulat — Łódź (Piotrkowska 151).

Panama. Konsulat — Gdańsk (Grosse Allee 27).

Paragwaj. Konsulat — Warszawa (Wspólna 9).

Persja. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 30). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Peru. Poselstwo — Warszawa (Obożna 11). Konsulaty — Warszawa (Szkolna 2), Kraków (pl. Kossaka 3), Lwów (Jacka 5), Łódź (Wierzbowa 18), Poznań (pl. Działowy 3).

Portugalja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 14). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Poggenpfuhl 57), Łódź (Zawadzka 16).

Rumunja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 47). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 85), Lwów (pl. Marjacki 8), Poznań (Podgórna 10).

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty — Warszawa (Josna 11), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Szwajcarja. Poselstwo — Warszawa (Smolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9 II).

Szwecja. Poselstwo — Warszawa (Królewska 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bydgoszcz (Gdańska 120), Gdańsk (Langermarkt 20), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Jul. Ligonja 3/7), Kraków (Krupnicza 5), Łódź (Śródmiejska 13), Poznań (Matejki 59).

Turcja. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langfuhr Hauptstrasse 98).

Urugwaj. Poselstwo — Praga (III. Pod Ruskou 147/3). Konsulaty — Warszawa (Smolna 38), Łódź (Zachodnia 41).

Węgry. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 55). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Marsz. Piłsudskiego 5), Kraków (Biskupia 7), Lwów (Akademicka 7).

W. Brytanja. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 10/2), Bydgoszcz (P. Skargi 1), Gdańsk (Elisabethwall 9), Gdynia (ul. Waszyngtona, Gmach Żeglugi Polskiej), Katowice (3-go Maja 33), Lwów (Koralnicka 8), Łódź (Piotrkowska 271), Poznań (Uniwersytet).

Włochy. Konsulaty — Warszawa (Plac Dąbrowskiego 6), Gdańsk (Karrenwall 7/II), Katowice (3-go Maja 23), Łódź (Kilińskiego 222).

Zw. Soc. Rep. Rad. Konsulaty — Warszawa (Poznańska 15), Gdańsk (Langgartenstrasse 74), Lwów (Nabielska 27).

Ważniejsze zmiany w cudzoziemskim korpusie dyplomatycznym w Polsce.

W następstwie podniesienia przedstawicielstwa Z. S. R. R. w Warszawie do godności ambasady, w kwietniu z. r., dotychczasowy poseł Z. S. R. R. Antonow *Owsiejenko* został odwołany, a nowo mianowany ambasador Jakób *Dawtian*, dotychczas poseł w Teheranie, wręczył listy uwierzytelniające 13 IV 1934.

Pozatem w ciągu ub. r. na stanowiskach zagranicznych posłów w Polsce zaszły nast. zmiany osobowe:

Pierwszy poseł Chin w Warszawie dr *Li Czing Lun*, złożył listy uwierz. 4 X 1933; z pocz. sierpnia 1934 powołany na inne stanowisko, w jego miejsce mianowany dr *Czang Chang Hai*, poseł w Lizbonie. Poseł duński Niels Johan *Wulfsberg-Hoest* (na stanowisku w Warszawie od 28 IV 1928) ustąpił 15 XII 1933, jego następcą mianowany poseł w Ankarze Peter Christian *Schou* (akredytowany równocześnie przy rep. czechosłowackiej), wręczył listy uwierz. 8 III 1934. Poseł perski *Jedellah Chan Azodi* ustąpił z końcem grudnia 1933, następcą mianowany *Nadir Mirza Arasteh*, złożył listy 8 I 1934. Nowy poseł Japonji dr *Nobubumi Ito*, złożył listy 8 I 1934. Poseł estoński Karel *Pusta* odwołany I V 1934. Poseł szwedzki Helmar *Hennings* odwołany w maju 1934 (na stanowisko posła w Paryżu), w jego miejsce mianowany w czerwcu 1934 dotychczasowy poseł w Ankarze Eric *Boheman* (jednocześnie akredytowany w Bukareszcie). Wreszcie w jesieni ustąpił, po 5-letniem urzędowaniu, ambasador W. Brytanji sir W. A. Forbes *Erskine*, jego miejsce obejmuje dotychczasowy poseł w Szwajcarji sir Howard William *Kennard*.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
SP. AKC.
CENTRALA: POZNAŃ, TEL. 4231, 4301, 4034.
Oddziały: WARSZAWA, Tel. 54700. ŁÓDŹ, Tel. 19610. KRAKÓW, Tel. 11530. LWÓW, Tel. 360.
WILNO, Tel. 285. KATOWICE, Tel. 33987, BYDGOSZCZ, Tel. 1230. TORUŃ, Tel. 654.
GRUDZIĄDZ, Tel. 329. LUBLIN, Tel. 174. RADOM, Tel. 1911. SOSNOWIEC, Tel. 225.
PIOTRKÓW, Tel. 8. KIELCE, Tel. 1593. BIELSKO, Tel. 1204. GDAŃSK, Tel. 26735.



BEZPŁATNIE
wysyła na żądanie bogato ilustrowane cenniki zegarków i wyrobów jubilerskich.
EMIL GOLDWASSER, KRAKÓW, ul. GRODZKA 25/K



STATYSTYKA POLSKI.



Mapa Polski i Prus Wschodnich z r. 1761.

Mapa wydana w Paryżu, służąca do zilustrowania teorji Fil. Buache'a (zob. „Kurjoza w obrazie kartograficznym Polski"), w myśl której kraj jest pocięty wielkiemi górami wododziałowemi. — Zdjęcie pierwszy raz reprodukowane.

Położenie geograficzne kraju.

Rzeczpospolita Polska leży w pn.-wschodniej części Europy Środkowej. Najdalsze wysunięcia granicy są:

na północ 55° 51' szer. pn., w załomie Dźwiny poniżej Dryssy, w pow. brasławskim woj. wileńskiego,

na wschód 28°22' wsch. dł. (od Greenwich), przy ujściu Dzisny do Dźwiny, w pow. dziśnieńskim woj. wileńskiego,

na południe 47°44' szer. geogr. pn., u źródeł Czeremoszu, w pow. kosowskim woj. stanisławowskiego,

na zachód 15°47' wsch. dł., w miejscowości Pszczewo, w pow. międzychockim, woj. poznańskiego.

Rozciągłość ze zachodu na wschód wynosi 12°35', t. j. — licząc na równoleżniku 52° — 864 km.

Rozciągłość z południa na północ 8°07', t. j. 903 km.

Granice.

Ogólna długość granic Polski wynosi ok. 5 534 km. Z tego przypada na granicę lądową 5 394 km (97,5%), na granicę morską 140 km (2,5%), w tem granice zatoki Puckiej 68 km (1,2%).

Granica z Niemcami wynosi 1 912 km (34,5%), w tem z Prusami Wschodniemi 607 (11,0), — z Z. S. R. R. 1 412 (25,5), — z Czechosłowacją 984 (17,8), — z Litwą 507 (9,2), — z Rumunją 349 (6,3), — z w. m. Gdańskiem 121 (2,2), — z Łotwą 109 (2,0).

Na 1 km ogólnej granicy przypada 70 km² powierzchni, na 1 km granicy morskiej — 2 776 km².

Odległość Polski od morza wynosi średnio 360 km, największa odległość od morza w granicach Polski — 640 km.

(Z krajów europejskich najdłuższe granice ogółem mają Włochy — 9 960 km, potem Szwecja — 9 817, Niemcy — 7 677 i Francja — 5 624 km. Polska co do długości granic ogólnych jest na 5-em miejscu w Europie, a co do długości granic lądowych na 2-em miejscu, po Niemczech).

Obszar Rzeczypospolitej.

Obszar Polski wynosi ogółem 388 635,28 km².

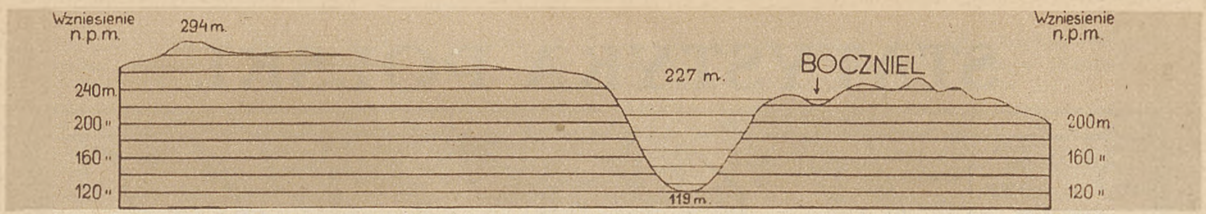
Z tego przypada na województwa centralne 137 835,10 km², wschodnie 124 396,40 km², zachodnie 47 188,80 km², południowe 79 214,98 km².

Z ogólnej powierzchni gruntów, wynoszącej 37 887 ha, przypada (r. 1931) na ziemię zużytkowaną rolniczo 67,5% (w tem grunty orne 49,0, łąki 10,0, pastwiska 7,0, sady i ogrody 1,5), na lasy 22,0, inne grunty i nieużytki 10,5.

Ważniejsze wzniesienia.

(Ponad 1 000 m, wysokość w metrach n. p. m.)

Rysy (Tatry Wys.)	2 503
Mięguszowieckie (Tatry Wys.)	2 437
Świnica (Tatry Wys.)	2 306
Kozi Wierch (Tatry Wys.)	2 295
Miedziane (Tatry Wys.)	2 238
Starobociański (Tatry Zach.)	2 170
Błyszcz (Tatry Zach.)	2 163
Czerwone Wierchy, Krzesawica (Tatry Zach.)	2 128
Wołowiec (Tatry Zach.)	2 065
Howerla (Czarnohora)	2 058
Pop Iwan (Czarnohora)	2 026
Giewont (Tatry Zach.)	1 900
Sywula (Gorgany)	1 815
Ihrowyszcze (Gorgany)	1 807
Bratkowska (Gorgany)	1 792
Doboszanka (Gorgany)	1 757
Popadia (Gorgany)	1 742



Najgłębsze jezioro w Polsce.

Jezioro Hańcza (w przekroju), pod 54° 16' szer. geogr. pn. i 22° 49' dł. geogr. na wsch. od Gr., na wysokości 227 m n. p. m. (w pobliżu zetknięcia się granic Polski, Łotwy i Niemiec, o 20 km na pn. zach. od Suwałk), jak wykazały badania przeprowadzone w r. 1930, ma maksymalną głębokość 108 m (głębokość średnia 42 m), jest zatem najgłębszem w Polsce, a zarazem najgłębszem na niżu północno-europejskim. Poprzednio za najgłębsze na tym obszarze uważane było jezioro Schaalsee (Szlezwik-Holsztyn, 73 m). Jezioro Hańcza, powstałe skutkiem działania wód podlodowcowych, które wyżłobiły rynnę, pogłębioną później żłobiącą działalnością lodowca, leży w najwyższej części pojezierza suwalskiego, wśród wzgórz o wysokości 294 m (pod Wiżajnami 299 m), a w bliskości działu wodnego rzeczki Szeszupy płynącej na północ wgłąb Litwy kowieńskiej. W następstwie znacznych różnic poziomu (ok. 60 m) ten dział wodny przybliża się ku Hańczy, co w przyszłości doprowadzi do zdobycia jeziora na korzyść Szeszupy i do zmiany kierunku dorzecza Hańczy. Wówczas po spłynięciu jeziora powstaną w tej okolicy różnice względnych wzniesień wynoszące do 200 m, co nada okolicy wygląd zupełnie górski.

Babia Góra (Beskid Zach.)	1 725
Pilsko (Besk. Zach.)	1 557
Menczuł (Gorgany)	1 459
Pikuj (Bieszczady)	1 405
Turbacz (Gorce)	1 311
Radziejowa (Besk. Sądecki)	1 250
Skrzyczne (Besk. Śląski)	1 250
Wielka Racza (Besk. Zach.)	1 236
Barania Góra (Besk. Śląski)	1 214
Jaworzyna (Besk. Sądecki)	1 116
Wysokie Skałki (Pieniny)	1 052
Luboń Wk. (Besk. Lim. Myśl.)	1 026

Średnie wzniesienie Polski wynosi 223 m n. p. m.

Ważniejsze rzeki.

(Liczby bez nawiasów oznaczają ogólną długość rzeki w tys. km, liczby w nawiasach — długość w obrębie Polski).

Wisła	1 092	(1 027)	Niemen	992	(407)
Warta	752	(626)	Prypeć	650	(315)
Dniestr	1 305	(495)	Dźwina	830	(90)

Zlewisko morza Bałtyckiego obejmuje 289 900 km² t. j. 74,6 proc. powierzchni kraju (największe dorzecze Wisły — 180 300 km²), zlewisko morza Czarnego 98 700 km² t. j. 25,4% pow. kraju (największe dorzecze Prypeci — 61 500 km²).

	Pow. w ha	Głębokość w m	Wysokość n. p. m.
Czerwony w Dol. Pańszczycy	0,30	0,9	1654,3
Zmarzły pod Zawratem	0,28	3,7	1787,3
Czerwony Gąsienicowy zach.	0,27	1,4	1694,6
Stawek przy M. Oku pd.	0,22	3,3	—
Mały w Dol. Pięciu St. P.	0,18	2,1	1667,6
Czerwony Gąsienicowy wsch.	0,27	1,4	1694,6
Stawek przy M. Oku pn.	0,11	2,3	—
Stawek pod Mnichem IX	0,06	2,3	1869,9
Stawek pod Mnichem II	0,05	0,7	1865,4
Siwy wschodni	0,046	1,8	1716,0
Siwy zachodni	0,037	1,0	1717,7
Toporowy Wyżni	0,03	1,1	—
Trójniak środkowy	0,023	1,1	1612,1
Stawek pod Mnichem I	0,02	0,6	1833,4
Stawek pod Mnichem III	0,02	0,3	1865,0
Stawek pod Mnichem IV	0,02	0,1	1865,4
Dwoistniak	0,015	2,8	1588,6
Jedyniak (Sobków)	0,007	1,2	1577,2
Stawek pod Mnichem VII	0,006	0,1	1871,2
Stawek pod Mnichem VIII	0,006	0,2	1867,9
Stawek pod Mnichem V	0,004	0,3	1869,6
Stawek pod Mnichem VI	0,004	0,1	1869,9
Trójniak wschodni	0,004	0,9	1611,4
Trojniak zachodni	0,003	0.6	1612,6

Nowe pomiary jezior w polskich Tatrach.

Dotychczas pomiarami jezior tatrzańskich zajmował się u nas szereg geografów i hydrografów, jak L. Sawicki, Dziewulski, Lityński i in. W ub. r. **Wojskowy Instytut Geograficzny** w czasie od 14 IV do 4 VI **dokonał nowych szczegółowych pomiarów wszystkich jezior w polskich Tatrach**, wyłączając równocześnie z ich liczby stawy dotąd błędnie do jezior zaliczane, oraz ustalając właściwe nazwy jezior, w czem ujawniały się rozbieżności albo nieścisłości. Owe prace, wykonane pod kierunkiem kpt. marynarki Kazimierza Śliwerskiego bardzo dokładnie i nowemi metodami, dały **ścisłe wartości dla powierzchni, wysokości n. p. m. i głębokości** pomierzonych jezior. Wykazały one, że **jezior we właściwem pojęciu jest w polskich Tatrach ogółem 40** (ich łączna powierzchnia wynosi 146,685 ha), a równocześnie poprawiły dane dawniejszych pomiarów oraz niedokładności w nazwach.

Te najnowsze wyniki pomiarowe (por. „Wiadomości Służby Geograficznej" z. 3, 1934) są następujące:

	Pow. w ha	Głębokość w m	Wysokość n. p. m.
Wielki w Dol. Pięciu St. P.	34,14	79,3	1664,6
Morskie Oko	33,29	50,8	1392,8
Czarny nad Morskiem Okiem	20,54	76,4	1579,5
Czarny Gąsienicowy (pod Kośc.)	17,79	51,0	1619,6
Czarny w Dol. Pięciu St. P.	12,65	50,4	1722,1
Przedni w Dol. Pięciu St. P.	7,72	34,6	1668,3
Zadni w Dol. Pięciu St. P.	6,46	31,6	1889,6
Zielony Gąsienicowy	3,84	15,1	1671,7
Długi Gąsienicowy	1,58	10,6	1783,5
Kurtkowiec	1,56	4,8	1686,0
Dwoisty (wschodni)	1,41	9,2	1657,4
Dwoisty (zachodni)	0,90	7,9	1657,4
Smreczyński	0,73	5,3	1225,9
Toporowy Niżni	0,61	5,9	1089,0
Zadni Gąsienicowy	0,53	8,0	1851,9
Litworowy (Sobków)	0,48	1,1	1618,0

Zdjęcia magnetyczne Polski.

W r. 1933 został wydany piąty zeszyt Prac Obserwatorjum Magnetycznego w Świdrze, zawierający dotychczasowe wyniki ogólnego zdjęcia magnetycznego kraju, w opracowaniu prof. St. Kalinowskiego. Ogółem wyznaczono elementy magnetyzmu ziemskiego dla 375 punktów kraju, przyczem 1 punkt przypada na obszar 1035 km², t. zn. punkty są odległe jeden od drugiego o 32 km. Obecnie Obserwatorjum Magnetyczne w Świdrze zagęszcza sieć punktów do sieci II rzędu (odstęp 18 km). Ze



Pomiary promieniowania słonecznego na Huculszczyźnie.

W czerwcu 1934 r. rozpoczęte zostały w Żabiem na Huculszczyźnie całoroczne badania nad promieniowaniem słonecznem, zorganizowane z inicjatywy Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. Pomiary te, po opracowaniu, pozwolą stwierdzić, jakie wartości posiada Huculszczyzna pod względem klimatycznym wogóle, a słonecznym w szczególności. — Na zdjęciu stacja pomiarowa w Żabiem.



względu na znaczny obszar zdjęcie to potrwa lat parę. Poniżej podajemy zboczenie i nachylenie magnetyczne dla ważniejszych miast w Polsce, według pomiarów Obserwatorjum magnetycznego w Świdrze, ogłoszonych dla roku 1928. Ponieważ elementy magnetyzmu ziemskiego ulegają zmianom z biegiem czasu, więc przeliczono je dla połowy roku 1935. Zmiana roczna zboczenia wynosi obecnie około 8 minut łuku, nachylenia zaś — około 3'.

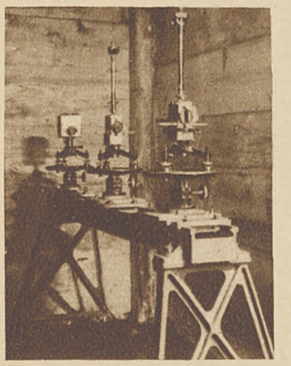
Elementy magnetyczne dla ważniejszych miast w Polsce.

(Przeliczył dla epoki 1935,5 dr E. Stenz.)

	Zboczenie	Nachylenie		Zboczenie	Nachylenie
Białystok	0° 12' E	67°4	Łuck	0° 53' E	65°1
Gdynia	2° 28' W	68°6	Pińsk	1° 33' E	66°8
Katowice	2° 6' W	65°4	Poznań	2° 54' W	66°9
Kielce	1° 7' W	65°7	Rzeszów	0° 28' W	65°0
Kraków	1° 36' W	65°1	Tarnopol	0° 16' E	64°6
Lublin	0° 38' W	65°1	Toruń	1° 35' W	67°3
Lwów	0° 25' E	64°9	Warszawa	1° 21' W	66°9
Łódź	1° 21' W	66°3	Wilno	1° 15' E	68°4

Litera W oznacza zboczenie zachodnie, E — wschodnie. W rzeczywistości podane tu elementy okazać się mogą nieco odmienne, a to wskutek przebiegu dobowego i zmian nieprawidłowych magnetyzmu ziemskiego.

Pomiary magnetyczne w Górach Świętokrzyskich.



Magnetograf.

Wnętrze stacji magnetycznej Uniw. J. K. w Daszawie (na Podkarpaciu, pow. stryjski), z t. zw. magnetografem, t. j. przyrządem do notowania wahań magn.

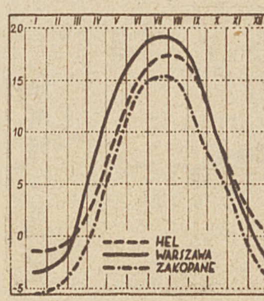
Poza Obserwatorjum Magnetycznem w Świdrze działały w kraju w r. 1934 stacje magnetyczne na Helu oraz w Janowie pod Lwowem.

Pozatem zostały wykonane prowizoryczne pomiary magnetyczne w górach Świętokrzyskich z ramienia Obserwatorjum Krakowskiego (przez dra E. Stenza i inż. J. Jasnorzewskiego), a to w celu sprawdzenia, czy słuszne są przypuszczenia lotników wojskowych, jakoby przy przelocie ponad Łysogórami busola lotnicza ulegała zakłóceniom. Pomiary wykazały, że w obszarach, oznaczonych jako zakłócone, silniejsze anomalje magnetyczne nie występują. W tym kierunku są jeszcze w toku dalsze poszukiwania.

Średnie temperatury i opady atmosferyczne.

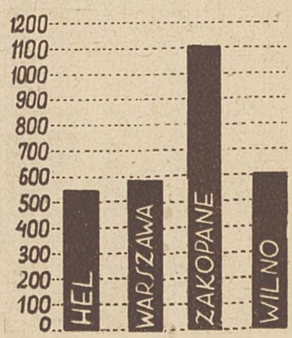
Miejscowość	Średnie temperatury w r. 1933	Suma rocznych opadów atm. w mm w r. 1933.	Liczba dni z opadem w r. 1933
Białystok	+5,4	600	182
Bydgoszcz	+6,9	496	158
Cieszyn	+6,9	853	176
Gdynia	+7,0	514	144
Hala Gąś.	+1,1	1790	221
Hel	+7,0	521	137
Kalisz	+7,2	540	160
Kraków	+7,2	593	166
Krynica	+4,4	919	194
Lublin	+6,0	615	156
Lwów	+6,8	790	176
Pińsk	+5,5	673	195
Poznań	+7,0	449	153
Radom	+6,2	484	119
Tarnów	+7,0	804	153
Tarnopol	+5,3	701	171
Warszawa	+6,6	469	157
Wilno	+4,8	724	182
Zakopane	+3,6	1214	203

(W r. 1934 podniesiono projekt wybudowania na Kasprowym Wierchu (Tatry) obserwatorjum meteorologicznego, które miałoby charakter centrali dla pd.-zach. okręgu meteorologicznego Polski, a zarazem byłoby najwyżej położonym posterunkiem w służbie przepowiadania pogody, mającym także znaczenie dla lotnictwa i turystyki.)



Roczny przebieg temperatur.

Na lewo temperatury w C, u góry oznaczone miesiące.



Roczna suma opadów.

Podział administracyjny kraju.

Województwa.

Województwo	Pow. w km²	Powiaty	Miasta	Gminy w. i obsz. dw.
M. st. Warszawa	122,90	4	1	—
Białostockie	32 440,60	13	49	178
Kieleckie	25 589,40	20	40	313
Krakowskie	17 384,83	18	54	1 860
Lubelskie	31 177,80	19	33	276
Lwowskie	28 414,27	27	61	2 246
Łódzkie	19 033,90	13	46	232
Nowogrodzkie	22 966,20	8	19	87
Poleskie	36 665,40	9	14	79
Pomorskie	16 405,51	19	34	1 981
Poznańskie	26 567,14	31	118	4 556
Stanisławowskie	16 896,28	12	28	825
Śląskie	4 216,15	11	18	389
Tarnopolskie	16 519,60	17	35	1 085
Warszawskie	29 470,50	23	59	303
Wileńskie	29 010,70	9	15	96
Wołyńskie	35 754,10	11	22	103
Razem	**388 635.28**	**264**	**637**	**14 609**

Na ogólną liczbę 264 powiatów przypadają 24 powiaty miejskie.

Powyższe daty dotyczą stanu z dn. 1 I 1934, po tym terminie nastąpiły pewne zmiany w podziale administracyjnym przez zniesienie ustroju miejskiego w 26 miejscowościach, mianowicie: w woj. poleskiem zniesiono została 1 gmina miejska (Szereszów), w woj. łódzkiem — 1 (Władysławów), w woj. białostockiem — 5 (Boćki, Mielnik, Narew, Odelsk i Nowy Dwór), w woj. poznańskiem — 19 (Budzyń, Powidz, Piaski, Jaraczew, Nowe Miasto, Rychtel, Dobrzyce, Święciechowa, Gębice, Ryczywół, Obrzysko, Rynarzewo, Zaniemyśl, Bnin, Mieścisko, Kopanica, Rostaszewo, Gąsawa i Rogowo). Nadto do rzędu miast podniesione zostały 4 gminy wiejskie: w woj. tarnopolskiem — Chorostków, Tłuste Miasto i Mielnica, w woj. łódzkiem — Poddębice. Pozatem z dn. 1 VIII 1934 wprowadzone zostały wiejskie gminy zbiorowe w Małopolsce, w woj. krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem, oraz w woj. pomorskiem i poznańskiem.

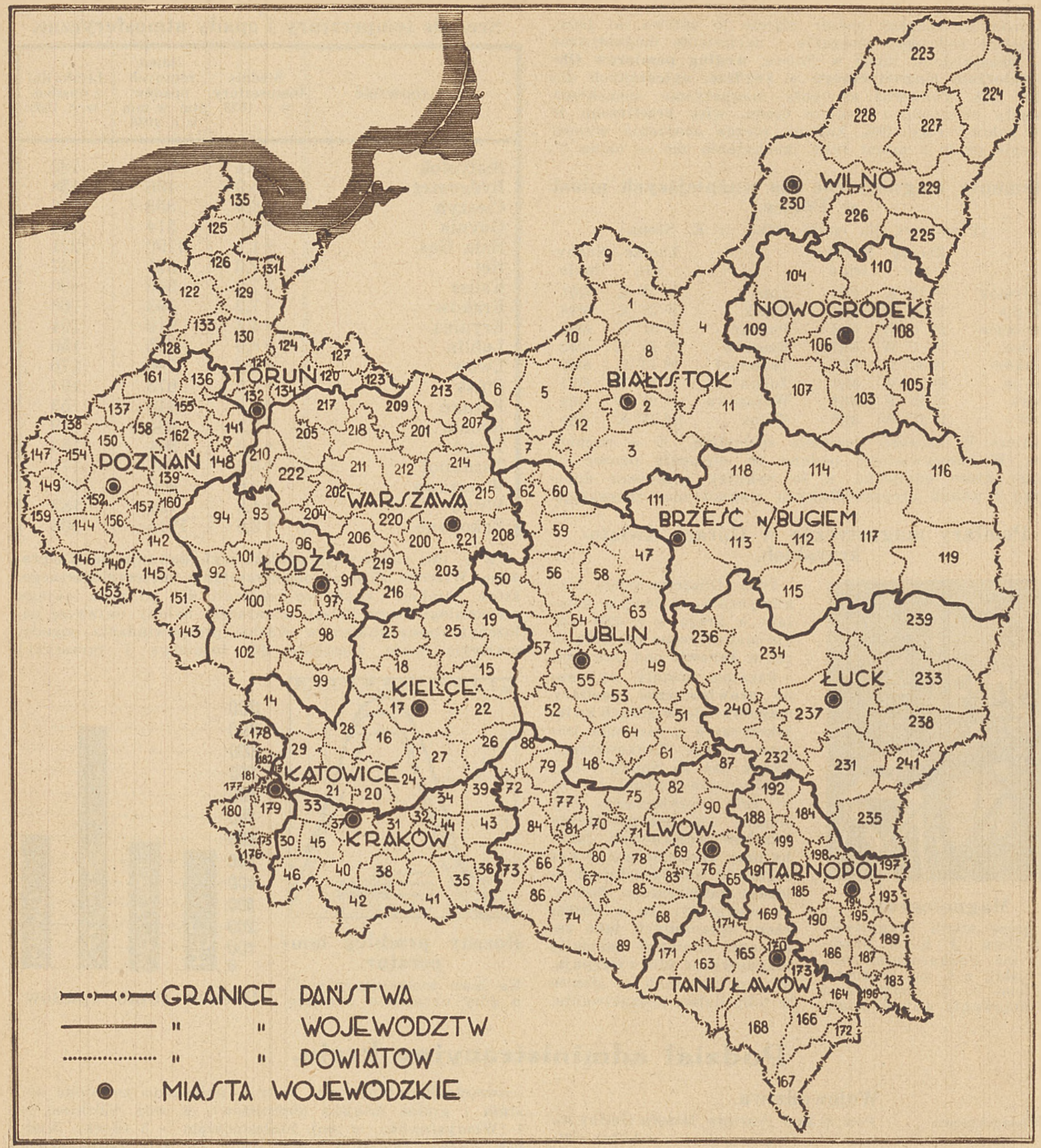
Wykaz powiatów.

Województwo białostockie.

Augustowski (1), białostocko-grodzki, białostocki (2), bielski (3), grodzieński (4), łomżyński (5), ostrołęcki (6), ostrowski (7), sokólski (8), suwalski (9), szczuczyński (10), wołkowyski (11), wysoko-mazowiecki (12).

Województwo kieleckie.

Będziński (13), częstochowski-grodzki, częstochowski (14), iłżecki (15), jędrzejowski (16), kielecki (17), konecki (18), kozienicki (19), miechowski (20), olkuski (21), opa-



Mapka administracyjnego podziału kraju.

Liczby na mapce wskazują nazwy odnośnych powiatów według liczb (w nawiasach) w rubryce „Wykaz powiatów".

towski (22), opoczyński (23), pińczowski (24), radomski-grodzki, radomski (25). sandomierski (26). sosnowiecki-grodzki. stopnicki (27). włoszczowski (28), zawierciański (29).

Województwo krakowskie.

Bialski (30). bocheński (31). brzeski (32), chrzanowski (33), dąbrowski (34), gorlicki (35), jasielski (36), krakowski-grodzki, krakowski (37), limanowski (38), mielecki (39), myślenicki (40). nowosądecki (41), nowotarski (42), ropczycki (43), tarnowski (44), wadowicki (45), żywiecki (46).

Województwo lubelskie.

Bialski (47), biłgorajski (48). chełmski (49), garwoliński (50), hrubieszowski (51), janowski (52), krasnostawski (53), lubartowski (54), lubelski-grodzki. lubelski (55), łukowski (56), puławski (57). radzyński (58). siedlecki (59), sokołowski (60), tomaszowski (61), węgrowski (62), włodawski (63), zamojski (64).

Województwo lwowskie.

Bóbrecki (65), brzozowski (66), dobromilski (67), drohobycki (68), gródecki (69), jarosławski (70), jaworowski (71), kolbuszowski (72), krośnieński (73), leski (74), lubaczowski (75), lwowski-grodzki. lwowski (76), łańcucki (77), mościcki (78), niski (79). przemyski (80). przeworski (81). rawski (82), rudecki (83), rzeszowski (84), samborski (85), sanocki (86), sokalski (87), tarnobrzeski (88), turczański (89), żółkiewski (90).

Województwo łódzkie.

Brzeziński (91), kaliski (92), kolski (93), koniński (94), łaski (95), łęczycki (96). łódzki-grodzki. łódzki (97), piotrkowski (98), radomskowski (99), sieradzki (100), turecki (101). wieluński (102).

Województwo nowogrodzkie.

Baranowicki (103), lidzki (104), nieświeski (105), nowo-

grodzki (106), słonimski (107), stołpecki (108), szczuczyński (109), wołożyński (110).

Województwo poleskie.

Brzeski (111), drohiczyński (112), kobryński (113), kossowski (114), koszyrski (Kamień Koszyrski) (115), łuniniecki (116), piński (117), prużański (118), stoliński (119).

Województwo pomorskie.

Brodnicki (120), chełmiński (121), chojnicki (122), działdowski (123), gdyński-grodzki, grudziądzki-grodzki, grudziądzki (124), kartuski (125), kościerski (126), lubawski (127), sępoliński (128), starogardzki (129), świecki (130), tczewski (131), toruński-grodzki, toruński (132), tucholski (133), wąbrzeski (134), morski (135).

Województwo poznańskie.

Bydgoski-grodzki, bydgoski (136), chodzieski (137), czarnkowski (138), gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński (139), gostyński (140), inowrocławski (141), jarociński (142), kępiński (143), kościański (144), krotoszyński (145), leszneński (146), międzychodzki (147), mogilneński (148), nowotomyski (149), obornicki (150), ostrowski (151), poznański-grodzki, poznański (152), rawicki (153), szamotulski (154), szubiński (155), śremski (156), środzki (157), wągrowiecki (158), wolsztyński (159), wrzesiński (160), wyrzyski (161), żniński (162).

Województwo stanisławowskie.

Doliniecki (163), horodeński (164), kałuski (165), kołomyjski (166), kosowski (167), nadwórniański (168), rohatyński (169), stanisławowski (170), stryjski (171), śniatyński (172), tłumacki (173), żydaczowski (174).

Województwo śląskie.

Bialski-grodzki, bielski (175), cieszyński (176), katowicki-grodzki, katowicki (177), chorzowski-grodzki, lubliniecki (178), pszczyński (179), rybnicki (180), świętochłowicki (181), tarnogórski (182).

Województwo tarnopolskie.

Borszczowski (183), brodzki (184), brzeżański (185), buczacki (186), czortkowski (187), kamionkowski (188), kopyczyński (189), podhajecki (190), przemyślański (191), radziechowski (192), skałacki (193), tarnopolski (194), trembowelski (195), zaleszczycki (196), zbaraski (197), zborowski (198), złoczowski (199).

Województwo warszawskie.

Błoński (200), ciechanowski (201), gostyński (202), grójecki (203), kutnowski (204), lipnowski (205), łowicki (206), makowski (207), miński (208), mławski (209), nieszawski (210), płocki (211), płoński (212), przasnyski (213), pułtuski (214), radzymiński (215), rawski (216), rypiński (217), sierpecki (218), skierniewicki (219), sochaczewski (220), warszawski (221), włocławski (222).

Województwo wileńskie.

Brasławski (223), dziśnieński (224), mołodeczański (225), oszmiański (226), postawski (227), święciański (228), wilejski (229), wileński-grodzki, wileńsko-trocki (230).

Województwo wołyńskie.

Dubieński (231), horochowski (232), kostopolski (233), kowelski (234), krzemieniecki (235), lubomelski (236), łucki (237), równieński (238), sarneński (239), włodzimierski (240), zdołbunowski (241).

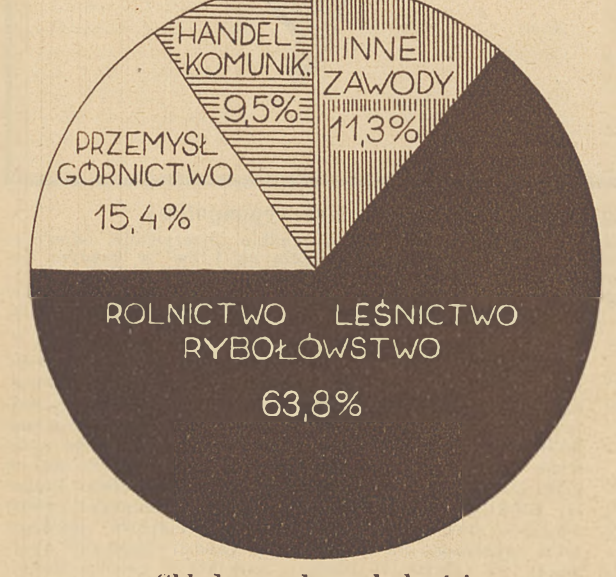
(Liczby w nawiasach określają położenie powiatu na zamieszczonej powyżej mapce podziału adm. kraju.)

Zaludnienie.

Według spisu ludności z dn. 9 XII 1931 ogólna liczba ludności Polski wraz z wojskiem skoszarowanem wynosiła **32 132 936**, bez wojska 31 941 463.

Naturalny przyrost ludności wynosił w 1928 r. — 487 000 (t. j. na 1 000 mieszkańców 15,9), 1929 r. — 475 000 (15,3), 1930 r. — 526 000 (16,7), 1931 r. — 471 000 (14,7), 1932 r. — 445 000 (13,7), 1933 r. — 403 000 (12,3). Przeciętnie rocznie w okresie 1919—1923 przyrost naturalny wynosił 11,0, w okresie 1924—1928 r. 16,1, w okresie 1929—1933 r. 14,5. Ogółem w ciągu dziesięciolecia od spisu z dn. 30 IX 1921 do spisu z dn. 9 XII 1931 naturalny przyrost ludności wyniósł 18,9%. W czasie 1929—1933 największy przyrost wykazują woj. wschodnie — 18,2, następnie woj. centralne — 14,2, woj. zachodnie — 13,5, woj. południowe — 13,1.

Stan ludności 1 I 1934 — szacunkowo **33 000 000**, w tem woj. centralne 13,8 milj., wsch. 5,8, zach. 4,6, pd. 8,8.



Skład zawodowy ludności.

Średnia gęstość zaludnienia wynosiła dn. 30 IX 1921 — 70, dn. 9 XII 1931 — **85 mieszkańców na 1 km².**

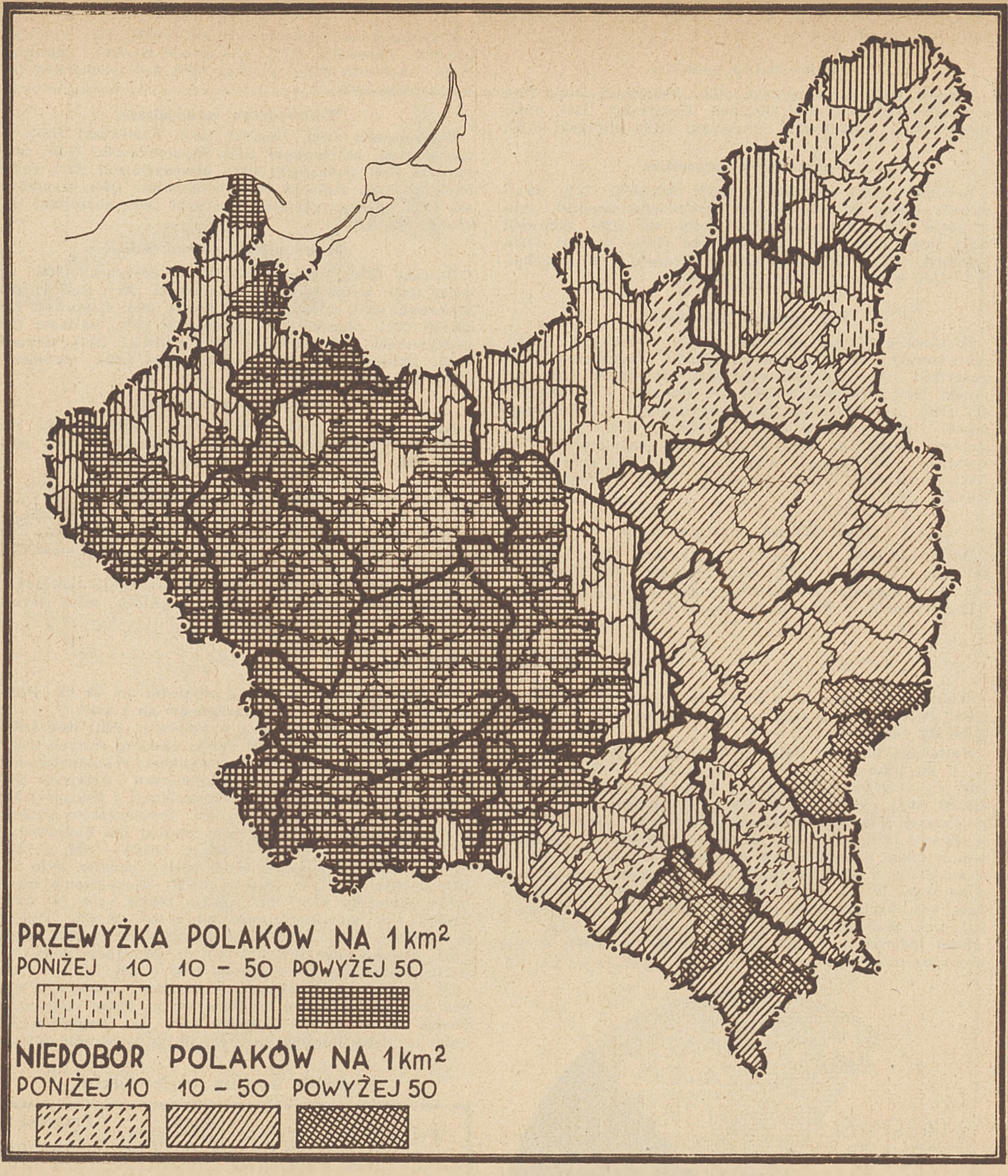
Na 100 mężczyzn przypada w Polsce (r. 1921) **106,9 kobiet.**

Skład zawodowy ludności Polski (według danych 1921 r.) jest następujący: na rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo przypada 63,8% ogółu ludności, na górnictwo i przemysł 15,4%, handel i ubezpieczenia 6,2%, komunikacja i transport 3,3%, na pozostałe inne zawody 11,3%. Pracowników państwowych jest ogółem (w tysiącach) według dat budżetowych: r. 1931/32 — 467, r. 1932/33 — 451, r. 1933/34 — 438, r. 1934/35 — 441. Oficerów i szeregowych policji państw. było w r. 1933 ogółem 31 077, r. 1934 — 31 167. Zaopatrzenie emerytalne pobierało w r. 1933 ogółem 166 013 osób (w 1932 r. 155 630), w tem administracyjni 61 943 (58 083), kolejowi i pocztowcy 83 673 (79 096), wojskowi 16 117 (14 430), uczestnicy powstań nar. 1 273 (1 406), b. skazańcy polit. 1 614 (1 142), zaopatrzenia wyjątkowe 1 393 (1 473).

(W porównaniu z państwami na kuli ziemskiej Polska pod względem obszaru znajduje się na 50-em miejscu, na I-szem Z. S. R. R. 21 176 000 km², pod względem ludności na 12-em miejscu, na I-em Chiny — 450 milj. mieszk.)

Ludność według województw.

Województwa	Ludność		Przyrost %
	9 XII 1931	30 IX 1921	1921—1931
M. st. Warszawa	1 178 914	936 713	25,8
Białostockie .	1 643 485	1 294 458	26,7
Kieleckie . .	2 936 976	2 535 898	15,8
Krakowskie .	2 296 842	1 992 810	15,3
Lubelskie . .	2 467 266	2 085 746	18,3
Lwowskie . .	3 127 811	2 788 672	12,1
Łódzkie . .	2 633 050	2 251 769	16,9
Nowogrodzkie	1 056 780	810 811	30,1
Poleskie . .	1 131 359	747 427	51,6
Pomorskie .	1 086 259	935 643	16,1
Poznańskie .	2 113 783	1 967 865	7,4
Stanisławowskie	1 476 538	1 262 546	16,9
Śląskie . .	1 298 352	1 124 967	15,5
Tarnopolskie	1 603 313	1 434 507	11,5
Warszawskie	2 530 675	2 114 886	19,7
Wileńskie . .	1 275 269	1 002 915	26,9
Wołyńskie . .	2 084 791	1 569 559	32,6



Mapa przewyżek i niedoborów ludności polskiej na terenie Rzeczypospolitej.

Kreski pionowe oznaczają przewagę polską, ukośne niepolską. Rodzaj kresek (gęste, rzadkie, przerywane) odpowiada stopniowi przewagi, wyrażonej przez średnią różnicę między większością a mniejszością na 1 km² w każdym powiecie. Mapka wskazuje, że ta różnica w znacznej części powiatów o większości niepolskiej jest niewielka, że wobec tego odpowiednio skierowany prąd osadnictwa polskiego może ją łatwo wyrównać. — Oznaczenie nazw powiatów na niniejszej mapce uzyskuje się przez porównanie jej z poprzednio podaną mapką administracyjnego podziału kraju.

Stosunki narodowościowe.

Główny Urząd Statystyczny R. P. ofiarował członkom Międzynar. Kongresu Geograficznego, obradującego w r. 1934 w Warszawie, specjalną publikację, zawierającą rozprawę prof. U. J. Jerzego Smoleńskiego o ludności polskiej w Rzeczypospolitej Polskiej. Jedną z map tej pracy reprodukujemy powyżej w formie uproszczonej. Jest ona zastosowaniem oryginalnej metody statystycznej, obmyślonej przez prof. Smoleńskiego, mającej na celu ocenę możliwości zmian narodowościowych na terenach o ludności mieszanej. Takiemi terenami są nasze ziemie wschodnie, gdzie na znacznych obszarach przewagę ma ludność niepolska. Jeśli przewagę tę oceniać będziemy nie wysokością procentu, lecz ilością głów, o jaką na 1 km² ludność niepolska przewyższa w poszczególnych powiatach ludność polską, okaże się, że ta przewaga jest na ogół słaba. Na ogromnych przestrzeniach, w których Polacy są dzisiaj w mniejszości, wystarczy zwiększyć liczbę ludności polskiej o kilka głów na 1 km², by uzyskać polską większość, tak słaby jest tu „niedobór Polaków" (obszary takie zaznaczono na mapie przerywanemi kreskami ukośnemi). Są zresztą w Polsce i powiaty o równie słabej, t. j. łatwej do zmajoryzowania większości polskiej (na

mapce przerywane kreski pionowe). Ale prąd osadniczy skierowany jest na terenie R. P. naogół z zachodu na wschód, od dzielnic czysto polskich, gęsto zaludnionych do rzadko zaludnionych kresów. Stąd istnieje naturalna tendencja wzmagania żywiołu polskiego na wschodzie, a na wynikające z tej tendencji aktualne możliwości zmian zasadniczych rzuca nowe światło metoda prof. Smoleńskiego. Z obliczeń jego wynika np., że osadzenie ok. 6 500 Polaków w dwóch powiatach: rudeckim i zborowskim stworzyłoby nieprzerwany pas powiatów o większości polskiej, sięgający od Przemyśla po granicę sowiecką, a dalej: że osiedlenie się 100 000 Polaków w 14 powiatach mniejszościowych zniosłoby przewagę ludności niepolskiej na obszarze ok. 30 000 km², stanowiącym piątą część całego terytorjum, na którem ta przewaga dzisiaj w Polsce istnieje. Wykazanie podobnych możliwości posiada doniosłą wartość nietylko teoretyczną. Znamienną jest też rzeczą, że metoda prof. Smoleńskiego wywołała szczególne zainteresowanie u urzędowych przedstawicieli najpraktyczniejszego z narodów: Japonji, oraz u Niemców.

Ludność według języka ojczystego.

Województwa	Język polski		Inne języki		Województwa	Język polski		Inne języki	
	ogółem	%	ogółem	%		ogółem	%	ogółem	%
Miasto stołeczne Warszawa . . .	833 500	70,7	345 414	29,3	Poleskie . . .	164 163	14,5	967 196	85,5
Białostockie . .	1 183 649	72,0	459 836	28,0	Pomorskie . . .	976 563	89,9	109 696	10,1
Kieleckie . . .	2 621 348	89,3	315 628	10,7	Poznańskie . .	1 912 374	90,5	201 409	9,5
Krakowskie . .	2 099 583	91,4	197 259	8,6	Stanisławowskie	332 015	22,5	1 144 523	77,5
Lubelskie . . .	2 114 479	85,7	352 787	14,3	Śląskie	1 198 191	92,3	100 161	7,7
Lwowskie . . .	1 812 303	57,9	315 508	42,1	Tarnopolskie . .	793 924	46,5	809 389	50,5
Łódzkie . . .	2 109 236	80,1	523 814	19,9	Warszawskie . .	2 238 187	88,4	292 488	11,6
Nowogrodzkie .	555 520	52,6	501 260	47,4	Wileńskie . . .	763 528	59,9	511 741	40,1
					Wołyńskie . . .	343 250	16,5	1 741 541	83,5

Daty według spisu 1931 r. Razem (bez wojska skoszar.) język polski 22 051 813, t. j. 69,0%, inne języki 9 889 650, t. j. 31,0%. — Ogółem (z wojskiem skoszar.) język polski **22 208 076**, t. j. 69,1%, inne języki **9 924 860**, t. j. 30,9%.

Miasta w Polsce.

Na obszarze kraju jest (stan z 1 I 1934) **627 miast**, w tem 1 miasto (Warszawa) liczące powyżej miljona, a 11 miast powyżej 100 000 mieszkańców (w ich liczbie Chorzów, utworzone w b. r. przez zmianę nazwy miasta Królewska Huta na Chorzów i przyłączenie gmin Chorzów i Nowe Hajduki).

Odsetek **ludności miejskiej** wg. spisu w r. 1931 wynosi 27,2% ogółu ludności kraju (wg. spisu 1921 r. — 24,6%).

Liczba mieszkań w miastach, według spisu r. 1931, wynosiła okrągło 1 905 000 (liczba mieszkań na wsi 4 492 000, a ogółem w kraju 6 397 000), na 1 mieszkanie w mieście przypada przeciętnie 4,6 mieszkańców (na wsi 5,2, w całym kraju 5,0). Wśród miast liczących ponad 100 000 mieszkańców na 1 mieszkanie przypada najwięcej przeciętnie mieszkańców w Poznaniu (5,0), najmniej w Łodzi (4,2), średnio liczą: Częstochowa, Katowice, Kraków i Lublin.

Zaludnienie i obszar miast.

Zestawienia na podstawie własnych ankiet. Daty dotyczą miast liczących od ok. 20 000 mieszkańców w zwyż. Liczby w nawiasach oznaczają stan ludności według wyników spisu z dn. 9 XII 1931.

W ub. r. w statystyce miast w stosunku do roku poprzedniego zaszły zmiany ilościowe przez podniesienie niektórych gmin do rzędu miast oraz zmiany wielkościowe w następstwie zarządzeń administracyjnych. M. in. ustawą Sejmu Śląskiego utworzone zostało miasto Chorzów przez zmianę z dniem 1 VII 1934 nazwy miasta Królewska Huta na Chorzów oraz przez włączenie do tego obszaru gmin Chorzów i Nowe Hajduki.

Baranowicze (22 796) stan z dn. 1 VI 1934 . . **24 984**
W tem mężczyzn 12 163, kobiet 12 821. Według wyznań: rz. kat. 9 155, prawosł. 4 741, mojż. 10 911, in. 177.
Obszar 2 272 ha, w tem teren zabud. 488 ha, tereny wojskowe 225 ha, państw. 58,5 ha, kolej. 320 ha, lasy 113,5 ha.

Będzin (48 256) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **50 535**
Obszar 1 558 ha, w tem teren zabud. 444,5 ha, ulice 220 ha, ogrody 50 ha, pola orne, łąki i nieużytki 843,5 ha.

Biała (23 122) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **26 908**
W tem mężczyzn 11 857, kobiet 15 051. Z mniejszości nar.: Niemców 3 948, Żydów 2 727, in. 1 002.
Obszar 2 125,8421 ha, w tem parcele budowl. 51,5477 ha, ulice i place 75,3230 ha, ogrody 97 ha, pola 1 500 ha, łąki i pastwiska 297 ha, lasy 103 ha, nieużytki 1,9714 ha.

Białystok (91 207) stan z dn. 1 IV 1934 . . . **96 223**
Obszar 4 444 ha, w tem ogrody i place ok. 144 ha.

Bielsko (22 849) stan z dn. 31 III 1934 . . . **23 324**
W tem mężczyzn 10 236, kobiet 13 088. Według wyznań: kat. 13 153, ewang. 5 316, mojż. 4 660, in. 195. Z mniejszości nar.: Niemców 9 664, Żydów 2 375, Czechów 89, in. 383.
Obszar 496,5 ha, w tem ulice i place 253,78 ha, ogrody 137 ha, ziemia orna 97,54 ha, łąki 8,14 ha.

Borysław (43 667) stan z dn. 1 VII 1934 . . **42 600**
W tem mężczyzn 21 500, kobiet 21 100. Według wyznań: rz. kat. 50%, gr. kat. 22%, mojż. 28%.
Obszar 7 339,2717 ha.

Brody (12 401) . . . . ok. **40 000**
(Rozporządzeniem z dn. 14 X 1933 do miasta wcielone zostały 4 okoliczne gminy wiejskie, co zwiększyło obszar i liczbę ludności. Do chwili zamknięcia niniejszego Rocznika nie otrzymaliśmy odnośnych nowych dat.)

Brześć n. B. (48 435) stan z dn. 1 VII 1934 . . **51 384**
W tem mężczyzn 24 499, kobiet 26 885. Według wyznań: rz. kat. 20 101, gr. kat. 74, prawosł. 8 242, mojż. 22 633, ewang. 256, baptystów 51, in. 33. Z mniejsz. nar.: Żydów 22 217, Białorus. 3 164, Rosjan 2 251, Rusinów 914, in. 77.
Obszar 2 505 ha, w tem ulice 155,1765 ha, skwery 5,8623 ha, ogrody i parki publ. 20,6958, cmentarze 19,1 ha, tereny kolej. 163,8 ha, wody 12 ha.

Bydgoszcz (117 528) stan z dn. 1 VII 1934 . . **122 526**
W tem mężczyzn 60 223, kobiet 62 303. Według wyznań: kat. 90%, ewang. 8%, mojż. 1,6%, in. 0,4%.
Obszar 6 544,0679 ha, w tem teren zabud. 651,5027 ha, niezabud. 4 582,6684 ha, drogi, ulice i place 863,2 ha, parki i ogrody publ. 54,9168 ha, cmentarze 59,7373 ha, wody 259,2922 ha, boiska i inne 72 ha.

Chełm, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **29 222**

Chorzów, stan z dn. 1 VII 1934 . . . . **108 000**
Obszar 2 250 ha.

Czeladź (21 256) stan z dn. 1 IX 1934 . . . **21 856**
W tem mężczyzn 11 256, kobiet 10 600. Według wyznań: rz. kat. 98%, in. 2%. Mniejszości nar. 1%.
Obszar 1 300 ha, w tem teren zabud. 300 ha, ulice 30 ha, ogrody 60 ha, grunty orne 820 ha, nieużytki 90 ha.

Częstochowa (117 594) stan z dn. 1 VIII 1934 . **125 661**
W tem mężczyzn 58 126, kobiet 67 535. Według wyznań: kat. 44 604, ewang. 388, prawosł. 222, mojż. 12 906, in. 6.
Obszar 4 405 ha, w tem ulice i place 92,8112 ha, parki i ogrody 36 ha.

Dąbrowa Górnicza (37 454) stan z dn. 1 I 1934 . **38 657**
W tem mężczyzn 18 763, kobiet 19 894. Według wyznań: rz. kat. 32 130, mojż. 6 040, ewang. 103, prawosł. 117, gr. kat. 6, in. 52, bezwyzn. 9. Mniejszości nar. 252.
Obszar 1 233,47 ha, w tem teren zabud. 704,64 ha, ulice i drogi 165,87 ha, stawy, parki i cmentarze 136,06 ha, rezerwat 166,44 ha, tereny kolej. 46,38 ha, wody 14,04 ha.

Drohobycz (32 622) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **36 955**
W tem mężczyzn 17 886, kobiet 19 067. Mniejszości nar.: 67,97%, w tem Żydów 42,45%, Rusinów 25,52%.
Obszar 2 767 ha, w tem teren zabud. i ogrody 128 ha, ulice 44,5 ha, lasy i pola 2 120,5 ha, pastwiska 412 ha, nieużytki 62 ha.
Gdynia (30 210) stan z dn. 1 VII 1934, ok. . . **49 000**
Obszar 3 094 ha.
Gniezno (29 924) stan z dn. 1 VIII 1934 . . . **30 891**
W tem mężczyzn 14 527, kobiet 16 364. Według wyznań: rz. kat. 30 081, gr. kat. 12, prawosł. 13, ewang. 554, mojż. 158, in. 12. Z mniejszości nar.: Niemców 590, Żydów 158, Rosjan 12.
Obszar 1 738 ha, w tem teren zabud. 392 ha, niezabud. 595 ha, ulice i drogi 131 ha, parki 49 ha, lasy 521 ha, wody 50 ha.
Grodno, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **49 932**
Grudziądz (50 304) stan z dn. 1 VII 1934 . . **58 062**
W tem mężczyzn 40%, kobiet 60%. Według wyznań: kat. 54 000, ewang. 2 500, mojż. 1 500, in. 62. Mniejszości nar.: 11 572.
Obszar 2 831,45 ha, w tem teren zabud. 215,3096 ha, niezabud. 1 916,6549 ha, ulice i place 180,5049 ha, plantacje 56 ha, lasy 643,8816 ha, grunty orne 414,4072 ha.
Inowrocław (30 862) stan z dn. 30 VI 1934 . . **32 415**
W tem mężczyzn 15 411, kobiet 17 004. Według wyznań: rz. kat. 31 392, ewang. 767, mojż. 149, in. 77. Mniejszości nar.: Niemców 780, Żydów 149, in. 77.
Obszar 2 256 ha, w tem teren zabud. 195 ha, ulice 167 ha, ogrody i parki 34 ha, wody 9 ha, cmentarze 16 ha, nieużytki 91 ha.
Jarosław (22 330) stan z dn. 1 I 1934 . . . **25 750**
W tem mężczyzn 11 875, kobiet 13 875. Według wyznań: rz. kat. 15 960, gr. kat. 2 047, mojż. 7 698, in. 45.
Obszar 3 236,0064 ha, w tem teren zabud. 23,7860 ha, place niezabud. 320,9655 ha, ulice 67,6229 ha, ogrody 112 ha, pola orne 1 810,9620 ha, tereny wodne 156,48 ha, łąki 286,1 ha, cmentarze 10,09 ha, nieużytki 448 ha.
Jaworzno (19 055) stan z dn. 1 VII 1933, szac. ok. **20 000**
Według wyznań: rz. kat. 89,8%, mojż. 10%, in. 0,2%.
Obszar 4 695 ha.
Kalisz (55 581) stan z dn. 1 IV 1934 . . . **71 215**
Według wyznań (szacunkowo): rz. kat. 48 242, gr. kat. 43, prawosław. 572, ewang. 1 710, mojż. 20 559, babtystów 63, bezwyzn. 17, in. 9.
Obszar 2 300 ha.
(Zaludnienie i obszar Kalisza zwiększyły się w z. r. skutkiem przyłączenia do miasta przedmieść.)
Katowice (127 044) stan z dn. 30 VI 1934 . . **129 598**
W tem mężczyzn 63 116, kobiet 66 482. Według wyznań: rz. kat. 115 346, gr. kat. 48, prawosł. 57, ewang. 6 180, mojż. 7 631, in. 336.
Obszar 4 023,3822 ha, tereny zabud. 512,9801 ha, niezabud. 3 159,9084 ha, ulice 99,4024 ha, ogrody i parki publ. 75,93 ha, cmentarze 25 ha, tereny kolej. 140,3683, wodne 9,7930 ha.
Kielce, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **58 397**
Obszar 3 950 ha, w tem lasy 644 ha.
Kołomyja (33 385) stan z dn. 1 VII 1934 . . **37 856**
Mniejszości nar.: Żydów 15 821, Rusinów 7 456, Niemców 2 284, Starorusinów 309.
Obszar 4 054,2265 ha, w tem teren zabud. 123,4637 ha, ulice, drogi i place 68,9341 ha, ogrody, parki i skwery 9,1113 ha, cmentarze 15,7194 ha.
Kowel, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **27 649**
Obszar ok. 5 000 ha, w tem teren zabud. ok. 900 ha, śródmieście 250 ha.
Kraków (221 260) stan z dn. 1 VI 1934 . . . **230 875**
W tem mężczyzn 103 080, kobiet 127 795. Według wyznań: chrześc. 171 232, mojż. 59 643. Mniejszości nar. 50 562.
Obszar 4 832 ha, w tem śródmieście 79 ha, teren zabud. 515 ha.
Krzemieniec, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **19 997**
Kutno (23 451) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **27 300**
W tem mężczyzn 13 104, kobiet 14 196. Według wyznań: rz. kat. 20 100, prawosł. 539, ewang. 200, mojż. 6 461. Mniejszości nar.: Żydów 6 461, Niemców 200.
Obszar 1 105,9332 ha, w tem teren zabud. 400,43 ha, drogi i place 20,45 ha, pola i ogrody 682,9366 ha, wody 4,1142 ha, nieużytki 3,24 ha.
Leszno (19 258) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **20 471**
Według wyznań: rz. kat. 19 180, gr. kat. 3, prawosł. 5, ewang. 1 080, adwent. 3, bezwyzn. 7. Z mniejszości nar. Niemców 1 610, in. 13.
Obszar 1 725,68 ha.
Lida, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **19 490**
Lublin (112 539) stan z dn. 1 I 1933 . . . **116 619**
W tem mężczyzn 45,8%, kobiet 54,2%. Mniejszości nar. 34,4%.
Obszar 3 100 ha, w tem teren zabud. 884 ha, pola 1 241 ha, łąki 405 ha, ogrody publ. i skwery 22 ha, place 8 ha, cmentarze 31 ha, wody 20 ha, ogrody pryw. 400 ha, tereny kolejowe 87 ha.
Lwów (316 177) stan z dn. 1 IV 1934 . . . . **315 923**
Obszar 6 346 ha.
Łomża, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **25 045**
Łódź (605 467) stan z dn. 1 VIII 1934, ok. . . **600 000**
Mniejszości nar.: Żydów 32,7%, Niemców 7,9%, in. 0,3%.
Obszar 5 875 ha, w tem teren zabud. 1 877 ha, ulice i drogi 459 ha, tereny kolej. 155 ha, ogrody pryw. 110 ha, ogrody publ. 96 ha, grunty uprawne 2 480 ha, lasy 87 ha, cmentarze 68 ha, nieużytki 13 ha.
Łuck (35 700) stan z dn. 1 I 1933 . . . . **36 245**
W tem mężczyzn ok. 46%, kobiet 54%. Według wyznań: rz. kat 10 748, gr. kat. 168, prawosł. 5 889, ewang. 803, mojż. 18 514, in. 123.
Obszar 1 970,1152 ha, w tem teren zabud. 460,3946 ha, ulice i place 76,9603 ha, ogrody 101,1581 ha, łąki 412,3700 ha, rola 594,6791 ha, nieużytki 256,6328 ha, teren kolej. 12,8720 ha, wody 55,1386 ha.
Mława, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **19 584**
Mysłowice, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **22 530**
W tem mężczyzn 10 990, kobiet 11 540. Według wyznań: kat. 21 460, ewang. 654, mojż. 413.
Nowy Sącz (30 278) stan z dn. 1 VIII 1934 . . **32 648**
W tem mężczyzn ok. 46%, kobiet 54%. Według wyznań: rz. kat. 66,7%, gr. kat. 0,6%, protest. 0,7%, mojż. 32%.
Obszar 1 632 ha.
Ostrowiec, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **26 216**
Obszar 1 890 ha, w tem teren zabud. 137 ha, ulice i drogi 178,4 ha, ogrody 29,2 ha, lasy 65,7 ha, wody 45 ha, role 1 085 ha, łąki i pastwiska 260,13 ha, nieużytki 15 ha.
Ostrów Wkp. (19 555) stan z dn. 1 VII 1934 . . **25 058**
W tem mężczyzn 12 335, kobiet 12 723. Według wyznań: rz. kat. 24 936, prawosł. 22, ewang. 29, mojż. 71. Z mniejszości nar.: Niemców 390, Rosjan 12, in. 55.
Obszar 2 801,2377 ha, w tem teren zabud. 440 ha, ulice 24,4410 ha, parki i ogrody 21,4230 ha.
Pabjanice (45 614) stan z dn. 1 VIII 1933 . . **46 500**
Obszar 1705,60 ha, w tem teren zabud. z podwórzami 317,196 ha, niezabud. 244,368 ha, ulice i place 123,915 ha, ogrody i sady 30 ha, ziemie orne 697,1617 ha, łąki i pastwiska 85,3321 ha, lasy 146,145 ha, wody 2,35 ha, cmentarze 8,75 ha, parki i skwery publ. 50,5127 ha.
Pińsk, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **31 913**
Obszar ok. 1 438 ha, w tem teren zabud. 811 ha, ogrody 253 ha, pola 322 ha, wody 52 ha.
Piotrków (51 294) stan z dn. 1 I 1934 . . . **51 950**
W tem mężczyzn ok. 49%, kobiet ok. 51%. Według wyznań: rz. kat. 77%, mojż. 20%, in. 3%.
Obszar 3 869 ha, w tem ulice 118 ha, parki publ. 9,5 ha.
Płock (32 777) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **31 596**
W tem mężczyzn 14 600, kobiet 16 996. Według wyznań: rz. kat. 20 786, gr. kat. 15, prawosł. 282, ewang. augsb. 404, ewang. reform. 5, luteranów 1, mojż. 9 563, marjawitów 497, in. 43.
Obszar 3 049 ha, w tem teren zabud. 362,36 ha, drogi, ulice, place i koleje 81,64 ha, parki i ogrody publ. 5,19 ha, cmentarze 10,38 ha, pola, łąki i place budowl. 1 739,43 ha.
Poznań (246 574) stan z dn. 1 I 1934 . . . **252 062**
Według wyznań: kat. 243 137, ewang. 5 930, mojż. 2 063, in. 932.
Obszar 7 687,16 ha, w tem teren zabud. 858,65 ha, drogi, ulice, place, tereny kolej. i forteczne 1 328,97 ha, cmentarze 89,61 ha, wody 137,24 ha.
Pruszków, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **23 703**
Obszar 596 ha, w tem teren zabud. 354 ha, place 174 ha, ogrody 68 ha.
Przemyśl (51 379) stan z dn. 15 VII 1933 . . **57 717**
Obszar 1 651,94 ha, w tem teren zabudowany 480 ha.
Radom (78 063) stan z dn. 1 I 1933 . . . **80 072**
Obszar 2 193 ha, w tem teren zabud. 650 ha, niezabud. 1 326 ha, ogrody i skwery 11,5 ha, ulice i place 108 ha, tereny kolej. 62 ha, wody 11 ha, cmentarze 11 ha.
Radomsko (22 980) stan z dn. 1 I 1934 . . . **24 475**
Z mniejszości nar.: Żydów 7 388.
Obszar ok. 1 800 ha.
Równe (40 647) stan z dn. 20 VII 1934 . . . **41 454**
W tem mężczyzn 20 311, kobiet 21 943. Według wyznań:

rz. kat. 15 727, prawosł. 6 937, ewang. augsb. 106, mojż. 18 656, in. 28. Z mniejszości nar.: Żydów 18 656, Rusinów 5 650, Rosjan 1 175, Czechów 240, Niemców 104, in. 34.

Obszar 838,79 ha, w tem teren zabud. 653,67 ha, ogrody i skwery 6,20 ha, ulice i place 36,20 ha, cmentarze 17,95 ha.

Rybnik (23 046) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **25 539**
W tem mężczyzn 12 554, kobiet 12 985. Mniejszości nar.: 1 303.

Obszar 3 664,5 ha, w tem śródmieście 1 431 ha, przedmieścia 2 233,5 ha, teren zabud. 312,4 ha, ulice, drogi i place publ. 154,2 ha, ogrody i parki 25,4 ha, cmentarze 7,5 ha, lasy 1 314,3 ha, wody 16,3 ha, rola 1 837,4 ha.

Rzeszów (29 677) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **30 780**
W tem mężczyzn 16 929, kobiet 13 851. Według wyznań: kat. 16 835, mojż. 13 945.

Obszar 560,4084 ha, w tem place budowl. 76,0944 ha.

Sambor (21 977) stan z dn. 1 VIII 1934 . . . **21 659**
W tem mężczyzn 10 302, kobiet 11 357. Według wyznań: rz. kat. 11 702, gr. kat. 2 115, mojż. 7 842.

Obszar 3 198,32 ha, w tem teren zabud. 633,585 ha, ogrody i skwery miejskie 19,566 ha.

Siedlce, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1934 . . **36 927**
Obszar 783,6479 ha.

Siemianowice, stan z dn. 30 VI 1934 . . . **37 670**
W tem mężczyzn 18 511, kobiet 19 159. Według wyznań: rz. kat. 35 898, ewang. 1694, mojż. 148, in. 61.

Obszar 966,2861 ha, w tem teren zabud. 162,5343 ha, drogi 76,3979 ha, parcele budowl. 19,3376 ha, łąki, pola i t. d. 623,9339 ha.

Skierniewice, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1934 . **20 191**
Obszar 2 217 ha, w tem teren zabud. 400 ha, place 1 715 ha, ogrody 100 ha.

Sosnowiec (109 454) stan z dn. 1 I 1934 . . . **113 831**
Obszar 3 050 ha, w tem teren zabud. 403,63 ha, parcele budowl. 552,2772 ha, ulice i drogi 84,4540 ha, parki i ogrody 50,2010 ha, wody 41,5480 ha, cmentarze 19,2960 ha, tereny kolej. 153 ha, ziemia orna 1 432,9580 ha, łąki i pastwiska 274,8180 ha.

Stanisławów, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **60 256**
W tem mężczyzn 48%, kobiet 52%. Według wyznań: rz. kat. 36%, gr. kat. 16%, mojż. 46%, in. 2%. Mniejszości nar.: 57%, w tem Rusinów 15%, Żydów 40%, innych 2%.

Obszar 2 227,5 ha, w tem teren zabud. 885 ha, gospodarstwa rolne 720 ha, grunty miejskie 212,5 ha, nieużytki 280 ha, ulice i drogi 130 ha.

Stryj (30 781) stan z dn. 30 VI 1934 . . . **32 096**
W tem mężczyzn 15 102, kobiet 16 994. Według wyznań: rz. kat. 11 242, gr. kat. 8 786, prawosł. 27, mojż. 11 269, ewang. 772. Z mniejszości nar.: Rusini 7 697, Żydzi 9 902, Niemcy 521, in. 23.

Obszar 3 529,53 ha, w tem teren zabud. 600 ha, ulice i place 30 ha, skwery i parki 16 ha.

Suwałki (21 539) stan z dn. 1 VII 1933 . . . **21 654**
Według wyznań: rz. kat. 14 733, ewang. 589, prawosł. 323, mojż. 5 198, staroobrzęd. 184, in. 27. Z mniejszości nar.: Żydów 5 198, Rosjan 369, Niemców 60, in. 15.

Obszar 2 887 ha, w tem ziemia orna 2 240 ha, ogrody 87,75 ha, łąki 64,37 ha, pastwiska 16,89 ha.

Tarnopol (35 681) stan z dn. 1 VI 1934 . . . **36 417**
W tem mężczyzn 15 979, kobiet 20 438.

Obszar 5 363 ha, w tem teren zabud. 544 ha, wody 385 ha.

Tarnów (45 235) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **51 362**
Według wyznań: kat. 54%, mojż. i in. 46%.

Obszar 1 760,8701 ha, w tem śródmieście 230 ha, teren zabud. 607,8701 ha, niezabud. 1 038,68 ha, ulice i drogi 65,07 ha, parki i t. p. 271,52 ha, wody 7,50 ha, cmentarze 14,23 ha.

Tczew (22 728) stan z dn. 1 VIII 1934 . . . **23 211**
W tem mężczyzn 11 433, kobiet 11 778. Według wyznań: rz. kat. 21 579, ewang. 1 227, mojż. 117, in. 288. Z mniejszości nar.: Niemców 1 782, Rusinów 14, in. 53.

Obszar 2 401 ha, w tem teren zabudowany (z ogrodami) 142 ha, place i ulice 227 ha, wody 87 ha, grunty kościelne 33 ha.

Tomaszów Mazowiecki, st. wg. sp. z dn. 9 XII 1931 **38 418**
Obszar 1 850 ha, w tem śródmieście 608 ha, ulice i place 164,5 ha, ogrody i parki 3,4 ha, cmentarze 11,8 ha, wody 52,4 ha.

Toruń (54 280) stan z dn. 1 VII 1934 . . . **59 186**
Obszar 3 641 ha, w tem teren zabud. 332,7459 ha, ulice, drogi i place 107,8706 ha, parki, ogrody i skwery 88,2548 ha, cmentarze 21,2 ha.

Warszawa (1 178 750) stan z dn. 30 VI 1934 . **1 204 442**
W tem mężczyn 547 769, kobiet 656 673. Według wyznań: chrześć. 847 704, mojż. 356 738.

Obszar 12 485 ha, w tem ulice i place 619,3 ha, ogrody publ. 393,5 ha, skwery 38,7 ha, cmentarze 255,2 ha, tereny kolej. 553,8 ha, wodne 777,4 ha (w tem Wisła 661 ha).

Wilno (196 345) stan z dn. 1 IX 1934 . . . **207 820**
Z mniejszości nar.: Żydów 71 646, Rosjan 2 120, Białorusinów 1 986, Litwinów 4 024.

Obszar 10 400 ha, w tem teren zabud. 3000 ha, niezabud. 6 862 ha, ulice i place 313 ha, ogrody i parki 18 ha, tereny kolej. 240,3682 ha, wody 6,87 ha, cmentarze 25 ha.

Włocławek (56 277) stan z dn. 1 VII 1934 . . **60 030**
Według wyznań: rz. kat. 47 721, mojż. 11 509, ewang. 670, in. 130. Z mniejszości nar.: Żydów 10 359, Niemców 70, innych 20.

Obszar 4 200 ha, w tem Wisła 960 ha, ziemia orna 965,5 ha, drogi, nieużytki i pastwiska 145 ha.

Włodzimierz, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **24 581**
Obszar 3 654,14 ha, w tem śródmieście 120 ha, teren zabud. 420 ha, parki 2 ha, wody 4 ha.

Zamość, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **24 273**

Zawiercie (32 973) stan z dn. 1 VIII 1934 . . **32 205**
W tem mężczyzn 15 482, kobiet 16 723. Według wyznań (stan z dn. 9 XII 1931): rz. kat. 27 147, gr. kat. 8, prawosł. 40, ewang. augs. 125, reform. 4, mojż. 5 647, bezwyzn. 2.

Obszar ok. 1 800 ha, w tem zabud. 1 000 ha, park 3,6870 ha.

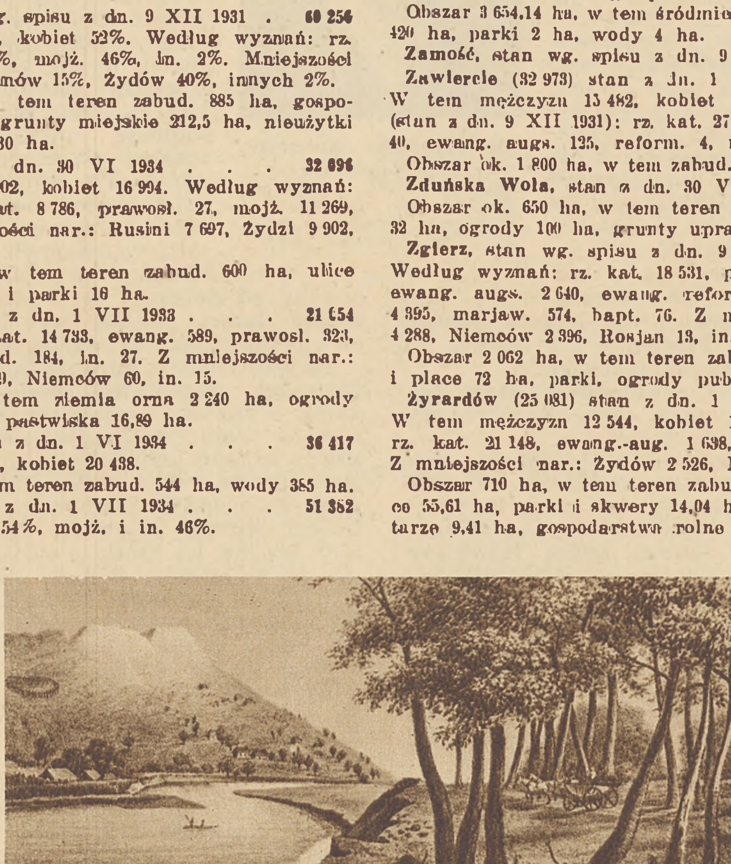
Zduńska Wola, stan z dn. 30 VI 1934 . . . **23 159**
Obszar ok. 650 ha, w tem teren zabud. ok. 420 ha, ulice 32 ha, ogrody 100 ha, grunty uprawne 98 ha.

Zgierz, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **26 646**
Według wyznań: rz. kat. 18 531, prawosł. 43, st. kat. 383, ewang. augs. 2 640, ewang. reform. 3, anglik. 1, mojż. 4 395, marjaw. 574, bapt. 76. Z mniejszości nar.: Żydów 4 288, Niemców 2 396, Rosjan 13, in. 12.

Obszar 2 062 ha, w tem teren zabud. 350 ha, ulice, drogi i place 72 ha, parki, ogrody publ. i skwery 26,7 ha.

Żyrardów (25 081) stan z dn. 1 VII 1934 . . **25 652**
W tem mężczyzn 12 544, kobiet 13 108. Według wyznań: rz. kat. 21 148, ewang.-aug. 1 698, mojż. 2 682, in. 184. Z mniejszości nar.: Żydów 2 526, Niemców 1 068, in. 122.

Obszar 710 ha, w tem teren zabud. 238,95 ha, ulice i place 55,61 ha, parki i skwery 14,04 ha, wody 10,11 ha, cmentarze 9,41 ha, gospodarstwa rolne 351,88 ha.



Z legend ojczystych.

Na zdjęciu obok: Panieńska Góra nad Dunajcem k. Wojnicza, wzniesienie 206 m n. p. m., w miejscowości o dawnej nazwie: Wielka Wieś (w XV w. Wielga Wyesz, według zapiski z r. 1591 — Wielowieś). Z południową stroną łączy się nazwa „Zamek", samo zaś wzgórze, ze starożytnemi okopami, nosi nazwę: Panieńska Góra. Z miejscowością związane jest podanie sięgające czasów Bolesława Śmiałego. Mianowicie wedle tradycji żony i córki rycerzy Bolesławowych, obawiając się zemsty mężów za niewierność i niemoralne życie w czasie ich pobytu na wyprawie wojennej, schroniły się przed powracającymi na tę górę i założyły obóz, tutaj były oblegane i wreszcie uległy orężnej przemocy. Stąd ma pochodzić nazwa góry i stąd też, na pamiątkę owej niewieściej wojny, miała rzekomo powstać nazwa osady: Wojnicz. Rycina według rysunku z natury i litografji M. B. Stęczyńskiego z r. 1846.

FERDYNAND ZWEIG
Docent Uniw. Jag.

Przegląd gospodarczy roku 1934.

Po fiasku konferencji londyńskiej (lipiec 1933 r.) państwa w swych systemach gospodarowania coraz bardziej się wyodrębniają. Każdy kraj idzie własną drogą, nie oglądając się na inny i zamykając się w sobie. Kredyt międzynarodowy, waluta złota, jako międzynarodowa, handel światowy likwidują się w coraz większej mierze. Eksperymentatorstwo społeczno-gospodarcze kwitnie w najlepsze. Liczba walut błądzących powiększa się. Równocześnie pękają wrzody nagromadzone z czasów wielkiej wojny.

Na okres ten przypadają przedewszystkiem *dwie wielkie niewypłacalności*, które są właśnie otwarciem dwóch wielkich wrzodów zdawna gromadzących się w gospodarstwie światowem. Są niemi: *niewypłacalność długów wojennych i niewypłacalność niemiecka*, które pozostają ze sobą w pewnym związku.

Niewypłacalność długów wojennych ciągnęła się od 15 grudnia 1932 r., t. j. od płatności pierwszej raty po wygaśnięciu moratorjum hooverowskiego. Przy każdej następnej racie odpadali nowi dłużnicy. Tę ewolucję zamyka wkońcu data 15 VI 1934, kiedy to tworzy się *jednolity front wszystkich państw europejskich* (z wyjątkiem małej Finlandji) *zgodnych w niepłaceniu*. Utworzenie tego jednolitego frontu przyspieszył t. zw. *akt Johnsona*, t. j. ustawa amerykańska, wykluczająca wszystkie kraje niepłacące z rynku kapitałowego Stanów. Akt ten, nakładający na kraje niepłacące bojkot kredytowy, był przez prez. Roosevelta tak interpretowany, iż odnosi się on także do krajów płacących zaliczki, t. zw. raty uznania. Naskutek tego *kraje płacące zaliczki odmówiły wszelkiej zapłaty* i przyłączyły się do krajów niepłacących całkowicie.



Dr Hjalmar Schacht. Prezydent Banku Rzeszy i kierownik min. gospodarki, faktyczny dyktator gospodarczy Niemiec i twórca t. zw. „nowego planu".

Jeden wrzód świata powojennego, który bezpośrednio powstał z wojny światowej, wreszcie pęknął i jest bliski wyczyszczenia.

W tym samym czasie nastąpiło otwarcie drugiego wrzodu, który nagromadził się w kredycie niemieckim. Począwszy od połowy 1931 r. ciągnie się *proces bankructwa niemieckiego*. Proces ten obecnie dobiega końca. Równocześnie z ogłoszeniem ostatecznej niewypłacalności europejskiej, w tym samym dniu (15 VI 1934) Niemcy ogłosiły także *całkowite moratorjum transferowe*, potem nieco złagodzone w niektórych punktach w umowie z wierzycielami w Berlinie. Ale zdaje się, że i ta umowa w najbliższym czasie przestanie być respektowana, bo, jak to zapowiedział Schacht w Bad Eilsen, Niemcy całkowicie przestaną płacić.

Powojenny system kredytowy świata stanowił niejako piramidę, u której podstawy stały Niemcy, jako największy dłużnik świata i Stany Zjednoczone, jako największy wierzyciel świata. Bankructwo tego systemu musiało przeto oznaczać przedewszystkiem *bankructwo Niemiec wobec świata i bankructwo Europy wobec Stanów Zjednoczonych*.

Likwidacja gold-standardu dalej postępowała. Byliśmy świadkami *wyścigu walutowego funta z dolarem*, jaki rozpętał się po fiasku konferencji londyńskiej. Do lutego 1934 r. wyścig prowadzony był przez dolara, szybko się dewaluującego, potem przez funt po tymczasowej stabilizacji dolara. Z początkiem października kurs funta niemal zrównał się z kursem dolara na dawnym parytecie, innemi słowy: stopień dewaluacji (±40%) obu walut okazał się równym. W ten sposób pierwszy etap wyścigu walutowego tych krajów został zakończony.

W lutym 1934 r. dolar osiągnął swój najniższy punkt spadku i wkroczył w okres tymczasowej stabilizacji prawnej. Nowa wartość dolara określona została na 59,06 dawnego parytetu, przy równoczesnej nacjonalizacji całych zapasów złota. Stabilizacja dolara nie jest stabilizacją ostateczną, a prez. Roosevelt zastrzegł sobie możność obniżenia dalszego parytetu do 50%, t. j. o dalsze 15%.

Jednakże *tymczasowa stabilizacja dolara* nie oznaczała końca eksperymentów walutowych w Stanach. Podjęte zostają eksperymenty bimetalistyczne i próby rewaloryzacji srebra. Dnia 19 III 1934 r. uchwalony został *bill srebrny*, t. zw. Dies Pittman-bill, który włączył srebro do pokrycia walutowego w 1/4 części i przyjął zasadę nacjonalizacji srebra. W oparciu o ten bill prez. Roosevelt zarządził *upaństwowienie wszystkich zapasów srebra*, na które posiadacze otrzymali certyfikaty srebrne po cenie 50,01 centów za uncję. Ta remonetyzacja srebra, poprzedzona oświadczeniem Roosevelta, iż rząd dąży w ten sposób programowo do dalszej zwyżki cen, wywołała w Europie ucieczkę od dolara i spowodowała przejściowo zniżkę dolara poniżej jego nowego parytetu, co wpłynęło także na zniżkową tendencję funta.

Na kontynencie europejskim, pomimo niepokoju, jaki wywoływał spadek walut anglo-saskich, z małemi wyjątkami, unikano eksperymentów walutowych. Jedynie tylko *Czechosłowacja odpadła od bloku złotego*, przeprowadzając w lutym 1934 r. prawną dewaluację korony czeskiej o 16,6%. Wszystkie inne kraje bloku złotego wiernie przy nim wytrwały, a pozycja tych krajów po krótkim okresie osłabienia uległa (z wyjątkiem Włoch) silnemu wzmocnieniu. *Banki emisyjne Francji, Szwajcarji, Polski, Holandji wykazują ostatnio przypływ złota.* Jak widzimy, chaos walutowy świata nie dobiegł jeszcze końca. W tej chwili *49 krajów odpadło już od parytetu złota. Świat znajduje się w trakcie manipulacyj i eksperymentów walutowych*, podejmowanych w różnych rozmiarach i odcieniach.

Obok eksperymentów walutowych jesteśmy świadkami *eksperymentów społeczno-gospodarczych*. Największemi z nich są: *eksperyment amerykański i niemiecki*. I tu i tam przebudowa gospodarstwa idzie w kierunku rozszerzenia reglamentacji na coraz to nowe dziedziny.

Reglamentacja handlu zagranicznego Niemiec osiągnęła swój punkt szczytowy w t. zw. „nowym planie", który wszedł w życie 24 IX 1934. Nowy plan jest niczem innem, jeno stworze-

niem niemieckiego Wniesztorgu, tj. pełnego monopolu handlu zagranicznego wykonywanego przez 25 instytucyj kontrolnych (Ueberwachungsstellen), obejmujących całość handlu zagranicznego. Reglamentacja niemiecka idzie coraz bardziej wgłąb i wszerz, obejmując zwolna wszystkie dziedziny życia gospodarczego, tj. reglamentację produkcji, cen i płac, czasu pracy, przydziału surowców. Wobec głodu surowcowego i dewizowego *Niemcy coraz bardziej wchodzą w autarkję*, która oparta jest na wzorach gospodarki wojennej.

Eksperyment amerykański zasadza się przedewszystkiem na *wiązaniu gospodarstwa w organizacje przymusowe*, oparte na t. zw. code'ach, t. j. statutach przemysłowych, które narzucone zostają przez „Nirę" poszczególnym przemysłom. Statuty te wyznaczają minimalne ceny, minimalne płace i maksymalny czas pracy. W ciągu 15-miesięcznej pracy „Niry" około 860 kodeksów narzuconych zostało przemysłowi. Kodeksy te wywołały *olbrzymi ferment w gospodarstwie amerykańskiem*. Stały się przedmiotem powszechnej krytyki zarówno ze strony przemysłowców, jak i ze strony robotników i konsumentów. Kodeksy te wywołały *falę strajków*, z których największym był strajk włókienniczy we wrześniu z. r., zlikwidowany dzięki interwencji prez. Roosevelta. Po jego likwidacji Roosevelt przystąpił do reorganizacji „Niry", której dotychczasowy dyktator gen. Johnson podał się do dymisji. Jak się zdaje, „Nira" ulegnie reorganizacji i przebudowie w sensie większego respektowania zasad wolności gospodarczej.



Gen. Hugh S. Johnson. Dyktator „Niry" t. j. administracji odbudowy gospodarczej St. Zj., ustąpił w następstwie niepowodzenia Niry oraz powszechnej krytyki jego działalności.

Eksperymentatorstwo walutowe i społeczno-gospodarcze miało za następstwo także *i zróżniczkowanie konjunktur narodowych*. Konjunktury narodowe kształtują się odmiennie, zależnie od rozmiarów manipulacyj walutowych i środków użytych na walkę z bezrobociem. Jesteśmy świadkami *sztucznej poprawy konjunkturalnej* wywołanej miljardowemi środkami zużytemi na ten cel przedewszystkiem w Japonji, w Stanach Zj. i Niemczech. Poprawa nie ma tam charakteru organicznego i stałego, uzależniona jest bowiem tylko od wielkości środków zużytych na ten cel. W Niemczech poprawa zagrożona jest brakiem surowców i brakiem dewiz, w Stanach Zj. w połowie roku widzieliśmy silną recesję. Nawet w Anglji, w której poprawa jest najbardziej organiczna, nastąpiło w połowie roku pewne zahamowanie poprawy konjunkturalnej. Naogół jednak *poziom wytwórczości i zatrudnienia na świecie jest w r. 1934 o wiele wyższy, aniżeli w roku poprzednim*. Wskaźnik światowej produkcji stal w kwietniu 1934 r. o 1/4 wyżej, aniżeli przed rokiem, a o 1/8 wyżej od najniższego poziomu w 1932 r. *Bezrobocie światowe uległo poważnemu obniżeniu*. Statystyczna *pozycja surowców uległa znacznej poprawie*, a nożyce cen w skali światowej wykazują tendencję zwierania się, zwłaszcza po ogłoszeniu wyników tegorocznych zbiorów.

Tylko *handel światowy nie wykazuje żadnej tendencji poprawy, kurczy się w dalszym ciągu* z miesiąca na miesiąc. Wszystkie próby przeciwdziałania temu spadkowi drogą ożywienia wzajemnych stosunków okazały się, jak dotychczas, nierealne. Nawet pakty regjonalne, do których przywiązywano tak wielkie nadzieje, okazały się w praktyce paktami papierowemi. Zarówno konwencja ottawska w lipcu 1932 r., jak i konwencja z Ouchy, pakt skandynawski z Oslo, pakt bałtycki, pakt małej Ententy, ostatnio pakty rzymskie w marcu 1934 r., wszystkie one pozostały deklaracjami dobrych chęci, albo też dawały rezultaty zupełnie minimalne, które nie zaważyły na szali handlu zagranicznego. Podobny los czeka, jak się zdaje, pakt gospodarczy bloku złotego, przygotowany obecnie w Genewie na skutek wniosku ministra belgijskiego Jaspara (chwilowo bez Polski).

Rok ostatni określić można *jako okres rozpowszechnienia się eksperymentów walutowych i społeczno-gospodarczych*, okres *separacji i izolacji gospodarczej państw*, okres wytwarzania się nowego podziału pracy między narodami, wreszcie okres dalszego czyszczenia wrzodów, nagromadzonych przedewszystkiem z czasów wojny w kredycie światowym.

Gospodarstwo polskie w roku 1934.

W gospodarstwie polskiem rok ub. przeszedł bez wielkich emocjonujących wydarzeń. *Polska kontynuowała kurs swej polityki gospodarczej i umocniła się w przekonaniu, że kurs ten jest słuszny.*

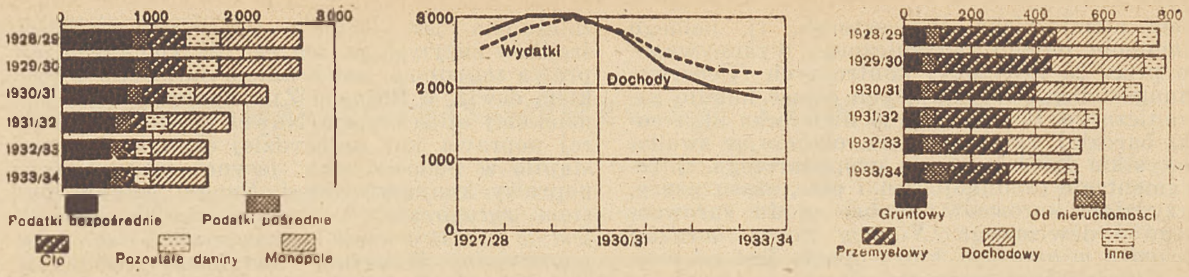
W polityce walutowej unikaliśmy wszelkich eksperymentów, uważając nadal *stabilizację waluty za kanon*. Owoce tej stabilizacji zbieraliśmy na rynku pieniężnym i kredytowym. Umożliwiła ona emisję pożyczki narodowej na kwotę 350 milj. zł., z czego do października 1934 wpłynęły w gotówce 333 milj. zł.

Sukces pożyczki narodowej był podstawą dla potanienia kredytu w Polsce. W październiku 1933 r. Bank Polski obniżył stopę do 5%. Jest to *pierwsza stopa w historji Banku Polskiego na tym poziomie*, który zbliża ją do norm zachodnio-europejskich. Za obniżką stopy dyskontowej Banku Polskiego poszła obniżka stopy wkładkowej, a także i kredytowej kas oszczędności, P. K. O. i banków, który to proces trwa do dziś dnia. Proces ten uzupełniony został obniżką procentu zwłoki w daninach publicznych do 9%, która obowiązuje od 1 października 1934.

Potanienie kredytu odbiło się także na kursach naszych papierów wartościowych. *Giełda* znajdowała się w całym roku ubiegłym *pod znakiem zwyżki*. Niektóre papiery wykazały w roku ubiegłym zwyżkę około 30%. Szczególnie zwyżkowały pożyczki państwowe i akcje Banku Polskiego. *Ożywienie giełdy* nastąpiło *pod wpływem detezauryzacji*, która jest rezultatem polityki stabilizacji. Miarą detezauryzacji jest niski kurs dolara złotego, który spadł do poziomu swego parytetu, t. j. 8,91.

Polityka stabilizacji ułatwiła *utrzymanie równowagi kasowej w gospodarce budżetowej*. Równowaga ta została w roku ub. zapewniona przez wpływy z pożyczki narodowej.

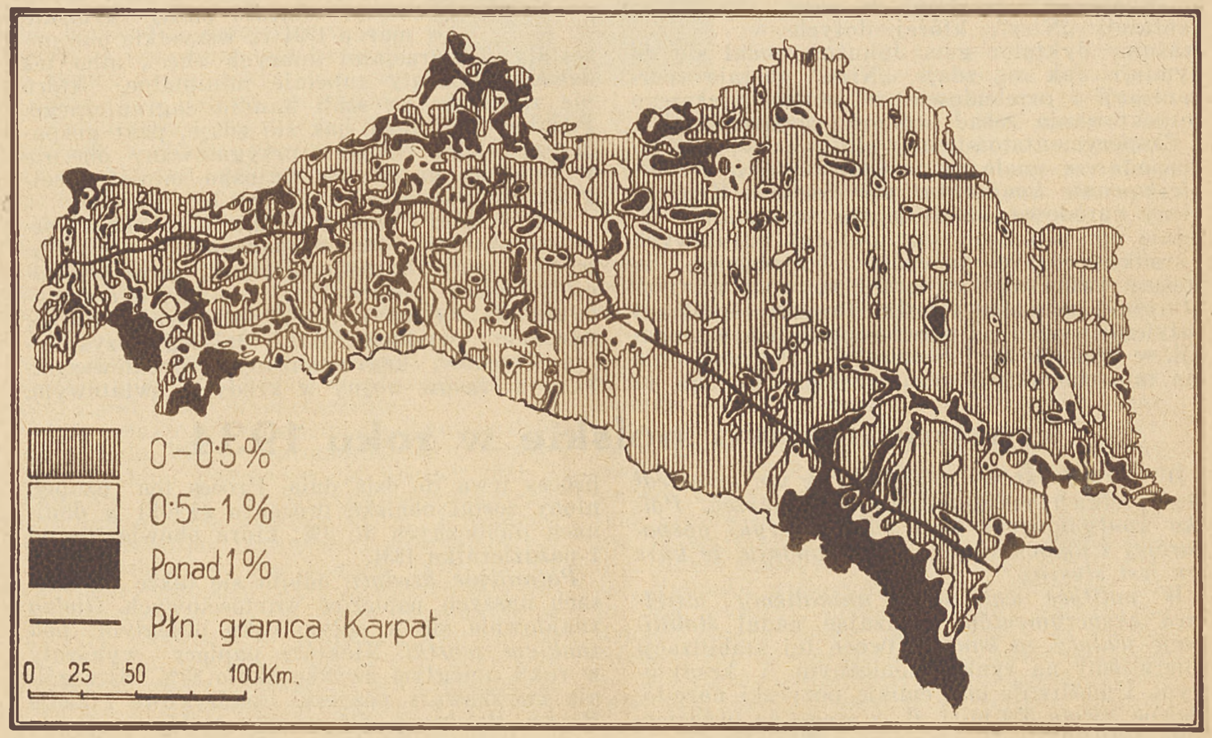
Równowaga kasowa niestety nie idzie w parze z równowagą rachunkową. *Deficyt budże-*



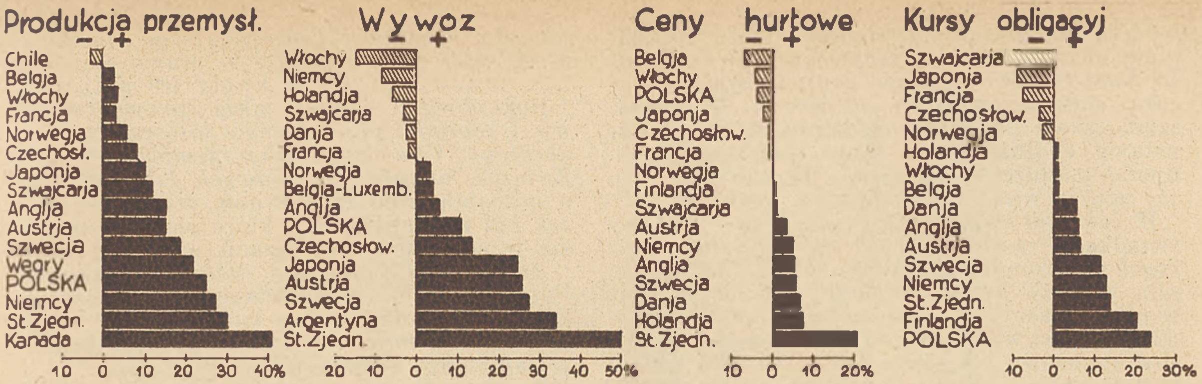
Dochody i wydatki budżetowe Państwa.
Na lewo dochody skarbowe z danin publicznych i monopoli, w środku wykres porównawczy dochodów i wydatków, na prawo dochody skarbowe z podatków bezpośrednich (sumy w miljonach zł.).

łowy za pięć pierwszych miesięcy roku skarbowego 1934/35 (tj. kwiecień—sierpień) wyniósł po odliczeniu wpływów z pożyczki narodowej około 135 milj. zł., co przy mechanicznem przeliczeniu na cały rok dałoby deficyt około 325 milj. zł. W tym samym okresie roku poprzedniego 5-cio miesięczny deficyt skarbu wynosił 115,4 milj. zł., a całoroczny deficyt 324,9 milj. zł. Z porównania tych cyfr nie widać żadnej poprawy, a w relacji 5-cio miesięcznej widać *pogorszenie*. Pogorszenie to jest *wynikiem wzrostu wydatków*, bo dochody na szczęście były stabilizowane. *Deficyt*, który ujawni się po wyczerpaniu pożyczki narodowej w II półroczu roku skarbowego 1934/35, ma być, wedle zapowiedzi, pokryty *nowemi operacjami finansowemi*, głównie w ubezpieczalniach społecznych i bankach państwowych. Operacje finansowe w ubezpieczalniach społecznych oparte będą na emisji nowego papieru państwowego, tj. 5% renty wieczystej. Pozatem wymienić należy także emisję (z dnia 15 września 1934) drugiej serji pożyczki budowlanej na kwotę 50 milj. zł., oraz zniesienie 3 funduszów: państwowego funduszu kredytowego, państwowego funduszu gospodarczego i funduszu na przedterminową spłatę długów państwowych, których majątek przekazany został do ogólnych zasobów skarbu państwa.

Mimo deflacyjnego działania pożyczki narodowej *konjunktura gospodarcza wykazała pewną poprawę*. Rozmiary produkcji w II-im kwartale 1934 były większe o 15,6% niż w tym samym czasie roku poprzedniego, a o 6% wyższe niż w I kwartale 1934. *Stan zatrudnienia wykazał poważne zwiększenie*. W maju b. r. było zatrudnionych w przemyśle 506,6 tys., podczas gdy w maju 1933 r. — 464,9 robotników. W tym



Mapa nieużytków rolnych w południowej Polsce.
Mapa (według opracowań W. Przepiórskiego: Nieużytki w Polsce południowej, nakł. P. Ak. Um., 1933) obrazuje procentowy stosunek nieużytków gospodarczych na obszarach południowych województw Rzeczypospolitej. Średni procent nieużytkow na tym obszarze szacowany jest na 0,57%, ilość nieużytków w poszczególnych gminach waha się w granicach od 0% do 15% powierzchni tychże gmin (większy procent występuje tylko w 4 gminach). Szczególnie wysoki % gruntów nieurodzajnych (naogół powyżej średniej 0,57%) wykazują gminy leżące nad Wisłą, Dniestrem i ich karpackiemi dopływami. Tatry mają ponad 4% nieużytków. Pieniny średnio ponad 0,5%, Karpaty Wschodnie ponad 1,2%. Szczególnie małym odsetkiem gruntów nieurodzajnych wyróżnia się Pokucie i Podole, niski % nieużytków uderza także w gminach Podhala i w międzyrzeczach dopływów Wisły po San (średnio 0,42%). Ogółem na obszarach pd. Polski wielkość i rozmieszczenie nieużytków gospodarczych zależy szczególnie od stosunków fizjograficznych, wśród których najwybitniejszą rolę odgrywa nieopanowany bieg wód rzecznych (obszary nadrzeczne mają najwyższy % nieużytków). W stosunku zaś do ziemi ornej. % nieużytków obarcza silniej wielką własność niż małą.

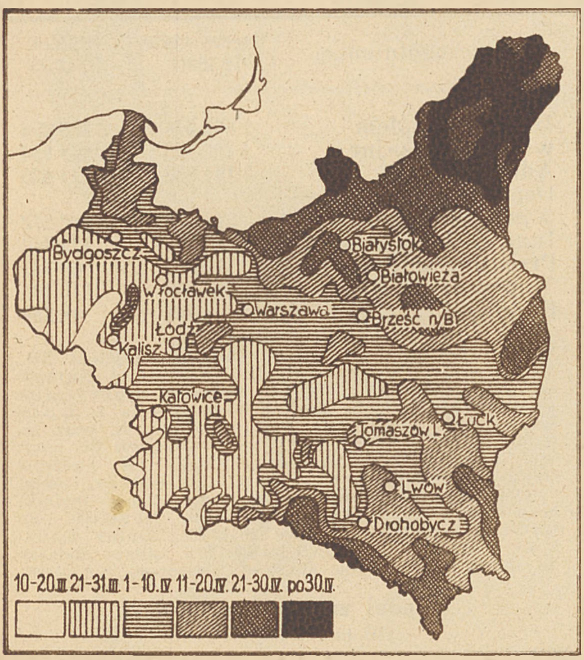


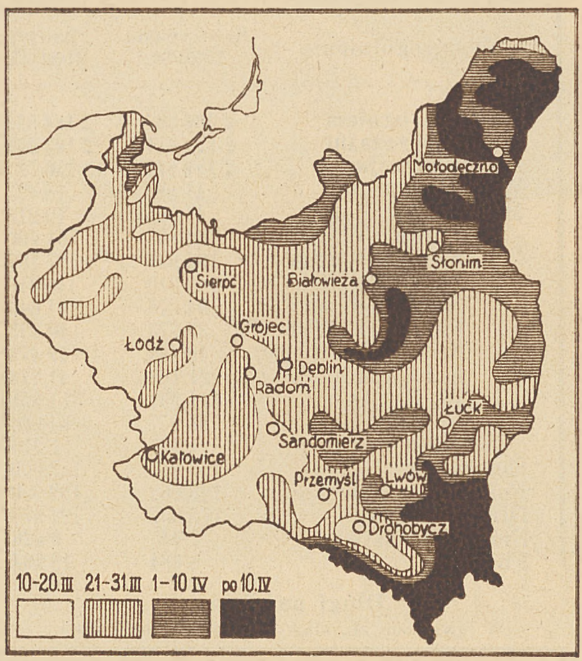
Polska na tle poprawy konjunktury światowej.

Wskaźniki poprawy konjunktury na świecie, opracowane przez Instytut konjunktur w Berlinie. W gospodarstwie polskiem poważny wzrost (+) wykazuje produkcja przemysłowa, wywóz i kursy obligacyj, natomiast ceny hurtowe podlegają w dalszym ciągu deflacji.

samym czasie na robotach publicznych zatrudnionych było 84 tys., gdy w roku poprzednim 46 tys. Mimo to jednak *statystyczne bezrobocie uległo pogorszeniu.* Statystyka bezrobocia w końcu sierpnia 1934 wykazywała 288,4 tys., gdy w tym samym czasie r. poprzedniego 206,4 tys. Względny wzrost bezrobocia wynosi więc okrągło 80 tys., chociaż liczba zatrudnionych na robotach publicznych i w przemyśle wzrosła. Zapewne musiał nastąpić *przypływ rąk roboczych ze wsi*, a ponadto — co najważniejsze — trzeba uwzględnić *przyrost naturalny.* Musimy o tem pamiętać, że narybek robotniczy w Polsce szybko się mnoży, że co roku przybywa parę setek tysięcy młodzieży szukającej pracy, a z tego poważna część proletarjatu fabrycznego.

W rolnictwie ulga, jaka nastąpiła w związku z nieznaczną poprawą cen, była niewielka i niewystarczająca. *Zbiory zeszłoroczne dały wyniki gorsze,* niż roku poprzedniego, w pszenicy i życie okrągło o 20%, w jęczmieniu o 10½%, w owsie o 15,2% mniejsze, tylko w ziemniakach o 0,8% większe. Ten ubytek zbiorów przy cenach tylko bardzo nieznacznie wyższych nie przyczynia się do zwiększenia siły kupna rolnictwa. Pozatem wielkie szkody w rolnictwie w woj. krakowskiem i kieleckiem





Rozpoczęcie robót polnych oraz siewu zbóż jarych w Polsce na wiosnę 1933.

Mapki według „Wiadomości meteorologicznych i hydrograficznych" Państw. Instytutu Meteorologicznego, kwiecień 1933. Mapka na lewo obrazuje czas rozpoczynania robót polnych z wiosną r. 1933 na naszych ziemiach. Widać tu, że już w ciągu marca podjęto je w przeważnej części kraju, najwcześniej w drugiej dekadzie marca, na znacznej przestrzeni Poznańskiego, Łódzkiego, częściowo w Warszawskiem, Krakowskiem i na Śląsku, oraz gdzieniegdzie w woj. lwowskiem. Ku północy i wschodowi kraju termin rozpoczynania robót przesunął się pod koniec marca, spaźniając się miejscami do początku kwietnia (na Pomorzu, w części Lwowskiego), a w wielu wypadkach (na pn. i pd.-wschodzie) przypadł dopiero na drugą dekadę kwietnia. Mapka na prawo, obrazująca czasy rozpoczęcia siewów wiosennych, wykazuje, że najwcześniej, bezpośrednio po wyjściu w pole, w drugiej dekadzie marca, rozpoczęto siewy gdzieniegdzie na pd.-zachodnich krańcach Polski, a najpóźniej z końcem kwietnia i w maju na północnym-wschodzie i częściowo na południowo-wschodnich obszarach. Naogół zachodnia część Polski (prócz Pomorza) rozpoczęła siewy w ciągu marca, wschodnia w kwietniu. Znaczne opóźnienie robót i siewów na wschodzie spowodowane zostało silnem opóźnieniem się tam wiosny (po krótkiem wczesnem ociepleniu nawrót zimna z pokrywą śnieżną, bardzo niska temperatura i częste przymrozki w kwietniu, co także przy niedoborze wilgoci w marcu i kwietniu, a po mało śnieżnej zimie, opóźniło wschody zboża; ziarno leżało w ziemi nieraz 3 do 4 tygodni).

wyrządziła powódź, która była dużem obciążeniem gospodarstwa narodowego. Spowodowało to konieczność dalszego kontynuowania procesu oddłużeniowego w rolnictwie. W najbliższym czasie mają być ogłoszone ważne dalsze ustawy oddłużeniowe, które stawiają zagadnienie oddłużenia na nowej płaszczyźnie, dając mu o wiele radykalniejsze rozwiązanie.

W zakresie kodyfikacji gospodarczej jesteśmy świadkami *wielu nowych aktów ustawodawczych o ogromnej doniosłości*. Od 1 I 1934 r. weszła w życie *nowa ordynacja notarjalna* oraz w ubezpieczeniach *nowa ustawa t. zw. scaleniowa*, która wywołała w opinji publicznej tyle głosów sprzeciwu i krytyki. Od 1 VII 1934 wszedł w życie *nowy kodeks handlowy*, który reguluje całokształt obrotów handlowych (z prawem akcyjnem i z prawem o spółkach z ogr. odp.), a także *nowy kodeks o zobowiązaniach*, stanowiący kodyfikację największej i najważniejszej partji kodeksu cywilnego. Dn. 1 X 1934 weszła w życie *nowa ordynacja podatkowa*. Pozatem wymienić należy *nowelizację prawa spółdzielczego*, przewidującą reglamentację i ściślejszą kontrolę ruchu spółdzielczego, *nowelizację prawa przemysłowego*, które ogranicza silnie zasadę liberalizmu przemysłowego, wyrażoną w dawnej ustawie przemysłowej, *kodyfikację nowego prawa celnego* (które weszło w życie 30 października 1934), ustawodawstwo *o popieraniu elektryfikacji* itd.

Z zamierzeń inwestycyjnych wymienić należy *rozbudowę Funduszu Pracy* i *utworzenie nowego Funduszu Inwestycyjnego* (ustawą z 27 X 1933), wyposażonego w prawo emisji bonów inwestycyjnych do kwoty 100 milj. zł.

Rok ubiegły posunął także *sprawę rozbudowy i reorganizacji naszego samorządu gospodarczego*. Utworzono *Izby rzemieślnicze* i ich Związek, utworzono *8 nowych Izb rolniczych*, a pozostałe zreorganizowano, utworzono *Związek Izb przemysłowych*, które obecnie znajdują się w stadjum reorganizacji przed wyborami.

Akcja zniżki cen była dalej kontynuowana. Poza *rozwiązaniem kartelu cementowego*, przeprowadzono *obniżkę cen cukru, nafty*, *obniżkę opłat pocztowych i kolejowych*, zapowiedziana została także *zniżka opłat sądowych*.

W ub. roku *sezon rokowań handlowo-politycznych*, po wejściu w życie nowej taryfy celnej w październiku 1933, był bardzo ożywiony. Zawarliśmy szereg nowych traktatów handlowych i umów kompensacyjnych. Jednakże najważniejszem wydarzeniem w tym okresie jest *likwidacja wojny celnej z Niemcami*, która nastąpiła w marcu 1934 r., po ogólnem odprężeniu stosunków polsko-niemieckich. Niestety likwidacja ta dotychczas nie ujawniła się w należytym wzroście obrotów polsko-niemieckich, które hamowane są drakońskiemi ograniczeniami dewizowemi Niemiec. Dnia 11 X 1934 doszła do skutku *umowa kompensacyjno-rozrachunkowa*, która ma posunąć naprzód sprawę handlu polsko-niemieckiego.

Jak widzimy, kurs polityki gospodarczej Polski został konsekwentnie nadal kontynuowany.

Skarbowość państwowa.

(W tysiącach złotych.)

Wyszczególnienie	Rzeczywiste 1933/34	Budżet 1934/35
Wydatki ogółem	**2 206 307**	**2 184 552**
w tem zwyczajne	**2 129 311**	**2 103 260**
Administracja	**2 189 674**	**2 156 722**
Władze naczelne	17 889	18 493
Min. Spraw Zagr.	41 595	40 218
„ Spraw Wojsk.	761 898	761 700
„ Spraw Wewn.	196 948	197 167
„ Skarbu	140 310	116 316
„ Sprawiedliw.	94 376	91 640
„ Prz. i Handlu	33 773	40 435
„ Komunikacji	19 441	19 471
„ Roln. i Ref. R.	21 162	41 274
„ W. R. i O. P.	318 231	311 558
„ Opieki Spol.	86 977	64 664
„ Poczt. i Tel.	1 238	1 216
Emerytury	153 917	157 000
Renty inw. i pensje	126 862	102 900
Długi państwa	175 057	192 670
Przedsiębiorstwa	**7 949**	**9 626**
Fundusze	**8 684**	**18 204**

Wyszczególnienie	Rzeczywiste 1933/34	Budżet 1934/35
Dochody ogółem	**1 869 046**	**2 136 254**
w tem zwyczajne	**1 781 825**	**1 869 954**
Administracja	**1 194 852**	**1 411 635**
Dochody skarbowe		
z podatków i opłat	974 308	982 273
Inne dochody adm.	220 544	429 862
Przedsiębiorstwa	**41 822**	**60 124**
Monopole	**627 509**	**646 195**
Fundusze	**4 863**	**18 300**

W pozycję: władze naczelne wchodzą: prezydent RP., Sejm, Senat, Prezydjum Rady Ministrów i Najwyższa Izba Kontroli Państwa. Dochody nadzwyczajne składają się z danin majątkowych łącznie z daniną lasową, 10% dodatku do danin publicznych, oraz innych dochodów nadzwyczajnych włączonych do pozycji „Inne dochody administracyjne". (W budżecie 1934/35 w dochodach skarbowych z podatków, opłat i monopolów preliminowane są nast. pozycje: podatki bezpośrednie 525 200 000 zł., pośrednie 141 253 000, cło 125 000 000, opłaty stemplowe 21 114 008, daniny majątkowe (i danina lasowa) 27 200 000, 10% nadzw. dodatek do danin publicznych 61 620 006, monopole 646 195 006.

Długi państwowe.

(W miljonach zł., stan z dn. 1 I danego roku.)

Długi	1930	1931	1932	1933	1934
Wewnętrzne	382	421	459	540	630
Zagraniczne	3 691	3 992	4 570	4 514	3 544
Ogółem	**4 073**	**4 413**	**5 029**	**5 054**	**4 174**

Handel zagraniczny Polski.

(W miljonach złotych.)

Ogółem	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Przywóz	3 362	3 111	2 246	1 468	862	827
Wywóz	2 508	2 813	2 433	1 879	1 084	960
Saldo	**—854**	**—298**	**+187**	**+411**	**+222**	**+133**

Jeszcze nie masz gazu? – Dlaczego?


ZWIJKI
Flornitan
MARKI SŁOWNE I ETYKIETA PRAWNIE ZASTRZEŻONE
ZWIJKI
Flornitan
Z WATĄ WITAL
FABRYKA ZWIJEK I BIBUŁEK
„HERBEWO"
STANISŁAW WOŁOSZYŃSKI
KRAKÓW
Flornitan
No 2
HERBEWO
sporządzone są
z najszlachetniej-
szych surowców
roślinnych

Wyniki pożyczki narodowej 1933 r.

(Liczby bez nawiasów oznaczają ilość subskrybentów w tysiącach, liczby w nawiasach — subskrybowaną sumę nominalną w miljonach zł.).

Subskrybentów ogółem 1 451 (339,5), w tem: własność nieruchoma, handel, przemysł i finanse 415 (164,2), wolne zawody 32 (10,7), pracownicy państw. 484 (78,7), pryw. 317 (52,1), samorządowi 84 (12,3), różni 117 (20,4). — Emeryci i inwalidzi 81 (6,5), subskrypcja w Gdańsku 2 (1,1).

Koszty utrzymania i płace.

(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Koszty utrzymania		Płace nominalne		Płace realne		
	rodzin robotniczych	rodzin pracowników umysłow.	robotników przemysł.	pracowników państwowych	robotników przemysł.	urzędn. państwow.	niższych funkcjon. państwow.
1933 VIII	68,9	73,0	84,0	80,1	121,9	109,7	116,3
IX	69,7	74,1	84.0	80 1	120,5	108,1	114,9
X	69,6	74,1	82,6	80.1	118,7	108,1	115,1
XI	69,5	74.8	82,5	80,1	118,7	107,1	115,2
XII	69,9	74,8	83,0	80,1	118,7	107,1	114,6
1934 I	68,7	73,9	83,5	80,1	121,5	108,4	116,6
II	68,9	73,9	83,2	79,2	120,8	107,2	115,0
III	68,3	73,7	82 3	79.2	120,5	107,5	116,0
IV	68,5	73,0	—	79,2	—	108,5	115,6
V	66,7	71,7	—	79,2	—	110 5	118,7
VI	65.8	70,5	—	79,2	—	112,4	120,4

Ceny hurtowe.

(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Wskaźnik ogólny	Artykuły sprzedawane bezpośr. przez rolników				Artykuły nabywane przez rolników	Artykuły przemysłowe ogółem
		ogółem	ziemiopłody	zwierzęta rzeźne	nabiał		
1933 VIII	57,9	39,9	35,0	44,1	45,6	72,7	60,7
IX	58,1	41,1	34,9	45,7	49,2	72,2	60,3
X	57,9	40,2	34,4	44,6	47,5	72,1	60,6
XI	57,6	40,6	34,4	41,7	54.9	71,8	60.4
XII	57,6	39,6	34,4	41,9	48,8	71,8	60,9
1934 I	57,8	38,4	34,4	40,8	44,9	72,3	61,9
II	57,6	38,8	34,7	40,8	45,8	72,7	61,8
III	57,3	38,9	35,1	40,6	45,8	72,5	61,3
IV	56,8	37,4	34,5	37,3	45,1	72,1	60.9
V	56,0	35,7	34,8	35,6	38 4	71,7	60,3
VI	55,8	36,2	38,1	35,3	33,0	71,5	59,8
VII	55,9	—	—	—	38,1	70.7	59,1

Obroty i spożycie.

Z usunięciem sezonowości (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Obroty						Spożycie	
	Suma weksli wystawionych w milj. złotych	Przewozy kolej. wew. art. przem.		Ładunki kolej.	Handel zagr.		Cukier	Tytoń
		dóbr wytwórczych	tkanin		Przywóz (W milj. zł.)	Wywóz (W milj. zł.)		
1933 VII	327,7	36,8	52,2	58,8	72,0	81,9		
VIII	341 3	41,0	44,9	62,0	72,3	72,7	83,0	74,8
IX	353,3	43,0	73,1	66,2	73,0	93,6		
X	381,0	42,8	58,0	66,2	104,3	91,0		
XI	359,0	36,8	71,3	67,9	72,0	100,9	79,2	72,0
XII	320,0	28,9	56,8	62,7	55,4	84,0		
1934 I	375,3	25,8	56,2	69,3	65,6	80,7		
II	318,3	29,7	64,3	65,2	56,1	68,9	83,4	74,6
III	361,3	40,0	72,7	64,8	72,8	87,6		
IV	334,0	47,4	57,3	64,0	66,0	76,2		
V	333,3	—	—	59,7	66,2	78,0	93,0	75,0
VI	330,3	—	—	66,7	66,5	81,2		

Produkcja przemysłowa.

Z usunięciem sezonowości (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Wskaźniki produkcji przemysłowej			Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie			
	Ogólny	Produkcja dóbr wytwórczych	Produkcja dóbr spożywczych	Węgiel kam.	Ropa naftowa	Ruda żelazna	Ruda cynk. i ołowiana
1933 VIII	57,5	49,6	65,0	63,1	73,2	25,8	32,6
IX	58.8	49,8	67.4	67,5	72,7	27,5	31,9
X	59,4	50,4	65,5	74,1	72,4	27,0	33,0
XI	61,4	50,6	69,4	77,0	72,2	29,9	32,9
XII	59,4	47,9	63,5	81,9	71,2	26,0	33,6
1934 I	58,0	46,2	64,5	72,1	72,3	30,5	34,1
II	61,1	47.1	71,9	72,0	72,5	26,9	36,0
III	61,6	49,0	73,2	67,1	72,5	21,1	35,5
IV	64,6	54,5	73,3	71,1	71,3	31,4	36,6
V	64,6	56.9	70,7	70,2	68,4	34.4	35,8
VI	62,1	56,8	66,5	65,5	65,5	35,6	36,8

Rynek pieniężny.

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny (Stan z końca miesiąca; W mil. zł. ob.)	Rezerwy B. P. — Złoto (Stan z końca miesiąca; W miljonach złotych)	Rezerwy B. P. — Waluty i dewizy (Stan z końca miesiąca; W miljonach złotych)	Nadwyżka przywozu (—) lub wywozu (+) bilansu handl (W miljonach złotych)	Nadwyżka (+) lub deficyt (—) budżetu państwowego (W miljonach złotych)	Kurs 7 akcyj przem. (1928=100)	Kurs dolara (przec. miesięczne)	Weksle zaprotest. ogółem — W milj. zł. obieg.	Weksle zaprotest. ogółem — Odsetek przybliżony z usun sezonowości	% weksli zaprotestowanych w B. P.	Upadłości ogłoszone (liczba)
1933 VIII	1 359,1	473,0	75,1	+ 0,4	— 25,0	21,5	6,5	29	9,3	0,99	23
IX	1 390,3	473,5	74,2	+ 20,9	— 21,9	20,3	6,0	29	8,9	0,84	20
X	1 400.8	474,0	86,3	+ 13,3	— 14,1	20,6	6,0	31	8,6	0,67	13
XI	1 330,5	474,3	90,9	— 28,9	— 23,1	20,2	5,6	28	7,7	0,41	19
XII	1 345,6	475,6	88,3	+ 28,6	— 5,9	19,0	5,7	28	7,2	0,28	24
1934 I	1 285,9	477,5	81,8	+ 15,1	— 37,0	17,4	5,6	29	7,9	0,88	26
II	1 285,[illegible]	478,5	77,9	+ 12,9	— 49,3	19,7	5,4	22	6,8	0,38	26
III	1 313,1	481,2	66,9	+ 14,8	— 58,2	20,1	5,3	25	6,9	0,47	31
IV	1 275,4	482,8	58,3	+ 10,2	0,0	18,1	5,3	25	7,4	0,75	13
V	1 246,1	486,3	45,6	+ 11.8	0,0	18,5	5,3	25	6.3	0,89	14
VI	1 306.9	490,1	43,2	+ 14,7	0,0	17,6	5,3	25	—	0,51	—

Gaz nie zbytek — wygoda, pożytek.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
„FLORJANKA"
SPÓŁKA AKCYJNA
W KRAKOWIE
przyjmuje na najkorzystniejszych warunkach ubezpieczenia w działach:
od ognia, eksplozji i pioruna,
od gradu,
od kradzieży z włamaniem,
od odpowiedzialności cywilnej,
od następstw wypadków oraz
samochodów od szkód (Autocasco)
Dyrekcja w Krakowie, przy ul. Basztowej L. 6/7/8.
ODDZIAŁY:
w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi, Poznaniu i w Katowicach
Reprezentacje i Ajencje na terenie całego Państwa Polskiego.

O znaczeniu ubezpieczeń.

Ubezpieczenia (asekuracje) odgrywają w gospodarstwie każdego narodu bardzo ważną rolę, albowiem *zapobiegają stratom majątkowym i umniejszają je*, umożliwiając ubezpieczonym przez wypłatę odszkodowania lub umówionego kapitału *podźwignięcie się z doznanej klęski i nieszczęśliwego wypadku.* Ponadto towarzystwa ubezpieczeń, dzięki swej organizacji, *gromadzą drogą oszczędności potężne kapitały*, z których korzystają tak pojedyncze jednostki, jak i całe społeczeństwo. Towarzystwa bowiem lokują część swoich kapitałów gwarancyjnych i rezerwowych w długoterminowych kredytach hipotecznych, w papierach wartościowych, popierają budownictwo ogniotrwałe itd.

Nie można sobie wyobrazić prawidłowej działalności i rozwoju nowożytnej gospodarki społecznej, pieniężnej, rolnej i przemysłowej, bez ochrony ubezpieczeniowej. Ubezpieczenia bowiem przyczyniają się do wzmożenia przedsiębiorczości ludzkiej, pobudzają w narodzie siły twórcze, produkcyjne, chroniąc jednostkę i całe gospodarstwa od zubożenia i upadku, od utraty dochodu z warsztatu pracy i dostarczając przez odszkodowanie nowej substancji majątkowej do dalszej pracy i jej rozwoju.

Ubezpieczenia odgrywają ważną rolę w życiu gospodarczem Polski i w życiu każdej jednostki.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

W dziedzinie ubezpieczeń majątkowych największym zakładem w Polsce jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który — pod zmienianą kilkakrotnie nazwą — istnieje od roku 1803. Szczególny rozkwit osiągnęła wspomniana Instytucja za czasów kierownictwa znakomitego ekonomisty Fryderyka hr. Skarbka w latach 1844—1866. Po wojnie rozpoczął się nowy okres rozwoju Zakładu, który szybko podjął przerwaną w czasie wojny działalność.

Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy poważnie zaciążył na Zakładzie, podcinając przedewszystkiem normalny wpływ składki ogniowej. Większość ubezpieczonych w Zakładzie stanowią drobni rolnicy, którzy najbardziej odczuli depresję gospodarczą. Mimo poważnych trudności Zakład szybko przystosował się do zmienionych warunków, osiągając dobre wyniki we wszystkich działach ubezpieczeń.

Głównym terenem działalności Zakładu jest przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia. Przymus prawny zapewnił ubezpieczeniu od ognia powszechność, a skutkiem tego — taniość. Składka ubezpieczeniowa ulega stałym obniżkom: z 6 zł. od 1000 zł. sumy ubezpieczenia przed wojną, spadła obecnie do 4 zł. Przecię-

tnie wynosi 13 zł. rocznie, przyczem właściciele budowli płacą składkę w dwuch ratach: na wiosnę i jesienią. Koszty zatem ubezpieczenia są niskie, to też winny być one regularnie wnoszone, aby umożliwić Zakładowi terminowe wypłacanie odszkodowań.

Rok 1933 zaznaczył się w dziale ubezpieczeń przymusowych wyraźną poprawą, którą zawdzięczać należy dwum czynnikom: pomyślnemu inkasu składki i zmniejszeniu się palności.

Wpływ składki w r. 1933 zwiększył się i wyglądał w porównaniu z latami uprzedniemi następująco: (cyfry odnoszą się do działu przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia).

ROK	1930	1931	1932	1933
wpłynęło w milj. zł. .	61,7	58,2	45,3	44,6
% wpływu w stos. do przypisu rocznego . .	78,5	84,3	80,9	91,7

Procentowy wzrost inkasa składki w stosunku do przypisu rocznego jest bardzo silny dzięki obniżeniu przypisu rocznego składki, który z sumy 78.6 milj. zł. w roku 1930 spadł w r. 1933 do kwoty 48.7. Rok 1933 należy uważać w obecnych warunkach ogólnej sytuacji za pomyślny, ponieważ trwający od lat i dlatego niebezpieczny spadek wpływów został zahamowany nawet w sumach absolutnych.

Bardzo pomyślne rezultaty osiągnięto również w dziale przymusowych ubezpieczeń ruchomości rolnych (narzędzi, maszyn, plonów zebranych i t. p.), wprowadzonych na zasadzie uchwał Wydziałów Sejmikowych. T. zw. przymus rolny istnieje obecnie w 18 powiatach, przyczem wypłacalność ubezpieczonych znacznie się poprawiła. W dziale tym udało się zahamować narastanie zaległości, a nawet zaczęto stopniowo likwidować sumy składek zaległych. Wpływy wyniosły 116.2% przypisu rocznego składek.

Poprawę należy zanotować również w grupie t. zw. indywidualnych ubezpieczeń działu dobrowolnych ubezpieczeń od ognia oraz w dziale ubezpieczeń ziemiopłodów od gradobicia.

Prowadzona przez Zakład akcja zwalczania faktów przetrzymywania przez zarządy gminne zainkasowanych składek i obracania ich na własne potrzeby dała widoczne rezultaty. Energiczne zwalczanie tego rodzaju niebezpiecznych dla Zakładów objawów zahamowało prawie zupełnie zjawisko przetrzymywania składek z rejestrów bieżących. Sporadycznie zdarzające się wypadki wymagają, by czujność Zakładu w tej sprawie była w dalszym ciągu utrzymana. Dawniejsze zadłużenia samorządów stopniowo maleją i są regulowane ratalnie na zasadzie zawartych umów. Reszta należności podlega uporządkowaniu w drodze normalnej egzekucji skarbowej.

Doniosłym problemem ubezpieczeniowym jest przebieg szkodowości. Zaznaczona w 1932 r. w dziale przymusowych ubezpieczeń od ognia wybitna zniżka szkodowości w porównaniu z latami poprzedniemi utrzymała się i w r. 1933, wykazując nawet dalszy spadek, co ilustrują poniższe cyfry:

ROK	Szkodowość wyniosła
1930	72,6% przypisanych składek
1931	73,7% „ „
1932	55,6% „ „
1933	50,4% „ „

W połączeniu z korzystnym przebiegiem inkasa niska szkodowość w r. 1933 sprawiła znaczne upłynnienie funduszów Zakładu. Rozumiejąc wagę, jaką dla pogorzelców posiada zapewnienie im możliwie jak najszybszej odbudowy po pożarze, zastosował Zakład szereg zarządzeń, mających na celu uproszczenie formalności i sposobu likwidacji pogorzeli. Z tego też powodu Zakład uważał za możliwe zrezygnować w pewnych wypadkach z przyznanej przez władze nadzorce możności rokładania na raty odszkodowań ze względu na zaleganie w opłacie składki.

Przebieg szkodowości w dziale dobrowolnym był również pomyślny i porównawczo przedstawiał się w sposób następujący:

Dział	1931 r.	1932 r.	1933 r.
Przymus Ubezp. ruchomości roln. . . .	70,3%	51,1%	64,9%
Ubezp. indywidualne od ognia	51,4%	62,2%	37,7%
Od gradobicia . . .	56,3%	50,0%	44,0%

Stan finansowy Zakładu uległ w ciągu roku 1933 wybitnej poprawie. Nadwyżka z r-ku ubezpieczeń w sumie 9,5 milj. zł. została całkowicie przelana na zwiększenie rezerwy, czem wzmocnione poważnie podstawy działalności Zakładu. Rezerwa ta osiągnęła kwotę 45 miljonów złotych, a więc równą rocznemu przypisowi składek.

W ciągu roku 1933 zaszły dwa bardzo ważne dla działalności Zakładu fakty: nowelizacja przepisów prawnych, pozwalająca na prowadzenie wszystkich działów ubezpieczeń z wyjątkiem życiowego oraz przyłączenie obszaru m. st. Warszawy do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 27 października 1933 r. zezwala Zakładowi na wprowadzenie nowych działów ubezpieczeń oraz reguluje sposób przejęcia b. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych m. st. Warszawy przez P. Z. U. W. — W chwili obecnej na terenie m. st. Warszawy pracuje już Inspektorat Wojewódzki m. st. Warszawy.

Na specjalne podkreślenie zasługuje szeroko prowadzona przez Zakład akcja prewencyjna, t. j. zapobieganie pożarom. Znalazło to swój wyraz w popieraniu budownictwa ogniotrwałego, planów zabudowy osiedli, subwencjonowaniu organizacyj straży pożarnych, zaopatrywaniu ich w sprzęt przeciwpożarowy i t. p.

Pomyślnie kształtująca się sytuacja Zakładu pozwoliła w r. 1934 na pospieszenie z poważną pomocą ofiarom wielkiej powodzi, która nawiedziła południowe i nadwiślane okolice Polski. Poza ofiarą pieniężną w sumie zł. 110.000.—, Zakład przeznaczył miljon złotych na długoterminowe, bezprocentowe pożyczki ulgowe na odbudowę budynków, zniszczonych przez powódź. Ponadto organy Zakładu biorą wybitny udział w akcji oszacowania szkód i odbudowy zniszczonych terenów.

Dzięki swej działalności Zakład spełnia wielkie zadania, zakreślone mu przez Ustawę, jako potężna instytucja opieki społecznej, w myśl hasła, że ma on na celu „dobro publiczne, a nie osiąganie zysków".

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Spółka Akcyjna - Rok założenia 1870

Kapitały i fundusze gwarancyjne Towarzystwa wynoszą Zł. 9,507.742.-

Towarzystwo zawiera ubezpieczenia:

- od kradzieży z włamaniem i rabunku
- od ognia
- transportów lądowych i morskich
- od gradobicia
- chômage — od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia

oraz prowadzi dział ubezpieczeń pośrednich (reasekuracja).

Centrala Towarzystwa mieści się w Warszawie — ul. Jasna Nr. 4 (dom własny

ODDZIAŁY:

Białystok — ul. Br. Pierackiego 9 (dom własny)
Gdynia — ul. Ant. Abrahama (dom własny)
Katowice — Plac Miarki Nr. 1 (dom własny)
Kraków — ul. Dunajewskiego Nr. 2
Lwów — ul. Słowackiego Nr. 18 (dom własny)
Łódź — ul. Piotrkowska Nr. 111
Poznań — ul. 27 Grudnia Nr. 10 (dom własny)
Warszawa — ul. Jasna Nr. 4 (dom własny)
Wilno — ul. Mickiewicza Nr. 17 (dom własny)

Ajentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PATRIA"

SPÓŁKA AKCYJNA

Kapitały i fundusze gwarancyjne ponad zł. 3,000.000.—

przyjmuje ubezpieczenia od następstw wypadków, od odpowiedzialności cywilnej, wszelkie ubezpieczenia samochodowe oraz reasekurację we wszystkich działach.

Centrala: WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA L. 3.

Oddziały: w Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi i Poznaniu.

Reprezentacje i Ajentury w większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
»VITA I KRAKOWSKIE«
SPÓŁKA AKCYJNA

CENTRALA w Warszawie, ulica Jasna L. 6

ODDZIAŁY: w Katowicach, ul. Pocztowa 6
w Krakowie, ul. Basztowa 6
we Lwowie, ul. 3 Maja 16
w Łodzi, ul. Piotrkowska 116
w Poznaniu, ul. 3-go Maja 6
w Warszawie, ul. Jasna 6
w Wilnie, ul. Mickiewicza 17

Jeneralna Reprezentacja w Białymstoku, ul. Kilińskiego 4
Ajentury we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej
Fundusze gwarancyjne ponad 16.000.000 zł.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
„PORT"
SPÓŁKA AKCYJNA

CENTRALA w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 59 (dom własny).
TELEFONY: Centrala 551-34.

ODDZIAŁY:

Cieszyn	— Głęboka 15	— tel. 97
Katowice	— Św. Jana 12	— „ 317-71
Kraków	— Basztowa 24	— „ 113-17
Lwów	— Kraszewskiego 1	— „ 7-04
Łódź	— Piotrkowska 154	— „ 120-74
Poznań	— Mickiewicza 28	— „ 68-64
Wilno	— Mickiewicza 12	— „ 17-62
Gdynia	—	

INSPEKTORAT we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

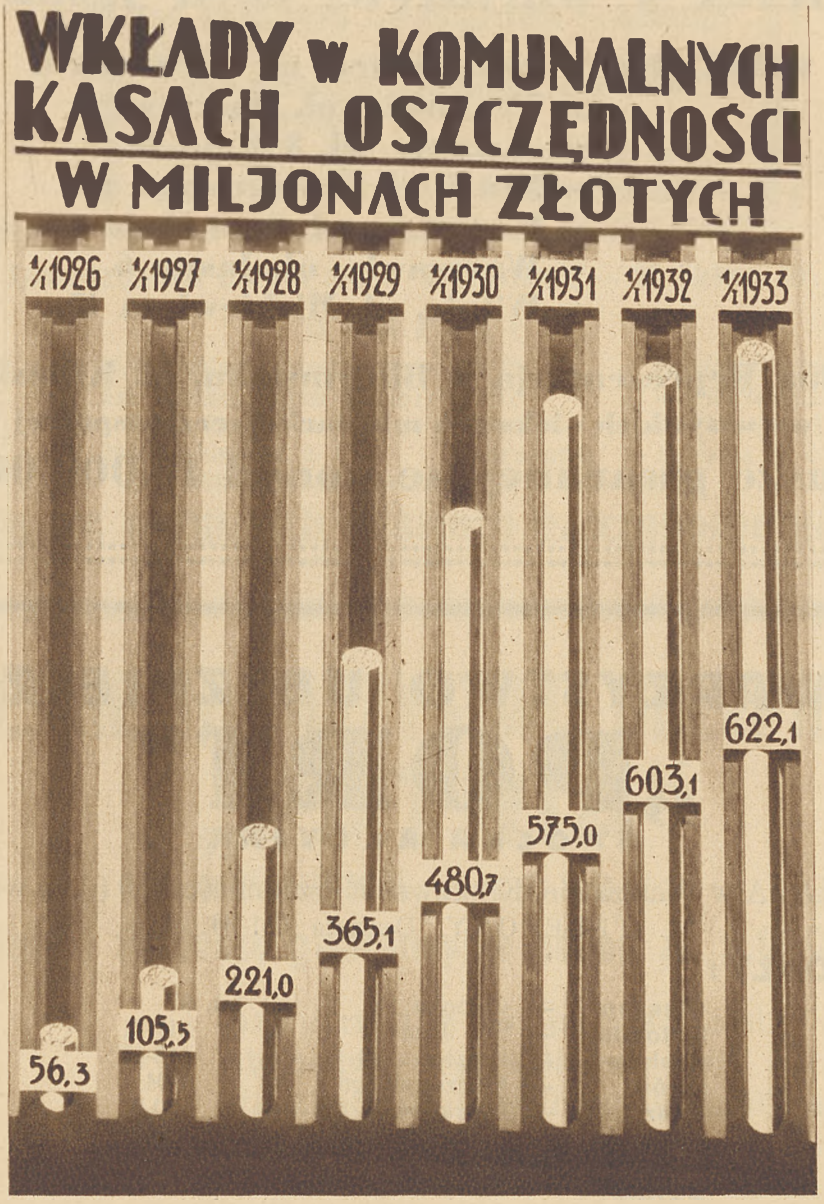
Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia:
od ognia, kradzieży z włamaniem, szkód podczas transportowania, ziemiopłodów od gradobicia oraz maszyn od uszkodzeń mechaniczn., autokasko, od nieszczęśliwych wypadków i skutków odpowiedzialności prawno-cywilnej.

Komunalne Kasy Oszczędności

najpoważniejsze zbiornice oszczędności w Polsce.

Komunalne Kasy Oszczędności (K. K. O.) są instytucjami komunalnemi o własnej osobowości prawnej, utworzonemi przez samorządy powiatowe lub miejskie dla gromadzenia oszczędności szerokich warstw ludności miejscowej i wypożyczania nagromadzonych kapitałów mieszkańcom danego powiatu czy miasta. Za oszczędności złożone w K. K. O. ręczą odnośne samorządy całym majątkiem i dochodami. Przywilej pupilarnej pewności nadany przez Państwo wkładom lokowanym w K. K. O. oraz daleko idąca kontrola nad działalnością Kas ze strony samorządów, Państwa i związków rewizyjnych Kas oraz ograniczenie ustawowe działalności K. K. O. tylko do operacyj, zapewniających bezpieczeństwo zebranym przez nie funduszom, — nadają lokatom w Kasach pewność i bezpieczeństwo, dzięki którym K. K. O. zdobyły całkowite zaufanie społeczeństwa.

Dowodzi tego dotychczasowy rozwój Komunalnych Kas Oszczędności, jak to widać na załączonej tablicy. Z tablicy tej wynika, że wkłady w K. K. O., które na 1 stycznia 1926 roku wynosiły zaledwie 56,300.000 zł., wzrastały bardzo szybko w latach następnych, osiągając na 1 stycznia 1933 roku sumę 622,100.000 zł. Czyli w ciągu lat 7-miu suma oszczędności złożonych w K. K. O. wzrosła przeszło 11-krotnie.

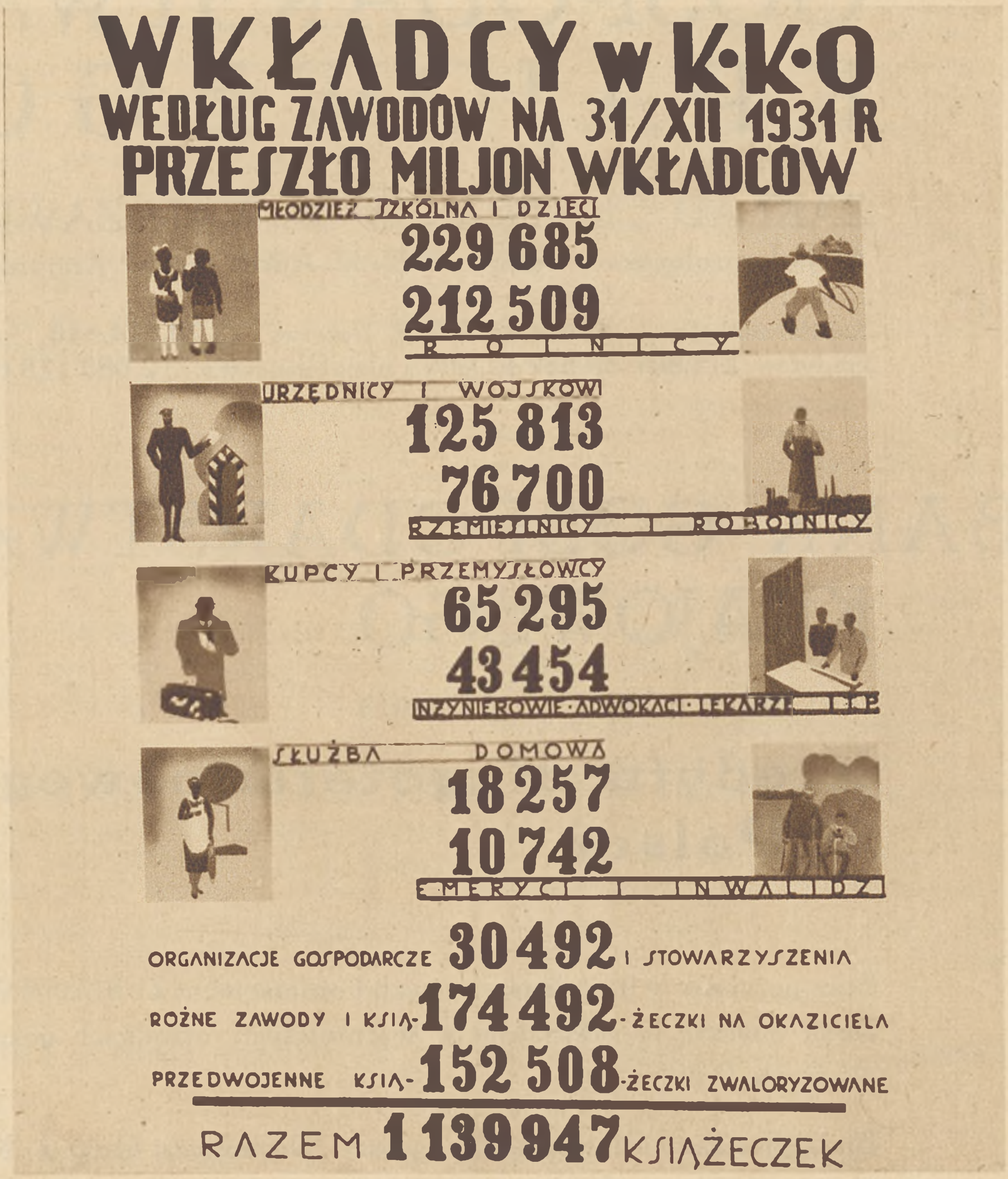


Szybki wzrost wykazuje również liczba oszczędzających w K. K. O., która na 1 stycznia 1934 roku osiągnęła ok. 1,200.000 osób.

Wśród oszczędzających w K. K. O. widzimy ludzi różnych zawodów i różnych warstw społecznych, jak to przedstawia tablica druga.

Największą liczbę wkładców stanowi młodzież i rolnicy. Następnie idą urzędnicy publiczni i prywatni oraz wojskowi (ok. 126 tys.), rzemieślnicy i robotnicy (ok. 77 tys.), kupcy i przemysłowcy (65 tys.), zawody wolne, służba domowa, emeryci i inwalidzi. Cyfry powyższe są w rzeczywistości znacznie większe, gdyż należałoby tu dołączyć książeczki na okaziciela (174 tys.) oraz książeczki przedwojenne (152 i pół tys.), nie rozbite na grupy.

Tak więc Komunalne Kasy Oszczędności obejmują swą działalnością całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy, specjalnie zaś szerokie sfery ludzi niezamożnych i średniozamożnych.



Przypatrzmy się, w jaki sposób K. K. O. gospodarzą zebranemi oszczędnościami społeczeństwa. Pieniądze zebrane przez Kasy idą w formie udzielonych pożyczek z powrotem do społeczeństwa, na potrzeby gospodarcze głównie średniozamożnych warstw ludności.

Z zamknięć rachunkowych na dzień 1 stycznia 1933 roku wynika, że wszystkie K. K. O. razem udzieliły pożyczek wekslowych na sumę 294,600.000 zł., pożyczek hipotecznych 153,600.000 zł., pożyczek zastawniczych i w rachunkach bieżących 109.000.000 zł.

Wreszcie KKO udzieliły zebranych kapitałów na pomoc kredytową dla samorządów w wysokości około 90 miljonów zł.

W ten sposób Komunalne Kasy Oszczędności, rozrzucone w liczbie 362 na terenie całego kraju, mają duże znaczenie nie tylko dla poszczególnych jednostek, umożliwiając im drogą oprocentowania powiększanie oszczędności, ale odgrywają poważną rolę w gospodarstwie społecznem przez ożywienie kredytem życia gospodarczego w tych właśnie ośrodkach, w których oszczędności się gromadzą.

Na zakończenie dodać należy, że K. K. O. są instytucjami użyteczności społecznej, a nie przedsiębiorstwami zarobkowemi. To też pracują one, ograniczając się do zysków, pokrywających koszty, osiągnięte zaś nadwyżki przeznaczają na tworzenie kapitałów zapasowych, ubezpieczających wkłady, lub częściowo na cele ogólnego pożytku dla miejscowej ludności.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE,
Aleja Jerozolimska 1, Telefon 8-02-60, Adres telegr.: Krajobank

Kapitał zakładowy: Zł **150,000.000,** Rezerwy: Zł **72,714.540,** Suma kredytów: Zł **1.807.69.5373,** Ogólna suma bilansowa: Zł **2.083.175.671**

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

jest największą instytucją

Kredytu długoterminowego w Polsce

Stan pożyczek w listach zastawnych i obligacjach: Zł. 817.005.931
Bank posiada 19 oddziałów w ważniejszych ośrodkach gospodarczych Polski:

Biała (Bielsko), Białystok, Bydgoszcz, Drohobycz, Gdynia, Katowice, Kołomyja, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Łuck, Poznań, Radom, Równe, Stanisławów, Tarnów, Wilno i Włocławek.

Zagranicą Bank posiada korespondentów we wszystkich większych centrach finansowych świata.

Polski Monopol Tytoniowy.

Monopol Tytoniowy, wprowadzony w Polsce w r. 1922, jest pełnym monopolem i obejmuje uprawę rośliny tytoniowej, przywóz surowca z zagranicy, przemysł przetwórczy, oraz sprzedaż gotowych wyrobów.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 marca 1932 r. eksploatowanie przywileju Państwa, jakim jest monopol tytoniowy, powierzono przedsiębiorstwu państwowemu pod nazwą „Polski Monopol Tytoniowy", prowadzonemu na zasadach komercjalnych i posiadającemu osobowość prawną. Przedsiębiorstwo „Polski Monopol Tytoniowy" pokrywa wszelkie swoje wydatki z własnych dochodów i funduszów. Przedsiębiorstwo winno corocznie wpłacać do Skarbu Państwa kwotę, ustaloną na podstawie planu finansowo-gospodarczego.

Zarząd przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy" należy do Dyrekcji z dyrektorem na czele, podporządkowany Ministerstwu Skarbu.

Majątek Polskiego Monopolu Tytoniowego, na który składają się tereny, budynki, maszyny i urządzenia, wynosił na dzień 1 kwietnia 1934 r. około 72.000.000 złotych, środki zaś obrotowe około 168.000.000 złotych.

Polski Monopol Tytoniowy posiada *14 fabryk wyrobów tytoniowych, 1 fabrykę opakowań i etykiet, 11 placówek* kierujących uprawą tytoniu krajowego, *4 samoistne magazyny surowców* w kraju, *1 magazyn surowców zagranicą* (Sofja), oraz *35 zakładów sprzedaży*, rozprowadzających wyroby tytoniowe *po całem Państwie.*

Polski Monopol Tytoniowy produkuje wszelkie wyroby będące przedmiotem konsumcji, a mianowicie: cygara i cygaretki, papierosy bez ustnika i z ustnikiem (typ rosyjski), tytonie do palenia, tytonie do żucia i tabakę.

Komplet maszynowy obejmuje, między innemi, 99 maszyn do wyrobu papierosów bez ustnika, 392 napychaczek, 258 maszyn do wyrobu gilz i 44 maszyny do pakowania papierosów, maszyny te w większości są wykonane w kraju.

W jednej z fabryk czynny jest oddział *wyrobu papierosów odnikotynowanych.* Przy zabiegu tym stosowana jest *własna metoda*, opatentowana na rzecz Polskiego Monopolu Tytoniowego w r. 1928. Papierosy odnikotynowane należą do kategorji papierosów *o małej zawartości nikotyny;* zmniejszenie zawartości nikotyny nie oddziaływa ujemnie na smak i aromat tytoniu, co stanowi *zaletę polskiej metody odnikotynowania tytoniu.*

Produkcja fabryk monopolowych pokrywa *całkowicie zapotrzebowanie konsumcji* w kraju.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych w Polsce w ostatnim roku przedstawia się następująco:

cygara i cygaretki . . .	przeszło	36,000.000 szt.
papierosy	„	7.600,000.000 „
tytonie	blisko	11,000.000 kg.
tabaka	przeszło	300.000 „

Ogólna ilość sprzedanego tytoniu wyniosła blisko 18.000.000 kg, wartość sprzedaży okrągło *489.000.000 zł.*

Import gotowych wyrobów tytoniowych z poza polskiego obszaru celnego jest nieznaczny.

Spożycie roczne tytoniu obliczone na głowę ludności w Polsce wynosi obecnie 549 gr. rocznie. *Cena sprzedażna tytoniu w Polsce jest niska;* średnia cena sprzedażna 1 kg tytoniu wynosi 27,33 zł.; wydatek na tytoń w ciągu roku na głowę ludności wynosi zaledwie 15 zł.

Powyższe wyniki są objawem kryzysu ekonomicznego, jaki daje się we znaki szczególnie ludności rolniczej. Dla porównania przytaczamy wyniki sprzedaży za rok budżet. 1929/30 (od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 r.), które przedstawiają się następująco:

ogólna sprzedaż tytoniu przeszło	21.000.000 kg.
wartość sprzedaży	718.000.000 zł.
spożycie na głowę ludności . .	692 gr.
średnia cena sprzedażna 1 kg. tytoniu	33,91 zł.
wydatek na tytoń na głowę ludności	23,44 zł.

Można z tego wnioskować, że w miarę poprawy sytuacji ekonomicznej, spożycie tytoniu w Polsce będzie wzrastać; pod tym względem Polski Monopol Tytoniowy ma *bardzo duże możliwości rozwoju.*

Spodziewany wzrost konsumcji tytoniu w Polsce będzie zaspokojony zwiększoną produkcją przy pomocy posiadanych urządzeń. Wydajność czynnych fabryk monopolowych przewyższa znacznie obecną ich wytwórczość.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych odbywa się za pośrednictwem *35 monopolowych zakładów sprzedaży,* zaopatrujących w towar hurtownie tytoniowe, które sprzedają go detalistom.

Obecnie istnieją w Polsce *462 hurtownie,* z czego 27 prowadzonych jest w zarządzie monopolu, a 435 prowadzą osoby prywatne, na podstawie umów zawartych z Dyrekcją Monopolu.

Polskie cygara, papierosy i lepsze tytonie wyrabiane są z surowców zagranicznych; jeśli chodzi o *papierosy i lepsze tytonie,* to głównym ich składnikiem są surowce pochodzące z krajów Bałkańskich (Grecja, Bułgarja); z uwagi na dawne przyzwyczajenie pewnej części palaczy przerabia się również pewną ilość surowców rosyjskich z rejonów *Krymu, Suchumu i Kubania.* Należy zaznaczyć, że Polska jest poważnym producentem papierosów typu rosyjskiego, znanych i poszukiwanych w swoim czasie również na rynkach zachodnio-europejskich. Papierosy te odznaczają się *specyficznym aromatem* oraz zastosowaniem cienkiej bibułki, ciężko spalnej.

Wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego, a szczególnie papierosy *typu orjentalnego i rosyjskiego,* znalazły wielokrotnie uznanie na międzynarodowych wystawach tytoniowych, jako to: w Brukseli, Leodium (Liege), Padwie, Paryżu, Salonikach i innych.

Obok starań o zachowanie wysokiej jakości mieszanek tytoniowych, Polski Monopol Tytoniowy dokłada wielkiej staranności co do *zewnętrznego wyglądu swoich wyrobów i ich opakowań.*

Niższe gatunki wyrobów tytoniowych, przeznaczone głównie dla ludności włościańskiej, produkowane są z tytoni *wyhodowanych w kraju.* Uprawa krajowa dostarcza obecnie około 7.500.000 kg. tytoni; uprawiane są w Polsce przedewszystkiem tytonie ciężkie, a mianowicie: machorka (Nicotiana Rustica); udały się również próby aklimatyzacji tytoniu „Kentucky“ i „Virginia“ i innych papierosowych. *Obszar uprawy tytoniu wynosi obecnie przeszło 5.000 ha.*

Dla celów uprawy tytoniu podzielono obszar Państwa na 11 okręgów, zawiadywanych przez Zakłady Uprawy Tytoniu. W okręgach tych uprawia się różne odmiany w zależności od gleby i warunków klimatycznych. W Zakładach Uprawy Tytoniu znajdują się również magazyny, w których tytoń wykupiony od plantatorów poddawany jest *fermentacji i manipulacji przygotowującej go do przeróbki.*

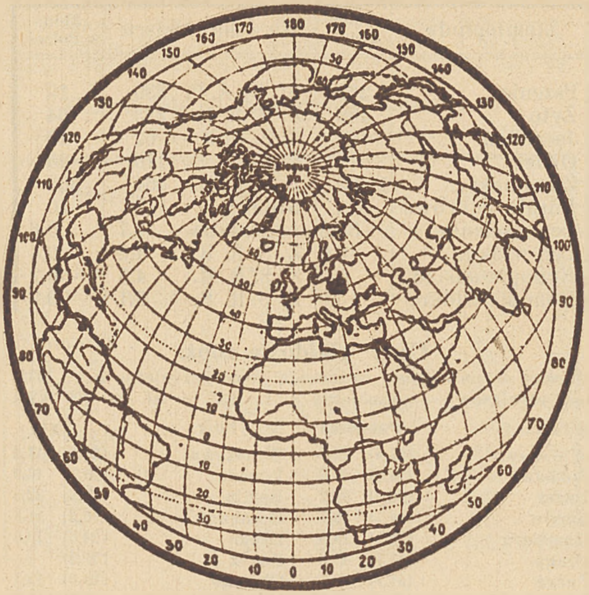
W r. 1933 Polski Monopol Tytoniowy zatrudniał ogółem w centrali oraz Zakładach *1200 urzędników* i blisko *12000 robotników stałych i czasowych.*

Niezależnie od obowiązkowych świadczeń na rzecz pracowników (płaca, ubezpieczenia socjalne i t. p.) Zarząd Monopolu roztacza wszechstronną opiekę nad nimi i ich rodzinami, w postaci *poradni lekarskich, żłóbków, dziecińców, bibljotek, kolonij letnich i t. p.* łożąc na ten cel corocznie *poważne sumy.*

Po pokryciu wszystkich swoich wydatków przedsiębiorstwo „Polski Monopol Tytoniowy“ wpłaca corocznie poważne sumy do Skarbu Państwa. W roku budżetowym 1933/34 wpłaty przedsiębiorstwa na rzecz Skarbu Państwa wynosiły okrągło *333.000.000 zł.,* co przedstawia 68% wpływów ze sprzedaży wyrobów tytoniowych w tym samym okresie czasu.


ZWYCIĘSKI
LAUR
OKOCIM
18 45
PIWO
OKOCIMSKIE
MARCOWE
za
dobry smak!
ST. RACZYŃSKI

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.



Polska na mapie ziemi.
Obszar kraju czarno oznaczony.

Polska wśród państw Europy.

Pod względem o b s z a r u — na 6-em miejscu (3,88% powierzchni Europy). I Z. S. R. R. (część europejska) 4 582 350 km² (45,8% pow. Europy), II Francja 550 986 km² (5,51%), III Hiszpanja 503 075 km² (5,03%), IV Niemcy 470 665 km² (4,71%), V Szwecja 448 439 km² (4,48%).

Pod względem d ł u g o ś c i g r a n i c — na 7-em miejscu, po Z. S. R. R., W. Brytanji z Irlandją Pn., Włoszech, Szwecji, Niemczech i Francji.

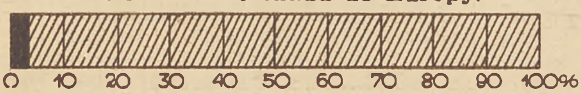
Pod względem l u d n o ś c i — na 6-em miejscu. I Z. S. R. R. (część europ.) 116 047 000, II Niemcy 65 092 000, III W. Brytanja z Pn. Irlandją 46 177 000, IV Francja 41 944 000, V Włochy 41 145 000.

Pod względem g ę s t o ś c i z a l u d n i e n i a — na 10-em miejscu. I Belgja (265), II Holandja (232), III Gdańsk (215), IV W. Brytanja z Irlandją Pn. (191), V Niemcy (138), VI Włochy (133), VII Luksemburg (116), VIII Czechosłowacja (104), IX Węgry (94).

Pod względem n a t u r a l n e g o p r z y r o s t u l u d n o ś c i — na 2-em miejscu, po Z. S. R. R. (część europ. r. 1927) 21,9.

Pod względem r u c h u w y c h o d ź c z e g o — na 4-em miejscu, po Włoszech, W. Brytanji z Irlandją Pn. i Niemczech, pod względem r u c h u w y c h o d ź c z e g o k o n t y n e n t a l n e g o — na 2-em miejscu, po Włoszech.

Polska w stosunku do Europy.



Powierzchnia Polski w % pow. Europy.

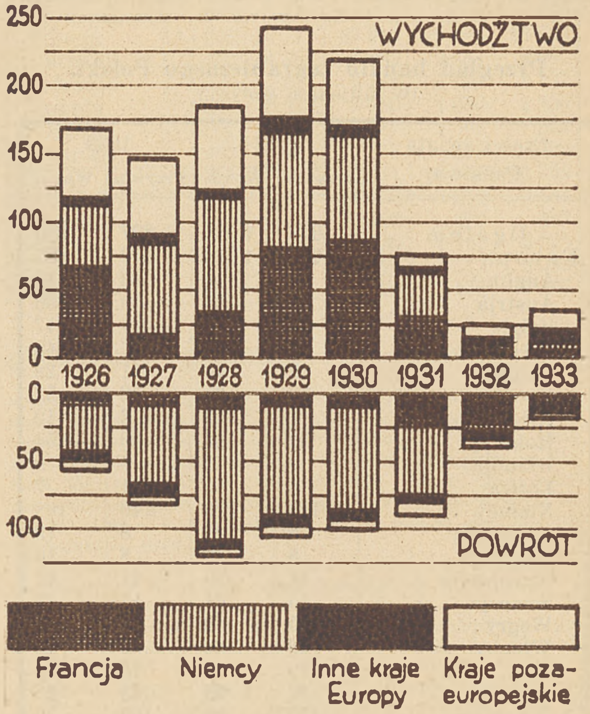


Zaludnienie Polski w % zaludnienia Europy.

Ruch wychodźczy.

(Liczby w nawiasach określają ruch wychodźczy w tys. osób w r. 1932, liczby bez nawiasów — ruch w r. 1933.)

W y c h o d ź t w o o g ó ł e m	(21,4)	35,5
Do krajów europejskich	(11,8)	18,3
w tem: do Francji	(8,1)	11,4
do Niemiec	(0,4)	0,7
Do krajów pozaeuropejskich	(9,6)	17,2
w tem: do Stanów Zj. A. P.	(1,4)	1,3
do Kanady	(1,1)	1,1
do Ameryki Pd.	(3,7)	3,8
do Palestyny	(2,9)	10,3
P o w r ó t o g ó ł e m	(38,6)	18,8
Z krajów europejskich	(32,7)	14,9
w tem: z Francji	(25,1)	10,2
z Niemiec	(1,5)	0,7
Z krajów pozaeuropejskich	(5,9)	3,9
w tem: ze Stanów Zj. A. P.	(0,6)	0,2
z Kanady	(2,2)	0,9
z Ameryki Pd.	(2,3)	2,2
z Palestyny	(0,1)	0,07



Polski ruch wychodźczy.
Skala w tysiącach osób.

Budżety niektórych państw.

(W miljonach zł. Liczby w nawiasach oznaczają wydatki i dochody na 1 mieszkańca w zł.)

Państwa	Wydatki	Dochody
Anglja — 1931/32	34 793 (753,1)	34 469 (746,1)
Czechosłow. - 1931	3 240 (218,6)	2 414 (162,8)
Francja — 1930/31	18 637 (444,3)	18 578 (442,9)
Hiszpanja — 1931	3 281 (137,9)	3 112 (130,8)
Japonja — 1930/31	6 792 (103,7)	6 404 (97,8)
Jugosław. - 1930/31	1 268 (90,1)	1 337 (94,9)
Niemcy — 1931/32	20 200 (311,8)	18 926 (292,2)
P o l s k a - 1931/32	2 467 (76,7)	2 262 (70,3)
Rumunja — 1931	1 437 (78,5)	1 322 (72,2)
Stany Zj. - 1931/32	44 659 (358,8)	18 921 (152,0)
Szwajcarja — 1931	738 (180,4)	742 (181,2)
Włochy — 1930/31	11 967 (288,5)	9 694 (233,7)

Obciążenie długami państwowemi.

(Na 1 mieszkańca w złotych. Liczby w nawiasach oznaczają stan w r. 1931, bez nawiasów — 1932 r.)

W. Brytanja	(7 156)	5 180	Szwecja	(719)	577
Francja	(—)	2 419	Hiszpanja	(—)	564
Stany Zjedn.	(1 210)	1 397	Austrja	(435)	559
Holandja	(1 229)	1 284	Rumunja	(—)	524
Włochy	(1 059)	1 073	Jugosławja	(—)	421
Norwegja	(1 287)	865	Niemcy	(398)	395
Czechosłowacja	(598)	617	Japonja	(405)	237
Dania	(870)	594	P o l s k a	(139)	157

Upadłości w Polsce.

Firmy	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Przemysłowe	109	133	251	248	195	128
Handlowe	174	372	571	493	312	155
Kredytowe	5	3	8	19	35	25
Inne	—	8	6	11	7	2
Razem	288	516	836	771	549	310

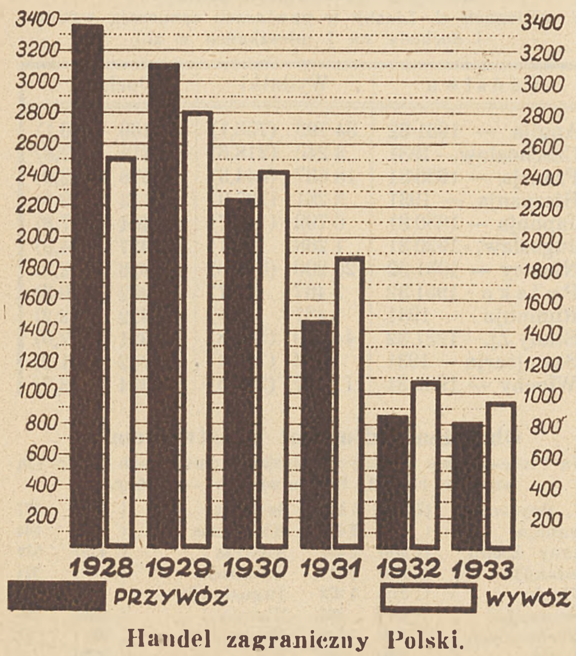
Na województwa centralne przypadło w r. 1933 ogółem 187 upadłości, na wschodnie 12, zachodnie 71, południowe 40.

W r. 1933 notowano w Stanach Zj. A. Pn. ogółem 20 307 upadłości, we Włoszech 9 954, Francji 9 267, Niemczech 3 015, Czechosłowacji 1 567, Austrji 956, Szwajcarji 862.

Przegląd handlu zagranicznego Polski.

(W miljonach złotych.)

Części świata Państwa	1932 Przywóz	1932 Wywóz	1933 Przywóz	1933 Wywóz
Ogółem	862	1 084	827	960
Europa	627	1 018	570	885
Anglja	75	178	83	185
Austrja	38	86	35	56
Belgja	29	59	29	47
Czechosłowacja	46	90	36	48
Danja	15	49	11	28
Francja	59	62	56	53
Hiszpanja	4	9	3	12
Holandja	32	52	29	54
Irlandja	0	3	0	9
Łotwa	2	9	1	7
Niemcy	173	176	146	168
Norwegja	5	21	8	19
Rumunja	8	29	8	16
Szwajcarja	41	29	27	14
Szwecja	16	64	17	48
Węgry	5	8	6	5
Włochy	29	33	38	25
Z. S. R. R.	19	29	18	60
Azja	42	25	43	21
Ameryka	152	18	160	30
Stany Zjedn.	104	10	110	16
Afryka	23	10	28	11
Oceanja	17	0	26	1



Handel zagraniczny Polski.

(W miljonach zł.)

Ogólne zbiory światowe.

(Przeciętne roczne 1928—1932, w milj. q.)

Ziemiopłody	Zbiór świat.	Na 1-em miejscu		Zbiór w Polsce
Pszenica	1 262	St. Zj. A. P.	230	19
Żyto	459	Z. S. R. R.	213	64
Jęczmień	406	Z. S. R. R.	62	15
Owies	672	St. Zj. A. P.	176	25
Ziemniaki	1 992	Z. S. R. R.	464	303
Buraki cukrowe	632	Niemcy	112	40
Len-nasienie	35,8	Argentyna	17,7	0,6
Len-włókno	6,0	Z. S. R. R.	4,3	0,4
Konopie-nasien.	5,0	Z. S. R. R.	4,5	0,2
Konopie-włókno	5,0	Z. S. R. R.	3.1	0,2

Ceny giełdowe zbóż.

(Liczby w nawiasach oznaczają ceny przeciętne z r. 1932, bez nawiasów — przeciętne z r. 1933, w zł. za 100 kg.)

Giełdy	Pszenica	
Warszawa	(27,4)	29,5
Poznań	(24,6)	27,2
Lwów	(26,2)	27,2
Berlin	(48,7)	39,7
Hamburg	(21,5)	18,5
Praga	(41,7)	41,8
Paryż	(51,7)	38,7
Liverpool	(20,1)	17,3
Chicago	(17,5)	19,3
New York	(21,2)	22,5
Buenos Aires	(14,9)	12,1

Giełdy	Jęczmień	
Warszawa	(21,0)	16,2
Poznań	(21,1)	15,9
Berlin	(37,9)	37,3
Praga	(26,2)	24,2
Paryż	(30,9)	—

Giełdy	Żyto	
Warszawa	(21,9)	17,2
Poznań	(20,7)	16,8
Berlin	(37,8)	32,0
Hamburg	(16,3)	11,8
Praga	(24,9)	19,0
Paryż	(31,2)	—
Chicago	(13,0)	15,5
New York	(17,7)	15,2

Giełdy	Owies	
Warszawa	(20,9)	15,1
Poznań	(17,9)	13,1
Berlin	(31,3)	28,2
Praga	(24,9)	19,6
Paryż	(35,2)	21,5
Liverpool	(21,9)	17,5
Chicago	(12,9)	14,3
Buenos Aires	(12,1)	9,2

Światowa produkcja górnicza i hutnicza.

Ropa naftowa 1932 r. (w milj. t.) ogółem 180,5, Isze miejsce Stany Zj. A. P. 107,2, Polska 13-te miejsce 0,6.

Węgiel kamienny 1933 (w milj. t.) ogółem 955, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 376, Polska 7-me miejsce 27.

Sól 1931 (w tys. t.) ogółem 24 100, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 6 675, Polska 9-te miejsce 561.

Sole potasowe 1932 (w tys. t.) I-sze miejsce Niemcy 6 416, Polska 3-cie miejsce 299.

Surowiec żelaza 1932 (w milj. t.) ogółem 39,7, I-sze miejsce Stany Zjedn. A. P. 8,9, Polska 13-te miejsce 0,2.

Stal 1932 (w milj. t.) ogółem 50,7, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 13,9, Polska 10-te miejsce 0,6.

Cynk 1932 (w tys. t.) ogółem 783, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 194, Polska 3-cie miejsce 85.

Ołów 1932 (w tys. t.) ogółem 1 150, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 260, Polska 10-te miejsce 12.

Wyroby walcowane 1932 (w tys. t.) I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 10 619, Polska 10-te miejsce 404.

W Polsce produkcja górniczo-hutnicza w r. 1933 była następująca (w tys. t.): węgiel kamienny 27 339, ropa naftowa 551, sól 450, sole potasowe 299, surowiec żelaza 306, stal 833, cynk-metal 83, ołów-metal 12, wyroby walcowane 505.

Zapasy kopalin w Polsce wg. oceny Państw. Inst. Geologicznego z pocz. 1932 wynoszą (w milj. t.): węgiel kamienny (do głęb. 1 000 m) 61 781, węgiel brunatny (tylko obszary pn.-zach.) 5 000, ropa naftowa 160, sól 5 900, sole potasowe 450, ruda żelazna 165, rudy cynkowe i ołowiane 33.

Statystyka spożycia niektórych artykułów.

W roku 1932 spożycie w Polsce na 1 mieszkańca wynosiło: Węgiel 577,1 kg, gaz świetlny 4,8 m³, cukier 9,2 kg, ryż 1,3 kg, piwo 4,3 l, spirytus kosumpc. 0,7 l, tytoń 17,0 zł, mydło 1,1 kg.

Według przeciętnych za 1927—1931 największe spożycie poszczególnych artykułów według państw jest następujące (na 1 mieszkańca, liczby w nawiasach oznaczają spożycie w Polsce łącznie z w. m. Gdańskiem):

Pszenica: Belgja 204 (49) kg, żyto: Polska 164 kg, ryż:

Hiszpanja 11,6 (2,1) kg, ziemniaki: Polska 762,5 kg, cukier: Danja 49,8 (11,3) kg, kawa: Danja 8,8 (0,2) kg, herbata: Anglja 4,52 (0,06) kg, kakao: Holandja 6,2 (0,2) kg, wino: Francja 152,3 (0,2) l, spirytus: Francja 2,63 (1,41) l, piwo: Belgja 181,2 (7,6) l, węgiel (oraz koks i brykiety): Belgja 4 392 (866) kg, bawełna: St. Zj. A. P. 15,8 (2,1) kg.

Bezrobocie w niektórych państwach.

Stan z 31 XII. Bezrobotni zarejestrowani w tys.

Państwa	1929	1930	1931	1932	1933
Polska	185	300	313	220	343
Czechosłowacja	53	240	486	747	780
Estonja	6	6	9	14	9
Finlandja	9	9	17	20	17
Irlandja	26	26	31	103	79
Łotwa	8	10	22	17	11
Niemcy	2 851	4 384	5 668	5 773	4 059
Norwegja	22	27	35	42	43
Rumunja	7	36	49	38	26
St. Zj. A. P.	—	5 541	8 908	12 124	10 769
Szwecja	54	83	110	129	110
Węgry	17	53	65	75	56
Włochy	409	642	982	1 130	1 132

Światowe zapasy złota monetarnego.

Stan w dniu 31 XII, w milj. zł.

Państwa	1929	1930	1931	1932	1933
Ogółem	**92 759**	**98 544**	**101 477**	**106 808**	**107 565**
Polska	701	562	600	502	476
Anglja	6 338	6 436	5 259	5 233	8 317
Argentyna	3 610	3 664	2 246	2 211	2 068
Austrja	214	267	241	187	241
Belgja	1 453	1 703	3 156	3 218	3 387
Czechosł.	330	410	437	455	455
Francja	14 539	18 711	23 916	29 033	26 929
Hiszpanja	4 412	4 199	3 869	3 887	3 887
Holandja	1 605	1 524	3 182	3 699	3 507
Japonja	4 831	3 673	2 086	1 890	1 890
Niemcy	4 992	4 849	2 237	1 863	972
Rumunja	490	490	517	508	526
St. Zj. A. P.	34 765	37 662	36 111	36 057	35 763
Szwajcarja	1 025	1 230	4 038	4 252	3 441
Szwecja	588	579	490	490	883
Włochy	2 434	2 487	2 639	2 737	3 325
Z. S. R. R.	1 310	2 220	2 924	3 111	3 708
Inne	9 122	7 878	7 529	7 475	7 990

Polskie nazwy w geografji świata.

Adampol. Kolonja polska pod Konstantynopolem, zał. przez ks. Adama Jerzego Czartoryskiego (ur. 14 I 1770 w Warszawie, zm. 15 VII 1851 w Montfermeil), dyplomatę i działacza emigracyjnego.

Archipelag Jana Potockiego. Grupa 18 wysp na m. Żółtem. Nazwa nadana ku czci hr. Jana Potockiego (ur. 8 III 1761 w Złotym Potoku, zm. 20 XI 1815 w Uładówce na Ukrainie), podróżnika, archeologa i historyka, który owe zapomniane wyspy odnalazł na starej mapie z r. 1715, sporządzonej przez misjonarzy francuskich.

Rzeka Nałkowskiego. Rzeka na Nowej Ziemi, odkryta i nazwana przez dra Adama Piwowara (ur. 29 X 1874 w Dąbrowie Górn.), geologa, zesłanego w r. 1903 za pracę niepodległościową przez rząd rosyjski do Archangielska. Odkrycia rzeki dokonał w r. 1905, gdy powierzono mu kierownictwo wyprawy polarnej na Nową Ziemię dla zbadania geologicznego pochodzenia cieśniny Matoczkin Szar, łączącej m. Lodowate z m. Karskiem.

Lodowiec Romera. Jeden z lodowców w okolicy zatoki Glaner Bay w pd.-wschodniej Alasce. Nazwa nadana przez Urząd geograficzny Stanów Zj. na cześć współczesnego polskiego geografa i podróżnika, prof. Eug. Romera, w uznaniu dla jego badań w obszarach Alaski.

Sandusky. Nazwy 14 osad w stanach Illinois i Ohio, założonych i nazwanych przez pioniera osadnictwa w Stanach Zj. w XVIII w. Sadowskiego, który, jako wnuk polskiego emigranta Sadowskiego, przybył do Stanów Zj. między 1702 a 1714 i zajmował się w latach ok. 1740—1768 zakładaniem osad.

Sandusky Fort. Pierwszy fort białych w stanie Ohio, wybudowany w r. 1745 przez Sadowskiego (j. w.).

Lac Sandouske. Nazwa zatoki w St. Zj. oznaczonej na mapie holenderskiej z r. 1730, mająca pochodzić od polskiego emigranta Sadowskiego, przybyłego do Ameryki z pocz. XVIII w.

Radom. Polska osada w stanie Illinois (szczegóły w Roczniku 1934), założona przez Jana B. Turczyna (ur. ok. 1830, zm. 19 VI 1900 w St. Zj.), generała w wojsku rosyjskiem w czasie wojny krymskiej, emigranta do St. Zj.

Kościuszko. Powiat w stanie Indiana. Nazwa nadana przez osadników amerykańskich.

(Por. zestawienia w naszych Rocznikach 1930, 1932 i 1934.)

POLSKI BANK KOMUNALNY

SPÓŁKA AKCYJNA

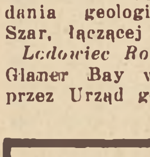
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7 (GMACH WŁASNY)

Założony w roku 1919 liczy 517 akcjonarjuszów w tem 214 miast, 179 powiatów, gmin i związków specjalnych oraz 124 Komunalnych Kas Oszczędności.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Wykonuje zlecenia giełdowe, inkasowe i przekazowe w kraju i zagranicą. — Przyjmuje wkładki oszczędnościowe na książeczki imienne i na okaziciela.

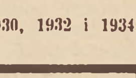
Wynajmuje w skarbcu bankowym kasetki (Safes'y).



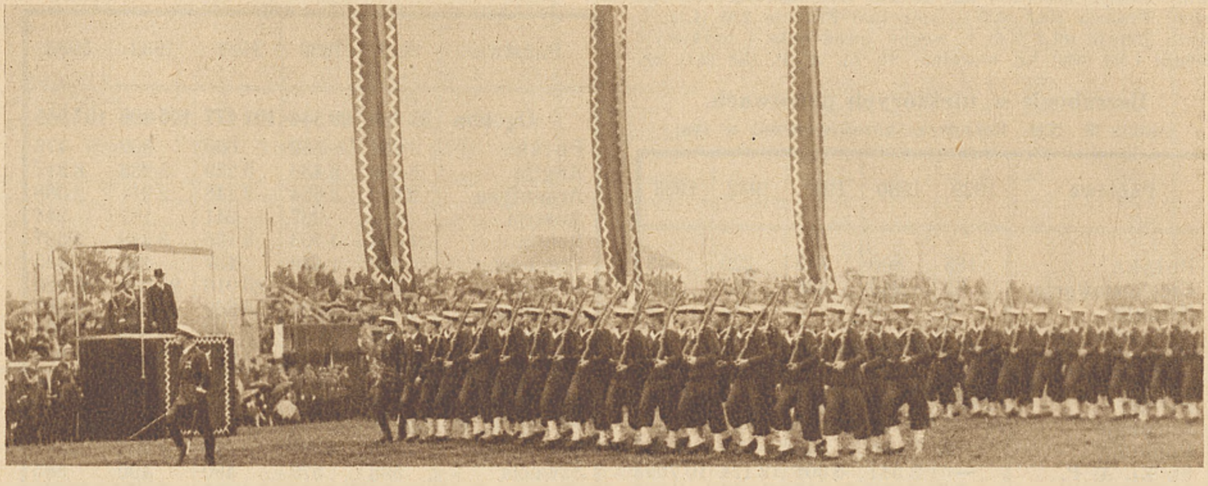
ZEGARKI - PIERŚCIONKI - BEZPŁATNIE wysyła bogato ilustr. cenniki.

SREBRA I PLATERY — MAGAZYN JUBILERSKI

EMIL GOLDWASSER, KRAKÓW, ul. GRODZKA 25/K



Światowy Związek Polaków zagranicą.



Fragment wielkiej rewji wojskowej na polu Mokotowskiem w Warszawie dn. 5 VIII 1934, urządzonej z okazji II-go Zjazdu Polaków z zagranicy. Na zdjęciu oddziały marynarki w defiladzie, na trybunie Prezydent Rzpltej ze świtą.

Drugi zrzędu Zjazd Polaków z zagranicy (pierwszy odbył się w lipcu 1929 r. w Warszawie), odbyty w sierpniu 1934 r. w Polsce, dokonał dzieła mającego zasadnicze znaczenie w polskiem życiu zbiorowem wewnątrz i zewnątrz kraju. Zjazd ten, zwołany przez Radę Organizacyjną Polaków z zagranicy, instytucję utworzoną przez pierwszy Zjazd dla organizowania łączności naszego wychodźtwa, uchwalił utworzenie Światowego Związku Polaków zagranicą i powołał do życia władze naczelne tego Związku. Pozatem uchwalając deklaracje ideowe i taktyczne, Zjazd, reprezentujący przez upełnomocnionych delegatów polskich skupień wychodźczych przeszło 8 miljonów Polaków poza krajem, zadeklarował swą współpracę z Macierzą, zarówno dla dobra kraju jak i dla sławy i wielkości Narodu. Równocześnie obok tych uchwał Zjazd określił stosunek Polaków zagranicznych wobec państw, których są obywatelami, wzywając do lojalnego wypełniania obowiązków obywatelskich wobec tych państw, a żądając za to swobody dla swego kulturalno-narodowego rozwoju.

Doniosłość utworzenia Światowego Związku, organizacji, jakiej dotąd nie stworzyło jeszcze wychodźtwo żadnego narodu, polega na tem, że Polacy z zagranicy, jednocząc się, wzmogli swe siły, a stając do współpracy z Macierzą, do swych wielkich już zasług wobec Niej wnieść teraz mogą planowo nowe wielkie wartości, a zarazem czerpać silne podstawy swej świadomości narodowej i rozwoju.

Zjazd, na który przybyło kilkanaście tysięcy rodaków z obczyzny, otwarty został dnia 6 VIII z. r. w Warszawie, wobec prezydenta Rzplitej, prymasa Polski i przedstawicieli rządu, przy udziale 250 delegatów wychodźtwa z 27 krajów, z wszystkich części świata. Ogłoszenie utworzenia Światowego Związku odbyło się dn. 10 VIII w Krakowie na Wawelu, w sposób uroczysty, przy dźwiękach Zygmunta. Zamknięcie zjazdu nastąpiło w Toruniu dn. 13 VIII. Równocześnie w ramach ogólnego Zjazdu odbył się także zjazd harcerzy polskich z zagranicy, reprezentujących około 70 000 członków; zjazd ten złożył w Warszawie deklarację na wierność narodowi polskiemu. Nadto odbyły się zawody sportowe polskich Związków sportowych na wychodźtwie (zob. Sport polski w r. 1934).

Wycieczki zjazdowe były manifestacyjnie witane i podejmowane w kraju. Dla uczestników wycieczek, wśród których była znaczna część wychodźców z przed dziesiątek lat, oraz pokolenie zrodzone na obczyźnie i nie znające Polski, te zbiorowe odwiedziny kraju rodzinnego i ojczyzny przodków, jej poznanie, bezpośrednie zetknięcie się z pomnikami przeszłości, zobaczenie jej rozwoju i powstającej potęgi wielkomocarstwowej — to wszystko było potężnym czynnikiem pogłębiającym poczucie narodowościowe, pobudzającym do ściślejszej łączności i wnoszącym ideowe podniety do programu pracy narodowej w ich ośrodkach. Wzruszające momenty, jakie rozgrywały się wśród wychodźców przy zetknięciu z ziemią polską, są rękojmią ich żywych uczuć i budzą wiarę, że stworzony program zjednoczonej pracy, przeprowadzany wytrwale, zacznie wydawać obustronnie poważne wyniki.

Stan ludności polskiej zagranicą.

Według zestawień Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków zagranicą, stan ludności polskiej, zamieszkałej poza granicami kraju (obliczenia dotyczą sierpnia 1934 roku), przedstawia się następująco (daty przybliżone):

Kraj	Liczba	Kraj	Liczba
St. Zjedn. A. P.	4 000 000	Anglja	1 500
Niemcy	1 500 000	Australja	1 500
Z. S. R. R.	900 000	Estonja	1 000
Francja	720 000	Włochy	800
Brazylja	265 000	Turcja	800
Litwa	200 000	Luksemburg	700
Czechosłowacja	190 000	Szwecja	500
Kanada	130 000	Finlandja	500
Rumunja	100 000	Meksyk	500
Łotwa	70 000	Kuba	300
Argentyna	60 000	Bułgarja	200
Belgja	30 000	Kolumbja	200
Austrja	22 000	Japonja	150
Jugosławja	16 000	Filipiny	150
Węgry	15 000	Hiszpanja	100
Danja	15 000	Portugalja	100
Holandja	7 000	Persja	100
Mandżurja i Szanghaj	3 500	Indje Holend.	100
Szwajcarja	2 000	Egipt	80
Afryka franc.	2 000	Afryka połudn.	70

Ogółem przypada na Europę 3 792 400, Azję 4 800, Afrykę 2 150, Amerykę 4 456 000, Australję 1 500. Razem ilość Polaków zagranicą wynosi 8 256 850.



Prezes Rady Org. marsz. Raczkiewicz przemawia z krużganku Wawelu, za nim prezes Zjazdu cenzor Świetlik.



Podwórze arkadowe na Wawelu podczas Zjazdu, zapełnione delegatami wychodźtwa, publicznością i przedstawicielami władz, w chwili uroczystego aktu utworzenia Światowego Związku Polaków z zagranicy dn. 10 VIII 1934 w Krakowie.

Bielsko

najstarszy ośrodek włókiennictwa polskiego istnieje od początków 19 stulecia i powstał w swoich początkach jako tkactwo na warsztatach ręcznych nad brzegami Białki, której wody szczególnie nadają się do uzyskania najwyższych walorów wyrobów sukiennych.

Wojna światowa przeobraziła wiele w naszym przemyśle, niezmieniony atoli pozostał cel do jakiego dążyły nasze wytwórnie, a mianowicie: „Wzmocnić sławę dawno zdobytą na rynkach zagranicznych, a krajowi dostarczyć najlepsze i najwykwintniejsze materjały sukienne“, które cieszą się uznaniem i zbytem dzięki swoim walorom i smakowi.

Najpoważniejsze firmy tego ośrodka łączą się w stowarzyszeniu gospodarczem „KONWENCJI FABRYKANTÓW SUKNA“, a wytwory ich noszą znak towarowy „TRÓJKĄT CZERWONY“.

Zwracamy przez to uwagę szerokich warstw na nasz znak, który chroni nabywcę

MARKA OCHR.

KFS

KONWENCJA

BIELSKO

przed mniejwartościowemi a niejednokrotnie wprost bezwartościowemi wyrobami nieuczciwej konkurencji, która używa nazwę BIELSKO w najróżniejszych znakach i markach bez jakiegokolwiekbądź uzasadnienia.

Nasz znak „TRÓJKĄT CZERWONY“ zapewnia konsumenta o nabyciu prawdziwego wyrobu bielskiego, pochodzącego z przodujących fabryk Śląska Cieszyńskiego.

KONWENCJA FABRYKANTÓW SUKNA W BIELSKU

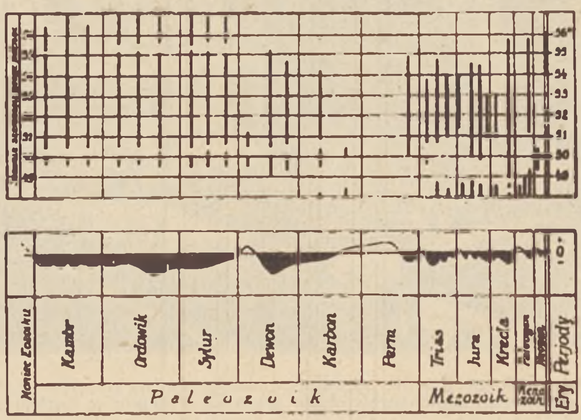
Polskie morze.

Geologiczna przeszłość Prabałtyku na ziemiach polskich.

Dzisiejszy Bałtyk pod względem swego rozmieszczenia jest *warjantem bardzo długiej historji rozwojowej Prabałtyku*, który w ciągu epok geologicznych w różnych zmiennych granicach występował na przestrzeniach zwanych prabałtyckiemi, a obejmujących *zwłaszcza nasze ziemie i sięgał do Prakarpat*. (Część skorupy ziemskiej, wchodzącej w skład dzisiejszej Polski, miała niegdyś większą powierzchnię niż dzisiaj i Prakarpaty w paleozoiku były dalej na południu, niż dzisiejsze Karpaty, przypuszczalnie conajmniej w szer. 48—49⁰; skurczenie tej powierzchni w kierunku N—S, jakie pod wpływem zgnieceń natury górotwórczej dokonało się od paleozoiku do dziś, szacowane jest przypuszczalnie na 60 do 150 km.) *W dzisiejszych formach zaczął się Bałtyk kształtować po ostatniem zlodowaceniu u nas*, gdy w alluwinm zamknął się na zachodzie, a z końcem okresu bronzowego oraz w okresie żelaznym Europy rozwijał się do dzisiejszego stanu.

Liczne prace naszych oraz zagranicznych badaczy rozświetliły geologiczną przeszłość obszarów prabałtyckich tak dalece, że obecnie umożliwiły odtworzenie już jej chronologicznego obrazu (por. publikację prof. Uniw. Jag. dra Jana Nowaka: Geologiczna przeszłość Bałtyku, wyd. Instytutu Bałtyckiego, Toruń 1933).

Fazy rozwoju geologicznego naszych ziem w związku z Prabałtykiem obrazują zamieszczone tu wykresy.



Wykres górny obrazuje rozległość mórz i lądów obszaru prabałtyckiego, w kierunku N—S, około południka 20⁰ na wsch. od Gr. — Na wykresie dolnym oznaczone są morza (czarne) i lądy obszaru prabałtyckiego, w chronologji epok geologicznych.

Wykres dolny przedstawia czasy geologiczne najmłodszej zewnętrznej części powłoki ziemskiej *na obszarach polskich*, między 51 a 56⁰ szer. geogr. pn. (t. j. od Gór Świętokrzyskich do Skandynawji), w ich chronologicznem następstwie, poczynając od epok najstarszych (lewa strona wykresu) do najmłodszych (na prawo). Odcinki wykresu obrazują wiek względny czasów geologicznych i ich wzajemny stosunek. (Podział ten, będący wynikiem przeszło stuletniej pracy kilku pokoleń geologów, w ogólnych zarysach odpowiada także rzeczywistości, gdyż ostatnie lata dały podstawy naukowe do orjentacji o wieku bezwzględnym ziemi, a to w związku z radjoaktywnością niektórych minerałów. Doświadczenie wykazało, że 1 g. uranu wyrzuca z siebie w 1 sek. okrągło 100 000 atomów helu. Ta ilość jest objętościowo tak mała, że na utworzenie w ten sposób 1 cm³ gazu helowego trzeba 9 miljonów lat. Otóż jeżeli znajdzie się minerał zawierający na 1 g uranu n. p. 20 lub 30 cm³ helu, to znaczy, że jego produkcja trwała 180 względnie 270 miljonów lat. Tą nową metodą, t. zw. metodą ołowiu, dochodzi się do dat dotyczących bezwzględnego wieku skał i odcinki czasu na wykresie uwzględniają te daty. Według Barella upłynęło od kambru do dziś 550 — 785 milj. lat, z czego na paleozoik przypada 360 — 450, na mezoik 135 — 180, na kenozoik 55— 65 milj. lat. Stosunek tych okresów przedstawia się jak 12:2:1.)

Na wykresie nad podziałem czasów wzdłuż linji 0 jest przedstawione, jak w odnośnych czasach przedstawiał się pas powierzchni ziemi między górami Świętokrzyskiemi a Skandynawją, tj. kiedy i w jakich rozmiarach był morzem lub lądem. Plamy czarne poniżej linji zerowej oznaczają morza, białe powyżej linji — ląd. (Tak n. p. widać tu, że od drugiej połowy karbonu do drugiej połowy permu cały ten obszar był lądem.)

Wykres górny przedstawia w stopniach geograficznych szer. pn. każdorazową rozciągłość morza w danym perjodzie na obszarze prabałtyckim między Karpatami a Skandynawją w kierunku N—S, w pasie mniejwięcej wzdłuż południka 20⁰ na wschód od Gr. (przechodzącego kilka km na wschód od Krakowa). Linje czarne obrazują rozciągłość morza, przerwy między temi linjami — równoczesną długość lądu. Tak np. w pierwszym odcinku z lewej strony (dla kambru) widać, że między obszarem dzisiejszych Karpat a miejscem dzisiejszego Krakowa (50⁰ szer. pn.) było morze, na północ od Krakowa, powyżej 50⁰ — kawałek lądu (góry Świętokrzyskie), a dalej morze przerwane lądem powyżej 55⁰ (dzisiejszy Bornholm). Morze u podnóża Karpat znika dopiero w formacji permskiej, oraz, po ponownych wystąpieniach na obszarze prakarpackim, w neogenie. Dzisiejsze rozmieszczenie morza w pasie od Karpat do Skandynawji obrazuje czarna linja z prawej strony wykresu (obok podziałki ze stopniami).

Z wykresu górnego wynika, że *morze w całej przeszłości geologicznej*, branej tu pod uwagę, *zalewa najczęściej obszar między 50 a 56⁰ szer. geogr. pn. t. j. między Karpatami a obszarem fińsko-skandynawskim*. Na tym obszarze przypada 78% czasu na pokrycie przez morze, a 22% na okresy lądowe. W miarę postępu czasu obszar tych mórz na ogół zmniejszał swą szerokość geograficzną, a to w głównych etapach: od kambru po karbon i od górnego permu po okres współczesny.

Na ogół więc zbadanie geologicznej przeszłości naszego obszaru wykazuje, że obszar ten ujawnia znaczną ruchomość i bynajmniej nie należy do krain geologicznie spokojnych (tak n. p. stwierdzono, że w okresie 1898—1912 północne brzegi Bałtyku podniosły się o 1 cm, a południowe o jakąś część tej wysokości). Zamieszczone tu wykresy opracowane zostały przez prof. dra Jana Nowaka (jak wyżej).

Wyniki powyżej podane mają zasadnicze znaczenie w t. zw. geopolityce, gdyż są narody, które uważają Bałtyk za swoją własność. Z przytoczonych tu stwierdzeń naukowych wynika, że *obszar dzisiejszego Bałtyku, tworzący tylko fragment dużego wiecznego Prabałtyku, jest integralną częścią obszaru Polski*, do którego od południa przylęgła się obszar równie wiecznych Prakarpat.

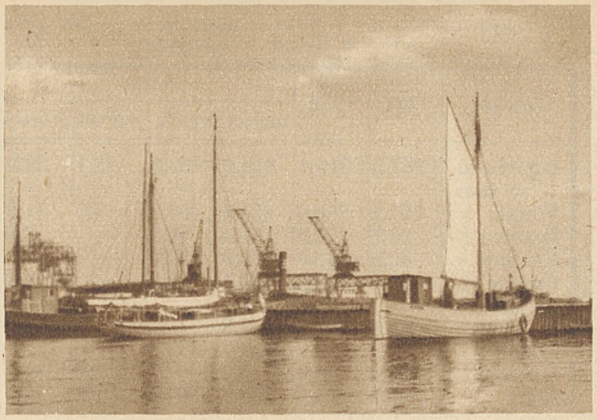
Polskie porty morskie.

Port Gdynia. Port jest własnością Państwa i jest administrowany przez Urząd morski w Gdyni, podlegający Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Stan rozbudowy portu i urządzeń portowych z dn. 1 I 1934 r. przedstawia się następująco: Ogólna długość wykończonych i będących w budowie falochronów — 2 550 m. Długość nadbrzeży ok. 9 200 m (z tego całkowicie wykończonych i eksploatowanych 8 600 m), głębokość przy nadbrzeżach ok. 12 m. Powierzchnia całego obszaru portowego 950 ha (w tem powierzchnia wodna 320 ha). Port posiada nowoczesne urządzenia dla przeładunku drobnicy i ładunków masowych. Liczba urządzeń wynosi obecnie 60 jednostek o ogólnej zdolności przeładunkowej 7 500 tonn na godzinę. Użytkowa powierzchnia eksploatowanych magazynów portowych wynosi ponad 165 000 m². Długość torów kolejowych w porcie ok. 150 km. Pozatem w porcie czynne są zakłady przemysłowe oraz urządzenia specjalne: Chłodnia portowa, Łuszczarnia ryżu, Olejarnia, posiadająca silos dla zboża, składy sortowania i pakowania owoców suszonych, chłodnie i halę rybną, zakłady przemysłowe dla handlu rybnego, stocznię z warsztatami reperacyjnemi, dok pływający 3 500 t, wreszcie stacje bunkrowe na węgiel i ropę. Port gdyński, według stanu z czerwca r. 1934, posiada ogółem 174 regularnych połączeń okrętowych z innemi portami.



Z POLSKIEGO MORZA.

„POLONIA" I „PUŁASKI" W GDYNI.



Przystań rybacka w Gdyni.



Port rybacki na Helu.



Port rybacki w Pucku.

Strefa wolnocłowa w Gdyni. Jako dalszy etap rozwoju portu gdyńskiego otwarta została w końcu 1933 r. strefa wolnocłowa, stwarzająca z Gdyni punkt tranzytowo-rozdzielczy dla krajów środkowej Europy oraz dla krajów północnych i pn.-zach. części Z. S. R. R. Polska ustawa o wolnych obszarach celnych (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 330 z dn. 20 III 1932) oraz rozporządzenie wykonawcze (Dz. U. R. P. Nr. 20 p. 131 z dn. 11 III 1933) o utworzeniu strefy wolnocłowej w porcie wprowadzają nowoczesne liberalne zasady polityki wolnocłowej. Wolna strefa składa się z basenu im. min. Kwiatkowskiego (obramowanego nadbrzeżami: Stanów Zjedn. A. P., Czechosłowackiem, Rumuńskiem), oraz przyległej części terenu lądowego. Ogółem powierzchnia wolnej strefy wynosi dotąd ok. 40 ha (w tem pow. wodna 15 ha). Dla składu towarów i manipulacji posiada wolna strefa 3 magazyny o łącznej powierzchni składowej ok. 32 000 m² (z czego przypada na magazyn bawełniany nr. 6 ok. 12 000 m², na magazyn bawełniany długoterminowy 8 432 m², na magazyn drobnicowy ok. 12 000 m²). Nadto w budowie znajduje się czwarty magazyn z przeznaczeniem dla towarów drobnicowych, o projektowanej powierzchni użytkowej ok. 12 500 m².

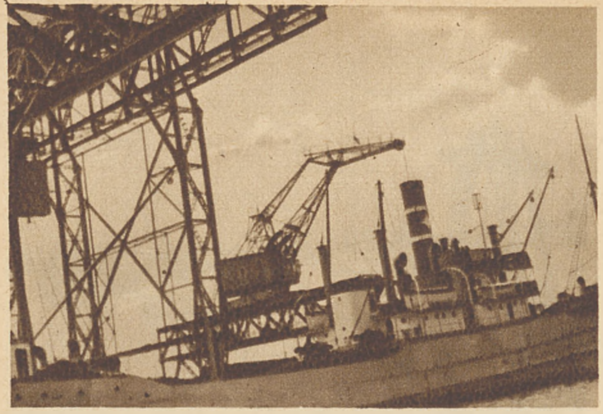
Port w Helu. Największy port rybacki na polskiem wybrzeżu, rozbudowywany również dla celów żeglugi przybrzeżnej (Hel stanowi przystań dla stosunkowo dużej ilości rybackich łodzi motorowych t. zw. kutrów). Powierzchnia wodna portu 10 ha, głębokość 5 m, długość nadbrzeży 600 m. Port utrzymuje w lecie regularne połączenia morskie z Gdynią, Jastarnią, Zopotami i Gdańskiem, oraz przez cały rok komunikację kolejową z krajem. W porcie mogą się zaopatrywać statki w małych ilościach w wodę słodką, oraz podczas sezonu letniego w dowolną ilość żywności. Zimą miejscowe zapasy żywności są bardzo ograniczone. Warsztatów reparacyjnych niema, mogą być natomiast uskuteczniane drobne naprawy łodzi rybackich.

Port w Jastarni. Port rybacki między Jastarnią i Borem. Do portu prowadzi wykopany wpoprzek mielizny Boryńskiej kanał szerokości ok. 40 m, głębokości 5 m (wytyczony po obu stronach tykami). Głębokość portu 5—6 m, powierzchnia wodna 9,5 ha, długość nadbrzeży 200 m. Port utrzymuje w lecie regularną przybrzeżną komunikację z Helem i Gdynią, oraz przez cały rok kolejową z krajem. Zaopatrywanie statków w żywność i wodę słodką uskutecznić można w małych ilościach w lecie, gdy jest uruchomiona żegluga przybrzeżna. Zimą zaopatrywanie to wystarczy tylko dla miejscowych rybaków.

Port w Pucku. Port rybacki, własność miasta. Długość portu ok. 60 m, szerokość 40 m, powierzchnia wodna 2,5 ha, głębokość do 3,5 m. Do portu prowadzi kanał dojazdowy szerokości 40 m i głębokości 4 m (oznaczony po obu stronach wiechami). Port zamarza w czasie ostrej zimy i bywa niedostępny dla żeglugi przez kilka tygodni. Statki mogą być zaopatrywane w małej ilości w węgiel i w słodką wodę, oraz w dostatecznej ilości w żywność. Na miejscu mogą być uskuteczniane tylko drobne naprawy łodzi rybackich. Regularna komunikacja kolejowa z Helem oraz z wnętrzem kraju jest utrzymywana przez cały rok. Regularna żegluga przybrzeżna nie jest uruchomiona.



Port rybacki w Jastarni.

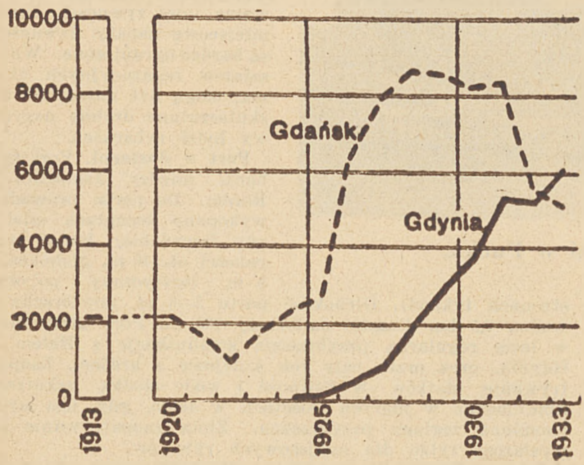


Fragment z Gdyni: ładowanie węgla.

Wody morskie Rzeczypospolitej.

Powierzchnia wód morskich, obliczona planimetrycznie na mapach 1:100 000, wynosi:

Wody wewnętrzne (zatoka Pucka)	893,50 km²
Wody terytorjalne	493,00 „
Wody pasa przyległego	493,50 „
Ogółem obszar wód morskich Rzplitej	1 380,00 km²



Obrót towarów w Gdyni i Gdańsku.
W tys. t. (Według M. R. Stat.)

Morska flota handlowa Polski i Gdańska.

Stan na 1 stycznia	1930	1931	1932	1933	1934
Polska - liczba statków	25	31	33	39	56
Pojemność w tys. reg. tonn brutto	41	65	68	66	65
Gdańsk - liczba statków	46	53	51	53	52
Pojemność w tys. reg. tonn brutto	151	204	213	260	274



Widok na doki w porcie gdyńskim.

Przewóz towarów na polskich statkach.

W tysiącach tonn. — Wywóz i przywóz w r. 1932 przez porty w Gdyni i Gdańsku.

Towary	1931	1932	1933			
			ogółem	wywóz	przywóz	przewóz
Ogółem	1 067,5	1 016,4	819,0	681,9	98,1	39,0
w tem						
Węgiel	757,2	738,0	524,5	497,7	4,9	21,9
Drzewo	29,7	79,5	51,5	50,9	—	0,6
Bekony	42,8	42,6	30,9	30,9	—	—
Cukier	32,2	12,2	14,1	10,0	—	4,1
Ruda i złom	83,9	21,8	7,8	—	7,8	—
Żużle T. i fosf.	26,4	16,4	6,0	—	6,0	—
Inne	95,3	105,9	184,2	92,4	79,4	12,4



Główne wejście do portu gdyńskiego.

Handel Polski przez Gdynię i Gdańsk.

Waga w tysiącach tonn. — Liczby w nawiasach oznaczają wartość towaru w miljonach zł.

Przez porty	1931	1932	1933
przywóz			
Gdynia	507 (106)	347 (133)	699 (297)
Gdańsk	448 (263)	345 (178)	362 (124)
wywóz			
Gdynia	4 573 (283)	4 547 (217)	4 988 (239)
Gdańsk	7 653 (473)	5 122 (293)	4 591 (284)



Basen Marszałka Piłsudskiego w Gdyni.

Rybołówstwo morskie w Polsce.

Daty za r. 1933, w nawiasach przeciętne roczne z 1929—1933.

Liczba rybaków	1 631	(1 548)
Łodzi motorowych	173	(145)
Łodzi niemotorowych	718	(817)
Sieci w tys. szt.	33	(32)
Przeciętny roczny połów rybaka w q	47	(34)
Przeciętny roczny połów rybaka w tys. zł.	1,1	(1,6)
Ogólny połów w tys. q	76,2	(52,7)
Ogólny połów w tys. zł.	1 735,9	—

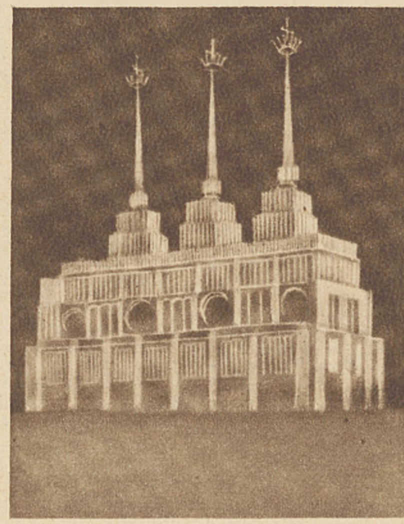
Ruch statków w portach Gdyni i Gdańska.

Rok	Weszło: Liczba statków	Weszło: Pojemn. w tys. reg tonn netto	Weszło: Ładunek w tys. tonn	Weszło: Pasażerowie w tys.	Wyszło: Ładunek w tys. tonn	Wyszło: Pasażerowie w tys.
Gdynia						
1928	1 108	985	195	3,1	1 765	20,1
1929	1 541	1 445	330	5,7	2 493	17,6
1930	2 238	2 031	506	6,8	2 122	17,4
1931	3 144	2 650	558	7,8	4 742	7,6
1932	3 610	2 832	433	10,4	4 761	7,8
1933	4 355	3 426	871	10,6	5 235	10,0
Gdańsk						
1928	6 198	4 045	1 832	7,1	6 783	39,0
1929	5 396	3 892	1 793	5,4	6 767	32,7
1930	6 078	4 143	1 091	3,9	7 122	24,9
1931	5 960	4 062	754	2,3	7 576	1,1
1932	4 637	2 750	428	1,8	5 048	0,4
1933	4 278	2 763	493	1,3	4 660	0,1

Ruch statków w portach bałtyckich.

Porty	1913	1931	1932	1933
	Tonnaż statków przy wejściu w tysiącach reg. tonn netto			
Gdynia	—	2 650	2 832	3 426
Gdańsk	925	4 062	2 750	2 763
Stockholm	1 735	2 662	2 533	2 527
Szczecin	2 012	1 906	1 715	2 189
Helsinki	1 472	1 511	1 400	1 700
Rostok	1 553	2 008	1 432	1 434
Królewiec	646	643	661	922
Ryga	2 033	887	787	915
Tallin	907	859	808	904
Kłajpeda	308	446	520	601
Lubeka	1 003	695	579	588
Lipawa	1 071	291	223	254
Leningrad	2 032	—	—	—





Święto morza.

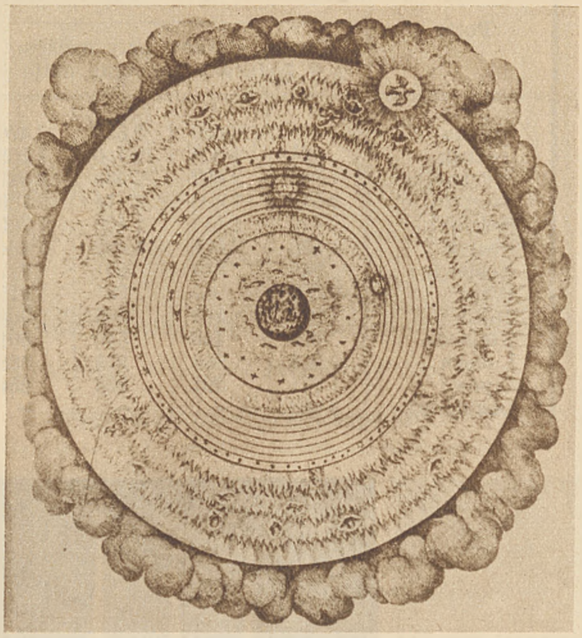
Dorocznym zwyczajem odbył się w Gdyni dn. 29 VI z. r. obchód święta morza, przy udziale ok. 30 000 osób przybyłych z kraju. Równocześnie w całym kraju urządzone były okolicznościowe obchody, pogłębiające zainteresowanie morzem. M. in. w Warszawie prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki przez radjo wygłosił przemówienie o znaczeniu morza dla Państwa. Dn. 1 VII w związku ze świętem morza odbyło się w Gdyni poświęcenie kamienia węgielnego pod bazylikę morską, na szczycie Kamiennej Góry, w obecności prezydenta Rzpltej i przedstawicieli rządu. Po tym akcie nastąpiła wzruszająca uroczystość ślubowania morzu na wierność przez młodzież, przybyłą masowo z różnych stron kraju. — Na zdjęciu na lewo: widok Kamiennej Góry w Gdyni w czasie mszy św., w górze eskadra hydroplanów. — Na prawo: widok perspektywiczny bazyliki, projektu arch. Bohdana Pniewskiego z Warszawy. Bazylika będzie mogła pomieścić ok. 3 000 ludzi, a na placach otaczających ponad 30 000. Koszt budowy prelim. na ok. 3 milj. zł.

Humor i satyra.



Wąż morski z Loch-Ness w Gdyni.

ŚWIAT W LICZBACH.



Kosmos wedle średniowiecznych pojęć. Rycina przedstawia dokonanie aktu stworzenia Kosmosu w ujęciu biblijnem, według teorji Ptolemeusza (II w. po Chr.). Pośrodku ziemia z wyobrażeniem raju, wokoło niej żywioły: woda z rybami, powietrze z ptakami i żywioł ognia, dalej sfery siedmiu planet starożytności, zamknięte sferą gwiazd stałych, poza którą mieści się niebo empirejskie, zamieszkałe przez anioły. Granice Kosmosu zamyka swym lotem Duch Święty w postaci gołąbka. — Z Roberta Fludda „Utriusque Cosmi Historia". Oppenheim, 1619. Data źródła wskazuje, jak silnie na zachodzie Europy tkwiły średniowieczne poglądy, mimo że teorja heliocentryczna Kopernika została ogłoszona w 1543 r.

ELEMENTY KULI ZIEMSKIEJ.

Promień równika	6 378,388 km
½ osi ziemskiej	6 356,009 „
Obwód równika	40 070,368 „
Obwód zwrotnika	36 778,000 „
Obwód południka	40 003,423 „
Obwód koła polarnego	15 996,280 „
Powierzchnia ziemi	510 156 300 km²
Objętość ziemi	1 082 841 315,400 km³
Masa ziemi	6 000 000 000 000 000 000 000 tonn
Średnia gęstość ziemi (woda = 1)	5,52
Długość ekliptyki	936 250 000 km
Średnia odległość Księżyca	384 892 „
Odległość w perigeum	356 410 „
Odległość w apogeum	406 710 „
Odległość od Słońca w perihelium	146 950 000 „
Odległość od Słońca w aphelium	151 960 000 „
Średnia odległość od Słońca	149 450 000 „

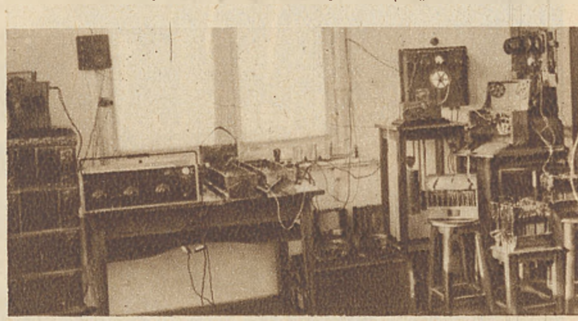
DŁUGOŚĆ STOPNI POŁUDNIKA I RÓWNOLEŻNIKA.

1° południka wynosi w szerokości geograficznej:			1° równoleżnika wynosi w szerokości geograficznej:		
0 — 1°	=	110 564 m	0°	=	111 307 m
5 — 6°	=	110 574 „	5°	=	110 886 „
10 — 11°	=	110 601 „	10°	=	109 627 „
15 — 16°	=	110 643 „	15°	=	107 538 „
20 — 21°	=	110 700 „	20°	=	104 635 „
25 — 26°	=	110 769 „	25°	=	100 938 „
30 — 31°	=	110 849 „	30°	=	96 475 „
35 — 36°	=	110 938 „	35°	=	91 277 „
40 — 41°	=	111 032 „	40°	=	85 384 „
45 — 46°	=	111 129 „	45°	=	78 873 „
50 — 51°	=	111 226 „	50°	=	71 687 „
55 — 56°	=	111 320 „	55°	=	63 986 „
60 — 61°	=	111 408 „	60°	=	55 793 „
65 — 66°	=	111 487 m	65°	=	47 170 m
70 — 71°	=	111 555 „	70°	=	38 182 „
75 — 76°	=	111 609 „	75°	=	28 898 „
80 — 81°	=	111 649 „	80°	=	19 391 „
85 — 86°	=	111 673 „	85°	=	9 733 „
89 — 90°	=	111 680 „	90°	=	0 „

Średni stopień południka wynosi 111 121 m.
1° na zwrotniku 102 129 m, na kole polarnem 44 508 m.

POMIARY DŁUGOŚCI GEOGRAFICZNEJ.

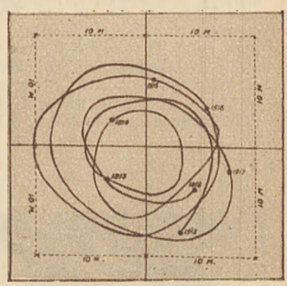
W jesieni 1933 r. Międzynarodowa Unja Geofizyczna i Geodezyjna przeprowadziła *dokładne pomiary długości geograficznej w różnych punktach kuli ziemskiej.* Udział w tej kampanji wzięło około 100 obserwatorjów astronomicznych, a specjalne sygnały czasu nadawało 12 radjostacyj. *W Polsce* prace te prowadziły obserwatorja: poznańskie, uniw. warsz. oraz politechniki warsz. Jeżeli suma błędów, popełnionych przy wyznaczeniach czasu, będzie mniejsza od 0,01 sek, to pomiary te pozwolą wyliczyć długość geograficzną obserwatorjów *z dokładnością około 1 metra.* W tym wypadku *będzie można także stwierdzić ewentualne przesuwanie się kontynentów* (według teorji Wegenera Madagaskar odsuwa się od Afryki około 9 m rocznie, przesunięcia względne Grenlandji i Szkocji mają wynosić 20 m i t. d.). Obliczenia dokonanych pomiarów długości geograficznych są jeszcze w toku.



Aparatura do pomiarów długości geograficznej. Urządzenia w Zakładzie astronomji praktycznej Politechniki warsz., zastosowane do pomiarów długościowych, dokonywanych w r. 1933 w ramach międzynarodowych.

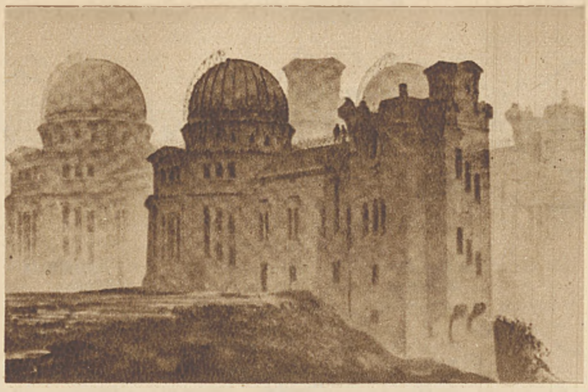
OSCYLACJE BIEGUNÓW ZIEMSKICH.

Punktem wyjścia przy wielkich pomiarach dokonywanych na powierzchni ziemi, czy to o charakterze astronomicznym, geodezyjnym, czy kartograficznym, konieczna jest jak najdokładniejsza znajomość *współrzędnych geograficznych* miejsca obserwacji. Współrzędne te jednak, jak wykryto w paru dziesiątkach lat, *ulegają drobnym zmianom systematycznym*, perjodycznie powtarzającym się *w okresie 365 oraz 430 dni, a to wskutek wędrówki obydwóch biegunów* ziemskich po powierzchni ziemi. Te wahania położenia biegunów stwierdzili astronomowie, mierząc systematycznie z wielką precyzją szerokość i długość geograficzną w szeregu wybranych punktów globu. Ostatni raz tego rodzaju międzynarodowe pomiary długości geograficznej zostały przeprowadzone (także z udziałem astronomów polskich) w kilkudziesięciu miejscowościach ziemi jesienią r. 1933 (por. ustęp powyżej). Oscylacje biegunów ziemskich są niewielkie, dadzą się one zamknąć w obrębie *kwadratu* o *boku 20 m.* Wahania biegunów w okresie 365 dni są związane z długością roku i są wynikiem przesuwania się mas powietrza w zależno-



Oscylacje bieguna pn. Rycina obrazuje wędrówkę pn. bieguna ziemi w latach 1912 do 1918.

ści od pór roku; drugie oscylacje, odbywające się w okresie 430 dni, są wynikiem wpływu grawitacyjnego Księżyca na nabrzmienie globu ziemskiego w pasie równika.



Przesuwanie skutkiem oscylacji bieguna.
Rycina przedstawia obrazowo pozorne przesuwanie się gmachu obserwatorjum o kopule 10 m w średnicy, wywołane oscylacjami bieguna.

OPADY ROCZNE.

(Opady największe i najmniejsze w mm. Liczby w nawiasach oznaczają wzniesienie miejscowości nad p. m. w m.)

Europa: Ben Nevis (Szkocja) 3 835 (1 343), Green Harbour (Spitzberg) 293 (11).

Azja: Czerrapudżi (Bengalja) 11 421 (1 314), Aden (Abisynja) 54 (29).

Afryka: Freetown (Sierra Leone) 3 993 (68), In Salah (Alger) 25 (280).

Ameryka Pn. i Śr.: Colon (Panama) 3 278 (11), Upernivik (Grenlandja) 229 (19).

Ameryka Pd.: Isl. de los Evangelistas (Patagonja) 3 043 (55), Arica (Peru) 1 (5).

Australja i Oceanja: Tulagi (w grupie wysp Salomona, na wschód od N. Gwinei) 2 930 (2), William Creek (k. jeziora Eyre) 134 (76).

(W Polsce, wedle dotychczasowych spostrzeżeń, przypada średnio rocznie 50—60 bezwzględnie pogodnych nocy.)

ŚREDNIE ROCZNE TEMPERATURY.

Ziemi +14,3°, półkuli pn. +15,2°, półkuli pd. +13,4°.
W styczniu +12,6°, w lipcu +16,4°.
Na równiku +26,3°, na biegunie pn. —22,7°, na biegunie pd. —25,0°.
Na 50° szerokości północnej (pas przez Polskę) +5,8°.

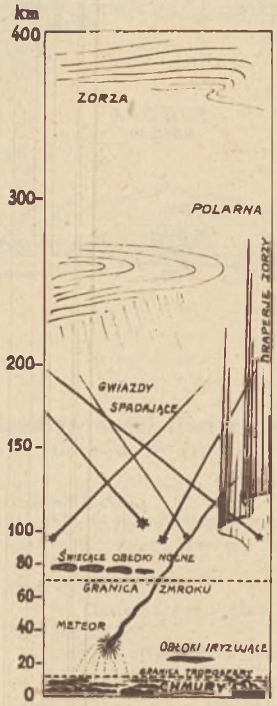
GRANICE WAHAŃ TEMPERATURY.

(Liczby rzymskie oznaczają miesiące.)

Najniższa średnia: Framheim (Antarktyda) — 25,8° (najzimniej VIII, średnio —44,8°, najcieplej XII, śr. —6,7°).
Najwyższa średnia: Massana (M. Czerwone) +30.2 (najzimniej I, średnio +25,0, najcieplej VII, średnio +35,2).
Najniższa notowana —69,8, Wierchojańsk, I 1892.
Najwyższa notowana +58,0, oaza Azizia, IX 1922.
Największa różnica notowanych temperatur 125,8°.

GRANICE ATMOSFERY ZIEMSKIEJ.

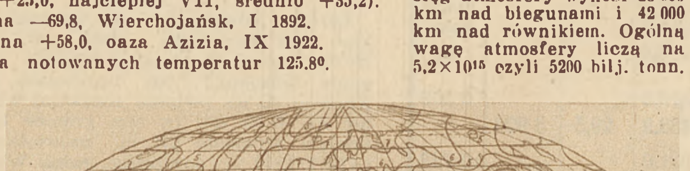
Rysunek obok obrazuje przekrój warstwy atmosfery ziemskiej oraz granice wysokościowe zachodzących w niej zjawisk. *Pojęcie stratosfery*, będącej przedmiotem badań przy pomocy wzlotów balonami, w związku z poczynionemi już obserwacjami oraz wnioskami występuje obecnie *w nowem oświetleniu*, mianowicie *oparte zostaje wyłącznie na stosunkach rozkładu temperatur*, jakie panują w wyższych warstwach atmosfery ziemskiej. Za zasadniczą cechę stratosfery uważa się dziś t. zw. *izotermję*, t. j. *jednostajny rozkład temperatur ze wznoszeniem się w górę*. W niższych warstwach atmosfery temperatura z wysokością spada. Ponieważ na ok. 10 km, gdzie temperatury osiągają —55° do —60°, zaznacza się ze wznoszeniem albo dalszy zresztą bardzo wolny spadek, albo nieznaczny wzrost temperatury, a więc izotermja — dolną część atmosfery *do wysokości 10 km*, czyli do *granicy izotermji*, określa się nazwą: *troposfera, a powyżej tej granicy nazwą: stratosfera.* Ponieważ zaś przy izotermji nie mogą zaistnieć prądy wstępujące i opadające, zatem w stratosferze niema chmur i płaszczów obłocznych. *Konieczność powstania warstwy izotermicznej* można również wyprowadzić *teoretycznie* z pomiarów własności termicznych absorbcyjnych i emisyjnych powietrza. Według tych obliczeń *cała stratosfera miałaby posiadać jednostajną temperaturę*, wynoszącą *—55° do —60°*.



Przekrój atmosfery.
(Rysunek dra E. Stenza.) Dolne warstwy zwane troposferą, sięgające do wysokości ok. 10 km n. p. m., są siedliskiem chmur, obłoków i wiatrów, górne, zwane stratosferą, stanowią krainę stałej pogody i ciszy. Troposfera jest mieszaniną azotu (78%), tlenu (21%) i argonu (1%), zwaną powietrzem. W stratosferze dominuje wodór. Meteory zapalają się wskutek tarcia o cząsteczki atmosfery nieraz już na wys. 200 km, zorza polarna pojawia się czasem nawet na wys. 400 do 1 000 km. Teoretyczny zasięg atmosfery wynosi 28 000 km nad biegunami i 42 000 km nad równikiem. Ogólną wagę atmosfery liczą na 5,2×10[15] czyli 5200 bilj. tonn.

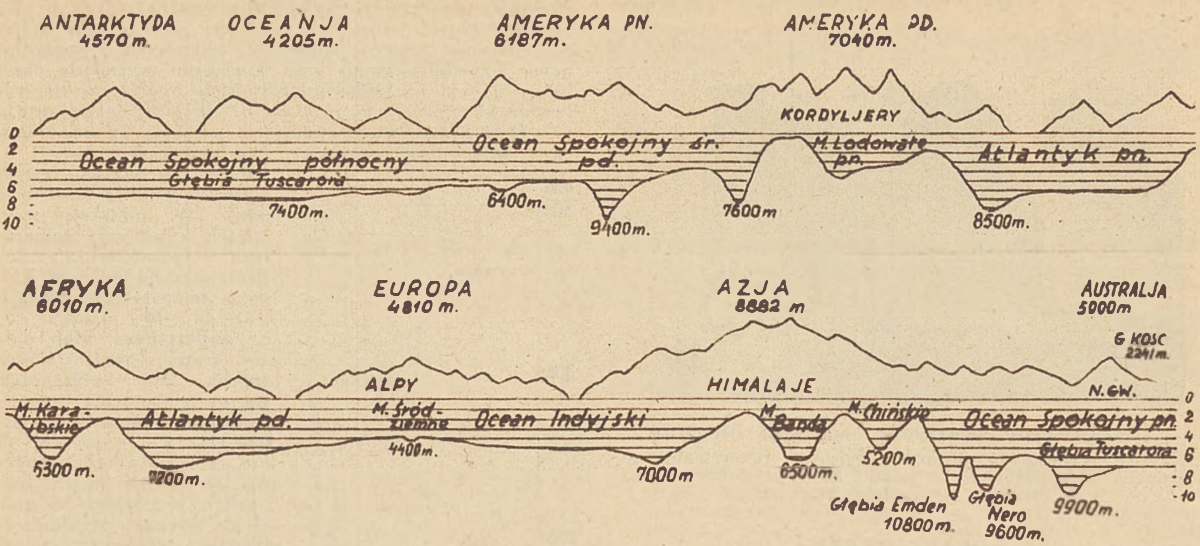
Podczas *wzlotów balonami stratosferycznemi*, dokonanych w ub. r., rejestrowano w stratosferze temperatury na ogół odpowiadające powyżej oznaczonym. Przy wzlotach tych osiągnięto wyniki: komandor *Seatle* (grudzień 1933, N. York) wys. 18 655 m. „*Ossoawjachim*" (30 I 1934, *Moskwa*) wys. 22 600 m, temp. —77° (balon o pojemności 24 000 m³ uległ katastrofie, gondola oderwała się, załoga 3 osoby zginęła). *Kepner, Sven i Anderson* (28 VII 1934, Dakota) wys. 15 600 m (wzlot miał na celu stworzenie rekordu wysokości, co jednakże nie powiodło się). *Cosyns i van der Elst* (18 VIII 1934, Hour Havenne) osiągnęli wysokość 16 000 m. Poznatem niepowodzeniem skończyła się próba wzlotu wielkiego sowieckiego balonu (5 IX 1934, Moskwa); balon, wypełniony 50 000 m³ wodoru, eksplodował przy starcie. — Nadto odbyły się (maj 1934) sondowania stratosfery *automatycznemi balonami rejestrującemi*, podejmowane przez sowieckie Instytuty aerologiczne; pierwszy balon (wypuszczony z Leningradu) osiągnął 21 850 m, drugi (w zat. Opatrzności, w podbiegunowych warunkach atmosf.) rekordową wysokość 18 100 m.

Na mapce obok ciemne plamy oznaczają obszary o średniem zachmurzeniu mniejszem od 20%, zamienione przez nadmierną insolację w pustynie. W Polsce średnie zachmurzenie wynosi 65%, wskutek czego kraj nasz otrzymuje tylko 36% padającego nań promieniowania Słońca. (Dane według „Fizyki Ziemi" dra E. Stenza.)



Średnie zachmurzenie na kuli ziemskiej.

Lądy i morza.



Profile przez najwyższe wzniesienia i największe głębie morskie.
Skala w tysiącach m. (Według Herdera: Welt u. Wirtschaftsatlas, 1932.)

Powierzchnia kuli ziemskiej 510 156 300 km²
Z tego przypada na strefę gorącą 39,7% całej powierzchni kuli ziemskiej, na strefy umiarkowane 52,0%, na strefy zimne 8,3%.

Powierzchnia lądów 149 097 100 km², t. j. 29,40%, czyli ponad 1/4 całej powierzchni.

Powierzchnia wód 361 059 200 km², t. j. 70,6%, czyli blisko 3/4 całej powierzchni ziemi.

Średnia głębokość oceanów — 3 795 m.

Średnia wysokość lądów — 710 m.

Średni poziom skorupy ziemi — 2 418 m.

Najgłębsze wiercenie na ziemi — w Kalifornji 3 350 m.

Najdłuższy kanał międzymorski — „Północny", łączący Leningrad (jezioro Ładoga) z M. Białem, 226 km długości. (Budowa tego kanału ukończona została w 1933 r.)

(Daty według Herdera: Welt u. Wirtschaftsatlas, 1932.)

PODZIAŁ OCEANÓW.

Nazwa	tys. km²	% mórz	średnia głęb w m.	najw. głęb. w m.
Atlantyk z M. Lodowatem	96 947,9			8 526
M. Niemieckie	575,3			665
Bałtyckie	422,3			463
Śródziemne	2 512,9			4 404
Czarne	453,0			2 618
Zat. Hudsona	1 232,3			229
Karaibskie i Zat. Meksykańska	4 319,5			6 209
Razem	106 463,2	29,5	3 926	
Spokojny	165 321,0			10 793
M. Australsko-Azjatyckie	8 143,1			6 504
Wschodnio-chińskie	1 249,2			2 377
Japońskie	1 007,7			3 712
Ochockie	1 527,6			3 374
Beringa	2 268,2			4 273
Z. Kalifornijska	162,2			2 274
Razem	179 679,0	49,8	4 282	
Indyjski	74 240,3			7 450
M. Czerwone	437,9			2 359
Zat. Perska	238,8			84
Razem	74 917,0	20,7	3 963	

OBSZAR I ZALUDNIENIE CZĘŚCI ŚWIATA.

(Stan z 31 XII 1931.)

Część świata	tys. km²	mieszk. w tys.	na 1 km²
Europa	10 007,2	510 350	49
Azja	43 760,7	1 105 400	26
Afryka	29 815,7	143 400	4,8
Ameryka Pn.	21 677,1	135 280	6,2
Ameryka Śr. i Indje Zachodnie	2 774,4	35 180	12
Ameryka Pd.	18 510,8	84 956	4,4
Australja i Oceanja	8 551,2	9 920	1,1
Antarktyda	14 000,0	2	—
Ogółem	149 097,1	2 024 488	13,5

(Powierzchnia Europy podana jest w jej politycznych wschodnich granicach; ta powierzchnia w granicach fizycznych t. j. po Ural wynosi 9 740,0 km². Powierzchnia Antarktydy, do niedawna liczona na 14 300 000 km², w wyniku badań dokonanych w ostatnich latach przez wyprawy antarktyczne okazała się mniejszą o 300 000 km². Daty zaludnienia według Rocznika St. Ligi Nar. r. 1932/33.)

CZĘŚCI ŚWIATA.

Europa: Powierzchnia (z wyspami polarnemi) 10 007 200 km², t. j. 6,7% lądu, a 2,0% pow. ziemi (w tem wyspy 780 000 km²). Największa długość (od śr. Uralu do pd. cypla Hiszpanji) 5 300, największa szerokość (od przyl. Nordcap do pn. podnóża Kaukazu) 3 200 km. Długość granic ok. 41 000 km (w tem granice lądowe ok. 4 000 km). Średnia wysokość 297 m, największa góra Mont Blanc (Alpy) 4 810 m, najdłuższa rzeka Wołga 3 895 km (obszar dorzecza 1 460 000 km²), największe jezioro Ładoga (Z. S. R. R.) 18 150 km². Największa wyspa Anglja i Szkocja 228 301 km². Zaludnienie ok. 1/4 ludności ziemi. Największe miasto Londyn 4 458 000 mieszkańców (z przedmieściami 8 202 000).

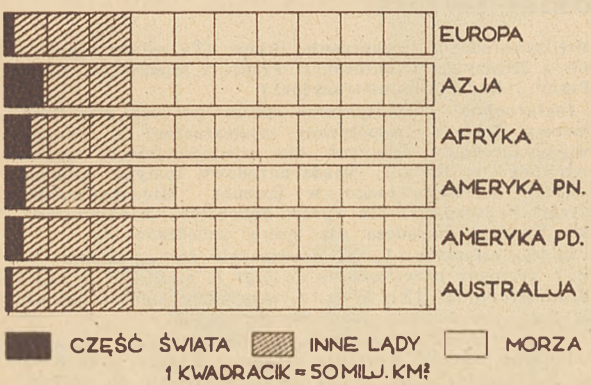
Azja: Powierzchnia 43 760 700 km², t. j. 29,3% lądu, a 8,6% pow. ziemi (w tem wyspy 2 700 000, t. j. 6%, półwyspy 7 900 000 km², t. j. 18% ogólnej powierzchni). Największa długość (od przyl. Baba w Dardanelach do przyl. Clonard na Korei) 8 900 km, największa szerokość (od przyl. Czeluskin do Singapore) 8 500 km. Długość wybrzeży 57 000 km. Średnia wysokość 970 m, najwyższa góra Czomolungma (Mt Everest) 8 882 m, najdłuższa rzeka Ob 5 200 km (obszar dorzecza 2 915 000 km²), największe je-

zioro Kaspijskie 439 000 km², największa wyspa Borneo 730 000 km². Zaludnienie 55,5% ludności ziemi. Największe miasto Szanghai 2 674 000 mieszkańców.

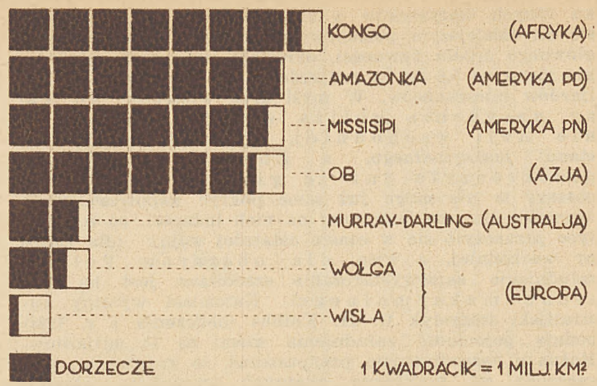
Afryka: Powierzchnia 29 815 700 km², t. j. 19,9% lądu, a 5,9% pow. ziemi. Największa długość (od przyl. Blanc do przyl. Iglicowego) 8 000 km, największa szerokość (od przyl. Verde do przyl. Guardafui) 7 400 km. Długość wybrzeży 27 630 km (w tem wybrzeża M. Śródziemnego 5 250, Atlantyku 10 840, O. Indyjskiego 8 580, M. Czerwonego 2 960 km). Średnia wysokość 671 m, najwyższa góra Kilimandżaro 6 010 m, najdłuższa rzeka Nil 6 500 km (obszar dorzecza 2 800 000 km²), największe jezioro Wiktorja 68 800 km², największa wyspa Madagaskar (z w. przyległemi) 627 327 km². Zaludnienie 7,1% ludności ziemi. Największe miasto Kairo 1 065 000 mieszkańców.

Ameryka Pn.: Powierzchnia (z Grenlandją) 21 677 109 km², t. j. 47,3% całej Ameryki (pow. Ameryki Pn. i Śr. = 16,2% lądu = 4,8% pow. ziemi). Największa długość (od cieśniny Beringa do przyl. Sable na Florydzie) 7 240 km, największa szerokość od Point Conception w Kalifornji do przyl. Charles w Labradorze) 5 409 km. Długość wybrzeży (z Ameryką Śr.) 45 265 km. Średnia wysokość (łącznie z Ameryką Śr.) 715 m, najwyższa góra Mac Kinley na Alasce 6 187 m, najdłuższa rzeka Mississipi-Missouri 6 795 m (w tem część żeglowna 3 115 km, obszar dorzecza 3 275 000 km², największe jezioro Górne 81 408 km², największa wyspa Grenlandja 2 175 600 km². Zaludnienie 53,6% ludności Ameryki. Największe miasto New York 6 930 000 mieszkańców.

Ameryka Śr.: Powierzchnia 2 774 400 km², t. j. 6,5% całej Ameryki. Największa długość (od pn. zach. granicy Meksyku do pd. granicy Panamy) 5 000 km, największa szerokość (od wybrzeża na pn. od Manzanillo do ujścia



Stosunek części świata do powierzchni ziemi.



Powierzchnie dorzeczy największych rzek.
(Dorzecze Wisły dodane dla porównania z dorzeczami największych rzek w częściach świata.)

Rio Grande del Norte) 1 100 km, najmniejsza szerokość (Panama) 55 km. Najwyższa góra Citlaltepetl 5 580 m, najdłuższa rzeka Rio Grande del Norte (graniczna) 1 660 km, największe jezioro Nicaragua 7 700 km², największa wyspa Kuba 114 524 km². Zaludnienie 13,6% ludności Ameryki. Największe miasto Meksyk 1 008 000 mieszkańców.

Ameryka Pd.: Powierzchnia 18 510 800 km², t. j. 43% całej Ameryki (12,0% lądu, 3,6% pow. ziemi). Największa długość (od przyl. Gallinas do przyl. Hoorn) 7 500 km, największa szerokość (od przyl. Blanco do przyl. Branco) 5 200 km. Długość wybrzeży 25 000 km. Średnia wysokość 582 m, najwyższa góra Aconcagua 7 040 m, najdłuższa rzeka Amazonka 5 500 km (obszar dorzecza 7 000 000 km²), największe jezioro Makaraibo 13 600 km², największa wyspa Ziemia Ognista (z przyległemi wyspami) 71 500 km². Zaludnienie 32,8% ludności Ameryki. Największe miasto Buenos-Aires 2 200 000 mieszkańców.

Australja (bez Oceanji): Powierzchnia 7 703 850 km², t. j. (z Oceanją) 6,0% lądu i 1,8% pow. ziemi. Największa długość 4 100 km, największa szerokość 3 200 km. Długość wybrzeży 19 530 km (w tem kontynent 18 090, Tasmanja 1 440 km). Średnia wysokość 346 m, najwyższa góra Kościuszko 2 241 m, najdłuższa rzeka Darling 2 450 km, największe jezioro Eyre Pn. ok. 10 000 km². Największa wyspa Tasmanja (z 55 przyległemi wyspami) 67 894 km². Zaludnienie 6 550 707 (w tem 98% europejczyków), na 1 km² 0,8 mieszk. Największe miasto Sydney 1 239 000 mieszkańców.

Antarktyda: Powierzchnia 14 000 000 km², t. j. 9,5% lądu, a 2,7% pow. ziemi. Średnia wysokość 2 000 m.

(Daty według Herdera: Welt und Wirtschaftsatlas, 1932.)

Zaludnienie ziemi.

Ogólna ilość mieszkańców ziemi, według stanu z 31 XII r. 1931, obliczona była na 2 024 488 000.

Średnia gęstość zaludnienia ziemi: 13,5 — 14,9 na 1 km² (bez uwzględnienia obszaru Antarktydy).

Największy naturalny przyrost ludności na świecie (r. 1931, według Rocznika Statyst. Ligi Nar. 1932/33) wykazuje Porto Rico — 24,9 (Polska na 10-tem miejscu), największy przyrost w Europie — Polska 14,7.

Największą gęstość zaludnienia wykazuje Egipt — 426 mieszk. na 1 km², najmniejszą Australja — 1,1 (Polska jest na 11-tem miejscu).

Na 1 000 mężczyzn wypada w krajach Europy zasadniczo więcej niż 1 000 kobiet. W Australji, Stanach Zj., Kanadzie, Argentynie, pd. Afryce występuje stała przewaga mężczyzn, na 1 000 mężczyzn przypada 1 000 do 900 kobiet.

Zagadnienie maksymalnego zaludnienia ziemi zależy od możliwości wyżywienia tej ludności przy służących temu celowi dzisiejszych środkach technicznych; nie istnieje jakieś powszechne prawo ludnościowe, któreby mogłoby służyć do wysunięcia w tym kierunku realnych wniosków, liczebny bowiem rozwój ludności zależy ściśle od warunków społecznych i ekonomicznych. Teoretyczne obliczenia górnej granicy zaludnienia kuli ziemskiej dały różne wyniki. Amerykański statystyk R. Pearl oznaczył (w r. 1924) tę granicę na 2 025 miljonów mieszkańców, wskazując, że taki stan nasycenia będzie osiągnięty w XXII wieku; tymczasem obecna ilość mieszkańców ziemi pokrywa się z tą liczbą, a jest jeszcze daleką od maksymalnej granicy. Ostrożne obliczenia kil-



Gęstość zaludnienia Europy.

ku innych statystyków z ub. dziesiątka lat, opierające się na dzisiejszym poziomie technicznym rolnictwa jako głównego źródła żywności, określają pojemność zaludnienia ziemi na 5,6 do 7,8 miljardów, t. j. średnio na 6,2 miljardów mieszkańców. W myśl tych wywodów do fazy nasycenia zbliża się już zaludnienie Azji wschodniej, wynoszące obecnie 97% stanu maksymalnego, a Europa zachodnia przekroczyła już tę granicę o 19%, t. j. obszary te nie mogą już same pokryć zapotrzebowania żywności dla rozmieszczonej na nich ludności, co w praktyce zaznaczyło się w czasie ostatniej wojny (dla Europy wschodniej, a więc dla obszarów Polski, zaludnienie samowystarczalne szacowane jest na 64% stanu maksymalnego). Natomiast wybitny australijski statystyk G. H. Knibbs (obliczenia z r. 1928) podaje pojemność zaludnienia ziemi na 13 miljardów. Można z uzasadnieniem przypuszczać, że granica ta, wyznaczona na podstawie obecnych stosunków, ulegnie znacznej podwyżce, w następstwie wzmożenia produkcji rolnej drogą technicznego rozwoju, oraz przez wyzyskanie nowych możliwości zdobywania żywności, np. morza (por. S. Fogelson: Matematyczna teorja ludności, Kw. St. IX).

LUDNOŚĆ ZIEMI WEDŁUG WYZNAŃ.

Europa: katolicy 43,8%, protestanci 24,7%, prawosławni 26,4%, żydzi 2,3%, muzułmanie 2,0%, inni 0,2%. **Azja:** Wyznawcy Konfucjusza 28,8%, bramaniści 25,3%, muzułmanie 18,7%, buddyści 15,1%, szyntoiści 5,9%, fetyszyści 2,1%, prawosławni 1,8%, katolicy 1,6%, protestanci 0,3%, żydzi 0,1%. **Afryka:** fetyszyści 56,3%, muzułmanie 34,4%, abissyńscy chrześcijanie 2,4%, katolicy 2,3%, protestanci 2,1%, prawosławni 2,1%, żydzi 0,4%. **Ameryka Pn. i Śr.:** protestanci 58,5%, katolicy 33,9%, żydzi 1,4%, fetyszyści 1,1%, inni 5,1%. **Ameryka Pd.:** katolicy 96,7%, fetyszyści 2,6%, protestanci 0,8%, inni 0,1%. **Australja:** protestanci 71,2%, katolicy 22,1%, inni 6,7%. (Stan 1930.)

MIASTA LICZĄCE PONAD MILJON MIESZKAŃCÓW.

(Daty w tysiącach, w nawiasach rok spisu lub szacunku.)

New York (1930) 6 930, Londyn (1929) 4 458 (Wielki Londyn 1931 r. 8 202), Berlin (1930) 4 326, Chicago (1930) 3 376, Paryż (1926) 2 871, Szanghai (1930) 2 674, Osaka (1930) 2 453, Moskwa (1930) 2 405, Buenos-Aires (1930) 2 200, Tokio (1930) 2 070, Wiedeń (1930) 1 991, Filadelfja (1930) 1 951, Leningrad (1930) 1 815, Rio de Janeiro (1930) 1 730, Detroit (1930) 1 569, Tientsin (1930) 1 389, Wuhang (utworzone przez złączenie w r. 1927 trzech miast: Hankau, Wuchang i Hanjang, r. 1928) 1 300, Sydney (1931) 1 239, Los Angeles (1930) 1 238, Warszawa (1934) 1 204, Kalkuta (1931) 1 161, Bombay (1931) 1 158, Hamburg (1930) 1 146, Glasgow (1931) 1 088, Kairo (1927) 1 065, Melbourne (1931) 1 015, Meksyk (1930) 1 008, Budapeszt (1930) 1 005, Birmingham (1931) 1 002, Rzym (1931) 1 000, Sao Paulo (1930) 1 000.

Daty w Roczniku 1934 dla szeregu miast obejmowały ilości mieszkańców tych miast rachowane łącznie z przyległemi miastami, a rejestrowane w ten sposób przez zagraniczne statystyki. Zamieszczone tutaj daty (według Herdera 1932) nie uwzględniają ludności miast przyległych. Z rzędu miast liczących ponad 1 miljon ludności odpadły, skutkiem zmniejszenia się liczby mieszkańców, Peiping i Kanton, a przybyły Rzym i Meksyk.

Polityczny podział świata.

Obecnie jest na ziemi ogółem 239 różnych ustrojów politycznych, a mianowicie:

1) Monarchje — 28. W tem a) Państwo kościelne, b) monarchje: absolutne — 1, konstytucyjne 26, t. j. 5 cesarstw, 18 królestw i 3 księstwa. (Cesarstwami są: Abissynja, Indje, Japonja, Mandżurja i Anam, pozostający jednak pod protektoratem francuskim.)

2) Republiki — 40, republiki sowieckie — 7. (Republiki sowieckie mieszczą w sobie szereg drobniejszych ustrojów politycznych.)

3) Dominja — 6.

4) Kolonje — 103.

5) Terytorja mandatowe — 13.

6) Inne formy rządów (sułtanaty, emiraty, maharadżje, kondominja, terytorja pod nadzorem Ligi Narodów, terytorja pozostające pod opieką, sfery wpływów, strefy neutralne) — 42. (Pozatem jako osobny ustrój istnieje jeszcze Państwo Mnichów na górze Atos w rep. Grecji.)

W wewnętrzno-politycznych stosunkach państw w ub. r. zaznaczyła się zmiana przez przesiedlenie (25 VI 1934) stolicy rządu Ukrainy sowieckiej z Charkowa do Kijowa, oraz zaprojektowane przeniesienie stolicy Z. S. R. R. z Moskwy do Swierdłowska (dawna nazwa: Jekaterynburg). Pozatem Japonja przywraca swą dawną nazwę „Nippon", w miejsce dotąd używanej angielskiej „Japon".

LIGA NARODÓW.

Liga Narodów jest związkiem państw suwerennych, utworzonym na podstawie t. zw. „Paktu Ligi Narodów", t. j. umowy międzynarodowej, stanowiącej I-szą część Traktatu Wersalskiego z 1919 r. Stałą siedzibą Ligi Narodów jest Genewa.

Organami Ligi Narodów są: 1) Zgromadzenie Ligi Narodów, 2) Rada Ligi Narodów, 3) Generalny Sekretarjat Ligi Narodów.



Sean Lester.

Wys. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, delegat Irlandji do L. N., mianowany przez Radę Ligi na to stanowisko 26 X 1933 na 3 lata, objął urzędow. 15 I 1934.

Organizacjami pomocniczemi Ligi Narodów o charakterze autonomicznym (t. j. do tych organizacyj mogą należeć także państwa nie będące członkami Ligi Narodów) są: Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, oraz Międzynarodowa Organizacja Pracy. (Ta ostatnia składa się z Międzynar. Konferencji Pracy, z Międzynar. Biura Pracy i Rady Administracyjnej.)

Instytucjami o charakterze specjalnym są: Międzynarodowy Instytut współpracy intelektualnej w Paryżu. Międzynarodowy Instytut dla ujednostajnienia prawa cywilnego w Rzymie. Międzynarodowy Instytut kinematografu wychowawczego w Rzymie. Międzynarodowy Urząd Nansenowski dla spraw uchodźców. Międzynarodowa Komisja Doradcza dla spraw uchodźców.

Liczba członków L. N. powiększyła się w r. 1934 do 56, a to przez przystąpienie do Ligi Z. S. R. R. (15 IX) i *Afganistanu* (27 IX). W z. r. zaznaczyła się też dążność do tego, aby Niemcy powróciły do Ligi N.

Stałymi członkami Rady L. N., po wystąpieniu Japonji i Niemiec, są: W. Brytanja, Francja, Włochy, oraz Z. S. R. R. (mandat z dn. 18 IX 1934, bezpośrenio po przystąpieniu Z. S. R R. do Ligi N.). Polska wybrana po raz pierwszy w r. 1928 do Rady L. N. na okres 3-letni, z prawem ponownego wyboru, była następnie wybierana na okres 1929—32 i 1932—35.

Budżet L. N. za r. 1934 obraca się w sumie 30 827 805 fr. w złocie. Wpłata Polski z tytułu członkostwa wynosi 973 829,93 fr. w złocie.

Gen. sekretarzem L. N. jest J. A. Avenol (od VI 1933).

WYSOKI KOMISARJAT L. N. W GDAŃSKU.

Biuro: Gdańsk, Am Generalkomando (tel. 2-39-72).

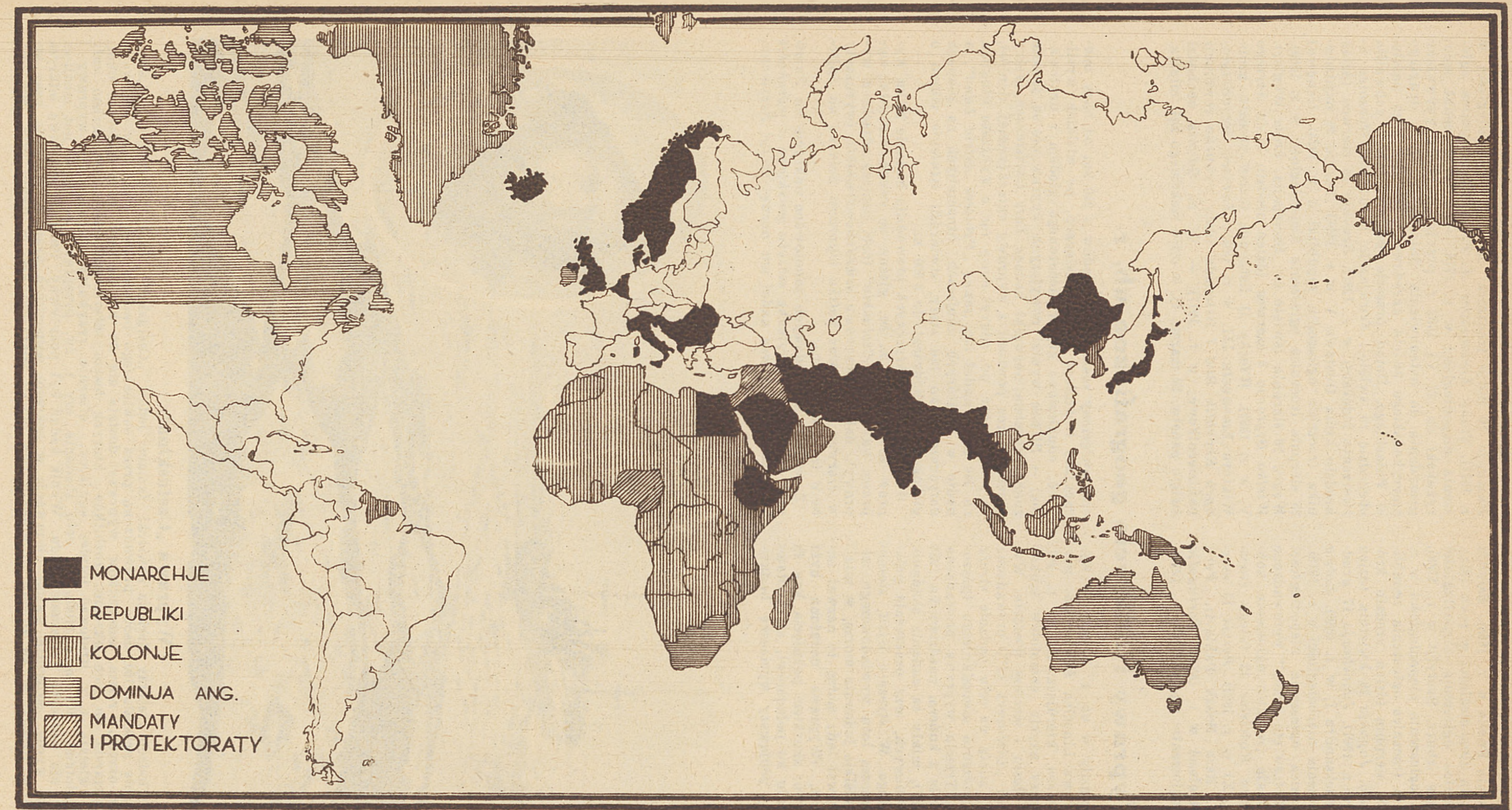
ŚWIĘTA MIĘDZYNARODOWE.

Dzień Oszczędności — 31 listopada (obchodzony w państwach reprezentowanych w Międzynar. Inst. Oszczędnościowym w Medjolanie; Polska należy do tego Instytutu).

Dzień FIDAC'u — 28 listopada (obchodzony przez państwa należące do FIDAC, t. j. Związku b. Kombatantów).

ŚWIĘTA NARODOWE OBCYCH PAŃSTW.

Afganistan 20 sierpnia (rocznica niepodległości). *Argentyna* 25 maja (rocznica wywalczenia niepodległości w roku 1810). *Austrja* 1 maja (rocznica ogłoszenia nowej konstytucji w r. 1934). *Belgja* 15 listopada (dzień imienin króla Leopolda III). *Brazylja* 15 listopada (rocznica ogłoszenia republiki w roku 1889). *Bułgarja* 8 października (rocznica wstąpienia na tron króla Borysa III w r. 1918). *Chile* 18 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1810). *Czechosłowacja* 28 października (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1918). *Danja* 26 września (dzień urodzin króla Krystjana X, w roku 1870). *Egipt* 26



Mapa politycznego podziału świata.

Mapa obrazuje rozgrupowanie form rządów we wszystkich częściach świata. Widać z niej, że republiki rozmieszczone są na ziemi zwartym pasem w Europie, Azji i obu Amerykach, a nie występują w Australji i Afryce (z wyjątkiem Liberji). Kolonje (poza wielkim obszarem grenlandzkim) przeważają w Afryce i na wyspach Polinezji. — W politycznym ustroju świata najważniejszą zmianą formalną było ogłoszenie w lutym 1934 republiki Mandżurji cesarstwem, dotychczasowy prezydent republiki, Pu Ji, objął tron (28 II 1934) pod nazwiskiem Kang Teh (nie przyniosło to faktycznej zmiany stosunków w Azji wsch., gdzie skutkiem ekspansywnej polityki Japonji przychodziło dalej do zatargów z Chinami, a zwłaszcza do groźnych napięć z Z. S. R. R.). W chińskim Turkiestanie wschodnim zarysowały się próby utworzenia osobnego państwa muzułmańskiego (wpływy Z. S. R. R.). N. Funlandja (w listopadzie 1933) przeszła z pod bezpośredniej zależności od Kanady pod zarząd Zjedn. Król. W. Brytanji (forma dominjum). Filipiny otrzymały formalnie niezawisłość (dekret prezydenta St. Zj. z 24 III 1934). Haiti otrzymała niezawisłość (dn. 1 VIII 1934 Stany Zj. oddały władzę miejscowym organom). Na podłożu ruchu panarabskiego zaznaczyła się dążność do zjednoczenia Arabji w jedno państwo (mająca wyraz w wojnie Hedżasu z Yemenem). Wreszcie w ub. r. rozpoczęto przygotowania do przeprowadzenia pod egidą Ligi N. plebiscytu w zagłębiu Saary, mającego się odbyć w r. 1935 i rozstrzygnąć o przynależności państwowej tego terytorjum; trybunał plebiscytowy, powołany przez Ligę Narodów, zaczął działalność 1 IX 1934 w Saarbrücken.

marca (rocznica urodzin króla Fuada w r. 1868). *Estonja* 24 lutego (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1918). *Finlandja* 6 grudnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Francja* 14 lipca (zburz. Bastylji w r. 1789). *Grecja* 25 marca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Hiszpanja* 14 kwietnia (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1931). *Holandja* 31 sierpnia (dzień urodzin królowej Wilhelminy w r. 1880). *Japonja* 29 kwietnia (dzień urodzin cesarza Hirohito w r. 1901). *Jugosławja* 17 grudnia (dzień urodzin króla Aleksandra I, w r. 1888). *Łotwa* 18 listopada (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Meksyk* 16 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Niemcy* 1 maja („święto pracy" wprowadzone w 1934 r.). *Norwegja* 17 maja (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1814). *Państwo Kościelne* 12 lutego (rocznica koronacji pap. Piusa XI w r. 1922). *Persja* 15 marca (rocznica urodzin ces. Reza Schah Pahlavi). *Peru* 28 lipca (rocznica niepodległości w r. 1821). *Portugalja* 5 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1910). *Rumunja* 10 maja (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1877). *Stany Zjednoczone A. P.* 4 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1776. — Pozatem senat amerykański dn. 27 VI 1932 r. przyjął wniosek, wzywający prezydenta do ustanowienia dnia 11 X, jako drugiego amerykańskiego święta narodowego, poświęconego pamięci Pułaskiego. Dotąd przeszło połowa stanów uchwaliła obchodzić to święto). *Szwajcarja* 1 sierpnia (rocznica utworzenia federacji w r. 1291). *Szwecja* 16 czerwca (dzień urodzin króla Gustawa V w r. 1858). *Turcja* 29 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1923). *Urugwaj* 25 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1809). *Węgry* 20 sierpnia (święto św. Szczepana, króla Węgier). *Wielka Brytanja* 3 czerwca (dzień urodzin króla Jerzego V, w r. 1865). *Włochy* 11 listopada (dzień urodzin króla Wiktora Emanuela III, w r. 1869). *Związek Socjalistycznych Republik Rad* 7 listopada (data wybuchu rewolucji październikowej w r. 1917). — W. m. *Gdańsk* obchodzi święto państw. 26 marca, tj. w dniu rzekomego zał. miasta.

Wyprawy i odkrycia geograficzne ub. r.

Pod biegunem pd. prowadziły w ub. r. badania 3 wyprawy. Mianowicie wyprawa Lincolna *Ellswortha*, por. *Balchena* i Huberta *Wilkinsa*, kierująca się do t. zw. barjery lodowej, miała przy użyciu samolotów szukać *przejazdu między morzem Rossa i morzem Weddela*. Wyprawa angielska, na statku *„Discovery II"*, prowadzona przez prof. Mack Intosh'a, miała na celu badanie strefy podbiegunowej z punktu widzenia gospodarczego (poszukiwania złóż metalowych). Trzecia wyprawa prowadzona przez *adm. Byrda* (wyruszyła z końcem października 1933 na statku „Jacob Ruppert"), miała za zadanie zbadanie nieznanych okolic podbiegunowych, oraz oznaczenie położenia bieguna magnetycznego. W styczniu Byrd, stacjonując w zat. Roberta, podczas lotu wywiadowczego odkrył o 150 mil od zatoki wielkie lodowate morze, w miejscu, gdzie na mapie figurował ląd; morze to nazwał odkrywca *Oc. Antarktycznym.* (Wyprawa narażona była na wielkie niebezpieczeństwo: skutkiem pęknięcia kry 45 członków uniesionych zostało ku południowi, ale zdołano ich uratować, sam Byrd, podjąwszy wycieczkę badawczą, uwięziony został wśród lodów o 200 km od bazy operacyjnej i dopiero po 2 miesiącach, po wielkich wysiłkach, odnaleziono go, wycieńczonego głodem i uratowano.) — Bliższe wyniki powyższych wypraw nie są jeszcze znane. Pozatem norweski badacz *Lars Christensen*, który z pocz. marca powrócił z wyprawy antarktycznej, doniósł, że pod 72° szer. pd. odkrył *nowy ląd* o wybrzeżu długiem na 240 km i nadał mu nazwę *„Princess Astrid Land"*, a nadto w niektórych miejscach, oznaczanych na mapach dotychczas jako ląd stały, stwierdził *istnienie morza* o głębokości dochodzącej do 3 000 m.

W obszarach arktycznych prowadziło badanie kilka wypraw sowieckich, m. in. głośna ze swego ocalenia *wyprawa na statku „Czeluskin"* (zob. poniżej zdjęcia z wyprawy), dalej *2 wyprawy szwedzko-norweskie* (wyruszyły w czerwcu 1934), oraz *polska wyprawa polarna na Spitzberg* (zob. nast. str.).

Z wypraw śródlądowych zanotowano odkrycie *na Pamirach* przez prof. Krylenkę *szczytu górskiego o wysokości ok. 6 000 m;* odkrywca nadał mu nazwę: *szczyt Fersmana.*



Wyprawa „Czeluskina".

Dn. 13 II 1934 rozbił się w lodach cieśniny Beringa sowiecki łamacz lodów „Czeluskin", który wyruszył z Leningradu z wyprawą w liczbie przeszło 100 osób, prowadzoną przez sowieckiego badacza prof. Schmidta. W katastrofie zginął magazynier okrętu, reszta uczestników wyprawy dostała się na kry lodowe, gdzie założyła obóz. Po nieudanych próbach dotarcia do nich okrętów, rozbitków, których losem interesował się z niepokojem cały świat, zdołali w połowie kwietnia z. r. uratować lotnicy sowieccy, ofiarnie ryzykując niebezpieczne wyprawy i wszystkich wywożąc samolotami. Wyprawa miała na celu zbadanie, czy t. zw. przeprawa północna jest możliwa porą zimową dla statków nie będących łamaczami lodu. Wynik badań był pozytywny. Pozatem wyprawa odkryła na morzu Karskiem nową wyspę, poczyniła ważne obserwacje w zakresie północnych prądów morskich, oraz zebrała obfity materjał hydrograficzny. — Na zdjęciu „Czeluskin" na morzu pokrytem krą, w owalu prof. Schmidt.

Pierwsza polska mapa Chin.



Rękopiśmienna mapa Chin z XVII w., wykonana przez O. Michała Boyma T. J., polskiego misjonarza w Chinach. (O. Boym ur. 1612 we Lwowie, lekarz, potem duchowny, wysłany jako misjonarz do Chin, przybył w r. 1645 do Tonkinu, skąd po studjach językowych wydelegowany został na dwór cesarza Yueng lie, ostatniego z dynastji Ming, obalonej przez zwycięskich Mandżurów. Rodzina cesarza przyjęła chrześcijaństwo i Boym wysłany został przez cesarza i cesarzową matkę jako ambasador do papieża z pismem odręcznem z wyrazami czci. Do Rzymu przybył r. 1653 i złożył listy pap. Innocentemu X. Wobec zamieszek w Chinach kurja rzymska zwlekała z odpowiedzią 2 lata i dopiero następca Innocentego pap. Aleksander VII wręczył O. Boymowi 8 XII 1655 odpowiedź dla cesarzowej chińskiej Heleny. O. Boym wyruszywszy w drogę powrotną, zmarł 22 VIII 1659 na pograniczu chińskiem.) — Reprodukowana tu mapa jest pierwszą kartą, największą (87×82 cm) całego atlasu Chin, opracowanego przez O. Boyma, dużej księgi (58×46 cm) oprawionej w pergamin, obejmującego jeszcze 17 mniejszych map poszczególnych prowincyj (56×43 cm). Tytuł całego dzieła brzmi w oryginale: „Magni Catay quod olim serica et modo Cinarum est Monarchia quindicim Regnorum octodecim geografice tabulle", (w przekładzie: „Wielkich Chin, które kiedyś były monarchją jedwabniarzy, a dzisiaj są monarchją chińską, 18 kart geograficznych piętnastu królestw). Na okładce jest napis: „Singulae habent descriptiones suae cum metallis quae producant quibus abundant" (w przekładzie: Poszczególne (mapy) mają opisy z podaniem metali, jakie produkują i w które obfitują). Opisy są podane w 2 językach, w chińskim i po łacinie. Mapy zdobione są rysunkami chińskich roślin, zwierząt i scen rodzajowych, wykonanemi w kolorach. Znamienne jest, że przy szeregu miejscowości pomieszczone są astrologiczne znaki planet i ich konstelacyj. Reprodukowana tu karta, obejmująca zarysy granic Chin z Koreą i Filipinami, ma tytuł: „Cinarium Imperii 160 continens regiones cum Regnorum confinium descriptione". Wśród splotu rzek wyznaczone tu są szczyty gór, oraz położenie większych miast i granice prowincyj. Na mapie są 6 rysunki flory chińskiej i 2 fauny, u dołu rak morski z krzyżem i 2 chorągiewkami na grzbiecie (w związku z chrztem rodziny cesarskiej, jak informuje O. Boym, na morzu Chińskiem pojawiły się raki morskie z takiemi znakami), na prawo 3 krzyże (odnalezione w jednej prowincji chińskiej), nadto rozmieszczone są napisy objaśniające łacińskie. Atlas naszkicowany został jeszcze za pobytu autora w Chinach, a wykończony w Rzymie. Z luźnych wzmianek wiedziano, że został wykonany, ale ponad 2 i pół wieku nie wiedziano, czy i gdzie istnieje i dopiero niedawno odnaleziony został w Bibljotece Watykańskiej (nr. 531 Borgiano Cinese). Nie wchodząc w niedokładności tych map, opartych na chińskich błędnych mapach kraju prawie całkiem nieznanego, odnalezienie ich ma dla historji kartografji polskiej ważne znaczenie, gdyż są to pierwsze wogóle mapy Chin wykonane przez Polaka i jak dotychczas jedynego polskiego kartografa Chin.

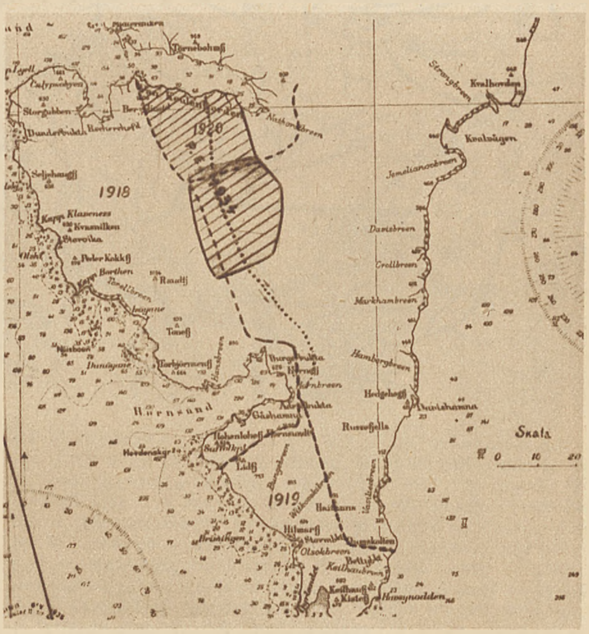
Zdjęcie (zrobione dla naszego Rocznika z oryginału w Bibljotece Watykańskiej) po raz pierwszy reprodukowane.

Polska wyprawa arktyczna.



Fragment pejzażowy Ziemi Torella. W środku członkowie polskiej wyprawy, ciągnący po lodowcu sanie.

Wśród wypraw w okolice arktyczne w ub. roku wybitnie zaznaczyła się *polska wyprawa geograficzno-odkrywcza*, pracująca na *Spitzbergu*, na morzu Lodowatem pn. Wyprawę zorganizowały: Zakład geologji i paleontologji Uniw. warsz., Wojskowy Instytut Geogr., Polskie Tow. Tatrzańskie, Polskie Koło Polarne, oraz Koło Wysokogórskie oddziału warsz. Tow. Tatrzańskiego. Udział w wyprawie wzięli: kierownik inż. Stefan *Bernadzikiewicz*, inż. Witold *Biernawski*, Henryk *Mogilnicki*, dr Stefan Zb. *Różycki*, Stanisław *Siedlecki*, mjr. Sylwerjusz *Zagrajski* i kpt. Antoni *Zawadzki*. Terenem pracy wyprawy była *Ziemia Torella*, leżąca w południowej części Spitzbergu, a przedewszystkiem jej *część środkową* (zob. mapkę obok), zupełnie *do tej pory nie zbadana*. Dotychczasowe bowiem wyprawy norweskie, szwedzka i niemiecka, przeprowadzające badania naukowe, objęły jedynie tereny przybrzeżne, nie przekraczając pasma górskiego, biegnącego w odległości 20—30 km od brzegu morza. Pd. część Spitzbergu ma klimat surowszy od pn. części spowodu zimnych prądów morskich, dlatego też jest mniej znana. Panują tam silne wiatry i mgła, *przeciętna temperatura* w czasie pobytu polskiej wyprawy, a więc *w porze letniej*, wynosiła *około 0°*. Zadaniem polskiej wyprawy było kontynuowanie prac poprzednich wypraw, przez zrobienie *map owych niezbadanych i nieznanych terenów i przeprowadzenie badań geologicznych* na tych terenach.

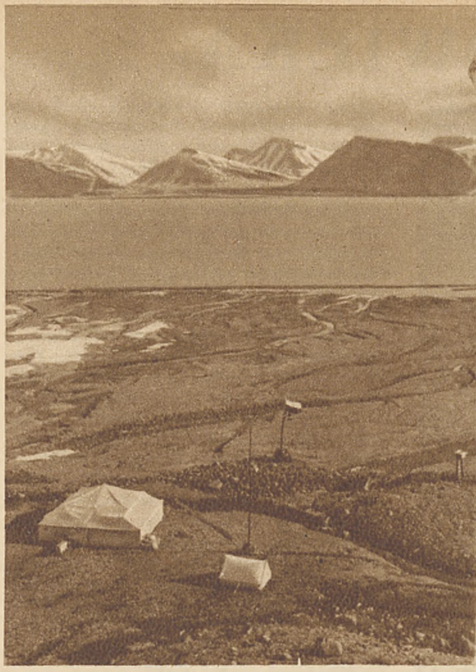


Norweska mapa Ziemi Torella. Linja kreskowana oznacza wschodnią granicę obszarów zbadanych przez wyprawy norweskie, pole białe zakreskowane — obszar zbadany przez ekspedycję szwedzką, pole ciemne zakreskowane — obszar objęty pracami kartograficznemi polskiej wyprawy, a linja kropkowana — zasadniczą trasę pochodu tej wyprawy w czasie przeprowadzania pomiarów i badań.



Uczestnicy wyprawy (od lewej): Mogilnicki, inż. Biernawski, inż. Bernadzikiewicz, Siedlecki, dwaj marynarze norwescy, dr Różycki, mjr Zagrajski i kpt. Zawadzki.

Prace polskiej wyprawy trwały od 20 VI do 28 VIII 1934. Po przybyciu do *fiordu Van Keulen* założono na wybrzeżu bazę operacyjną, mieszczącą składy zapasów żywności i części zapasowych aparatów, z której urządzano wyprawy wgłąb lądu. Prace wstępne objęły zapoznanie się z terenem pracy i warunkami meteorologicznemi. *Wnętrze Ziemi Torella* przedstawia się jako *kraina górzysta, pokryta olbrzymiemi lodowcami*, wśród



Na lewo: Baza operacyjna wyprawy na wybrzeżu fiordu Van Keulen, założona wśród moreny czołowej lodowca Finsterwaldera.

Na prawo: Robienie fotogrammetrycznych zdjęć. Przy aparacie kpt. Antoni Zawadzki, obok inż. Witold Biernawski.

Poniżej: Odpoczynek na lodowcu w głębi Ziemi Torella (oznaczonym przez wyprawę jako „Lodowiec II"). Siedzą na saniach (od lewej): inż. Stefan Bernadzikiewicz, kpt. Ant. Zawadzki i mjr Sylwerjusz Zagrajski.





których wznoszą się *pasma górskie o wysokości 1 000 do 1 300 m* n. p. m. Badania przeprowadzono w trzech grupach, a mianowicie: geologicznej, fotogrammetrycznej i triangulacyjnej. *Pracę utrudniała w znacznym stopniu mgła,* dlatego też *w chwilach rozpogodzenia pracowano po 30 godzin, korzystając z trwającego bez przerwy dnia.* Ponadto górzysty teren i lodowce utrudniały posuwanie się naprzód, tembardziej, że potrzebne aparaty i zapasy żywności musiano transportować na ciągnionych przez siebie saniach, których ciężar wynosił do 250 kg. Mimo takich trudności *przewidywany program wyprawy został w zupełności wyczerpany. Badania geologiczne objęły teren o powierzchni 400 km²,* dając *bardzo bogaty materjał naukowy. Znaleziono olbrzymie złoża rudy żelaznej,* co jednak nie ma znaczenia praktycznego, spowodu zbyt trudnej i kosztownej eksploatacji.

Mapa wykonana przez wyprawę objęła obszar 300 km². Robiono ją najnowszym systemem stereofotogrammetrji, polegającym na fotografowaniu danego terenu z dwóch odległych stanowisk. Porównanie fotografji pozwala na dokładne odtworzenie konfiguracji terenu, co w połączeniu z pomiarami triangulacyjnemi umożliwia sporządzenie dokładnej mapy.

Ponadto *poczyniono pomiary meteorologiczne, nakręcono 3 000 m filmu* i sporządzono *ok. 2 500 zdjęć fotograficznych.*

Prace polskiej wyprawy na Spitzbergu, które przyczyniły się do usuwania białych plam z map świata, jak również polska wyprawa na wyspę Niedźwiedzią w ramach II Roku Polarnego (zob. nasz Rocznik 1934 str. 113) były wyrazem czynnego udziału Polski w międzynarodowym wysiłku, zdążającym do poznania i zbadania obszarów arktycznych.





Na lewo: Radjowa stacja nadawcza, którą, za pośrednictwem norweskiej stacji na Spitzbergu, przekazywano wiadomości do kraju. Przy aparacie: St. Siedlecki (na lewo) i inż. Biernawski. — Na prawo: Morena czołowa lodowca Finsterwaldera, w najbliższem sąsiedztwie bazy operacyjnej.

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

Kronika lekarska.

W zakresie odkryć lekarskich i ważniejszych wydarzeń na polu medycyny przyniósł rok ub. nast. fakta:

W walce z malarją uzyskał człowiek nowego sprzymierzeńca: jest nim maleńka rybka, żyjąca w Ameryce, t. zw. Gambusia, która pożera larwy komarów, będących przenośnikami malarji. Rybek tych sprowadzono półtora miljona sztuk do Włoch, do Rovigno, gdzie od lat szerzyła się malarja w groźnych rozmiarach; rybki oczyściły okoliczne moczary z larw komarów tak wydatnie, że w krótkim czasie nasilenie malarji spadło w owych okolicach do nienotowanego jeszcze minimum.

Badacze amerykańscy *Bliss i Long* udowodnili, że *katar*, uważany dotąd za chorobę powstałą na skutek oziębienia ciała (t. zw. przeziębienia), przenieść można na małpy *za pośrednictwem pożywienia*. Nie jest więc wykluczone, że i w praktyce zakażamy się katarem m. in. także za pośrednictwem zakażonych potraw.

Dr Maurin przedstawił Francuskiej Akademji Medycznej wyniki swych badań nad *przyswajalnością soli wapnia i fosforu*. Sole te, zażyte w zwyczajnym stanie, przechodzą, jak wiadomo, prawie niezmienione przez przewód pokarmowy; natomiast sproszkowane kości, zawierające je w znacznej ilości, okazały się znakomitym lekiem. W tej postaci zażyte sole wapnia i fosforu zostają przez organizm wchłonięte.

Dr Claud, Johnson i E. W. Goodpasture z Uniw. Vanderbildta w U. S. A. wykryli *zarazek mumpsa*. Zarazek ten przechodzi przez filtry porcelanowe. Znajduje się w dużych ilościach w ślinie osób chorych na mumpsa.

Dr Delaville i dr Roger Dupouy przedstawili Francuskiej Akademji Medycznej *nowy sposób leczenia morfinistów*, polegający na injekcjach oliwy i oleju rycynowego w surowicy z lecytyną. Wyleczenie jak wykazały doświadczenia, następuje w ciągu jednego tygodnia. W szpitalu Henri-Rousselle w Paryżu *metoda ta została wypróbowana* na 50 morfinistach *z doskonałym wynikiem*.

Dr Laignel-Lavastine i N. T. Koressios przedstawili Paryskiemu Towarzystwu Lekarskiemu wyniki *stosowania jadu kobry u chorych na raka*. Badania wykonane na 60 chorych wykazały, że jad kobry nie posiada *żadnego wpływu na wzrost samego nowotworu*, a natomiast jest *dobrym lekiem znieczulającym*, mogącym doskonale zastąpić morfinę. Posiada bardzo długotrwałe działanie znieczulające, jedna injekcja działa nawet i parę tygodni.



Z djabolistyki średniowiecza.
Drzeworyt z „Ars moriendi", wyd. lipskie Konrada Kachelofena z ok. 1497/8. Inc. B. J. 2853.

Znany chirurg francuski *prof. A. Gosset* przedstawił Francuskiej Akademji Umiejętności *wyniki badań nad rakiem prof. A. Besredki i dra Ludwika Grossa* z Instytutu Pasteur'a w Paryżu. Badaczom udało się przenieść nowotwór na zwierzęta zdrowe za pośrednictwem zakażonego pożywienia. Wprowadzenie miazgi nowotworowej do jelit wywołuje nowotwory jelit lub w odległych od jelit organach. Miazgę nowotworową zmiażdżono i przefiltrowano, poczem płynem niezawierającym żadnych widocznych tworów udało się w kilku przypadkach wywołać raka u zwierząt zdrowych. Na podstawie owych badań autorowie przypuszczają, że nowotwory dobrotliwe i złośliwe są tylko wyrazem reakcji odpornej organizmu wobec zarazka, który jest bardzo rozpowszechniony w przyrodzie, tak samo jak zarazek ropotwórczy. Zaatakować może on jednak człowieka lub zwierzę tylko w sprzyjających warunkach, sam zaś jest poza organizmem bardzo wrażliwy na czynniki szkodliwe i łatwo ginie.

Prof. dr Weinberg z Instytutu Pasteur'a w Paryżu znalazł *surowicę przeciw zapaleniu wyrostka robaczkowego*. Surowica ta składająca się z trzech różnych surowic, posiada w wielu przypadkach doskonałe działanie. Stosuje się ją *nie zamiast operacji, lecz równocześnie z operacją w przypadkach ciężkich zapaleń* wyrostka robaczkowego, połączonych ze zgorzelą wyrostka lub z zapaleniem otrzewnej. Surowicą tą udało się już dotąd uratować około trzystu chorych, przywiezionych w stanie prawie beznadziejnym do szpitali francuskich.

Dr J. Affolter uzyskał doskonałe wyniki, *lecząc uporczywe drżenie rąk injekcjami soli wapnia*.

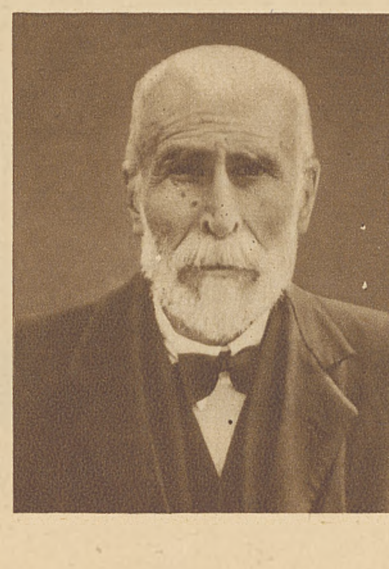
Rudolf Links, asystent prof. Schönbauera w Wiedniu, twierdzi, że znalazł *chemiczną metodę rozpoznawania choroby raka na podstawie badania krwi*. Metoda jest bardzo skomplikowana i wymaga specjalnej aparatury technicznej; oznacza się stosunek pewnych składników chemicznych w surowicy krwi, według pewnego skomplikowanego i empirycznie znalezionego wzoru matematycznego. Metoda wypróbowana na kilkuset chorych, przyniosła *wcale korzystne rezultaty*, pozwalając w wielu przypadkach postawić trafną diagnozę.

W Berck (Francja) wykonane zostały *pod kierownictwem prof. Besredki próby leczenia gruźlicy chirurgicznej Antivirusem* (który ma usunąć zakażenie dodatkowe) przed operacją. Próby wypadły *korzystnie*.

Profesor Instytutu Pasteur'a w Garche pod Paryżem,



Z żałobnej kroniki lekarskiej.
Na lewo prof. Albert Calmette, wicedyrektor Instytutu Pasteur'a, światowej sławy mikrobiolog, zm. 29 X 1933 w Paryżu, w 70 r. życia. Sławę swą zawdzięcza głównie odkryciu szczepionki przeciw gruźlicy (B. C. G.), dokonanemu ze swym współpracownikiem prof. Guerin'em, oraz odkryciu surowicy przeciw ukąszeniom jadowitych węży. Pierwsza, stosowana stale wśród dzieci (we Francji zaszczepiono już przeszło 800 000 dzieci, w Polsce dotąd 20 000), wyplenia skutecznie gruźlicę, druga uratowała dotąd życie dziesiątek tysięcy ludzi. — Na prawo prof. Pierre Roux, dyr. Instytutu Pasteur'a, zm. 2 XI 1933 w Paryżu, w 80 r. życia. Jemu zawdzięcza ludzkość w równej mierze jak Pasteur'owi wykrycie szczepionki przeciw wściekliźnie, on też wprowadził po raz pierwszy surowicę do leczenia chorób zakaźnych, stając się dobroczyńcą ludzkości. (Po zgonie Roux dyrektorem Instytutu Pasteur'a został prof. L. Martin, b. asyst. Pasteur'a.)



dr Ramon, przedstawił Akademji Francuskiej wyniki swoich najnowszych badań nad *szczepionką przeciw dyfterji. Udało mu się szczepionkę tę tak ulepszyć, że obecne wyniki szczepień są stuprocentowe.* Szczepionka połączona została ze szczepionką przeciwtężcową, przeciw-tyfusową i przeciw-paratyfusową. W ten sposób jedna szczepionka (zaaplikowana dwa razy) daje *100-procentowe uodpornienie przeciw dyfterji i dobre uodpornienie przeciw tężcowi, paratyfusowi i tyfusowi brzusznemu.*

Laureat nagrody Nobla *prof. Nicolle* przedstawił Akademji Francuskiej pracę, z której wynika, że *istnieje możliwość doustnego szczepienia przeciw tyfusowi plamistemu.* Dalsze badania w tym kierunku są w toku.

W artykule ogłoszonym w „Presse Medicale" stara się *dr Legendre* wykazać, na podstawie ostatnich zdobyczy klinicznych i laboratoryjnych, że *gruźlica atakuje zwierzęta i człowieka nie przez przewód oddechowy, ale przez pożywienie.* Jest to zresztą zupełnie *zgodne z ostatniemi zapatrywaniami specjalistów* na ten temat.

Tajemnica witaminu C została rozwiązana. Młody uczony węgierski *prof. Szent-Györgi* udowodnił, że *witaminem C jest kwas askorbinowy.* Jest to substancja, która *w olbrzymich ilościach znajduje się w zielonej papryce węgierskiej.* Paprykę konserwuje się w taki sposób, by nie niszczyć witaminu C, i sprzedaje się ją jako lek. Jedna z firm niemieckich przystąpiła do *produkowania sztucznego witaminu C* (pastylki pod nazwą „Cebion").

„The Lancet" donosi *o pierwszym udałym przypadku wyleczenia szkorbutu u człowieka sztucznym witaminem C.* Lekarzem, który to leczenie zastosował, był dr Schultzer w Kopenhadze.

Prof. Jellinek odkłada ciągle termin *ogłoszenia tajemnicy swego wynalazku „elektrycznego ucha"*, mającego *umożliwić słyszenie nawet i głuchym* przez bezpośrednie drażnienie nerwów słuchowych. Aparat ma zamieniać fale słuchowe na fale elektromagnetyczne, podobnie jak stacja nadawcza radjowa. Specjaliści wiedeńscy odnoszą się bardzo sceptycznie do tego wynalazku, uważając go za niemożliwy. Jak dotąd, wynalazek Jellinka pokrywa głęboka tajemnica.

W moskiewskim Instytucie Sklifassowsky'ego stosować zaczęto *do przelewania krwi krew osób zmarłych*, konserwowaną przez szereg dni (do trzech tygodni) w lodowniach. Jak donoszą prof. Judin i dr Skudina, *wyniki ich doświadczeń mają być dobre.*

Polak, prof. Kopaczewski, pracujący stale we Francji, *odkrył nową metodę rozpoznawania raka na podstawie badań krwi.* Jest to *metoda chemiczna* znaleziona empirycznie. *Głównym odczynnikiem jest kwas mleczny.* Czy metoda ta znajdzie potwierdzenie, rozstrzygnie przyszłość.



Dr Eug. Piestrzyński.

Podsekretarz stanu w Min. Opieki Społ., na IX-ym międzynar. Zjeździe przeciwgruźliczym (we wrześniu 1934 w Warszawie) wybrany prezesem Międzynar. Związku Przeciwgruźliczego. Prezesura Związku przypadła Polsce po raz pierwszy. Związek grupuje obecnie 44 państwa, w z. r. przystąpił do Związku Z. S. R. R. (Przedmiotem obrad IX-go Zjazdu była głównie biologja zarazka gruźlicy. Według dzisiejszego stanu wiedzy zarazek gruźlicy jest grzybem, mogącym przyjmować rozmaity wygląd; klasyczny prątek gruźlicy, odkryty przez Roberta Kocha przed 50 laty, stanowi tylko jedną z wielu postaci, jakie zarazek ten może przybierać. Zjazd obradował także nad leczeniem gruźlicy i nad społeczną walką z gruźlicą. Na Zjeździe po raz pierwszy wprowadzony został j. polski jako jeden z 6-ciu oficjalnych obradowych.)

Zdrowotność publiczna w Polsce.

Według stanu z dn. 1 I 1933 było w Polsce ogółem 10 644 *lekarzy* (t. j. 3,3 na 10 000 mieszkańców), lekarzy dentystów 3 157 (1,0), oraz (stan z 1 I 1932) akuszerek 9 554 (3,0). Największa ilość lekarzy występuje w woj. południowych — 3 067 (3,5), najmniejsza w woj. wschodnich — 1 160 (2,0). Ilość lekarzy w Warszawie — 2 335 (10,8). Największą przeciętną liczbę lekarzy (na 10 000 mieszkańców) wykazują Stany Zj. A. P. — 12,4, a w Europie Szkocja — 12,3 (r. 1929).

Liczba szpitali dn. 1 I 1933 w Polsce wynosiła 710 (w r. 1932 — 726), z 70 763 łóżkami (70 937), t. j. na 10 000 mieszk. przypada 21,7 (22,0) łóżek. Najwięcej szpitali mają woj. centralne — 235, najmniej woj. południowe — 125. Największą przeciętną ilość łóżek na 10 000 mieszk. wykazuje Szwajcarja — 106,0 (r. 1929, w Polsce w tym czasie 20,0). *Dla chorych na gruźlicę* było dn. 1 I 1933 szpitali 153 z 3 102 łóżkami i sanatorjów 43 z 4 894 łóżkami. Zakładów specjalnych *dla umysłowo chorych* było (1 I 1931) 27, oddziałów w szpitalach ogólnych 12, chorych ogółem 14 836. Najwięcej umysłowo chorych wykazują województwa centralne — 3 139, najmniej województwa wschodnie — 323.

Z *chorób zakaźnych* zarejestrowano w r. 1933 m. in.: dur brzuszny 12 523 (w tem 920 zgonów), dur osutkowy 3 454 (200), dur powrotny 2 (—), ospa 5 (1), odra 38 176 (309), płonica 21 961 (607), krztusiec 8 813 (261), błonica 17 324 (877), czerwonka 675 (42), zimnica 222 (1).

Zamachów samobójczych w r. 1933 zarejestrowano 4 655 (w 1932 r. 4 744), najwięcej w woj. centralnych — 1 350, najmniej w zachodnich — 586 (w Warszawie 1 315).

W miastach liczących ponad 100 000 mieszk. było w r. 1933 37 560 zgonów (411,0 na 10 000 mieszk.). Największą liczbę zgonów wykazują choroby serca — 6 620 (19,6), potem gruźlica narządów oddechowych — 4 995 (14,8), zapalenie płuc — 3 853 (11,4) i rak — 3 351 (9,9).

Szczepienie ochronne w r. 1932 stosowane było (w tysiącach): przeciw ospie 2 250 (w 1931 r. 2 176), durowi brzusznemu 220 (189), czerwonce 38 (13), płonicy 146 (111), błonicy 153 (118).

Inwalidów wojennych i wojskowych o uprawnieniach na stałe zarejestrowano 30 IX 1933 r. 151 922, inwalidów



1



2



3



4

Obrazowanie mandragory w średniowieczu.

1 — według bizantyńskiego rkp. z X w. (w zbiorach Pierponta Morgana). 2 — według włoskiego rkp. z XV w. 3 — według angielskiego rkp. z XI w. 4 — według włoskiego druku z r. 1484. Porównanie figur wykazuje podobieństwo tradycji obrazowań tego czarodziejskiego ziela. Zwłaszcza uderza to w fig. 3 i 4, mimo rozpiętości czasu powstania tych rysunków (por. nasz Rocznik 1934).

o uprawnieniach tymczasowych 20 937. Budżet r. 1933/34 obejmował 128 500 000 zł. na renty inwalidów wojennych i wojskowych, budżet r. 1934/35 — 95 550 000 zł.

Przeciętna roczna liczba urodzeń na 100 kobiet w wieku 15—49 lat wynosi w Polsce (r. 1927/28) 10,9. Największa liczba urodzeń, 21,8, przypada na wiek 25—29 lat, następnie 19,6 na 30—34 l., 15,4 na 35—39 i 13,9 na 20—24 lat.

Według zestawień Rocznika Statystycznego Ligi Nar. r. 1932/33 *największy procent zgonów* w r. 1931 na ziemi wykazuje Egipt — 26,8 na 1000 mieszkańców, w Europie Rumunja — 20,8, najmniejszy procent na ziemi Nowa Zelandja — 8,3, w Europie Holandja — 9,0 (Polska 15,0).

Z dawnej fizjognomistyki.

Zagadnienie, czy *cechy fizyczne ciała człowieka*, w szczególności rysy twarzy *są odbiciem pewnych stałych psychicznych właściwości* (uzdolnień, uczuć, popędów i t. d.), od wieków poruszało umysły ludzi. *Już w starożytności* wytworzyła się osobna gałąź wiedzy, t. zw. *fizjognomistyka*, która przeszła do wiedzy średniowiecznej i czasów nowożytnych, by odżyć w ostatnich dziesiątkach lat i oprzeć się na poważniejszych obserwacjach naukowych.

W dawnej Polsce fizjognomistyka wywoływała również zainteresowanie w kołach naukowych. Opierano się u nas na poglądach obcych, a w szczególności na następujących głównych założeniach: po pierwsze, że *pewne podobieństwo niektórych cech fizycznych u ludzi i zwierząt* jest odbiciem także analogicznego pokrewieństwa w zakresie psychicznym, powtóre, że *rysy twarzy są w dużym stopniu wynikiem wpływów poszczególnych gwiazd*. Twarz więc, przypominająca pysk lisa, wyrażała chytrość, włosy szorstkie, charakterystyczne dla lwa i dzika, świadczyły o odwadze i t. p. Pozatem wpływ gwiazd określano w ten sposób, że kto był np. pod wpływem Słońca, ten miał jasne oczy, twarz okrągłą i uśmiechniętą, planecie Wenus odpowiadała szlachetność rysów, doskonałość, jasne włosy, Marsowi ostre, brutalne rysy, Merkuremu twarz piękna z matową cerą i czarnemi włosami, Księżycowi twarz blada, melancholijna, Jowiszowi piękne, szlachetne, majestatyczne rysy, Saturnowi cera żółta, smutny wyraz twarzy i czarne włosy.

Wedle staropolskich pisarzy, jak *Jana z Głogowa* (zm. 11 II 1507), *Szymona z Łowicza* (zm. 1538) i innych, każda cecha twarzy, nawet najdrobniejsza, była odbiciem jakiejś właściwości psychicznej. Tak więc specjalne znaczenie przywiązywano np. do nosa, oczu, ust, uzębienia, włosów, czoła i t. d. Czoło małe miało znamionować głupotę, kwadratowe wielkoduszność i siłę, długie łagodność i rozum. Nos ostro haczykowaty miał cechować ludzi drapieżnych, chciwych, bezwzględnych, nos zaś zadarty do góry miał świadczyć o małoduszności i o skłonności do intryg i do obmawiania bliźnich. Staropolskie dziełka fizjognomistyczne zdobione były zazwyczaj rycinami, które miały ilustrować wywody autorów. Sposób wykonania tych rycin jest niestety przeważnie daleki od doskonałości.

Ujmowanie zagadnień fizjognomistycznych ilustrują zamieszczone tu ryciny z dziełka *Szymona z Łowicza* „Enchiridion phisiognomiae“ z r. 1532 (ryc. 4), z francuskiej pracy *Bartłomieja Coclès'a* „Physiognomia“ z r. 1533 (rys. 1, 2, 5) i z paryskiej publikacji *H. Cardana* z r. 1658 (ryc. 3). Te ostatnie ryciny obrazują dawne poglądy na znaczenie zmarszczek na twarzy jako wskaźnika a zarazem źródła odczytywania charakteru danej jednostki.



Ryc. 1. Nosy osób kłamliwych, próżnych i niestałych.



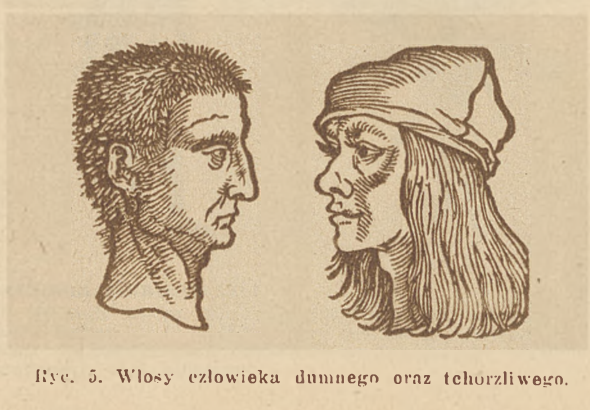
Ryc. 2. Nos plotkarza i nos człowieka chełpliwego.



Ryc. 3. Na lewo zmarszczki na czole znamionujące szlachetność charakteru, na prawo — skłonność do miłosierdzia.



Ryc. 4. Zęby grube, wróżące długie życie.



Ryc. 5. Włosy człowieka dumnego oraz tchórzliwego.


MANN
PIĘKNA
UCZYNI
CIĘ
DRA. STENZLA
BENIGNINA
KREM • MYDŁO • PUDER / APTEKA MARJACKA • LWÓW


Ovomaltine
Naturalna witaminowa odżywka
OVOMALTINE
SPOSÓB UŻYCIA:
OVOMALTINE
KRZEPI CIAŁO!!!
„IKA" KRAKÓW KLEPARZ 4
II.701

Dział kobiecy.

WŁADYSŁAW POCIECHA.

Z dziejów emancypacji kobiet w epoce Odrodzenia.



Ryc. 1. Strój kobiecy w rozkwicie epoki Odrodzenia (XVI w.), charakteryzujący ówczesną modę. — Według portretu Sebastiano del Piombo (Muzeum we Frankfurcie).



Ryc. 3. Obrazek z życia rodzinnego we Włoszech, przedstawiający obok zajęć domowych stroje w okresie Odrodzenia. — Według obrazu w Galerji Florenckiej z XVI w.

Humanizm jako ideał kulturalno-wychowawczy był wytworem pracy duchowej starożytności grecko-rzymskiej. W dziejach ludzkości pojawiał się wielokrotnie, nawet we wczesnem średniowieczu, w żadnym jednak okresie nie zdobył sobie tak wszechstronnego wpływu, jak w epoce historycznej, zwanej Renesansem czyli Odrodzeniem, która przypada na schyłek średniowiecza i początek czasów nowożytnych. Odrodzenie, jako epokę wielkich przeobrażeń dziejowych, charakteryzuje powolny bunt ludzkości przeciw średniowieczu, jego ideałom i tradycjom, który spowodował zmiany w stosunkach religijno-kościelnych, społecznych i ekonomiczno-gospodarczych, w dziedzinie polityki i państwa, sztuki, nauki, literatury i obyczajowości. Dokonało się wówczas faktycznie odrodzenie życia ludzkiego i całego świata cywilizowanego, polegające przedewszystkiem na nawrocie do kultury starożytnej. Chociaż więc Odrodzenie przyczyniło się tylko do rozbudzenia humanizmu, a poniekąd go wyprzedziło, to jednak humanizm stał się wkrótce najsilniejszym i kierowniczym czynnikiem w tej epoce. Zespolenie się tych dwóch elementów, t. j. powolnych przeobrażeń w życiu i ideologji wyrosłej z tego życia, jest cechą charakterystyczną dla Odrodzenia, zwłaszcza od drugiej połowy XV w. w okresie jego rozkwitu.

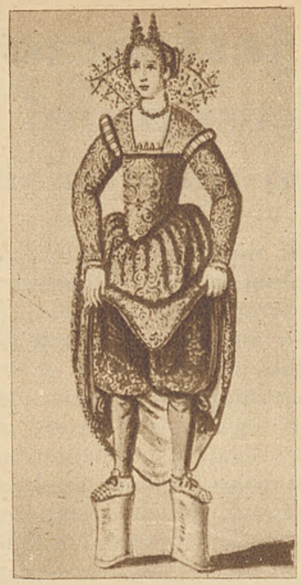
Do tych przemian, jakie Odrodzenie spowodowało w życiu narodów, należy również *ruch emancypacyjny wśród kobiet*, który rozwinął się *najsilniej we Włoszech* i stąd zaczął przenikać w mniejszym lub większym stopniu do innych krajów europejskich. Pomimo tego, że *prawo przyznawało kobiecie nadal rolę niższą, zwyczaj zrównał ją wówczas niemal zupełnie z mężczyzną* w życiu prywatnem, umysłowem, często nawet w polityce i na wojnie. Zdaniem znawców *epoka Odrodzenia, zwłaszcza we Włoszech, jest jednym z najciekawszych okresów w historji kobiety*. Wówczas kobieta odgrywała rolę kierowniczą w życiu umysłowem, była inspiratorką a poniekąd twórczynią ruchu renesansowo-humanistycznego i zdobyła sobie poważne stanowisko w literaturze, sztuce czy nauce. W okresie od XIV do XVI w. pojawia się cały szereg kobiet uczonych, które *zajmują nawet katedry uniwersyteckie*, np. Novella d'Andrea i Magdalena Bonsignori, wykładające prawo na uniwersytecie w Bolonji, Dorota Bucca, ucząca w Bolonji matematyki, filozofji i języków starożytnych, lub Kassandra Fedele, nauczająca w Padwie i dla swej rozległej wiedzy zwana „ozdobą Włoch". Znamy setki nazwisk znakomitych kobiet, które dzięki gruntownemu wykształceniu cieszyły się zasłużoną sławą u współczesnych, jak Małgorzata z Rawenny, do której zwracano się po radę w kwestjach spornych z zakresu teologji i etyki, Felicja Rasponi, komentatorka Plauta, Arystotelesa i Ojców Kościoła, i sławna z wszechstronnej wiedzy tłumaczka Wergilego i Homera Olympja Morata. Bardziej wdzięcznem polem działalności kobiety Odrodzenia była *poezja i literatura*, w której celowały takie znakomitości współczesne jak Gaspara Stampa, Weronika Gambara, Wiktorja Colonna. Mniej liczne zastępy kobiet poświęcały się *sztukom plastycznym i muzyce*, chociaż i tutaj możemy wymienić szereg nazwisk utalentowanych malarek, rzeźbiarek, muzykologów, jak Katarzyna de'Bigrei, Properzia de'Rossi, Irena de Spilimbergo i wiele innych. Nic więc dziwnego, że właśnie *w tej epoce wy-*



Ryc. 2. Pantofelek Katarzyny Medycejskiej (XVI w.), modny w epoce Odrodzenia.

stąpiły kobiety również z żądaniem równouprawnienia obu płci. To zagadnienie było przedmiotem rozpraw Krystyny de Pisan, autorki dzieła La Cité des Dames (Paryż, 1497) i jej naśladowczyni francuzki, panny de Gournay.

Jednak ruch emancypacyjny kobiet w czasach Odrodzenia objął tylko wyższe warstwy społeczne. Właściwy ton temu ruchowi nadawały dwory książęce. Katarzyna Cornaro, królowa Cypru, w Wenecji, Isotta Malatesta w Rimini, Emilja Pia w Urbino, czy sławna Isabella d'Este w Mantui, gromadziły koło siebie elitę umysłową i towarzyską, a dwory ich były główną ostoją nowych dążeń. Niemniej jednak przewrót w dotychczasowych poglądach, jaki dokonał się na przełomie średniowiecza pod wpływem prądu renesansowo-humanistycznego, spowodował *ogólne przeobrażenia w życiu towarzysko-obyczajowem* (strój, zabawy, zwyczaje, stosunek obu płci). Odkąd życie człowieka i otaczający go świat nabrały nowych wartości, jako cel godny pożądania w przeciwieństwie do średniowiecznego światopoglądu, który odwracał umysł ludzki od spraw ziemskich jako przelotnych i znikomych — *nastąpiło charakterystyczne zeświecczenie życia i obyczaju.* Zaznaczyło się to *głównie od strony zewnętrznej.* Strój kobiecy uległ przeobrażeniu, a mody podlegały równie częstym przemianom, jak to widzimy współcześnie. Dzięki temu, że mody powstawały przedewszystkiem na dworach książęcych (np. Izabella d'Este, ks. Mantui, uchodziła w pierwszej połowie XVI w. za twórczynię najpiękniejszych mód włoskich), cechowała je wytworna elegancja. Wycięta suknia z widocznym rąbkiem haftowanej koszuli, mały beret, jako nakrycie głowy (kapelusze były mniej używane), na szyi artystycznie wykonany medaljon i jako nieodzowne uzupełnienie stroju rękawiczki (które dopiero w epoce Odrodzenia wchodzą w użycie) — oto strój wytwornej damy XVI w. (ryc. 1). Kobieta, aby być piękną, musiała dbać o swój zewnętrzny wygląd. Do tego celu służył, podobnie jak i obecnie, *zapas różnorodnych środków kosmetycznych* (wód, bielideł i t. p.), wśród których nie brakło również specjalnych preparatów do barwienia włosów na jasno, ponieważ blondynki były wówczas w modzie.



Ryc. 4. Koturny, modne w okresie Odrodzenia, używane przez kobiety celem powiększenia wzrostu. — Rycina przedstawia kurtyzanę włoską z końca XVI w.

Zmiana obyczajów, swobodniejszy stosunek wzajemny obu płci, spowodowały jednak *rozluźnienie węzłów moralnych.* Sławne kurtyzany cieszyły się wielką popularnością i były nieraz źródłem natchnień poetów i artystów. W piśmiennictwie, obok utworów opartych na podłożu wzniosłego idealizmu, szerzy się swawolna poezja i śliska literatura. Jest też znamiennym objawem, że najpoczytniejszą książką włoską u schyłku XV w. był „*Decamerone*" Boccacia, który w tym czasie doczekał się aż 11-tu wydań. W XVI w. opowiadania i poezje Małgorzaty, królowej Nawarry, siostry króla francuskiego Franciszka I. są wiernem odbiciem ducha tej epoki. *Odpowiednikiem tej rozwiązłej literatury na zachodzie Europy jest w Polsce poezja miłosna Andrzeja Krzyckiego,* sekretarza Zygmunta I. później prymasa Polski, w której autor nie cofa się przed jaskrawą i wyuzdaną nawet treścią. Wierszyki Krzyckiego, odtwarzające z wielkiem upodobaniem sceny miłosne, opierają się *na rzeczywistych zdarzeniach, jakie rozgrywały się na dworze królewskim.* Niejaki Korybut Koszyrski, szlachcic z Mazowsza i dworzanin królewski, stał na czele towarzystwa, do którego przyjmowano pod nazwą „braci" i „sióstr" zarówno mężczyzn jak i kobiety b. podejrzanej wartości, a sam Krzycki za młodu musiał uczestniczyć w tych wyuzdanych zabawach, skoro pisał elegje na cześć członków owego wesołego bractwa.

Prąd renesansowo-humanistyczny w Polsce nie wywołał jednak tak doniosłych zmian w życiu kobiety, jak to miało miejsce w zachodniej Europie. Wprawdzie i u nas spotykamy *sporadyczne usiłowania kobiet do zrzucenia jarzma zależności,* ale wybitnych jednostek ze świata kobiecego było niewiele. Najsławniejszą bodaj była *Dorota z Dzierzgowskich Sobocka,* przyjaciółka prymasa Gamrata i królowej Bony, która mieszała się nawet do polityki (zmarła w r. 1548 i pochowana została w katedrze św. Jana w Warszawie). Także *przemiany w życiu towarzysko-obyczajowem* nie były tak głębokie i zaznaczyły się *głównie w wyższych warstwach społecznych.* Dlatego zapewne współczesny historyk Łukasz Górnicki chwali Polki w przeciwieństwie do Włoszek, podkreślając, że zachowały dawne tradycje i cnoty. O ile to twierdzenie jest niewątpliwie trafne w zastosowaniu do szerokich mas, to zdarzały się jednak wyjątki i wcale liczne w zamożnych sferach panów, szlachty i mieszczaństwa. Wojewodzina płocka Barbara z Kościeleckich Szreńska, Anna Kryska z Drobnina, kasztelanowa Zofja Zawiszyna z swemi towarzyszkami Szellendorffową i Pleszewską, urządzały w swych dworach wesołe zabawy w gronie swych kochanków i przyjaciół. Czasami, by ukryć się przed oczami ciekawych, wyprawiały się do odległych klasztorów żeńskich, pod pozorem pobożnych pielgrzymek i wprowadzały ze sobą swoich przyjaciół w przebraniu wieśniaków i służby. Dzienniczek dra Sokolnickiego, lekarza, rodem z Mazowsza, który przebywał stale w Krakowie w pierwszej połowie XVI w., zawiera szereg ciekawych wiadomości o jego erotycznych przeżyciach, w których obok mieszczanek, panien czy mężatek, spotykamy damy z najlepszego towarzystwa. Jedno zwłaszcza zdarzenie z jego życia charakteryzuje znamiennie współczesne obyczaje. Gdy Sokolnicki zerwał ze swą przyjaciółką panną Nastką Zebrzydowską, z którą miał potomstwo, brat jej Marek zażądał dla siebie odszkodowania pieniężnego w kwocie 50 złp., a gdy mu Sokolnicki zaofiarował tylko 10 złp., udał się ze skargą do króla.

Zygmunt August w swojej młodości pędził bardzo burzliwe życie i utrzymywał stosunki nawet z mieszczankami krakowskiemi, np. z panną Weissówną. Po ślubie z swą pierwszą żoną Elżbietą otaczał się nadal swemi dawnemi konkubinami, które mu towarzyszyły na Litwę, na co skarży się w liście do królowej Bony z dn. 24 XII 1543 r. poseł austrjacki Herberstein. *Tragiczna miłość Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny jest tylko wiernym wyrazem ówczesnej epoki.* Barbara, jako wdowa po Gasztołdzie, przez kilka lat była przyjaciółką Zygmunta Augusta, po objęciu przez niego rządów na Litwie, a gdy *oczekiwała już potomstwa,* bracia jej zmusili króla do zawarcia z nią potajemnie małżeństwa. Głównym powodem protestów przeciwko temu małżeństwu, które żywiołowo wybuchły, gdy sprawa wyszła na jaw, było oburzenie spowodu niemoralnego trybu życia, jaki prowadziła poprzednio królewska małżonka. Faktem jest, że na sejmie piotrkowskim w r. 1548 posłowie sejmowi informowali agenta ks. Albrechta, dra Brandta, że Barbara miała tylko 38 kochanków! Barbara umarła tragicznie, w młodym wieku, prawdopodobnie na chorobę francuską, jak wynika z zachowanej korespondencji rodzinnej

Krakowska
Klinika wiecznych piór
reparacje szybko, fachowo, wszelkie systemy
Tel. 125-91 Z. Ziembicki, Kraków, Pl. Marjacki 2. Tel. 125-91
Żądajcie cenników wiecznych piór.

Czy możliwe jest przedłużenie życia wśród krzepkiej starości
z zachowaniem młodocianego wyglądu?

Na pytanie to odpowiedzieć możemy potwierdzająco, opierając się na ogromnym materjale nowoczesnej doświadczalnej wiedzy. Niestety dawał się odczuć dotychczas brak podręcznika, z którego możnaby czerpać wiadomości, oparte na plonach ścisłej nauki. Stare bowiem wydawnictwa gubią się w hipotezach sprzecznych z nowoczesnemi zasadami doświadczalnej wiedzy o długowieczności, a w brukowych wydawnictwach karmią autorzy czytelnika poglądami, pozostającemi w znacznej rozbieżności z doświadczeniami wiedzy. Zwłaszcza w dziedzinie pielęgnowania urody znajdujemy w ulotkach i broszurkach z fantazji wyssane przepisy, urągające najelementarniejszym wymogom kultury ciała. Uwzględnić należy niezbity fakt, iż tylko higjeną zapobiegawczą, na której oprze się głównie medycyna przyszłości, a której dorobek już dziś jest imponujący, osiągnąć się daje długowieczność wśród zdrowej starości, z zachowaniem młodocianej wprost urody.

Na fakt ten moglibyśmy przytoczyć liczne przykłady, świadczące o możności doczekania sędziwego wieku sięgającego 100 i wyżej lat. Nasuwa się przeto myśl, iż jednak krócej żyjemy, aniżeli nam wedle praw przyrody przeznaczone. Nauka ustaliła, iż człowiek doby współczesnej powinien żyć 120 lat, długość bowiem życia każdego stworzenia wyższego gatunku równać się winna sześciokrotnemu czasokresowi rozwoju jego organizmu. Ponieważ rozwój ciała człowieka wymaga około 20 lat, powinniśmy żyć 120 lat. Temu przeszkadza zmieniony tryb życia wśród niekorzystnych warunków cywilizacyjnych. Mimo to, ponieważ owoce prac naukowych w dziedzinie makrobiotyki, to znaczy: umiejętności przedłużania życia, dojrzały dziś już do tego stopnia, iż czerpiąc wiadomości z odpowiedniego dzieła i żyjąc wedle wskazanych w niem prawideł, osiągnie się niezawodnie sędziwy, krzepki wiek.

Witold Boehm.

Od Wydawnictwa.

Zaznaczyć należy, że praca W. Boehma pt. „Jak osiągnąć wiosnę życia i urody do późnej starości" ukazała się już na półkach księgarskich. W pouczającej tej książce, obliczonej na uświadomienie ogółu w piekącej kwestji racjonalnego życia, autor — oparłszy treść wydawnictwa na owocach ściśle doświadczalnej wiedzy — stara się wykazać, że współczesny człowiek nie dosięga owego sędziwego wieku, jaki przeznaczony mu jest wedle praw przyrody. Ludy pierwotne nie miały wprawdzie zrozumienia dla higjeny życia, jednakowoż, kierując się instynktem, w epoce zaś starożytnej intuicją, żyły nieporównanie dłużej, aniżeli dzisiejszy człowiek. Cywilizacja bowiem zmieniła gruntownie tryb życia nowożytnego człowieka; do zmienionych przez nią warunków niełatwo mogą się dostosować komórki naszego organizmu, skutkiem czego wyczerpują się one przedwcześnie. Z wysoce ciekawych rozpraw w księżce W. Boehma dowiadujemy się, jaką drogą kroczyć winniśmy ku krzepkiej długowiecznej starości przy zachowaniu urody po najdłuższe lata.



Starannie dobrane tabele i ilustracje dopełniają w sposób popularno-naukowy treści tej znakomitej pracy, liczącej 205 stron, która zasługuje na najszersze rozpowszechnienie.

Chcąc uprzystępnić Czytelnikom Kalendarza I. K. C. korzystanie z rad i zaleceń, jakie zawarte są w wymienionym dziele, wydawnictwo Kalendarza I. K. C. roześle między tych Czytelników Kalendarza, którzy nadeślą kupon wraz z dokładnie wypełnionym adresem, jak długo nakład nie będzie wyczerpany, bezpłatnie egzemplarz książki W. Boehma p. t. „Jak osiągnąć wiosnę życia i urody do późnej starości".

WŁODZIMIERZ DŁUGOSZEWSKI.

Sport polski w r. 1934.

Od szeregu lat obserwowaliśmy bardzo pomyślny rozwój życia sportowego w Polsce. Zarówno liczebnie jak i jakościowo polski sport krzepnął, a w licznych spotkaniach międzynarodowych mieliśmy świadectwo wzmocnienia pozycyj polskich zagranicą i możność stwierdzenia znacznych postępów Polski w tej dziedzinie. Niestety, od pewnego czasu zauważyć można raczej coś przeciwnego. Aczkolwiek sport polski nie stracił na swojej popularności, to jednak zarysowały się w nim pewne ujemne momenty. Mianowicie w pewnych wypadkach można było zaobserwować, iż działalność naszego świata sportowego niezawsze spotykała się z takiem przyjęciem przez czynniki oficjalne, któreby mogło zapewnić sportowi swobodniejszy rozwój, zwłaszcza w kierunku dopływu nowych sił z pośród inteligencji. To w pewnej mierze spowodowało, iż w sporcie polskim zaczęły występować objawy, świadczące o obniżeniu się jego poziomu, jak np. fakt, iż w wielu wypadkach *międzynarodowe występy naszych zawodników kończyły się dość poważnemi niepowodzeniami.* Rezultatem takich stosunków było *dość znaczne obniżenie opinji zagranicy o polskim sporcie,* co musiało wywołać poważne zaniepokojenie w polskim świecie sportowym. Polskie reprezentacje sportowe we wszystkich gałęziach sportu rozegrały *w ciągu roku 25 spotkań międzypaństwowych.* Ze spotkań tych *zaledwie 9 zakończyło się zwycięstwem barw polskich,* w dwóch spotkaniach zyskaliśmy wynik remisowy, 14 zaś przyniosło nam klęskę. Statystyka ta mówi wyraźnie, że w naszym świecie sportowym nie wszystko jest w porządku, że sport, zyskawszy sobie tysiące zwolenników w najszerszych masach, nie może jednak znaleźć takiej silnej kadry reprezentacyjnej, któraby na wypadek ubytku kogoś ze „starej gwardji" mogła zapełnić powstałe stąd luki.

Starano się szukać środka na powyższe tak bardzo ujemne objawy przez *organizowanie zawodów dla niestowarzyszonych,* oraz przez zakładanie kursów instruktorskich, któreby mogły masy młodzieży odpowiednio prowadzić aż do uzyskania lepszego poziomu. Zawody dla niestowarzyszonych odbywały się pod hasłem „szukamy olimpijczyków", a pod uwagę wzięto wszystkie niemal gałęzie sportu. Zawody te, aczkolwiek w znacznej mierze przyczyniły się do propagandy sportu w tych sferach, które dotychczas stały zdala od niego, to jednak nie przyniosły takich rezultatów, na jakie liczono i jakichby należało się spodziewać.

Polski komitet olimpijski, doceniając powagę sytuacji, zorganizował ponadto *kurs trenerów olimpijskich,* na którym zgromadzono dawnych wybitniejszych zawodników, przygotowując ich do objęcia roli wychowawców młodego pokolenia w klubach sportowych.

Czynniki rządowe, w danym wypadku reprezentowane przez *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego* oraz podległe mu okręgowe urzędy, w dalszym ciągu obok doraźnej pomocy w zakresie materjałów i instruktorów wspierały organizacje sportowe, nie zapomniano również o inwestycjach sportowych, które w znacznej mierze zaspokoiły potrzeby ogółu sportowego. Natomiast w dalszym ciągu akcja *miejskich i wojewódzkich komitetów W. F.,* poza nielicznemi wyjątkami, nie odpowiadała nadziejom.

Sport polski rozdwoił się więc niejako *na dwa odłamy.* Jeden odłam, to *wychowanie fizyczne,* którego zadaniem jest wciągnięcie w orbitę działań szerokich mas społeczeństwa. Drugi odłam, to *sport zawodniczy, rekordowy,* przez ten właśnie swój charakter rywalizacji posiadający tak doniosłe znaczenie dla propagandy polskości zagranicą, znaczenie uznane przez nasze placówki dyplomatyczne. Niestety, ten właśnie kierunek sportu w r. ub. wykazał *raczej upadek.* Objaw ten w przededniu igrzysk olimpijskich r. 1936 powinien być pewnem memento dla czynników oficjalnych.

Rozpatrując całokształt życia sportowego w Polsce w r. 1934, trzeba podkreślić, że w tym roku zorganizowano *po raz pierwszy olbrzymią imprezę pod nazwą igrzysk sportowych emigracji.* Igrzyska te odbyły się w Warszawie, a zebrały na starcie reprezentacje polskich ośrodków emigracyjnych z całego świata. W ogólnej punktacji *zwyciężyła reprezentacja emigracji polskiej z Francji,* przed Gdańskiem, Czechosłowacją, Niemcami, Stanami Zjedn. A. P., Rumunją, Belgją, Łotwą, Kanadą, Austrją, Mandżurją i Holandją.

Wielka honorowa nagroda sportowa za r. 1933, przyznawana rok rocznie temu zawodnikowi, który uzyska w danym roku najlepszy wynik, została przyznana *po raz drugi zrzędu Stanisławie Walasiewiczównie,* która tem samem zdobyła to trofeum na własność. Zaznaczyć jednak należy, iż kandydatów do tej nagrody było więcej niż w latach innych, a wybór między nimi był nader trudny, ocena bowiem wyników nie była tak prostą jak w inne lata, gdy jeden zawodnik górował nad pozostałymi.

Działalność organizacyjna nie była w ub. r. tak owocna, jakby się tego należało spodziewać. W szeregu związków dochodziło do tarć i nieporozumień, które w znacznym stopniu wpływały hamująco na żywszy rozwój polskiego sportu. Na terenie międzynarodowym Polska reprezentowana była na wielu kongresach międzynarodowych we wszystkich gałęziach sportu, w wielu federacjach międzynarodowych delegaci polscy zasiadają w zarządach i prezydjach, co dowodzi, że na tym odcinku pracy polscy działacze wyrobili sobie już nieprzeciętne imię.

W całości jednak należy uznać r. 1934 *raczej za niepomyślny* dla naszego życia sportowego. Miejmy nadzieję, że był to okres jedynie wyjątkowy, że rok bieżący, przedolimpijski, przyniesie radykalną zmianę na lepsze.

Sporty zimowe.

Na przeszkodzie do dalszego rozwoju popularności sportów zimowych stanął w znacznej mierze *brak opadów śnieżnych.* Zima r. 1933/34 była szczególnie uboga w śnieg, to też zadecydowało o słabym stosunkowo ruchu, za wyjątkiem tych okolic Polski, które pod względem klimatycznym są nieco lepiej uposażone. Jednakże popularność sportów zimowych, zwłaszcza narciarstwa, wcale nie zmalała, wprost przeciwnie zainteresowanie temi gałęziami sportu było jeszcze większe niż w latach ubiegłych, a przejawiało się w ożywionym ruchu turystycznym.

Narciarstwo.

Najsprawniej pracującym związkiem w dziedzinie sportów zimowych był *Polski Związek Narciarski.* Uzyskanie pewnych zniżek kolejowych, zorganizowanie szeregu schronisk w Tatrach i Karpatach, konwencja turystyczna z Czechosłowacją, a przytem szeroka propaganda odznaki górskiej, oraz odznaki za sprawność narciarską, spowodowały, iż liczba członków PZN-u stale wzrasta; obecnie Związek liczy 152 kluby, mające około 18 000 członków. Poważne zasługi na polu propagandy narciarstwa, zarówno w kraju, jak również narciarskich terenów polskich zagranicą, położyło *Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa.*

Wyniki sportowe polskich narciarzy były w r. 1934 więcej niż zadawalające. Aczkolwiek straciliśmy posiadane w ub. r. mistrzostwo Węgier, to wzamian za to *przez Bronisława Czecha zdobyliśmy mistrzostwo Czechosłowacji,* w której to konkurencji zajął *St. Marusarz* drugie miejsce, wygrywając przytem konkurs skoków. Na mistrzostwach Węgier 5-te miejsce zajął *J. Legierski,* a 7-me *J. Marusarz.* Na mistrzostwach F. I. S. w Solleftea (Szwecja) odnieśliśmy znaczny sukces, jakim było zajęcie 7-go miejsca w biegu złożonym przez *St. Marusarza.* Br. Czech zajął miejsce 13-te, Łuszczek 19-te, Andrzej Marusarz 31-sze. W biegu sztafetowym zajęliśmy piąte i ostatnie miejsce, a to za Finlandją.



Stanisław Marusarz, czołowy narciarz polski.

Szwecją, Norwegją i Niemcami. W skokach kolejność polskich zawodników była następująca: 21-szy *St. Marusarz*, 24-ty Łuszczek, 34-ty Kolesar, 36-ty A. Marusarz, 37-my Bronisław Czech. W biegu 18 km nasi zawodnicy zajęli miejsca: 63) *St. Marusarz*, 70) Bron. Czech, 77) Karpiel, 102) Łuszczek, 109) A. Marusarz. Zgłoszony do biegu 50 km zawodnik *K. Karpiel* został wycofany. W zawodach zjazdowych F. I. S., które w r. ub. odbyły się w St. Moritz, nie byliśmy reprezentowani. Z meczów międzypaństwowych rozegrano jedynie trójmecz *Polska—Czechosłowacja—Jugosławja*, w którym nasi reprezentanci zajęli drugie miejsce (mając 1318,375 pkt.), za Czechosłowacją (1323,755 pkt.), a przed Jugosławją (1108,185 pkt.). Wynik ten stanowił znaczną niespodziankę.

Mistrzostwa Polski w poszczególnych konkurencjach zdobyli: bieg sztafetowy 5×10 km: *S. N. Wisła Zakopane*. Mistrzostwo Polski w biegu złożonym w konkurencji międzynarodowej zdobył *Br. Czech*. W skokach zwyciężył *Norweg Nils Eie*, w biegu 18 km Czechosłowak *Cyryl Musil*, który wygrał również bieg 50 km. Bieg zjazdowy pań wygrała *Br. Staszel-Polankówna*. Bieg zjazdowy panów wygrał *Fr. Kraus* (HDW), slalom *Haim Hubert* (Jugosławja), tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył *Fr. Kraus*. Akademickie mistrzostwo polskie, zorganizowane w Rabce, zdobył *Lankosz*.

Tak popularna w latach poprzednich instytucja odznaki za sprawność narciarską w tym roku natrafiła na znaczną przeszkodę w formie braku opadów śnieżnych, wskutek czego musiano odwołać szereg zawodów popularnych. Ogółem w z. r. zdobyto odznak za sprawność ok. 4000, odznak górskich 1400. W klasyfikacji nagrody prezydenta R. P. po 9-ciu latach prowadzi 2 p. strzelców podhalańskich (Sanok), który zdobył najwięcej odznak za sprawność.

Hokej na lodzie.

Hokej na lodzie w ostatnich latach doznał pewnego załamania się. Objaw ten stał się szczególnie wyraźnym po powrocie polskiej drużyny olimpijskiej z Ameryki w r. 1932. Od tego czasu datuje się dość znaczny przełom w polskim hokeju, którego objawy dopiero obecnie zaczynają ustępować miejsca spokojnej i na dłuższy dystans obliczonej pracy. Sama jednak popularność hokeja w kraju nie zmalała, przeciwnie, zainteresowanie tym sportem szerzy się znacznie, a wprowadzenie hokeja do szkół średnich spowodowało dalsze ożywienie w szeregach hokeistów. Na przeszkodzie do podniesienia się poziomu sportowego tej gałęzi sportu leży *brak sztucznych lodowisk*. *Jedyne lodowisko w Katowicach*, położone dość na uboczu, nie spełnia odpowiedniej roli promieniującej na całą Polskę, ze względu na trudny dostęp z dalszych miejscowości. Niestety, usiłowania w innych miastach, aby zbudować podobne inwestycje, nie doprowadziły jeszcze do celu. Stosunkowo *najdalej posunięte są prace w Warszawie*.

Pod względem sportowym ruch był o tyle słabszy, że przybyło do Polski znacznie mniej drużyn zagranicznych, niż w latach ubiegłych, a te, które przybyły (Währing-Wiedeń, FTC Budapeszt), nie reprezentowały poziomu wyższego od polskiego hokeja, toteż występy ich przeszły bez większego wrażenia. *Mistrzostwo Polski zdobyła* w z. r. *drużyna Akademickiego Związku Sportowego Poznań*. Na mistrzostwach świata i Europy w r. z. nasi hokeiści nie byli reprezentowani, właśnie ze względu na stosunkowo słaby poziom naszych czołowych drużyn.

Jedynem spotkaniem międzypaństwowem był mecz *Polska — Niemcy*, rozegrany w Katowicach, przyczem drużynę Niemiec stanowił ten zespół, który zdobył mistrzostwo Europy. Wbrew oczekiwaniom mecz ten przyniósł *wysokie zwycięstwo Polsce 5:0*, co oczywiście pozwala mieć dużo lepsze nadzieje na przyszłość polskiego hokeja. Wprawdzie Niemcy ogłaszali, że drużyna, startująca w Katowicach nie jest tą, która zdobyła mistrzostwo, ale tłumaczenia te nie były istotne.



Mistrz Polski Staniszewski (WTŁ Warszawa).

Łyżwiarstwo.

Sezon łyżwiarski, mimo dość niepomyślnych warunków atmosferycznych, był wcale ożywiony. W kraju zorganizowano wiele zawodów łyżwiarskich w jeździe figurowej i szybkiej przy udziale nawet zagranicznych łyżwiarzy. Także rozwój łyżwiarstwa zależny jest w wysokim stopniu od wybudowania sztucznych lodowisk. W z. r. *po raz pierwszy wzięliśmy udział w oficjalnych mistrzostwach łyżwiarskich Europy i świata*. Udział ten ograniczył się do występu lwowskiej pary *Bilorówny i kpt. Kowalskiego*, którzy startowali w Pradze na mistrzostwach Europy, gdzie zajęli *trzecie miejsce* i w Helsingforsie na mistrzostwach świata, gdzie zdobyli *czwarte miejsce*. Wyniki te można uznać za zupełnie zadawalające.

W Polsce najważniejszą imprezą były *mistrzostwa słowiańskie* w łyżwiarstwie. Ostatecznie w zawodach tych wzięły udział *tylko reprezentacje Polski i Czechosłowacji*, niemniej jednak mistrzostwa te były bardzo interesujące i udowodniły wyższość polskiego łyżwiarstwa nad czechosłowackiem. W konkurencji pań byliśmy bez konkurencji, zarówno w jeździe szybkiej jak i figurowej; w jeździe szybkiej panów Czesi zdołali nam odebrać jedno zwycięstwo, podobnie jak i w jeździe figurowej panów. Ostateczne wyniki były nast.: jazda szybka pań: 500, 1000, 1500, 3 km i klasyfikacja ogólna: 1) *Lena* (Warszawa), jazda figurowa: 1) *Popowiczówna* (Katowice). Panowie: jazda szybka: 500 m *Turnowsky* (Czechosłowacja), 1500 m i 5 km *Kalbarczyk* (Warszawa), 10 km *Dobrzański* (Warszawa). Klasyfikacja ogólna: 1) *Kalbarczyk*. Jazda figurowa: 1) *Koudelka* (Czechosłowacja), 2) Stanisławski. Jazda figurowa parami: 1) *Bilorówna i Kowalski*. W klasyfikacji ogólnej *Polska zajęła pierwsze miejsce*, zdobywając 31 p., podczas gdy Czechosłowacja zdobyła tylko 17 p.

Z pozostałych imprez należy podkreślić *międzynarodowe mistrzostwa łyżwiarskie Zakopanego*, które stały się imprezą tradycyjną i ściągają do Zakopanego licznych łyżwiarzy zagranicznych.

Mistrzostwa Polski zdobyli: w jeździe figurowej w kat. męskiej *Staniszewski* (WTŁ), w kat. pań *Popowiczówna* (Śl. T. Ł.), parami *Bilorówna i Kowalski* (LTŁ, po raz ósmy), w jeździe szybkiej *Kalbarczyk* (AZS Warszawa) i *Lena* (Polonja — Warszawa). Ożywienie sezonu łyżwiarskiego zostało spowodowane kontaktem z zagranicą.

Saneczkarstwo.

Polski sport saneczkowy zwolna wychodzi również na forum międzynarodowe. W latach ubiegłych startowali w zawodach na torze krynickim także zawodnicy zagraniczni. W r. 1934 polscy saneczkarze udali się na zawody, organizowane przez Związek Niemiecki w Czechosłowacji (HDW), do *Reichenbergu*, lecz na zawodach tych nie uzyskali większych sukcesów.

Mistrzostwa Polski rozegrano, jak zwykle, w Krynicy, przyczem mistrzostwo kategorji jedynek panów zdobył *Rączkiewicz* (Krynickie Tow. Hokejowe), a w kategorji dwójek para *Witkowski i Rączkiewicz* (KTH).

Wielkim sukcesem organizacyjnym było *powierzenie Polsce organizacji mistrzostw Europy na r. 1935*. Mistrzostwa te odbędą się *w Krynicy*, po odpowiedniem przygotowaniu toru saneczkowego, który już



IGRZYSKA SPORTOWE EMIGRACJI POLSKIEJ.

FRAGMENT DEFILADY UCZESTNIKÓW IGRZYSK SPORTOWYCH EMIGRACJI POLSKIEJ, ODBYTYCH W WARSZAWIE W SIERPNIU 1934 R.

dziś stoi na poziomie torów zagranicznych, a wyposażony w elektryczny zegar do mierzenia czasów, zapewnia prawidłowość rozegranych zawodów. Zapowiedź mistrzostw w Krynicy wywołała wielkie zainteresowanie i zrozumiałe ożywienie w kołach naszych sportowców.

Ping-pong.

Do kategorji sportów zimowych zaliczany jest również ping-pong czyli tenis stołowy. W z. r. popularność tego sportu wzrastała w dalszym ciągu, przedewszystkiem wśród młodzieży szkolnej. *Mistrzostwa Polski* rozegrano w Tarnowie, przyczem mistrzostwo indywidualne zdobył *Gutek* (Samson—Tarnów), a mistrzostwo zespołowe *ŻKS Samson Tarnów*. Były to pierwsze mistrzostwa, w których reprezentowaną była większość polskich okręgów.

W mistrzostwach Europy brał udział w barwach Polski zawodnik *Ehrlich* ze Lwowa (b. mistrz Polski), który zawodowo przebywa we Francji. W mistrzostwach tych, rozegranych w Paryżu, Ehrlich zajął czwarte miejsce. W mistrzostwach zespołowych, w których reprezentowani byliśmy przez Ehrlicha i braci Pohorylesów, nie uzyskaliśmy żadnych znaczniejszych sukcesów.

Boks.

Umiejętnie propagowany przez organizowanie licznych zawodów międzynarodowych i wewnętrznych sport bokserski rozrósł się ostatnio do rozmiarów jednego z najpopularniejszych sportów. Sezon bokserski, który dawniej zawierał w programie kilka małoważnych imprez, obecnie ujawniał znaczne ożywienie, inicjując bardzo trudne spotkania z zespołami zagranicznemi. Podkreślić należy, że *Polska zgłosiła się do rozgrywek o puhar środkowo-europejski* i po pierwszych spotkaniach zdołała wysunąć się na czoło przed tego rodzaju potęgami, jak Węgry, Niemcy, Włochy, Czechosłowacja i Austrja. Konkurencja ta nie została jeszcze zakończona, a trudność w wyszukaniu terminów na dość liczne spotkania powoduje, że rozgrywka o ten puhar rozciąga się na dwa sezony.

Poza spotkaniami o puhar środkowej Europy, których rozegrano trzy, a mianowicie: *Polska—Węgry* 6:10, *Polska—Austrja* 10:6, *Polska—Czechosłowacja* 11:5, polska reprezentacja państwowa rozegrała jeszcze kilka innych spotkań z dość zmiennem szczęściem. Zaznaczyć jednak należy, że dobór przeciwników był tego rodzaju, iż uzyskanie z nimi wyników zwycięskich należało do zadań nadzwyczaj trudnych. Wyniki ważniejszych spotkań w r. 1934 były następujące: Polska—*Szwecja* 6:10, Polska—*Sztokholm* 8:6, Polska—*Niemcy* 6:10, Polska—*Chicago* 2:14, Polska—*Emigracja* 12:4, Polska—*Berlin* 12:4, Poznań—*4 miasta Szwecji* 6:10, Łódź—*Wrocław* 9:7, Wilno—*Estonja* 6:10, Białystok—*Estonja* 5:7, Łódź—*Estonja* 10:4, Śląsk—*Estonja* 9:7, G. Śląsk—*Śląsk Opolski* 11:5.


Chmielewski (Łódź), najlepszy bokser polski.

Najważniejszym bodaj występem polskich bokserów zagranicą był udział w mistrzostwach bokserskich Europy w *Budapeszcie*. Na zawodach tych niestety nie zdołaliśmy uzyskać ani jednego pierwszego miejsca, zadawalając się dwoma drugiemi, zdobytemi przez *Majchrzyckiego i Antczaka*, oraz trzema trzeciemi, uzyskanemi przez *Rotholca*, *Rogalskiego* i *Forlańskiego*. W klasyfikacji drużynowej zajęliśmy drugie miejsca za Węgrami, a ex aequo z Niemcami i Anglją.

Indywidualne mistrzostwa Polski rozegrano w Poznaniu, a zdobyli je: w wadze muszej *Czortek*, w wadze koguciej *Rogalski*, w wadze piórkowej *Forlański*, w wadze lekkiej *Sipiński*, w wadze półśredniej *Seweryniak*, w wadze średniej *Majchrzycki*, w wadze półciężkiej *Antczak* i w wadze ciężkiej *Piłat*. Drużynowe mistrzostwa Polski, jak prawie zawsze w innych latach, nie zakończyły się spokojnie; mecz *finałowy*, rozegrany w Warszawie między zespołami *Warty* (Poznań) i *Skody* (Warszawa), został przerwany na skutek awantur przy stanie *7:5 dla Warty*; ta ostatnia otrzymała też mistrzostwo przez w. o. ponieważ na wyznaczone przez P. Z. B. powtórzenie meczu Skoda nie przybyła.

Piłka nożna.

Do najpopularniejszych sportów w kraju należało w dalszym ciągu piłkarstwo. Odpowiednie ułożenie terminarza rozgrywek mistrzowskich umożliwiło drużynom krajowym nawiązanie stosunków sportowych z zagranicą, przedewszystkiem z austrjackiemi drużynami zawodowemi, drużynami czeskiemi i niemieckimi. Poza zespołami poszczególnych klubów, jak wiedeńskich: Wacker, Admira, Sportclub, Vienna, F. C. Wien, Austria, Libertas, niemieckich: Victoria Berlin, Tennis Borussia, czeskich: Židenice, Cechie Karlin, węgierskich: Bocskai, włoskich: F. C. Milano — gościły w Polsce zespoły reprezentacyjne poszczególnych miast, a także zespoły polskie wyjeżdżały do Francji, Czechosłowacji i t. d.

W spotkaniach międzypaństwowych nie miała Polska wielkiego szczęścia. W rozgrywkach o mistrzostwo świata Polska wylosowała *Czechosłowację*. Pierwszy mecz, rozegrany w jesieni r. 1933 w Warszawie, zakończył się zwycięstwem Czechów 2:1, do meczu rewanżowego, zapowiedzianego na maj r. 1934 do Pragi, nie doszło, wobec faktu odmówienia paszportów drużynie polskiej przez M. S. Z. W rezultacie Polska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o mistrzostwo świata. Mistrzostwa świata, których finały rozegrano we Włoszech, przyniosły ostatecznie zwycięstwo drużynie włoskiej.

Nie mieliśmy także szczęścia do *Niemców*. Dopiero po 15 latach istnienia niepodległej Polski doszło do nawiązania stosunków sportowych z piłkarzami niemieckimi. Pierwszy mecz, rozegrany w grudniu 1933 z Niemcami w Berlinie, przyniósł nam nieznaczną *porażkę 0:1*, mecz rewanżowy w dn. 9 IX 1934, zakończył się ponownem niepowodzeniem naszej drużyny. *Niemcy wygrali to spotkanie 5:2.*

Wyprawa piłkarzy naszych do *Danji i Szwecji* przyniosła dwie porażki. W Kopenhadze pokonał nas zespół *Danji 4:2*, identyczny wynik uzyskała z nami *reprezentacja Szwecji* w Sztokholmie. Także podróż do *Jugosławji* nie przyniosła upragnionego zwycięstwa, *Jugosławja pokonała nas 4:1*. Ostatnie mecze w sezonie również nie podratowały nadwerężonej opinji naszych piłkarzy. *Z Rumunją* we Lwowie zdołaliśmy uzyskać wynik zaledwie remisowy 3:3, a zwycięstwo 6:2 nad słabym zespołem *Łotwy* w Rydze nie może powetować dużych strat moralnych, poniesionych przez polskie piłkarstwo na terenie międzynarodowym w poważniejszych spotkaniach. Ogółem do października 1934 polska reprezentacja piłkarska rozegrała *60 meczów międzypaństwowych*, z których *wygraliśmy 24*, zremisowaliśmy 10, a w 26 spotkaniach ponieśliśmy porażkę. Stosunek bramek strzelonych do otrzymanych ciągle jeszcze jest dodatni, mianowicie 133:125.

Na wewnątrz kraju największem zainteresowaniem cieszyły się oczywiście *rozgrywki ligowe*, które ponownie zostały zreorganizowane w tym sensie, że postanowiono liczbę klubów ligowych zmniejszyć o dwa w ciągu trzech lat. Wskutek tej decyzji walki ligowe stały się tem zaciętsze, gdyż w r. 1934 na spadek zostały skazane dwa kluby, a nie jeden, jak dotychczas. Na czele ligi podobnie, jak w r. 1933, usadowił się *K. S. Ruch (Wielkie Hajduki)*, który niemal od samego początku sezonu do jego końca utrzymał się na pierwszem miejscu, zdobywając *ponownie mistrzostwo Polski*. W toku rozgrywek ligowych K. S. Strzelec Siedlce wycofał się z udziału w nich.

Niemniejsze zainteresowanie towarzyszyło rozgrywkom o wejście do ligi. Rozgrywki te stały się tem ciekawsze, że wyjątkowo dopuszczono do nich finalistę zeszłorocznych eliminacyj — K. S. Naprzód Lipiny. Mistrzostwo w poszczególnych okręgach zdobyły drużyny: Poznań — K. S. Legja, Łódź — Ł. T. S. G., Pomorze — K. S. Gryf Toruń, Warszawa — RKS Gwiazda, Śląsk — K. S. Śląsk Świętochłowice, Zagłębie — K. S. Unja Sosnowiec, Kraków — Grzegórzecki K. S., Lwów — I LKS Czarni, Stanisławów — K. S. Rewera, Wołyń — Policyjny K. S. Łuck, Lublin — WKS 7 p. p. leg. Chełm, Wilno — WKS Śmigły, Polesie — WKS Brześć nad Bugiem, Białystok — WKS Grodno. Z powyższych drużyn najsilniejszemi okazały się: Legja Poznań, Śląsk Świętochłowice, Czarni Lwów i WKS Śmigły Wilno, które wraz z Naprzodem utworzyły ściślejsze grono walczących o wejście do ligi.



Widok stadjonu Wojska Polskiego w Warszawie podczas meczu Polska—Niemcy.

Lekka atletyka.

Jednym z najruchliwszych działów sportu polskiego była w r. 1934 lekka atletyka. Reprezentanci Polski startowali niemal we wszystkich krajach Europy, walnie przyczyniając się do propagandy polskości zagranicą. Najbogatszy sezon miał bezwątpienia nasz „olimpijczyk" *Janusz Kusociński*, który startował w ciągu ub. sezonu w *Berlinie*, zwyciężając Nielsena, *w Londynie*, zdobywając tytuł mistrza Anglji w biegu na 3 mile ang., *w Kolonji*, gdzie pokonał elitę biegaczy niemieckich, w *Sztokholmie*, gdzie niestety nietylko przegrał z Duńczykiem Nielsenem, ale także stracił na korzyść tego ostatniego swój rekord na 3 km, w *Amsterdamie*, gdzie również odniósł zwycięstwo, w *Helsigforsie*, gdzie pokonał Virtanena i w *Wyborgu*, gdzie w biegu na 1 km ustanowił nowy rekord Polski, zajmując drugie miejsce i gdzie zwyciężył w biegu na 2 mile ang. Wreszcie Kusociński startował w mistrzostwach Europy w *Turynie*, zajmując piąte miejsce w biegu 1500 m i drugie w biegu 5 km. Ostatniemi startami były mecz z Nielsenem, w *Sztokholmie* na 3 km, gdzie Nielsen został pokonany, oraz przegrany pojedynek z Lehtinenem w *Warszawie;* tutaj Kusocińskiemu odnowiła się stara kontuzja w kolanie, wskutek czego musiał wycofać się na jakiś czas z zawodów.

Niewiele mniej pracowity sezon miały nasze dwie rekordzistki świata *Walasiewiczówna i Wajsówna*. Walasiewiczówna już w sezonie zimowym ustanowiła *nowy rekord świata* na dystansie 60 m na hali w czasie 7,2 sek., a następnie zdobyła dwa mistrzostwa Ameryki, ustanawiając przytem *rekord świata* na hali w biegu 200 m w czasie 26 sek. Podczas Igrzysk kobiecych w Londynie Walasiewiczówna była w słabszej formie, skutkiem czego zdobyła mistrzostwo świata tylko w jednym biegu, na 60 m, przegrywając 100 i 200 m z Niemką Kraus. Rehabilitacją było ustanowienie przez Walasiewiczównę *rekordu świata* w biegu na 200 m, w czasie 23,8 sek. w Osace (Japonja).

Wajsówna przez cały sezon odniosła szereg zwycięstw w rzucie dyskiem, mianowicie we Wrocławiu, Londynie i Brukseli, poprawiając przytem kilkakrotnie *rekord świata* w tej konkurencji.

Pozatem należy podkreślić ustanowienie *rekordu świata* w rzucie dyskiem oburącz przez *Cejzikową* (67,82 m), oraz udały występ *Kwaśniewskiej* na mistrzostwach świata w Londynie, gdzie zajęła 6 miejsce w pięcioboju.

Z występów międzynarodowych należy wyróżnić start na mistrzostwach lekkoatletycznych męskich Europy w *Turynie*, gdzie obok wyników uzyskanych przez Kusocińskiego (podanych powyżej) *Luckhaus* uzyskał 4 miejsce w trójskoku, *Pławczyk* był trzecim w dziesięcioboju, *Kucharski* 6-tym w biegu na 800 m, a *Heljasz*, skutkiem *niedyspozycji*, odpadł w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą w eliminacjach. Po zawodach tych doszedł do skutku jeszcze start *Biniakowskiego i Kucharskiego* w Medjolanie, gdzie Biniakowski wygrał bieg 400 m w czasie nowego rekordu Polski, a Kucharski zajął drugie miejsce w biegu 800 m.

Bilans występów zagranicznych zamykają dwa występy *Heljasza w Berlinie i Londynie*, gdzie zajął pierwsze miejsca w pchnięciu kulą, oraz występ ekipy polskiej na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w *Berlinie*. Sezon oficjalnych spotkań międzypaństwowych był nadzwyczaj ubogi. Lekkoatleci zadowolili się rozegraniem *trójmeczu baltyckiego*, w którym Polska zwyciężyła, mając 134 p. przed Estonją 129,5 p. i Łotwą 72,5 p., oraz *meczu z Włochami*, w którym przegraliśmy 51:69 p. Lekkoatletki przegrały mecz z *Niemkami* 35:64, zwyciężyły natomiast *Japonję* 62:37.

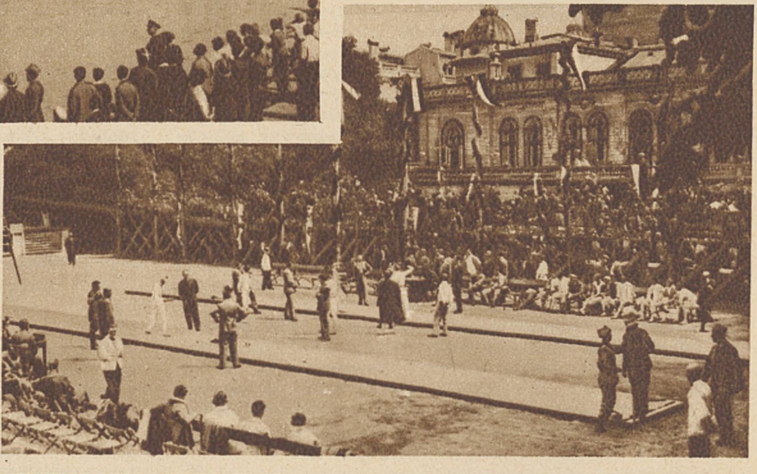
Wyniki zawodów mistrzowskich były następujące: w mistrzostwach zimowych, rozegranych i tym razem w Przemyślu, triumfował ponownie *AZS Warszawa* przed AZS Poznań i ZTS Makkabi Kraków. W biegu na przełaj tytuły mistrzów Polski zdobyli: *Fjałka* (Cracovia) i *Nowacka* (AZS Warszawa). Bieg narodowy na przełaj o nagrodę Tygodnika Sportowego „Raz-Dwa-Trzy" wygrał nowy talent lekkoatletyczny *Józef Noji*. W mistrzostwach męskich tytuły mistrzów zdobyli: 100 m *Trojanowski II* (Polonja), 200 m i 400 m *Biniakowski* (Warta), 800 i 1500 m *Kucharski* (Jagiellonja — Białystok), 5 i 10 km *Fjałka* (Cracovia), 110 m przez płotki *Wieczorek* (Wilno), 400 m przez płotki *Kostrzewski* (AZS Warszawa), pchnięcie kulą *Heljasz* (Warta), rzut dyskiem *Siedlecki* (Legja, Warszawa), rzut młotem *Więckowski* (Sokół Bydgoszcz), rzut oszczepem *Lokajski* (Warszawianka), skok w dal *Hoffmann* (Warta), skok wzwyż *Pławczyk* (AZS Warszawa), skok o tyczce *Sznajder* (Pogoń Katowice), trójskok *Luckhaus* (Jagiellonja Białystok), 3 km z przeszkodami *Soldan* (Cracovia), bieg maratoński *Garncarz* (Pogoń Lwów), sztafeta 4×100 m *AZS Warszawa*, sztafeta 4×400 m *Warta Poznań*, dziesięciobój *Pławczyk* (AZS Warszawa). Pozatem rozegrano odrębne mistrzostwa sztafetowe, których wyniki były następujące: 4×100 m *Legja Warszawa*, 3×1000 m *Warszawianka*, 4×400 m *Warta*, 800×400×200×100 m *Warta*, 400×300×200×100 *Warta* (Poznań).

W konkurencjach kobiecych tytuły mistrzyń zdobyły:



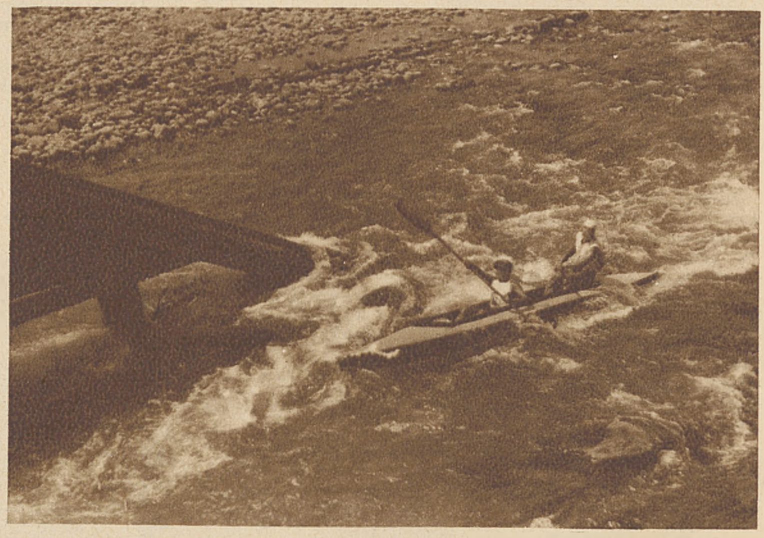
Na lewo: Widok startu „Narodowego Biegu" na przełaj w Warszawie o puhar Redakcji Tygodnika Sportowego „Raz-Dwa-Trzy". W biegu tym wzięła udział rekordowa ilość 410 zawodników. Rewelacją zawodów było zwycięstwo nieznanego biegacza z Poznania, J. Noji.

Poniżej: Widok ogólny terenów „Doliny Szwajcarskiej" w Warszawie, gdzie po raz pierwszy odbyły się mistrzostwa szermiercze Europy, przy udziale elity zawodników całego świata. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach Polskiego Związku Szermierczego, zjednała sobie ogólne uznanie wśród obcych.





Czołowa pływaczka polska Morawska, która zdobyła w ub. roku trzy tytuły mistrzowskie.





Pierwszą wielką międzynarodową imprezą w sporcie kajakowym były „górskie" mistrzostwa Polski, rozegrane na odcinku Dunajca od Nowego Targu do Nowego Sącza na trasie długości ok. 70 km. W zawodach tych startowali obok polskich kajakowców także goście z Niemiec, Austrji i Czechosłowacji, na których piękno Dunajca wywarło wielkie wrażenie. Na zdjęciu powyżej: fragment regat na niebezpiecznym punkcie pod mostem, za Nowym Targiem; na lewo: malowniczy fragment trasy pod Szczawnicą.



Biniakowski (na lewo) i Kucharski, czołowi lekkoatleci polscy.

biegi 60, 100 i 200 m *Walasiewiczówna* (Grażyna Warszawa), 800 m *Świderska* (AZS Poznań), sztafeta 4×100 m *KS Stadjon Król. Huta*; 4×200 m *AZS Poznań*, 80 m przez płotki *Freiwaldówna* (Makkabi Kraków), skok w dal z miejsca *Sikorzanka* (Stadjon), skok w dal z rozbiegu *Wenclówna* (Skra Warszawa), skok wzwyż *Orzełówna* (Stadjon), rzut dyskiem i pchnięcie kulą *Wajsówna* (Sokół Łódź), rzut dyskiem i pchnięcie kulą *Wajsówna* (Sokół Łódź), pięciobój i trójbój *Kwaśniewska* (ŁKS).

Jeden z najpopularniejszych biegów na przełaj, *bieg o nagrodę Il. Kuryera Codz. w Krakowie*, przyniósł w z. r. ponowne zwycięstwo biegacza śląskiego *Orłowskiego* (Pogoń Katowice).

W punktacji klubów kobiecych zwyciężył *KS Stadjon Król. Huta* (143 p) przed ŁKS (84 p.), AZS Poznań (82 p.), Pogoń Katowice (69 p.), AZS Warszawa (46 p.) itd. Po trzech latach walki o nagrodę PUWF na pierwszem miejscu znajduje się *KS Stadjon Król. Huta* (489 p.), przed AZS Warszawa (260 p.), Pogoń Katowice (242 p.), AZS Poznań (184 p.), ŁKS (165 p.) itd.

W punktacji klubów męskich zwyciężył *AZS Warszawa* (203 p.) przed Wartą Poznań (153 p.), Jagiellonją Białystok (72 p.), Cracovią (67 p.), Warszawianką (65 p.), Stadjonem (43 p.). Po czterech latach walki o nagrodę inż. Znajdowskiego prowadzi *Warta Poznań* (630 p.) przed AZS Warszawa (569 p.), Jagiellonją Białystok (271 p.), Polonją Warszawa (263 p.), Cracovią (210 p.) i t. d.

Gry sportowe.

Popularność gier sportowych zwiększyła się w ub. sezonie znacznie. Ta gałąź sportu nietylko zjednała sobie uznanie młodzieży szkolnej, ale też coraz częściej wprowadzano ją do pracy poważnych klubów. Zainteresowanie rozgrywkami było bardzo znaczne, a mistrzostwa Polski w poszczególnych grach gromadziły na starcie pokaźną ilość drużyn i na widowni liczną publiczność. Ze spotkań międzynarodowych należy wymienić mecz eliminacyjny o *mistrzostwo świata w hazenie*, rozegrany w Zagrzebiu z *Jugosławją*, który zakończył się porażką naszych hazenistek w stosunku 3:10. Ponadto rozegrano kilka międzynarodowych spotkań w siatkówce i in. Mistrzostwa Polski w poszczególnych grach zdobyły kluby: w siatkówce kobiecej na sali *AZS Warszawa*, w siatkówce kobiecej na boisku *AZS Warszawa*, w siatkówce męskiej na sali *AZS Warszawa*, w siatkówce męskiej na boisku *AZS Warszawa*, w koszykówce męskiej *YMCA Warszawa*, w koszykówce kobiecej *K. S. Polonja Warszawa*, w hazenie *I. K. P. Łódź*, a mistrzostwo Polski w szczypiorniaku *K. S. Pogoń Katowice*.



Kwaśniewska (ŁKS Łódź), mistrzyni Polski w wielobojach.

Gimnastyka.

Gimnastyka, stanowiąca podstawę wszelkiej niemal pracy sportowej, nie zdobyła sobie specjalnej popularności w Polsce jako odrębna gałąź sportu, a jako specjaliści w tej gałęzi wyróżniły się gniazda T. G. Sokół. Najważniejszem wydarzeniem gimnastyków był udział w mistrzostwach świata w Budapeszcie, dokąd pojechała reprezentacja polskich Sokołów. O ile mężczyźni na zawodach tych nie odegrali poważniejszej roli, zadowalając się bardzo dalekiemi miejscami, o tyle panie spisały się dużo lepiej, a za sukces należy uważać zajęcie trzeciego miejsca w mistrzostwie przez *Janinę Skirlińską* (Kraków).

Sporty wodne.

Sporty wodne, w szczególności sport wioślarski i kajakowy, były dotknięte w znacznej mierze klęską powodzi w dorzeczu górnej Wisły. W związku z tem wielki spływ pod hasłem *„przez Polskę do morza"* musiano ograniczyć do okolic niedotkniętych katastrofą. Pod względem sportowym należy podkreślić pewne osłabienie, które dało się odczuć zarówno w wioślarstwie i sporcie kajakowym, jak również w żeglarstwie, pływaniu i w piłce wodnej.

Wioślarstwo.

Ruch regatowy w ciągu sezonu był wcale żywy. Kalendarzyk regat został wypełniony z minimalnemi wyjątkami, a na wyróżnienie zasługują wielkie postępy, dokonane przez wioślarzy kresowych z *Wilna i Grodna*. Rywalizacja między poszczególnemi klubami była bardzo żywa, a brały w niej udział przedewszystkiem Tow. Wioślarskie: *Kaliskie, Warszawskie i Bydgoskie*. Ostatecznie w walce tej zwyciężyło *Kaliskie T. W.*, *zajmując* w tabeli klasyfikacyjnej Związku pierwsze miejsce (418 p.) przed Warszawskiem T. W. (346,5 p.) i Bydgoskiem T. W. (301 p.). Dalsze miejsca zajęły: 4) WKS Grodno (260,5 p.), 5) K. W. „Wisła" Warszawa (249,5 p.), 6) Kolejowy K. W. Bydgoszcz (216 p.), 7) WKS Śmigły Wilno (199 p.), 8) K. W. „04" Poznań (149 p.), 9) AZS Wilno (131,5 p.), 10) RKS „Prąd" Warszawa (118 p.). W tabeli klubów kobiecych przoduje z dużą przewagą Warszawski Klub Wioślarek.



Uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego w Warszawie.

Kontakt z zagranicą był nieco większy, ale mimo wszystko nie taki, jakim być powinien. Nawiązano stosunki z wioślarstwem Gdańska, Królewca, podtrzymano stosunki z Łotwą, wszystko to jednak jest za mało, aby wywrzeć poważniejszy wpływ na podniesienie się poziomu wioślarstwa polskiego. Zmierzenie się z wioślarzami Gdańska zarówno w Gdańsku jak i w Bydgoszczy wypadło na niekorzyść polskich wioślarzy. Stosunki z Łotwą podtrzymywali przedewszystkiem wioślarze wileńscy, których największym sukcesem było zdobycie przez *J. Kepela* (AZS Wilno) *mistrzostwa Łotwy* w biegu jedynek.

Najważniejszym występem zagranicznym był jak zwykle udział polskich wioślarzy *w dorocznych mistrzostwach Europy*. W z. r. mistrzostwa te odbyły się w Lucernie na jeziorze Rotsee. Odmiennie niż w latach ub., Polska reprezentowana była tylko przez cztery osady. Niestety nie udało się nam powtórzyć sukcesu z r. 1933, ponieważ *Verey* (AZS Kraków) w biegu jedynek, w którym bronił tytułu mistrza Europy, pokonany został przez Niemca Schäfera. Czwórka bez sternika *W. T. W. Warszawa* została wyeliminowana w przedbiegach, dwójka ze sternikiem *K. W. „04" Poznań* zajęła czwarte miejsce, a czwórka ze sternikiem *B. T. W. Bydgoszcz* szóste miejsce. Na mistrzostwach Europy zespołowo triumfowali Węgrzy przed Niemcami, Szwajcarją, Włochami i t. d.

Mistrzostwa Polski rozegrano w Bydgoszczy, przyczem tytuły mistrzów zdobyli: jedynki pań *Plewakowa* (WKS Śmigły Wilno), czwórki pań *Warszawski Klub Wioślarek*, jedynki *R. Verey* (AZS Kraków), dwójki podwójne *W. T. W. Warszawa*, dwójki bez sternika i dwójki ze sternikiem *K. W. „04" Poznań*, czwórki ze sternikiem *B. T. W. Bydgoszcz*, czwórki bez sternika *W. T. W. Warszawa*, ósemki *Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz*.

Sport kajakowy.

Poważnym impulsem do sportowej pracy w sporcie kajakowym stało się *nawiązanie kontaktu z kajakowcami niemieckimi*, którzy przyjechali na zawody kajakowe o mistrzotwo „górskie" Polski na Dunajcu, organizowane na przestrzeni od N. Targu do N. Sącza. W regatach tych goście z Niemiec, Austrji i Czechosłowacji okazali się lepszymi od naszych kajakowców, niemniej jednak pobyt ich, zwłaszcza doskonałych teoretyków niemieckich, wyzyskano dla celów instruktorskich. W wyścigu górskim w kategorji jedynek zwyciężył mistrz Europy *Hradetzky* (Austrja), w jedynkach pań *Kemeter* (Niemcy), w dwójkach *Jonek* i *Kosubek* (Niemcy). Było to jedyne spotkanie naszych kajakowców z zagranicą, wyjazd bowiem na mistrzostwa Europy, organizowane z. r. w Kopenhadze, nie doszedł do skutku.

Mistrzostwa Polski rozegrano w Warszawie, przyczem tytuły mistrzów Polski zdobyli: w biegu na 10 km jedynki sztywne *L. Włodarczyk* (K. P. W. Kraków), składaki *R. Brozdeczko* (Kl. Kan. Katowice), dwójki sztywne *Połowczyk i Wieszczerzyński* (S. M. P. Poznań), dwójki składaki *Sołtys i Kielor* („Wawel" Kraków), dwójki składaki turystyczne *Przybylski i Dziewiński* („Wawel" Kraków), wyścig na 1 km jedynki sztywne *J. Grabowski* (T. S. G. Sokół Grudziądz), jedynki składaki *Przybylski* (Wojsk. Klub Sport. „Wawel" Kraków), dwójki sztywne *Juniczak i Okupiak* (I Klub Kajakowy Poznań).

Żeglarstwo.

W żeglarstwie pracę prowadzono w dwóch odcinkach, w morskim i śródlądowym. Praca ta ze względu na trudności ekonomiczne była dość szczupła, niemniej jednak przy usilnej akcji propagandowej *Ligi Morskiej i Kolonjalnej* osiągnęła pewne sukcesy. Polskie yachty odbyły szereg podróży morskich, a nawet reprezentacja Polski brała udział w słynnych regatach kilońskich, gdzie jednak nie osiągnęliśmy poważniejszych sukcesów. W każdym razie start w Kilonji był bardzo ważnym ze względu na porównanie metod pracy zarówno w kierunku szkolenia żeglarzy, jak i w kierunku budowania nowych łodzi do celów szkolnych jak i regatowych.

Pływanie.

Sport pływacki wykazał w ub. sezonie wielką dekadencję. Brak spotkań międzynarodowych przy dużej bezczynności klubów pływackich spowodował, że sport pływacki stracił tę pozycję w Polsce, jaką już posiadał. Z zagranicznych pływaków gościli u nas wyłącznie *Niemcy*, którzy na mistrzostwach Polski okazali się lepszymi od naszych najszybszych pływaków. Tylko jeden występ zagranicą doszedł do skutku, mianowicie start dwóch pływaków *Bocheńskiego i J. Karliczka* na mistrzostwach Europy *w Magdeburgu*. Bocheński zajął szóste miejsce w wyścigu 100 m w stylu dowolnym, Karliczek nie uzyskał żadnego punktowanego miejsca.

Mistrzostwa Polski rozegrano w Warszawie, przyczem tytuły mistrzów Polski zdobyli: w kategorji kobiecej 100 m i 400 m st. dowolnym i 100 m na wznak *Morawska* („Delfin" Warszawa), 100 m i 200 m st. klasycznym *Kandlówna* (Hakoah Bielsko), sztafeta 4×100 m st. dow. *E. K. S. Katowice*, sztafeta 3×100 m *Hakoah Bielsko*, skoki z trampoliny *Szczygłówna* (Cracovia Kraków), skoki z wieży dr Pietrzykowska. Konkurencje męskie: 100 m st. dowol. *Bocheński* („Delfin" Warszawa), 200 m, 400 m i 1500 m, J. Karliczek (E. K. S. Katowice), 100 m na wznak J. Karliczek (E. K. S.), 100 m st. klasycznym Pollak (Hakoah Bielsko), 200 m st. klas. Szrajbman II (Legja), sztafeta 3×100 m *AZS Warszawa*, sztafeta 4×200 m *E. K. S. Katowice*, skoki z trampoliny i wieży *Maerz* (Giszowiec).

Mistrzostwo Polski w piłce wodnej zdobył ponownie *E. K. S. Katowice*, który również zajmuje pierwsze miejsce w klasyfikacji sezonowej klubów pływackich.

Tenis.

Polski tenis odniósł w sezonie ub. kilka wysokowartościowych sukcesów zespołowych w rozgrywkach *o puhar Davisa*, w których zakwalifikował się do ćwierćfinału strefy europejskiej, po pokonaniu *Belgji 4:1, Estonji 5:0 i Grecji 5:0*. Zwycięstwa te otwarły nam drogę do zmierzenia się z największemi potęgami świata w tenisie. Jednak poza powyższemi sukcesami innych było stosunkowo niewiele, a nasi tenisiści, przemęczeni do pewnego stopnia ważnemi spotkaniami międzypaństwowemi, nie osiągnęli wybitniejszych indywidualnych sukcesów. Poza spotkaniami o puhar Davisa rozegrano jeszcze spotkanie *z Austrją* uzyskując wynik remisowy 3:3, z *Francją* przegrywając 2:3, z *Danją* zwyciężając 4:3. Pozatem rozegrano kilka spotkań międzyklubowych jak: *Rot-Weiss Berlin — Legja Warszawa* 4:1, *Legja — A. I. K. Sztokholm* 4:1, *Oslo — Łódź 5:0*, *Kraków — Berlin* 3:2, *G. Śląsk — Śląsk Opolski 9:4*. Zagranicą startowali ponadto: *Tłoczyński*, *Hebda*, *Witmann* i *Jędrzejowska*. Ze startów tych w Berlinie, Paryżu, Wimbledonie, Hamburgu, Budapeszcie, Tallinie, Belgradzie i Sofji, należy podkreślić *zdobycie mistrzostwa Austrji* przez *Jędrzejowską*, a *mistrzostwa Bulgarji* przez *Wittmanna*. Ponadto ważnym wynikiem było zwycięstwo *Hebdy* nad Borotrą *w Warszawie*.

W narodowych *mistrzostwach Polski* tytuły mistrzów zdobyli: *Jędrzejowska i Tłoczyński*, w międzynarodowych: w grze pojedyńczej pań *Horn* (Niemcy), w grze pojedyńczej panów *Tłoczyński*, w grze mieszanej *Horn i Artens*, w grze podwójnej panów *Artens i Metaxa* (Austrja). Drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie zdobyła ponownie *Legja Warszawa*.

Gracze zagraniczni stosunkowo mniej licznie stawiali się na turnieje organizowane w kraju. Poza meczami oficjalnemi kilku graczy greckich startowało w Bydgoszczy, Niemcy brali udział w turniejach śląskich.

Objawem pocieszającym było wybicie się kilku młodych talentów, jak *Tarłowski*, *Spychała i Bratek*, którzy już w sezonie ub. odegrali wcale poważną rolę, rywalizując z wielkiem szczęściem ze starszymi tenisistami, a na przyszłość zapowiadają się jako klasa europejska.

Szermierka.

Polski sport szermierczy stał w ub. sezonie *pod znakiem mistrzostw Europy*, które *po raz pierwszy organizowane były przez Polski Związek Szermierczy* w Warszawie. Wprawdzie na zawodach tych największym sukcesem było zdobycie trzeciego miejsca w klasyfikacji drużynowej na szable, oraz dojście do finału indywidualnego na szable dwóch polskich szablistów (*Segda i Dobrowolski*), jednak propagandowo impreza ta należała do bardzo udałych i pozostawiła na przyjezdnych gościach jak najlepsze wrażenie. W rozgrywkach na szpady Polska przegrała ze *Szwecją 0:11*, na szable dostała się do finału, eliminując *Grecję* 10:0; w finale Polskę pokonały *Węgry* 10:6 i *Włochy* 12:4, natomiast pokonaliśmy *Niemców 9:5*, co zadecydowało o zajęciu przez Polskę trzeciego miejsca. Przygotowania naszych szermierzy do mistrzostw Europy były bardzo troskliwe i w dużej mierze przyczyniły się do podniesienia poziomu tej gałęzi sportu. Ze spotkań międzynarodowych rozegrano *mecz Armja Polska — Armja Węgierska*, w którym wygrali *Węgrzy 10:6*.

Mistrzostwa Polski zdobyli: we florecie *Friedrich* (Warszawianka), w szpadzie *Mirowski* (AZS Warszawa), w szabli *Nycz* (AZS Poznań), we florecie pań *Duchówna*. Mistrzami Armji zostali por. Laskowski i kpt. Segda.



Kpt. Nycz (na lewo) i kpt. Dobrowolski, czołowi szabliści.

Kolarstwo.

W świecie kolarskim nadal nie umiano dojść do zrozumienia, iż tylko celowa spokojna praca może przynieść sukcesy. W dalszym ciągu wiele było nieporozumień, na czem cierpiał poziom sportowy. W każdym razie dały się zauważyć tendencje do wprowadzenia tej gałęzi sportu na lepsze tory. Polscy kolarze startowali na mistrzostwach świata *w Lipsku*, gdzie jednak nie odegraliśmy poważniejszej roli. W kategorji zawodowców startował na torze *Szamota*, a na szosie *Krajewski*. W kategorji amatorów startowali na torze *Pusz*, a na szosie *Olecki i Kiełbasa*; ten ostatni zajął 11 miejsce w wyścigu na 100 km. Ponadto zorganizowano *pięcioetapowy wyścig kolarski drużynowy Berlin — Warszawa*, który zakończył się *zwycięstwem Niemców*. Wyścig ten odbywał się jako pierwsze oficjalne spotkanie Niemcy—Polska i wywołał wielkie zainteresowanie zarówno w Polsce jak i w Niemczech.



Wiktor Olecki, szosowy mistrz Polski.

Zawody w Polsce natrafiały na wielkie trudności finansowe i natury technicznej, gdyż stan dróg w Polsce pozostawiał wiele do życzenia. Z tych np. powodów odwołano wielki wyścig Kraków—Katowice—Kraków o nagrodę I. K. C., który rokrocznie stanowił wielką atrakcję sezonu. Natomiast odbył się wyścig kolarski dookoła Śląska, w którym zwyciężył *Kolodziejczyk* (K. S. Resursa Łódź). Wyścig dookoła Wielkopolski, zorganizowany w dwóch etapach, wygrał *Starzyński*. W poszczególnych konkurencjach mistrzostwo Polski zdobyli: na torze *Pusz* (WTC), na szosie *Olecki* (Iskra Warszawa), na przełaj *Kiełbasa* (AKS Warszawa), w biegu 50 km na torze *Włodarczyk* (WTC).

Sporty motorowe.

Skutkiem złego stanu dróg oraz trudności podatkowych *cierpiały wyraźnie sporty motorowe*. W ub. sezonie odwołano dwie wielkie imprezy motorowe: automobilowy wyścig po ulicach Lwowa oraz motocyklowe „Tourist Trophy" w Wiśle. Odwołanie tych imprez, obok dawniej już usuniętego wyścigu Tatrzańskiego, spowodowało, że kontakt polskich sportów motorowych z zagranicą był więcej niż szczupły. Zagranicą startowała jedynie *p. Koźmianowa*, która odniosła w słabszej kategorji kilka sukcesów w zawodach automobilowych.

Imprezy motocyklowe na torze organizowano jedynie w Warszawie, na prowincji więcej powodzenia zdobyły sobie motocyklowe zawody na torze żużlowym. W Warszawie odbył się mecz na torze *Berlin—Warszawa*, który zakończył się zwycięstwem Warszawy 14:10. *Mistrzem Polski* w motocykliźmie został *Buthelt* (B. B. K. M. Bielsko).

Sport konny.

W sporcie konnym dało się zauważyć *pewne ożywienie*. Po przerwie ekipa polska startowała znowu w Nicei i Rzymie, gdzie nie odnieśliśmy poważniejszych sukcesów, jednak przez fakt udziału daliśmy dowód pewnej aktywności. Ponadto jeźdźcy polscy startowali na międzynarodowych zawodach w Warszawie, Sopotach, Akwizgranie, Rydze, Tallinie itd. Zwraca uwagę nawiązanie *kontaktu sportowego z Niemcami*, którzy wygrali w Warszawie Puhar Narodów. Rywalizacja z Niemcami wpłynie zapewne dodatnio na poziom polskiej hippiki. Wielkiem powodzeniem cieszyły się *konkursy zimowe w Zakopanem*, które weszły już na stałe do programu. Jeźdźcom naszym brak jeszcze lepszego materjału końskiego, jednak praca nad młodemi końmi zaczyna już wydawać owoce. Wielką pomocą w zakresie propagandy sportu jeździeckiego są konkursy, organizowane przez poszczególne Towarzystwa i Kluby Jazdy Konnej.

W mistrzostwach konnych Armji, rozegranych w Hrubieszowie, tytuł mistrza zespołowego zdobył *17 pułk ułanów*, a indywidualnie zwyciężył por. *Gutowski* (17 p. uł.). *Mistrzostwa Polski* organizowano w trzech kategorjach: mistrzostwo we wszechstronnej próbie konia wierzchowego, organizowanej na wiosnę w Warszawie, zdobył *por. Roycewicz* (25 p. uł.), a na mistrzostwach jeździeckich, organizowanych również w Warszawie w jesieni z. r., podwójny sukces osiągnął *mjr Lewicki* (9 p. s. k.), zdobywając mistrzostwo Polski w konkursie ujeżdżania konia i w konkursie skoków przez przeszkody.

Zapasy.

Tempo pracy zapaśników było dość osłabione w ub. sezonie. Z imprez międzynarodowych na wyróżnienie zasługuje obesłanie przez Polskę mistrzostw Europy w zapasach, które odbyły się w Rzymie, gdzie jednak pozostaliśmy bez sukcesów. *Mistrzostwo Polski* w dźwiganiu ciężarów zdobyli: w wadze koguciej *Himmel*, w piórkowej *Rusek*, w lekkiej *Derbot*, w średniej *Stylec I*, w półciężkiej *Grzybek*, w ciężkiej *Mańko*. W zapasach *tytuły mistrzów* zdobyli: w wadze koguciej *Mianowski*, w piórkowej *Ślązak*, w lekkiej *Rejniak*, w średniej *Książkiewicz*, w półciężkiej *Gwóźdź*, a w ciężkiej *Puciata*.

Strzelectwo i łucznictwo.

Sport strzelecki, oparty w pierwszym rzędzie na wojsku i organizacjach przysposobienia wojskowego, zdobył sobie znaczną popularność przez propagandę Odznaki Strzeleckiej. Zaznaczył się także żywszy ruch na odcinku łucznictwa, w którym polskie zawodniczki osiągnęły ponownie wielkie sukcesy na mistrzostwach świata, organizowanych w *Bastad* (Szwecja). Na zawodach tych *tytuł mistrzyni świata* zdobyła ponownie Janina *Kurkowska-Spychajowa*, drugie miejsce zajęła *Moczulska*; drużyna polska w składzie: *Kurkowska-Spychajowa*, *Moczulska* i *Trajdosówna* zdobyła także *mistrzostwo świata zespołowe* przed Anglją, Szwecją i t. d.

Zakończenie.

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, ub. rok nie był szczególnie pomyślny. W spotkaniach międzynarodowych ponosiliśmy porażki, wewnątrz praca utykała o najrozmaitsze przeszkody. Praca prowadzona w tych



Mjr Lewicki, mistrz Polski w jeździe konnej.



Por. Roycewicz, (25 pułk ułanów), mistrz Polski we wszechstronnej próbie konia, ze swą klaczą „The Hoop".



Zespół Polski, który zdobył mistrzostwo świata w łucznictwie. Od lewej: Moczulska, Spychajowa i Trajdosówna.

warunkach była bardzo trudna i nie mogła przynieść tych rezultatów, których spodziewało się społeczeństwo polskie, przyzwyczajone do dawnych zwycięstw na stadjonach zagranicznych. Mimo obszernych dyskusyj na temat reorganizacji polskiego sportu, mimo oficjalnego stwierdzenia braków i niedociągnięć, nie udało się reformy tej przeprowadzić w ten sposób, by na wewnątrz uzyskać zespojenie i usprawnienie pracy, a na zewnątrz zwycięstwa i sukcesy.

Nie oszczędziła szeregu sportowców także i śmierć. Z szeregów tych ubył wielce zasłużony dla dobra polskiego sportu działacz *ś. p. inż. Ludwik Christelbauer*, okrywając żałobą cały sport polski. Ponadto wspomnieć trzeba o tragicznym zgonie ś. p. *Stefana Wrońskiego* (K. K. C. M. Kraków), który padł ofiarą katastrofy podczas zawodów motocykl. na torze beton. w Warszawie.

Wkraczamy w nowy rok pracy. Właściwie tempo życia sportowego jest dziś tak żywe, iż niema mowy o jakiejś przerwie. Okresy przejściowe wyzyskiwane są na pilne przygotowanie się do nowych zawodów. Gdy pustoszeją boiska, zapełniają się sale i hale, z nastaniem zimy dziesiątki tysięcy narciarzy zaludniają zbocza górskie i niziny, łyżwiarze kreślą misterne wzory na tafli lodu, gdzie obok toczy się walka o krążek hokejowy. W lecie roją się boiska, a zwłaszcza rzeki, jeziora i stawy od tych, którzy stoją obok sportu, lecz nie biorą udziału w życiu sportowem. Teraz więc praca musi iść w tym kierunku, aby te właśnie masy zachęcić do solidnej pracy sportowej i wyrobić z nich kadry dobrych sportowców, którzyby wypełnili luki w dzisiejszych reprezentacjach, którzyby sztandar polskiego sportu ponieśli wysoko przed innemi narodami świata.



Fragment z meczu piłkarskiego Polska—Niemcy w Warszawie.

Przegląd turystyczny roku 1934.

Mimo utrzymującego się przesilenia gospodarczego oraz dalszego obniżenia stopy zarobków na całym świecie, *ruch turystyczny w ogromnej większości krajów rozwijał się żywiołowo.* Świadczy to niewątpliwie, że współczesna ludzkość odnalazła w ruchu wędrówkowym głębokie wartości, którym poświęca wiele ofiar. Turystyka stała się dzisiaj *potrzebą kulturalnego świata*, dając najlepszą formę odpoczynku i odprężenia nerwów dla szerokich sfer ludności. Równocześnie jednak spowodu trudności gospodarczych panujących niemal na całym świecie, turystyka zmieniła w r. 1934 swój wygląd zewnętrzny, swe formy organizacyjne, oraz swe metody pracy. Turystyka w dalszym ciągu standaryzowała się i występowały w niej *objawy ujęć masowych.* Zezwalają one na potanienie warunków uprawiania turystyki, a przez to sprawiają, że ruch wycieczkowy staje się dostępny dla przeważnej części społeczeństw.

Rok 1934 świadczy, iż *w długim szeregu państw pogłębiło się zrozumienie gospodarczego znaczenia turystyki.* Rządy przywiązywały dużą wagę nietylko do pozyskiwania *turystyki cudzoziemskiej*, co jest równoznaczne z poprawą bilansu handlowego, ale także do *turystyki wewnętrzno-krajowej.* Ta ostatnia, polegając na przerzucaniu wielkich mas ludności z jednego krańca w drugi, przyczynia się najlepiej do poprawy bytu mieszkańców tych części kraju, które, obdarzone piękną przyrodą, nie mają, poza obsługą ruchu turystycznego, innych możliwości zarobku. Pozatem pogłębiło się w ostatnim roku *przekonanie rządów o politycznem znaczeniu turystyki wewnętrzno-krajowej.* Przez ruch wędrówkowy mieszkańcy poszczególnych dzielnic zapoznawają się ze sobą, różnice między prowincjami zacierają się, a *ludność łatwiej zespala się w kierunku zrozumienia ogólnopaństwowych celów i potrzeb.*

Werbunek, mający na celu pozyskanie cudzoziemców, przybrał na intensywności. W wielu krajach akcja, w tym kierunku prowadzona, stanowiła jedno z ważniejszych zagadnień państwowych. Ponieważ jednak trudności gospodarcze poszczególnych państw wymagały, aby obywatele wstrzymywali się z wyjazdami zagranicę, przeto *międzynarodowa wymiana turystyczna natrafiała w r. 1934 na znacznie poważniejsze trudności, niż w latach poprzednich.* Celem częściowego usunięcia tych trudności rozwinięto niemal do doskonałości *system turystyki kompensacyjnej*, polegającej na wyrównaniu t. zw. „eksportu turystycznego" pomiędzy umawiającemi się krajami. Doszło nawet do tego, iż niektóre *układy handlowe, zawarte w 1934 roku, traktowały zagadnienie wymiany turystycznej na równi z innemi problemami gospodarczemi* i określały dokładnie kontyngenty turystów, pociągów, paszportów i t. d. Jednakże mimo wszystkich wynalazków kryzysowej turystyki międzynarodowa wymiana turystyczna natrafiała w r. 1934 na coraz większe przeszkody rozwojowe. Szczególnie pod koniec roku tak dalece przybrały one na sile, iż zwiedzanie obcych krajów stało się prawie niedostępne. *Utrudnienia paszportowe oraz ograniczenia dewizowe* zwiększyły się, wpływając niekorzystnie na międzynarodowy ruch wędrówkowy. Tem większą przeto wagę przyłożono do rozwoju turystyki wewnętrzno krajowej, która też niemal wszędzie znajdowała się w pełnym rozkwicie.

Rozwój ruchu turystycznego w Polsce cechuje w r. 1934 dalszy postęp. O ekspansji prądu turystycznego, nurtującego już dość głęboko w polskiem społeczeństwie, świadczy najlepiej fakt, że *mimo niepomyślnych naogół warunków gospodarczych i rzeczowych turystyka w Polsce rozwijała się żywiołowo*, obejmując coraz szersze sfery społeczeństwa.

Sezon zimowy w r. 1934 był nader ubogi w szatę śnieżną, co wobec masowego rozwoju narciarstwa w Polsce stanowiło czynnik hamujący. Mimo tego jednak ogólne cyfry frekwencji oraz ilość tudzież masowość odbytych wycieczek świadczą dowodnie o dalszym postępie zimowej turystyki w naszym kraju.

Letni sezon rozpoczął się pod znakiem ożywionej kampanji uzdrowiskowo-letniskowej, która ze względu na bogactwo wód mineralnych w naszym kraju oraz z uwagi na ilość i jakość stacyj odpoczynkowych, stanowi *doniosłe zagadnienie gospodarcze.* Niestety *warunki atmosferyczne* niemal od samego początku letniego sezonu były bardzo niekorzystne. Ustawiczne deszcze wpłynęły na zmniejszenie frekwencji w zdrojowiskach, a *prawdziwą katastrofą stała się klęska powodzi.* Dlatego też cyfry statystyczne frekwencji letniego sezonu na całym terenie uzdrowiskowo-letniskowym nie dorównały osiągnięciom z poprzedniego roku. Biorąc zaś pod uwagę dalsze obniżenie poziomu cen, trzeba uznać, że efekt gospodarczy letniej kampanji był słabszy niż zazwyczaj.

Natomiast *ruch masowy, ujmowany zapomocą pociągów popularnych* oraz okolicznościowych wielkich zjazdów, może wykazać się znacznym postępem w stosunku do lat uprzednich. *Polskie Koleje Państwowe* rozwinęły intensywną akcję wycieczkową przy pomocy popularnych pociągów, umożliwiając szerokim rzeszom poznawanie kraju, oraz zaszczepiając im zamiłowanie do turystyki. Na czoło wielkich imprez, mających na celu ożywienie ruchu, wysunęły się obchody *„Święta Zimy"*, *„Święta Morza"*, *„Święta Huculszczyzny"*, *„Święta Warszawy"* i t. p. Polskie Koleje Państwowe przyznały uczestnikom pociągów popularnych i zjazdów znaczne zniżki, dzięki czemu powodzenie tych imprez było zapewnione.

Także i *międzynarodowa wymiana turystyczna Polski*



Łańcuch Wysokiego Atlasu w Marokku francuskiem.

W letnich miesiącach 1934 r. działała w górach Wysokiego Atlasu w Afryce polska ekspedycja alpinistyczna, która nietylko dokonała szeregu pierwszych wejść o poważnem znaczeniu wysokogórskiem, ale także zbadała obszary dotąd nieznane, przyczyniając się w ten sposób do usunięcia „białych plam" z map świata. Na zdjęciu malowniczy widok terenów forsowanych przez polską wyprawę.

z innemi krajami była ub. roku żywsza niż w latach poprzednich. Na podstawie układów kompensacyjnych lub umów handlowych uruchomione zostały większe wycieczki zagraniczne, w zamian za co Polska uzyskała bądź pewne kontyngenty turystów cudzoziemskich, bądź też inne korzyści gospodarcze. Prócz wycieczek okrętami, oddawna już mających popularność, doszły do skutku *większe wycieczki lądowe do Austrji, Niemiec, Jugosławji, Włoch* i t. d. *Polski pociąg raidowy* po szeregu krajów Europy, zorganizowany przez Ministerstwo Komunikacji, był jedną z udanych form wymiany turystycznej, podobnie jak i *zimowy raid podkarpacki*, zorganizowany przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa po zimowiskach południa Rzeczypospolitej.

Postąpiła też w Polsce naprzód *konsolidacja organizacyjnej pracy turystycznej.* Istniejący od kilku lat *Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji*, będący wyrazem opieki ze strony państwa nad tą doniosłą gałęzią życia społecznego, jaką jest turystyka, rozpoczął pracę, mającą na celu skoordynowanie wszystkich wysiłków. Przejawiają się one w organizacjach *turystyki czynnej* w instytucjach *popierających* lub *krzewicielskich*, lub też *w przemyśle turystycznym.* Planowa akcja, rozłożona na szereg lat, weszła w r. 1934 *na tory realne.*

Przechodząc do wielkich zdarzeń turystyki czynnej w świecie i Polsce należy stwierdzić, że *rok 1934 był widownią dalszych wysiłków człowieka w kierunku turystycznego badania nieznanych krajów, oraz osiągnięcia szczytów górskich* dotychczas jeszcze nie zdobytych. Dla zrealizowania tych celów organizowano wielkie wyprawy o charakterze naukowym lub turystycznym.

Niemiecka wyprawa na Nanga Parbat w Himalajach zakończyła się katastrofą, jedną z największych, jaką znają dzieje wypraw wysokogórskich w tereny egzotyczne. Wyprawie tej przewodził znany *alpinista niemiecki Willy Merkl*, a udział wzięli w niej liczni doskonali wspinacze niemieccy, tudzież miejscowi tragarze. Niestety wyprawa, prześladowana przez *wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne*, nietylko musiała cofnąć się nie osiągnąwszy szczytu, ale *została niemal całkowicie zniszczona.* W burzy śnieżnej zginął kierownik ekspedycji Merkl oraz dziesięciu członków wyprawy.

Natomiast *polski ruch wysokogórski zapisać może r. 1934 jako najbardziej obfitujący w sukcesy.* W roku tym bowiem odbyły się *trzy wielkie wyprawy wysokogórskie*, które w swym plonie przyniosły rozsławienie polskiego alpinizmu na szerokim świecie.

Pierwszą z tych wypraw była ekspedycja w składzie 5 alpinistów z drem Jodko-Narkiewiczem na czele, zorganizowana *w częściowo jeszcze niezbadane pasma And brazylijskich.* Wyprawa dokonała szeregu wejść o bardzo poważnem znaczeniu alpinistycznem, tudzież *weszła na Aconcaguę*, najwyższy szczyt obu Ameryk, zdobywając *polski rekord wysokościowy.*

Liczniejszą była wyprawa podjęta z wiosną r. 1934, skierowana na przeciąg 4 miesięcy *w Wysoki Atlas w Afryce.* Ekspedycja ta dokonała eksploracji niezbadanych dotychczas szczytów i zdobyła *kilkadziesiąt pierwszych wyjść*, zapisując się trwale w dziejach międzynarodowego alpinizmu. Na czele wyprawy, zorganizowanej przez *Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, stał dr *Jan Kazimierz Dorawski*, a członkami ekspedycji byli: *J. Kielpiński, J. A. Szczepański, B. Chwaściński, J. Wojsznis, J. Golcz, S. Groński i S. Korosadowicz.*

Polska wyprawa w góry Wysokiego Atlasu, w połączeniu ze sukcesami ekspedycji andyjskiej, stanowi niewątpliwie *punkt zwrotny w dziejach polskiego alpinizmu.* Zrealizowane zostało hasło, iż *przyszłość polskiego ruchu wysokogórskiego leży poza Tatrami.* Tatry bowiem zostały niemal całkowicie zbadane. Alpiniści polscy dowiedli swego bardzo wysokiego poziomu sprawności wysokogórskiej i będą mogli w bliskim czasie *podjąć się realizacji wielkiej wyprawy w Himalaje.*

Trzecią wreszcie poważną wyprawą, o częściowym charakterze turystycznym, była *ekspedycja skierowana na Spitzberg.* Głównemi celami tej wyprawy były zadania naukowe (zob. str. 194), niemniej jednak członkowie ekspedycji dokonali szeregu odkrywczych wycieczek w górskich terenach Spitzbergu.

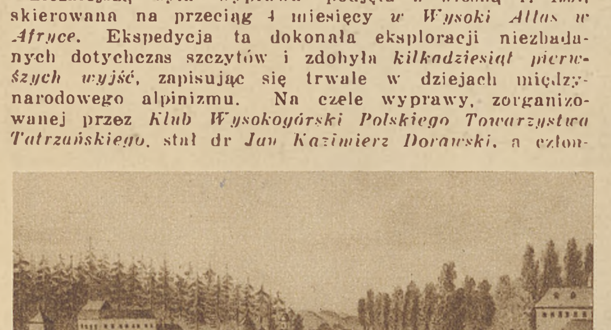
Ruch krajowy ściśle taternicki, przejawiający się w sportowych wspinaczkach na terenie Tatr, ma do zapisania dalsze bardzo poważne sukcesy. Są one tem znamienniejsze, że *ilość t. zw. „problemów" w Tatrach jest już niemal zupełnie wyczerpana.* Mimo tego jednak taternicy pozostali w kraju dokonali *kilkudziesięciu nowych wyjść i przejść*, posuwając bardzo poważnie naprzód wieloletnią akcję w kierunku całkowitego opanowania Tatr przez człowieka.

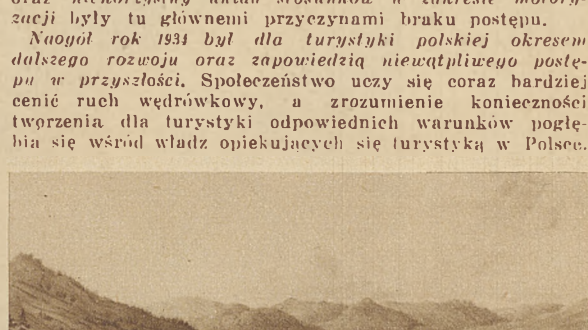
Podczas gdy letnia turystyka wysokogórska mogła się w r. 1934 poszczycić wielkiemi wynikami o charakterze rekordowym i propagandowym, to *turystyka zimowa w Polsce rozwijała się przedewszystkiem w kierunku masowym*, osiągając na tem polu zadziwiające wyniki. *Polski Związek Narciarski* prowadzi od szeregu lat planową akcję, mającą na celu zaszczepienie zamiłowania do zimowych wędrówek jaknajszerszym sferom. Usiłowania te znalazły w ostatnim roku pełny wyraz. Karpaty i Tatry zaludniły się narciarzami odbywającymi *dalekobieżne raidy* wzdłuż głównego łańcucha, wielodniowe wyprawy, lub też krótkie a masowe wycieczki. Z imprez o charakterze sportowo-turystycznym na czoło wybija się *narciarski marsz patrolowy szlakiem II Brygady w Karpatach Wschodnich, wędrówka gwiaździsta na zachodzie Karpat*, oraz mnóstwo wielodniowych raidów i wycieczek, organizowanych przez poszczególne towarzystwa.

Także i *turystyka wodna* zaliczyć może rok 1934 do chlubnych okresów swej działalności. Masowość wodnych wędrówek, zwłaszcza kajakowych, przybrała rozmiary dobrze świadczące o obudzonem zamiłowaniu społeczeństwa do tej nowej gałęzi turystyki. *„Spływ przez Polskę do Morza"* był skuteczną akcją propagandową, wchodzącą na stałe w program imprez turystyki wodnej.

Natomiast, podobnie jak i w ostatnich latach, *nie miała odpowiednich warunków dla rozwoju nasza turystyka motorowa.* Pogarszający się stan sieci drogowej oraz *niekorzystny układ stosunków w zakresie motoryzacji* były tu głównemi przyczynami braku postępu.

Naogół rok 1934 był dla turystyki polskiej okresem dalszego rozwoju oraz zapowiedzią niewątpliwego postępu w przyszłości. Społeczeństwo uczy się coraz bardziej cenić ruch wędrówkowy, a zrozumienie konieczności tworzenia dla turystyki odpowiednich warunków pogłębia się wśród władz opiekujących się turystyką w Polsce.





Z przeszłości naszych zdrojowisk i letnisk.

Na lewo: Niemirów, uzdrowisko w woj. lwowskiem. Jako miasto założony podobno w r. 1530 przez miejscowego właściciela ziemskiego Niemirę Dobroczyńskiego, według innych źródeł w r. 1578 przez Jędrzeja Fredrę z Pleszowa, na mocy przywileju nadanego mu przez Batorego za zasługi w wojnie moskiewskiej pod Wielkiemi Łukami. Hetman Sobieski, oczyszczając okolice Rawy Ruskiej z Tatarów, rozbił pod Niemirowem (prawdopodobnie 7 X 1672) silny czambuł tatarski i odebrał wielki jasyr. Pierwsze urządzenia uzdrowiskowe powstały w r. 1815. Na zdjęciu widok z przed ok. 160 lat. Reprodukcja z rzadkiej niemieckiej monografji Niemirowa, dra Seidla, fizyka w Żółkwi, Wiedeń 1837. — Na prawo: Tymbark przed przeszło 100 laty. Osada założona w r. 1349 na mocy przywileju wydanego przez Kazimierza W. Rycina według rysunku z natury i kolorowej litografji E. Kronbacha z ok. 1820 r.

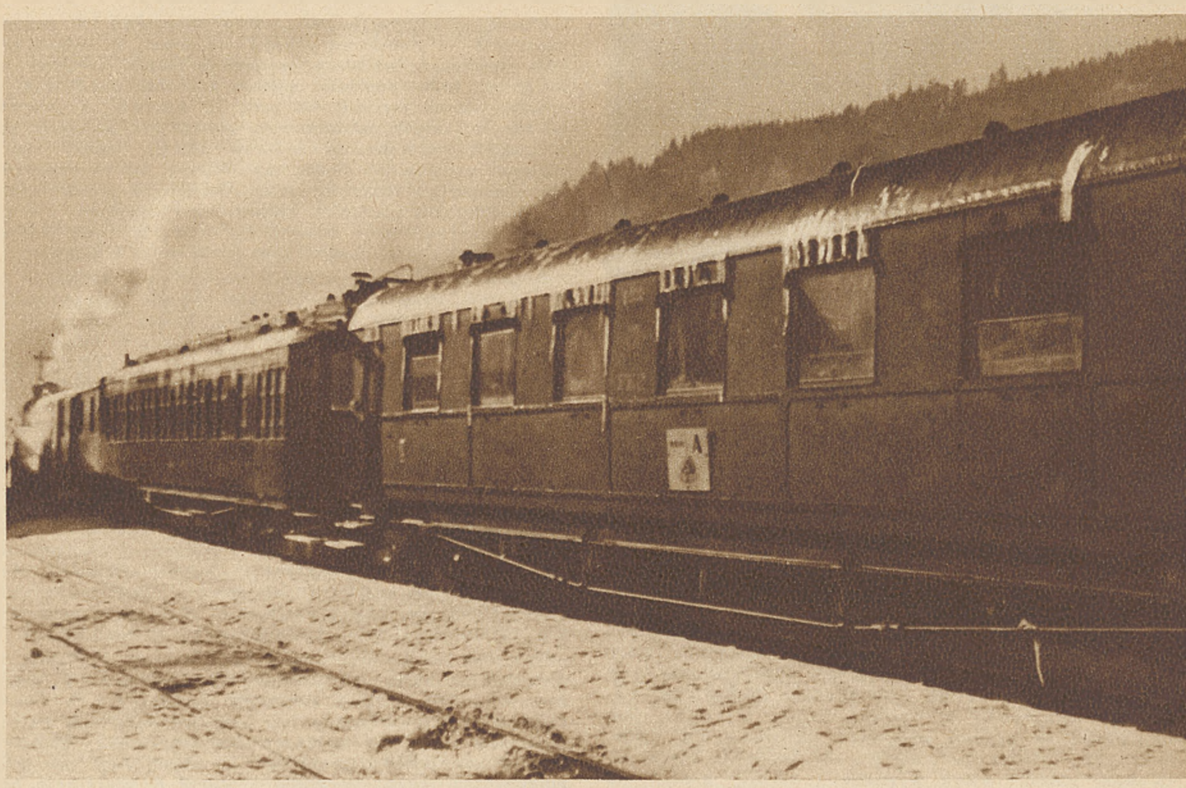
Mapa żlebów lawinowych w Tatrach Zachodnich.

Opracował dr Adam Gadomski.



W Kalendarzu I. K. C. na r. 1933 przedstawiliśmy po raz pierwszy mapę żlebów lawinowych w polskich Tatrach, opracowaną przez dra A. Gadomskiego na podstawie kilkuletnich obserwacyj nad lawinami. Jako jej uzupełnienie podajemy obecnie podobną mapę żlebów lawinowych w Tatrach Zachodnich, opartą na obserwacjach. Strzałkami oznaczone są tu drogi lawin wiosennych, spadających corocznie — w związku ze zmianami temperatury, nasłonecznienia i stopniem topnienia śniegu — przeważnie w tych samych miejscach. Zestawienie tych krytycznych żlebów posiada znaczenie orjentacyjne w okresie spadania lawin, zwłaszcza przy turystycznych wyprawach podejmowanych z nadmierną brawurą, albo przy braku odpowiedniego doświadczenia. Niebezpieczeństwa lawinowego w Tatrach Zachodnich nie należy niedoceniać, ostrzegawczym przykładem był wypadek lawinowy na Liljowem dn. 22 III 1934, powodujący porwanie 6 osób, a śmierć dwojga (Zofja Czechowa z Zakopanego i inż. Piotr Karpij z Lublina). Tatry Zachodnie są pierwszorzędnym terenem narciarskim, zwłaszcza w okolicy doliny Chochołowskiej oraz w otoczeniu Hali Pysznej, gdzie jednak niebezpieczeństwo lawin występuje bardzo często. — Pozatem niniejsza mapka może służyć za podstawę do uzupełniania jej dalszemi spostrzeżeniami.

Popularne pociągi P. K. P.



Pociąg popularny P. K. P. w głębi Karpat zimową porą.

Jak Polska długa i szeroka — twój *piękny kraj rodzinny* stoi przed tobą otworem. A większość ludzi w Polsce nawet nie wie, jak zasługuje ona na poznanie. Wiedzieć zaś trzeba, że wzdłuż i wszerz Rzeczypospolitej *zawiezie cię wszędzie pociąg popularny.* Możesz nim dotrzeć *do sinych fal Bałtyku*, lub też zagłębić się *w karpackie puszcze.* Kiedy indziej znowu, masz możność rzucić okiem *na wyniosłe granie skalistych Tatr*, lub zatrzymać się *w miastach* — skarbnicach pamiątek z dawnych wieków. *Na dalekie kresy*, do romantycznych błot *poleskich*, nad wspaniałe *jeziora północy*, do starych zamków, *do miejsc świętych*, do wszystkich osobliwości kraju — *wszędzie zawiezie cię pociąg popularny* P. K. P. Da on możność nowych wrażeń, odpoczynku i zaczerpnięcia sił do nowych trudów. *Czyż może być coś cenniejszego?*

Jedyna bodaj rzecz, która w dzisiejszych ciężkich czasach stała się *dostępna niemal dla każdego* — to właśnie pociąg popularny. *Od dwóch już lat organizuje Ministerstwo Komunikacji tę doskonałą formę masowej turystyki*, stanowiącej prawdziwe błogosławieństwo dla szerokich rzesz ludności. *Za tanią, niemal groszową cenę, może każdy obywatel zwiedzić Polskę.* Może poznać rodaków z innych dzielnic, może dowiedzieć się o ich zwyczajach i obyczajach i wiele nauczyć. Boć przecież nie można zapominać o prawdzie tego starego powiedzenia, że „podróże kształcą". *Podróż zaś pociągiem popularnym — kształci masy.*

Nie znają się jeszcze ze sobą obywatele Polski! Jeszcze ciągle jest trochę nieufności pomiędzy Polakiem z b. Kongresówki, Poznańskiego lub Małopolski. Jest to nieufność nieuzasadniona, gdyż wszyscy żyjemy pod jednym dachem wielkiej Rzeczypospolitej, pracując nad lepszą jej przyszłością i porozumiewając się tą samą mową. Aby jednak te resztki nieufności zniknęły, aby praca nad przyszłością kraju miała lepsze widoki — *trzeba koniecznie nawzajem poznać się i zrozumieć.* Do tego właśnie celu służy instytucja pociągów popularnych. Dzięki pociągom popularnym przesuwać można masy ludności z jednego krańca Rzeczypospolitej w drugi i zapoznać współobywateli ze sobą pod hasłem, które wszystkich łączyć musi, a mianowicie *pod hasłem poznawania piękności rodzinnego kraju*, która większości jest nieznana. *Stulecie nasze nie bez słuszności nazwane jest „stuleciem mas".* Po wielkiej wojnie rozpoczął się niemal na całej kuli ziemskiej *wielki ruch wędrówkowy*, ujmowany formami nowoczesnej turystyki. Ruch ten rozwija się stale mimo tego, że stosunki gospodarcze stają się coraz cięższe. Świadczy to o tem, że w turystyce dopatrzyły się społeczeństwa wartości bardzo poważnych, rządy zaś oceniły głębokie gospodarcze i polityczne znaczenie turystyki. *Pociągi popularne są w tym ruchu urządzeniem może najbardziej doskonałem*, gdyż stwarzają możność podróży po kraju dla rzesz bardzo szerokich. W innych warunkach rzesze te byłyby pozbawione korzyści z turystyki płynącej, a postęp kulturalny i społeczny zostałby zahamowany.

Pociąg popularny został wynaleziony *we Włoszech.* Inne kraje stwierdziwszy *doskonałą skuteczność tego urządzenia*, zaczęły u siebie organizować takie same masowe podróże dla swych obywateli. Rząd włoski wychodził przy uruchomieniu swych pociągów popularnych z założenia, że należy nietylko z ich pomocą ożywić państwowe środki komunikacyjne, ale przedewszystkiem dać Włochom możność zwiedzenia rodzinnego kraju i zapoznania się ze sobą. Do niedawna bowiem Włosi należeli do narodów najniechętniej opuszczających swe siedziby po miastach i wsiach. *Dopiero pociąg popularny rozruszał* szerokie masy Włochów, nauczył ich napawać się pięknem ojczyzny, nauczył ich rozumieć swych współobywateli. Oto wielki cel, jaki pociągi popularne miały do spełnienia i jaki udało się im osiągnąć.

Wnet bowiem okazało się, *jak trafną była ta idea.* Przed czterema laty, gdy po raz pierwszy uruchomiono we Włoszech pociągi popularne, już w przeciągu czterech miesięcy letnich (od czerwca do końca września) przeszło czterysta pociągów przewiozło bez mała pół miljona Włochów. Odzew społeczeństwa na inicjatywę pociągów popularnych był więc ogromny. Następne lata to okres wspaniałego rozwoju instytucji pociągów popularnych w tym kraju. Zarazem był to *okres prób w innych krajach*, prób, które niemal wszędzie uwieńczone zostały ogromnem powodzeniem. Śmiało można powie-



„Weekend" pociągiem popularnym.

dzieć, że *coraz większe tłumy w Europie podróżują teraz pociągami popularnemi* z coraz większym entuzjazmem.

Zapytać się wypada, *w czem tkwi tajemnica powodzenia* tej nowej formy masowych podróży. Otóż niewątpliwie — ludność wszędzie ma zapał do podróżowania. Chce ona istotnie oddawać się turystyce, choć stosunki gospodarcze trudnym czynią taki zamiar. Dlatego też warunkiem powodzenia tej nowej formy turystyki jest okoliczność, że *pociągi popularne są szczególnie tanie*. Nieraz już *za jedną piątą część normalnej ceny biletu* kolejowego można odbyć wygodną i szybką podróż do bardzo interesującego celu wycieczkowego, a potem w dobrych warunkach powrócić do domu. W dzisiejszych niełatwych gospodarczo czasach — tylko niska cena biletów w pociągach popularnych rozstrzyga o ich powodzeniu zarówno we Włoszech, jak i w innych krajach. Mamy bowiem pociągi popularne i na Węgrzech, gdzie słyną one pod nazwą „groszowych ekspresów", mamy je w Niemczech, Austrji, Anglji i w szeregu innych krajów. *Mamy je oczywiście także w Polsce, gdzie cieszą się one coraz większem powodzeniem i uznaniem ze strony szerokich sfer.*

Pierwszy pociąg popularny uruchomiony został w *Polsce przy końcu 1932 r.* Zrazu — aby wyzyskać ówczesne atrakcje dnia, nazwano te pociągi wycieczkami: „narty-bridż". Wnet jednak okazało się, iż wyrobiły się one na *urządzenie stałe*, doskonale służące polskiej turystyce masowej po dzień dzisiejszy i na przyszłość.

Dwa lata pracy około organizacji pociągów popularnych w Polsce, to okres ustawicznych starań ze strony naszych władz kolejowych, aby instytucję tę należycie rozwinąć. Należy też odrazu powiedzieć, że pod wieloma względami polskie pociągi popularne są *naogół lepsze i sprawniej urządzane, niż inne tego rodzaju zagraniczne imprezy*. W większości naszych pociągów popularnych — każdy uczestnik wycieczki ma *przydzielone wyłącznie dla siebie numerowane miejsce*. Zapewnia to każdemu uczestnikowi wygodne warunki podróży. Ponadto prawie zawsze *nasze pociągi popularne składają się z najnowocześniejszych czteroosiowych wagonów*, które słyną szeroko w świecie doskonałością swej budowy i biegiem bez wstrząsów. Najważniejszą jednak zaletą naszych pociągów popularnych jest ich *specjalne wyposażenie wycieczkowe*; niespotykane niemal zagranicą w takim stopniu doskonałości i wygody.

Tak naprzykład — większe nasze pociągi wycieczkowe, zwłaszcza idące na dalekie trasy — wiodą ze sobą *osobne wagony „towarzyskie", „restauracyjne", „kąpielowe"* i t. d. Wagony *dancingowe* polskich pociągów wycieczkowych urządzone są na najwyższym poziomie komfortu. Nieraz już budziły one zachwyt w zagranicznych krajach, przez które przejeżdżały nasze raidy dalekobieżne. Podobnie — wielkiem powodzeniem cieszą się *wagony kąpielowe*, które zwłaszcza w czasie letnich wycieczek spełniają swą służbę ku ogólnemu zadowoleniu uczestników. Są nawet *całe składy popularnych pociągów sypialnych*, w których turysta może za wyjątkowo niską cenę znaleźć nietylko wygodne leżące miejsce, ale nawet *nocleg w kulturalnych warunkach*.

Przedewszystkiem jednak trzeba stwierdzić, że *pociągi popularne w Polsce są wyjątkowo tanie, a zatem szeroko dostępne*. Już sama zasadnicza *taryfa kolejowa na P. K. P.*, która obniżona została z początkiem 1934 r. — *należy dziś do najniższych taryf w Europie*. A przecież od cen tej taryfy udzielane są jeszcze dla pociągów popularnych ogromne, bo *70%-owe zniżki*. Dzięki takim zniżkom podróże po Polsce na dalekie nawet przestrzenie wypadają niezwykle tanio. *Niemal za grosze* wykonać można cały program krajoznawczy. Kolejno — z tygodnia na tydzień — udawać się można w coraz to inne okolice kraju, aby poznać jego osobliwości i piękno.

Programy polskich pociągów popularnych układane są pod kątem zaspokojenia najrozmaitszych zainteresowań szerokich sfer. Dla tych turystów, którzy lubują się w *przyrodzie górskiej* — nie brak nigdy bądź to latem, bądź zimą — pociągów idących w Karpaty lub Tatry. *Dla zwolenników kąpieli morskich* — przez cały niemal sezon letni idą ze wszystkich większych miast Polski dalekobieżne pociągi popularne, umożliwiające za szczególnie niską cenę pobyt nad morzem. Mają także swe pociągi — *kajakowcy*, mogą jeździć i *sportowcy* na wielkie swe zawody i imprezy; w czasie doniosłych zdarzeń, *uroczystości i obchodów* w Państwie — zawsze można wziąć w nich udział dzięki pociągom popularnym. Także *ruch pielgrzymkowy* do miejsc cudami słynących zawdzięcza pociągom popularnym nowe możliwości. Słowem — *pociągi popularne są pomocne każdemu niemal obywatelowi* dla urzeczywistnienia jego chęci poznawania rodzinnego kraju, kształcenia się i rozrywki.

Dwa lata istnienia pociągów popularnych w Polsce, to niewątpliwy okres ich *ustawicznego rozwoju*. W ostatnim roku 1934 — ilość pociągów popularnych w Polsce *osiągnęła cyfrę czterystu*, co jest już sukcesem bardzo poważnym i dobrze wróżącym na przyszłość. *Ministerstwo Komunikacji* przykłada do organizacji pociągów popularnych wagę szczególną i otacza tę instytucję troskliwą swą pieczą. *Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji*, sprawujący państwową opiekę nad rozwojem turystyki w Polsce — *ustawicznie ulepsza nasze pociągi popularne, wprowadza nowe udogodnienia, oraz uwzględnia w programie imprez — najszersze potrzeby*. Dzięki takiemu poparciu — rozwój pociągów popularnych w Polsce jest zapewniony.

Leży też niewątpliwie w *interesie szerokich rzesz ludności naszego kraju*, aby instytucja pociągów popularnych rozwijała się nadal. Tylko one bowiem spełnić mogą *doniosły cel społeczny*, a zarazem poważne *zadanie państwowe*. Dlatego też każdy obywatel winien popierać pociągi popularne, od których istnienia zależy spełnienie ważnych przeznaczeń społecznych, kulturalnych, gospodarczych i państwowych.

Widzimy więc, że nowoczesny *ruch na kolejach przekształca się* i ku nowym kroczy formom. Obok bowiem masowych transportów pociągami popularnemi, *mamy już zapowiedzi motoryzacji naszych linij kolejowych*. Szybkie *„torpedy"* i *motorówki* przemienią wygląd kolei. *Szybkość, wygoda, bezpieczeństwo, taniość* — oto ich hasła. *Umiejmy z tych wszystkich zalet skorzystać przy poznawaniu rodzinnego kraju zapomocą P. Kolei Państw.*



Wnętrze dancingowego wagonu P. K. P.

ROZMAITOŚCI.

Laureaci fundacji Nobla.

Nagrody z fundacji Nobla za r. 1933 otrzymali: w dziale literatury — rosyjski poeta i powieściopisarz *Iwan Aleksiejewicz Bunin*, przebywający na emigracji w Paryżu (pierwszy Rosjanin odznaczony nagrodą literatury). W dziale medycyny — amerykanin *Thomas Hunt Morgan* z Pasadiny (głośny ze swych badań nad budową i dzieleniem się komórki zwierzęcej). W dziale fizyki za r. 1932 — prof. *Werner Heisenberg* z Lipska (za jego teorję mechaniki kwantów, która doprowadziła do odkrycia wielopostaciowości wodoru), w dziale fizyki za r. 1933 — prof. *Erwin Schrödinger* z Austrji (wykładający w Oxfordzie) i prof. *Dirac* w Cambridge (za odkrycia w dziedzinie budowy atomów; nowa teorja Diraca była omówiona w naszym Roczniku 1934, str. 119). Nagroda pokoju i nagroda w dziale chemji w r. 1933 nie zostały nadane. — W październiku 1933 obchodzono w Szwecji uroczyście setną rocznicę urodzin twórcy fundacji, Alfreda Nobla. Fundacja, z daty 27 XI 1895, weszła w życie w r. 1901. Dotąd, łącznie z nagrodami nadanemi w r. 1933, było 169 laureatów.

Nowe odkrycia map polskich.

Na r. 1935 przypada 400-lecie śmierci „ojca" kartografji polskiej Bernarda Wapowskiego, któremu nauka zawdzięcza tak ważną rzecz, jak stworzenie pierwszych, naprawdę nowoczesnych map Rzpltej. Odkryte przez dra K. Piekarskiego fragmenty jego zaginionych kart omówił dr Karol Buczek na odbytym w sierpniu ub. r. w Warszawie Międzynar. Kongresie Geografów, a zarazem przygotował ich wydanie dla P. Akademji Um. Jemu również udało się dotrzeć do *nieznanej dotychczas, a najwcześniejszej redakcji mapy Ukrainy polskiej z 1639 r.*, opracowanej przez znakomitego kartografa wojskowego z czasów Władysława IV, Wilhelma *Beauplana*, oraz do *map rękopiśmiennych*, które powstały *w związku z wojnami moskiewskiemi Stefana Batorego*, a znajdują się obecnie *w Archiwum Watykańskiem*. Mianowicie odkryta została *mapa teatru wyprawy wielkołuckiej* (1580), dworzanina król. Sulimowskiego, *mapa Inflant* i zreprodukowane tutaj w pomniejszeniu *itinerarjum pskowskie Batorego z 1581 r.* Równocześnie prof. Jan Jakubowski odnalazł w Bibl. Publicznej w Warszawie ciekawą *rękopiśmienną mapę północnej części Pomorza polskiego*, sporządzoną w 1659 r. przez geometrę król. Piotra Langana. Wszystkie te mapy zostały przedstawione na wystawie dawnej kartografji polskiej, urządzonej w czasie Międzynar. Kongresu Geografów przez Bibl. Narodową w Warszawie.



Nieznana mapa z czasów Batorego.
Itinerarium pskowskie Batorego z 1581 r. Mapa odkryta w zbiorach Bibl. Wat.

Za maską piastowskich tytułów.

W niektórych kołach polskich spotkać się można z opinją, *jakoby żyli jeszcze męscy potomkowie Piastów*, oraz że rozdrobnieni i zgermanizowani od stuleci Piastowie śląscy kwitną po mieczu do dzisiaj w osobach zniemczonych książąt na Pszczynie, Raciborzu i Żeganiu (Sagan), nosząc odziedziczone po polskich przodkach tytuły, odpowiadające nazwom starych, dzielnicowych księstw śląskich. Opinje te znajdują wyraz w prasie i popularyzują się bezkrytycznie.

Są dzisiaj istotnie arystokraci niemieccy o pięknie brzmiących tytułach: *Herzog von Ratibor*, *Herzog von Sagan*, oraz na Śląsku *Fürst von Pless*, jednakże *te rody nic wspólnego z Piastami nie mają. Ostatnim Piastem*, męskim potomkiem Chrobrego, był *zmarły w r. 1675 Jerzy Wilhelm ks. na Lignicy, Brzegu i Oławie*, szesnastoletni młodzieniec, syn Chrystjana księcia na Oławie; *na nim wielka dynastja piastowska wygasła po mieczu*. Inne linje Piastów powymierały wcześniej, a pozostałe po nich księstwa śląskie poprzechodziły w obce ręce.

Na Raciborzu władali po Piastach czescy Przemyślidzi, potem księstwo przeszło w posiadanie Austrji, a w r. 1742 zagarnięte zostało przez Prusy. W r. 1822 król pruski nadał je prawem lennem księciu Hesko-Rosenburskiemu. Po tego śmierci w r. 1834 otrzymał Raciborz książę Wiktor Hohenlohe-Waldenburg-Schillingfürst, w którego rodzie dobra i tytuł dotychczas pozostają. Tak więc *książętami na Raciborzu (Herzog von Ratibor) zwą się dzisiaj książęta Hohenlohe*, potomkowie szwabskich dynastów, w których *chyba gdzieś pośrednio po kądzieli* jakaś kropla krwi piastowskiej płynie, jak zresztą niemal w każdym z dawnych udzielnych rodów europejskich.

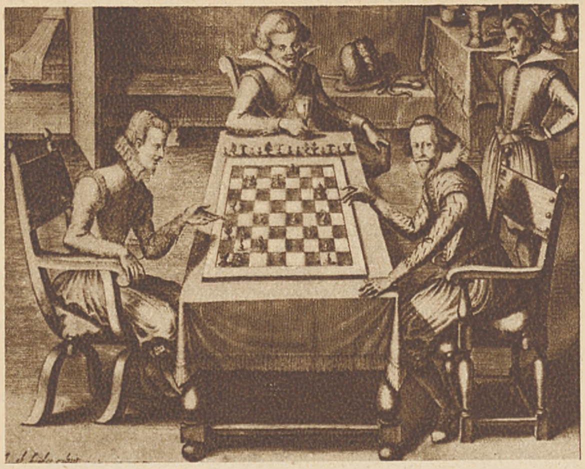
Księstwo Żegańskie (Sagan) trwało w ręku Piastów do r. 1472, poczem dostało się w Dom Saski (Wettinów). W r. 1547 Kurfürst Maurycy Saski sprzedał je cesarzowi Ferdynandowi I. W r. 1627 darował cesarz Żegań wielkiemu wodzowi 30-letniej wojny, Wallensteinowi, który władał niem do r. 1631. W piętnaście lat później księstwo Żegańskie zniszczone wojną kupił ks. Władysław Lobkowic i przez pięć pokoleń pozostawało ono w jego rodzie. W r. 1785 nabył je kupnem od Lobkowiców Piotr Biron, ostatni książę Kurlandji, po zrzeczeniu się tronu na rzecz Rosji. Przez jego córkę, która poślubiła ks. Talleyrand de Perigord, księstwo Żegańskie przeszło w tę rodzinę, i *dzisiaj tytułu: „Herzog von Sagan", „duc de Sagan", używają Talleyrandowie*, potomkowie wielkiego francuskiego dyplomaty.

Pszczyna (Pless) nigdy udzielnem księstwem dzielnicowem nie była. Dobra Pszczyńskie stanowiły od r. 1765 *własność książąt Anhalt-Köthen*, od których w r. 1846 kupił je *Henryk hr. Hochberg*. W cztery lata później dostał on *od króla pruskiego tytuł księcia Pszczyńskiego* (Fürst von Pless) prawem pierworodztwa i przekazał go potomkom. *Hochbergowie żadnych dynastycznych tradycyj nie mają*, mimo że dynastycznym zwyczajem dodają sobie do imion liczby porządkowe („Henryk XII"). Późno zresztą, bo dopiero w r. 1650, otrzymali tytuł baronów (von Fürstenstein), a w r. 1666 tytuł hrabiowski. Ich „księstwo" jest tylko czczym tytułem, wyrazem łaski monarszej. *Z Piastami nic ich zgoła nie łączy.*

Latifundja śląskie z przywiązanemi do nich książęcemi tytułami nie dostały się więc w ręce dzisiejszych właścicieli w spadku po Piastach. Nie prawem dziedzictwa po piastowskich władcach dzielnicowych, lecz drogą kupna lub aktem monarszej łaski weszli w te dobra przodkowie ich obecnych posiadaczy, jako obcy przybysze, intruzi na śląskiej ziemi. Niemcy zachodnie są ojczyzną Hochbergów, rodowe gniazdo książąt Hohenlohe wznosi się na stokach Szwabskiej Jury, w dalekiej Prowansji leży hrabstwo Perigord, na którem w średniowieczu władali antenaci Talleyrandów. *Ani krew ani tradycja nie wiąże ich z Śląskiem, a tem mniej z wygasłą dynastją Piastów.*

Z przeszłości gry szachowej w Polsce.

Gra w szachy, która dzisiaj nie straciła na aktualności, znana była starożytnemu Egiptowi i Wschodowi. Posiada ona bogatą literaturę, sięgającą świata starożytnego; w wieku XV i XVI pisali o szachach Portugalczycy, Hiszpanie, Włosi, następnie Francuzi, Anglicy i Niemcy. W polskiej literaturze szachowej owych czasów z poważniejszych dzieł pozyskał sobie rozgłos i szersze spopularyzowanie wśród współczesnych poemat dydaktyczny



Gra w szachy.

Piękny miedzioryt J. Heydena z pocz. XVII w. (wielkość 26,5×28,5 cm) w bardzo rzadkiem dziele G. Selenusa o szachach, w zbiorach bibl. muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej.

Jana Kochanowskiego p. t. „Szachy“. Z utworu tego można wnosić, że przodkowie nasi z epoki jagiellońskiej zajmowali się żywo tą grą.

W zbiorach bibljoteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej k. Żywca znajduje się bardzo rzadkie stare dzieło (nr. inw. 3299), w Polsce unikatowe, nie notowane przez Bibljografję Estreichera, wprawdzie obcego autora i z obcej drukarni, jednak należące do poloników ze względu na swe wzmianki o Polsce. Dokładny tytuł brzmi: „Gustavus Selenus: Ausführliche Beschreibung des Schach- oder König-Spieles. Leipzig, gedruckt durch Lorencz Kober, bey Henning Grosz den Jüngern zu finden, 1616“ (fol. k. nlb. 11, str. 495, k. nlb. 1, oraz kilkadziesiąt tablic z miedziorytami). Traktat ten, oparty na 179 autorach całego świata od najdawniejszych czasów, dzieli się na 4 księgi, każda z pięknie sztychowaną kartą tytułową, poświęcone grze w szachy (na końcu znajduje się dodatek o innej treści). Pod pseudonimem Gustawa Selenusa ukrył się książę August Brunszwicki, jak widać z publikacji, wielki miłośnik tej gry.

Traktat obejmuje dłuższy wywód historyczny o szachach, a następnie wykład zasad gry, ilustrowany licznemi sztychami. We wstępie (str. 39) przy charakterystyce gry szachowej różnych narodów autor tak się wyraża o Polakach: „Die Reussen oder Moscoviter spielen das Schach-Spiel sehr scharfsinnig und mit besondern fleiss und seynd in demselben so geschicket und erfahren, dass meines bedünckens andere Völcker mit ihnen nicht leichtlich zu vergleichen. Die Polen, Finländer und andere Mitternächtige Völcker geben diesen ihren Nachbaren auch nicht viele nach.“

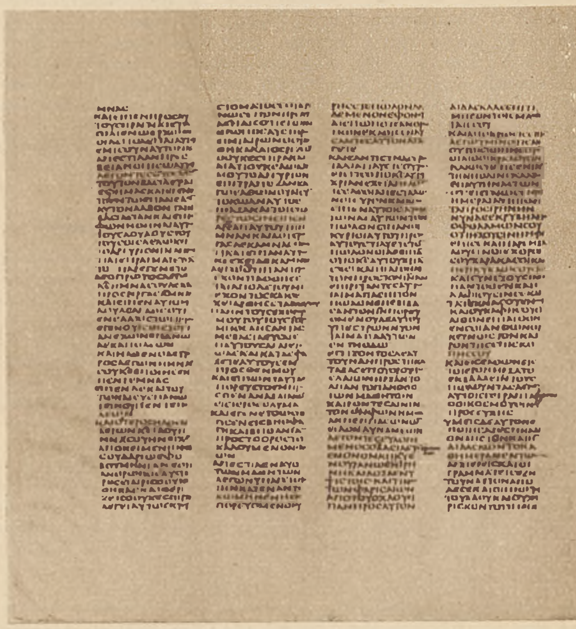
W spisie autorów, z których Selenus korzystał źródłowo, wymieniony jest „Johannes Cochanovius Polonus“.

„Jacki“.

Sandomierz, znany ze swych zabytkowych budowli, posiada także interesującą osobliwość ogrodniczą, nieznaną szerszemu ogółowi i nie występującą nigdzie indziej w Polsce. Tą osobliwością są orzechy włoskie, kształtu cylindrycznego, odznaczające się wyjątkową długością. Występują one tylko w Sandomierzu, a mieszkańcy miasta od dawnych czasów tę odmianę włoskiego orzecha nazywają „jackami“. Prawdopodobnie jest to zabytek średniowiecznego ogrodnictwa, przywieziony do Polski przez Cystersów z pd. Francji i tutaj zaaklimatyzowany.

Kodeks synajski.

Głośnem echem po całym świecie rozeszło się niedawne nabycie przez Bibljotekę British Museum w Londynie t. zw. kodeksu synajskiego (codex Synaiticus), zawierającego jeden z najstarszych tekstów Starego i Nowego Testamentu. Rękopis ten pisany w języku greckim odkrył uczony niemiecki Tischendorf w r. 1844 w klasztorze św. Katarzyny na górze Synaj. Uczony ten nabył 43 karty rękopisu i darował je królowi saskiemu, który ze swej strony przekazał je Bibljotece Uniwersytetu w Lipsku. Resztę, obejmującą 347 kart, zakupił w r. 1869 rząd rosyjski. Obecnie rękopis nabyli od rządu Sowietów Anglicy za cenę 100 000 funtów (ok. 2 700 000 zł.), przyczem połowę tej kwoty wyłożył rząd angielski, druga zaś połowa ma być zebrana drogą składek publicznych. Obok kodeksu watykańskiego stanowi kodeks synajski najstarszy rękopis Pisma św. i pochodzi mniej więcej z tego samego czasu, t. j. z IV w. po Chr. Kodeks synajski przedstawia ogromną wartość, mianowicie nietylko ze względu na tekst, tak bardzo starożytny, ale też jako wogóle jeden z najstarszych na świecie rękopisów pergaminowych w formie książki, znakomicie zachowanych.



Karta z kodeksu synajskiego.

Podobizna jednej strony rękopisu bibljі synajskiej, z tekstem ewangelji św. Łukasza. Zdjęcie w piśmiennictwie polskiem pierwszy raz reprodukowane.

Ars longa.

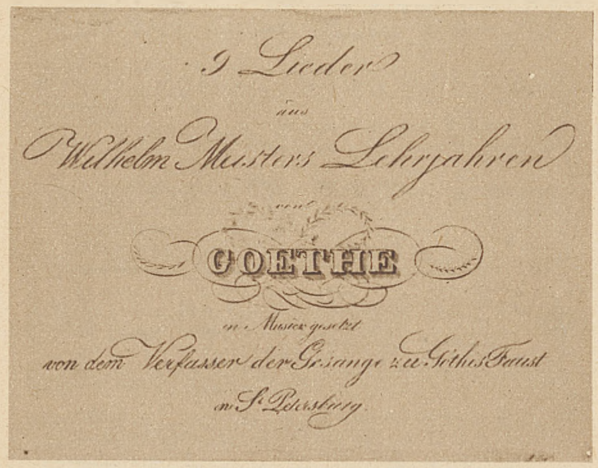
Sztuka długa, życie krótkie — to zdanie wypowiadane bywa zazwyczaj, gdy mówi się o twórczości artystycznej, o sztuce, i nieraz było przedmiotem dociekań, jak je należy rozumieć w związku z tą dziedziną. W rzeczywistości zaś zachodzi tu nieporozumienie, spowodowane wyrazem „sztuka“, zdanie to bowiem odnosi się do sztuki lekarskiej. Zdanie to wypowiedział ojciec medycyny Hippokrates (ur. ok. 450, zm. ok. 377), w swych słynnych „Aforyzmach“, wyrażając w niem ogólny pogląd filozoficzny na medycynę. — Cały aforyzm brzmi: „Vita brevis, ars longa, tempus preceps, experimentum periculosum, indicium difficile“. To znaczy: „Życie krótkie, sztuka długa, sposobność przemijająca, doświadczenie złudne, wyrokowanie trudne“.

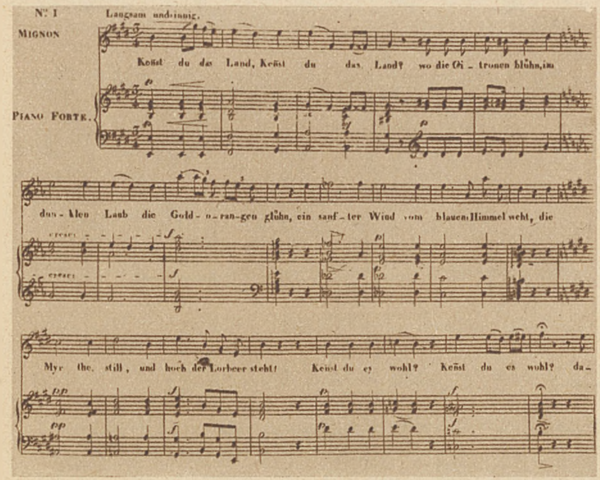
Hippokrates wypowiada tutaj, że w medycynie najważniejsze jest osobiste doświadczenie lekarza, ale życie jest na to za krótkie, a natomiast sztuka lekarska, przekazywana w pokolenia, ciągnie się długo. Gdy lekarzowi zdarzy się zobaczyć jaki interesujący wypadek, chciałby podobny wypadek zobaczyć ponownie, tymczasem sposobność przemija. Ponieważ zaś w ustroju człowieka gra rolę tak dużo różnych czynników, wszelkie doświadczenie staje się złudne i dlatego wydawanie sądu w medycynie jest rzeczą trudną.

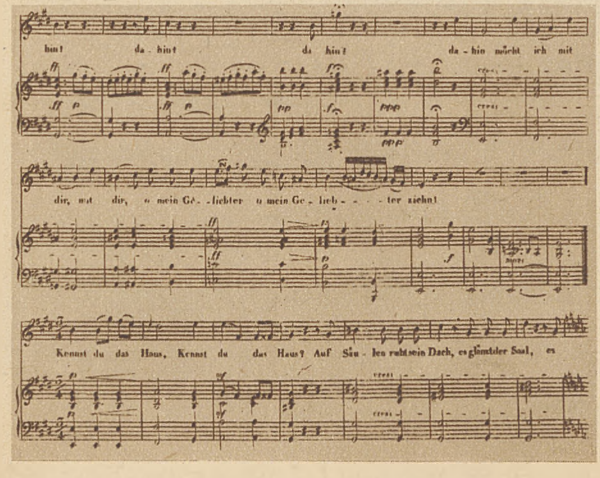
Aforyzm Hippokratesa odpowiadał warunkom swej epoki. Dzisiaj są one znacznie zmienione. Rozwój fachowej prasy lekarskiej, docierającej do najdalszych zakątków kuli ziemskiej, umożliwia wszystkim lekarzom świata cywilizowanego utrzymywanie kontaktu, wymianę myśli i łączne korzystanie z poszczególnych doświadczeń. Ale pierwsze dwie tezy aforyzmu, postawione przed 2 300 laty, i dzisiaj jeszcze mają swą niezmienioną wartość.
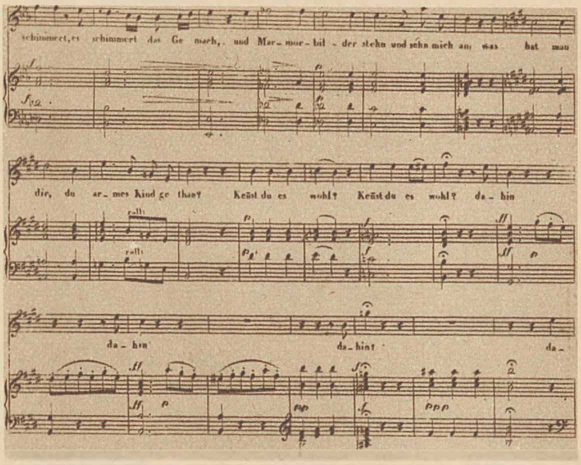
Nieznane kompozycje ks. Antoniego Radziwiłła.
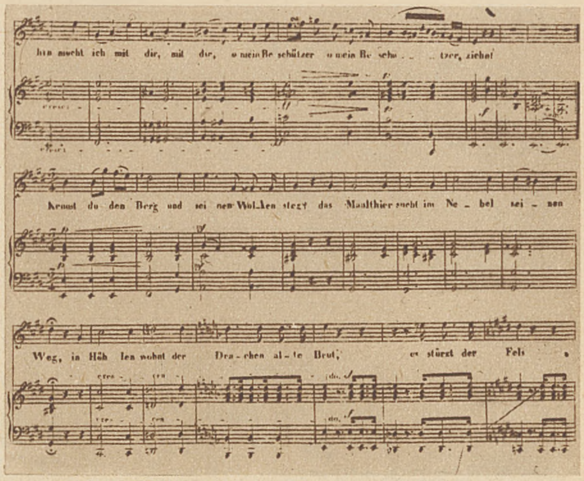
W naszym Roczniku 1933, rejestrując przypadającą na ów rok setną rocznicę śmierci ks. Antoniego Henryka Radziwiłła, twórcy pierwszej muzycznej ilustracji do „Fausta" Goethego, podaliśmy szczegół, nieznany w polskiej muzykologji, mianowicie, że Radziwiłł był także kompozytorem ilustracji muzycznej do dziewięciu pieśni z „Wilhelm Meisters Lehrjahre" Goethego, które to utwory wydane zostały jako druk prywatny w r. 1815. Wobec zainteresowania naszego świata muzycznego tem odkryciem, zwiększającem dorobek polskiej twórczości muzycznej, reprodukujemy tutaj jeden z owych utworów, po odnalezieniu oryginału, mianowicie pieśń najwięcej u nas spopularyzowaną przekładem Mickiewicza: „Znasz li ten kraj?" Oryginał znajduje się w słynnych zbiorach głośnego bibljofila prof. dra Antoniego Kippenberga w Lipsku. Druk ten zaliczany jest dzisiaj do największych rzadkości bibljofilskich i uchodzi bodajże za unikatowy. Na karcie tytułowej Radziwiłł wymieniony jest jako autor śpiewów do „Fausta"; ta anonimowość mogła utrudniać rozpoznanie autora, jednakże miejsce druku: Petersburg jest tu dostatecznym wskaźnikiem. Utwór reprodukujemy za zezwoleniem właściciela druku, prof. Kippenberga, który z całą gotowością udzielił go nam do tego celu; za tę uczynność dla polskiej publicystyki składamy prof. Kippenbergowi na tem miejscu szczere podziękowanie. Zarazem dziękujemy prof. Uniw. dr. Sp. Wukadinovićowi za zwrócenie nam uwagi na polskie autorstwo tych kompozycyj i pomoc w wyszukaniu oryginału.

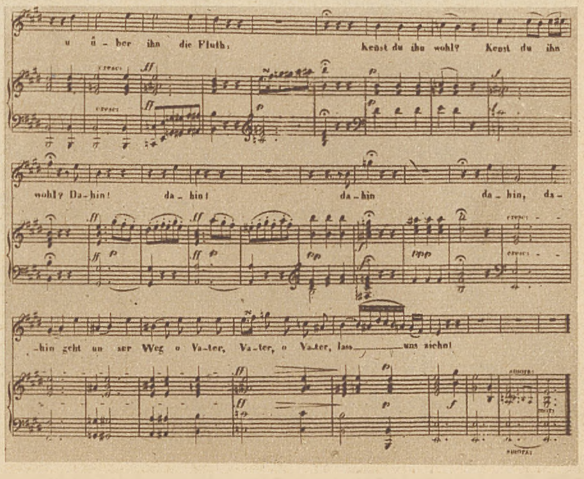






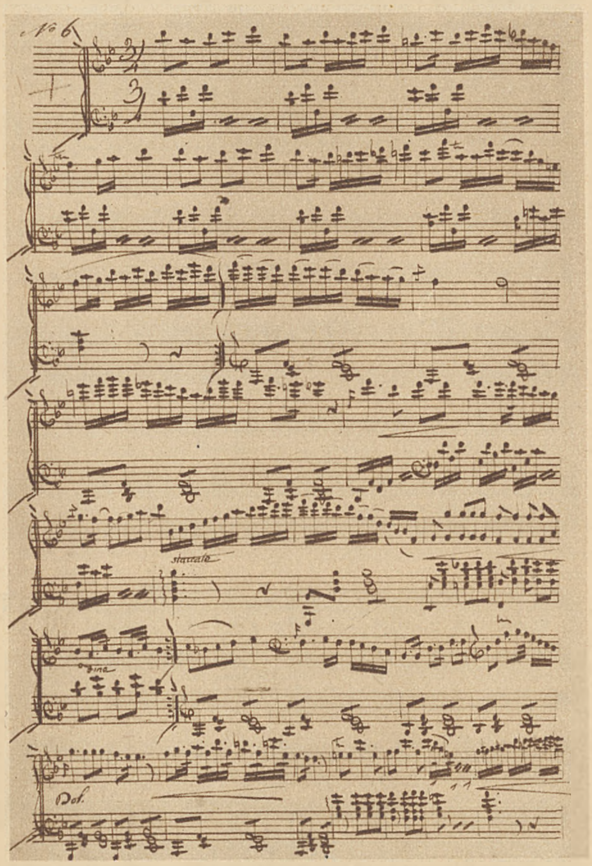


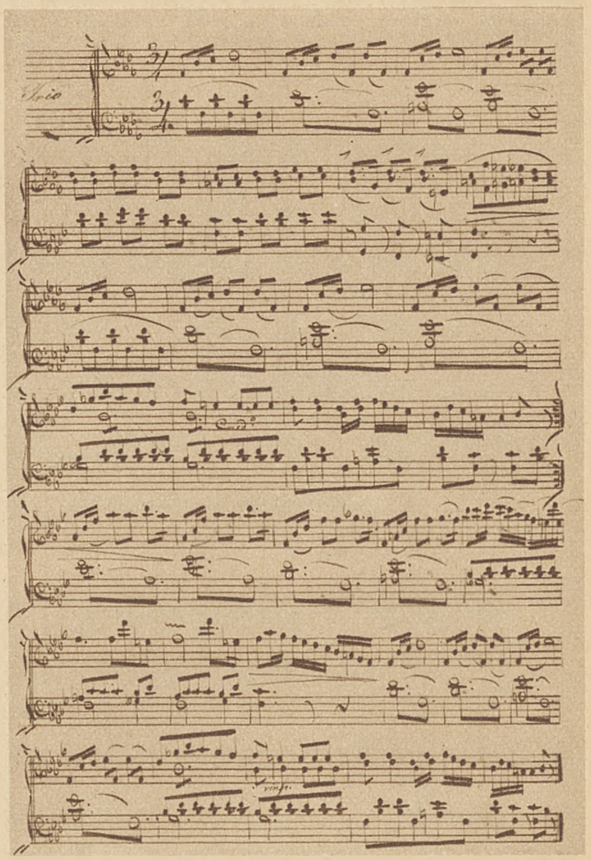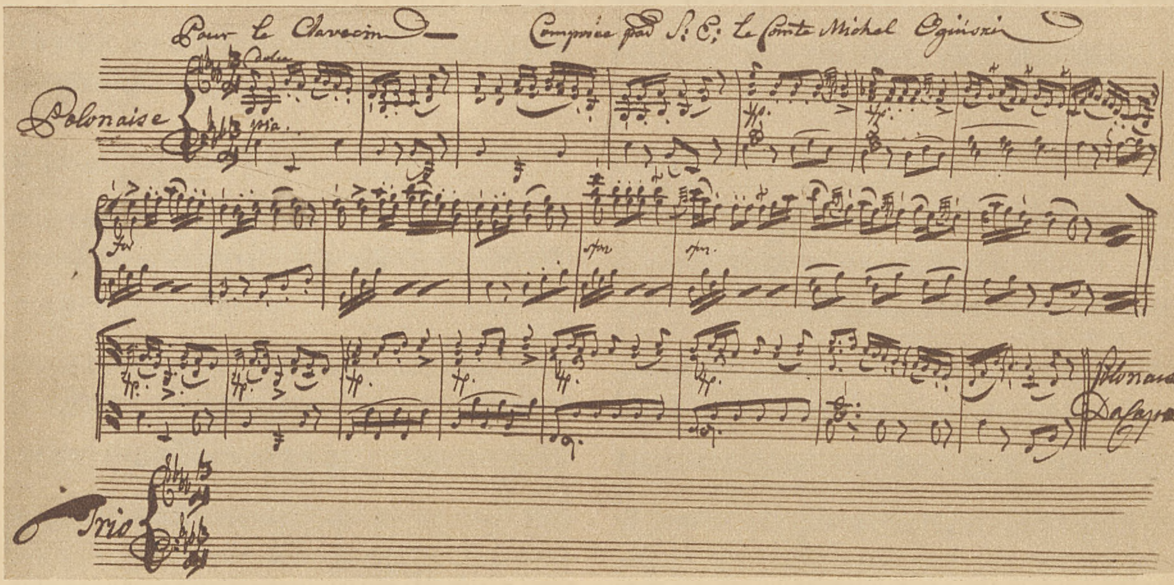




Odkrycie nieznanych polonezów Ogińskiego.

Polonezy Michała Kleofasa Ogińskiego (ur. 25 IX 1765, zm. 15 X 1833) zdobyły sobie spoczątkiem XIX w. ogromną popularność. Grywano je bardzo często, zachwycano się niemi i wydawano wielokrotnie w kraju i zagranicą. Sława ich przetrwała do dziś. Dotychczas znano 14 polonezów tego kompozytora. Ostatnio *dwaj muzykolodzy krakowscy dr Włodzimierz Poźniak i Władysław Hordyński odkryli dwa dalsze polonezy Ogińskiego.* Polonezy te odkryte zostały w zbiorze prywatnym. Pierwszy z nich, B dur, znajduje się w rękopisie zawierającym 6 polonezów, prawdopodobnie własnoręcznie przez kompozytora pisanych. Obok nieznanego Polonezu rękopis ów zawiera następujące polonezy: F dur, C mol, F dur, B dur i G dur (według wydania 14 polonezów Ogińskiego przez H. Litolff'a są to polonezy Nr. 1, 5, 6, 8 i 13). Drugi polonez Es dur jest tylko fragmentaryczny (brak w nim tria). Pisany jest na luźnej karcie, prawdopodobnie ręką Józefa Kozłowskiego, znanego kompozytora, nauczyciela Ogińskiego. Nowo odkryte polonezy, nabyte w r. 1934 do zbiorów Bibljoteki Jag., są tu pierwszy raz publikowane.





Powyżej: Polonez B dur (format 31,6×22,8). — U dołu: Polonez Es dur (format 22,9×31).



KAZIMIERZ DOBROWOLSKI.
Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

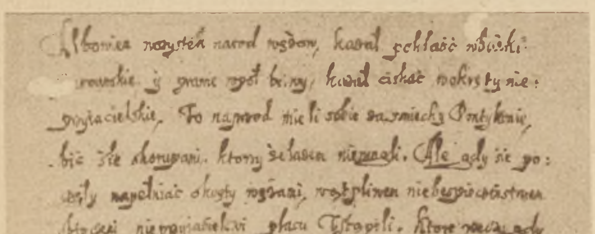
Staropolskie zadania szkolne.

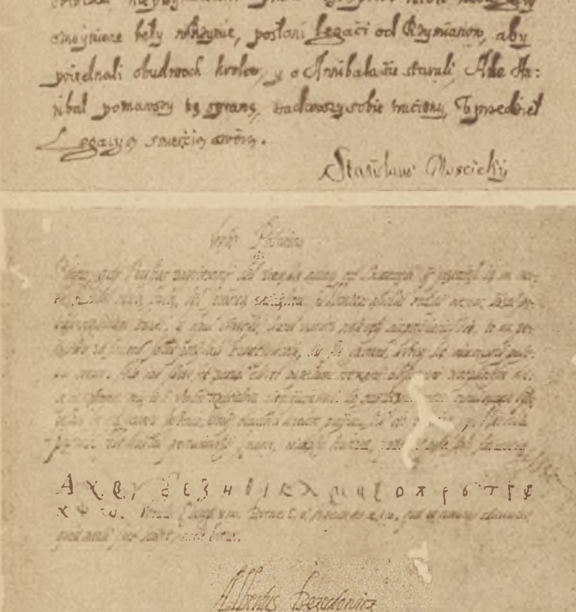
Jaką miłą niespodziankę przynosi nieraz rozlepienie okładek, w które w wiekach minionych oprawiano rękopisy i druki! Jeszcze w XV w. zaczęło używać w miejsce drzewa bukowego lżejszego materjału, złożonego z szeregu kart papierowych, które spajano pod prasą mącznym klajstrem. Użycie tektury rozpowszechniło się u nas dopiero pod koniec XVI w., przez co jednak wcale nie zaginął starszy zwyczaj zlepiania okładek książkowych z luźnych kart papierowych. Jeszcze bowiem w zaraniu XIX w. stosowano u nas tę tanią metodę ze względów oszczędnościowych. Na takie okładki przeznaczano zwykle karty zapisane lub zadrukowane i dla celów praktycznych już niepotrzebne. Jakże cenne są nieraz te karty dla nas, którzy poprzez zachowane źródła pragniemy ujrzeć minione życie możliwie najplastyczniej. Na karty te bowiem używano często takich materjałów, które, choć były bardzo rozpowszechnione w danej epoce, do naszych jednak czasów dochowały się nieraz tylko w bardzo nieznacznym stopniu. Jak pospolite były np. w XVI w. polskie drukowane modlitewniki, a jak niewiele ich dochowało się do dzisiaj. Po podniszczeniu brano je czasem na oprawę książek, podobnie jak też najróżnorodniejszą makulaturę drukarską, jak druki ulotne, listy prywatne, stare księgi rachunkowe i t. p. W związku z tem *rozklejenie staropolskich opraw przynosi nieraz pierwszorzędne zdobycze naukowe* w postaci np. nieznanych zabytków literackich, materjałów do życia obyczajowego, gospodarczego i t. p.

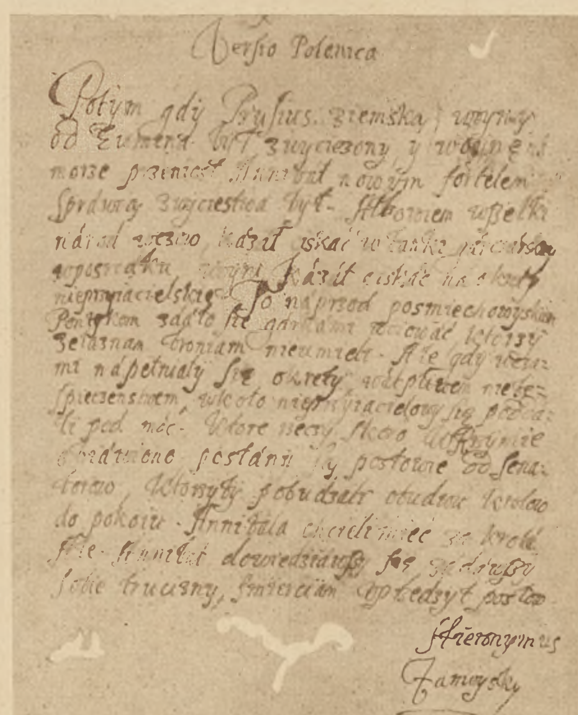
Prace nad rozklejaniem starych opraw prowadzić można przedewszytkiem w starych bibljotekach, jak np. w Bibljotece Jag., której zbiory zawierają wiele dzieł oprawionych w okresie od XV—XVIII w. Kontynuowane tu od lat restaurowanie starych opraw przynosi nieraz ciekawe odkrycia. Tak np. *w ostatnich czasach wylepiono z okładek nowy tekst rocznika świętokrzyskiego z XV w.*, kilka *drzeworytów z XV w.*, oraz *zbiór krakowskich zadań szkolnych z trzeciego dziesiątka lat XVII w.*

Wartość tych zadań nie tkwi oczywiście w tekście. Ale są one bardzo miłą pamiątką, dochowaną po dawnem naszem szkolnictwie. Podobnie bowiem jak dzisiaj, tak i niegdyś zadania szkolne ulegały zwykle zniszczeniu. Czasem wprawdzie spotkać można kajety, do których uczniowie wpisywali wiersze, mowy i t. p. układane jako wypracowania szkolne. Takie kajety tworzą rodzaj szkolnej silvy rerum (np. rękopis Biblj. Jag. nr. 5585 spisany przez studenta gimn. Nowodworskiego w Krakowie w r. 1721). Ale *oryginalne zadania szkolne*, pisane w klasie, poprawiane przez profesora, *stanowią wielką rzadkość*. Toteż wdzięczność należy się temu introligatorowi krakowskiemu, który, oprawiając *ok. r. 1628* zbiór tekstów szkolnych, zebranych przez studenta krakowskiego (rkp. B. Jag. nr. 2181), zlepił okładki m. in. z 15 zadań szkolnych, wypracowanych *najprawdopodobniej w gimnazjum Nowodworskiego* mniejwięcej w tym samym czasie (obecnie rkp. B. Jag. nr. 6831). Tematem tych zadań był przekład z języka łacińskiego na polski. Za podstawę tłumaczenia posłużyło dzieło rzymskiego historyka z II w. Junjana Justyna (Marcus Iunianus Iustinus) p. t. *Historiae Philippicae*, księga XXXII, rozdz. 4, 6—8. Dzieło to, oparte na pracy Pompejusa Trogusa, dochowanej tylko we fragmentach, należało do najpopularniejszych zabytków historjografji rzymskiej, używanych w szkołach średniowiecznych. Pozatem część uczniów uzupełniła powyższe tłumaczenie *wypisaniem alfabetu greckiego*, co stanowi *charakterystyczny przyczynek do nauczania u nas greczyzny w pierwszej poł. XVII w.*

Na uwagę zasługuje, że zadań, o których mówimy, nie pisano w zeszytach, ale *na luźnych kartkach papieru* o różnym formacie. Większość uczniów zaopatrywała swe zadania ogólnym tytułem *versio, scriptio Polonica* (przekład, tekst polski), wszyscy zaś po tekście zadania kładli swoje podpisy. W ten sposób możemy zebrać kilkanaście nazwisk uczniów. Dołączają się do nich jeszcze nazwiska 5 uczniów, zanotowane przez profesora, którzy zadań nie oddali (cała klasa liczyła najmniej 20 uczniów). Co jeszcze uderza, to *wysoki poziom sztuki kaligraficznej*. Pismo większości uczniów jest staranne i wyrobione, niepozbawione przytem zdecydowanych cech indywidualnych





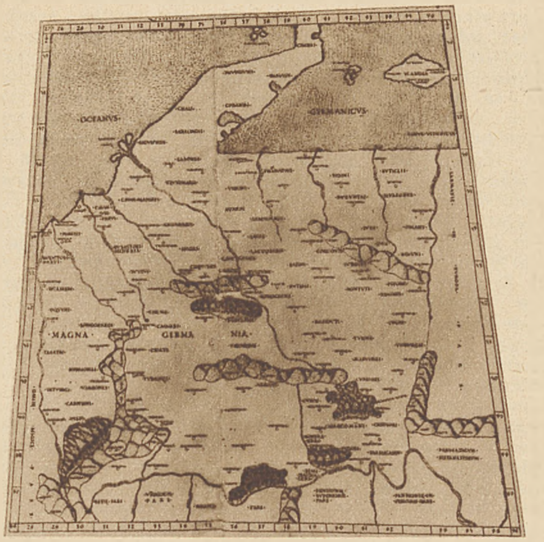


Podobizny zadań z I poł. XVII w. Stanisława Mościckiego, Wojciecha Bezechowicza i Hieronima Zamoyskiego. Zdjęcia z oryginałów odkrytych w r. 1934 w Bibl. Jag., pierwszy raz reprodukowane.

KAROL BUCZEK.

Kurjoza w obrazie kartograficznym Polski.

Zbytecznem byłoby rozwodzić się szeroko nad rolą, jaką w życiu nowoczesnego człowieka odgrywa mapa. Przywykliśmy tak dalece uważać ją za nieodłączny składnik naszego kulturalnego dorobku i „inwentarza", że naogół nie zwraca się zupełnie uwagi na jej genezę i historję. Poza nader nielicznemi jednostkami, szerszy ogół nie zdaje sobie całkiem sprawy z dziejów kartografji powszechnej wogóle, a ojczystej w szczególności. Nie od rzeczy też będzie wskazać tu pokrótce na kilka nieznanych szerzej epizodów z historji mapy Polski, ze specjalnem uwzględnieniem kwestji wpływu różnych teoryj z zakresu geografji fizycznej na rozwój obrazu kartograficznego naszego kraju.



Tabl. I. Mapa Germanji Wielkiej Klaudjusza Ptolemeusza, według rzymskiego wydania jego „Geografji" z r. 1490. Germanja sięga tu od Renu po Wisłę; nieco na zachód od gór Sarmackich i Karpat znajduje się las Hercyński (Hercynia Silva), a tuż na zachód od Wisły, pod 53° szer. geogr., leży Kalisz (Calisia).
Zdjęcie z publikacji rzymskiej, pierwszy raz reprodukowane w piśmiennictwie polskiem.

Początki kartografji polskiej przypadają na wiek XV, który wogóle otwiera nową erę w dziejach omawianej dyscypliny. *Przez mniejwięcej 1200 lat* (III—XIV wiek po Chr.) była ona pogrążona *w zupełnym upadku*, będącym następstwem coraz pogłębiającego się z biegiem czasu zapomnienia o dorobku dawnych Hellenów, do którego próbowała nawiązać przez pewien czas jedynie nauka arabska. Natomiast ani odziedziczone po późnorzymskich kosmografach i będące raczej produktem sztuki malarskiej średniowieczne mapy świata („mappae mundi"), ani zresztą podziw dzięki dokładności w przedstawianiu wybrzeży morskich budzące mapy „kompasowe" żeglarzy włoskich i katalońskich z XIII-go i następnych stuleci [1]), ani datujące się z tego samego czasu nieudolne *pierwociny kartografji lądowej* (wśród których *nie brakło, już w czasach Jagiełły, również polskich prac*), nie posiadały większych możliwości rozwojowych i nie mogły skierować kartografji na nowe tory. *Zasadniczą zmianę na lepsze sprowadziło dopiero „odżycie" największego kompendjum geograficznego starożytności*, t. zn. „*Geografji*" uczonego aleksandryjskiego *Klaudjusza Ptolemeusza* (z II w. po Chr.), które to dzieło, po przełożeniu go z greki na łacinę w 1409 r., doczekało się już w XV w. kilku wydań drukiem. Ptolemeusz „redivivus" nauczył geografów Odrodzenia użycia siatki południków i równoleżników, a nadając kartografji charakter matematyki stosowanej, otworzył przed nią wprost nieograniczone możliwości rozwojowe. Nie bez znaczenia było i to, że z pomocą jego danych można było odtworzyć szczegółowo opracowane przezeń mapy całej ziemi, jej części i poszczególnych krajów. Fakt ten oddziałał coprawda hamująco na rozwój kartografji w epoce Renesansu, wrodzony bowiem uczonym owych czasów kult dla klasyków nie pozwalał im prostować i usuwać antycznych błędów i przeżytków, odziedziczonych po „księciu geografów", jak nazywano podówczas Ptolemeusza.

Z przedstawienia przezeń ziem polskich (tabl. I. i II) widać, że, w przeciwieństwie do krajów należących do dawnego imperjum rzymskiego, *posiadał Ptolemeusz o naszych stronach tylko nader skąpe wiadomości*. Zwłaszcza wybrzeża morskie, jak i sieć wodną, która tworzy szkielet sytuacyjny każdej mapy, odtworzył on bardzo niedokładnie. Z rzek zresztą dadzą się u niego zidentyfikować tylko: *Wisła, Dniestr i Dniepr*, z gór same *Karpaty*, a z miast jeden *Kalisz*. W rezultacie też pracę nad rozbudową obrazu kartograficznego ziem polsko-litewskich trzeba było zaczynać od podstaw. Pierwszym ku temu krokiem, a równocześnie *pierwszą „nowoczesną" kartą ziem polskich* była mapa Europy śr. *kard. Mikołaja z Kuzy* († 1464), opierająca się niewątpliwie, gdy chodzi o te ziemie, *na materjałach od Polaków* (Jana Długosza). Równocześnie jednak nawiązywała ona dosyć wyraźnie do map Germanji Wielkiej i Sarmacji europejskiej Ptolemeusza, od którego Kuzańczyk przejął nietylko zarysy wybrzeży Bałtyku oraz rzek: Dniestru i Dniepru, ale także przecinający naukos cały kraj *Las Hercyński (Silva Hercinia)* i stanowiące jego przedłużenie ku północy *góry Ryfejskie (Montes Riphei)*. Z tem wszystkiem przedstawienie obu tych elementów różni się tu znacznie od przedstawienia Ptolemeuszowego, a całkowicie odbiega odeń u Kuzańczyka obraz rzek należących do zlewiska Bałtyku, a także i osadnictwa.

Pół wieku prawie trzeba było czekać na wzbogacenie i udoskonalenie omawianej mapy; dopiero bowiem w 1506 roku uczynił to w czasie swego pobytu w Rzymie znany nasz historyk, a równocześnie „ojciec" kartografji polskiej, późniejszy kanonik krakowski, *Bernard Wapowski*. Poprawiona i uzupełniona przezeń mapa Kuzańczyka została opublikowana przy rzymskich wydaniach „Geografji" Ptolemeusza z 1507 i 1508 r. i była jeszcze wielokrotnie przedrukowywana aż do 1562 r. Jednym z takich przedruków jest należąca obecnie do wielkich rzadkości „*Tabula moderna Poloniae, Ungariae, Boemiae, Germaniae, Russiae, Lithuaniae*", wydana w 1548 r. przez Ant. Salamanca w Rzymie, której wycinek tutaj reprodukujemy (tabl. III). Mapa ta jest wzorowana żywcem na pracy Kuzańczyka, Wapowski bowiem poprawił tu jedynie



Tabl. II. Mapa Sarmacji europejskiej Ptolemeusza, według rzymskiego wydania „Geografji" z 1490 r. Sarmacja sięga na tej mapie od Wisły do Donu (Tanais), który wypływa tu z gór Ryfejskich w sąsiedztwie Ołtarzy Aleksandra i Cezara. Cały kraj jest pokryty szeregiem pasm górskich, jedno z ramion rz. Dniepru wypływa z błot Amadockich (Amadoca palus).
Zdjęcie z publikacji rzymskiej, w piśmiennictwie polskiem pierwszy raz reprodukowane.

[1]) Por. Kalendarz I. K. C. za r. 1934, str. 166. Znajduje się tam reprodukcja wycinka jednej z map żeglarskich, t. zw. atlasu katalońskiego z 1375 r. Polska została na tej mapie opracowana na modłę średniowiecznych „map świata", albowiem ówczesne zdjęcia żeglarskie nie obejmowały wogóle wybrzeży bałtyckich, ani też wnętrzy lądów.

przedstawienie dorzecza Wisły oraz wzbogacił liczbę osad, dodając m. in. rodzinne Wapowice i Radochonice. Pozatem widać, że nie znał on jeszcze w owym czasie dobrze kraju, ani też nie rozporządzał na obczyźnie materjałami, któreby mu pozwoliły wydatnie ulepszyć obraz kartograficzny Polski. Dziwnem natomiast musi się wydać, że nasz dziejopis *zatrzymał na swej mapie owe nieistniejące góry Ryfejskie i Las Hercyński*, choć *wiedział chyba, że w okolicach Krakowa takiego lasu niema*. Nazwę tę, używaną przez Rzymian na oznaczenie gór środk.-niemieckich (m. i. Harzu), odniósł on tu zapewne do łańcucha puszcz, do którego należały m. i. puszcze: niepołomicka i sandomierska. W każdym razie widać stąd, że *i na Wapowskim ciążył autorytet „księcia geografów", Ptolemeusza*, o czem zresztą przekonać się można z jego pism historycznych, w których np. Orszę umiejscawia koło legendarnych „Ołtarzy Aleksandra Wielkiego", Kijów u Ptolemeuszowych Amadoków, Wilno u Sudinów, Busko u Peucynów i t. d.

Zanim przejdziemy do dalszych map Wapowskiego, trzeba tu pokrótce zatrzymać się przy *zagadnieniu owych gór Ryfejskich*, które *odegrały niemałą rolę w rozwoju ówczesnej geografji*. Góry te są niewątpliwie *wytworem wyobraźni dawnych Hellenów*, stanowiącym zresztą konieczne dopełnienie rozpowszechnionej w starożytnej Grecji, a przez samego Arystotelesa uświęconej *teorji, że wszystkie rzeki wypływają z gór* i że między wielkością pierwszych i drugich zachodzi ścisła zależność. Ponieważ zaś Grecy znali tylko ujścia Dniepru, Donu i Wołgi, a nic nie wiedzieli o źródłach tych rzek, zatem kazali im wypływać z potężnych łańcuchów górskich, któremi wypełnili całą wsch. i środk. Europę (góry Alańskie, Ryfejskie, Hiperborejskie i i.). Autorytet pisarzy klasycznych z Arystotelesem i Ptolemeuszem na czele był w czasach Odrodzenia tak wielki, że trzeba było posiadać niemało odwagi, aby wystąpić z rewizją tych poglądów. Podjął ją i to dosyć wcześnie znany dziejopis i lekarz polski *Maciej Miechowita* w swoim łacińskim traktacie o obojgu Sarmacjach, azjatyckiej i europejskiej (Kraków 1517), która to książka zyskała sobie odrazu *niebywały rozgłos w całej Europie*, a swemu autorowi zapewniła jedno z najpoczestniejszych miejsc w rzędzie koryfeuszów nauki z epoki wielkich odkryć geograficznych.

Traktat Miechowity nietylko zachwiał potężnie autorytetem Ptolemeusza, ale wywarł również znaczny wpływ na późniejsze prace kartograficzne Wapowskiego, podjęte przez tegoż po powrocie do ojczyzny w 1515 r. Owocem ich był szereg, niestety przeważnie zaginionych map, które *zreformowały gruntownie obraz kartograficzny ziem ówczesnej Polski i Litwy* i stały się punktem wyjścia dla dalszego rozwoju naszej „mappografji". Z zachowanych fragmentów jego prac oraz ich przeróbek, do których należy m. i. zreprodukowana tu (tabl. IV), a wydana po raz pierwszy w 1540 r. *mapa Polski i Węgier Seb. Münstera* (autora słynnej w XVI w. „Kosmografji"), przekonać się można, że *Wapowski usunął z mapy Polski zarówno Las Hercyński, jak i góry Ryfejskie*. Nie znaczy to jednak, aby zerwał tem samem z dotyczącemi powstawania rzek poglądami klasyków. Skoro bowiem okazało się, że „górska" teorja Arystotelesa niezawsze wystarcza do wyjaśnienia tego problemu, nasz kartograf dopełnił ją sobie *danemi Herodota*, wywodzącego początki wielkich arteryj rzecznych Europy wsch. z ogromnych błot i jezior, w którem to przekonaniu utwierdzić go mogły *jakieś wieści o bagnach dzisiejszego Polesia i pojezierzach nadbałtyckich*. W rezultacie Wapowski *każe wszystkim rzekom, niemającym źródeł w górach, wypływać z jezior, których wiele namnożył, zwłaszcza na obszarze ziem litewsko-*



Tabl. III. Wycinek z mapy Polski, Niemiec i Węgier, według Mikołaja z Kuzy i Wapowskiego (1506), w przeróbce A. Salamanki z 1548 r. Cały kraj przecina zaczynający się w okolicach Oświęcima Las Hercyński (Silva Hircinia), którego przedłużenie ku pn.-wschodowi tworzą dochodzące aż po Moskwę góry Ryfejskie.
Zdjęcie z oryginału w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie, pierwszy raz reprodukowane.

ruskich, nie troszcząc się o to, czy te jeziora istnieją w rzeczywistości. Jak widać z załączonej obok Münsterowej przeróbki jego mapy Sarmacji z 1526 r., *przejął Wapowski od Ptolemeusza i stworzył na własną rękę szereg wielkich basenów wodnych*, z pośród których na wzmiankę zasługuje: 1) leżące na pograniczu Podola i Wołynia *jezioro (błoto) Amadockie*; 2) *jezioro (błota) Sarmackie* na pograniczu Podlasia i Polesia, oraz 3) *jezioro Chronos (Chrones)*, z którego wypływa - Niemen (łac. Chronus) i Słucz poleska. Wszystkie owe fantastyczne jeziora, przejmowane bezkrytycznie przez obcych i niektórych polskich naśladowców Wapowskiego, *przetrwały na mapach naszego kraju sto zgórą lat, zaś nieistnienie jeziora Amadockiego (jedyne jezioro, które jest u Ptolemeusza) stwierdzono „komisyjnie" dopiero w 1576 r.* Niemniej jednak już poprzednio *Wacław Grodecki zmniejszył znacznie rozmiary tych jezior i zmodyfikował ich „zlewiska"* na swej, ok. 1562 r. wydanej mapie Polski, *a ostatecznie wyeliminował je na opublikowanej w 1613 r. mapie Litwy Tomasz Makowski.*



Tabl. IV. Wycinek z mapy Polski i Węgier według B. Wapowskiego (1526) z bazylejskiego wydania „Geografji", opublikowanego przez Sebastjana Münstera w r. 1540. Charakterystyczne liczne i duże jeziora oraz góry naokoło Mazowsza (Masovia). Zdjęcie w piśmiennictwie polskiem pierwszy raz reprodukowane.

Raz jeszcze i to już w drugiej połowie XVIII w. teorje z zakresu geografji fizycznej miały odbić się głośnem echem w obrazie kartograficznym naszego kraju. Mamy tu na myśli słynną w owym czasie i aż do początków zeszłego stulecia pokutującą w nauce, a w 1752 r. po raz pierwszy przedstawioną *tezę uczonego francuskiego Filipa Buache'a o wzajemnym związku i ciągłości pasm górskich oraz ich zależności od sieci rzecznej*. Teorja Buache'a (zbliżona w wielu punktach do Arystotelesowej) wyrażała się w twierdzeniu, że *nietylko wszystkie góry spełniają rolę działów wód, ale że wszystkie wododziały mają w mniejszym lub w większym stopniu charakter łańcuchów górskich, tworzących dobrze powiązaną całość*, coś w rodzaju szkieletu, na którym opiera się całe pionowe ukształtowanie lądowej i wodnej powierzchni naszego globu. Uczniowie i zwolennicy Buache'a, a także i on sam, nie omieszkali stosować tych tez w kartografji. Jedną z takich próbek jest reprodukowana tu (str. 153) mapa Polski. Sama mapka nie byłaby wcale interesującą, jako pomniejszona przeróbka wydanej w 1703 r. mapy sławnego reformatora kartografji Wilhelma Delisle'a, gdyby nie *zaznaczony na niej potężny wał górski, który przecina cały kraj*, a zarazem tworzy dział wód pomiędzy zlewiskiem morza Bałtyckiego z jednej, a zlewiskami mórz Północnego oraz Czarnego i Kaspijskiego z drugiej strony.

Jak się tego nietrudno domyśleć, teorja powyższa została obalona przedewszystkiem przy pomocy argumentów zaczerpniętych z obserwacji budowy pionowej i hydrografji obszarów niżowych, m. i. Europy wsch., przyczem pewną rolę odegrały tu również mapy Polski. Mianowicie jeden z twórców nowoczesnej geografji, Aleks. Humboldt, który z wyznawcy teorji Buache'a stał się z biegiem czasu jej zdecydowanym przeciwnikiem, przytoczył w 1810 r. na dowód jej fałszywości fakt, że na obszarze dawnej Polski rzeki wypływają często nie z gór wododziałowych, lecz z bagien. Powołał się przytem na świadectwo świeżo (w 1809 r.) w Paryżu wydanej hydrograficznej mapy Polski *Karola de Perthées*, którą ten długoletni nadworny kartograf króla Stanisława Augusta opracował w 1785 r. Równocześnie podały ten sam argument weimarskie „Geographische Ephemeriden" za r. 1809.

Podany powyżej treściwy przegląd „ekstrawagancyj" na mapach Polski jest o tyle jednostronny, że ogranicza się do samych tylko rzeczy zmyślonych. Nie uwzględniono w nim natomiast różnych kurjozów wydawniczych, oraz rozlicznych błędów w przedstawianiu tego czy innego elementu, których usuwanie z biegiem czasu i postępu wiedzy stanowi istotną treść odbywającego się podziśdzień procesu rozwoju obrazu kartograficznego naszego kraju.

Humor i satyra.



Lekcja geografji.

Osobliwości polskiej fauny.

Do świata zwierzęcego Polski zalicza się pewną liczbę gatunków, które bądź to dzięki swemu ukrytemu trybowi życia, bądź też przez swe lokalne występowanie, bądź wreszcie przez ich niedawne odkrycia na ziemiach Polski, lub ich zawędrowania do nas z krajów sąsiednich, są szerszemu ogółowi *bardzo mało znane lub wogóle nieznane.* O kilku takich gatunkach będzie poniżej mowa.



Ryc. 1. Pawica wielka (Saturnia pyri Schiff.), największa ćma europejska. W Polsce żyje na Podolu pozatem znana z okolic Zamościa. Pojawia się w maju. Rozpiętość skrzydeł tego okazu wynosi 12 cm.

Podole polskie zamieszkuje *największa ćma europejska, pawica wielka (Saturnia pyri Schiff.).* Rzeczywiście słusznie określa się ją jako największą ćmę Europy, gdyż *rozpiętość jej skrzydeł sięga 12—13 cm,* przy znacznej ich szerokości. Zdjęcie (Ryc. 1) uwidocznia dostatecznie rysunek na jej skrzydłach, w którym zwracają uwagę tak charakterystyczne dla rodziny *Saturniidae,* do której należy *pawica wielka,* „oczy" po jednem na każdem skrzydle umieszczone. Barwa brunatna od najjaśniejszej do prawie czarnej tworzy rysunek na skrzydłach, zamkniętych po brzegach dość szerokim jasnym pasem barwy kremowej. Barwa popielata szeroko rozprzestrzeniona jest na przodzie przednich skrzydeł, zaś barwa różowa jawi się w „oczach". Gąsienica tego gatunku, osiągająca długość około 12 cm, a gruba jak kciuk mężczyzny, jest barwy jasno-zielonej, z 6-ma podłużnemi rzędami turkusowych brodawek. Pojawia się ona w maju, żerując na różnych drzewach owocowych i na jesionach; w lipcu lub sierpniu przędzie sobie duży (do 7 cm długi) brunatny oprzęd z grubych nici, w którym się przepoczwarcza i jako poczwarka zimuje, wydając w maju następnego roku dojrzałego owada. *Pawica wielka* nierzadko przylatuje w nocy do światła.

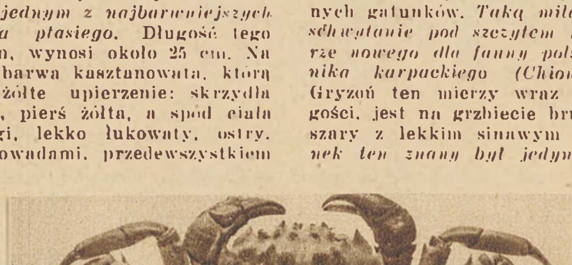
W Polsce obszar zamieszkania tego ładnego owada sięga nieco *na północ od Tarnopola i Złoczowa,* pozatem obejmuje *wschodnią część Pokucia i całe nasze Podole,* nadto występowanie *pawicy wielkiej* stwierdzono także na obszarach *w okolicy Zamościa.*

Poza Polską gatunek ten zamieszkuje wszystkie kraje śródziemnomorskie oraz Morawy, Dolną Austrję, Szwajcarję, Węgry i Rumunję, sięgając na wschód aż do Persji. Ze względu na swój nieliczny pojaw *pawica wielka* nie powoduje szkód w sadach.

Żołna szurek, zwana też *szurkiem pszczołojadem (Merops apiater L.,* Ryc. 4), jest *jednym z najbarwniejszych przedstawicieli naszego świata ptasiego.* Długość tego pięknego ptaka, wliczając ogon, wynosi około 25 cm. Na wierzchu jego ciała przeważa barwa kasztanowata, którą ku tyłowi zastępuje brudno żółte upierzenie: skrzydła i ogon są zielonawo-niebieskie, pierś żółta, a spód ciała niebieski. Dziób posiada długi, lekko łukowaty, ostry. Ruchliwy ten ptak żywi się owadami, przedewszystkiem błonkówkami, głównie zaś pszczołami tak miododajnemi jak i dzikiemi. *Szurek* gnieździ się w stromych zboczach gliniastych, w których grzebie do 2 m długie chodniki, zakończone komorą lęgową, gdzie samica składa 5—8 jaj. Szurek zamieszkuje *sam południowo-wschodni kraniec Rzeczypospolitej,* gdzie jego gniazdowanie zostało stwierdzone w kilku miejscowościach w jarach Dniestru i Seretu. Poza granicami Polski gnieździ sie on od Kaszmiru poprzez Turkestan, Persję, Małą Azję i północną Afrykę, aż po Atlantyk, pozatem występuje w zachodniej Syberji i pd. Europie. Na północ sięga po ujście rzeki Kamy do Wołgi, nadto po Kijów, Podole Polskie, Siedmiogród, Węgry i Austrję; rzadko spotyka się go w pd. Niemczech. Na zimę odlatuje do Afryki i Indyj. Na naszem Podolu pojawia się *szurek* w maju, a odlatuje w końcu sierpnia. Jako ciekawy i bardzo lokalnie w małej ilości u nas gnieżdżący się ptak, niepowinien być tępiony.

Najmniej znanem laikom zwierzątkiem krajowem, o którego istnieniu mało kto z szerszego ogółu wie, jest *ślepiec (Spalax polonicus Meh.* Ryc. 3). Gryzoń ten zamieszkujący pd.-wschodnie kresy Polski, mianowicie *Wołyń, Podole i część Pokucia,* sięga na zachód po Janów (na zachód od Lwowa). Pokrewne mu gatunki żyją w połud.-wsch. Europie. Dzięki swemu podziemnemu trybowi życia rzadko jest napotykany. Zwierzę to doskonale jest dostosowane do swego trybu życia, ciało jest walcowate, ok. 20 cm długości, głowa spłaszczona i nieznacznie odsiężona od tułowia, ogon bardzo krótki. Maleńkie oczy, ukryte pod skórą wśród gęstej sierści, nie grają prawie żadnej roli w życiu tego zwierzęcia. Gęsta miękka sierść jest barwy żółtawo-brunatnej. Głowa opatrzona jest silnemi, dłótowatemi siekaczami, które wystają poza obręb jamy gębowej. Ten ciekawy gryzoń żyje w rozgałęzionych chodnikach podziemnych, od czasu do czasu usypując na powierzchni małe kopczyki. Niepoślednią rolę w ryciu chodników odgrywają dla ślepca jego siekacze, któremi chwyta grudki ziemi. Nogi służą tylko do odgarnywania w tył spulchnionej gleby. Ze zmysłów zdaje się być u ślepca najbardziej rozwiniętym słuch. *Ślepiec* żywi się różnemi korzonkami, a czasem żeruje na powierzchni ziemi. Przed nieprzyjaciółmi, np. psami broni się zajadle, zadając im swemi siekaczami głębokie rany. Na zimę nie zasypia, lecz chroni się w głębsze warstwy gleby. Samica rodzi koło czterech młodych. Jako zwierzę rzadko napotykane, a do tego niewyrządzające szkód, *ślepiec* zasługuje na zupełną ochronę.

Lista jeśli nie gatunków to podgatunków drobnych ssaków, przedewszystkiem *gryzoni,* należących do fauny polskiej, *nie zdaje się być jeszcze zamknięta.* Na tem polu pracy czeka nielicznych u nas badaczy ssaków jeszcze niejedna niespodzianka, przedewszystkiem wśród drobnych gatunków. *Taką miłą niespodzianką było w r. 1932 schwytanie pod szczytem Breskulu* (1820 m) *w Czarnohorze nowego dla fauny polskiej gatunku gryzonia — polnika karpackiego (Chionomys ulpius Miller,* ryc. 5). Gryzoń ten mierzy wraz z ogonem przeszło 20 cm długości, jest na grzbiecie brunatno-szary, od spodu ciemnoszary z lekkim sinawym odcieniem. *Do tej pory gatunek ten znany był jedynie z okolic miejscowości Hatczeg* (600 m) w południowym Siedmiogrodzie. *Polnik karpacki* jest blisko *spokrewniony z polnikiem alpejskim (Chionomys nivalis Martins),* typowym gatunkiem wysokogórskim, który zamieszkuje wysokie partje Alp i Pirenejów, sięgając na Mont Blanc do 4 700 m wysokości. Zwierzę to na zimę nie zasypia, schodzi jedynie nieco niżej w górach. Nie jest wykluczone, że *polnik karpacki* znajduje się także w *Tatrach,* których *fauna drobnych ssaków bynajmniej nie jest jeszcze dostatecznie zbadana i poznana.*



Ryc. 2. Krab wełnistoręki (Eriocheir sinensis M. Edw.), który zawleczony z Chin do Europy, pojawił się ostatnio w Wiśle, Warcie i Noteci. Długość ciała dorosłego okazu wynosi do 75 mm.

Świat zwierzęcy Polski wzbogacił się o gatunek

zwierzęcia, które jest *przybyszem z dalekiego Wschodu*, a który przywędrował do nas z Niemiec. Przybyszem tym jest *krab wełnistoręki (Eriocheir sinensis* M. Edw., ryc. 2), mierzący do 75 mm długości. Krab ten rozmnaża się w morzu, przedsiębierze jednak wielkie wędrówki w górę rzek (np. w Jang-Tse-Kjang'u wędruje 1300 km w górę) i przedostaje się do strumyków, kanałów, stawów i jezior. *Po raz pierwszy złowiono tego skorupiaka w Europie w 1912 r.* w Niemczech zachodnich; w latach następnych coraz częściej pojawiał się w Łabie pod Hamburgiem. Obecnie występuje już w dużych ilościach, miejscami masowo, w niektórych rzekach zachodnich Niemiec. Na wschód sięga aż pod Prusy wschodnie. Rzeką Łabą zawędrował 700 km w górę aż w granice Czechosłowacji. W Warcie schwytano tego skorupiaka w r. 1932 o 30 km od granicy Polski. *W Polsce łowiono go na wiosnę 1932 r. koło Helu, w czerwcu tegoż roku w Noteci, następnie w Wiśle pod Włocławkiem, a w roku 1933 w listopadzie w Warcie pod Poznaniem.* Dotychczas łowiono go w Polsce *tylko w pojedynczych okazach, sczasem jednak stanie się on u nas napewne pospolitym. Krab wełnistoręki* został do Europy zawleczony z Chin przez człowieka. Najprawdopodobniej larwy tego skorupiaka dostały się w jednym z portów chińskich do wnętrza któregoś z parowców wraz z t. zw. wodą balastową, którą mało ładowne parowce obciążają się, by mniej podlegać kołysaniu fal. Po przybyciu do Europy wraz z wypuszczoną z wnętrza parowca wodą larwy dostały się do morza, gdzie znalazły odpowiednie warunki bytu i przeobraziły się w dorosłe kraby. Mało prawdopodobnem jest, by larwy tego kraba, lub same kraby przedostały się do Europy ukryte w wodorostach, porastających kadłuby parowców.

Pojaw *kraba wełnistorękiego* w wodach europejskich *nie jest objawem pocieszającym*, jestto bowiem *szkodnik*, który przez niszczenie sieci, objadanie przynęt z wędek i wyjadanie z więcierzy złowionych ryb, powoduje *dotkliwe w rybactwie straty*. Jedynie może amatorzy akwarjów pokojowych przyjmą z zadowoleniem jego ukazanie się, gdyż dobrze trzyma się w akwarjach. Krab ten *jest jadalny* i w swej ojczyźnie bywa masowo łowiony dla celów spożywczych, co także ma już miejsce w Niemczech. Nadto w Europie użytkowany już jest *do celów przemysłowych, mianowicie do wyrobu mączki nawozowej.*







Na lewo: Ryc. 3. Ślepiec (Spalax typhlus Pall.) gryzoń zamieszkujący w Polsce Podole i część Wołynia, sięga aż poza Lwów. Zwierzę to prowadzi tryb życia ukryty, podziemny. Na zdjęciu głowa ślepca widziana od przodu, dobrze widoczne są długie, dłótowate siekacze. — W środku: Ryc. 4. Żołna szurek (Merops apiater L.), pojawia się w Polsce tylko na południowem Podolu, gdzie gnieździ się w jarach Dniestru i Seretu. — Na prawo: Ryc. 5. Polnik karpacki Niezab. (Chionomys ulpius Miller), wykryty po raz pierwszy w Polsce w 1932 r. na Czarnohorze w jednym okazie przez p. L. Sagana, słuch. U. J. W r. 1934 udało się p. Saganowi zdobyć kilkanaście okazów tego gryzonia, które zostały wcielone do zbiorów Muzeum P. A. U. i powstającego Muzeum Huculskiego w Żabiem.

Świnia jednokopytna.

Niewątpliwie dla każdego, poza nader nielicznemi wyjątkami, będzie prawdziwie rewelacyjną wiadomość, że *istnieje świnia jednokopytna*, a dalej, że to niezwykłe zwierzę znajduje się w *Polsce*, a wyjątkowo i bardzo rzadko występuje w kilku stanach Ameryki Pn. Mianowicie *na Polesiu i Pińszczyźnie*, obok innych prymitywnych typów krajowej trzody chlewnej, żyje *trzoda o charakterystycznych zrośniętych racicach*, określana nazwą świni jednokopytnej. Właściwie świnia ta posiada trzy kopyta, z których jednak dwa palce środkowe ulegają zrośnięciu, a tylko boczne szczątkowe pozostają bez zmian.

Oryginalne to zwierzę przedstawia przypadek t. zw. syndaktylizmu, t. j. zrośnięcia kostek śródstopia i śródręcza a także i kości palców, które, *pokryte wspólną powłoką rogową*, czynią wrażenie jednopalcowości. Jest rzeczą ciekawą, iż obok zrośnięcia kości śródnoży i palców, a więc objawów syndaktylizmu, występuje niekiedy powiększenie ilości dodatkowych członów u pobocznych raciczek, czyli że obok syndaktylizmu pojawia się u tego osobliwego zwierzęcia t. zw. *polydaktylizm*, w odniesieniu do pobocznych członów zakończeń odnóży. Owa niezwykła cecha jest zjawiskiem t. zw. mutacji t. j. *wytworzenia się z nieznanych przyczyn nowych zawiązków dziedzicznych, zmieniających normalny rozwój palców w kierunku powstania zrośniętych raciczek.* Cecha ta jest zatem oczywiście *charakterystyczną rasową cechą dziedziczną*, która według badań prof. dra Malsburga z Dublan jest z punktu widzenia nauki Mendla t. zw. dominującą, t. zn. że *występuje u potomstwa krzyżówki świni jednokopytnej ze zwykłą świnią* o normalnych raciczkach.

Jest też nader interesującem zjawiskiem, że świnia podobnego typu występuje, aczkolwiek bardzo rzadko, także w kilku zachodnich stanach Ameryki Pn., gdzie pod nazwą świni o odnóżach muła chodowana bywa w niewielkich ilościach; jakiś czas uważano ją tam, zresztą niesłusznie, za odporną na pomór trzody.

Gospodarcze znaczenie opisanego typu trzody jest bardzo nikłe. Jako zwierzę tuczne ma ono mniejszą jeszcze wartość niż późno dojrzewająca trzoda chlewna kresów wschodnich, niemniej jednak jest ono *nader ciekawym przedstawicielem reliktowej fauny zwierząt domowych* i jako takie zasługuje na bliższe zainteresowanie się niem.

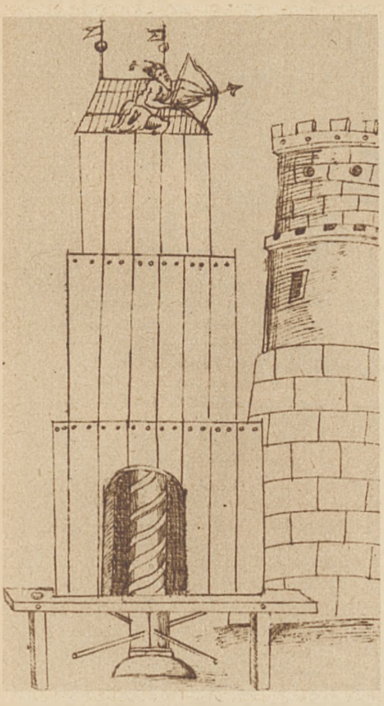




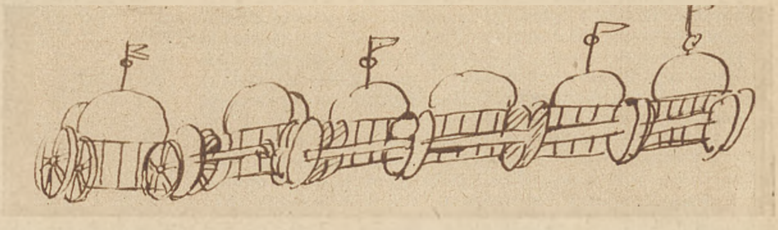
Na lewo normalna racica świni (widziana zgóry i od spodu), na prawo racica świni jednokopytnej.

Staropolskie rysunki machin oblężniczych.

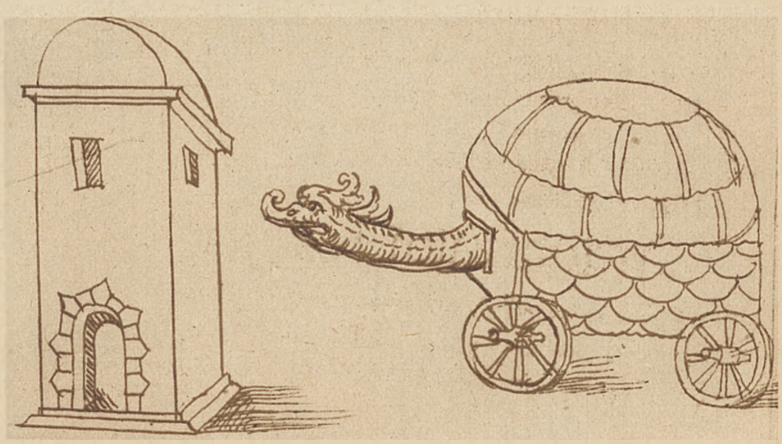
W naszym Roczniku 1933 w artykule dra K. Dobrowolskiego p. t. „Najstarsze grody polskie“ omówione były m. in. średniowieczne machiny wojenne, używane u nas do zdobywania warowni. Tutaj zamieszczamy wyobrażenia tych machin według staropolskich rysunków z dzieła Stanisława Sarnickiego p. t. „Księgi hetmańskie“ (zob. także str. 49). Autor (ur. ok. 1532, zm. 23 IX 1597) był nietylko teologiem, historykiem, prawnikiem i geografem, ale także pisarzem wojskowym, chcąc bowiem przysłużyć się krajowi, zebrał obok licznych materjałów z obcych pisarzy bardzo dużo wiadomości z tradycyj krajowych. Dzieło Sarnickiego, uporządkowane w 10 ksiąg, posiada charakter kompilacyjny i nie przedstawia większej wartości jako pomnik polskiej myśli wojskowej, jednakże dzięki zawartym w niem tradycjom posiada niemałe znaczenie dla historji wiedzy i urządzeń wojskowych w Polsce. — Zamieszczone tu zdjęcia z rkp. 171 B. Jag. są pierwszy raz reprodukowane.



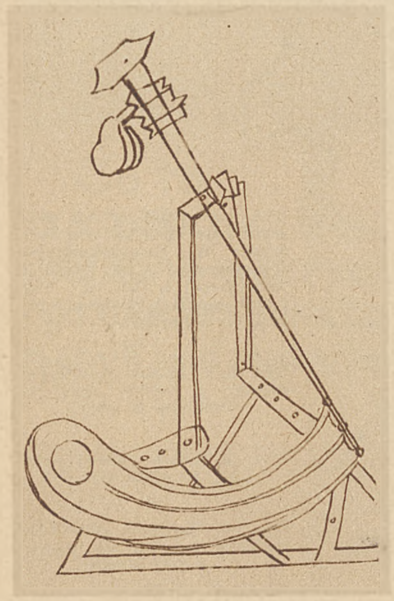
Ruchoma wieża oblężnicza, o kilku piętrach, wyciąganych w razie potrzeby specjalnym mechanizmem korbowym. Tę wieżę, jak pisze Sarnicki, „do muru przystawiano tako (jako) owe wietrzne młyny w Wielkiej Polsce przetaczają“, aby oblęgający mogli z niej z góry razić przeciwników.



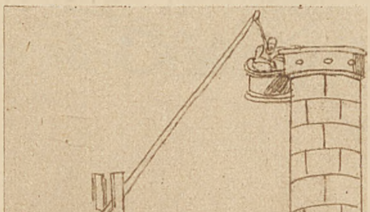
Fortyfikowanie obozu wozami wojskowemi ustawionemi rzędem, dyszlami na wewnątrz, ku środkowi obozu; koła sąsiadujących wozów wiązano łańcuchami.

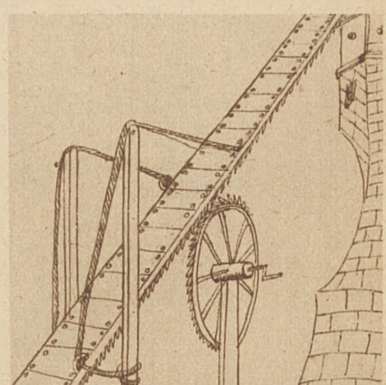


Żółw z taranem do rozbijania murów. Według Sarnickiego machina ta składała się z wózka na kołach, nakrytego plecionym koszem, na który kładziono mokre skóry bydlęce odwrócone sierścią do spodu. W środku był zawieszony na łańcuchach lub na sznurach „taran żelazem zakowany, nakształt tego, co olej niem zabijają u nas“. Taran wprawiano w ruch wahadłowy rozkołysaniem i głownią uderzano w mury lub palisady. Rysunek jest niedokładny, a oparty został, jak wspomina autor, na wzorach rzymskich



Katapulta, machina do rzucania kamieni i ciężarów na oblężonych. Zbudowana na zasadzie dźwigni, miała na jednem ramieniu stale przymocowany znaczny ciężar, a na drugiem ruchomy pocisk; ramię stale obciążone podnoszono zapomocą sznurów, a następnie gwałtownie opuszczano, skutkiem czego pocisk wyrzucany był z wielką siłą w kierunku wytyczonym przez odpowiednie ustawienie machiny. Rysunek w rękopisie Sarnickiego jest b. niedokładnym szkicem.



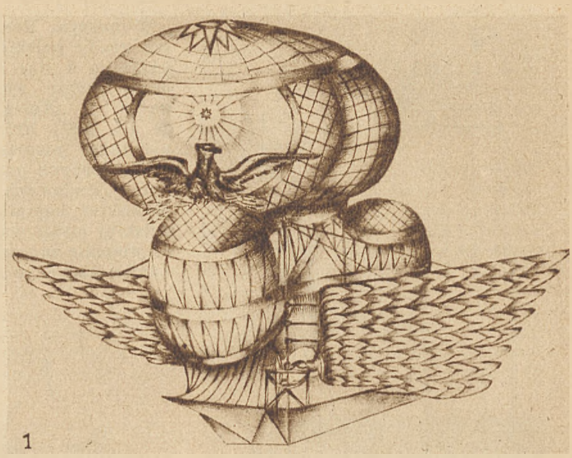


Powyżej: Żóraw oblężniczy, z koszem na końcu, w którym podnoszono żołnierzy na mury. — Na prawo: Ruchomy most zarzucany na mury twierdzy zapomocą kół trybowych, umożliwiający wtargnięcie do grodu.

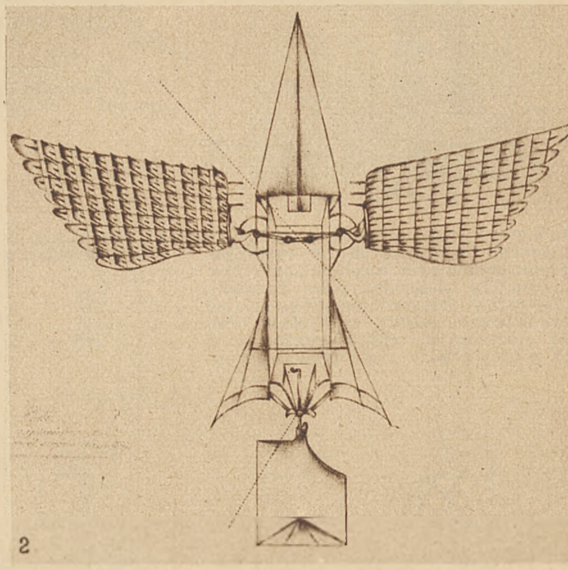
Nieznany polski pomysł statku powietrznego.

Na kartach historji porozbiorowej zapisał się Wincenty Nowina Smagłowski jako twórca młodzieńczym temperamentem zorganizowanego t. zw. spisku koronacyjnego w Warszawie w r. 1829. Sprawa ta, z początku dość tajemnicza i niejasna, przemilczana przez współczesnych, nabrała znaczenia historycznego dopiero w pierwszym dziesiątku bież. stulecia, oświetlona na podstawie wydobytych z archiwów materjałów przez Kraushara i Łunińskiego. Spisek wykryto, a Smagłowski, podówczas kleryk Zgromadzenia OO. Pijarów i słuchacz uniwersytetu, dostał się do więzienia. Tu w długich godzinach kontemplacji duchowej zaprojektował plan statku powietrznego, oparty na prawach fizycznych lotu ptaka. Projekt ten przerabiał i obliczał przez prawie trzy lata, t. j. do chwili, kiedy opuścił więzienie. Pomysł Smagłowskiego pozostał tylko w rękopisie, szczęśliwie dochowanym do naszych czasów. Opracowanie to obejmuje krótki tekst o balonach, rysunki projektu oraz jego opis i obliczenia. Uwagi o balonach i awiacji są naiwne, a pomysł statku-samolotu jest tylko wytworem wyobraźni. Rejestrujemy pomysł jako pierwszy raz wydobyty z rękopisu, a będący przykładem, jak silnie pracowała i do jakich fantastycznych sięgała zamierzeń ówczesna idea wolnościowa w Polsce. Plan wynalazcy bowiem zrodził się z tego gorącego patrjotyzmu, który wyłącznie ożywiał Smagłowskiego; nie załamuje się on w celi więziennej, lecz cały wysiłek myślowy kieruje ku temu, aby wynaleźć przyrząd do latania, który w służbie Ojczyzny może się przyczynić do wywalczenia wolności. Rękopis nosi tytuł: „Pomysł mój wydoskonalenia Statku napowietrznego czyli Teorja napowietrznej żeglugi Dostojnym Ziomkom moim do rozstrząśnienia podana Roku 1830, 1832". Koniec swojego elaboratu zamknął Smagłowski wierszem: „Skończyłem. O Wszechmocny dodaj mi Twej siły, niechaj cień pomysłów — serca — młodości mojej marzenia — prawda — w istotę zamienia. Wówczas nad Braci poległych mogiły gdzie rządzi krwawy morderca, Wzbiją się duchów skrzydłami!" Smagłowski skończył swoją pracę o statku powietrznym w r. 1832 we Lwowie, dokąd z Warszawy jako poddanego austrjackiego „odstąpiono" go sądowi kryminalnemu. Przebyć miał jeszcze ciężkie chwile w życiu, bo i rzeź szlachty w r. 1846 w b. Galicji i więzienie austrjackie w Ołomuńcu i Jozefsztadzie, zanim w styczniu 1883 r. oczy zamknął jako bibljotekarz książnicy w Stanisławowie, przez siebie ufundowanej i ofiarowanej temu miastu.

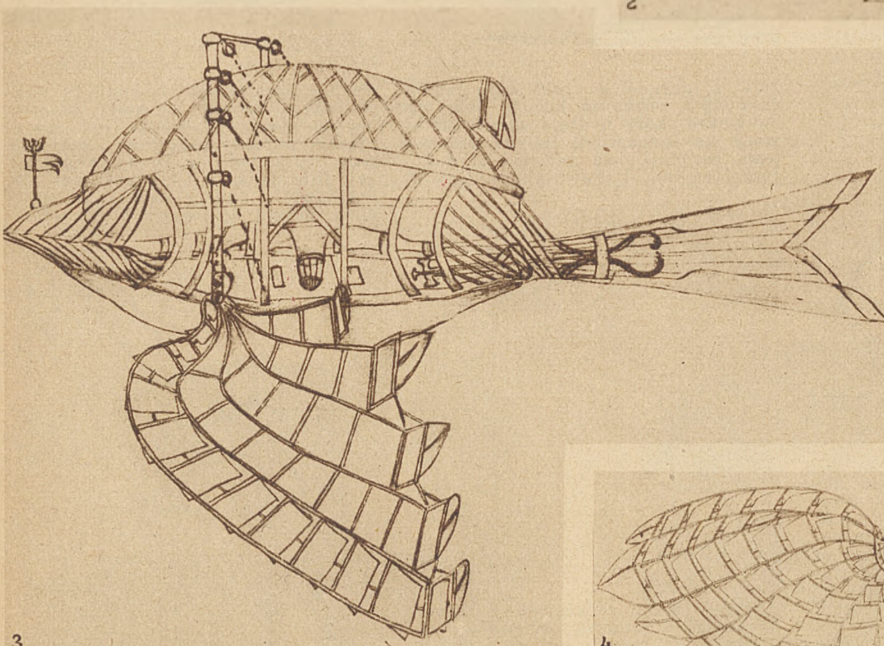
Zdjęcia reprodukowane są poraz pierwszy z oryginału.



1



2



3

Rys. 1. Ogólny widok projektu statku-samolotu, pomysłu W. Smagłowskiego, zbudowanego „na zasadzie rozwiniętej z lat 1829, 1830 i 1831 teorji i modelem popartej".

Rys. 2. Łódka z tylnym sterem, z boków skrzydła widziane z góry.

Rys. 3. Widok boczny statku w przekroju.

Rys. 4. Skrzydła samolotu widziane z boku (na prawo) i z pod spodu.



4


Barwolit
Co to
za piękne
i zdobne pokrycie
i gdzieście sąsiedzie
nabyli taki materjał?
To jest
specjalna
papa kolorowa BARWOLIT, nietylko
ładna i zdobna, ale także trwała tak
co do materjału jak i koloru, którą
wyrabia wyłącznie:
PIERWSZA W POLSCE FABRYKA KOLOROWEJ PAPY BITUMICZNEJ
EMIL KUŹNICKI S. A.
FABRYKA TEKTURY DACHOWEJ, PRODUKTÓW CHEM. i ASFALTU
OŚWIĘCIM (WOJ. KRAKOWSKIE)
ROK ZAŁOŻENIA 1888

ROZRYWKI.

Rok 1935 jako liczba.

Według tez astrologicznych rok 1935 jest pod rządami Merkurego. Planecie tej odpowiada kwadrat magiczny o 64 polach. Liczba 1935 nie da się ująć w taki kwadrat, zatem dla sporządzenia właściwego amuletu lub talizmanu na rok bieżący trzebaby posłużyć się klasycznym kwadratem. Natomiast da się ująć w kwadraty magiczne: Saturna o 9 polach (fig. 1). Wenus o 25 polach (fig. 2), Słońca o 36 polach (fig. 4) i Księżyca o 81 polach (fig. 3).

642	649	644
647	645	643
646	641	648

Powyżej fig. 1.
Obok fig. 2.
Poniżej fig. 3.

385	378	391	384	397
398	386	379	392	380
381	399	387	375	393
394	382	395	388	376
377	390	383	396	389

205	210	203	250	255	248	187	192	185
204	206	208	249	251	253	186	188	190
209	202	207	254	247	252	191	184	189
196	201	194	214	219	212	232	237	230
195	197	199	213	215	217	231	233	235
200	193	198	218	211	216	236	229	234
241	246	239	178	183	176	223	228	221
240	242	244	177	179	181	222	224	226
245	238	243	182	175	180	227	220	225

305	339	338	307	336	310
334	312	332	331	315	311
328	327	319	320	318	323
317	321	325	326	324	322
316	330	313	314	333	329
335	306	308	337	309	340

Fig. 4.

Dla każdej z tych planet można naturalnie ułożyć więcej kwadratów przez odpowiednie przegrupowanie rozmieszczonych w nich liczb.

Łączenie linjami prostemi kolejnych liczb na polach kwadratów daje nieraz interesujące figury, obrazujące budowę kwadratów. Szczególnie wystąpi to w kwadracie Księżyca (fig 3), jeżeli podzielimy go na 9 kwadracików, mających po 9 pól i w każdym z tych kwadracików połączymy kolejne liczby linjami.

Pozatem liczbę b. r. można rozłożyć w trójkąt magiczny (fig. 6). Tutaj sumy 5 liczb wzdłuż każdego boku trójkąta dają liczbę 1935, sumy zaś 4 liczb w każdym narożniku trójkąta są także równe sobie i dają 1548 t. j. 4/5 liczby roku.

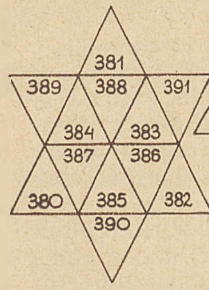


Fig. 5.

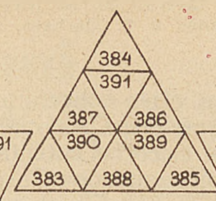


Fig. 6.

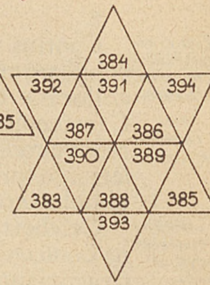
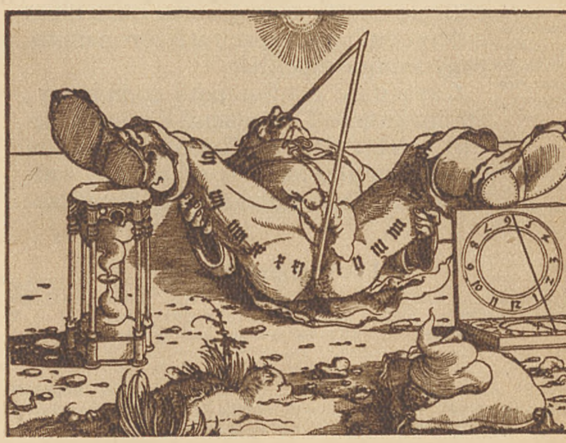


Fig. 7.

Nadto liczba 1935 da się ująć w gwiazdy magiczne (fig. 5 i 7), mające tę właściwość, że w każdej z nich suma 6 liczb w narożnikach równa się sumie 6 liczb wewnętrznego sześcioboku. Liczba roku ukryta tu jest w sumie 5 liczb rozmieszczonych wzdłuż boków jednego trójkąta gwiazdy, przyczem sumy takie w drugim trójkącie tej samej figury są także sobie równe, ale różne od liczby 1935. Na drugiej figurze ten stosunek w trójkątach jest odwrotny.

Wreszcie suma wszystkich 24 przestawień liczby roku daje interesującą pod względem układu cyfr liczbę 119988. Ta liczba jest zarazem iloczynem równie interesująco zbudowanych liczb 11×10908, albo 101×1188, albo 1111×108.



Człowiek jako zegar słoneczny.

Drzeworyt Piotra Flettnera z ok. r. 1530, wybitnego drzeworytnika, złotnika i rzeźbiarza (1485 — 23 XI 1546). Groteskowe i jedyne w tym rodzaju ujęcie w formę zegara słonecznego takiego typu człowieka, który spędza dzień na jedzeniu i odpoczywaniu. Obrazują to wskazówki, z których jedna, posuwająca się za Słońcem po podziałce godzin, stałym kątem łączy się z drugą, tkwiącą w ustach, wyłącznym motorze zajęć dziennych.

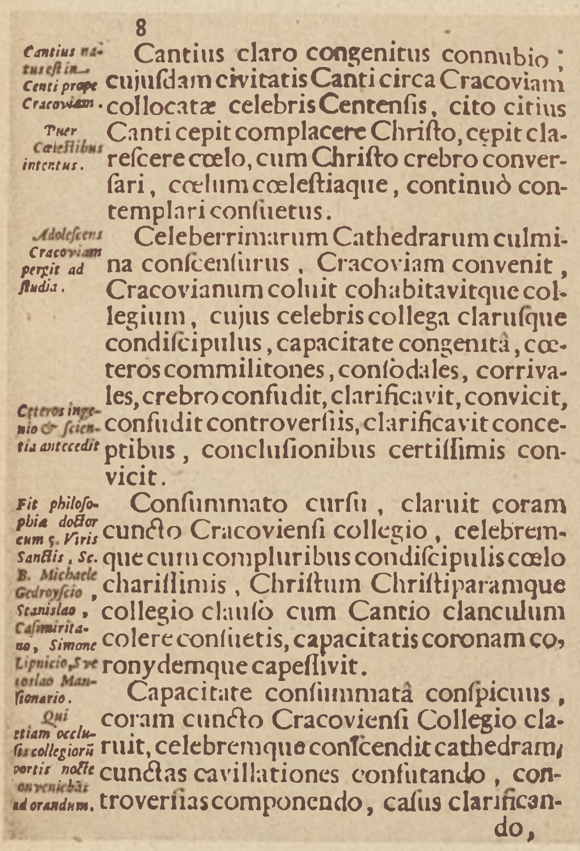
Niezwykły utwór literacki.

Już starożytni Rzymianie znali rozmaite igraszki literackie, które przejęli później humaniści, wtłaczając w stare formy nowszą treść. Widzimy to u nas w XVI w., w poezji złotego wieku naszej literatury. Jedną z takich igraszek były akrostychy, t. j. taki układ, w którym początkowe litery wierszy dawały jakiś sens, np. imię i nazwisko, które autor pragnął uwiecznić. Sczasem wypełniały to zadanie końcowe litery lub litery zwiększone w toku wierszy. W utworach akrostychowych, gdzie szło głównie o łamigłówkę, oczywiście natchnienie a po części i treść musiały niedopisywać.

W prozie spotykamy się, chociaż bardzo rzadko, z inną nader ciekawą formą pisania, którą praktykowano najczęściej po klasztorach. Autor stawia sobie za zadanie np. napisanie całego utworu w ten sposób, że każde słowo zaczyna się od tej samej litery.

W bibljotekach w Polsce znajduje się w dwóch egzemplarzach (według Biblj. Estreicherów) interesujący przy-

kład takiego zabytkowego druku. Mianowicie w Biblj. Jag. (nr. inw. 39179) i w zbiorach biblj.-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej (nr. inw. 889), jest mała książeczka o 18 stronach, w której każde słowo właściwego tekstu, a nadto sam tytuł zaczyna się od litery „c". Autorem utworu jest Hermanus a S. Barbara. Karta tytułowa


8

Cantius natus est in Centi prope Cracoviam. Cantius claro congenitus connubio; cujusdam civitatis Canti circa Cracoviam collocatæ celebris Centensis, cito citius *Puer Cœlestibus intentus.* Canti cepit complacere Christo, cepit clarescere cœlo, cum Christo crebro conversari, cœlum cœlestiaque, continuò contemplari consuetus.

Adolescens Cracoviam pergit ad studia. Celeberrimarum Cathedrarum culmina conscensurus, Cracoviam convenit, Cracovianum coluit cohabitavitque collegium, cujus celebris collega clarusque condiscipulus, capacitate congenitâ, cœteros commilitones, consodales, corrivales, crebro confudit, clarificavit, convicit, *Cæteros ingenio & scientia antecedit* confudit controversiis, clarificavit conceptibus, conclusionibus certissimis convicit.

Fit philosophiæ doctor cum s. Viris Sanctis, Sc. B. Michaele Gedroyscio, Stanislao, Casimiritano, Simone Lipnicio, Svetoslao Mansionario. Consummato cursu, claruit coram cuncto Cracoviensi collegio, celebremque cum compluribus condiscipulis cœlo charissimis, Christum Christiparamque collegio clauso cum Cantio clanculum colere consuetis, capacitatis coronam co, ronydemque capessivit.

Qui etiam occlusis collegiorũ portis nocte conveniebãt ad orandum. Capacitate consummatâ conspicuus, coram cuncto Cracoviensi Collegio claruit, celebremque conscendit cathedram, cunctas cavillationes confutando, controversias componendo, casus clarificando,

Od tej samej litery.

Reprodukcja strony 8-ej życiorysu św. Jana Kantego, druk z 1696 r. Każde słowo tekstu całej książeczki o 18 stronach zaczyna się od tej samej litery.

brzmi następująco: „Concio Cantiana cunctis constans consonantibus, clientali casti cordis calamo, conscripta... Anno Christi 1696. Patavii, ex typogr. fratrum Sardi, superiorum permissu".

Jak widać z daty, książeczka powstała w okresie upadku smaku literackiego, gdy zaczęto wysilać się na stworzenie osobliwości. Treścią dziełka jest życiorys św. Jana Kantego. Przeglądanie tekstu daje obraz trudu autora, który wiele musiał się namozolić przy doborze słów, by osiągnąć swój cel i by całość miała sens jaki taki. Ogółem użył autor w tekście 995 słów zaczynających się na „c", a pozatem zdołał jeszcze 10 takich słów pomieścić we właściwym tytule. Objętościowo zatem utwór ten jest bodajże unikatowy.

W języku polskim budowanie zdań w podobny sposób ujawniało się jako rozrywka młodzieży, ograniczając się do bardzo krótkich układów. Np. „Król Karol kupił królowej Katarzynie korale, które kosztowały krocie". Albo: „Widziała Weronika wielkiego wilka, wołała: Wincenty, Walenty, weźcie widły, wygońcie wilka". Obecnie, w okresie wybujałego rozwoju formy literackiej na niekorzyść treści z jednej strony, a przy wybujałych ambicjach ustanawiania różnych rekordów z drugiej, byłoby może odpowiednie tło do napisania utworu podobnie zbudowanego jak utwór Hermana, ale dłuższego i ustanowienia także w ten sposób niezwykłego bądźcobądź rekordu.

Rozkład kolorów w bridge'u.

Zagadnienie, jaki rozkład kolorów przy grze w bridge'a jest najprawdopodobniejszy, należy do zadań z zakresu kombinacji liczb i było już przedmiotem matematycznych rozważań. Zajmował się niem m. in. światowy mistrz bridge'owy Culbertson, a u nas rozpatrywał je H. Steinhaus (zob. „Mathesis Polska" t. VIII 1—2). W zagadnieniu dotyczącem rozkładu kolorów u jednego gracza Culbertson uważał za najprawdopodobniejszy podział kolorów: 4, 4, 3, 2, (np. 4 piki, 4 kiery, 3 kara, 2 trefle). Steinhaus poddał analizie ten stosunek, uwzględniając równocześnie jeszcze 2 inne kombinacje uważane za równie prawdopodobne, mianowicie podział: 5, 4, 3, 1 oraz 4, 3, 3, 3. Z obliczeń wynikało, że najwięcej prawdopodobny jest rozkład kolorów 4, 4, 3, 2. Jeżeli bowiem oznaczy się te 3 możliwości: 4, 4, 3, 2 przez P, 5, 4, 3, 1 przez Q, a 4, 3, 3, 3 przez R, to wzajemny stosunek prawdopodobieństwa zajścia tych kombinacyj, P:Q:R będzie 45:27:22, zatem rozkład 4, 4, 3, 2 okazuje się znacznie prawdopodobniejszym od dwu innych.

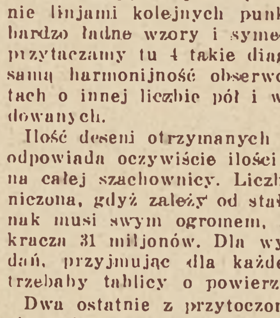
Nasuwa się jeszcze pytanie, która z kombinacyj jest najprawdopodobniejsza u czterech graczy równocześnie. Otóż przy powyższych trzech kombinacjach ich wzajemny stosunek do siebie, P:Q:R przedstawia się według tychże rozważań jak 625:64:219. A więc i w tym wypadku największe prawdopodobieństwo rozkładu kolorów równocześnie u każdego z czterech graczy jest także 4, 4, 3, 2, przyczem u każdego stosunek taki zachodziłby w różnych kolorach.

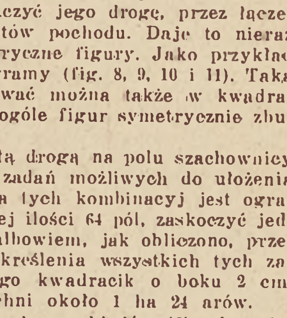
Zadania konikowe na szachownicy.

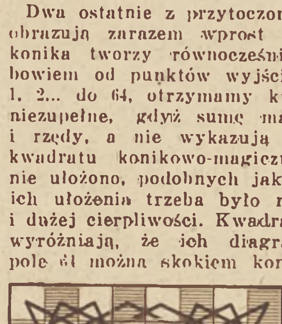
Po rozwiązaniu zadania konikowego na polu szachownicy interesującem jest wyznaczyć jego drogę, przez łączenie linjami kolejnych punktów pochodu. Daje to nieraz bardzo ładne wzory i symetryczne figury. Jako przykład przytaczamy tu 4 takie diagramy (fig. 8, 9, 10 i 11). Taką samą harmonijność obserwować można także w kwadratach o innej liczbie pól i wogóle figur symetrycznie zbudowanych.

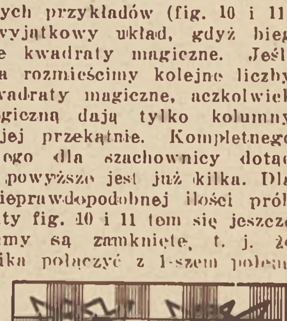
Ilość deseni otrzymanych tą drogą na polu szachownicy odpowiada oczywiście ilości zadań możliwych do ułożenia na całej szachownicy. Liczba tych kombinacyj jest ograniczona, gdyż zależy od stałej ilości 64 pól, zaskoczyć jednak musi swym ogromem, albowiem, jak obliczono, przekracza 31 miljonów. Dla wykreślenia wszystkich tych zadań, przyjmując dla każdego kwadracik o boku 2 cm, trzebaby tablicy o powierzchni około 1 ha 24 arów.

Dwa ostatnie z przytoczonych przykładów (fig. 10 i 11) obrazują zarazem wprost wyjątkowy układ, gdyż bieg konika tworzy równocześnie kwadraty magiczne. Jeśli bowiem od punktów wyjścia rozmieścimy kolejne liczby 1, 2... do 64, otrzymamy kwadraty magiczne, aczkolwiek niezupełne, gdyż sumę magiczną dają tylko kolumny i rzędy, a nie wykazują jej przekątnie. Kompletnego kwadratu konikowo-magicznego dla szachownicy dotąd nie ułożono, podobnych jak powyższe jest już kilka. Dla ich ułożenia trzeba było nieprawdopodobnej ilości prób i dużej cierpliwości. Kwadraty fig. 10 i 11 tem się jeszcze wyróżniają, że ich diagramy są zamknięte, t. j. że pole 64 można skokiem konika połączyć z 1-szem polem.


Fig. 8.


Fig. 9.


Fig. 10.


Fig. 11.

BON NA 45 ZŁOTYCH

UPRAWNIAJĄCY DO ZNIŻKI PRZY KUPNIE KURSU NAUKI JĘZYKA NA PŁYTACH GRAMOFONOWYCH LINGUAPHONE.

Niniejszem zamawiam kurs języka francuskiego — lub angielskiego — lub niemieckiego na płytach gramofonowych Linguaphone po obniżonej cenie zł. 155.— zamiast zł. 200.—) przy wpłacie gotówkowej — po obniżonej cenie zł. 165.— (zamiast zł. 220.—) przy spłacie ratami po 33.— zł. miesięcznie (5 rat).

Równocześnie zamawiam gramofon po obniżonej cenie zł. 125.— (zamiast zł. 180.—) przy wpłacie gotówkowej — po obniżonej cenie zł. 130.— (zamiast zł. 190.—) przy spłacie ratami, przyczem wraz z kursem Linguaphone wyniesie to zł. 295.— (zamiast zł. 410.—) płatnych w 8 ratach miesięcznych (pierwsza rata zł. 36.—, następne po zł. 37).

(Niepotrzebne wykreślić).

Imię i nazwisko zamawiającego . . . .
Zawód . . . .
Dokładny adres . . . .

Konkurs Kalendarza I. K. C. 1935.

Zgłaszam swój udział w Konkursie Kalendarza I. K. C. na rok 1935 i w załączeniu przesyłam odpowiedzi konkursowe.

Imię i nazwisko: ....

Zawód: ....

Adres: ....

...., ***dnia*** ....

(miejscowość) *(data)* *(podpis)*

ZBYTECZNIE

nawoływać do nauki języków obcych

KAŻDY WIE jak to potrzebne.

Lecz jak cel ten osiągnąć

SZYBKO, TANIO I DOSKONALE

poucza broszura, którą za nadesłaniem tej karty otrzymuje się

BEZPŁATNIE.

5 gr.

LINGUAPHONE INSTITUTE

WARSZAWA

KREDYTOWA 4.

Kupon

należy załączyć do odpowiedzi konkursowej i wysłać w zamkniętej kopercie pod adresem:

Konkurs Kalendarza I. K. C. 1935.

Dział Propagandy

Kraków

Wielopole 1 — Pałac Prasy

Ostatni termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 1-go lutego 1935 r.!

III. Wielki Konkurs

z nagrodami

dla Czytelników Kalendarza I. K. C. na rok 1935.

Ogłoszone w ostatnich dwóch latach Konkursy Propagandowe Kalendarza I. K. C. wywołały, jako miła i pożyteczna atrakcja dla Czytelników, tak żywy wśród Nich oddźwięk, wyrażony w dziesiątkach tysięcy nadesłanych rozwiązań, że skłonił wydawnictwo do rozpisania Konkursu, zgodnie z życzeniem zainteresowanych firm, także w roku bieżącym.

Celem tych konkursów jest zwrócenie uwagi Czytelników, w stopniu większym, jak się to zwykle u nas dzieje, na zamieszczane w Kalendarzu ogłoszenia, ilustracje i artykuły propagandowe różnych firm i zachęcenie Czytelników do poważniejszego zastanowienia się nad niemi.

Ma to dla Czytelników poza doraźnym efektem w postaci uzyskiwanych cennych premij, niewątpliwie dalszą wartość, zapoznaje ich bowiem lepiej z naszym rynkiem przemysłowo-handlowym, uczy odróżniać w reklamie, z którą się dziś spotykać muszą na każdym niemal kroku, ziarno od plew, oceniać krytycznie sprawność firm a temsamem wnioskować o jakości ich świadczeń jeszcze przed korzystaniem z nich.

Znajdzie się zapewne także spora ilość czytelników, którzy przyzwyczaiwszy się do esencjonalnego ujmowania w hasła i apele istotnych cech, charakteryzujących dane wytwory czy usługi, zużytkują tę umiejętność bezpośrednio dla własnej czy cudzej placówki przemysłowej lub handlowej.

Rozwijając naszą imprezę konkursową, dopuściliśmy w roku bieżącym, celem jej urozmaicenia, odrębne pytania względnie zadania pod adresem czytelników, ze strony każdej z poszczególnych firm, biorących udział w Konkursie, do czego zechcą się P. T. Czytelnicy zastosować, zapoznając się z niemi jak najdokładniej.

Do samego rozwiązania zadań należy przystąpić po wyszukaniu w Kalendarzu i przestudjowaniu ogłoszeń danych firm, co ułatwi Czytelnikom pracę, orjentując ich w rodzaju produkcji firmy względnie jej usługach.

Warunki Konkursu:

1. W Konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy Kalendarza I. K. C. Na jedno nazwisko może być nadesłana tylko jedna lista rozwiązań, obejmująca odpowiedzi dla firm, które wyznaczyły nagrody, przyczem ilość odpowiedzi dla poszczególnej firmy jest nieograniczona.
2. Rozwiązania wraz z wypełnionym kuponem kontrolnym, mieszczącym się w tym Kalendarzu, mają być nadsyłane w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs Kalendarza I. K. C. 1935" do dnia 1 lutego 1935 r. pod adresem: Dział Propagandy I. K. C., Kraków, Wielopole 1.
3. Rozwiązania dla poszczególnych firm muszą być czytelnie napisane. Na jednej kartce można podać tylko odpowiedzi dla jednej firmy. Poszczególne kartki powinny w nagłówku mieć nazwę firmy, lub wyrobu, dla którego są przeznaczone. Druga strona każdej kartki powinna zostać niezapisana.
4. Nagrody zostaną przyznane na podstawie nadesłanych rozwiązań przez Komisję Konkursową Kalendarza w porozumieniu z biorącymi udział w Konkursie firmami.
5. Nagrodzone odpowiedzi przechodzą na własność firm, które wysyłają premje nagrodzonym czytelnikom bezpośrednio i zato przyjmują wszelką odpowiedzialność. Nienagrodzone odpowiedzi mogą być dodatkowo przez firmy zakupione za specjalnem porozumieniem się firm z autorami.
6. Wszyscy uczestnicy Konkursu obowiązani są podporządkować się decyzji Komisji Konkursowej Kalendarza.
7. Wyniki Konkursu ogłoszone będą w Ilustrowanym Kuryerze Codziennym w marcu 1935 r., poczem zostaną wysłane nagrodzonym premje. Zastrzegamy sobie prawo ewentualnego przesunięcia terminu nadesłania odpowiedzi konkursowych oraz ogłoszenia wyniku, o czem uczestnicy zostaną zawiadomieni przez ogłoszenia na łamach Ilustrowanego Kuryera Codziennego.

Zadania konkursowe i nagrody:

Firma:		Nagrody:
PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADJOTECHNICZNE W WARSZAWIE.	W terminie do 1. III. 1935 r. przesłać wykaz osób, zamieszkałych na terenie tego samego powiatu co uczestnik konkursu i posiadających dwulampowy odbiornik „BINOFON" z wbudowanym głośnikiem oraz podać numer tego odbiornika. Wykazy, zawierające dane nieprawdziwe, będą eliminowane, a ich autorowie wykreśleni z liczby uczestników Konkursu. Jury Konkursu (w składzie 2-ch przedstawicieli P. Z. T., 2-ch przedstawicieli Polskiego Radja i jednego przedstawiciela I. K. C.) ustali dla każdego uczestnika na zasadzie przysłanego przez niego wykazu procent zgłoszonych przez tego uczestnika posiadaczy „Binofonów" w stosunku do ogólnej ilości sprzedanych na terenie danego powiatu odbiorników „Binofon" (np. uczestnik Konkursu X. zamieszkały w powiecie A przesyła wykaz zawierający 24 nazwiska. Na terenie A sprzedano ogółem 96 odbiorników „Binofon", zatem „procent" dla uczestnika X wynosi $\frac{24 \times 100}{96} = 25$). Pierwszą nagrodę Jury przyzna temu uczestnikowi, dla którego procent zgłoszonych posiadaczy Binofonów będzie największy. Pozostałe nagrody przyznane będą w kolejności wysokości „procentów". W razie równości podanego procentu rozstrzyga kolejność nadesłania odpowiedzi konkursowej.	I-sza nagroda: 4-ro lampowy odbiornik sieciowy z wbudowanym głośnikiem elektrodynamicznym — wartość odbiornika 750.— zł. II-ga, III-cia i IV-ta nagroda: 2-u lampowe odbiorniki „Binofon" z wbudowanym głośnikiem. Rodzaj zasilania stosownie do życzenia wygrywającego uczestnika konkursu. V-ta — X-ta nagroda: komplety materjałów instalacyjnych antenowych.

KOMUNALNA KASA OSZCZ. POWIATU KRAKOWSKIEGO.	Czy mimo ciężkich warunków gospodarczych, w jakich żyjemy, można oszczędzać i jak oszczędzać?	I-sza nagroda zł. 50.—. II-ga nagroda zł. 30.—. III-cia nagroda zł. 20.—.
LEON HOLZER, KRAKÓW.	Hasło propagandowe ujmujące najtrafniej zalety budzika marki „Jaz" i zegarków marki „Tissot".	Zegarek złoty męski albo damski marki „Tissot", budzik luksusowy „Jaz", budzik zwykły „Jaz".
FABRYKA PORCELANY I WYROBÓW CERAMICZNYCH „ĆMIELÓW" S. A.	Krótkie hasło propagandowe dla wyrobów fabryki, które najtrafniej ujmowałoby ich wartość.	Kompletny serwis stołowy do białej i czarnej kawy, oraz do ciast na 6 osób, składający się z 60 szt. z porcelany kremowej, modnie dekorowanej (wartość zł. 180.—). Garnitur do białej kawy 6-osobowy z porcelany kremowej, ręcznie malowany. Garnitur do czarnej kawy 6-osobowy z porcelany kremowej, ręcznie malowany. Garnitur do czarnej kawy 6-osobowy z porcelany niebieskiej, ręcznie malowany. Garnitur do czarnej kawy 6-osobowy z porcelany różowej, ręcznie malowany. 10 nagród po 1 garniturze śniadaniowym 1 osob. z porcelany kolorowej, modne wzory. 5 nagród po 1 wazoniku, modnie dekorowanym, z masy kremowej, niebieskiej lub różowej. 5 nagród po 1 bombonierce, modnie dekorowanej z masy kremowej, niebieskiej lub różowej.
KONWENCJA FABRYKANTÓW SUKNA, BIELSKO.	Czem wyróżniają się wyroby sukienne, zaopatrzone w trójkąt czerwony Konwencji Fabrykantów Sukna Bielska, Białej i okolicy?	3 nagrody w postaci materjału fabr. Konwencji na ubranie.
DR FARM. K. WENDA.	Określić zwięźle jakie zalety posiadają morszyńska sól i woda gorzka w porównaniu z innemi tego rodzaju środkami.	1 nagroda gotówką zł. 75.—. 1 nagroda gotówką zł. 50.—. 1 nagroda gotówką zł. 25.—.
KRAJ. TOW. TELEFUNKEN, WARSZAWA.	Krótkie zdania lub wiersz rymowany, w którym podniesione będą główne lub jedna z głównych zalet odbiornika „Telefunken Trymf" i raz umieszczona będzie nazwa Telefunken.	1 znakomity odbiornik do sieci „Telefunken-Tryumf" wraz z lampami. 1 głośnik radjowy „Telefunken". 1 lampa radjowa „Telefunken" w/g wyboru w cenie do zł. 40.—. 1 lampa radjowa „Telefunken" w/g wyboru w cenie do zł. 40.—.
BLACHA CYNKOWA, SP. Z OP., KATOWICE.	Hasło propagandowe, określające właściwości czystej blachy cynkowej.	1-sza nagroda — materjał czysta blacha cynkowa do pokrycia domku trzechpokojowego o powierzchni dachu 6×10 m. wart. 250.— zł. 5 nagród pocieszenia po zł. 20.—.
JAWORZNICKIE KOM. KOPALNIE WĘGLA.	Dlaczego Węgiel Jaworznicki najlepiej nadaje się do opału domowego?	25 q węgla jaworznickiego.
EMIL KUŹNICKI, OŚWIĘCIM.	Czy krycie dachów kolorową papą „Barwolit" przyczynia się do piękniejszego wyglądu budynku i jego otoczenia?	1-sza nagroda 100 mtr. kwadr. kompletnego pokrycia dachu „Barwolitem" czerwonym lub zielonym, oraz 3 nagrody po 50 metr. „Barwolitu" lub równowartość w gotówce.
DEL-KA. (ORZEŁ — POL. PRZEMYSŁ OBUWNICZY I TOW. HANDLOWE S. A.)	Prosimy o opinję czytelników! Czy urządzenie mechanicznych warsztatów reparacyjnych w naszych sklepach Del-Ka, których dotychczas z uwagi na wielką ilość szewców i chałupników w Polsce (150.000) i z uwagi na panującą w tych sferach nędzę i bezrobocie nie otwieraliśmy — byłoby obecnie dla wygody naszych P. T. Klientów wskazane?	2 nagrody po jednej parze obuwia sportowego do nart. 2 nagrody po jednej parze obuwia sportowego do łyżew. 2 nagrody po jednej parze obuwia sportowego.
DR A. OETKER, OLIWA (W. M. GDAŃSK).	Dlaczego praktyczna i doświadczona gospodyni używa wyłącznie Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin" oraz „Budyń Dra Oetkera"?	1-sza nagroda zł. 30.—, II-ga — zł. 20.—, III-cia — zł. 10.—. Ponadto autorzy 3 najlepszych odpowiedzi otrzymują po 1 komplecie wyrobów firmy.
K. A. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW.	Hasło propagandowe, ujmujące najtrafniej zalety pasty do zębów i wody „Ossan".	I-sza nagroda — 2 tuziny tub pasty do zębów Ossan i 1 tuzin flakonów o zawartości 100 gr. wody do ust Ossan. II-ga nagr. — 1 tuzin tub pasty i pół tuzina flakonów wody do ust. III-cia nagr. — 1 tuzin tub pasty i 1/4 tuzina flakonów wody do ust. IV—XII nagr. — po 1 tuzinie tub pasty i 1 flakonie wody do ust.
WYTWÓRNIA WIN H. MAKOWSKI, KRUSZWICA.	Hasło propagandowe dla win lub miodów krajowych wogóle.	I-sza nagroda: 1 wystawna beczka miodu „Piast" z r. 1923. II-ga nagroda: oryginalna skrzynka szampana „Reine des Reinetes". III-cia nagroda: 10 butelek oryginalnej „Złotej Renety". IV-ta nagr.: 10 butelek soku bezalkoholowego „Reneta". V-ta nagr.: 1 ozdobny album z widokami Kruszwicy, Gopła i fabr. H. Makowskiego.

HENRYK ŻAK, POZNAŃ.	Dlaczego większość pań, dbających o swą piękną i delikatną cerę posługuje się kremem „Miaflor", fabryki perfum i kosmetyków Henryka Żaka w Poznaniu?	5 luksusowych kaset z drzewa, bogato inkrustowanych, z produktami firmy.
KRAK. ZAKŁ. WITRAŻÓW S. G. ŻELEŃSKI.	Dlaczego wyroby Krak. Zakładów Witrażów S. G. Żeleński przodują i są stosowane we wszelkiem budownictwie (kościoły, gmachy, wille, mieszkania itp.)?	I-sza nagr.: Obrazek na szkle M. B. Ostrobramskiej, II-ga nagr.: witrażyk z wieżyczką kościoła w Krakowie podług projektu prof. Fr. Mączyńskiego. III-cia nagr.: witrażyk z królem Janem Sobieskim p/g. J. Matejki.
BRACIA SCHRAMEK, CIESZYN.	Który wyrób fabryki Bracia Schramek cieszy się u konsumenta największem powodzeniem i dlaczego?	I-sza nagroda duża kaseta metalowa z sortymentem specjalnych wyrobów o zawartości około 5 kg. II-ga i III-cia nagroda po kasecie blaszanej z wyrobami o zawartości ok. 3 kg. IV-ta i V-ta po kasecie blaszanej z wyrobami o zawartości ok. 2 kg oraz 5 dalszych nagród po kartonie z wyrobami o zawartości po 1 kg.
BROWAR KRAKOWSKI I FABRYKA PRZETWORÓW SŁODOWYCH JANA GÖTZA W KRAKOWIE.	Krótkie hasło określające najtrafniej dobroć wyrobów z marką „Maltyna" (do odpowiedzi dołączyć etykietę zakupionej torebki).	I-sza nagroda 2 kg cukierków słodowych i 9 dalszych nagród po 1 kg cukierków słodowych.
RUDOLF JANOWSKI, LWÓW.	Czy wyroby dietetyczne firmy łatwo można nabyć w miejscu zamieszkania lub okolicy Czytelnika i czy je odsprzedawcy polecają, jako lepsze od zagranicznych?	I-sza nagroda: 25 paczek sucharków morszyńskich i 5 bochenków chleba „Soja", II-ga nagroda: 15 paczek sucharków morszyńskich i 5 bochenków chleba „Soja", III-cia nagroda: 10 paczek sucharków morszyńskich i 5 bochenków chleba „Soja".
HENRYKA FRANCKA SYNOWIE S. A.	Hasło propagandowe dla przyprawy do kawy „Prawdziwej Francka" i „kawy słodowej Kneippa".	25 nagród z których każda będzie się składać z około 4 kg „Prawdziwej Francka przyprawy do kawy" i „Kawy słodowej Kneipp'a".
WŁÓCZKI, WEŁNY „TRÓJKĄT W KOLE".	Czemu najchętniej używamy włóczek i wełn „Trójkąt w Kole"?	I-sza nagroda w postaci garnituru włóczkowego, zrobionego ręcznie w Atelier Mody firmy „Trójkąt w Kole". 3 nagrody po jednym kilogramie włóczek, 10 nagród po pół kg włóczki.
HERBEWO S. A. KRAKÓW.	Dlaczego nazwa zwijki, wprowadzona przez fabrykę „Herbewo" na oznaczenie gilz (tutek) jest więcej właściwa i jakie nazwy proponuje Czytelnik dla nowych gatunków zwijek ,które łatwo zdobyłyby sobie popularność?	I nagr.: artystyczna kaseta luksusowa z asortymentem wszystkich wyrobów, II nagr.: artystyczna kaseta z drzewa wypalana z asortymentem wszystkich wyrobów i 3 nagrody po efektownej kasetce z mniejszą kolekcją wyrobów.
BROWAR OKOCIMSKI.	Dlaczego przy spożyciu piwa należy zwracać baczną uwagę na jego jakość i pić tylko piwo wysoko gatunkowe, jakoteż który gatunek piwa Okocimskiego najwięcej czytelnikowi odpowiada?	I-sza nagroda: 50 butelek piwa oraz 8 nagród po 25 butelek piwa.
E. WEDEL, WARSZAWA.	Dlaczego właśnie tę czekoladę Wedla lubię najbardziej? (Uczestnicy Konkursu załączają do odpowiedzi na powyższe pytanie etykietę najbardziej ulubionej czekolady).	I nagr.: sortyment wyrobów wartości ok. 100.— zł., II nagr.: 2 duże bombonierki czekoladek, 3 nagrody po 1 kg czekolad tabliczkowych, 6 nagród po 1 koszyczku z asortymentem wyrobów.
ZJEDN. FABR. ZW. AZOT., MOŚCICE-CHORZÓW.	Dlaczego warzywo powinno być wczesne i dorodne — jak je uzyskać?	I nagr.: 300 kg saletry wapniowej, II nagr.: 150 kg saletry wapniowej, oraz 55 nagród po 10 kg saletry wapniowej.
KRAK. GAZOWNIA MIEJSKA.	Czy chciałaby Pani mieć urządzenie gazowe i dlaczego?	3 nagrody po kompletnym żelazku gazowym, względnie równowartość w koksie.
„BRANKA", FABRYKA CZEKOLADY, LWÓW.	Który gatunek z nowych seryj czekolad „Branka": BONA (Deserowa, Wytrawna, Orzechowa, Mleczna z orzechami, oraz LUX (Deserowa, Aromatyczna, Gorzka, Śmietankowa, Śmietankowa z orzechami) najbardziej, a który najmniej Czytelnikom odpowiada i dlaczego, oraz co mają Czytelnicy do zarzucenia naszej chałwie?	5 nagród po 1 kg czekolad różnych „Lux" i „Bona".
BIURO ROLNE, S. A., EKSPL. SOLI POTAS.	Jakie korzyści daje stosowanie nawozów potasowych pod zboża okopowe i inne rośliny oraz pastylek nawozowych „Tesp" pod kwiaty. (Określić w 6—7-miu słowach).	30 nagród w postaci 30 pudełek zbiorowych pastylek nawozowych „Tesp".
LABORATORJUM T. SPLITT, POZNAŃ.	Krótkie hasło propagandowe, które najtrafniej ujmie zalety i wartość inhalatora M. A. M.	20 nagród po 1 inhalatorze.

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

Pisownia liczb i znaków arytmetycznych.

W używaniu znaków arytmetycznych i w oznaczaniu ułamków zachodziły dotąd pewne rozbieżności, wprowadzające czasem nieporozumienia. Kładą temu kres „Wskazówki, dotyczące pisowni liczb i znaków arytmetycznych", zestawione przez Główny Urząd Miar i Wag przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Opiewają one:

W ułamku dziesiętnym mieszanym oddziela się część ułamkową od części całkowitej albo zapomocą przecinka w dole wiersza (n. p. 3.14), albo też zapomocą kropki w górze wiersza (n. p. 3·14).

Liczby całkowite, zawierające więcej niż trzy cyfry, należy dzielić odstępami na grupy trzycyfrowe, zaczynając od końca (np. 21 248 345). Liczby dziesiętne ułamkowe dzieli się na grupy trzycyfrowe, zaczynając od przecinka, względnie kropki (np. 3,141 59 lub 258 663·147 8). Podziału na grupy nie należy uskuteczniać zapomocą kropek lub przecinków. Prawidło podziału może nie być stosowane do liczb porządkowych (numerów).

Mnożenie oznacza się albo krzyżykiem × albo kropką, przyczem kropkę stawia się w połowie wysokości wiersza (np. 3×4 lub 3·4).

Dzielenie oznacza się albo znakiem dwukropkowym :, albo linijką poziomą —, albo linijką skośną (np. 1:2 = $\frac{1}{2}$ = ½). Ostatniego znaku używa się, gdy to jest potrzebne dla dogodności, albo dla oszczędzenia miejsca.

Miary.

MIARY DŁUGOŚCI.

a) metryczne:

Metr *(m)*	= 10 dm = 100 cm = 1 000 mm
Kilometr *(km)*	= 1 000 m
Decymetr *(dm)*	= 0,1 m
Centymetr *(cm)*	= 0,01 m
Milimetr *(mm)*	= 0,001 m

b) niemetryczne:

Mila geograficzna	= 7 420,4 m
Mila morska	= 1 852 m
Yard	= 3 stopy ang. = 36 cali = 91,43992 cm
Mila angielska	= 1 609 m
Sążeń austrjacki	= 6 stóp austr. = 72 cali = 1,8965 m
Toise	= 6 stóp franc. = 72 cali = 73,12 linij — 1,94909 m
Sążeń polski	= 3 łokcie = 6 stóp = 1,728 m
Mila polska	= 8 534 m
Sążeń rosyjski	= 3 arszyny = 2,1336 m
Wiorsta	= 500 sążni = 1066,8 m

MIARY POWIERZCHNI.

a) metryczne:

Metr kwadratowy *(m²)*	= 100 dm² = 10 000 cm² = 1 000 000 mm²
Ar *(a)*	= 100 m²
Hektar *(ha)*	= 100 a = 10 000 m²
Kilometr kw. *(km²)*	= 1 000 000 m²

b) niemetryczne:

Mórg austrjacki	= 57,546 a
Mórg pruski	= 25,532 a
Akr angielski	= 40,569 a
Mórg polski	= 55,987 a
Dziesięcina	= 109,25 a
Włóka = 30 mórg	= 16 ha 79,61 a

MIARY OBJĘTOŚCI.

a) metryczne:

Metr sześcienny *(m³)*	= 1 000 dm³ = 1 000 000 cm³ = 1 000 000 000 mm³

b) niemetryczne:

Litr *(l)*	= 1,000027 dm³
Hektolitr *(hl)*	= 100 l
Gallon amerykański	= 3,7854 l
Gallon angielski	= 4,5435 l
Korzec	= 32 garnców = 128 l
Garniec	= 4 l
Beczka rosyjska	= 40 wiader = 491,96 l
Tonna regestracyjna	= 100 ang. stóp³ = 2,8310 m³

MIARY MASY.

a) metryczne:

Kilogram *(kg)*	= 100 dkg = 1 000 g
Tonna *(t)*	= 1 000 kg
Cetnar m., kwintal *(q)*	= 100 kg
Dekagram *(dkg)*	= 0,01 kg
Gram *(g)*	= 0,001 kg
Decygram *(dg)*	= 0,1 g
Centygram *(cg)*	= 0,01 g
Miligram *(mg)*	= 0,001 g

b) niemetryczne:

Funt angielski	= 16 uncyj = 7 000 granów = 453,5926 g
Funt austrjacki	= 560,01 g
Funt polski	= 32 lutów = 405,5 g
Funt pruski	= 467,711 g
Funt rosyjski	= 1/40 puda = 409,511 g
Karat holenderski	= 0,2051 g

Metryczny system miar i wag wprowadzony został w z. r. z dn. 1 I 1934 w Turcji i z dn. 1 II na całem terytorjum Chin.

(W Polsce z dn. 1 I 1934 dopuszczone zostały do sprzedaży termometry wyłącznie tylko ze skalą Celsjusza.)

Taryfa pocztowa.

I. PRZESYŁKI LISTOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urz. poczt. Gdańsk I i z w. m. Gdańskiem).

Listy:

do 20 gramów	miejsc.	15 gr. —	zamiejsc.	25 gr.
ponad 20 „ 250 „	„	30 gr. —	„	50 gr.
„ 250 „ 500 „	„	40 gr. —	„	80 gr.
„ 500 „ 1000 „	„	60 gr. —	„	120 gr.

Wymiary listów nie mogą przekraczać w sumie, t. j. długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, największy wymiar 60 cm, lub — jeśli list ma formę rulonu — długość i podwójna średnica razem 100 cm, największy wymiar 80 cm.

Kartki pocztowe: pojedyncze miejscowe 10 gr., zamiejscowe 15 gr.; z opłaconą odpowiedzią miejscowe 20 gr., zamiejscowe 30 gr.

Wymiary kartek nie mogą przekraczać: największe 10,5×15 cm, najmniejsze 7×10 cm.

Druki:

Wysyłane pojedyńczo: do 20 gramów — 5 gr., ponad 20 do 50 g — 10 gr., ponad 50 do 100 g — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr., ponad 1 000 do 2 000 (tylko pojedyńczo wysyłane tomy) — 70 gr.

Wysyłane jednocześnie w ilości: ponad 500 do 1 000 sztuk — 70%, ponad 1 000 do 5 000 szt. — 65%, ponad 5 000 do 10 000 szt. — 60%, ponad 10 000 szt. — 50% opłat za druki odpowiedniej wagi.

Bezadresowe w ilości: 1 000 do 5 000 szt. (za każdy tysiąc) — 8.— zł., ponad 5 000 do 10 000 szt. — 7,50 zł., ponad 10 000 do 50 000 szt. — 7,— zł., ponad 50 000 do 100 000 szt. — 6,50 zł., ponad 100 000 szt. 6,— zł.

Ulotki w ilości: 1 000 do 5 000 szt. — 7.— zł., ponad 5 000 do 10 000 szt. — 6,50 zł., ponad 10 000 do 50 000 szt. — 6,— zł., ponad 50 000 do 100 000 szt. — 5,50 zł., ponad 100 000 szt. — 5.— zł. (za każdy tysiąc).

Druki dla ociemniałych: do 5 kg — 5 gr.

Papiery handlowe: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 250 do 1 000 g — 60 gr.

Hallo! 152-05? Przysłać koks!

Wymiary druków i papierów handl. jak dla listów.

Próbki towarów: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr. Wysyłane jednocześnie w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70%, ponad 500 do 1 000 szt. — 65%, ponad 1 000 szt. 60% opłat za próbki odpowiedniej wagi.

Wymiary próbek nie mogą przekraczać 45×20×10 cm, lub, jeśli mają formę rulonu, 45 cm dług. i 15 cm śred.

Przesyłki mieszane (druki, próbki towarów, papiery handl.) wysyłane pojedyńczo: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr.

Wysyłane jednocześnie (tylko druki i próbki tow.) w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70%, ponad 500 do 1 000 szt. — 65%, ponad 1 000 szt. 60% opłat za przesyłki mieszane odpowiedniej wagi.

Opłaty za przesyłki listowe urzędowe (z opłatą przerzuconą na adresata) pobiera się według powyższej taryfy.

B. Obrót zagraniczny.

(Z wyjątkiem w. m. Gdańska.)

Listy: do 20 gramów — 55 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do 20 gramów — 45 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

Wymiary listów jak w obrocie wewnętrznym.

Kartki pocztowe: pojedyńcze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią 60 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: pojedyńcze — 25 gr., z opłaconą odpowiedzią — 50 gr.

Druki: za każde 50 gramów — 10 gr. Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg. Waga pojed. wysyłanych tomów może wynosić 3 kg.

Druki dla ociemniałych: za każde 1 000 gramów 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 5 kg. Do Austrji, Czechosłowacji i Węgier do wagi 5 kg — 5 gr.

Papiery handlowe: za każde 50 gramów — 10 gr., najmniej jednak 60 groszy. Dopuszczalna waga 2 kg.

Próbki towarów: za każde 50 gramów 10 gr., najmniej jednak 20 groszy. Najwyższa dopuszczalna waga 500 gramów. Wymiar: 45×20×10 cm, lub — przy formie rulonu — 45 cm dług., 15 cm średnicy.

Przesyłki mieszane: (druki, próbki tow., papiery handl.): za każde 50 gr. — 10 gr., najmniej 20 gr. jeśli przesyłka zawiera druki i próbki tow., w innych wypadkach 60 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

II. POCZTA LOTNICZA.

A. Obrót wewnętrzny i z w. m. Gdańskiem.

Opłata dodatkowa, oprócz zwykłych taryfowych opłat pocztowych:

Kartki pocztowe pojedyńcze i z opłaconą odpowiedzią — 10 gr.

Inne przesyłki listowe (listy, druki, papiery handl., próbki towarów, przesyłki mieszane): do 20 gramów — 10 gr., ponad 20 do 50 g — 20 gr., ponad 50 do 100 g — 30 gr., ponad 100 do 250 g — 80 gr., ponad 250 do 500 g — 1,50 zł., ponad 500 do 1 000 g — 3,— zł., za każde dalsze 500 g — 1,50 zł.

Paczki: za 1 kg lub jego część — 75 gr.

B. Obrót zagraniczny (z wyjątkiem w. m. Gdańska).

Opłata dodatkowa:

Kartki pocztowe pojedyńcze i z opł. odpow.: do wszystkich krajów europejskich (z wyj. Z. S. R. R.) — 20 gr., do Z. S. R. R. (część europ.) — 20 gr., do Z. S. R. R. (część azjat.) — 40 gr.

Inne przesyłki listowe: do wszystkich krajów europ. (z wyj. Z. S. R. R.) za każde 20 gramów — 25 gr., do Z. S. R. R. (część europ.) za każde 10 g — 20 gr., do Z. S. R. R. (część azjat.) za każde 10 g — 50 gr.

III. LISTY WARTOŚCIOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 100 zł., przy listach nadawanych w stanie zamkniętym — 10 gr., w otwartym — 30 gr. Wartość podana nie może przekroczyć 10 000 zł., przy listach urzędowych — 100 000 zł.

W polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1 pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 300 zł. podanej wartości — 5 gr., najmniej jednak 10 gr. Wysokość podanej wartości j. w.

B. Obrót z w. m. Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość do 10 000 zł.

C. Obrót zagraniczny.

Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5 000 franków w złocie, lub ich równowartości w zł.

IV. PACZKI.

Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urz. poczt. Gdańsk 1).

	Waga	Strefa 1. do 100 km	Strefa 2. od 101—300 km	Strefa 3. od 301—600 km	Strefa 4. ponad 600 km
	Paczki prywatne i urzędowe.				
	do 1 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	0,60 zł.	0,60 zł.
ponad	1— 3 „	0,70 „	0,80 „	1,20 „	1,40 „
ponad	3— 5 „	0,90 „	1,30 „	1,80 „	2,30 „
ponad	5—10 „	1,30 „	2,30 „	3,00 „	3,50 „
ponad	10—15 „	1,70 „	3,00 „	4,50 „	5,00 „
ponad	15—20 „	2,00 „	3,80 „	5,80 „	7,00 „
	Paczki żywnościowe.				
	do 5 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	1,00 zł.	1,20 zł.
ponad	5— 6 „	0,50 „	0,50 „	1,20 „	1,50 „
ponad	6— 7 „	0,50 „	0,70 „	1,30 „	1,70 „
ponad	7— 8 „	0,50 „	0,80 „	1,50 „	2,00 „
ponad	8— 9 „	0,60 „	0,90 „	1,60 „	2,30 „
ponad	9—10 „	0,60 „	1,20 „	2,00 „	2,90 „
ponad	10—15 „	0,80 „	1,60 „	3,00 „	4,50 „
ponad	15—20 „	1,00 „	2,20 „	4,00 „	5,50 „

Paczki ochronne: opłata od wagi 50% wyższa.

Opłata od podanej wartości: za każde 100 zł. lub ich część — 10 gr. Wartość podana przy paczkach prywatnych nie może przekraczać — 10 000 zł.

Za paczki pilne pobiera się potrójną opłatę taryfową.

V. PRZEKAZY.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urz. poczt. Gdańsk 1).

Przekazy: do 20 zł. — 20 gr., ponad 20 zł. do 50 zł. — 40 gr., ponad 50 do 100 zł. — 60 gr., ponad 100 do 500 zł. — 100 gr., ponad 500 do 1 000 zł. — 150 gr., ponad 1 000 do 2 000 zł. — 200 gr., ponad 2 000 do 5 000 zł. — 300 gr.

Przekazy telegraficzne: opłata jak wyżej + opłata za telegram przekazowy i koresp. osobistą, oraz należytość manipulacyjna za sporządzenie telegramu przekazowego — 20 gr., należytość za pospieszne doręczenie (przy przekazach adresowanych poste restante lub do miejscowości należącej do zamiejsc. okręgu doręczeń).

B. Obrót zagraniczny.

(Łącznie z obrotem z w. m. Gdańskiem.)

Do krajów, z któremi wprowadzono obrót przekazowy, z wyjątkiem Kanady, Stanów Zj., W. Brytanji i krajów, z któremi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji: do 100 zł. — 80 gr., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 50 gr.

Koks tylko z Krakowskiej Gazowni.

Do Kanady, Stanów Zj. A. P., W. Brytanji i krajów, z któremi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji: do 100 zł. — 1 zł., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 1 zł.

VI. NALEŻYTOŚCI DODATKOWE.

Przy nadaniu:	Obrót Zagr. i z m. wewn.	Gdańskiem
Polecenie przesyłek listowych	30 gr.	45 gr.
Zwrotne poświadczenie odbioru	25 „	55 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	25 „	55 „
Pisemne doniesienie na blank. P. K. O.	15 „	—
Za doręczenie pospieszne przesyłek . .	50 „	100 „
Za przesyłki listowe i przekazy poste restante	10 „	—
Za paczki (z wyj. żywnościowych) i listy wartościowe poste restante	50 „	—
Za zarządz. nadawcy, by go powiadomiono, komu doręczono paczkę . . .	50 „	—
Za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi	30 „	30 „
Po nadaniu:		
Zwrotne poświadczenie odbioru	50 „	110 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	50 „	110 „
Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki	55 „	110 „
Reklamacja przesyłki pocztowej	50 „	100 „
Poświadczenie na zagubiony dowód nadania	50 „	100 „

Przy odbiorze:

Za doręczenie przekazów poczt. - telegr. i przekazów P. K. O. z pieniędzmi: do 50 — 10 gr., do 100 — 20 gr., do 500 — 40 gr., do 5 000 — 60 gr.

Za doręczenie paczek do domu:

Krajowych lub zagranicznych, bez względu na miejscowość: do 5 kg — 30 gr., ponad 5 do 10 kg — 40 gr., ponad 10 do 15 kg — 60 gr., ponad 15 do 20 kg — 80 gr.

Za doręczenie paczek żywnościowych, bez względu na wagę i miejscowość — 30 gr.

Za skrytki i przegródki na listy, gazety i przekazy — 2 zł., na paczki — 30 zł.

Składowe za każdą paczkę: dziennie 20 gr., za list wartościowy — 10 gr.

Zawiadomienie o niedoręczalności paczki 50 gr.

Pełnomocnictwo: 2 zł.

VII. TELEGRAMY.

Za telegramy krajowe miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zagraniczne opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

Uwaga: Przy adresowaniu przesyłek pocztowych do Gdańska, gdzie istnieje polski urząd pocztowy, należy adresować po polsku: Gdańsk 1 i w tym wypadku uiszcza się opłatę pocztową według taryfy krajowej. Przy adresowaniu: Danzig przesyłka jest skierowana do poczty gdańskiej, a opłata jest zwiększona, według taryfy zagranicznej (jedynie opłata za listy do Gdańska jest równa opłacie w obrocie wewnętrznym). Przesyłki pocztowe z Gdańska należy nadawać w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1, gdzie pobierane są opłaty niższe od pobieranych w urz. poczty gdańskiej.

Opłaty stemplowe.

Czeki: jeżeli wystawca wręczył go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo jeżeli w czeku wystawca jest zarazem trasatem . . 0,3%

Jeżeli nie zachodzą powyższe warunki, albo gdy na czeku wystawcą i trasatem są dwa oddziały tego samego przedsiębiorstwa, wolne od opłaty.

Obligi, skrypta dłużne, rewersy: zasadniczo od sumy 0,5%

Pełnomocnictwa: zasadniczo: . . . . . zł. 5,—

Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do sądu grodzkiego, pokoju, pracy, przem. lub kup. . . . . zł. 1,—

Do innych sądów i urzędów publ. . . . . . zł. 3,—

Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I. instancji do urzędu rozjemczego do spraw najmu . . . . zł. 1,—

W sprawach karno-sądowych, karno-admin. lub karno-skarb. — wolne od opłaty.

Substytucyjne — wolne od opłaty.

Do odbioru sumy do 500 zł. — wolne od opłaty.

Powyżej tej sumy . . . . zł. 1,—

Pocztowe — wolne od opłaty.

Do odbioru sumy powyżej 500 zł., należnej ze stosunku służbowego lub z tytułu zwrotu wkładki w P. K. O. — wolne od opłaty.

Poza wypadkami wspomnianemi powyżej zł. 500. zł. 1,—

Podania: do urzędów państwowych od I-go arkusza zasadniczo . . . . zł. 5,—

Od dalszego arkusza, jakoteż od załączników . zł. 0,50

Papiery wartościowe, jako załączniki — wolne od opłaty.

Podania dodatkowe, od każdego załącznika . . zł. 0,50

Gdy petent żąda zmiany decyzji w przedmiocie daniny publicznej, przy sumie spornej do 50 zł. — wolne od opłaty.

Przy sumie spornej ponad 50 do 100 zł. . . . zł. 0,50

Powyżej tej sumy . . . . zł. 1,—

Pokwitowania: z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów zasadniczo do wartości 60 zł. — wolne od opłaty.

Powyżej tej wartości . . . . zł. 0,25

Umieszczone na rachunkach, a tyczące się należności stwierdzonej rachunkiem — wolne od opłaty.

Wydane w obrocie wewn. jednego i tegosamego przedsiębiorstwa — wolne od opłaty.

Stwierdzające odbiór pensji służb. lub poborów — wolne od opłaty.

Stwierdzające umieszczenie sumy należnej z weksla, czeku i inne mniej ważne — wolne od opłaty.

Rachunki: do kwoty 20 zł. — wolne od opłaty.

Ponad 20 zł. — do 50 zł. . . . . zł. 0,10

Za każde dalsze 50 zł. . . . . zł. 0,10

Zagraniczne podlegają opłacie jak krajowe.

Świadectwa: zasadniczo . . . . . . zł. 3,—

Szkolne — wolne od opłaty.

Wydane przez sądy, podlegają opłatom sądowym.

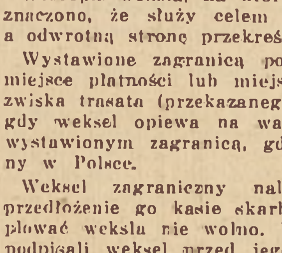
Weksle: in blanco (bez podania sumy) . . zł. 36,—

Wtóropis weksla oraz odpis weksla zaopatrzony bądź w indos, bądź w poręczę wekslową, podlega opłacie jak weksel.

Wtóropis weksla, na którego przedniej stronie zaznaczono, że służy celem przesłania do przyjęcia, a odwrotną stronę przekreślono — wolny od opłaty.

Wystawione zagranicą podlegają opłacie, jeżeli: miejsce płatności lub miejsce wymienione obok nazwiska trasata (przekazanego) znajdują się w Polsce, gdy weksel opiewa na walutę polską przy wekslu wystawionym zagranicą, gdy weksel jest zaskarżalny w Polsce.

Weksel zagraniczny należy ostemplować przez przedłożenie go kasie skarbowej. Dodatkowo ostemplować weksla nie wolno. Karę opłacają ci, którzy podpisali weksel przed jego należytem ostemplowaniem. Kara wynosi przy wadliwem ostemplowaniu lub nieostemplowaniu 25-krotną należność skarbową.



Siwe włosy rzadko kiedy zdobią, ale zawsze wskazują na zbliżającą się starość! Należy tego unikać. Trzeba młodo wyglądać, aby osiągnąć powodzenie w życiu.

Znany środek „Orientine" przywraca siwym, lub wyblakłym włosom pierwotny, zupełnie naturalny kolor, połysk i miękkość bez szkody dla zdrowia. Sposób użycia b. prosty, nie wymaga obcej pomocy, a więc jest dyskretny i niedrogi.

Przy stosowaniu „Orientine" można używać wszelkich kosmetyków, jak również wiecznej ondulacji.

Wszędzie do nabycia.

„PARFUMERIE d'ORIENT"

(R. Ostrowski) Sp. Akc.

Skala wekslowa.

Weksle wystawione w Polsce — zasadniczo:

	do	50	0,20	od	900	do	1 000	3,—
od 50	„	100	0,30	„	1 000	„	2 000	6,—
„ 100	„	200	0,60	„	2 000	„	3 000	9,—
„ 200	„	300	0,90	„	3 000	„	4 000	12,—
„ 300	„	400	1,20	„	4 000	„	5 000	15,—
„ 400	„	500	1,50	„	5 000	„	6 000	18,—
„ 500	„	600	1,80	„	6 000	„	7 000	21,—
„ 600	„	700	2,10	„	7 000	„	8 000	24,—
„ 700	„	800	2,40	„	8 000	„	9 000	27,—
„ 800	„	900	2,70	„	9 000	„	10 000	30,—

Ponad 10 000 zł. od każdego zaczętego tysiąca zł. 3,—.
Przy kupnie weksla dopłaca się 10% do ceny weksla.

Kalendarzyk rybacki.

Czas ochrony dla ryb i raków (rozp. min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 27 X 1932 Dz. U. R. P. nr. 105 z dn. 30 XI 1932) jest następujący:

Dla jesiotra od 1 czerwca do 31 lipca,
„ łososia i troci od 1 października do 31 grudnia,
„ pstrąga strumieniowego od 15 paźdz. do 15 grudnia,
„ pstrąga źródlanego od 15 października do 15 grudnia,
„ głowacicy od 15 marca do 15 maja,
„ lipienia od 15 marca do 15 maja,
„ siei od 15 października do 31 grudnia,
„ sielawy od 15 października do 31 grudnia,
„ raka samicy od 15 października do 31 lipca,
„ raka samca od 15 października do 15 marca.

Wyjątki od tych terminów mogą być dopuszczone przez władzę wojewódzką w wypadkach przewidzianych powyższem rozporządzeniem.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach: gatunki ryb i raki, wyszczególnione powyżej, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni tychże.

Nadto nie mogą być sprzedawane, ani podawane:

jesiotry	niżej 100 cm	leszcze	niżej 25 cm
czeczugi	„ 40 „	brzany	„ 25 „
głowacice	„ 40 „	cyrty	„ 20 „
sieje	„ 40 „	świnki	„ 20 „
wyrozuby	„ 40 „	jazie	„ 20 „
trocie	„ 35 „	klenie	„ 20 „
łososie	„ 35 „	sielawy	„ 18 „
sandacze	„ 35 „	liny	„ 18 „
węgorze	„ 35 „	wzdręgi	„ 15 „
lipienie	„ 28 „	płotki	„ 15 „
szczupaki	„ 28 „	raki szlachetne	„ 9 „
pstrągi	„ 25 „	raki długoszcz.	„ 10 „

Kalendarzyk myśliwski.

Czas ochronny.

Łosie-byki	od 15 XII	— 31 VIII
Jelenie-byki, daniele, rogacze	„ 1 XI	— 31 VIII
Sarny-kozły (wojew. poznańskie i pomorskie)	„ 1 I	— 15 V
Sarny-kozły (inne województwa)	„ 1 II	— 20 IV
Zające szaraki (wojew. poznańskie i pomorskie)	„ 15 I	— 30 IX
Zające szaraki (inne województwa)	„ 1 II	— 30 IX
Zające bielaki	„ 15 II	— 31 X
Borsuki	„ 1 XII	— 31 VIII
Wiewiórki	„ 1 III	— 31 X
Głuszce koguty	„ 15 V	— 15 III
Cietrzewie koguty	„ 1 VI	— 15 VIII
Cietrzewie kury (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 15 IX	— 15 VIII
Jarząbki	„ 1 II	— 15 VIII
Pardwy	„ 1 II	— 15 VIII
Bażanty koguty	„ 1 II	— 31 VIII
Kuropatwy (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 1 XI	— 31 VIII
Kuropatwy (inne województwa)	„ 1 XII	— 31 VIII
Przepiórki	od przylotu	— 31 VIII
Słonki	„ 15 V	— 15 VIII
Dzikie kaczki	„ 1 VI	— 10 VII
Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne	„ 1 III	— 10 VII
Dzikie łabędzie i dzikie gęsi	„ 15 V	— 31 VII
Dropie, dropie kamionki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty	„ 1 II	— 15 VIII
Ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok)	„ 1 II	— 15 VIII
Żubry, bobry, kozice, świstaki. Samice i cielęta: łosia, jelenia i daniela. Sarny, kozy i koźlęta. Niedźwiedzica od niedźwiedziątek. Głuszce-kury, bażanty-kury, czarne bociany	cały rok.	

Pozatem zarządzone zostały nast. czasowe zmiany:

Rozporządzeniem min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 9 XI 1932, Dz. U. R. P. nr. 111 poz. 924—927, wprowadzony został całkowity zakaz polowania na łosie-byki, dropie i dropie-kamionki, z ważnością do 31 XII 1935.

Rozporządzeniem min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 2 VI 1934, Dz. U. R. P. nr. 52 poz. 482, wprowadzony został czas ochronny dla: dzików od 1 III — 30 VI, żbików od 1 II — 30 IX, kun leśnych 1 II — 31 X, norek 1 II — 31 XII, z ważnością do 31 XII 1935.

Rozporządzeniem min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 2 VI 1934, Dz. U. R. P. nr. 52 poz. 484, rozszerzony został czas ochronny: dla sarn-kozłów w woj. poznańskiem i pomorskiem 16 X — 31 V, w woj. krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem 1 II — 31 V, w pozostałych 1 II — 15 V; dla zajęcy szaraków w woj. poznańskiem i pomorskiem 1 I — 15 X, w woj. wileńskiem, nowogrodzkiem i poleskiem 1 II — 31 X, w pozostałych woj. 1 II — 15 X; dla bażantów kogutów 1 II — 15 X; dla dzikich kaczorów 1 VI — 15 VII, dla dzikich kaczek i in. ptactwa wodnego i błotnego 1 I — 15 VII, z ważnością do 31 XII 1935.

Kto wbrew przepisom poluje na żubra, karany będzie grzywną do 5 000 zł. oraz aresztem do 6 mies., na samicę łosia, bobra lub kozicę, grzywną do 2 500 zł. oraz aresztem do 6 mies., na inne zwierzęta wyżej wymienione — grzywną do 500 zł. oraz aresztem do 6 tygodni.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych jej skór, jakoteż podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest zabronione i podpada pod karę grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, a zwierzyna lub świeża skóra ulega konfiskacie.

Objaśnienia redakcyjne.

Symbole miesięczne w tablicach miesięcznych są reprodukowane z księgi Teodora Zawadzkiego: Pamięć robót dozoru gospodarskiego w każdym miesiącu, Kraków 1620.

Przysłowia podane w tabelach miesięcznych są ósmą zrzędu nową serją zestawionych w naszych Rocznikach starych ludowych przysłowi meteorologicznych i gospodarczych. Przysłowia oznaczone 1) są zaczerpnięte z „Memoriale Oeconomicum" r. 1616 Teodora Zawadzkiego, 2) z Józefa Gluzińskiego „Włościanie polscy", Warszawa 1856, 3) z kal. St. Duńczewskiego z poł. XVIII w., 4) z Fr. Korab Brzozowskiego: „Przysłowia polskie", 5) z Kal. Stuletniego z r. 1799, Kraków, 6) używane na Śląsku Cieszyńskim, 7) z Tworzymira: „Przysłowia ludu wielkopolskiego", 8) z łac. w „Calendarium latino-graecum" Marcina Rzechowskiego, Zamość 1685, 9) z dra D. Wierzbickiego: Meteorologja ludowa", 1882.

Widoki miast przy kalendarzykach historycznych są 6-tą zrzędu serją reprodukowanych w naszych Rocznikach rycin, dotyczących przeszłości naszych miast.

Dział kalendarzowy podaje zestawienia świąt w r. 1935 dla wszystkich wyznań w Polsce.

Daty statystyczno-gospodarcze opierają się przeważnie na zestawieniach Gł. Urzędu Stat.

Podobizna Aleksandra I na str. 164 jest reprodukcją portretu króla, wykonanego przez polskiego art. mal. St. Batowskiego w 1931 r. na dworze jugosłowiańskim.

Na str. 10 znak Plutona ma być odwrócony (znak ten tworzą 2 początkowe litery nazwy planety, PL, a zarazem początkowe litery imienia i nazwiska odkrywcy planety Persivala Lovell'a).

Rocznik 1934 należy uzupełnić nast. poprawkami: str. 3, szp. 2, w. 7 od góry, ma być: według kalendarza japońskiego — przesilenie zimowe 660 r. (nie 2 637) przed nar. Chr.; str. 3, szp. 2, w. 8 od dołu, ma być: poprawki stałe dla wszystkich miejscowości w Polsce są ujemne (nie dodatnie), t. j. należy je odejmować i t. d.

SPIS TREŚCI.

ROK 1935. Str.

CZĘŚĆ KALENDARZOWA.

KALENDARJUM.

WAŻNIEJSZE ROCZNICE W ROKU 1935. 49

CZĘŚĆ ASTROLOGICZNA.

NA NOWY ROK.

CZĘŚĆ NAUKOWA. Str.

PRZEGLĄD ROKU 1934.

SCHEMATYZM PAŃSTWOWY.

STATYSTYKA POLSKI.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.

POLSKIE MORZE.

ŚWIAT W LICZBACH.

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

DZIAŁ KOBIECY.

DZIAŁ SPORTOWY.

DZIAŁ TURYSTYCZNY.

ROZMAITOŚCI.

ROZRYWKI.

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

HUMOR I SATYRA.

REPRODUKCJE KOLOROWE.

(Gobelin wełniany z dodatkiem jedwabiu i nici złotych, 897×688 mm, wyrób flamandzki, najpewniej brukselski, projektowany prawdopodobnie przez Maître Philippe, jednego z najznakomitszych cartonnier'ów z pierwszych dziesięcioleci XVI w. Na obrazie Św. Anna i Matka B. z dzieciątkiem siedzą na długiej ławie, po której końcach stoją śś.: Joachim (z lewej) i Józef (z prawej); u góry Bóg Ojciec błogosławiący i Gołąbka Ducha Św. w osobnych aureolach promienistych, po bokach w powietrzu grupy aniołów, z których dwaj podtrzymują wzorzystą zasłonę. Na ziemi zioła i jagody. Gobelin szczególnie interesujący w porównaniu z oponami wawelskiemi, jako wykonany z podobnych materjałów, a jednak różny ujęciem kształtów, bardziej zgodnem z istotą techniki tkackiej. Gobelin wyróżnia się także małemi rozmiarami i wybornem zachowaniem i stanowi wielką rzadkość w zbiorach w Polsce.)

(Zdjęcia z „Opus Geomanticum", rękopisu magicznego z r. 1590, powstałego w Polsce, należącego do najnowszych nabytków Bibl. Jag., nr. 6795.)

CZĘŚĆ REDAKCYJNĄ OPRACOWAŁ JAN GRZYWIŃSKI.

Rocznik oraz reprodukcje kolorowe na osobnych kartonach tłoczone są rotograwjurą. Zdjęcia w przeważnej części Agencji Fotogr. „Światowid": Warszawa (Krak. Przedmieście 9), Kraków (Wielopole 1), Poznań (Św. Marcin 48).

Na polskim stole,
tylko polska porcelana
»ĆMIELÓW«

Ć

TANIE — TRWAŁE — ARTYSTYCZNE
I WYPRÓBOWANE OD 33 LAT,
NAGRODZONE NA WYSTAWACH ŚWIATOWYCH 16 ZŁOTEMI MEDALAMI W PARYŻU, WIEDNIU, ANTWERPJI, MEDJOLANIE, WARSZAWIE, POZNANIU, ŁODZI, LWOWIE ITD.

WITRAŻE

KOŚCIELNE I ŚWIECKIE OD NAJSKROMNIEJSZYCH DO NAJBOGATSZYCH

OSZKLENIA

W OŁOWIU: GEOMETRYCZNE, ORNAMENTOWE, KWIATOWE — DLA DOMÓW. WILL, KAPLIC, KOŚCIOŁÓW. GMACHÓW. MIESZKAŃ

Krakowski Zakład Witrażów i Mozaiki

S. G. ŻELEŃSKI

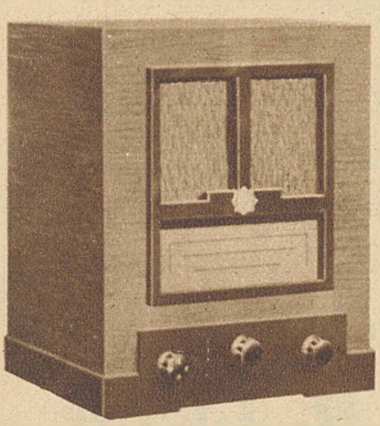
KRAKÓW, AL. KRASIŃSKIEGO 23. TEL. 106-16.

UWAGA NA KONKURS

Odbiornik wysokiej klasy dostępny dla wszystkich

TELE FUN KEN

TELEFUNKEN TRYUMF



jest ostatnim wyrazem radjotechniki!

Odbiór stacyj europejskich i zamorskich (3 zakresy fal od 18 — 2000 m). Głośnik elektrodynamiczny o pięknym tonie, nowoczesna skala z nazwami stacji, niezrównana selektywność dzięki specjalnej konstrukcji.

Cena wraz z 4 lampami Zł. 280.—

Naszą reklamą... zanim kupisz nasz odbiornik, wypróbuj inne!



karmelki słodowe

cukier słodowy

„Maltyna"

wyrabiane z najprzedniejszego słodu, który od najdawniejszych czasów uchodzi za doskonały środek leczniczy i odżywczy.

BROWAR KRAKOWSKI I FABRYKA PRZETWORÓW SŁODOWYCH

JANA GÖTZA W KRAKOWIE

UL. LUBICZ, TEL. 100-53.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

W roku 1935 znajdą liczni nasi przyjaciele i zwolennicy wszędzie już wszystkie gatunki nowych seryj czekolad i słodyczy

BRANKA-LUX

i

BRANKA-BONA

oraz wysokogatunkową, mechanicznie przerobioną znakomicie przyrządzoną

CHAŁWĘ.

Branka S. A. Lwów

JAZ





Jedyny budzik na którym można polegać!

Nie zwlekaj!

Chroń się przed zaziębieniem zapaleniem gardła grypą zażywając zawczasu



BAYER

Panflavin

w PASTYLKACH

Do nabycia we wszystkich aptekach.

5

PANIE UŻYWAJĄCE ZAKA MIAFLOR KREM, PUDER, MYDŁO, PERFUMY WYRÓŻNIAJĄ SIĘ DELIKATNĄ CERĄ i POWABEM

Nie do zastąpienia dla utrzymania zdrowej, pięknej i delikatnej cery.

Miaflor Krem
Niezbędny po goleniu dla panów.

Motocykle angielskie Norton **Przyczepki „Irwing"**

turystyczne i sportowe własnego wyrobu. **Rowery. Maszyny.** do szycia haftu, **patefony i płyty** poleca

TOWARZYSTWO HANDLOWE IRWING, KRAKÓW, GRODZKA 60. TEL. 147-42.

Własne warsztaty mechaniczne.

MŁYN I PIEKARNIA „ZIARNO" S. A. PODGÓRZE-ZABŁOCIE 25.

I. **Kupuje** zboże po najwyższych cenach,
II. **Przyjmuje do przemiału** zboże na najkorzystniejszych warunkach,
III. **Sprzedaje** mąkę żytnią i pszenną oraz otręby hurtownie i częściowo,
IV. **Wypieka** chleb żytni, morawski i luksusowy oraz pieczywo białe we wszystkich gatunkach,
V. **Specjalność:** kuracyjny „chleb Dra Wandera", makaron „„Bologna". 17

ELEKTROWNIA MIEJSKA
W KRAKOWIE — SKLEP ULICA BRACKA L. 12

(PAŁAC LARISCHA) TELEFON 120-51.

Otwarty od godziny 9-tej rano do 19-tej bez przerwy.

Poleca w wielkim wyborze: Świeczniki metalowe i kryształowe, żyrandole, kinkiety, lampy biurowe i na szafki nocne, lampy alabastrowe stojące i wiszące, lampy do oświetlania wystaw sklepowych. Żarówki, żelazka, piecyki do ogrzewania, wentylatory ścienne i stojące, płyty do gotowania, garnuszki, czajniki, maszynki na czarną kawę. Froterki, odkurzacze różnych systemów. Młynki do mielenia kawy i pierzu. Aparaty do suszenia i grzania rurek do włosów. Poduszki lecznicze do nagrzewania. Reklamy świetlne. Pralnie elektryczne, aparaty do mycia talerzy, piecyki do grzania wody w łazienkach.

Dla konsumentów prądu dogodne raty!
Zwiedzanie nie obowiązuje do kupna! Stała wystawa i pokazy!

SZYJCIE PRZY POMOCY ELEKTRYCZNOŚCI



MASZYNY DO SZYCIA „SINGER"

domowe — rzemieślnicze — przemysłowe

MASZYNY ELEKTRYCZNE MOTORY ELEKTRYCZNE

ŚWIATŁO SINGER

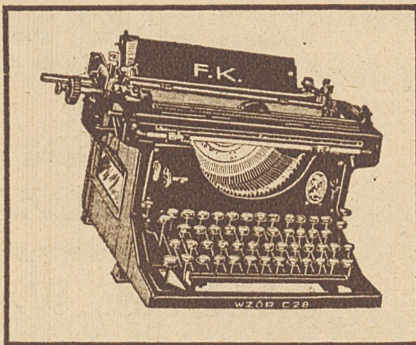
CZĘŚCI, IGŁY, NICI

Korzystajcie z bezpłatnej nauki haftów i robótek na maszynach do szycia we własnych magazynach

SINGER SEWING MACHINE COMPANY

W POLSKIEM BIURZE — POLSKA MASZYNA DO PISANIA

F.K.



F.K.

PAŃSTWOWE WYTWÓRNIE UZBROJENIA

BIURO SPRZEDAŻY:

WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 1, TEL. 255-25, ADRES TELEGR.: EFKA-WARSZAWA

SPRZEDAŻ:
Poznań: A. Rose (Wal. Chrzanowski), Nowa 8, tel. 33-81
Katowice: Inż. Ryszard Wiśniewski, Mickiewicza 11 — tel. 326-09
Kraków. Aleksander Molodecki, Florjańska 10, tel. 115-77.
Wilno: Mieczysław Żejmo, Mickiewicza 21, tel. 161
Lwów: Emil Urich, 3-go Maja 7, tel. 5-05
Łódź: Józef Leżon, Przejazd 1, tel. 102-23
Bydgoszcz: Karol Buchholz, Wileńska 9, tel. 252
Toruń: Karol Buchholz, Chełmińska 1, tel. 235
Sosnowiec: Firma „Jurma", Nowa 18, tel. 2
Białystok: Zygmunt Bruzgo, Kilińskiego 12, tel. 3-90
Lublin: Feliks Gwiazdecki, Krak. Przedm. 19, tel. 802
Gdynia: Klemens Badzing, ul. Portowa, tel. 22-33
Brześć n/B.: Leopold Kozlowski, ul. 3-go Maja 88



Najtańsza **hurtownia** artykułów technicznych, jak pasów transm., szczeliw, narzędzi, węży, armatur, pił i t. p.

„ZENIT" KRAKÓW, SZPITALNA 7. TELEFON Nr. 14231, 12721.

KAPELUSZE damskie, męskie, filcowe i słomkowe sprzedaje, odnawia, przerabia, farbuje, zniszczone wstążki zmienia na poczekaniu. — **Ceny niskie** — wykonanie staranne, modele najnowsze.



Kapelusznik **JAN KURZYDŁO**
KRAKÓW, św. Jana 12. — Tel. 175-12.
Zlecenia z prowincji załatwia odwrotnie.

FIRANKI nowoczesne. Materjały meblowo-dekoracyjne poleca **najtaniej**

MICHAŁ WEITZ
Kraków, Florjańska 23, tel. 4849.

KLISZE DRUKARSKIE:

!

kreskowe i siatkowe, jedno i wielobarwne wykonuje najprecyzyjniej i najsolidniej
„FOTOCYNK"
KRAKÓW, FRANCISZKAŃSKA 4, T. 112-74
Zamówienia z prowincji odwrotnie.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

6

OBFITY PLON
TO SZCZĘŚCIE W DOM

Osiągnąć go łatwo, stosując pierwszorzędnej jakości wypróbowane nawozy azotowe

AZOTNIAK

powszechnie stosowany nawóz przedsiewny, względnie

SIARCZAN AMONOWY

nawóz przedsiewny na gleby wapienne.

SALETRĘ WAPNIOWĄ

nawóz działający nadzwyczaj szybko, stosowany pogłównie, celem zasilenia i przyspieszenia rozwoju roślin.

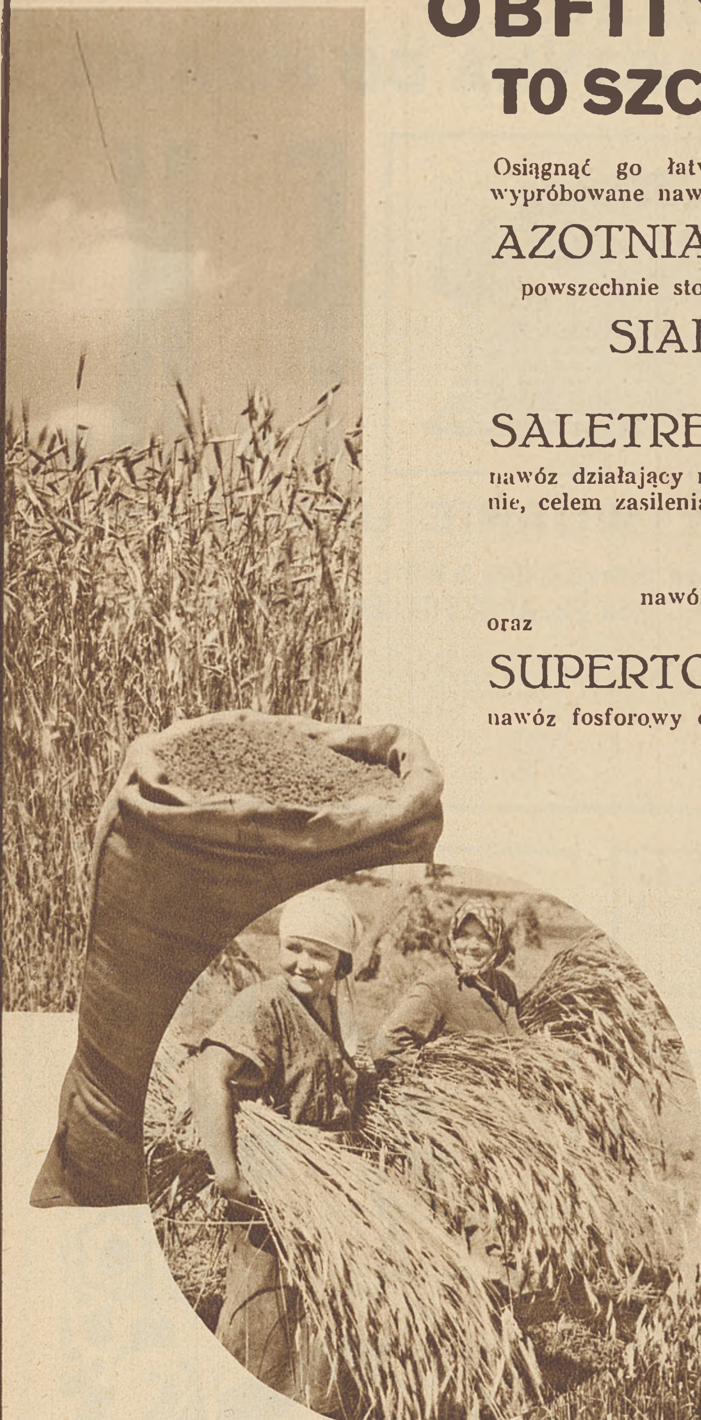
SALETRZAK

nawóz stosowany przed siewem i pogłównie

oraz

SUPERTOMASYNĘ

nawóz fosforowy odpowiedni na wszystkie rodzaje gleb.



Znaczna obniżka cen nawozów azotowych, przeprowadzona w cenniku 1934/35 r. — przyczynia się w niemałej mierze do zwiększenia opłacalności nawożenia.

Kto jeszcze nie stosował w swem gospodarstwie nawozów azotowych, powinien przeprowadzić przynajmniej próbę na małym kawałku pola.

Informacyj fachowych jak należy stosować nawozy, udziela każdemu bezpłatnie i odwrotnie nasze Biuro Statystyczno-Rolne w Chorzowie. 9

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w MOŚCICACH i w CHORZOWIE

WĘGIEL JAWORZNICKI

najekonomiczniejszy dla opału domowego i przemysłu

JAWORZNICKIE KOM. KOPALNIE WĘGLA S. A.

Sprzedaż hurtowna:

Kraków, ul. Krupnicza L. 5. — Telefon: 178-10 i 101-97.
Adres telegraficzny: Jaworznickie Kopalnie, Kraków.

Składy detajliczne w Krakowie:

Składy własne, Pawia 5., Warszawska 25.
A. Gross i Syn, Pawia L. 7.
Żegluga Polska S. A. Rynek Gł. L. 19.

W większych miastach miejscowi zastępcy.

UFAJ JEDYNIE



ODO-RO-NO

Za wszelką cenę należy unikać przykrego zapachu, powstającego przez pocenie się. Jest on niezmiernie nieprzyjemny dla otoczenia. Jedynym środkiem pewnym i skutecznym jest **ODORONO**. Wybierajcie Odorono „Instant" jako środek doraźny, lub Odorono normalne (czerwone) jako środek zapobiegawczy. Zarówno Odorono „Instant", jak i Odorono normalne są w sprzedaży we flakonach, zaopatrzonych w praktyczne korki-gąbeczki. — Do nabycia we wszystkich firmach perfumeryjno-kosmetycznych. 11



Środek przeciw

reumatyzmowi

kłuciu z powodu przeziębienia, łamaniom, postrzałowi, ischiasowi itp. — nacieranie:

NERWOL

Dr FRANZOSA

Cena 1 flaszki 3.— zł.

Przy wysyłce: 1 fl. za zaliczeniem pocztowem z portem: 4.50 zł.
1 fl. za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy: 3.30 zł.

Przy zamówieniu większej ilości, wysyłamy po cenach zniżonych i nie liczymy kosztów pocztowych i opakowania.

Przy zamówieniu 5 fl. tylko 15.— zł. franko razem z opakowaniem
„ „ 10 fl. liczy się za 9 t. zn. 27.— zł. franko z opakowaniem
„ „ 30 fl. liczy się za 26 t. zn. 78.— zł. franko z opakowaniem.

Wysyłka z zaliczeniem lub nadesłaniem należytości zgóry.

Wyrób i główna sprzedaż

Apteka MIKOLASCHA, Lwów Kopernika 1

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie

»FENIKS«

Centrala: Wiedeń I. — Riemergasse 2.

Centrala dla Polski: Lwów, Pl. Marjacki 7.

Oddziały: w Krakowie, Basztowa 15 i w Bielsku, Kolejowa 3.

Dyrekcja i Zarząd:

Rada Dyrekcyjna:

Siegfried von Kardoff, były wiceprezydent niemieckiego Reichstagu w Berlinie.
Dr. Paul Kaufmann, tajny radca, były prezydent Państwowego Urzędu Ubezpieczeń, Berlin.
Dr. Wilhelm Kisskalt, tajny radca, generalny dyrektor Monachijskiego Towarzystwa Reasekuracyjnego, Monachjum.
Dr. Franz Nosek, poseł, były minister, Praga.
Hans Remshard, tajny radca, dyrektor Bawarskiego Banku Hipotecznego i Wekslowego, Monachjum
Dr. Vavro Srobar, senator, były minister, Bratislawa.
Dr. Milan Stojadinovic, były minister, Beograd.
Dr. Milan Vrbanic, generalny dyrektor, prezydent Izby Handlowej, Zagrzeb.
Herbert Arthur White, generalny dyrektor Marconi Wireless Telegraph Company, Londyn.

Rada Zawiadowcza:

Carl Vaugoin, generał, były minister, prezydent Komisji Zawiadowczej Austrjackich Kolei Związkowych we Wiedniu, wiceprezydent.
Fritz Bauer, generalny dyrektor, Wiedeń, wiceprezydent.
Edward Breisach, wiceprezydent wiedeńskiej Izby Giełdowej, Wiedeń.
Emile Darier, bankier w firmie Darier et Co, Genewa.
Dr. Guido Hösslinger, prezydent Zakładu ubezpieczeń Austrjackich Krajów Związkowych, Wiedeń.
Robert D. Hollub, emerytowany dyrektor Anglo-austrjackiego Banku, Wiedeń.
Franz Klein-Wisenberg, właściciel dóbr, Wisenberg.
Dr. Emanuel Prokowetz, właściciel wielkich posiadłości, Kwassitz.
Dr. Eberhard Reininghaus, generalny dyrektor Wechselseitiger Brandschaden i Janusa, Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń, Wiedeń.
Dr. Georg Schlesinger, generalny dyrektor Powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń Feniks, Wiedeń.
W. A. Workman, F. I. A. generalny dyrektor Legal et General Assurance Society, Ltd. Londyn.

Dyrekcja:

Prof. Dr. A. Berger, Dr. W. Berliner, J. Ehrmann, E. Hanny, Dr. V. Nussbrecher.
Pełnomocnik Towarzystwa na Polskę: Dr. Rauch.

Stan majątkowy:

Fundusze gwarancyjne dla całego obszaru działalności Towarzystwa wynoszą okrągło Szyl. austr. 680 miljonów.
Fundusze gwarancyjne dla Polski: okrągło złotych 26 i pół miljona.
Portfel ubezpieczeniowy dla całego obszaru działalności Towarzystwa: okrągło 3.100 miljonów.
Ilość ubezpieczonych: 879.522.
Portfel ubezpieczeniowy w Polsce: złotych 125,805.706.
Ilość ubezpieczonych w Polsce: 11.434.

Działy prowadzone przez Towarzystwo »Feniks«:

Ubezpieczenia na życie.

Obszar działalności Towarzystwa »Feniks«:

Polska, Austrja, Rzesza niemiecka, Zagłębie Saary, Republika czechosłowacka, Belgja, Holandja, Francja, Włochy, Hiszpanja, Księstwo Lichtenstein, Węgry, Jugosławja, Bułgarja, Grecja, Rumunja, Palestyna, Syrja, Turcja, Marokko, Tunis, Egipt, Irak.



a to: **SÓL MORSZYŃSKĄ**

krystaliczną i w proszku

oraz

WODĘ MORSZYŃSKĄ

gorzką

otrzymuje się ze znakomitej solanki polskiego KARLSBADU-MORSZYNA, która pod względem swego cennego składu chemicznego stoi w pierwszym rzędzie wód mineralnych świata.

Produkty morszyńskie są stale kontrolowane przez Instytuty i Kliniki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Nabyć je można w każdej aptece.

GENERALNE ZASTĘPSTWO SPRZEDAŻY posiada firma:

Dr. farm. K. WENDA i SKA

WARSZAWA, WRONIA 80.

Pamiętajcie, że mamy w Polsce



znakomite wyroby djetetyczne,

które swym składem i delikatnością przewyższają inne, a to:

SUCHARKI MORSZYŃSKIE

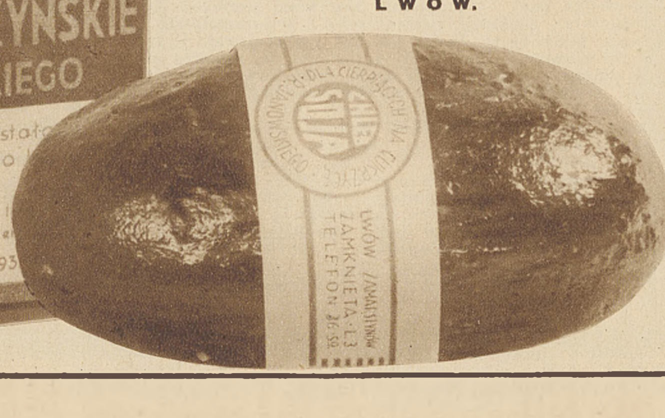
zalecane przez powagi lekarskie w chorobach kiszek, jelit, żołądka rekonwalescencji.

CHLEB „SOJA"

dla cierpiących na cukrzycę — wyrobu

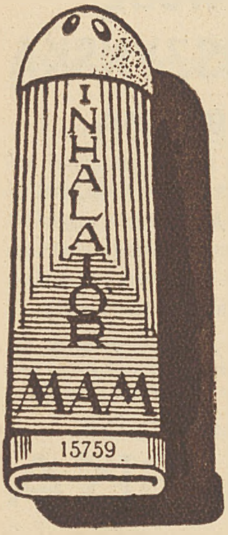
RUDOLFA JANOWSKIEGO

LWÓW.



Nieodstępny towarzysz każdego człowieka

suchy i trwały inhalator kieszonkowy



M. A. M.

ułatwia oddech, orzeźwia, otrzeźwia, gasi pragnienie, przynosi ulgę w katarze

Do nabycia w aptekach i drogerjach

Do miejscowości, w których nie można nabyć wysyła franco po przekazaniu przez P. K. O. należytości na Nr. 211-234.

LABORATORJUM TADEUSZ SPLITT

POZNAŃ, ŚW. WOJCIECHA 28.

Cena zł. 1.50 za sztukę — z trwałym futeralikiem zł. 2.—



PROPOZYCJA SŁYNNEGO HYPNOTYZERA

SZYLLERA-SZKOLNIKA

długoletniego redaktora poczytnego pisma „Świt" (Wiedza Tajemna), autora wielu prac naukowych



CZYTELNIKU! Jeżeli pragniesz wyjść zwycięsko z walki o byt. Jeżeli chcesz posiąść wielką tajemną siłę. Jeżeli chcesz, aby inni ulegali i posłuszni byli Twej niezłomnej woli. Jeżeli chcesz wyzbyć się złych nałogów i spotęgować posiadane zdolności. Jeżeli pragniesz pokonać i okiełznać niepodległe serce — poznaj i przestudjuj mój cenny i praktyczny podręcznik p. t.:

HYPNOTYZM, SUGESTJA, TELEPATJA
(Siła nasza — wewnątrz nas)

Zawiera 98 rozdziałów. Między innemi. Historja hypnotyzmu. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Magnetyzm zwierzęcy. Oddziaływanie za pomocą hypnotyzmu. Sugestja. Odgadywanie myśli. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakiem powinno być medjum. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Przezwyciężanie lęku. Wzmacnianie pamięci.

Wierząc, że cenne to dzieło stać się może ostoją duchową, źródłem energji żywotnej, pomocą w ciężkich chwilach życia, drogowskazem, doradcą i nauczycielem każdego człowieka, pragnąc wszystkim udostępnić nabycie tego podręcznika, obniżam dotychczasową jego cenę zł. 10.— tylko na zł. 5.—.

Jako premjum, wszystkim nabywcom podręcznika „Siła nasza wewnątrz nas" — bezpłatnie zestawiam horoskop, określam charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególniam najważniejsze fakty życia. Radzę jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto, na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych ustalę szczęśliwy numer Twego losu do bieżącej Loterji Państwowej i wskażę, gdzie takowy możesz nabyć. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia (Stan rodzinny). Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, gdyż nabywcom księgi „Hypnotyzm, sugestja, telepatja" wysyłam horoskop bezpłatnie. Na los Nr. 122627, wybrany przezemnie, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaję tylko niektóre: Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10.000 zł. Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 — 5.000 zł., Frychel, Katowice, Wodospady 3 — 5.000 zł. Pozatem wiele osób, którym przypadły większe wygrane ze względów osobistych postanowiło zachować swoje incognito, co obowiązuje mnie do nieujawniania nazwisk. Za wielki, ilustrowany podręcznik „Hypnotyzm, sugestja, telepatja' (Siła nasza — wewnątrz nas) zł. 5.— wysłać można na konto nasze P. K. O. — Nr. 12154 lub przekazem pocztowym adresować: Warszawa, Redakcja „Świt", Psychografolog Szyller-Szkolnik, Żórawia Nr. 47 m. 2. Ogłoszenie załączyć.

CHROMUJE CHROMUJE CHROMUJE CHROMUJE

AUTO-AERO

CHŁODNICE i CHROMOWNIA

KRAKÓW, PAWIA 10.

Wykonuje wszelkie roboty automobilowo-blacharskie oraz galwanotechniczne solidnie, terminowo po najniższych cenach.

Najszybsze połączenie

z całym światem, najświeższe wiadomości, bogaty materjał ilustracyjny uzyskasz prenumerując:

ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY

Tempo Dnia

ŚWIATOWID

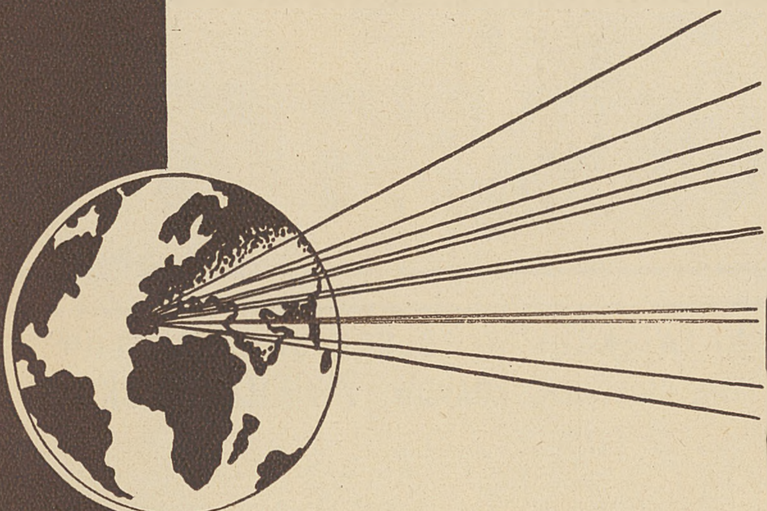
na szerokim świecie

WRÓBLE na DACHU

Tajny DETEKTYW

RAZ DWA TRZY..

I. K. C.



Każde ogłoszenie

w tych pismach umieszczone przynosi pełnowartościowe rezultaty.

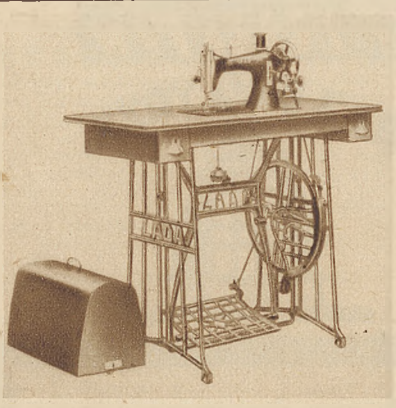
Żądajcie!

bezpłatnych numerów okazowych i szczegółowych warunków dla prenumeraty i ogłoszeń:

ADMINISTRACJA I. K. C.

KRAKÓW — PAŁAC PRASY — TEL. 150-60.





NAJWIĘKSZY W POLSCE DOM HANDLOWY

THE KRISCHER, KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA 6

poleca w olbrzymim wyborze najlepsze i najnowocześniejsze **MASZYNY** do szycia syst. „Singer", które haftują, cerują, mereżkują, endlują, gufrują, tamborują i przez to nadają się do każdego celu i zawodu. Cena tak doskonalej, oddającej nieprzeciętne usługi maszyny zl. 160.— wraz z przyborami, podręcznikiem, opakowaniem i dostawą do kolei. Na żądanie wysyłamy ilustrowane cenniki zupełnie bezpłatnie. Również polecamy **WÓZKI** i **ŁÓŻECZKA** dziecięce, **ROWERY** najlepsze na polskie drogi od Zl. 125.—. **GRAMOFONY** i **PATEFONY** najnowszych konstrukcyj od Zl. 75.—. Olbrzymi wybór **PŁYT** najlepszych elektrycznych nagrań od Zl. 1.80. **CZĘŚCI** zapasowe do maszyn do szycia i maszyn rzemieślniczych, wszelkie części zapasowe do rowerów krajowych i zagranicznych: angielskich i francuskich, jak również **OPONY** i **DETKI**. — Własne warsztaty precyzyjno-mechaniczne dla naprawy maszyn, rowerów, gramofonów na miejscu.

The Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6, tel. 138-77

MAGAZYN MEDYCZNY

MICHAŁ MARUŃCZAK

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 10, Telefon Nr. 127-83

poleca:

Instrumenty i kompletne urządzenia lekarskie, laboratoryjne, weterynaryjne, materjały chirurgiczne, sanitarne, ortopedyczne, opatrunkowe, pomoc szkolną i t. p. artykuły.

Ceny ściśle fabryczne. 14 Obsługa fachowa.

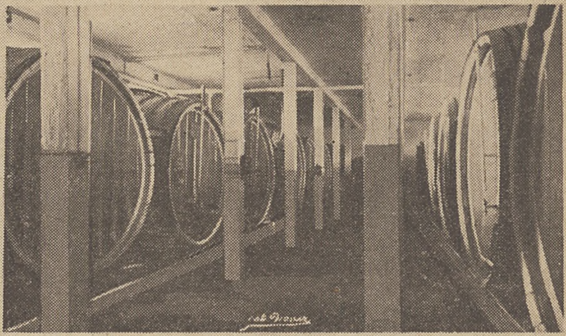
NAJWIĘKSZA WYTWÓRNIA WIN I MIODÓW W POLSCE

H. MAKOWSKI

W KRUSZWICY



FRONT FABRYKI



FRAGMENT FERMENTACJI

CZYSTA BLACHA CYNKOWA

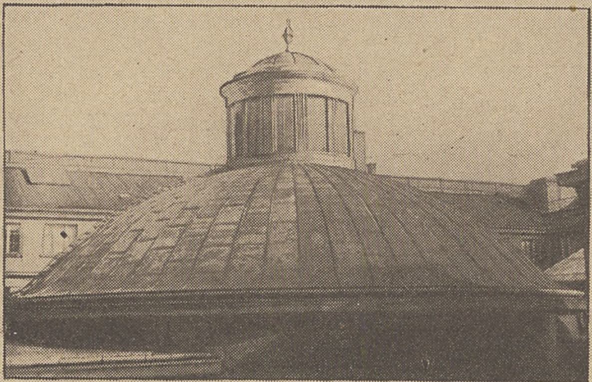
idealny dach na pałac, willę czy chatę. Blachy do celów graficznych, przemysłowych, rzemieślniczych, do dekoracji wnętrz i fasad.

Wyjaśnienia i oferty bezpłatnie.

„BLACHA CYNKOWA" S-ka z o. p.

BIURO SPRZEDAŻY POLSKICH WALCOWNI CYNKU

KATOWICE **MARJACKA 11**



Kopuła Sejmu i Województwa Śląskiego w Katowicach, kryta czystą blachą cynkową.


POZNAJCIE
PIĘKNO
RODZINNEGO KRAJU
POLSKIE